

ROCZNIK
WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

TOM I, ZESZYT I

1930—1934

POD REDAKCJĄ

PROF. DR^{ŃA} ZDZISŁAWA JACHIMECKIEGO

KRAKÓW 1934

NAKŁADEM WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO UNIW. JAGIELL.

ROCZNIK
WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

TOM I, ZESZYT I

1930—1934

POD REDAKCJĄ

PROF. DRA ZDZISŁAWA JACHIMECKIEGO

KRAKÓW 1934
NAKŁADEM WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO UNIW. JAGIELL.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

OD REDAKCJI.

Projekt wydawania Rocznika Wydziału Filozoficznego Un. Jag., który przed kilkoma laty uchwaliła Rada Wydziału, uzyskał w styczniu 1934 roku zatwierdzenie Ministerstwa W. R. i O. P. — Plan wydawnictwa wypracowany został w ciągu marca b. r.; w kwietniu można było przystąpić do gromadzenia materiałów, przeznaczonych do publikacji. Pierwotny zamiar redakcji ogłoszenia I tomu Rocznika na początku roku akademickiego 1934/35 wskutek przeciągania się druku nie został urzeczywistniony. Zadaniem Rocznika jest stworzenie obrazu produkcji sił naukowych, skupiających się koło badawczych warsztatów w zakładach i seminarjach Wydziału Filozoficznego Un. Jag. Obok bibliografii prac profesorów, docentów, adiunktów i asystentów będą zamieszczane w Roczniku wykazy rozpraw doktorskich i prac magisterskich, na podstawie których kandydaci uzyskali dyplomy akademickich stopni. W miarę środków spełniony został również w Roczniku — i w przyszłości będzie spełniany — postulat ogłaszania wyróżniających się dysertacyj doktorskich i prac magisterskich z różnych specjalności naukowych, objętych planem studjów na Wydziale Filozoficznym Un. Jag. Pierwszy tom naszego Rocznika przynosi kilka prac tego rodzaju.

Układ — znacznego rozmiarami i bardzo różnolitego w treści — materiału, nastroczał niemało trudności. Każdy inny sposób podziału przedmiotu mógłby mieć swoje dobre, ale może i ujemne strony. Porządek alfabetyczny, przyjęty w pierwszym naszym tomie, umożliwia łatwą i wygodną orientację.

Redakcja zdaje sobie sprawę, że nie wszystko w Roczniku zdoła odpowiedzieć najwyższym, chociaż pewnie słusznym, wymaganiom pod względem formy. W tym czy owym kierunku zachodzą w tomie tym pewne odchylenia, których w następnych tomach łatwiej będzie uniknąć.

Kraków w grudniu 1934.

ANATOMJA PORÓWNAWCZA

ZAKŁAD UL. ŚW. ANNY 6

Dyrektor: profesor zw. dr wszech nauk lekarskich i dr filozofji
h. c. Uniw. Jag. Henryk Hoyer.

Kierownik Oddziału Histologicznego: docent dr Paweł Łoziński.

Asystent starszy: docent dr Zygmunt Grodziński.

Asystent starszy: docent dr inż. Kazimierz Wodzicki.

Asystent młodszy: Marjan Buława.

Wolontariusz: Jan K. Willburg.

Wykaz prac ogłoszonych w latach 1930—34.

H. Hoyer:

1. Über das Lymphgefässystem der Eidechsen. Anat. Anz. 1931.

2. Prof. L. Adametz. Roczn. Nauk. Rol. Leś. 1931.

3. Pamięci Jerzego Cuviera. Wszechświat 1932.

4. Bemerkungen zu Darwins Selektionstheorie. Biologia generalis 1932.

5. Anatomja porównawcza zwierząt kręgowych. Poradnik dla samouków IX. 1931.

6. Anatomja porównawcza zwierząt domowych. Poradnik dla samouków IX. 1931.

7. Anatomja człowieka. Poradnik dla samouków X. 1931.

8. H. Hoyer i R. Kozłowski: Paleozoologia. Poradnik dla samouków IX. 1931.

9. H. Hoyer: Układ limfatyczny kręgowców w świetle anatomji porównawczej. Mém. Acad. Med. 1934.

Wykaz prac asystentów Zakładu, wykonanych w latach 1930—34.

Z. Grodziński:

1. Die Blutgefässentwicklung in der Vorderextremität bei *Amblystoma mexicanum*. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1930.

2. Die Blutgefässentwicklung in der Vorderextremität bei *Emys orbicularis*. ibidem 1930.

3. Area vitellina of chick blastoderm in tissue cultures. Contrib. to Embryol. 132, 1930.

4. Mechanika rozwojowa serca kręgowców. Kosmos »B« 1931.
5. Die Blutgefässentwicklung in der Brustflosse der Gattung *Salmo*. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1931.
6. Area vasculosa de poulet sans embryon. C. R. Ass. Anat. 1931.
7. Das Überleben der Gewebe bei Temperatur von $+38^{\circ}$ nach dem Tode des Organismus. Arch. Exper. Zellforsch. 1932.
8. Sur les vaisseaux sanguins de l'intestin chez les cyclostomes. C. R. Ass. Anat. 1932.
9. Bemerkungen über das Lymphgefässsystem der *Myxine glutinosa*. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1932.
10. Ueber die Entwicklung der unterkühlten Hühnereiern. Roux's Archiv 129. 1933.
11. Die vergleichende Anatomie und Entwicklungsgeschichte der axialen Blutgefässe in der Vorderextremität der Wirbeltiere. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1933.
12. Pochodzenie angjoblastu na woreczku żółtkowym kurzęcia. Pam. Zjazdu Przyr. Lek. Poznań 1933.
13. Weitere Untersuchungen über die Entwicklung der unterkühlten Hühnereiern. Roux's Arch. 1934.

K. Wodzicki:

1. Hodowla zwierząt futerkowych pod względem biologicznym i gospodarczym. Przyroda i Technika X. 1930.
2. K. Wodzicki et Z. Szantroch: Sur l'éthiologie du strophosoma (*Schistosoma reflexum*). C. R. Ass. Anat. 1930.
3. K. Wodzicki und Z. Szantroch: Zur Morphologie und Genese des *Schistosoma reflexum*. Anat. Anz. 71. 1931.
4. K. Wodzicki: Pochodzenie ptaków. Kosmos »B« 1931.
5. Rola anatomji zwierząt w naukach rolniczych. Roczn. Nauk Rol. Leśn. 26, 1931.
6. Niektóre problemy wędrówek ptaków. Przyroda i technika 1932.
7. Beitrag zur Kenntnis der neolithischen und frühhistorischen Ziegen aus Polen. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1933.
8. K. Wodzicki i A. Gawęł: Przyczynek do biologji gąsacza (*Tetrao urogallus*) i innych dzikich kuraków polskich na podstawie budowy gastrolitów. Pam. Zjazdu Przyr. Lek. Poznań 1933.
9. K. Wodzicki: Rozmieszczenie i ochrona bociana bia-

iego (*Ciconia alba* L.) w Województwie krakowskiem. Ochrona Przyrody 13. 1933.

10. Studja nad prehistorycznymi psami Polski. Wiadomości Archeolog. 13. 1934.

11. K. Wodzicki i R. J. Wojtusiak: Badania nad zdolnością orjentowania się i szybkością lotu ptaków. I. Doświadczenia nad jaskółkami. (Donieś. tymcz.). Acta ornithologica 8. 1934.

Spis rozpraw doktorskich, wykonanych w Zakładzie Anatomji Porównawczej U. J. w latach 1930—34.

1. W. Florkowski: Die Verteilung der Lymphgefäße im Kopfe des Aales (*Anguilla anguilla* L.). Bull. Acad. Sc. Cracovie 1930.

2. A. Dunajewski: Die Lymphgefäße in Rumpfe des Aales (*Anguilla anguilla*). Bull. Acad. Sc. Cracovie 1930.

3. P. Socha: Die Entwicklung der Blutgefäße des Gehirnes vom Grasfrosch. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1930.

4. J. Wilburg: Die Entwicklung der Blutgefäße im Mittelfusse und in den Zehen bei *Sus scrofa domestica*. Bull. Acad. Cracovie 1931.

5. S. Wajda: Cytologische Untersuchungen über die Spinnstoffsekretion der Trichopterenlarven. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1931.

6. J. Biborski: Über den feineren Bau der Venen des Wasserfrosches (*Rana esculenta*). Bull. Acad. Sc. Cracovie 1932.

7. J. Marchlewski: Über die Entwicklung der Blutgefäße in der Nasenhöhle beim Hausschwein. Bull. Acad. Sc. Cracovie 1933.

ANATOMJA I CYTOLOGJA ROŚLIN

ZAKŁAD ZAŁOŻONY W R. 1933. UL. ŚW. ANNY 1. II. P.

Dyrektor: profesor nadzw. dr Kazimierz Piech.

Asystent starszy: dr Tadeusz Sulma.

Wykaz prac ogłoszonych w latach 1930—1934.

K. Piech:

1. Flora warstw międzylodowcowych okolicy Szczercowa, Dzbanek Kościuszkowskich i niektórych innych miejscowości w dorzeczu środkowej Warty. Roczn. Pol. Tow. Geologicznego, t. VI 1930, str. 393—399.

2. The Flora of the Interglacial Strata in the Environs of Szczerców, Dzbanki Kościuszkowskie and Some Other Places in the Basin of the River Warta. Roczn. Pol. Tow. Geologicznego, t. VI 1930, str. 405—406.

3. Das Interglazial von Szczerców (östlich von Wieluń, Wojewodschaft Łódź). Roczn. Pol. Tow. Geologicznego, t. VIII/2. 1932, str. 54—132, 2 tabele, 3 diagramy i tablice IV—V.

4. Znaczenie badań cytologicznych dla hodowli roślin w ogrodnictwie. »Ogrodnictwo«, t. XXVIII. 1932, str. 139—150 i 169—212, 29 rycin w tekście.

Uwaga. Należy nadmienić, że prace 1—3 wykonane zostały w Zakładzie Botanicznym U. J. im. Janczewskiego.

K. Piech, Z. Wójcicki i K. Rouppert: Projekt Polskiego Mianownictwa Botanicznego w zakresie Cytologii i Histologii Roślin. Warszawa 1931, str. 24.

T. Sulma:

1. Kosodrzewina i jej zespoły w Gorganach. Acta Societatis Botanicorum Poloniae, t. VI, 1929, str. 105—137, 2 tabele, tablice II—IV. (Streszczenie niemieckie). Wydane 1930.

2. Materiały do flory porostów Czarnohory. Kosmos, t. LVII, 1932. Serja A, str. 19—38. (Streszczenie angielskie).

3. Kresowe stanowiska buka w Lubelszczyźnie i ich ochrona. Ochrona Przyrody, t. XIII, 1933, str. 78—84, jedna mapka w tekście. (Streszczenie angielskie).

Uwaga. Prace 1 i 2 wykonane zostały w Instytucie Botanicznym U. J.

ANTROPOLOGJA

ZAKŁAD UL. GRODZKA 53

Dyrektor: (do grudnia 1933) profesor honorowy dr medycyny
h. c. Uniw. Jag. Julian Talko-Hryniewicz.

„ (od grudnia 1933) Profesor nadzw. dr Kazimierz
Stołyhwo.

Asystenci: dr Ludomir Sedlaczek-Komorowski i dr Bronisław Jasicki.

Wykaz prac wykonanych w latach 1930—32.

J. Talko-Hryniewicz:

1. Józef Bem jako typ antropologiczny. *Przegl. Antr.*, t. IV. Poznań 1930.

2. Contribution à la craniologie des peuples actuels on disparus de l'Asie Centrale. *Bull. de l'Acad. Pol. d. Sc. et de Lett., Cl. d. Sc. math. et natur., Sr. B., Sc. natur. II.* Kraków 1930.

3. Dr Józef Rolle. W setną rocznicę jego urodzin. 1830—1930. *Pam. Wil. Tow. Lek., R. VI, zesz. 3, 4, 5.* Wilno 1930.

4. W kwestji badań oprawy oka u Białorusinów i Litwinów. *Przegl. Antrop.*, t. IV. Poznań 1931.

5. Ustalenie stanowiska antropologii w rzędzie innych nauk. *Przegl. Antrop.*, t. IV. Poznań 1931.

6. Przyczynek do biografji Izydora Kopernickiego. *Arch. Hist. i Fil. Med.*, t. XI. Poznań 1931.

7. Typy antropol. w ołtarzu Marjackim. *Czas 4.* XII 1932.

L. Sedlaczek-Komorowski:

1. O rzadkiej anomalji zębowej. *Przegl. Antrop.*, t. IV. Poznań 1930.

2. Przypadek zahamowania wzrostu u osobnika z lues tarda. *Przegl. Antrop.*, t. V. Poznań 1931.

3. Człowiek kultury puharów dzwonołatych w Polsce. *Spraw. P. A. U.*, t. XXXVII, nr 5. Kraków 1932.

4. L'homme de l'âge des vases caliciformes en Pologne.

Bull. Int. de l'Acad. Pol. d. Sc. et d. Lett. Cl. d. Sc. math. et nat.,
Ser. B. Sc. natur. Cracovie 1932.

B. Jasicki:

1. Trwanie życia górali polskich. Przegl. Antr., t. V. Poznań 1931.

Artur Szinagel:

1. Zróżnicowanie rasowe oczodołów oraz metody ich badań. Spraw. P. A. U., t. XXXVI, nr 3. Kraków 1931.

Gizela Kaźdanówna:

1. Cechy pigmentacyjnej młodzieży męskiej szkół powszechnych i średnich m. Krakowa w latach 1909—1932. (Nie drukowane) 1932.

Rok 1933—1934.

J. Talko-Hrynciewicz:

1. Z problemów rasowości u człowieka. Pol. Gaz. Lek., nr 18. Kraków 1933.

2. Esquisse d'une histoire de l'anthropologie physique en Pologne. Histoire sommaire des sciences en Pologne publiée a l'occasion du VII-e Congrès International des Sciences Historiques. Cracovie 1933.

3. Z problemów rasowości człowieka w Polsce. Zagad. rasy, t. VII, nr 3. Warszawa 1933.

4. Eurazja i Tatarzy litewscy. (Przygotowane do druku). 1934.

5. Materiały do antropologii górali polskich. (W druku). 1934.

K. Stołyhwo:

1. W sprawie człowieka kopalnego w Ameryce Południowej. (Praca na ukończeniu). 1934.

2. Contribution a l'étude de l'hérédité de l'indice cephalique chez les émigrés polonais au Brésil. (Praca na ukończeniu).

3. K. Stołyhwo et B. Jasicki: Resultat de recherches sur la différenciation raciale des mandibules pleistocéniques. (Wygłoszone na Międzynar. Kongr. Nauk Antrop. i Etnol. w Londynie. 1934).

4. K. Stołyhwo et B. Jasicki: Sur la question de la croissance du crâne avec l'âge. (Zgłoszone na Międzynar. Kongr. Nauk Antrop. i Etnol. w Londynie). 1934.

5. Sur la question de la différenciation raciale des mandibules provenant de l'Asie. (Tamże).

6. W sprawie typów morfologicznych żuchw ludzkich pochodzących z Azji (przedstawione na posiedzeniu Komisji Antrop. i Prehist. P. A. U. w czerwcu 1934 r.).

L. Sedlaczek-Komorowski:

1. Czaszki z grobów rzędowych z XI w. ze Strzemieszyc. Ref. na Pierwszym Zjeździe Antropologów Polskich w Poznaniu w r. 1933; streszczenie w Sprawozdaniu ze Zjazdu. Przegl. Antr., t. VII. Poznań 1933.

2. Différenciations raciales des Arméniens habitant la Pologne. (Wygłoszona na Międzynar. Kongresie Nauk Antrop. i Etnol. w Londynie). 1934.

3. W sprawie zróżnicowania rasowego Ormian polskich. (Przedstawione na posiedz. Komisji Antrop. i Prehist. P. A. U. w czerwcu 1934).

B. Jasicki:

1. Przyczynek do antropologii żuchwy ludzkiej. Spraw. P. A. U., t. XXXVIII. Kraków 1934.

2. Wzrastanie wymiarów głowy z wiekiem u młodzieży męskiej krakowskich szkół powszechnych i średnich. I. Długość głowy. (Przedstawione na pos. Wydz. IV. T. N. W.) 1934.

3. Wzrastanie wymiarów głowy z wiekiem u młodzieży męskiej krakowskich szkół powszechnych i średnich. II. Szerokość głowy. Przedstawione na pos. Wydz. IV. T. N. W.) 1934.

4. W sprawie typów morfologicznych żuchw ludzkich pochodzących z Azji. (Nie ogłoszona). 1934.

Prace magisterskie.

1. Florckiewicz Wojciech: Wpływ 4-ro tygodniowego pobytu na kolonjach wakacyjnych na budowę ciała młodzieży męskiej. (Nieogłoszona). 1933.

2. Biliński Kazimierz: Biegi krótkodystansowe a budowa klatki piersiowej i sprawność serca u chłopców 16—18-letnich. (Nieogłoszona). 1933.

3. Lubowiecki Jakób: Biegi krótkodystansowe a wzrost,

długość kończyny dolnej, pojemność życiowa płuc i sprawność serca u chłopców 16—18-letnich. (Nieogłoszona). 1933.

4. Weichertówna Edmunda: Tętno i temperatura, a wskaźniki Pignet'a, Pirquet'a i Bornhardt'a u dziewcząt w okresie pokwitania. (Nieogłoszona). 1933.

5. Siekierzyński Karol: Rasowe zróżnicowanie słuchaczy i słuchaczy Studjum W. F. U. J. (Nieogłoszona). 1934.

6. Bornsztajnówna Leonja: Wskaźnik Pignet'a a sprawność serca u dziewcząt przed okresem pokwitania. (Nieogłoszona).

7. Kaczkowska Marja: Skok wzwyż i w dal, a budowa ciała młodzieży żeńskiej. (Nieogłoszona) 1934.

Prócz tego w opracowaniu znajduje się prac magisterskich 27. W czasie ferji letnich, rozpoczęto z inicjatywy Zakładu Antropologicznego U. J. i Komitetu Wydawnictw Śląskich przy P. A. U. systematyczne zdjęcie antropologiczne na terenie woj. Śląskiego, które w r. b. objęło wschodnią połąć powiatu pszczyńskiego.

ARCHEOLOGJA KLASYCZNA

ZAKŁAD UL. ŚW. ANNY 1. I P.

Dyrektor: profesor nadzw. dr Stanisław Jan Gąsiorowski.
Asystent: dr Kazimierz Bulaś.

Wykaz prac ogłoszonych w latach 1930—1934.

S. J. Gąsiorowski:

1. Das Motiv des Lebenbaumes und die s. g. Kandelabermotive in der antiken Ornamentik. Eine typologische Studie. Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Cracovie 1930, str. 8.

2. Znaleźisko z Boroczyc na Wołyniu. Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, t. XII, 1928/29. Kraków 1930, str. 3.

3. Tkaniny z Egiptu w Muzeum w Gołuchowie. Prace Komisji Historji Sztuki, t. V/1, Kraków 1930, str. 2 i 2 ryc. 4°.

4. A fragment of a Greek illustrated papyrus from Antinoë. Journal of Egyptian Archaeology, t. XVII, London 1931, str. 9 i 1 tabl. 4°.

5. Nowa synteza historji sztuki starochrześcijańskiej (rec. z książki Wojesława Molè p. t. Historja sztuki starochrześcijańskiej i wczesnobizantyńskiej). Przegl. Współczesny, sierpień 1932, str. 256—264.

6. Metoda typologiczna w badaniach nad sztuką. Przegl. Historji Sztuki, t. II, Kraków 1932, str. 17. 4°.

7. Sztuka starożytna. Lwów 1934, str. 336, 239 ryc. i 2 mapy.

K. Bulaś:

1. Corpus Vasorum Antiquorum—Pologne, fasc. 1: Gołuchów, Musée Czartoryski, Kraków 1931, str. VIII + 43 i 54 tabl. 4°.

2. Przegląd wydawnictw z zakresu archeologii klasycznej za lata 1928—1930. Przegląd Historji Sztuki, t. II, 1931/1932, str. 164—177. 4°.

3. Étude sur une classe de vases à décor en forme de réseau ou d'écaillés. Bulletin de Correspondance Hellénique, 1932, str. 388—398 i 1 tabl.

4. La colère d'Achille. Eos 1932/33, str. 241—250 i 3 tabl.
 5. Keramika grecka. Lwów 1933, str. 227 i 219 ryc.
 6. Literatura nowogrecka. Wielka literatura powszechna Trzaski, Ewerta, Michalskiego. Warszawa 1933, str. 761—791. 4^o.
 7. Dwie wazy marmurowe rzekomo z dworu Stanisława Augusta. Prace Komisji Historji Sztuki, t. VI, 1933, str. 21—22 i 2 ryc. 4^o.
 8. Recenzja z książki K. W. Majewskiego, Kultura aigajska, Lwów 1933. Przegląd Historji Sztuki, 1933, str. 1—6.
- Myconiówna Irena mgr: Rozwój kompozycji przyczółków świątyń greckich. (Niedrukowana praca magisterska w roku 1931/32).
- Szeliłowska Irena dr: Ornamentyka etruska w epoce archaicznej. (Niedrukowana praca doktorska w r. 1932/33).
-

ARCHEOLOGJA PRZEDHISTORYCZNA

ZAKŁAD W COLLEGIUM NOVUM UNIW. JAG.

Dyrektor: do października 1933 profesor zw. dr praw Włodzimierz Demetrykiewicz (od października 1933 na emeryturze).

Zastępca dyrektora w r. 1933/34 profesor dr Ludwik Piotrowicz.

Docent prywatny — od września 1934 zastępca profesora, dr Józef Żurowski.

Asystent: dr Rudolf Jamka.

Wykaz prac w okresie 1930—1934.

J. Żurowski:

1. Neue Ergebnisse der neolithischen Forschung im südwestpolnischen Lössgebiet. Praehistorische Zeitschrift, Berlin XXI. Band, str. 1—20. 1930.

2. Dwa groby kultury złockiej. Księga pamiątkowa prof. Demetrykiewicza. Poznań, str. 1—29 + X tablic. 1930.

3. Dalsze wyniki badań archeologicznych koło kościoła św. Jakóba w Sandomierzu. Sprawozdania z czynności i posiedzeń P. A. U., t. XXXV, nr 1, str. 15—17. 1930.

4. Weitere Ergebnisse archäologischer Forschungen in der Nähe der St. Jacobskirche in Sandomierz. Bulletin P. A. U. hist. phil., str. 44—50. 1930.

5. Najważniejsze wyniki badań archeologicznych koło kościoła św. Jakóba w związku z zabytkami sztuki. Sprawozdania P. A. U., t. XXXV, nr 2, str. 7—8. 1930.

6. Pierwsze groby kultur ceramik wstęgowych w Polsce. Sprawozdania P. A. U., t. XXXV, nr 6, str. 29—31. 1930.

7. Wiadomość o znalezieniu zapasów Lithospermum w dwu stanowiskach kultury małopolskiej. Sprawozdania P. A. U., t. XXXV nr 9, str. 20—21. 1930.

8. Wiadomość o istnieniu śladów kultury prafińskiej w Ojcowie (pow. olkusi). Sprawozdania P. A. U., t. XXXV, nr 5, str. 17. 1931.

9. Odkrycia archeologiczne pod Opolskim zamkiem. Czas, nr 167—168. 1931.

10. Pierwsze ślady kultury pucharów dzwonowatych w Polsce. Wiadomości archeologiczne, Warszawa, t. XI, str. 1—52 + VIII tablic. 1932.

11. Znalezienie zapasów lithospermum w dwu stanowiskach kultury małopolskiej. Materiały prehistoryczne, t. I, str. 1—28 + I tablica. Kraków P. A. U. 1932.

12. Pierwsze groby kultur ceramik wstęgowych w Polsce II. Sprawozdania P. A. U., t. XXXVII, nr 9, str. 40—41. 1932.

13. Dwa skarby bronzowe z Krakowskiego. Materiały prehistoryczne, t. I, str. 123—139 + II tabl. Kraków P. A. U. 1933.

14. Problem kultury ceramiki promienistej. Wiadomości archeologiczne, t. XII, str. 139—167. Warszawa 1933.

15. Sprawozdanie z badań archeologicznych pogórza Karpackiego Małopolski zachodniej. Sprawozdania P. A. U., t. XXXVIII, nr 3, str. 33—35. 1933.

16. Znalezienie pszenic w kulturze małopolskiej. Sprawozdania P. A. U., t. XXXVIII, nr 10, str. 24—25. 1933.

17. Weizefund in der kleinpolnischen Kultur. Bulletin P. A. U. hist. phil., str. 193—196. 1933.

18. Sprawozdanie z wycieczki archeologicznej na Śląsk. Z otchłani wieków, rok VIII. Poznań, str. 16—19. 1933.

19. Rzut oka na badania archeologiczne w Sandomierskiem lat ostatnich. Sandomierskie, str. 5—16. Sandomierz 1933.

20. Z prehistorji okolic Krakowa. Dziś i Jutro Kraków, rok IX, nr 8, str. 216—218. 1933.

21. Sztuka prehistoryczna Europy. Historia sztuki, t. I, str. 3—70. Lwów, Ossolineum. 1934.

22. Czem może być kopiec Krakusa i jak należy go badać, str. 1—12. 1934.

23. Uwagi stylistyczne nad posągiem t. zw. Światowita ze Zbrucza. Sprawozdania P. A. U., t. XXXIX, nr 3, str. 33—39. 1934.

24. Stilistische Betrachtungen zu der Steinsäule des sg. Światowit aus dem Flusse Zbrucz. Bulletin P. A. U., hist. phil. str. 1—7. 1934.

25. Stara Baśń w świetle współczesnych badań wczesnohistorycznych. Lwów, Ossolineum, w druku. 1934.

R. J a m k a.

1. Tymczasowe sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Błoniu w pow. sandomierskim od r. 1928—1930. Z otchłani wieków, Poznań, z. VI, 1931, str. 17—25.

2. Przedhistoryczne osiedla na terenie Krakowa. Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, Kraków, t. XIII, 1930, str. 100—1.

3. Skorowidz miejscowości wymienionych w rocz. I—V. Z otchłani wieków, dodatek do rocznika VI, nr 3. Z otchłani wieków, str. 12.

4. O praojczyźnie Słowian. Z otchłani wieków, z. VI, 1931. str. 50—57.

5. Sprawozdanie z wycieczki naukowej w Pińczowskie i Słopnickie. Z otchłani wieków, z. VII, 1932, str. 63—64.

6. Osada wczesnolateńska na grodzisku w Piekarach w pow. krakowskim. Z otchłani wieków, z. VII, 1932, str. 85—88.

7. Odkrycie nowego stanowiska z IV w. po Chr. w Piestrzcu w pow. stopnickim. Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, t. XIV, 1931—1932, str. 151—155.

8. Tymczasowe sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Ciośnach w pow. łódzkim. Wiadomości Ludoznawcze, Łódź, t. I, 1932, str. 89—93.

9. Cmentarzysko ciałopalne w Kopkach (p. niski) na tle okresu wpływów rzymskich w Małopolsce. Sprawozdania z czynności i posiedzeń P. A. U., t. XXXVII, nr 1, 1933, str. 42—44.

10. Rozmieszczenie naczyń typu terra sigillata na obszarze dzisiejszej i dawnej Polski. Przegl. Arch., Poznań, t. IV, 1933, str. 181—198.

11. Cmentarzysko wczesnolateńskie w Błoniu w pow. sandom., Przegl. Arch., t. IV, str. 224—237.

12. O związkach zachodzących pomiędzy ludnością ziem polskich a mieszkańcami państwa rzymskiego. Z otchłani wieków, z. VIII, 1933, str. 76—83.

13. Das Brandgräberfeld in Kophi (Bez. Nisko) aus dem Zeitabschmitte der Römischer Einflüsse in westlichen Kleinpolen, Extrait du Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et de Lettres, Cracovie, 1933, str. 45—49.

14. Prace archeologiczne w pow. haliskim. Z otchłani wieków, z. VIII, 1933, str. 97—98.

15. Sprawozdanie z badań cmentarzyska łużyckiego, wcze-

snolańskiego w Skrajnej w pow. kaliskim. Sprawozdania z czynności i posiedzeń P. A. U., t. XXXVIII, str. 27—28.

16. O popularyzowaniu wyników badań prehistorycznych. Z otchłani wieków, z. IX, 1934, str. 11—13.

Rozprawy doktorskie.

Jamka Rudolf: Cmentarzysko ciałopalne w Kopkach (pow. Nisko) na tle okresu wpływów rzymskich w Małopolsce zachodniej. 1932/33.

Prace magisterskie.

1. Jamka Rudolf: Cmentarzysko kultury grobów skrzynkowych i podkloszowych w Błoniu (pow. Sandomierz). 1930/31.

2. Salewicz Kazimierz: Rozmieszczenie stanowisk prehistorycznych w Małopolsce połud.-zach. 1931/32.

3. Fitzke Jan: Neolit w jaskiniach krakowskich lewego porzecza Rudawy. 1931/32.

4. Marciniak Józef: Cmentarzysko rzędowe wczesnohistoryczne odkryte w Strzemieszycach Wielkich w pow. będzińskim. 1932/33.

5. Nosek Stefan: Trzy figury kamienne z Bambergu. 1933/34.

6. Szczygielski Tomasz: Ceramika malowana z Horodnicy nad Dniestrem w zbiorach P. A. U., 1933/34.

7. Bartys Jan: Sikiery krzemienne w zbiorach krakowskich. 1933/34.

Astronomicznej efemerydy gwiazd zmiennych zaćmieniowych. Staraniem personelu Zakładu wydawane jest również pismo międzynarodowe »Acta Astronomica«.

Obserwatorium kieruje pracami placówki astronomicznej Narodowego Instytutu Astronomicznego im. Kopernika na górze Lubomir w Beskidach.

Wykaz prac ogłoszonych w latach 1930—1934.

T. Banachiewicz:

1. Coordonnées sélénographiques relatives aux occultations d'étoiles. — Acta Astronomica Ser. c., t. 1, str. 127—137. 1930.

2. Über die Ausführungen von Prof. Brendel. AN 5685. — Circulaire de l'Observatoire de Cracovie nr 26, str. 1—2. 1930.

3. Une nouvelle méthode de la détermination de l'orbite d'un astre transneptunien (2 artykuły). — Comptes Rendus de l'Académie des Sciences. Paris, t. 191, str. 246 i 319—321.

4. Primo orbita de corpore coeleste transneptunico. — Acta Astronomica ser. c, t. 1, str. 99—100. 1930.

5. Elements of the Transneptunian Body. — Acta Astronomica ser. c, t. 1, str. 103—107. 1930.

6. Pluto. Ciculaires Union Astronomique Internationale. Nr 266, 270, 274, 276, 282, 283, 294. Chronique de l'Observatoire Astronomique de Cracovie concernant Pluton 1930 mars—août. — Circulaire de l'Observatoire de Cracovie nr 26, str. 3—7. 1930.

7. Cometa Wilk (1930 c). — Acta Astronomica ser. c, t. 1, str. 107—108. 1930 i Circulaires Union Astronomique Internationale nr 263, 265, 278, 290.

8. Über die von der Temperaturverteilung in der Atmosphäre abhängigen Refraktionschwankungen. — Acta Astronomica ser. c, t. 2, str. 17—20. 1931.

9. On a certain application of Sir Arthur Schuster's periodograms. — Bulletin International de l'Acad. Polon. d. Sc. et d. L. Série A, 1931, 112—116. 1931.

10. Sur la détermination du grand cercle de recherche des astéroïdes. — Astronomische Nachrichten t. 244, str. 187—188. 1931.

11. Sur la détermination de l'orbite d'après deux lieux héliocentriques (trzy artykuły). — Comptes Rendus de l'Académie des Sciences. Paris, t. 194, str. 355, 527 i 772.

12. Calcul arithmométrique d'une orbite parabolique d'après deux lieux héliocentriques. — *Acta Astronomica ser. c, t. 2, str. 37—39. 1932.*

13. Sur l'amélioration d'une orbite elliptique. — *Bulletin Astronomique (2), Mem. et Var., t. 7, str. 1—12. 1932.*

14. Über die Anwendung der Krakoviane in {der Methode der kleinsten Quadrate. — *Verh. der 6. Tagung der Baltischen Geodätischen Kommission, Helsinki 1933, str. 192—196.*

15. Rozważania z dziedziny astronomji teoretycznej. — *Sprawozdania Polskiej Akademji Umiejętności, t. XXXVII, nr 1, str. 10—11.*

16. O metodzie Laplace'a wyznaczania orbit. — *Sprawozdania Polskiej Akademji Umiejętności, t. XXXVII, nr 10, str. 23.*

17. Sur quelques points fondamentaux de la théorie des orbites. — *Acta Astronomica ser. a, t. 3, str. 53—56. 1933* i *Sprawozdania Polskiej Akademji Umiejętności, t. XXXVII, nr 10, str. 23—24.*

18. O obliczeniach orbit nowych planetek w Obserwatorjum Krakowskiem. — *Sprawozdania Polskiej Akademji Umiejętności, t. XXXVIII, nr 8, str. 11—12.*

19. Sur un problème de Géophysique. — *Comptes Rendus Mensuels de l'Académie Polonaise. Nov. 1933* i *Sprawozdania Polskiej Akademji Umiejętności, t. XXXVIII, nr 9, str. 19—20, (szczegółowy artykuł w rękopisie).*

20. The great Meteor Shower 1933. Oct. 9. — *Circulaire nr 453 de Bureau Central. Union Astronomique Internationale.*

21. Les problèmes et les méthodes de la géodésie supérieure. *Verhandl. der 6. Tagung der Baltischen Geodätischen Kommission, Helsinki 1933, str. 39—46.*

22. Obserwacja fotograficzna planetki Chloris. *Rechen-Institut, Zirkular 747.*

23. On the Prediction of Occultations by the Moon. — *Acta Astronomica ser. a, t. 3, str. 67—76. 1934.*

24. Kurs astronomji matematycznej (w rękopisie). Wykłady, opracowane przez K. Koziela (8 zeszytów) i S. Piotrowskiego (4 zeszyty) Ciąg dalszy tychże w przygotowaniu.

A. Wilk:

1. Odkrycie Komety 1930 c (Wilk). — *Harvard College Annual Report of the Observatory, Cambridge, Mass., 1930—1931.*

nouncement Card nr 114. 1930. Circulaire Union Astronomique Internationale nr 260.

2. Zachmurzenie wieczorne w ciągu 51 lat w Krakowie i Warszawie, (w rękopisie).

3. Wykaz źródeł dla map gwiazd zmiennych zaćmienio-
wych, (praca w toku).

K. Kordylewski:

1. Stellas eclipsiale. — Rocznik Astronomiczny Obserwatorjum Krakowskiego, Dodatek Międzynarodowy, nr 8, 1930, str. 61—76.

2. Der Lichtwechsel des Bedeckungsveränderlichen YY Sa-
gittarii. — Acta Astronomica ser. c, t. 1, str. 95—96. 1930.

3. Transneptunian object ephemeris. — Union Astronomique
Internationale Circulaire, nr 269, 270. 1930.

4. Ephemeride de Transneptuno 1909—1927. — Petite Cir-
culaire de l'Observatoire de Cracovie 1930. V. 24 i Union Astro-
nominique Internationale Circulaire, nr 284.

5. Eros. — Union Astronomique Internationale Circulaire,
nr 302. 1930.

6. Stellas eclipsiale. — Rocznik Astronomiczny Obserwatorjum
Krakowskiego, Dodatek Międzynarodowy, nr 9. 1931, str. 85—102.

7. Eros. Positions déterminées à l'aide d'un micromètre fi-
laire, équatorial Grubb—Merz de 203 mm d'ouverture. — Acta
Astronomica, ser. c, t. 1, str. 155. 1931.

8. Stellas eclipsiale: AL Aql, SS Cam, AW Her, RW Lac,
AI Sgr, W Sct, RS Sct, VY Sct, VZ Sct, AC Sct, BN Sct. —
Acta Astronomica, ser. c, t. 1, str. 164—165. 1931.

9. Eros. — Acta Astronomica, ser. c, t. 1, str. 165—166. 1931.

10. Stellas eclipsiale. — Rocznik Astronomiczny Obserwatorjum
Krakowskiego. Dodatek Międzynarodowy, nr 10, 1932, str. 44.

11. Die polnische Sonnenfinsternis-Expedition nach Schwe-
disch-Lappland zur totalen Finsternis 1927 Juni 29. — Acta
Astronomica, ser. b, t. 1, str. 133—200. 1932.

12. Porównanie zachmurzenia wieczornego w Krakowie i na
Łysinie, (w rękopisie) 1932.

13. Occultations of stars by the Moon, observed at the Astro-
nomical Observatory of the Cracow University 1923—1932. Acta
Astronomica, ser. b, t. 2, str. 1—18. 1933.

14. Photometrische Beobachtungen von GO Cygni. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 46—48. 1933.

15. Die Veränderlichkeit von 6. 1933 Cep nach photometrischen Messungen. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 49—50. 1933.

16. Stellas eclipsiale. — *Rocznik Astronomiczny Obserwatorium Krakowskiego, Dodatek Międzynarodowy*, nr 12. 1934, str. 42—52.

17. Algolidae: Y Cam, U Cep, TW Dra, TY Lib, VY Sct. 41. 1929 Tau. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 58—59. 1934.

J. Pa g a c z e w s k i:

1. The provisional light elements of a new variable star of Algol type, 439. 1928 Cephei. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 91. 1930.

2. The provisional light elements of a new variable star of Algol type, 259. 1928 = AB Cassiopeiae. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 91—92. 1930.

3. Algolidae: XX Cas, UX Her, RV Oph, SW Oph. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 93—94. 1930.

4. RZ Cassiopeiae. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 98. 1930.

5. Vorläufige Elemente des neuen Algolsternes 40. 1929 Eridani. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 149. 1930.

6. Lichtwechselelemente des neuen Algolsternes 43. 1929 Orionis. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 150. 1930.

7. Neue Lichtwechselelemente des Algolsternes AB Cassiopeiae. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 150. 1930.

8. Eros - Lichtwechsel. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 151—153. 1930.

9. Algolidae: RW Tauri, X Trianguli. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 154. 1930.

10. Eros. Beobachtungen des Lichtwechsels. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 156—157. 1931.

11. Elemente zweier neuen Algoliden: 72. 1929 Hydrae, 298. 1930 Lyrae. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 28. 1931.

12. Neue Lichtwechselelemente des 40. 1929 Eridani. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 28. 1931.

2*

J. Mergentaler:

1. Algolidae: Z Her, UX Her, W UMi. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 93. 1930.

2. Elements provisoires de 64. 1929 Puppis. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 148—149. 1930.

3. S'T Aquarii. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 154. 1930.

4. Eros. Beobachtungen des Lichtwechsels. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 1, str. 157. 1931.

5. The galactic pole concentration of W Ursae Maioris type Stars. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 26—27. 1931.

6. Zakrycia gwiazd przez Księżyc dla Poznania, Krakowa, Warszawy, Lwowa i Wilna. — *Rocznik Astronomiczny Obserwatorium Krakowskiego*, Dodatek Międzynarodowy nr 9, 1931, nr 10 1932, nr 11 1933, nr 12 1934.

S. Piotrowski:

1. Variables à éclipses: XZ Aql, FK Aql, W Del, AF Gem, SZ Her, CC Her, CT Her, Y Leo, SS Lib, RW Mon, RV Oph, BG Peg, U Sct, RS Sct, 242. 1932 Cap, 243. 1932 Cap, AH Lyr, V 423 Oph. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 61—63. 1934.

2. Elementy zmienności 4 gwiazd zaćmieniowych: 242. 1932 Cap, 243. 1932 Cap, AH Lyr, V 423 Oph. — *Sprawozdania Polskiej Akademji Umiejętności*, t. XXXVIII, nr 10, str. 18.

3. Algolidae: 90. 1933 Mon, 329. 1930 Tau, AK Vir. — *Acta Astronomica*, ser. c, t. 2, str. 69—70. 1934 i *Sprawozdania Pol. Akad. Um.*

Prace będące w toku:

Potwierdzenie wzgl. poprawki elementów gwiazd zaćmieniowych: FK Aql, RY Aur, 242. 1932 Cap, CT Her, TY Peg, TY Lib, 29. 1930 Tau.

Nowe elementy gwiazd zaćmieniowych: BV Lyr, 354. 1933 Oph, 355. 1933 Her.

L. Stankiewiczówna:

1. Ephémérides des planètes 1933 FE et 1933 FF. — *Recheninstitut Zirkular 772 1933 i Beobachtungs-Zirkular der Astron. Nachrichten 1933*, str. 33.

2. Elemente von Planeten 1933 FE und 1933 FF. — *Astronomische Nachrichten t. 251*, str. 131. 1933.

3. Ephemeride von 1933 QI. — Recheninstitut Zirkular 859 1933 i Beobachtungs Zirkular der Astron. Nachrichten 1933, str. 69.
4. RW Tauri. — Rocznik Astronomiczny Obserwatorium Krakowskiego, Dodatek Międzynarodowy nr 11, 1933, str. 49.

J. Pię g z a:

Z badań statystycznych nad krakowskimi obserwacjami gwiazd zmiennych, (w rękopisie) 1934.

Rozprawy doktorskie.

1. A. K a n i a: Usłonecznienie Krakowa na podstawie 49 letnich spostrzeżeń.
2. K. K o r d y l e w s k i: Polska Wyprawa do Laponji Szwedzkiej dla obserwacji całkowitego zaćmienia Słońca z 29-go czerwca 1927 roku.
3. T. O l c z a k: Pomiary przyspieszenia siły ciężkości w Polsce w latach 1926—1930.
4. J. P a g a c z e w s k i: Elementy zmienności kilku gwiazd zmiennych typu Algola.
5. J. M e r g e n t a l e r: Elementy zmienności gwiazd zaćmieniowych.

Prace magisterskie.

1. K. K o z i e ł: Twierdzenie Laplace'a-Oriani w ścisłym liczbowo ujęciu.
2. S. P i o t r o w s k i: Kilka uwag o metodzie pomiaru pozycji z klisz przy pomocy 2 gwiazd oporowych.
3. L. S t a n k i e w i c z ó w n a: Wyznaczenie orbit planetoid 1262 Sniadeckia i 1263 Varsavia.

BOTANIKA

OGRÓD BOTANICZNY UL. KOPERNIKA 27
INSTYTUT BOTANICZNY UL. LUBICZ 46

Dyrektor Ogródu i Instytutu: prof. zw. dr Władysław Szafer.
Adjunkt Ogródu Botanicznego: doc. dr Bogumił Pawłowski.
Docenci: dr Marja Sachs-Skalińska (docentka botaniki ze
szczególnem uwzględnieniem genetyki).
dr Aniela Kozłowska (geografja roślin).
dr Marjan Sokołowski (botanika ze szczególnem
uwzględnieniem geografji i socjologii).
dr Jan Wojciech Zabłocki (botanika ze szcze-
gólnem uwzględnieniem paleobotaniki).
Asystent Ogródu: dr Stefan Ziobrowski.
Asystenci Instytutu: dr Jadwiga Dyakowska.
dr Jan Walas.
Wolontarjusz: dr Bronisław Jaroi.

Prace naukowe wykonane przez Dyrektora i pracowników
w Instytucie Botanicznym Uniw. Jag.

Rok 1930 31.

W. Szafer:

1. The Oldest Interglacial in Poland. — Bulletin de l'Academie des Sciences et des Lettres. Cracovie 1931.

2. Flora interglacialna z Bedlna koło Końskich — wraz z J. Trelą i M. Ziembianką. — VII Rocznik P. Tow. Geologicznego, Kraków 1931.

3. *Dulichium spathaceum* Pers. w polskim interglacjale. — Acta Societatis Botanicorum Poloniae, Vol. VII nr 4, Warszawa 1930.

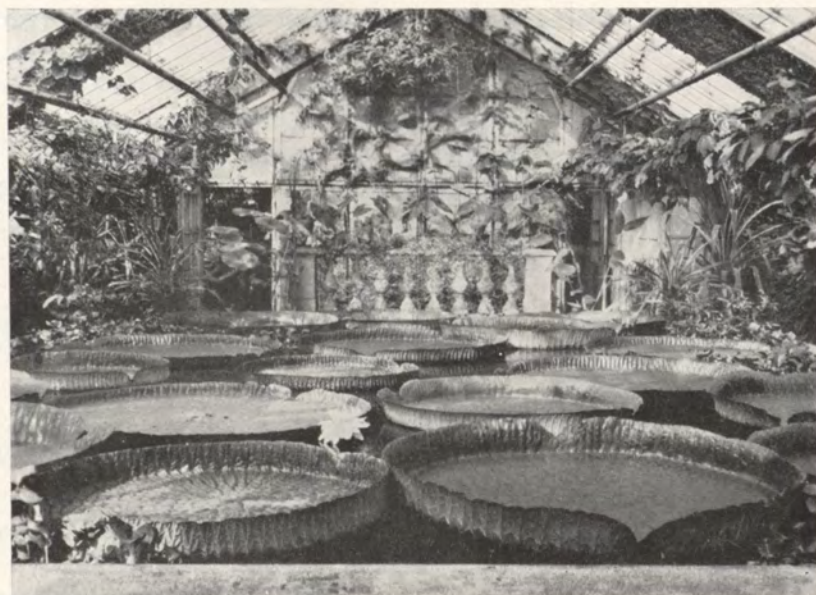
4. The beech and the beech forest in Poland. — Veröffentlichungen des Geobotanischen Institutes Rübel in Zürich, 8 Heft, 1932.

5. The historical development of the geographical area of the spruce. (*Picea excelsa* Lkn.) in Poland. (Geneza zasięgu geograficznego świerka w Polsce). — Przegląd geograficzny Tom XI. Warszawa 1931.

6. Sprawozdanie z działalności Państwowej Rady Ochrony



Staw w Ogrodzie Botanicznym U. J.



Victoria regia w basenie Ogrodu Botanicznego U. J.

Przyrody w roku 1930. — Nakł. P. Rady Ochrony Przyrody, Kraków 1931.

7. Profesor B. Pater i jego działalność. — Wiadomości Farmaceutyczne, Warszawa 1931.

8. Niszczenie przyrody pod hasłem użytkowania roślin leczniczych. — X Rocznik Ochrony Przyrody, Kraków 1931.

9. W sprawie ochrony zwierząt w porze godowej wogóle, a w szczególności w sprawie odstrzału jelenia karpackiego na rykowisku. — Ochrona Przyrody Rocznik XI, Kraków 1931.

10. Rezerwat leśny imienia Władysława Orkana w Gorcach. — Orli Lot, Kraków 1931.

11. Niszczenie przyrody Doliny Ojcowskiej. — Ochrona Przyrody Rocznik X.

12. Zabytki przyrody na ziemiach polskich. — Kalendarz Il. Kurjera Codziennego, Kraków 1932.

A. Kozłowska:

1. The Genetic Elements and the Origin of the Steppe Flora in Poland. — Memoires de l'Academie Polonaise des Sciences et des Lettres. Cracovie 1931.

2. Godne ochrony resztki stepów na Pokuciu. — Ochrona Przyrody, Rocznik X, Kraków 1931.

B. Pawłowski:

1. Spis ważniejszych roślin znalezionych w Tatrach słowackich w grupie Siwego Wierchu i u jej podnóża. — Kosmos, Tom 55 zeszyt III—IV Serja: A. Rozprawy, Lwów 1930.

S. Ziobrowski:

1. Uszkodzenia mrozowe u niektórych drzew liściastych. Ogrodnictwo, Kraków 1931.

2. Rejony sadownicze. — Ogrodnictwo, Kraków 1931.

Rok 1932/33.

W. Szafer:

1. Przyczynek do znajomości flory interglacjalnej pod Grodnem. VIII Rocznik Polsk. Tow. Geologicznego, Kraków 1932.

2. Z dziejów ochrony przyrody. — Odbitka ze »Skarbów Przyrody«, Warszawa 1932.

3. O parkach narodowych. — Odbitka ze »Skarbów Przyrody«, Warszawa 1932.

4. Rezerwy w Polsce. — Odbitka ze »Skarbów Przyrody«, Warszawa 1932.

5. W obronie kosodrzewiny. — »Las Polski«, Lwów 1932.

6. Sprawozdanie z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody w r. 1932. — Nakł. P. R. O. P. Kraków 1932.

7. Ochrona przyrody na Polesiu. — Odb. z wyd. »Postęp prac przy melioracji Polesia« (sprawozdanie za lata 1931—32), Brześć n. B. 1933.

8. W. Szafer i B. Dyakowski. Zarys Botaniki, str. 380. — Nakł. K. S. Jakubowskiego, Lwów 1933.

J. Dyakowska:

1. Analiza pyłkowa kilku torfowisk tatrzańskich. — Acta Soc. Bot. Pol. Vol. IX, Warszawa 1932.

B. Pawłowski:

1. Nowe stanowiska dwóch rzadkich roślin tatrzańskich. — Acta Soc. Bot. Pol. Vol. X, Warszawa 1933.

T. Sulma:

1. Materiały do flory porostów Czarnohory. — Kosmos, T. LVII. Ser. A. Rozprawy, Lwów (1932) 1933.

J. Trela:

1. Analiza utworów międzylodowcowych w Olszewicach. Spraw. Komisji Fizjogr. Pols. Akademji Umiejętności Tom LXVI, Kraków 1932.

Rok 1933/34.

W. Szafer:

1. Über eine Abnormität im anatomischen Bau der gemeinen Kiefer. — Bull. d. l'Acad. d. Sc. e. d. Lettr. Cracovie 1933.

2. Flora plejstocenińska w Jarosławiu. — IX-ty Rocznik Polsk. Tow. Geolog. z r. 1933, Kraków 1933.

3. Sprawozdanie z działalności P. Rady Ochrony Przyrody w roku 1932. — Nakł. P. R. O. P. Kraków 1933.

4. Ochrona przyrody a postulaty higieny społecznej. —

Odczyt wygł. na inauguracyjnym posiedzeniu plenar. XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu 1933.

5. Sprawozdanie z działalności Pań. Rady Ochrony Przyrody w roku 1933. — Nakł. P. R. O. P. 1934.

6. K. Goebel i M. Raciborski. Przyroda i Technika 1934.

F. Ludera:

1. Wiadomość o znalezieniu osoki aloesowatej (*Stratiotes aloides* L.) w plejstocenie okolicy Rzeszowa. — IX-ty Rocznik Polsk. Tow. Geolog. Kraków 1933.

B. Pawłowski:

1. Studien über mitteleuropäische Delphinien aus der sogenannten Sektion Elatopsis. I—V. Teil. — Bull. d. l'Ac. d. Sc. e. d. Ltr. Cracovie (1933) 1934.

M. Pryhrodskyj:

1. Dwie nowe rośliny w Polsce. Acta Soc. Bot. Pol. Vol. X. 1933.

T. Sulma:

1. Kresowe stanowiska buka w Lubelszczyźnie i ich ochrona. rona. Ochrona Przyrody 1933.

J. Walas:

1. Roślinność Babiej Góry. — Nakł. P. R. O. P. Monografie naukowe nr 2, Warszawa 1933.

2. Szkolna wycieczka w Tatry. — Odbitka z Czasopisma Przyrodniczego Rocznik VII 1933.

S. Ziobrowski:

1. Działanie zimy roku 1928/29 na roślinność drzewiastą w do- w do-
linie rzeki Raby. — Acta Soc. Bot. Pol. Vol. X. Warszawa 1933.

Wydawnictwa Ogrodu Botanicznego U. J.

Corocznie ukazuje się Index Seminum, służący za podstawę do wymiany nasion z ogrodami botanicznymi w kraju i zagranicą.

W roku 1930/1 ukazało się wydawnictwo, zapoczątkowane przez M. Raciborskiego: Rośliny Polskie Serja II Setka I. wydane przez prof. dr W. Szafera i doc. dr B. Pawłowskiego.

W roku 1933/34 ukazała się druga setka tego samego wydawnictwa, opracowana przez tych samych autorów.

Wydawnictwo to ma na celu wymianę roślin polskich, zebranych w zieleńniku, w pierwszym rzędzie z muzeami zagranicznymi.

Rozprawy doktorskie drukowane lub oddane do druku.

Rok 1931/32.

1. M. Ziembianka: Blütenbiologische Beobachtungen in den polnischen Ostkarpaten mit Berücksichtigung einiger Pflanzenassoziationen. — Bulletin de l'Academie Polonaise des Sciences et des Lettres, Cracovie 1931.

2. M. Amouraux: Historia kilku torfowisk w świetle analizy pyłkowej (oddana do druku).

Rok 1933/34.

1. B. Jaroń: Analiza pyłkowa osadów interglacjalnych w Żydowszczyźnie pod Grodnem. — IX-ty Rocznik Polskiego Tow. Geologicznego z roku 1933.

Prace magisterskie.

Rok 1930/31.

1. B. Jaroń: Roślinność Półwyspu Bałkańskiego.

2. S. Chr. Szarska: Uwagi o kilku krytycznych turzycach polskich. — Acta Societatis Botanicorum Poloniae, Vol. VIII, nr 3/4, Warszawa 1931.

3. M. Amouraux: Historia torfowisk w Międzyrzeczu i Zalesiu w świetle analizy torfowej.

Rok 1931/32.

1. M. Bremówna: Kilka torfowisk Puszczy Augustowskiej (wyniki analizy pyłkowej).

2. G. Gwizda: Uwagi dotyczące kwestji występowania w Polsce i w krajach sąsiednich *Bromus ramosus* (Huds.) i *Bromus Benekeni* (Lange) Syme.

3. J. Kowalikówna: Krainy geobotaniczne Niemiec.

4. K. Kostrakiewicz: Las bukowy w Polsce.

5. S. Leinkramówna: Znaczenie teorii perikaulomu dla morfologii i filogenji roślin.

6. J. Nowakowska: Rozmieszczenie pionowe drzew leśnych w Polsce.

7. M. Piątek: Flora niedużej odkrywki piaskowca krośniańskiego z Kielanowie pod Tuchowem.

8. W. Romańczyk: Wielopostaciowość kwiatu szałwi.

9. J. Rydzak: Światło jako czynnik siedliska roślin.

10. M. Cyrus-Sobolewska: Torfowiska Puszczy Augustowskiej Rozpuda i Sajno w świetle analizy pyłkowej.

11. B. Szerszeń: Znaczenie odczynu chemicznego gleby dla życia i rozwoju roślin.

12. S. Woźniakiewiczówna: Biologia epifytów.

13. M. Zinn: Wiązanie azotu przez grzyby.

Rok 1932/33.

1. M. Gawłowska: Przyczynek do znajomości flory kopalnej w Cimoszkowicach.

2. J. Kortówna: Stosunek modrzewia polskiego (*Larix polonica* Rac.) do europejskiego (*Larix decidua* Mill.). Studium biometryczne.

3. H. Meremiński-Kossowski: Azja jako ojczyzna roślin użytecznych.

4. S. Mitka: Metoda serologiczna w zastosowaniu do badań filogenetycznych.

5. L. Nagler: Rozmieszczenie pionowe i poziome zasięgów drzew w Alpach w porównaniu z Karpatami.

6. M. Pryhrodskyj: Przyczynek do znajomości flory Pokucia.

7. S. M. B. Scherwentkówna: Roślinność Kępy Radłowskiej.

8. E. Seńkowski: Lepidodendrony, ich rozwój i rozmnażanie.

9. M. Zientkiewiczówna: Główne rysy rozmieszczenia geograficznego roślin w Belgji.

10. E. Witwicka: O pobieraniu azotu ze związków azotowych i amonowych przez kropidlaka hodowanego na świetle i w cieniu.

11. T. Weichertówna: Wpływ pożywki pierwotnej na rozwój grzybni i pobieranie azotu z pożywki azotanowej i amonowej u kropidlaka.

12. H. Wawszczakówna: Flora wysp oceanicznych.

Rok 1933/34.

1. Z. Janicka: *Archangelica officinalis Hoffm.* w Tatrach.

2. A. Bursa: *Hydrurus foetidus* Kirch. w Tatrach; ekologia, morfologia i fenologia.

3. M. Nodzyńska: Morfologia i ekologia halofytów ze szczególnem uwzględnieniem halofytów w Polsce.

CHEMJA NIEORGANICZNA

ZAKŁAD CHEMICZNY I, UL. KAROLA OLSZEWSKIEGO 2

Dyrektor: profesor zw. dr Tadeusz Estreicher.

Adjunkt: dr Edmund Kurzyniec.

Asystenci starsi: dr Kazimierz Maślankiewicz,
dr Stefan Dzieścielewski,
dr Józefa Bocheńska.

Asystenci młodszy: dr Edmund Mnich,
dr Longin Tadeusz Zawadzki,
dr Marjan Jurek,
dr Helena Wiązownicka,
mgr Juljan Kamecki.

Wykaz prac za okres 1930—1934.

T. Estreicher:

1. Techniki malarstwa dekoracyjnego ściennego i ich trwałość. — Przegląd Powszechny, Krak., t. 192, 197—212. 1931.

2. Zur Geschichte der angeblichen Entstehung von Wasser aus Luft. — Chemiker-Zeitung, Köthen, str. 784, 1931; str. 23, 1932.

3. W sprawie historii antymonu. — Wiadom. Farmac., Warszawa, t. 59, str. 54—56 i 66—68, 1932, odbitka Warszawa 1932, str. 10.

4. W sprawie używania pewnych wyrażeń w praktyce chemicznej. — Przemysł Chemiczny, Warszawa, t. 16, str. 89—91. 1932.

5. Nachweis von Sauerstoff in flüssigen organischen Verbindungen. — Zeitschrift für analyt. Chemie, München, Bd. 89, str. 126—128. 1932.

6. Nachweis von Sauerstoff in flüssigen organischen Verbindungen. — Chemiker-Zeitung, Köthen, str. 284. 1933.

7. Schwimmaufbereitung von Erzen im 15. Jahrhundert. — Chemiker-Zeitung, Köthen, str. 117. 1934.

E. Kurzyniec:

1. Über das System Calcium-Wismut. — Bull. intern. Ac. Pol. des Sc. et d. Let., Classe des Sc. Math. et Natur., pp. 31—58, 2 tabl. 1931.

2. E. Kurzyniec und A. Oszacki: Blutfarbstoff, Eisen-
gehalt und Sauerstoffaufnahme-fähigkeit des Blutes bei Indivi-
duen mit und ohne Neubildungen. — Bull. intern. Ac. Pol. des Sc.,
Classe de Médecine, pp. 15—36. 1931.

J. Kamecki und M. Jeżewski: Die Dielektrizitäts-
konstanten verdünnter starker Elektrolyte. — Physikalische Zeit-
schrift, Leipzig, Jahrg. 34, str. 561—565. 1933.

J. Kamecki i A. Skąpski: Wpływ temperatury na
krzywą elektrokapilarną. — Sprawozd. Pol. Akad. Umiej. t. XXXVI,
nr 9, str. 33. 1932.

S. Dzieścielewski i W. Wątocki: Patent nr 15820:
Środek do spawania aluminium. Zgłoszono 6 lutego 1931, udzie-
lono 7 marca 1932. — Ogłosz. Urzędu Pat. Rzpl. Polskiej dnia
10 maja 1932.

Spis prac magisterskich.

1. Rubin Izidor: O połączeniach kwasu uranowego z kwa-
sem siarkowym. 1930.

2. Zyngierówna Zofja: Ciężar atomowy bizmutu. 1930.

3. Szewczyk Władysław: Kwasy wielotlenowe i ich
analiza. 1930.

4. Rose Izak: O niektórych połączeniach manganu trój-
wartościowego. 1930.

5. Szpicberżanka Salomea: Mono- i poliborany me-
tali alkalicznych i amonu. 1930.

6. Gutfreundówna Franciszka: Nadborany sodu,
potasu i amonu. 1931.

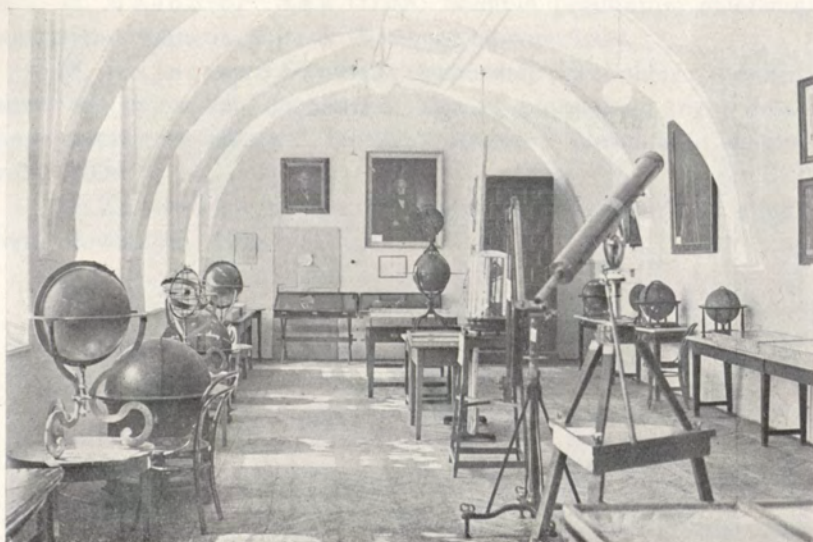
7. Bogusz Jan: Zielony siarczek manganu. 1931.

8. Wildstein Herman: Wpływ ciał rozpuszczonych na
gęstość roztworów. 1932.

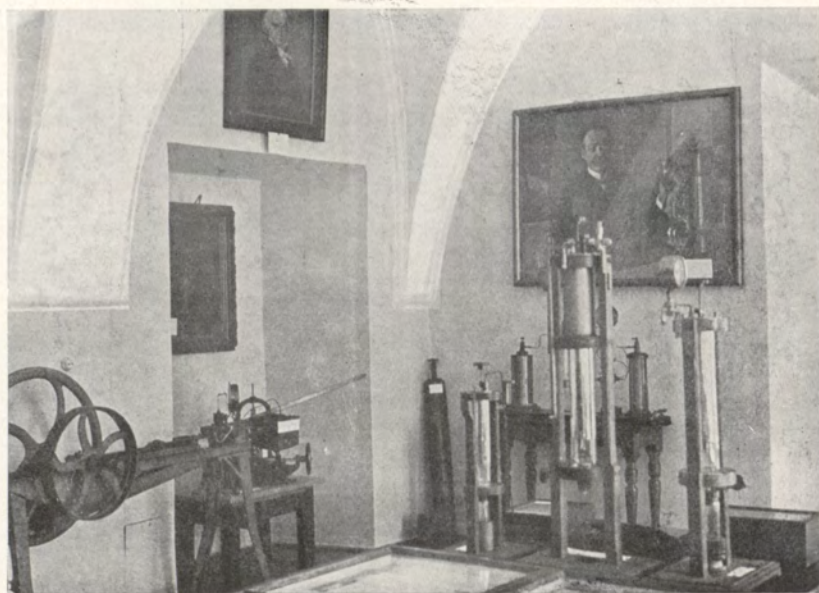
9. Romanowska Mirosława: O zassocjowanych jonach
arsenowych w roztworze wodnym. 1933.

10. Kon Józef: Oznaczanie miareczkowe kwasu Caro obok
wody utlenionej i kwasu nadsiarkowego. 1933.

11. Bereźniuk Anastazy: Argentometryczna metoda
oznaczania kwasu podfosforowego w obecności fosforanów i fos-
forynów. 1933.



Muzeum zabytków przyrodniczych Uniw. Jagiell. — 1934.



Aparat do skraplania powietrza K. Olszewskiego.

12. Maschlerówna Olga: Badanie produktów działania ania szczawianu sodu na chlorek (bromek) ołowiu. 1934.

13. Wajntraub Stefan: Oznaczanie ilości chloru (bromu) zawartego w osadzie chromianu ołowiu, powstałego przez działanie roztworów chlorku (bromku) ołowiu i chromianu amonowego. 1934.

14. Zalewska Marja: O połączeniu jodku cynowego z jodkiem ołowianym. 1934.

CHEMJA ORGANICZNA
INSTYTUT CHEMJI ORGANICZNEJ (II ZAKŁAD CHEMICZNY)
UL. KAROLA OLSZEWSKIEGO 2

Dyrektor: profesor zw. dr inż. Karol Dziewoński.

Adjunkt: dr Jadwiga Schoenówna.

Asystenci: dr Jan Moszew,

dr Władysław Kahl,

dr Józef Mayer,

dr Leon Sternbach,

Kazimierz Bernakiewicz,

Tadeusz Majewicz.

Wykaz prac wykonanych i ogłoszonych w r. szk. 1930/31.

K. Dziewoński, B. Grünberg, J. Schoenówna: Ze studjów nad kwasami acenaftenosulfonowemi. I. O pochodnych kwasu acenafteno-3-sulfonowego. — Bull. de l'Acad. Pol. des Sc. et d. Let. 1930, 518.

K. Dziewoński, J. Schnayder: Dalsze studja w grupie fluorenu. Synteza ketonów 2-acetofluorenu i 2, 7-dwuacetofluorenu. — Bull. Ac. Pol. 1930, 529.

K. Dziewoński, L. Sternbach: Z badań nad trzema izomerycznymi bromo-metylonafityloketonami. — Bull. Ac. Pol. 1931, 59.

K. Dziewoński, J. Moszew: O etylo- α -acenaftyloketonie. — Bull. Ac. Pol. 1931, 158.

K. Dziewoński, J. Spirer: O dwóch izomerycznych (4, 5 i 2, 7) dwuacetoacenaftenach. — Bull. Ac. Pol. 1931, 232.

K. Dziewoński, J. Moszew: O ketonach pochodnych propionylowych acenaftenu. — Bull. Ac. Pol. 1931, 242.

K. Dziewoński, J. Moszew: Studja syntetyczno-konstytucyjne w grupie naftalenu. Współpracownicy: J. Auerbach, St. Lepiankiewicz, L. Sucheni. — Roczniki Chemji 1931, 170.

K. Dziewoński, St. Pizoń: O nowym sposobie syntezy dwunafto- γ -pyronu (1, 2, 7, 8-dwubenzoksantonu). Bull. Ac. Pol. 1931, 406.

K. Dziewoński, Zb. Olszewski (†), Wł. Kahl: Syntezy kwasu 3, 4-dwuhydroksynaftalowego. — Roczniki Chemji 1931, 870. — Bull. 1931, 532.

K. Dziewoński, J. Krasowska, J. Schoenówna: O pochodnych kwasu acenafteno- α -sulfonowego. — Bull. Ac. Pol. 1931, 400.

K. Dziewoński, Zb. Reicher: Studja nad 2-benzylofluorenem. — Bull. 1931, 643.

Spis prac doktorskich i magisterskich ukończonych
w r. szk. 1930/31 (nieogłoszonych).

1. O kwasach acenaftenosulfonowych i sulfonaftalowych.
2. Pochodne 1-metylo-7-oksynaftalenu.
3. O działaniu benzotrójchlorku na β -naftol.
4. Badania nad pochodniami czteroetylo-p-p'-dwuamino-dwu-fenylometanu.
5. Studja nad reakcjami kondensacyjnymi ketonów grupy naftalenu.
6. Studium acetylowania fenantrenu.
7. α -chloroacenaften i jego pochodne.
8. O otrzymaniu i przemianach 4-bromo-5-nitroacenaftenu.

Spis prac naukowych, wykonanych i ogłoszonych w r. szk. 1931/32.

K. Dziewoński, St. Wodelski: Syntezy węglowodórów oraz ketonów pochodnych naftalenu typu β - β . — Bull. Ac. Pol. 1932, 115. — Roczniki Chemji 1932, 366.

K. Dziewoński, A. Kleszcz: Synteza 1-2-dwuacetofluorenu. — Bull. Ac. Pol. 1932, 109. — Roczniki Chemji 1932, 167.

K. Dziewoński, Sz. Piasecki: Dalsze studja nad pochodniami utlenienia α -acetoacenaftenu. — Bull. Ac. Pol. 1932, 287.

K. Dziewoński, J. Schweiger: Syntezy 2-propionylfluorenu i 2, 7-dwupropionylfluorenu. — Bull. Ac. Pol. 1932, 293

K. Dziewoński, J. Moszew: O nowej metodzie syntezy połączeń grupy chinoliny. I. — Bull. Ac. Pol. 1932, 383. — Roczniki Chemji 1932, 482.

Spis prac magisterskich i doktorskich ukończonych
w r. szk. 1931/32 (nieogłoszonych).

1. O 2-7-dwubenzoilofluorenie.
2. Reakcja jodku metylomagnezowego z α -benzoiloacenaftenu.

3. Studja nad kwasem 1, 4, 8-naftalenotrójkarbonowym.
4. O działaniu tiokarbanilidu na benzoinę.
5. O pochodnych nitrowych bromoacenaftenu.
6. O benzylowych i benzoilowych pochodnych acenaftenu.
7. O działaniu tiokarbanilidu na acenaftochinon.

Wykaz prac wykonanych i ogłoszonych w r. szk. 1932/33.

K. Dziewoński, M. Brand: Syntezy pochodnych acetylowych β -metylnaftalenu. — Roczniki Chemji 1932, 693. — Bull. Ac. Pol. 1933, 99.

K. Dziewoński, J. Moszew, G. Dorthheimerówna, W. Różycki: O nowej metodzie syntezy połączeń grupy chinoliny (II). — Roczniki Chemji 1932, 925. — Bull. Ac. Pol. 1933, 182.

K. Dziewoński, Sz. Piasecki: O sulfonowych pochodnych acenaftenchinonu. — Bull. Ac. Pol. 1933, 108.

K. Dziewoński, Z. Zalewska: O nowym sposobie syntezy α , β -nafto- γ -pyronu. — Bull. Ac. Pol. 1933, 116.

K. Dziewoński, M. Dominikówna, L. Gałuszkówna, Wł. Muż: Syntezy ketonów i węglowodorów pochodnych 2-benzylofluorenu i 2-benzoilofluorenu. — Bull. Ac. Pol. 1933, 206. — Roczniki Chemji 1933, 283.

K. Dziewoński, Wł. Kahl, W. Koczorowska, A. Wulffsohn: O syntezach 4, 4'-dwaacenaftyloketanu i 4, 4'-dwaacenaftyloketonu oraz o reakcjach ich utlenienia. — Bull. Ac. Pol. 1933, 194. — Roczniki Chemji 1933, 134.

K. Dziewoński, L. Sternbach: O działaniu chlorku benzoilu na α -nafty lamin. — Bull. Ac. Pol. 1933, 416. — Roczniki Chemji 1933, 704.

K. Dziewoński, J. Mayer: O nowej metodzie syntezy połączeń grupy chinoliny (III). — Bull. Ac. Pol. 1933, 432. — Roczniki Chemji 1933, 370.

K. Dziewoński, J. Moszew, T. Chechliński, I. Pietrzykowska: O nowej metodzie syntezy połączeń grupy chinoliny (IV). — Bull. Ac. Pol. 1933, 437. — Roczn. Ch. 1933, 530.

K. Dziewoński, St. Pizoń, M. Mazurkiewiczówna: Studja nad sym. α , β -dwunafto- γ -pyronem. — Bull. Ac. Pol. 1933, 560.

K. Dziewoński, St. Pizoń: O dwóch izomerycznych α , β -dwunaftopyranach. — Bull. Ac. Pol. 1933, 566.

Spis prac doktorskich i magisterskich ukończonych
w r. szk. 1932/33 (nieogłoszonych).

1. O działaniu fenylo-izotiocjanianu na α - i β -naftil acetofenonu.
2. O działaniu tiokarbanilidu na p-metoksyacetofenon.
3. O działaniu p, p'-dwumetylotiokarbanilidu na p-chloroacetofenon.
4. O działaniu p, p'-dwuchlorotiokarbanilidu na p-chloroacetofenon.
5. O pochodnych aryliidów kwasu salicylowego.
6. O pochodnych o-toluididu kwasu 2, 3-oksynaftoesowego.
7. Studja nad pochodnymi kwasu 1-chloro-2, 3-oksynaftoesowego.
8. O p-nitranilidzie kwasu 2, 3-oksynaftoesowego i jego pochodnych.
9. O syntezie i przemianach acetylowej pochodnej tlenku dwufenyłu.
10. O działaniu pochodnych tiomocznika na połączenia typu β -naftolu.
11. O reakcji tiokarb-4, 4'-dwuchloroanilidu z acetofenonem.

Wykaz prac wykonanych i ogłoszonych w r. szk. 1933/34
(do 20. IV. 1934).

K. Dziewoński, J. Moszew, J. Maksymowicz, P. Trzęsiński: Nouvelle méthode de synthèse de composés dérivés de la quinoléine (V). — C. r. m. 1934, 3.

K. Dziewoński, L. Kwieciński, L. Sternbach, St. Kammer: Etudes sur la 1-phényl-2-aminonaphtyl-cétone. C. r. m. 1934, 3.

K. Dziewoński, J. Mayer: O nowej metodzie syntezy połączeń grupy chinoliny (VI). — C. r. m. 1934, 4

Spis prac doktorskich i magisterskich ukończonych
w tym okresie czasu (nieogłoszonych).

1. O kwasie 2, 3-oksynaftoilo-antranilowym.
2. O działaniu chlorku kwasu dwufenylokarbaminowego na β -naftol i kwas 2, 3-oksynaftoesowy.
3. O pochodnych eteru benzylowego p-aminofenolu.
4. O p-oksy i p-metoksyanilidzie kwasu 2, 3-oksynaftoesowego.
5. O działaniu chlorku kwasu dwufenylokarbaminowego na α -naftol.
6. O pochodnych benzylo-m-fenylenodwuamini.

CHEMJA FIZYCZNA I ELEKTROCHEMJA

III ZAKŁAD CHEMICZNY UL. GRODZKA 53, COLLEGIUM IURIDICUM

Dyrektor: profesor nadzw. dr Bogdan Kamiński, objął katedrę w jesieni 1932.

Docenci: dr Wilhelm Staronka,
dr Hilary Lachs,
dr Adam Skąpski.

Asystenci: inż. Jan Inglot,
mgr Bronisław Zapiór,
dr Włodzimierz Gosławski.

Wykaz prac wykonanych w Zakładzie w latach 1930—1932 (pod kierunkiem docenta dra W. Staronki).

W. Limanowski:

1. i 2. Kinytyka reakcji nadmanganianu potasu z wodą utlenioną w rotworach kwaśnych, cz. I i II. — Roczniki chemji 1932, t. 12.

3. O katalitycznym rozkładzie wody utlenionej jonami żelazowemi. — Roczniki chemji 1932, t. 12.

Wykaz prac ogłoszonych za lata 1932/33 i 1933/34.

1. B. Kamiński i M. Myronowicz: Szybkie oznaczanie cynku w rudach. — Roczniki chemji, 1934.

2. B. Kamiński i K. Karczewski: Potencjały adsorpcji jonów i dipoli. — Roczniki chemji 1934.

3. Ci sami autorzy: Potencjały elektrostatyczne w procesie flotacji. — Roczniki chemji 1934.

4. Ci sami autorzy: Napięcie elektryczne i powierzchniowe. Roczniki chemji 1934.

5. B. Kamiński, J. Inglot i E. Kamiński: Studja z dziedziny analizy spektralnej. Roczniki chemji 1933.

B. Kamiński:

1. Znaczenie napięć elektrycznych na granicy faz w przyrodzie.

2. Role substancji dipolarnych w tworzeniu napięć elektrycznych w przyrodzie.

3. Średnice jonów a napięcia elektryczne i powierzchniowe w przyrodzie.

4. Zjawiska fotoelektryczne kryształów karborundu. (Referowano na Zjeździe przyrodników i lekarzy w Poznaniu i ogłoszono tymczasowo w skróceniu).

W roku 1932 i 1933 wykonano następujące tematy prac magisterskich.

1. A. Albrechtówna: Teoria elektrolitów na tle absorpcji światła.

2. T. Zarosły: Absorpcja światła niektórych wskaźników.

3. E. Mendelsonówna: Reguła faz na tle układu woda-benzol-dekalin-alkohol.

4. J. Stępieniówna: Pomiary z dziedziny zjawiska flotacji.

5. S. Bauówna: Zjawisko inwersji faz i flotacja.

6. K. Kubiczek: Współczynniki ekstynkcji niektórych wskaźników.

7. J. Stępieniówna: Spektrofotometria indykatorów.

8. B. Zapiór: Teoria dysocjacji soli niklu i kobaltu a absorpcja światła.

9. K. Danekówna: Pomiar napięć elektrycznych na granicy faz elektrolit-powietrze.

10. W. Bukowińska: Wpływ koncentracji jonów wodorowych na potencjał elektrolit — powietrze.

11. R. Grinbaumówna: Napięcie powierzchniowe i parachor.

12. L. Staronka: Otrzymywanie wody ciężkiej.

13. J. Dobrowolski: Korozja anod towarzysząca otrzymywaniu wody ciężkiej.

14. A. Zemanówna: Układ alkohol-benzol-woda i alkohol-kwas octowy-woda na tle reguły faz.

ANALIZA MIKROCHEMICZNA.

Docent Arnold Bolland, dr nauk technicznych, dyrektor Wyższego Studium Handlowego w Krakowie.

A. Bolland:

1. Sposób barwienia cementu dla celów kontrolnych. 1930. Patent polski nr 13189.

2. Metodyka badań naczyń blaszanych emaljowanych pod

kątem widzenia wskaźnika użyteczności (wspólnie z M. Steilaufem) 1933.

3. O wskaźniku użyteczności świec (wspólnie z J. Markiewiczem) 1933.

4. Studja nad ilościowymi metodami oznaczania wełny i jedwabiu w praktyce towaroznawczej (wspólnie z M. Wesółowskim) 1933.

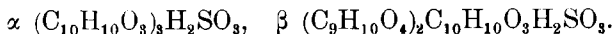
5. Metodyka badania kalki maszynowej (wspólnie z H. Flankiem) 1934.

DR WŁODZIMIERZ GOSŁAWSKI

STUDJA NAD LIGNINĄ¹

Lignina obok celulozy stanowi główny składnik zdrewniałych części roślin. Rozróżniamy 4 rodzaje preparatów ligniny: 1) ligniny otrzymywane działaniem 42% kwasu solnego lub 70% kwasu siarkowego na drewno, przyczem celuloza ulega hydrolicyzacji, a lignina pozostaje w postaci brunatnego proszku, 2) lignosulfokwasy, powstające podczas procesu sulfitowego, 3) alkaliligniny, otrzymywane przez rozpuszczenie ligniny zawartej w drewnie w kilku procentowym ługu sodowym w podwyższonej temp. i pod ciśnieniem, 4) alkylołigniny, powstające przy alkoholizacji drewna. Lignosulfokwasy, alkali i alkaloligniny są rozpuszczalne w zwykłych używanych rozczynnikach; na nich też głównie przeprowadzono badania nad budową tego związku. Badania te napotkały na ogromne trudności i dlatego panuje duża rozbieżność zdań tak co do budowy ligniny jak i jej ciężaru drobinowego.

P. Klason² na podstawie studjów nad lignosulfokwasami doszedł do wniosku, że lignina nie jest substancją jednolitą i rozróżnia α i β ligninę, a odpowiednim lignosulfokwasem przypisuje wzory:

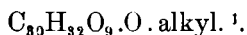


α lignina według P. Klasona jest potrójnym spolimeryzowanym alkoholem koniferylowym, zaś alkylowe pochodne są acetalami

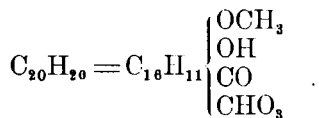
¹ Praca wykonana w Zakładzie Chemji Lekarskiej Uniw. Jagiell. w Krakowie, pod kierunkiem prof. L. Marchlewskiego.

² P. Klason, Ber. der Deut. Chem. Ges., 64, 2733. (1931).

α ligniny, nie posiadającymi wolnej grupy aldehydowej o wzorze

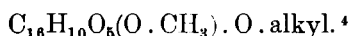


W pewnym związku z poglądami Klasona stoi wzór meta-ligniny:²



K. Frendenberg³ uważa, że podstawowemi ciałami wchodzącymi w skład ligniny są wanilina i piperonal, połączone ze sobą eterowo w łańcuchy bez wolnych grup karbonylowych i podwójnych wiązań alifatycznych; o ile takowe istnieją w wyosobnionej ligninie to powstały wskutek utraty wody.

E. Hägglund podaje ogólny wzór dla alkylolignin:



Przeważna część badaczy zajmujących się tym problemem zgadza się w dwóch punktach: 1) że w skład ligniny wchodzi związki blisko spokrewnione z fenolami, 2) że alkyloligniny są acetalami.

Badania nad absorbcją światła ultrafioletowego przez ligninę zapoczątkowali R. O. Herzog i A. Hillmer⁵. Nawiązując do poglądów Klasona starali się na tej drodze wykazać istnienie związku między alkoholem koniferylowych i ciałami pokrewnymi a ligniną. Okazało się, że krzywa absorbcyjna ligniny jest najbardziej zbliżona do krzywej absorbcyjnej spolimeryzowanego alkoholu koniferylowego. Niedługo po tych wstępnych badaniach ukazały się prace E. Hägglunda i W. F. Klingstadta⁶ oraz R. O. Herzoga i A. Hillmera⁷. W pracach tych autorzy starali się zbadać i porównać widma absorbcyjne lignin otrzymanych z rozmaitych drzew. Okazało się, że między ligninami drzew iglastych i liścia-

¹ tamże 63, 1983 (1930).

² Ch. Dorée and Barton-Wright, Bioch. Journ., 21, 290 (1927).

³ K. Frendenberg, Ber. der Deut. Chem. Ges. 63, 1902 (1930).

⁴ E. Hägglund i H. Urban, Zellulosechemie, 8, 69 (1927) oraz 9, 49 (1928).

⁵ R. O. Herzog i A. Hillmer, Ber. der Deut. Chem. Ges., 60, 365 (1927) oraz Z. Physik. Ch., 168, 117 (1927).

⁶ E. Hägglund i W. F. Klingstadt, Z. Physik. Ch., 152, 295 (1931).

⁷ R. O. Herzog i A. Hillmer, Ber. der Deut. Chem. Ges., 64, 1288 (1931).

stych istnieją znaczne różnice tak w położeniu smugi jak i ekstynkcji.

W tej pracy uwzględniłem wyłącznie ligninę sosny. Sta- rałem się zbadać wpływ, jaki mają rozmaite metody otrzymy- wania na widmo absorbcyjne ligniny. Celem otrzymania wartości porównawczych posługiwałem się przy przeliczaniach danych do- świadczalnych wzorem na ekstynkcję wagową: $K = \frac{a}{c \times d}$ w czym a jest współczynnikiem ekstynkcji, c — koncentracją wyrażoną w gra- maczu na cm^3 , d — grubością warstwy.

Do pomiarów ekstynkcji używałem aparatury Hilgera, skła- dającej się: 1) z urządzenia do otrzymywania prądu zmiennego o wysokim napięciu, 2) iskiernika, 3) sektofotometru z podziałką logarytmiczną, 4) spektrografu kwarcowego.

Część doświadczalna.

Przygotowanie drewna. Drewno sosnowe zawiera substancje niepożądane przy otrzymywaniu ligniny i jej pochodnych. Są to żywice, hemiceluloza, gumy, pentozany. Celem uwolnienia od ży- wic, ekstrahowałem mączkę drzewną w aparacie Soxhlet'a mię- szaniną alkoholu i benzenu 1:1 przez 30 godzin. Drewno pozba- wione żywicy traktowałem 5% ługiem sodowym w temp. poko- jowej ekstrahowanie trwało 36 godzin i było powtarzane 4-krotnie. Przed każdą zmianą ługu wymywałem drewno dokładnie wodą aż do zaniku reakcji alkalicznej. Oczyszczoną w ten sposób mączkę suszyłem na powietrzu i używałem do otrzymywania preparatów ligniny.

Metylolignina. 20 gr mączki drzewnej nadałem 20 gr 17% kwasu solnego, wymieszałem dokładnie i pozostawiłem w zam- kniętej kolbie w temp. pokojowej. Po 24 godz. wlałem do kolby 400 gr 95% alkoholu metylowego i ogrzewałem na łaźni wodnej przez 16 godz. przy użyciu chłodnicy zwrotnej. Gorący produkt reakcji odsączyłem na pompie, przesącz zageściłem do $\frac{1}{3}$ obję- ci i strąciłem zawartą w nim metylo ligninę 10-krotną ilością wody. Otrzymany surowy produkt oczyściłem przez rozpuszczanie w kwa- sie octowym i strącanie wodą, następnie przez rozpuszczanie w alkoholu i strącanie wodą zakwaszoną kwasem solnym. Każdą z tych operacji powtarzałem dotąd aż przesącz po metylo ligninie

był bezbarwny. Suszyłem preparat początkowo na powietrzu a potem w suszarce wodnej, otrzymany preparat był jasno żółty¹.

Etylolignina. Etyloligninę otrzymałem w sposób identyczny z tą różnicą, że użyłem alkoholu etylowego i że ogrzewanie na łaźni wodnej trwało 10 godzin. Preparat j. żółty.

Amylolignina 1. Mieszaninę 20 gr, mączki drzewnej 20 gr, 17% kwasu solnego i 400 gr alkoholu izoamyłowego spreparowaną jak przy metyloligninie, ogrzewałem na wrzącej łaźni wodnej przy użyciu chłodnicy zwrotnej przez 8 godzin. Po odsączeniu na pompie wodnej wyekstrahowałem kwas solny wodą, a obojętny roztwór amyloligniny zagęściłem przez oddestylowanie alkoholu amyłowego w próżni w temp. 55-60°C. do $\frac{1}{10}$ pierwotnej objętości. Z tego roztworu wyekstrahowałem amyloligninę 2% ługiem sodowym a następnie strąciłem 1% kwasem solnym. Czyściłem ją i suszyłem tak jak metyloligninę. Preparat żółty o odcieniu brunatnym.

Amylolignina 2. Preparat ten otrzymałem w sposób identyczny z poprzednim, jedynie ogrzewanie na łaźni wodnej trwało 20 godzin. Preparat nieco ciemniejszy od poprzedniego.

Amylolignina 3. Mieszaninę 10 gr mączki drzewnej i 10 gr 21% kwasu solnego i 200 gr alkoholu amyłowego gotowałem przez 3,5 godz., przy użyciu chłodnicy zwrotnej. Dalej postępowalem jak przy amyloligninie 1.

Amyloligniny 4, 5, 6 otrzymałem w sposób identyczny z amyloligniną 3, tylko używałem do nich kwasu solnego o stężeniach 17%, 14% i 10%.

Amylolignina 7². 20 gr mączki drzewnej nadałem mieszaniną 200 cm³ alkoholu amyłowego i 2 cm³ stężonego kwasu solnego. Mieszaninę tę gotowałem przez 1 godzinę przy użyciu chłodnicy zwrotnej. Dalej jak przy amyloligninie 1.

Metalignina 2³. 20 gr mączki drzewnej nadałem 200 gr, 4% ługu sodowego i ogrzewałem w autoklawie 1 godz. pod ciśnieniem 8 atm. (temp. 160°C). Po ostygnięciu odsączyłem ciemny roztwór i strąciłem metaligninę 1% kwasem solnym. Po kilkukrotnej dekantacji odsączyłem osad i rozpuściłem w alkoholu; po odsączeniu od nierozpuszczalnych części roztwór, odparowałem

¹ E. Hagglund i T. Rosenquit, Biochem. Zeit., 179, 376 (1926).

² E. Hagglund i W. F. Klingstedt, Z. Phys. Ch., 152, 295 (1931).

³ Ch. Dorée i Barton-Wright, Bioch Journ., 21, 290 (1927).

do sucha. Otrzymany surowy preparat oczyściłem przez 3-krotne rozpuszczenie w kwasie octowym lodowym i stracenie wodą. Suszyłem w suszawce w temp. 60° C. t. t. 185—6° C.

Metylometalignina¹. 2·5 gr metaligniny rozpuściłem w 6 cm³ 10% łągu sodowego i zadałem kroplami siarczanami dwumetylowym. Metylometalignina strącała się w miarę powstawania. Po zmetylowaniu odsączyłem ją i oczyściłem przez trzykrotne rozpuszczenie w pirydynie i strącanie 45% alkoholem. Suszyłem w suszarce w temp. 60° C.

Acetylometalignina¹. 2·5 gr metaligniny zadałem 10 gr chlorku acetylu i 2 kroplami stęż. H₂SO₄; mieszaninę tę ogrzewałem na łaźni wodnej o temp. 80° C przez godzinę, a następnie wlałem do zimnej wody. Straconą acetylometaligninę odsączyłem i oczyściłem przez 3-krotne rozpuszczenie w acetonie i strącanie zimną słoną wodą. Suszyłem w temp. 60° C.

Alkalilignina 1. 20 gr mączki drzewnej zadałem 200 gr 4% łągu sodowego i ogrzewałem w autoklawie 2 godz. pod ciśn. 5 atm. (temp. 140° C). Dalej postępowalem jak przy metaligninie.

Alkalilignina 2. 50 gr mączki drzewnej zadałem 4-krotną ilością 5% łągu sodowego i ogrzewałem przez 6 godz. pod ciśn. 2·5 atm. (temp. 125° C). Dalej postępowalem jak przy metaligninie.

Preparat A. 10 gr mączki drzewnej zwilżyłem 10 gr wody i zadałem 200 gr alkoholu etylowego 95%. Mieszaninę tę ogrzewałem przez 10 godz. pod ciśn. 2·5 atm. (temp. 180° C). Podczas tego część drewna przeszła do roztworu, z którym postępowalem podobnie jak z roztworem metyloligniny. Po oczyszczeniu otrzymałem 0·5 gr proszku o barwie jasnobrunatnej.

Preparat B. Otrzymałem go podobnie jak A. Ogrzewanie trwało 20 godz. temp. wynosiła 160° C a ciśnienie 18 atm. Wydajność 0·5 gr.

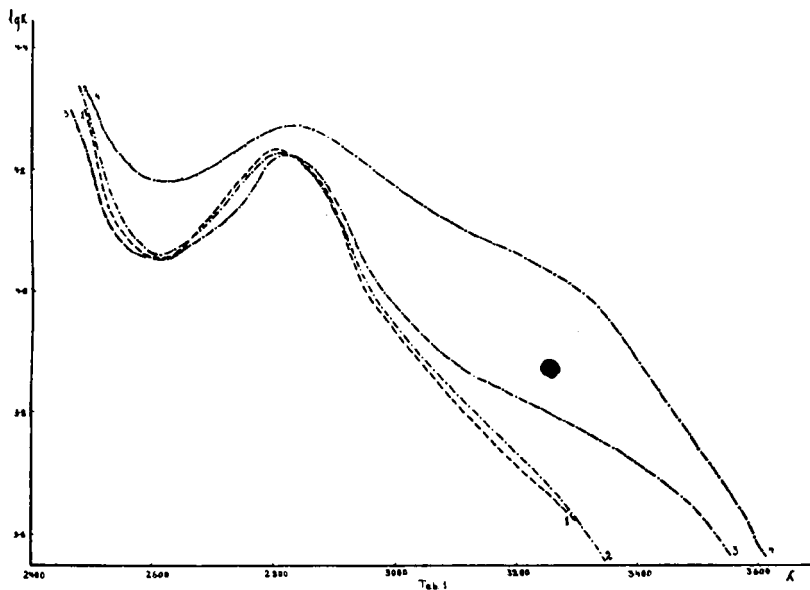
Metylolignina.

α	λ	log K
0·2	3343	3·56
0·3	3175	3·74
0·4	3065	3·86
0·5	2986	3·96
0·55	2951	4·00
0·6	2937	4·04
0·65	2925, 2650, 2577	4·07

¹ Ch. Dorée i Barton-Wright, Bioch. Journ., 21, 290 (1927).

α	λ	$\log K$
0.7	2916, 2681, 2546	4.10
0.75	2906, 2701, 2532	4.13
0.8	2891, 2724, 2522	4.16
0.85	2870, 2755, 2515	4.19
0.9	2841, 2773, 2509	4.22
0.95	2503	4.24
1.0	2498	4.26
1.1	2491	4.30
1.2	2478	4.34

λ max. = 2805 Å λ min. = 2610 Å Tab. 1. Krzywa 1.



Tab. 1.

Etylolignina.

α	λ	$\log K$
0.2	3345	3.56
0.3	3194	3.74
0.4	3075	3.86
0.5	2990	3.96
0.55	2954	4.00
0.6	2941	4.04
0.65	2929, 2646, 2587	4.07
0.7	2919, 2679, 2561	4.10
0.75	2905, 2714, 2544	4.13
0.8	2886, 2736, 2533	4.16
0.85	2868, 2760, 2524	4.19

α	λ	$\log K$
0.9	2839, 2788, 2516	4.22
0.95	2510	4.24
1.0	2501	4.26
1.1	2493	4.30
1.2	2479	4.34

γ max. = 2810 Å λ min. = 2610 Å Tab. 1. Krzywa 2.

Amylolignina 1.

α	λ	$\log K$
0.2	3553	3.56
0.3	3371	3.74
0.4	3135	3.86
0.5	3037	3.96
0.55	2977	4.00
0.6	2954	4.04
0.65	2941, 2651, 2560	4.07
0.7	2929, 2700, 2533	4.10
0.75	2915, 2738, 2520	4.13
0.8	2898, 2759, 2512	4.16
0.85	2877, 2775, 2506	4.19
0.9	2840, 2801, 2497	4.22
0.95	2490	4.24
1.0	2479	4.26
1.1	2466	4.30

λ max. = 2820 Å λ min. = 2610 Å Tab. 1. Krzywa 3.

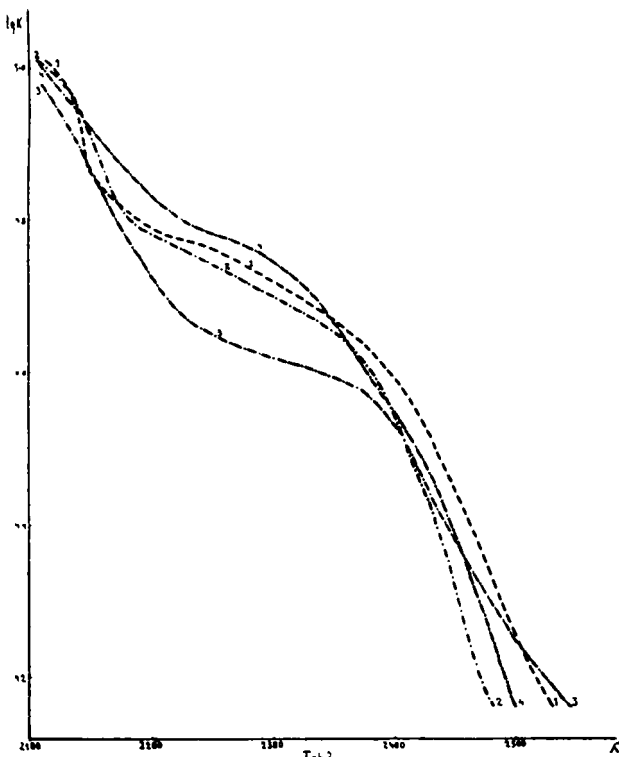
Amylolignina 7.

α	λ	$\log K$
0.2	3605	3.56
0.3	3497	3.74
0.4	3415	3.86
0.5	3351	3.96
0.55	3302	4.00
0.6	3245	4.04
0.65	3181	4.07
0.7	3112	4.10
0.75	3066	4.13
0.8	3015	4.16
0.85	2975, 2674, 2582	4.19
0.9	2941, 2720, 2550	4.22
0.95	2917, 2758, 2529	4.24
1.0	2886, 2784, 2519	4.26
1.1	2503	4.30
1.2	2490	4.34

γ max. = 2835 Å γ min. = 2610 Å Tab. 1. Krzywa 4.

α	Metylolignina λ	Etylolignina λ	Amylolignina 1 λ	Amylolignina 7 λ	$\lg K$
0.10	2530	2481	2546	2500	4.16
0.14	2482	2451	2475	2468	4.31
0.18	2459	2432	2435	2440	4.42
0.22	2431	2410	2410	2419	4.50
0.26	2404	2388	2370	2386	4.58
0.30	2372	2359	2258	2360	4.64
0.34	2330	2306	2215	2338	4.69
0.38	2277	2245	2195	2306	4.74
0.42	2213	2205	2178	2256	4.78
0.46	2172	2178	2165	2204	4.82
0.50	2150	2162	2150	2183	4.86
0.55	2146	2152	2139	2163	4.90
0.60	2141	2142	2119	2139	4.94
0.65	2131	2128	2110	2120	4.98
0.70	2113	2105		2105	5.01

Tab. 2. Krzywa 1. Tab. 2. Krzywa 2. Tab. 2. Krzywa 3. Tab. 2. Krzywa 4.



Tablica 2.

Amylolignina 2.

α	λ
0.2	—
0.3	3950
0.4	3590
0.5	3440
0.55	3340
0.6	3265
0.65	3186
0.7	3105
0.75	3040
0.8	2990
0.85	2958, 2658, 2580
0.9	2940, 2700, 2547
0.95	2923, 2737, 2534
1.0	2898, 2757, 2520
1.1	2858, 2795, 2510
1.2	2488

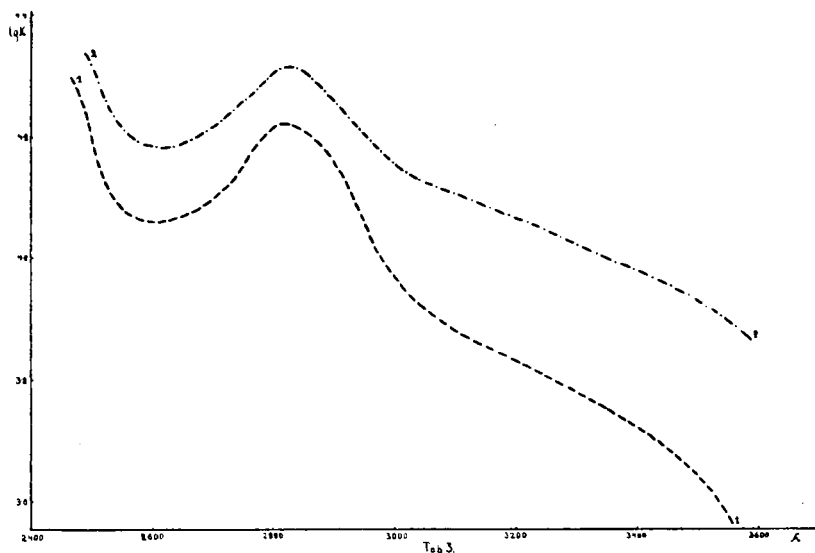
Amylolignina 3.

λ	$\log K$
3570	3.56
3495	3.74
3430	3.86
3350	3.96
3310	4.00
3280	4.04
3235	4.07
3175	4.10
3128	4.13
3070	4.16
3018, 2665, 2573	4.19
2970, 2710, 2545	4.22
2950, 2738, 2530	4.24
2930, 2768, 2512	4.26
2870, 2805, 2495	4.30
2484	4.34

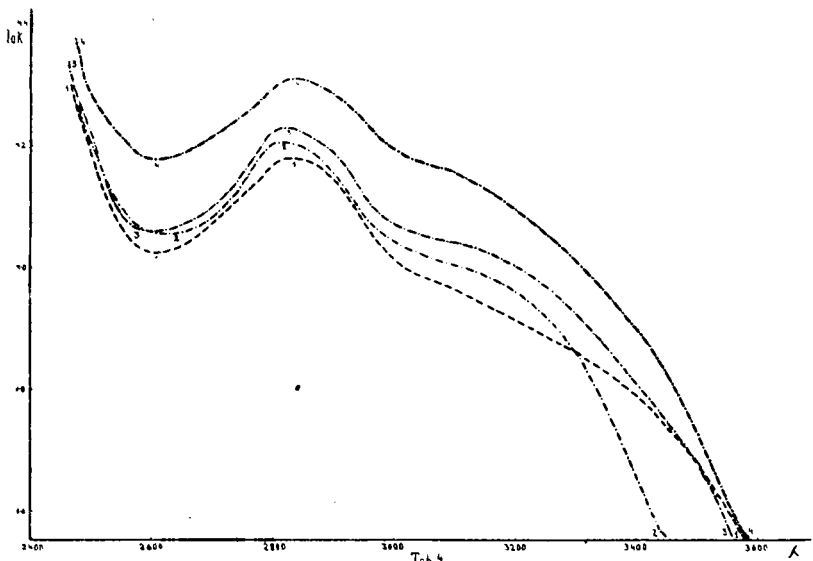
λ max. = 2825 Å λ min. = 2620 Å λ max. = 2830 Å λ min. = 2610 Å

Tab. 3. Krzywa 2. amylogignina 1.

Tab. 4. Krzywa 4.



Tablica 3.



Tablica 4.

Amyloglignina 4.		Amyloglignina 5.		Amyloglignina 6.	
α	λ	λ	λ	λ	$\log K$
0.2	3555	3435		3570	3.56
0.3	3457	3360		3450	3.74
0.4	3360	3295		3300	3.86
0.5	3267	3220		3104	3.96
0.55	3190	3110		3010	4.00
0.6	3108	3000		2978, 2658, 2570	4.04
0.65	3002, 2649, 2564	2957, 2692, 2570		2950, 2696, 2548	4.07
0.7	2961, 2698, 2539	2939, 2724, 2548		2936, 2730, 2533	4.10
0.75	2938, 2733, 2528	2920, 2750, 2536		2916, 2760, 2522	4.13
0.8	2919, 2758, 2520	2895, 2766, 2524		2885, 2790, 2513	4.16
0.85	2899, 2777, 2511	2867, 2782, 2510		2505	4.19
0.9	2851, 2793, 2504		2500	2497	4.22
0.95	2495		2490	2490	4.24
1.0	2485		2482	2482	4.26
1.1	2473		2472	2472	4.30
1.2	2465		—	—	4.34
	λ max. = 2820 Å	λ max. = 2820 Å		λ max. = 2825 Å	
	λ min. = 2600 Å	λ min. = 2620 Å		λ min. = 2605 Å	

Tab. 4. Krzywa 3.

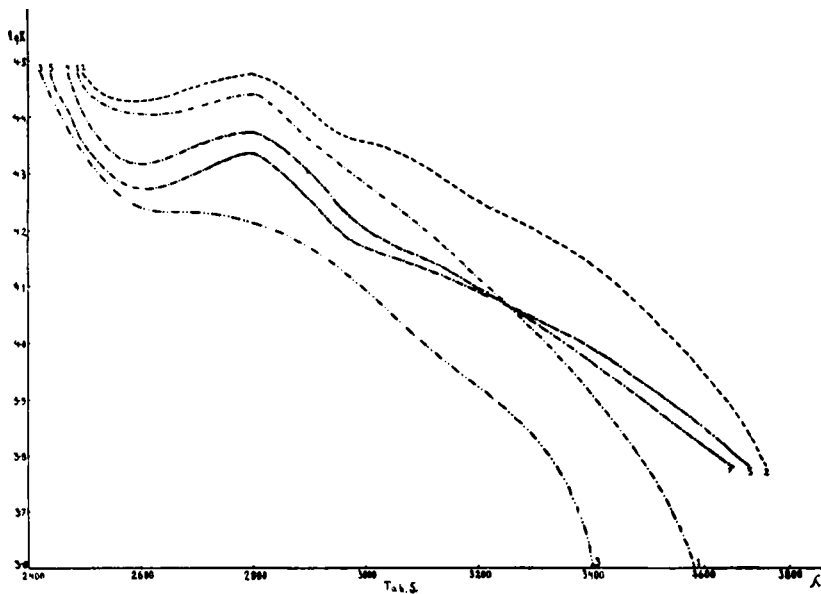
Tab. 4. Krzywa 2.

Tab. 4. Krzywa 1.

Wszystkie alkyloligniny były badane optycznie w roztworach o stęż. 0.00011 gr/cm³; grubość warstwy wynosiła 0.5 cm. Prawo Beer'a zgadzało się.

α	Metalignina	Metylometalignina	Acetylometalignina	log K
	λ	λ	λ	
0.2	3585	—	3405	3.60
0.3	3500	3705	3340	3.78
0.4	3406	3635	3225	3.90
0.5	3330	3550	3095	4.00
0.6	3243	3468	3010	4.08
0.7	3169	3375	2925	4.15
0.8	3099	3285	2835	4.20
0.9	3042	3191	2576	4.25
1.0	2977	3119	2526	4.30
1.1	2922	3041	2497	4.34
1.2	2877	2933	2472	4.38
1.3	2833, 2706, 2536	2892	2450	4.42
1.4	2502	2846, 2681, 2522	2433	4.45
1.5	2482	2494	2422	4.48

λ max. = 2795 Å λ max. = 2795 Å Przęgięcie krzywej około 2800 Å
 λ min. = 2620 Å λ min. = 2600 Å
 Tab. 5. Krzywa 1. Tab. 5. Krzywa 2. Tab. 5. Krzywa 3.



Tablica 5.

Alkalilignina 1.

α	λ
0.2	—
0.3	3650
0.4	3490
0.5	3352
0.6	3230
0.7	3102
0.8	3001
0.9	2947
1.0	2906
1.1	2857, 2680, 2544
1.2	2514
1.3	2492
1.4	2479
1.5	2469

λ max. = 2794 Å λ min. = 2605 Å

Tab. 5. Krzywa 4.

Alkalilignina 2.

λ	log K
—	—
3680	3.78
3530	3.90
3375	4.00
3220	4.08
3051	4.15
2948	4.20
2902	4.25
2850, 2699, 2545	4.30
2507	4.34
2486	4.38
2468	4.42
2451	4.45
2442	4.48

λ max. = 2795 Å λ min. = 2615 Å

Tab. 5. Krzywa 5.

Metalignina, metylo-, acetymetalignina, alkalilignina 1 i alkalilignina 2 były badane optycznie w roztworach o stężeniu 0.0001 gr/cm³; grubość warstwy wynosiła 0.5 cm. Prawo Beera zgadzało się.

Preparat A.

$c = 0.00015$ gr/cm³ $d = 0.5$ cm

α	λ	log K
0.2	3695	3.43
0.3	3582	3.60
0.4	3484	3.73
0.5	3356	3.82
0.6	3249	3.90
0.7	3141	3.97
0.8	3064	4.03
0.9	3000	4.08
1.0	2930	4.12
1.1	2886	4.16
1.2	2852, 2615, 2563	4.20
1.3	2840, 2700, 2534	4.24
1.4	2517	4.27
1.5	2506	4.30

λ max. = 2800 Å λ min. = 2590 Å

Tab. 6. Krzywa 1.

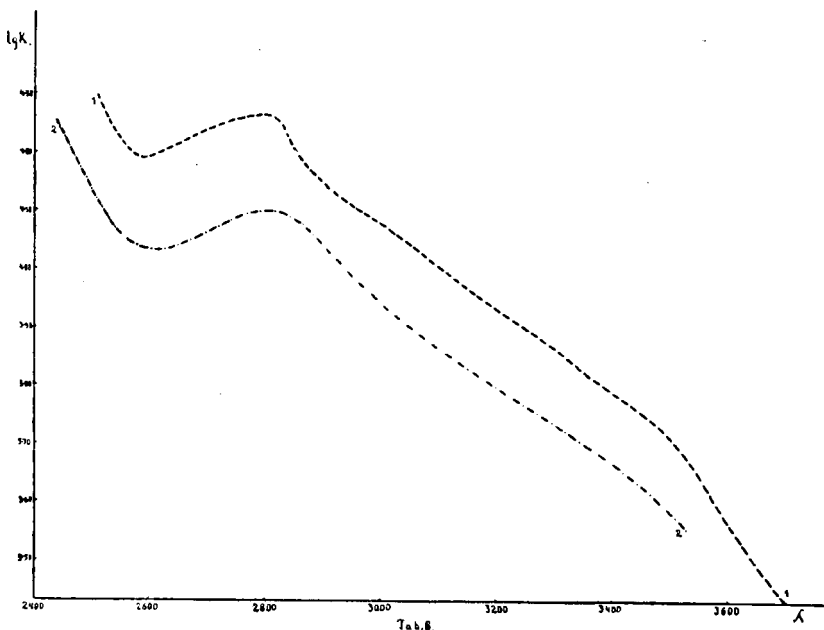
Preparat B.

$c = 0.00011$ gr/cm³ $d = 0.5$ cm

α	λ	log K	
0.2	3526	3.56	
0.3	3290	3.74	
0.4	3095	3.86	
0.5	2983	3.96	
0.55	2935	4.00	
0.6	2905, 2640, 2572	4.04	
0.65	2870, 2720, 2538	4.07	
0.7	2815	2520	4.10
0.75	2502	4.13	
0.8	2486	4.16	
0.85	2470	4.19	
0.9	2456	4.22	
0.95	2447	4.24	
1.0	2435	4.26	
1.1	2428	4.30	

λ max. = 2815 Å λ min. = 2610 Å

Tab. 6. Krzywa 2.



Tablica 6.

Etylolignina w 1/5 alkoholowym
roztworze kwasu solnego
 $c = 0.00011 \text{ gr/cm}^3$ $d = 0.5 \text{ cm}$

α	λ	$\log K$
0.2	3480	3.56
0.3	3290	3.74
0.4	3129	3.86
0.5	2965	3.96
0.6	2930, 2683, 2578	4.04
0.7	2910, 2740, 2540	4.10
0.8	2880, 2770, 2525	4.16
0.9	2850, 2790, 2515	4.22
1.0	2505	4.26
1.1	2497	4.30

Etylolignina w 1/5 alkoholowym
roztworze ługu sodowego
 $c = 0.00011 \text{ gr/cm}^3$ $d = 0.5 \text{ cm}$

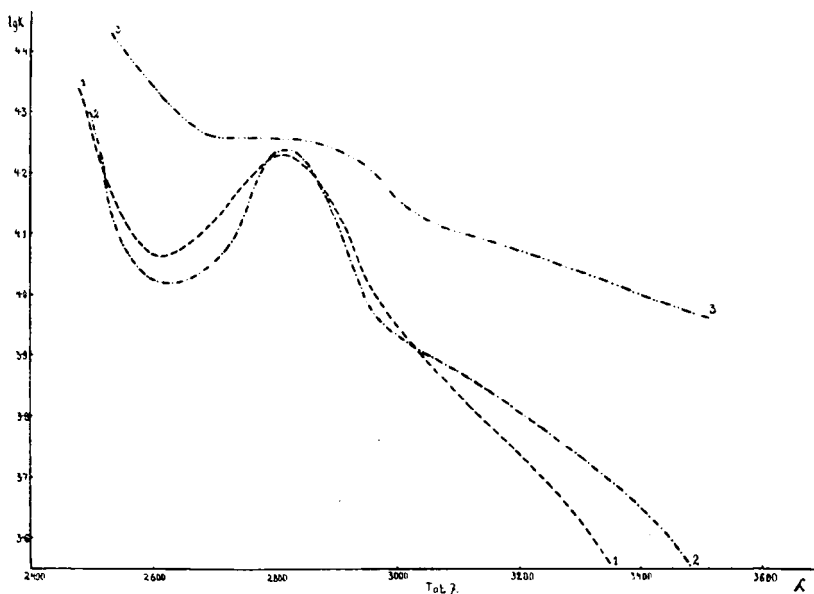
λ	$\log K$
0.5	3520
0.6	3290
0.7	3100
0.8	2996
0.9	2936
1.0	2685
1.1	2640
1.2	2608
1.3	2578
1.4	2555
1.5	2532

$\lambda \text{ max.} = 2815 \text{ \AA}$ $\lambda \text{ min.} = 2630 \text{ \AA}$

Tab. 7. Krzywa 2.

Tab. 7. Krzywa 3.

Krzywa 1 w Tab. 7. — etylolignina.



Tablica 7.

Alkalilignina 1 w n/5 roztworze
alkoholowym kwasu solnego
 $c = 0.00005 \text{ gr/cm}^3$ $d = 1 \text{ cm}$

α	λ
0.4	3520
0.5	3410
0.6	3215
0.7	3100
0.8	3025
0.9	2948
1.0	2895
1.1	2850, 2698, 2530
1.2	2500
1.3	2482
1.4	2472
1.5	2464

Alkalilignina 1 w n/5 alkoholowym
roztworze ługu sodowego
 $c = 0.0005 \text{ gr/cm}^3$ $d = 1 \text{ cm}$

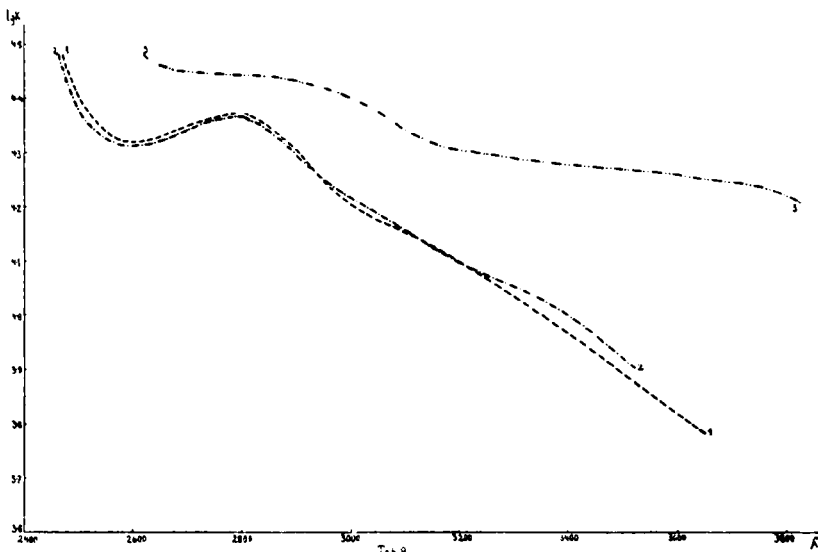
λ	$\log K$
	3.90
	4.00
	4.08
	4.15
	4.20
3830	4.25
3630	4.30
3200	4.34
3085	4.38
3040	4.42
2942	4.45
2670	4.48
2620	

$\lambda \text{ max.} = 2795 \text{ \AA}$ $\lambda \text{ min.} = 2605 \text{ \AA}$

Tab. 8. Krzywa 2.

Tab. 8. Krzywa 3.

Krzywa 1 w tab. 8 — alkalilignina 1.



Tablica 8.

Zestawienie i omówienie wyników.

Nazwa preparatu	Rozpuszczalnik	λ max.	λ min.	log K
Metylolignina	alkohol	2805 Å	2610 Å	4.22
Etylolignina	„	2810 „	2610 „	4.22
Amylolignina 1	„	2820 „	2610 „	4.22
Amylolignina 7	„	2835 „	2620 „	4.26
Amylolignina 2	„	2825 „	2620 „	4.30
Amylolignina 3	„	2830 „	2610 „	4.30
Amylolignina 4	„	2820 „	2600 „	4.22
Amylolignina 5	„	2820 „	2620 „	4.19
Amylolignina 6	„	2825 „	2605 „	4.16
Etylolignina	n/5 HCl alkoholowy	2815 „	2630 „	4.22
„	n/5 NaOH alkohol.	„	„	4.24
Metalignina	alkohol	2795 „	2620 „	4.42
Metylometalignina	„	2795 „	2600 „	4.45
Acetylometalignina	„	„	„	4.22
Alkalilignina 1	„	2795 „	2605 „	4.34
Alkalilignina 2	„	2795 „	2615 „	4.30
Alkalilignina 1	n/5 HCl alkoholowy	2795 „	2605 „	4.34
„	n/5 NaOH alkohol.	„	„	4.44
Preparat A	alkohol	2800 „	2590 „	4.24
Preparat B	„	2815 „	2610 „	4.10

Wartości $\lg K$ podane w powyższej tabelce zostały wyliczone z ostatniego paska kliszy, na którym znajdowała się je-

szcze smuga absorbcyjna względnie tam gdzie niema wyraźnej smugi dla przegięcia.

Wszystkie preparaty ligniny wykazują silną selektywną smugę absorbcyjną o max. leżącym w granicach od 2795 Å do 2835 Å. Obok tego około 2350 Å znajduje się silne przegięcie krzywej absorbcji, które można uważać za pozostałość drugiej smugi, zatartej przez silną absorbcję ciągłą. Występowanie tych dwóch smug, jak i duża wartość ekstynkcji wagowej może być wytłumaczone jedynie aromatyczną budową ligniny¹.

W procesie otrzymywania alkyloglignin można zmieniać następujące czynniki: 1) stężenie kwasu solnego, 2) czas trwania reakcji i 3) temperatura. Przy alkaliligninach zmieniać możemy: 1) koncentrację ługu, 2) czas ogrzewania, 3) temperaturę i 4) ciśnienie.

Amylogligniny 3, 4, 5 i 6 zostały otrzymane w identycznych warunkach z wyjątkiem stężenia kwasu solnego, które było największe przy amylogligninie 3, najmniejsze zaś przy preparacie 6. Ekstynkcja wagowa rośnie wraz z wzrostem stężenia kwasu solnego, użytego do reakcji.

Wpływ czasu trwania reakcji na absorbcję alkyloglignin daje się zauważyć na amylogligninach 1 i 2. Amyloglignina 2 ogrzewana na łaźni wodnej o 12 godz. dłużej ma ekstynkcję wagową o około 20% wyższą.

Metylo, etylo i amyloglignina 1 powinny mieć ekstynkcje wagowe różne; metyloglignina najwyższą, amyloglignina najniższą. Tymczasem badanie wykazało, że ekstynkcje wagowe powyższych preparatów są równe.

Wymienione 3 preparaty były otrzymane w bardzo zbliżonych warunkach. Jednak temperatura była najniższa przy metylo a najwyższa przy amylogligninie. Spowodowało to podwyższenie smug absorbcyjnych etylo i amylogligniny i zrównanie ekstynkcji wagowych wszystkich trzech związków. Pewnem zrównoważeniem dla wpływu temp. było skrócenie czasu trwania reakcji, jednak niewystarczającym. Że mamy tutaj istotnie do czynienia z wpływem temp. wykazuje amyloglignina 7. Pomimo znacznie krótszego ogrzewania i mniejszego stężenia kwasu, a jedynie wyższej

¹ K. Freudenberg, Ber. der Deut. CH. G., 62, 1554 (1929).

temp. podczas reakcji, jej zdolność absorbcyjna jest znacznie większa niż amylogligniny 1.

Wpływ metody otrzymywania na absorbcję lignin zaznaczył się także wybitnie przy alkaliligninach. Podwyższenie temp. i ciśnienia pomimo skrócenia czasu trwania reakcji spowodowało silny wzrost ekstynkcji wagowej. To samo tyczy się też preparatów otrzymanych przez ogrzewanie drewna z alkoholem w autoklawie.

Niezgodności w wielkościach ekstynkcji wagowych alkylo i alkalilignin dadzą się wytłumaczyć niewielkimi różnicami w budowie. Różnice te mogą być dwojakie. Ligniny zależnie od metody otrzymywania mogą mieć bardzo różną wielkość cząsteczki; zachowują jednak nienaruszony układ szkieletowy, który powoduje absorbcję selektywną. Pod wpływem gwałtowniejszych metod wyosobnienia mogą stracić część grup metoksyłowych i wodę aldolową. Każda z wymienionych zmian spowodowałaby zmiany ekstynkcji wagowej. Mniej prawdopodobną chociaż niewykluczoną jest strata wody aldolowej — ponieważ w takim wypadku musiałyby powstać podwójne wiązania alifatyczne, które spowodowałyby zwiększenie zdolności reakcyjnej wyosobnionych lignin. Tymczasem zostało stwierdzone, że ligniny wyosobnione wchodzą w reakcje znacznie trudniej niż lignina zawarta w drewnie. Za przypuszczeniem rozmaitej wielkości cząsteczki przemawiają trudności napotykanne przy oznaczaniu ciężaru drobinowego ligniny oraz rozbieżność otrzymanych wyników.

Pozostają jeszcze do omówienia różnice między metaligniną a jej pochodniami. Metylometalignina absorbuje silniej, niż sama metalignina. Wytłumaczyć to można przez analogję, której dostarcza nam floroglucyna i jej eter trójmetyłowy. Co się tyczy acetylometaligniny to zgóry można było przewidzieć, że absorbcja jej na skutek wprowadzenia grup acetyłowych osłabnie, a smuga albo zmniejszy się albo zaniknie. Podobny wypadek zachodzi przy trójfenolach i ich acetyłowych pochodnych¹.

Nie samo zresztą acetylowanie może spowodować zanik smugi; może mieć tutaj wpływ także i rozczynnik. Podczas gdy kwaśne roztwory właściwie nie wpływają na własności absorbcyjne, ani alkylo, ani alkalilignin, to roztwory alkaliczne powo-

¹ Marchulewski i Gosławski, Biul. Ak. Um. r. 1931.

dużą silne zwiększenie absorpcji ciągłej, tak że w miejsce smugi występuje przegięcie krzywej absorbcyjnej. Przegięcia tego rodzaju wskazują na istnienie absorpcji selektywnej, pokrytej silną absorpcją ciągłą. Jeśli chodzi o porównanie absorpcji alkylo i alkalignin, to uderza fakt, że alkaliligniny absorbują silniej, jednak mniej selektywnie niż alkyloligniny. Silniejszą absorpcję alkalilignin można wyjaśnić obecnością wolnych grup karbonylowych w ich drobinach, stwierdzono bowiem, że wprowadzenie grup karbonylowych czy to do związków alifatycznych czy też aromatycznych powoduje bardzo silne zwiększenie absorpcji. Rzeczą trudną do wytłumaczenia jest silny wzrost absorpcji ciągłej. Można tę trudność usunąć przyjmując, iż obok grup karbonylowych istnieją jeszcze inne różnice w budowie obu tych związków; wskazywałoby na to również niewielkie ale całkiem pewne przesunięcie max. absorpcji w kierunku krótszych fal. Różnic tych jednak dzisiaj nawet w przybliżeniu określić nie można.

Obok wymienionych preparatów zbadałem optycznie 2 produkty otrzymane przez ogrzewanie drewna z alkoholem pod ciśnieniem. Sądząc z ich własności optycznych to zn. z położenia smugi i z ekstynkcji wagowej mamy i tutaj do czynienia z preparatami ligniny, zbliżonymi do alkylolignin.

W 1931 r. ukazała się praca E. Hägglanda i W. F. Klingstedta¹ o widmie absorbcyjnym ligniny. Między innymi były podane badaniu pochodne ligniny otrzymane z drewna sosnowego i świerkowego. Preparaty ligniny otrzymane z obu tych gatunków drewna nie różniły się pod względem optycznym. Ponieważ zajmowałem się ligniną drewna sosnowego postaram się przedyskutować wyniki obu prac. Dla orjentacji załączam tabelkę podaną przez wymienionych badaczy, uzupełnioną wyliczonymi przeze mnie lg. ekstynkcji wagowej. Autorowie posługiwali się w wyliczeniach ekstynkcją molarną ϵ], której wyliczenie oparli na założeniu, że preparaty badane przez nich mają ciężar drobinowy zbliżony do 400.

Widma absorbcyjne alkylolignin sosny i świerku otrzymane przez E. Hägglanda i Klingstedta wykazują dużą zgodność z otrzymanymi przeze mnie. Niewielkie różnice w położeniu ekstremów i w ekstynkcji można położyć na karb błędu doświadczal-

¹ E. Hägglund i W. F. Klingstedt, Z. Phys. Ch., 152, 295 (1931).

Nazwa preparatu	Rozpuszczaln.	λ max.	λ min.	E	$\log K$
Metylolignina (świerk)	alkohol	2817	2584	7650	4.28
Etylolignina (świerk)	»	2833	2573	7550	4.27
Amylolignina (świerk)	»	2840	2573	7550	4.27
Amylolignina (sosna)	»	2827	2571	7500	4.27
Amylolignina (świerk)	0.01 n NaOH	2878	2685	7000	4.24
Metylowana amylo lignina	alkohol	2833	2600	9100	4.36
Alkalilignina	0.01 n NaOH	2940	—	7500	4.27

nego i różnicami w metodzie otrzymywania. Różnicę w ekstynkcji między amylo ligniną a jej metylową pochodną. E. Hägglund i W. F. Klingstedt starają się wytłumaczyć różnemi wielkościami cząsteczek obu preparatów, dodają jednak, że pomimo to nie trzymają całkowitej zgodności. Najprawdopodobniej uwidocznił się tutaj wpływ gwałtownego metylowania.

Co się tyczy alkalilignin to między wynikami E. Hägglunda i Klingstedta a mojemu tkwi duża rozbieżność tak w wartości ekstynkcji, jak i położenia max. smugi absorbcyjnej (porównaj tabelki). Jestem skłonny do przypuszczenia, że wartości podane przez E. Hägglunda i W. F. Klingstedta są obarczone dużym błędem tem bardziej, że R. O. Herzog i A. Hillmer¹ otrzymali wyniki prawie idealnie zgodne z mojemu [lg. $K = 4.33$, λ max. = 2800 Å]. Błąd mógł powstać naskutek trudności w interpretacji krzywej absorbcji, która u E. Hägglunda i W. F. Klingstedta nie wykazuje selektywnej smugi a tylko przegięcie.

Podobnie przedstawia się sprawa z amylo ligniną w roztworze alkalicznym. Masc. zbyt daleko przesunięte ku dłuższemu falom.

Wyliczenie ekstynkcji molarnych na podstawie niepewnych ciężarów drobinowych wydaje mi się niecelowem, tembardziej, że sami autorowie wszystkie prawie różnice w ekstynkcjach molarnych lignin pochodzących z jednego gatunku drewna składają na carb niedokładnych ciężarów drobinowych.

Dokładne oznaczenie ciężaru drobinowego poszczególnych preparatów i ściśle wyznaczenie ich ekstynkcji molarnych ułatwiłoby ogromnie optyczne zbadanie ligniny. Przez ilościowe porównanie jej absorbcji z absorbcją ciał spokrewnionych a dobrze

¹ R. O. Herzog i A. Hillmer, Ber. der Deut. Ch. G., 64, 1288 (1931).

zbadanych, możnaby wysnuć daleko idące wnioski dotyczące budowy tego ciekawego ciała.

Zestawienie wyników.

Zbadano optycznie absorpcję światła ultrafioletowego przez 16 preparatów ligniny drewna sosnowego i stwierdzona:

1. aromatyczny charakter ligniny.

2. Wzrost absorpcji pod wpływem: a) zwiększonego stężenia kwasu używanego przy otrzymywaniu, b) czasu trwania reakcji, c) temperatury a przy alkaliligninach temp. i ciśnienia,

3. Niezmiennosc absorpcji selektywnej w roztworach kwaśnych.

4. Zwiększenie absorpcji ciągłej przy prawie nieziennej selektywnej w roztworach alkalicznych.

Panu prof. L. Marchlewskiemu za umożliwienie wykonania i życzliwe interesowanie się moją pracą składam wyrazy serdecznego podziękowania.

ETNOLOGJA I ETNOGRAFJA NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

SEMINARJUM W RAMACH STUDJUM SŁOWIAŃSKIEGO,
UL. WIELOPOLE, GMACH P. K. O.

Dyrektor: profesor nadzw. Kazimierz Moszyński.
Asystent: Jadwiga Klimaszewska.

Wykaz prac za lata 1930 do 1934.

(Uwaga. Skrót: *LS*, oznacza *Lud Słowiański*).

K. Moszyński:

1. »Uwagi prof. Moszyńskiego« (tytuł od redakcji). Książka zbiorowa: »Kultura wsi«, 1930, str. 171—173.
2. Przypisy do artykułu T. Seweryna: Łowiectwo ludowe w Polsce. — *LS I*, 250—254.
3. Przypisy do artykułu L. Węgrzynowicza: Tłukno. — *LS I*, 254—257.
4. Poszukiwania: I. Samolówki łowieckie, II. Pies w wierzeniach i obrzędach. — *LS I*, 257—266.
5. Przegląd stałych wydawnictw (perjodycznych i innych). — *LS I*, 296—314.
6. Stanisław Ciszewski. — *LS II*, 3—9.
7. W sprawie spuścizny naukowej po ś. p. Stanisławie Ciszewskim. — *LS II*, 131—132.
8. Przegląd stałych wydawnictw (perjodycznych i innych). — *LS II*, 233—255.
9. Nieco uwag krytycznych. — *LS II*, 259—275.
10. Stan obecny melografji rdzennej Białorusi i Polesia. — *LS III*, 61—69.
11. O badaniach muzyczno-etnograficznych na Polesiu w r. 1932. Z 5 dodatkami nutowymi poza tekstem. *LS III*, 69—80.
12. Znaczenie etnografji Kaukazu dla badań etnologicznych na Bałkanach. — *LS III*, 97—107.
13. Chata, Świat i Życie, t. 1, zesz. 8, 1933, str. 916—923 (i tablica w zeszycie 7).

14. Sälzi i dážd, Sbornik v čest na prof. L. Miletič, 1933, str. 475—478.

15. Atlas kultury ludowej w Polsce, zeszyt 1, 1934, opracowany wspólnie z J. Klimaszewską.

16. Kultura ludowa Słowian. Część II. Kultura duchowa, zeszyt 1. Z 17 rycinami, stronic 722. Kraków 1934. Polska Akademia Umiej. Wydane z zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej.

Oprócz tego w »Orlim Locie« umieszczono kwestjonarjusze (z wstępniemi słowami redakcji OL):

17. Obrzędy świętojańskie. — OL XII, str. 92—93.

18. Wiedza astronomiczna ludu i niektóre wierzenia o ciałach niebieskich. — OL XII, str. 14—17.

19. Kwestjonarjusz w sprawie ludowych narzędzi muzycznych. — OL XIII, str. 132—135.

20. Kwestjonarjusz w sprawie baśni o mówiącej fujarce. — OL XIII, str. 152.

J. Klimaszewska:

1. Niedziela Palmowa. — Orli Lot XII, 1931, str. 40—43, 56—60.

2. S. Udziela i J. Klimaszewska. Kwestjonarjusz w sprawie świąt wielkanocnych. — Orli Lot XII, 1931, str. 43—45.

3. Przyczynek do poszukiwań »Pies w wierzeniach i obrzędach«. — Lud Słowiańsk II, 1931, str. 222—223.

4. K. Moszyński. Atlas kultury ludowej w Polsce, zeszyt 1, 1934, opracowany wspólnie z J. Klimaszewską.

5. Baśń o mówiącej fujarce. — Orli Lot XV, 1934, str. 10, 46.

6. Kwestjonarjusz w sprawie świąt Bożego Narodzenia. — Wydawnictwo Ogniska Krajoznawczego Nauczycieli Szkół Powsz. Kraków 1934, stron 11.

7. Dach chaty polskiej — (będzie drukowane w Bibliotece Ludu Słowiańskiego).

FARMACJA

STUDJUM FARMACEUTYCZNE

UL. KAROLA OLSZEWSKIEGO 2

Dyrektor: profesor zw. dr Tadeusz Estreicher.

FARMACJA STOSOWANA

ZAKŁAD, UL. GARNCARSKA 7

Dyrektor: profesor nadzw. Marek Gatty-Kostyal dr fil. i farm.

Asystent starszy: mgr. farm. Marja Paszkowska.

Aasystent młodszy: mgr. farm. Jerzy Tesarz.

Woluntariuszka: mgr. farm. Aniela Dubeltowiczówna.

Wykaz prac wykonanych w Zakładzie w latach 1930 do 1934.

M. Gatty-Kostyal i P. Derlatka: »Extractum Secalis Cornuti«. — Wiadomości Farmaceutyczne, 1932.

M. Gatty-Kostyal: »Oznaczanie zawartości alkaloidów i glikozydów w surowcach i preparatach farmaceutycznych«. — Wiadomości Farmaceutyczne, 1932.

M. Gatty-Kostyal i J. Tesarz: »L'acide nucléique de l'ergot de seigle«. — Bulletin de l'Academie Polonaise, 1933.

M. Gatty-Kostyal i J. Tesarz: »O kwasie nukleino-wym sporyszu«. — Wiadomości Farmaceutyczne, 1934.

BOTANIKA FARMACEUTYCZNA

ZAKŁAD — UL. SKAŁECZNA 10

(założony w r. 1931, znajduje się w stadjum organizacji)

Dyrektor: profesor nadzw. dr fil. Jadwiga Wołoszyńska.

Asystent: dr Irena Turowska.

Wykaz prac wykonanych w Zakładzie.

J. Wołoszyńska:

1. Bródnica Tatr i Karpat Wschodnich.

2. Bangia atropurpurea w Polsce.

3. Kilka nowych stanowisk krasnorostów słodkowodnych.
W opracowaniu:
4. Okrzemki i Chrysomonady interglacjalne.
5. Asterionella w Tatrach.
6. Przyczynek do znajomości planktonu jezior tatrzańskich.
7. Studja nad budową anatomiczną owoców u Baldaszkowych (Umbelliferae).

Dr J. Turowska:

Contributions à l'étude des sulfobactéries:

1. Études sur la microflore des sources sulfureuses en Pologne.
2. Les Cyanophycées accompagnant les sulfobactéries.
3. La structure intime de la cellule chez les sulfobactéries. — Bull. l'Ac. Pol. Sc. Lett. — Cl. Sc. Math. Nat. Série B, 1933.

Praca magisterska.

Mgr A. Bursa:

Hydrurus foetidus Kirch. in der polnischen Tatra. Teil I u. II.

CHEMJA FARMACEUTYCZNA

ZAKŁAD, UL. SKAŁECZNA 10

(Założony w r. 1930 znajduje się w stadjum organizacji).

Kierownik: zastępca profesora dr fil. Aleksander Kocwa.

Asystent: dr. Stefan Wodelski.

Wolontariusze: Kazimierz Karcz i Gustaw Schöpp.

Pomimo znacznych trudności w przeprowadzeniu organizacji Zakładu i rozległych zadań pedagogicznych prowadzi się w Zakładzie prace naukowe z zakresu syntezy środków leczniczych, z których kilka zostanie w niedalekiej przyszłości ukończonych.

FILOLOGJA ANGIELSKA

SEMINARJUM W COLLEGIUM NOVUM

Dyrektor: profesor zw. dr Roman Dyboski.

Asystent: 1930/31, 1931/32 dr Rudolf Mahr.

Asystent: 1932/33, 1933/34 dr Marja Patkaniowska.

Wykaz prac za lata 1930—1934.

R. Dyboski:

Książki i broszury: 1. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Wrażenia i refleksje. Lwów 1930.

2. Wszechświatowa konferencja w Cambridge. Warszawa 1930.

3. Żywiół morski w twórczości Józefa Courada. Toruń 1932.

4. W stulecie śmierci Goethego. Kraków 1932.

5. John Galsworthy. Kraków 1933.

6. Sir Walter Scott po stu latach. Warszawa 1933.

7. »Poland« w serji »The Modern World.« Londyn, E. Benn; N. York, Ch. Scribner 1933.

8. Uniwersytety wśród przemian światowych. Kraków 1934.

9. O szkolnictwie angielskiem. Katowice 1934.

Udział w wydawnictwach zbiorowych: 10. »Nauka polska jako czynnik państwowotwórczy« w dziele »Dziesięciolecie Polski Odrodzonej«, Kraków 1930.

11. »Duchowe warunki poprawy gospodarczej« w księdze zbiorowej »Wskazania«. Kraków, nakł. W. S. H., 1932.

12. »Wolność nauki a interes Państwa« w tomie zbiorowym »W obronie wolności szkół akademickich«. Kraków 1933.

13. »Garść wspomnień« w jednodniówce »W 40-lecie Teatru Słowackiego«. Kraków 1933.

14. »Szabla i duch na Syberji czternaście lat temu«, w jednodniówce »Sybiracy«. Warszawa 1933.

15. »Pierwiastki angielskie a pierwiastki polskie w umysłowości Conrada«, w książce zbiorowej ku czci prof. M. Zdziechowskiego p. t. »Z zagadnień kulturalno-literackich Wschodu i Zachodu«. Kraków 1934.

Ważniejsze artykuły w czasopismach: 16. A By-

ron Autograph at Cracow. — Archivum Neophilologicum. Kraków 1930.

17. Jednostka a społeczeństwo w historii i w wychowaniu. — Przegląd pedagogiczny. Warszawa 1930.

18. Książka angielska o romantyzmie polskim. — Przegląd Współczesny. Kraków 1930.

19. Byron w nowem oświeceniu. — Tamże 1930.

20. Ameryka a powstanie listopadowe. — Czas. Kraków 1930.

21. Sinclair Lewis. — Przegląd Współczesny. Kraków 1930.

22. Demokracja a kultura. — Tamże, 1931.

23. Polnische Anglistik. — Slavische Rundschau. Praga 1931.

24. Wilhelm Dibelius. — Przegląd Współczesny. Kraków 1931.

25. Literatura angielska wieku XVIII. — Tamże, 1931.

26. Język angielski jako język światowy. — Neofilolog. Warszawa 1931.

27. Arnold Bennett. — Przegląd Współczesny. Kraków 1931.

28. Ein polnisches Buch über Goethe. — Slavische Rundschau. Praga 1931.

29. John Stuart Mill, jako pisarz dla naszych czasów. — Przegląd Współczesny. Kraków 1931.

30. Fryderyk Gundolf. — Tamże, 1931.

31. U podstaw przesilenia brytyjskiego. — Tamże, 1931.

32. Ein polnisches Wagner-Buch. — Slav. Rundschau, 1932.

33. Wyspa nieznana. — Przegląd Współczesny. Kraków 1932.

34. Wypiański o Hamlecie. — Tamże, 1932.

35. Katolicyzm a nauka. — Tamże, 1933.

36. Anglja widziana oczyma humorysty. — Tamże, 1933.

37. Nationalism and Internationalism among the Slavs. — The International Quarterly for Adult Education. Londyn 1933.

38. Lord Grey. — Przegląd Współczesny. Kraków 1933.

39. Amerykanizm. — Kultura i Wychowanie. Warszawa 1933.

40. Cultural Problems of the New Poland. — Slavonic Review. Londyn 1934.

41. Polish—Soviet Relations.—Internat. Affairs. Tamże, 1934.

42. Angielska książka o Paderewskim. — Przegląd Współczesny. Kraków 1934.

M. Patkaniowska:

1. Goethe a Anglicy. — Czas, 1933.

2. Ostatni epik Anglii — spowodu śmierci Jana Galsworthy. Czas, 1933.
3. The Old Vic Theatre. — Tamże, 1933.
4. Legenda Niagary. — Tamże, 1933.
5. Anglosasom — o Polsce. — Tamże, 1933.
6. Jan Galsworthy, wspomnienie pośmiertne. — Gazeta literacka, 1933.
7. B. B. C. a Polskie Radio. — Czas, 1934.

Drukowane prace naukowe członków seminarjum.

A. Waligórski:

1. Psychologiczne podstawy języków nowożytnych w świetle teorii H. Palmera. — Neofilolog. Warszawa 1934.

Rozprawy doktorskie z lat 1930—34.

1. H. Bładowska: Anthony Trollope and His Work.
2. E. Eisenberżanka: Ruskin's Social Ideas.
3. St. Mazurkówna: Byron's Don Juan, compared with the biographical novels »Tom Jones« by Fielding, »Candide« by Voltaire, »Agathon« by Wieland.
4. E. Händel: The Pictorial Element in D. G. Rossetti's Poetry.
5. R. Mahr: The Scandinavian Colonization in England and the Norse Element in Old English.
6. S. Imber: Pieśń i dusza Oskara Wilde (drukowana w r. 1934, Warszawa, Gebethner).
7. M. Patkaniowska: J. M. Synge, the dramatist of disillusion.
8. St. Landy: Galsworthy the Follower of Dickens.
9. L. Krzyżanowski: Joseph Conrad — a Polish Introduction.
10. J. Kräntler: Towards Social Peace: Dickens and His Age.
11. H. Titz: Robert Browning's Ideas on Criticism, Art, Music and Religion: an Appreciation:

Rozprawy magisterskie z lat 1930—34.

1. S. Marja Mieczysława Dzionara (Urszulanka): Shakespeare's Debt to His Predecessors in Drama.

2. K. Michalikówna: Milton's »Comus« as influenced by Greek Literature and English Masques.

3. J. Koziełł-Poklewska: Pessimism and Moral Ideas in Shakespeare's Tragedies.

4. A. Waligórski: A Study of the Vocabulary of the Middle English Poem »The Pearl«.

5. W. Guzikowska: Dryden's Theory of the Drama in Relation to Corneille's.

6. L. Krzyżanowski: An Attempt at the Phonology of Scandinavian Loan-Words in »Sir Gawain and the green Knight«.

7. J. Zemankówna: Woman Figures in Joseph Conrad's Novels.

8. M. Traciłowska: The Story of Troilus and Cressida as presented by Chaucer and Shakespeare.

9. M. Laskowska: The Classicism of Ben Jonson,

10. J. Malinowska: The Rise of the Shakespearian Type of Comedy.

11. M. Buzkówna: Social Life in the Age of Queen Anne and Its Presentation in Pope's »Rape of the Lock«.

MGR FIL. KRYSZYNA MICHALIK.

ALICE MEYNELL, HER LIFE AND HER WORKS.

Table of Contents.

Introduction. — Alice Meynell, a girl, a wife, a mother. — A Poet. — A Critic and Essayist. — A Journalist. — Alice Meynell and other Catholic Poets of England. — Conclusion.

Introduction.

Alice Meynell, the great English poet, astonishes us both by the mystic tendencies in her poetry and by the clear though rather unusual reasoning in her essays; she is a poet, who was a helpful wife and co-worker of her husband, an overworked journalist, and who managed to be a devoted mother to her eight children, besides being a devoted friend to many a great spirit, to mention only Francis Thompson, this great and difficult genius. It takes some time to enumerate all these aspects of Alice Meynell's astonishingly rich and full life, but it certainly takes

an unusually gifted woman to have been able to live such a life. And what is more perplexing, this was a woman born as far back as the year 1874, and living in the midst of the fading but still persisting Victorian era, a time which to us seems utterly incongruous with ideas of modern womanhood. Alice Meynell was also an ardent though reserved feminist, who perceived the unjust treatment of woman in a men's world. But in her feminism, as in everything else, she maintained a ladylike dignity and reticence. Her life covered a vast stretch of time from 1847 to 1922. These dates tell us of the spirit of Victorianism decaying and subtly changing through a time of social reforms into the fin-de-siècle trends of the art-for-art cry, in the romanticism and catholic mysticism of the Gaelic renaissance, into the time of Lloyd George's most progressive social reforms at last. Alice Meynell's mother was a great friend of Charles Dickens, Alice herself counted among her friends such personages as Cardinal Manning, Ruskin, George Meredith, Francis Thompson, Coventry Patmore, etc. What a discrepancy of conflicting influences to be crowded into one single life! And then came the World War, finding Alice Meynell well on in her sixties, though young in spirit and still full of creative power and of an unexhausted adaptability to the most ruthless changes, following this tremendous event which had broken so many younger spirits, yet failed to impair the elasticity of her highly intellectual mind.

When viewing her work, we stand before the question, whether the qualities of her heart were predominating, or those of her mind. The mystic quality of her poetry, making it akin to that of her friend Francis Thompson, speaks for the heart. But on the other side there are her brilliant essays, which show us Alice Meynell as a sharply and in spite of all her intricacies, clearly thinking intellectualist.

It is also interesting to note that Alice Meynell's poetry, though duly appreciated by an elite both in England and in America, has yet a tendency to be less estimated than her essays. Is she going to be remembered as a poet or as a brilliant essayist, or is posterity going to praise her equally for her poetic and prosework? These are questions of an undoubted interest to the daily increasing number of her readers and admirers.

It seems almost incredible that even her latest writings

should possess such a freshness and vigour, such an up-to-date attitude towards a changed and still changing world. Alice Meynell never became old. Was it her heart or her mind which refused to become old and to look backwards? It is rather difficult to realise that she died at the advanced age of seventy-five. Her writings show no traces of ageing, except perhaps for the mild resignation and the increased fervency of religious preoccupations that we find in some of her latest poems.

Let us now turn to her life and works, hoping to find there an answer to these queries.

Alice Meynell, a girl, a wife, a mother.

Alice Meynell was a gifted child of gifted parents. Her mother was a very talented pianist before her marriage to Thomas James Thompson, a gentleman of means, highly educated and spending his leisure in reading, travelling and consorting with the artists and writers belonging to the group of Dickens' friends. The parents of Alice Meynell lived mostly in Italy where both their daughters, Elisabeth and Alice, born in 1846 and 1847, were growing up in an atmosphere of artistic tastes and intellectual culture. Italy became a second home to Alice Meynell. It is due to these Italian influences that she turned Catholic at the age of eighteen. Her sister, later on Lady Butler, began very early to exhibit a great talent as a painter. Her artistic career made longer sojourns in England necessary. But though enjoying the gay life of an English »season«, Alice still found time to study Aristotle with her father, to read English poetry, preferably that of Keats and Shelley. Religion became very early the source of her poetic inspiration. This serious — minded girl, whose unsettled life did not provide her with friends of her own age, was a very unusual young girl indeed. She began to be what she was doomed to remain always, even when happy as a wife and a mother, that is a solitary soul, with a leaning towards introspection, paradoxically combining a tender sympathy for humanity with a stern aloofness, building around the innermost recesses of her soul an impenetrable wall of reserve and reticence.

Alice Meynell published her early poems in 1875, under the title of »Preludes« gaining great praises from various critics, but

particularly from Ruskin. These praises encouraged the young and diffident poet to use her gift and to write poetry. Among those who admired her poetry was also Wilfrid Meynell, a Catholic journalist of great ability. They became married in 1877 and they settled down in London to a life of busy journalistic work »to keep the pot boiling« for their increasing family. Alice Meynell, who besides being a poet and essayist, was also working all her life in the field of journalism, had yet found time to be a devoted mother of seven children. We ask in wonder how could this fragile — looking woman have combined the arduous duties of a mother of such a numerous family with her literary activities and her journalistic career. She even found time to become an inspiring centre of her busy, artistic home, which was gladly frequented by many writers and artists. This home proved to be a haven to the great but unhappy poet Francis Thompson, discovered by Wilfrid Meynell who became his staunch friend for the rest of the poet's short days.

This crowded life did not allow Alice Meynell to write much. She even discarded poetry for quite a long time and composed ever since 1889 her famous essays, which made their first appearance published in book-form under the title of »The Rhythm of Life«. Some of her friends, particularly the Catholic poet, Coventry Patmore, thought her essays much better than her poems. George Meredith also became an admirer of her essays discovering in their author a kindred soul, with a similar care for the right expression and a similar love for a beautiful and harmonious language.

After her lecturing — trip to the United States in 1901, Alice Meynell began to devote most of her time to literary criticism. Her critical studies contained in the »Hearts of Controversy«, are perfect specimens of her achievements as a critic. Her busy, but happy life, was interrupted by the World War. Her family suffered during and through the War. Alice Meynell herself astonishes us by the youthful enthusiasm for this tremendous event, which, according to her devout belief, was a war to end war, and therefore a just and noble cause. Though energetic and full of a youthful vitality up to the last, Alice Meynell began to ail seriously towards the end of the War. Her heart, never very strong, began to show traces of fatigue and

to crave for rest. The last two years of her life were often interrupted by spells of illness, still conquered by her strong will to live and to work. She remained busy up to the last, her last task being the making of an Anthology for young readers, a truly enjoyable task for one who loved children as much as she did, throughout her whole life.

She passed away on November 27th, 1922, after an illness of seven weeks. Her death seems to be the tragic, but also the perfect end of a perfect life. The weaknesses and deficiencies of old age left her untouched, just as they were incapable of impairing her work. Regarding her life as a whole, we are confronted with an impression of serene and harmonious beauty, a beauty which is reflected in her serene and harmonious works, both those written in verse and in prose.

Alice Meynell, a poet.

The early poems of Alice Meynell show no traces of a youthful immaturity. The slender volume of poems published in 1875, contains her best sonnets. They are masterpieces, full of a harmonious beauty and a simplicity that appeals to everybody. Religious feelings are predominant, yet they are finely blended together with some more personal feelings, too complex and too ethereal to be called love, or if they may be named thus, then we should have to admit that a truly heavenly love has inspired her most famous and most beautiful sonnet, entitled »Renouncement«. It is most typical for the spirit of her writings. The perfect beauty of this poem transcends all praises.

In a series of poems, similarly contemplating the renouncement of a pure love, we meet the same accents of a melancholy resignation. Such are the poems: A shattered lute, After a parting, The visiting sea, and the most subtly delicate love-poem »To the Beloved«. This sublimated love found its most beautiful expression in »Thoughts in separation«.¹

All these poems of parting and renouncement were inspired by her friendship with a priest, the same who had received her into the Catholic Church. Their friendship, though pure and precious to both of them, had to come to an end² and became the

¹ The Poems of A. Meynell, p. 21.

² Alice Meynell, by V. Meynell, p. 46.

inspiration of poems, in which the young author »etherealised love and spiritualised passion and humanised theology«.

The second volume of her poems, published in 1893, contains poetry which does not vary as to form or spirit from her earliest writings. One would be hardly right in calling them more mature, as Alice Meynell never had written anything, either in prose or in verse, which one would feel entitled to call immature.

These Poems contain lyrics of a reflective kind. In some of them Alice Meynell reveals herself as a lover of nature and her beauties. But looking at nature, she never forgot man, and she saw things in the guise of symbols. The melancholy verses of »In Autumn« are typical for her attitude towards nature. Here, the fading beauty of the autumnal world is simply a symbol of the shortness of our own life.

The touches of symbolism enhance the mystic quality of her verse, undoubtedly influenced by the great mystic, Francis Thompson.

Critics have sometimes accused Alice Meynell of a paucity of themes that makes her poetry monotonous. She herself had been well aware of their limited scope and she confessed it in her poem: »A Poet of one Mood«¹.

Her favourite theme was the thought of an eternal chain, which links the past with the present and with the future, a cosmic idea fraught with deep meaning to her. We find it expressed in »A Song of derivations«, where she is vividly conscious of past influences working upon her². Alice Meynell had the very modern conception of an immortality awaiting us not only in after-life, but also existing before our births.

Mrs-Meynell did not write much poetry. She was capable of turning away from it for a considerable time. And yet she was always fully conscious of a poet's call. Though latent and hidden under the surface of her other literary activities, poetry remained her companion throughout her whole life. Very characteristic is her poem »Unlinked«³ in which she fully realises the fact that she is a born poet and that she will die a poet.

¹ The Poems of A. Meynell, p. 44.

² Ibid. p. 47.

³ Ibid. p. 47.

At the start of the 20-th century, Alice Meynell devoted her time chiefly to her critic's and essay-writer's activities. But being »a poet waking, sleeping«, she never altogether gave up poetry. In 1901 there appeared again a collection of her poems, entitled *Later Poems*. Other collections were appearing shortly before and after the World War. All these *Last Poems* were published posthumously in 1923.

These works of her maturity and her old age show no traces of ageing or losing the most characteristic qualities of her earlier work, although they are hardly an improvement upon her former poems. The religious poems are increasingly fervent, but they are less lucid expressions of her religious ecstasies, than they were before. Poems about the war form a new element of her *Last Poems*. They almost shock us to-day by their optimistic and naive belief in the rightness of this dreadful slaughter of men.

Alice Meynell's care for a perfect metre and language gets so pronounced in her poems as to mar, (however slightly) this effect of effortless simplicity, which has been one of the most appealing charms of her former poems. Her love for the stately beauty of a harmonious metre is expressed in her poem »*The English Metres*«, in which she praised with deep conviction the »rules obeyed at ease« which were always governing her poems. This is probably the reason why her earliest poetry sounds so mature.

Regarding that collection of *Later Poems* more closely, we note an increasing number of religious poems, whose symbolic and mystic qualities begin to be strongly emphasized. The clearness of thought gets slightly obscured by a too intricate and rich imagery. But Mrs. Meynell is still able to reach heights of artistic simplicity in lines, in which she approaches God with a childlike and trustful love. Such is the poem »*Thou art the Way*«¹; it is an instance of the comprehension which age and experience give to us all, that human endeavours must count for something, even if they fail in their results. The religious poems of Alice Meynell contain mostly reflections aroused by such Church Festivals as the Birth of Christ, Epiphany, The

¹ Poems by A. Meynell, p. 64.

Crucifixion or Easter Night. In »The Unknown God«, »A General Communion«, we find effusions of a deeply religious mind, with a particular leaning towards mysticism. The bodily Presence of Christ during Mass has always been for Alice Meynell the source of most vivid religious ecstasies.

Alice Meynell's feminism inspired her to write the beautiful poem »A father of women«. Alice was thinking here of her father who had no son and whose tender and ambitious love that usually is a son's birth-right, was impartially given to both his talented daughters. Mrs. Meynell had a particularly deep veneration for her father's memory and she expressed here her belief that their father continued to live in and through them, even after he no longer remained with them.

London was always uppermost in the thoughts of Alice Meynell, who even thought of writing a book about this tremendous city, where she spent long years of her married life and where all her children were born. Many poems and many essays of hers evoke pictures of the big city's streets and parks. Particularly beautiful is the poem »November Blue«¹, which contains a mystic belief in spiritual values latent even in a big city's vulgar throng. The burning stacks of dead leaves in Kensington Gardens made her again think sadly about the thwarted and sickly lives of the Londoners, quite as melancholy in their futurity as the withered and fallen leaves.

There is one remarkable poem among those dealing with the World War, entitled »To the Early Dead in the Battle«², which strikes us by its originality. Alice Meynell considers here childhood to be the time of life when man has a distinct sense of time and antiquity, a sense which later on gets blurred. Those, that lost their young lives in the battles of the World War, — are not to be pitied according to her; short as their lives appear to us, they have had everything that one can expect from a man's destiny. This deeply mystic sense of Antiquity, Time and Space, all crowded into the few, helpless years of our childhood, seems to be an almost dogmatic tenet with Mrs. Meynell, a belief, which

¹ Poems by A. Meynell p. 54.

² Ibid. p. 54.

³ Ibid. p. 97.

combines religious elements with an intuitive understanding of a child's psychology.

The poems written during the War are a proof that Alice Meynell, in spite of getting on towards seventy, was still as capable of enthusiasm for a noble cause, as ever.

Alice Meynell wrote very little after the War. But she still found inspiration for rare poems, when she regarded the wonderful events that nature presents to us year by year and day by day. Sometimes she indulges in thoughts about the intricate problems of human psychology. She seems to have understood so perfectly our doubts and fears, our desires and ambitions, our power and helplessness. A note of sad but resigned wisdom rings through her poem, entitled »Surmise«.

Regarding the poetic work of Mrs Meynell, the first impression we get is that of a delicate, fastidious beauty and charming simplicity. Some of the ideas, which we find in her poems, are very modern indeed; such is her love for children and her feminism. On the other hand she is hardly to be called modern in her deeply religious fervour or in her enthusiasm for causes, which are viewed with an embittered pessimism by many modern people. The intense optimism, which pervades her writings, a common heritage of many English Catholics, seems rather out of date to-day. But Alice Meynell is full of contrasting moods: a pitiless selfsearching attitude and a resulting despondency would sometimes overcome her. A soft feminine quality of love and sympathy radiates from the melodious lines of her poetry, bringing them near to our hearts.

Alice Meynell, a critic and essayist.

Alice Meynell began her activities as a critic very early indeed. Her articles appeared in many newspapers and periodicals of her time, particularly in the Pall Mall Gazette and in The Daily Chronicle. But her most important criticisms are those collected in »The Hearts of Controversy«, published in book form in 1917.

The title of this book is very characteristic for Alice Meynell's attitude towards literary criticism. »For Controversy there is cause«, this became her motto as a critic. And she remained faithful to it, fearlessly maintaining her own, often very unusual

interpretation and valuation of a given writer. She was never afraid to differ strongly from current and generally accepted beliefs. »The Hearts of Controversy« contain essays on Tennyson, Dickens, Swinburne, the sisters Brontë and the poets of the 18-th century. They represent an amount of serious work and of intuitive insight into human psychology and an originality of ideas, which are enhanced by a clear and lucid prose.

Tennyson used to be one of Alice Meynell's favourite poets ever since her early girlhood. She remained faithful to him, though she was not blind to his defects; she clearly differentiated between his masterly style and his »too dainty manner«, artificial and unreal. According to her, Tennyson was a poet of landscape, at his best when representing the beauties of nature.

Her essay on Dickens, the friend of her mother, is not revolutionary at all, but it shows her ability to understand greatness and a love for mankind even when hidden away under artificiality and a tendence towards caricatures and melodrama.

In writing her essay on Swinburne's lyrical poetry, Mrs. Meynell gave us a proof of a considerable independence of mind. It was quite revolutionary. She did not hesitate to call him a poet who was incapable of experiencing the emotions he was describing, and taking too freely from others, instead of creating a style and a language of his own.

Speaking of Charlotte and Emily Brontë, Mrs. Meynell is too strongly preoccupied with less significant problems of style, with mere technicalities from the point of view of a writer. This is a failing of most of her literary essays; she pays too much attention to questions of form. It is only when writing about the 17th century poets, her favourites, that she forgets these preoccupations and thinks rather about the spirit of this poetry than its form. But Alice Meynell had also a great deal of understanding for the correctness and lack of strong individuality of the 18th century poets. Pope, Steele, Dr. Johnson, these were the subjects of her critical studies.

Alice Meynell never followed the crowd in her literary likings or dislikes. She was very courageous in maintaining her original ideas as to some less known or even obscure poets or writers. Her great admiration for Coventry Patmore, the Catholic poet whose poems possessed a correct form and a wealth of in-

teresting ideas, but no marks of a higher talent, an admiration which resulted in several studies and articles, kept her always in opposition to the majority of English critics.

It is a pity that so many literary criticisms of Alice Meynell are lost to us, together with her journalistic work. They must have contained many interesting and original thoughts. But we must feel thankful that one volume at least (»The Hearts of Controversy«) has escaped this fate of oblivion. The style of these essays is perfect indeed; they are written in a beautiful prose which is devoid of the intricacies and occasional obscurity of the prose in some of Alice Meynell's other essays. Every thought is clearly and lucidly expressed. Unexpected turns of phrases, an original choice of words and bold comparisons do not impair this lucidity.

Ever since 1889, Alice Meynell turned to essay-writing and her first essays published under the title of »The Rhythm of Life« proved to be a complete success. Both the public and the critics hailed the essays as masterpieces, astonished that a woman should possess the distinctly masculine art of essay-writing to such a perfection. These essays are again instances of the unusual fact that Alice Meynell never did write anything immature. Though they were her first attempts in this line of writing, they are her best ones, almost.

»The Rhythm of Life« is perhaps Alice Meynell's best essay; it is at any rate, very typical both for her way of thinking and of writing. The idea that human life consists of a continuous flux and reflux of joys and sorrows, was always in her mind and she often expressed it in her writings. This eternal movement forms the rhythm of life; unwearying, steady, it is the essence of our destinies. It is perhaps this belief in a tide and ebb of all happenings that is responsible for the elasticity of her spirit and for her optimistic outlook upon worldly things. It is only the young and inexperienced that lack this knowledge. Grief or sorrow overwhelms them so utterly, because it appears so final to them. This is a very modern idea; many educators and friends of youth stress to-day the great intensity of passion or sorrow, felt by the young.

It is impossible to survey all the interesting and original ideas that are crowded into the essays of Alice Meynell. Some

of them, particularly those published in 1909 under the name of »Ceres Runaway«, abound in delightful observations of nature and her life. »The Tow Path«, or »Rushes and Reeds«, for instance, are refreshing causeries, that can be read repeatedly, without losing the feeling of surprise and pleasure, which makes them so interesting at their first reading. But it is the collection of her essays about children that is worthy of our special attention. They contain very modern and progressive ideas about childhood. Alice Meynell had a profound love for children and an unusual insight into the workings of their psyche. When writing about them, Mrs. Meynell discards the terseness and clear-cut conciseness of her style which becomes now tender, delicate and affectionate.

Alice Meynell belongs to the few earnest and loving friends of children. She resembles Ellen Key in her claim for a free and unhampered development of a child's character. As a devoted mother of seven children, whom she managed to bring up in a very sound and modern way, she has a great deal of personal experience. It is with a great thoroughness that she puts before us the slow but strictly logical process of growth that every child must pass through. Like a true lover of children, Mrs. Meynell is deeply convinced that no two children are quite alike. She does not generalise, an important asset when writing about children. Thanks to her tolerant and wise attitude towards childhood, Alice Meynell advocates a very far going leniency during the difficult years of a child's growth. Mrs. Meynell, wrapped up in her love for childhood does not hesitate to ask boldly that we should adjust ourselves to children, instead of requiring them to adjust themselves to us.

The Essays of Alice Meynell cover a vast field of learning and deep thought. The English language is the subject of some essays. She rejoices in the wealth of expressions, typical for the English language, thanks to its dual, Saxon and Norman, origins. In some of her essays, Mrs. Meynell likes to pause before problems of art; such is her essay on »Symmetry and Incident«, in which she calls Greek art symmetrical, in contrast to Japans love of incident, visible in their art. In discussing purely theoretical art problems, Alice Meynell displays a capacity for abstract thought that is usually deemed much above a woman's practical

mind. Her essays won her a wide and deserved fame. Some critics even did not hesitate to put them much above her poetry.

Alice Meynell, a journalist.

The day of Alice Meynell's marriage to Wilfrid Meynell was also the starting-point of her journalistic career. Alice had to assist her husband in his tasks, to provide a living for their numerous family. She did it gladly, undertaking any tasks that Wilfrid Meynell was unable to take upon himself. She was forever reading proofs and contributing paragraphs upon all kinds of topics, mostly book-reviews or literary criticisms. How many articles and paragraphs of hers have perished, forgotten after they had fulfilled their brief destiny! Some of them were signed by her husband's initials, some went through their short existence without being labelled by any name. Even when away on week-end visits to her friends in the country, Alice Meynell did not rest from the daily routine of her journalistic tasks. Some of her best essays and articles appeared every Friday and then every Wednesday in a column of the Pall Mall Gazette, under the heading of »Wares of Autolyceus« This column used to be supplied by a different person each day, but we can imagine that many readers were looking forward to the days of Mrs. Meynell and were waiting to read her lucid and perfectly worded phrases. She never wrote a line which, as it sometimes happens with busy journalists, would be carelessly worded or hastily scribbled. Alice Meynell was simply incapable of neglecting the proper style of howsoever slight an item. She was too strongly aware of her responsibility towards keeping up the standard of pure and perfect English to suffer any inaccuracies in her most ephemeral writings. Her linguistic preoccupations had even caused her to be called »the family Johnson« by her husband and her intimate friends. Far from resenting that nickname, she adopted it so thoroughly that she even signed her letters to Wilfrid Meynell »your Johnson«.

Alice Meynell and other Catholic poets in England.

Alice Meynell is an intrinsically religious poet and a fervent Catholic. As such she will always be mentioned together

with the groups of Catholic poets of the end of the last and the beginning of our own century, who again lead back to the English Catholic poets of the 17th century. Mrs. Meynell was deeply aware of the influences of the past working upon her poetic achievements. We know also that she had a particular love for the 17th century poets, particularly for those, whose inspiration was of a religious kind. But Crashaw's elaborate »conceits«, the strange mixture of mystic inspiration and of the profuse and rather exaggerated language of lay lyrics, which is typical for his poetry, could not appeal to her soul, yearning forever for simplicity. It is the poetry of George Herbert that seems to be of a very similar character, when compared with Alice Meynell's religious poems. This deeply religious Anglican priest clothed his ideas in the form of touchingly simple poems, devoid of mystic intricacies. Such is the »Dialogue« of the man with his Saviour, in which Herbert displays an almost childishly trustful belief in God's infinite mercy and love. This feeling of our own unworthiness contrasted with God's forbearance and pity towards our frailties, finds a voice in another poem of Herbert's, entitled »Love«, where we recognise an affinity between his lines and some simply trustful poems of Alice Meynell's who had moments of a similar confidence in God's mercy.

There is yet another 17th century Catholic poet, who has been rather neglected, both by his contemporaries and by modern critics. This is Henry Vaughan, whose poetic work consists of very unequal components. He is flat and conventional, or rough and almost uncouth in places. But there are lyrics, scattered among his works, which are »genuine pearls of poetry«¹. Such is his poem »Peace« which, thanks to its simple metre, its harmonious language and its deep yet calm religious feeling, comes very near to the religious poems of Alice Meynell, who has similar visions of the world to come, with the forgiveness and the unexhaustible mercy of God. Alice Meynell's preference of the 17th century poets was a matter of a similarity in their way of thinking and feeling. Their sound mysticism and the artless simplicity of their language found an echo in Mrs. Meynell's heart.

But the English Catholic poets of our own times were also

¹ Legouis-Casamian, Histoire de la littérature anglaise, p. 544.

of some influence upon the work of Alice Meynell. Francis Thompson was one of those. Mrs. Meynell was always a protectress and an almost maternal friend to this unhappy and solitary man whose life was ruined by his inability to adapt himself to the matter-of-fact world and its requirements. Francis Thompson found at last a refuge in the happy home of the Meynell family. Wilfrid Meynell became his trusty friend, but Alice was more than that to him. He looked up to her as to his ideal of womanhood. Though indubitably greater in his poetic gift than she, it is rather her poetry and her personal influence that became an inspiration to him than vice versa. The influence of his poetry upon her works is not negligible, but it certainly is smaller, and what is more, it is only subconsciously that Alice Meynell was ever under his influence. The delicate beauty of her poems stands forth in a much stronger light when contrasted with the turbulent and ecstatic language, which many poems of Thompson's display. But his fervent mysticism certainly left some traces in her later religious poems.

Alice Meynell's relationship to another Catholic poet, Coventry Patmore, was of quite a different kind. He was, in her opinion, a far greater genius than either she or Francis Thompson. The intellectual clarity of his Odes and their irreproachable form are qualities which seem to have had a great attraction for Alice Meynell, the writer of perfectly composed essays.

Mrs. Meynell, though belonging to the group of Catholic poets in England, should however not be judged solely from such a point of view. Her poetry, however Catholic in its spirit, has a powerful appeal to all, not only to her co-religionists. She has no limitations or prejudices; she is »a poet waking, sleeping«, to quote her own words again, and should be regarded firstly and lastly as such.

Conclusion.

We have endeavoured, in this short survey, to throw some light upon the unusual and interesting personality of Alice Meynell, the poet, the essayist, the critic and the journalist. We have been astonished by the multitude of many-sided interests and activities, that have been hers through life.

In surveying her poetry we had to admire her vitality and

elasticity of spirit, which was the cause of the fact that her writings never did show any traces of old age. Her optimistic and humane attitude towards all problems of life, her unwearied enthusiasm for all noble causes and her unceasing work for others, were most probably responsible for this youthful spirit of hers, which never left her, until she died at the advanced age of seventy-five.

Her poetry is full of a serene and harmonious beauty. Though not strikingly original in their ideas or form, which appeals to us by its artistic simplicity rather than by its originality of language or metre, her poems certainly will live for ever in the hearts of thankful readers because they deal with problems most vital to every human being.

Alice Meynell is an astonishing mixture of modernism and conservatism. The duality of her personality becomes particularly noticeable when comparing her poetry with her prose-writings. Her essays are masterpieces of a clearly and logically thinking brain; their language shows a decided influence of her intellect. Mrs. Meynell did not compose her essays with a view towards pleasing the wide public; she wrote for herself and for those who could understand her and who would gladly follow her most intricate reasonings. It is interesting to note that in spite of the difficulties they present to a reader, her essays have yet found a great deal of praise, not only among critics, but also among the general public. But in spite of this, it is quite safe to predict that Alice Meynell's poems will live longer in our hearts and will mean more to us than her essays ever could, although the latter are classic masterpieces of modern English prose.

The greatness of Alice Meynell lies hidden in those simple but beautiful poems of hers. Alice Meynell, the thinker, the critic and the subtle psychologist, has just claims for recognition and reverence. But it is her loving, suffering and believing heart that conquers us through her poems

Bibliography.

Alice Meynell: Poems, (complete edition) Burns Oates et Washbourne, London 1927.

Alice Meynell: Essays, Burns Oates et Washbourne, London 1930.

Alice Meynell: Hearts of Controversy, Burns Oates, London 1918.

Viola Meynell: Alice Meynell, a biography, Jon. Cape, London 1933.

Agnès de la Gorce: Francis Thompson et les poètes catholiques d'Angleterre, Paris, Librairie Plou, 1932.

G. K. Chesterton: Introduction to Six Centuries of English Literature (ed. R. F. Patterson) Vol. VI.

H. Williams: Modern English Writers, Chapt. 1. London 1925.

E. Legouis, L. Casamian: L'histoire de la littérature anglaise: Hachette, Paris 1924.

The Cambridge History of English Literature, Vol. XIV. London 1927.

Francis Thompson: Works, (Edit. W. Meynell) London 1911.

Everard Meynell: Life of Francis Thompson, London 1913.

Coventry Patmore: Poems, (ed. Champneys) 1906.

Robert Herrick: Poems (Oxford Book of English Verse) Oxford 1927.

George Herbert: The English Works, (ed G. H. Palmer) London 1895.

Richard Crashaw: Poems, (edit-Waller) Cambridge English Classics 1904.

Henry Vaughan: Poems, (Oxford Book of English Verse) Oxford 1927.

FILOLOGJA GERMAŃSKA
SEMINARJUM W COLLEGIUM NOVUM

Dyrektor: do końca roku ak. 1931/32 profesor zw. dr Spirydjon Wukadinovič, potem przeszedł na emeryturę.

Dyrektor: od listopada 1933 profesor zw. dr Adam Kleczkowski.

Asystent: dr Bronisława Rosenthalowa.

Spis prac za lata 1930—1934.

S. Wukadinovič:

A. Książki:

1. Jan Kochanowski: Die Abfertigung der griechischen Gesandten. Übersetzt und mit Einleitung und Anmerkungen versehen. Poznań 1930. — Wyd. Deutscher Schulverein w Katowicach.

2. Goethe und Polen. Gdańsk 1930. — Wyd. Towarzystwa przyjaciół nauki i sztuki w Gdańsku.

3. Jan Kochanowski: Threnodien und andere Gedichte. Als Manuskript gedruckt. 1931.

B. Rozprawy w czasopismach i gazetach:

4. Kultur und Zivilisation. — Freie Presse... 1930.

5. Jan Kochanowski: Festvortrag. — Festschrift der Deutschen Bühne in Bromberg. Bydgoszcz 1930.

6. Goethe und die slavische Welt. — Jahrbuch der Goethe-Gesellschaft, Bd. 18. Weimar 1932.

7. Goethe und das Erziehungsproblem: — Freie Presse, 9 Dezember 1932.

8. Hat Goethe Schiller vergiftet? — Freie Presse, November 1933.

9. Ein Gespräch über Landschaft, Kunst und Wolken. Aus dem 3. Ges. des »Pan Tadeusz«. — Freie Presse, 25 Februar 1934.

10. Das Pan Tadeusz-Jahr in Polen. — Deutsche Monatshefte in Polen. Heft 1, 1934.

11. Jan Kasprowicz — der Sänger der Tatra. — Deutsche Monatshefte in Polen, Heft 4, 1934.

B. Rosenthalowa:

1. Der Geniebegriff des Aufklärungszeitalters 1933. Berlin, Verlag E. Ebering.

2. Kobiety w życiu Goethego. 1933. Kraków, nakładem dem S. A. Krzyżanowskiego.

Spis rozpraw doktorskich oddanych w latach 1930/31—1933/34.

1. T. Becherówna: Grabbes Hohenstaufendramen in ihrem Verhältnis zur Geschichte.

2. M. Blatt-Sternberg: Wilhelm Hauff als Märchendichter.

3. J. Figna: Über Kleists dram. Fragment »Robert Gniskard«.

4. L. Freimanówna: Die Theorie der Tragödie von Gottsched bis Lessing.

5. R. Germanówna: Heinrich von Kleist als politischer Schriftsteller.

6. J. Klitta: Die Substantiv- und Adjektivkomposition im Gotischen.

7. S. Knopówna: Hebbels Gedanken über Kunst und Künstler.

8. A. Leiblerówna: Friedrich Hebbel im Spiegel der jungdeutschen Kritik.

9. E. Merklinger: Karl Ludwig von Knebel und seine Proverzübersetzung.

10. R. Schweitzer: Die Symbolik im deutschen Schachgedicht des Mittelalters.

11. H. Silberpfennig. Der Einfluss der Volksliedersammlung »Des Knaben Wunderhorn« auf H. Heines Lyrik.

12. P. Sornik: Die Beziehungen der schlesischen Dichter im 17. Jahrhundert zu Polen.

13. T. Wachsmánówna: Heinrich Leuthold und die Antike.

14. R. Weinrebówna: Friedrich Nietzsche und Richard Dehmel. Versuch einer Parallele.

Prace magisterskie oddane w latach 1930/31—1933/34.

1. G. Bialer: Tschechische Stoffe bei Grillparzer.

2. E. Birschenk: Klingers Verhältnis zu Rousseau.

3. Ch. Blumenfeld: Wielands, Eschenburgs und A. W. Schlegels Übersetzungen des Sommernachtstraums.

4. H. Brydak: Johann Elias Schlegel als Dramatiker.

5. Sz. Chaskiel: Lessings Stellung zur Religion.
6. J. Chorzeńska: I. M. R. Lenzens Anmerkungen über das Theater.
7. M. Cieśla: Gutzkows jungdeutsche Tendenzdramen.
8. X. J. Cudziński: Johann Elias Schlegel als selbstständiger Dramatiker der Gottschedschen Zeit.
9. R. Engel: Hebbels »Maria Magdalena« in Rahmen seiner dramatischen Theorie.
10. Ch. Feld: Friedrich Hebbels Fassung vom Staat und sein Trauerspiel »Agnes Bernauer«.
11. Szcz. Gajewski: Die ethischen und religiösen Probleme bei Novalis.
12. G. Germanówna: Goethes Mignon im Lichte der literarhistorischen Forschung.
13. R. Gleichówna: Konstantin Wurzbach und sein Verhältnis zu Polen.
14. W. Głowiakowa: Die Entstehung »Nathans des Weisen«.
15. W. Görg: Lessings Ansichten über die Fabel.
16. J. Grünfeld: Faust und Mephisto.
17. I. Hass: Die naturalistische Weltauffassung und ihr Einfluss auf Gerhart Hauptmann.
18. B. Heilman: Hebbels Nibelungen und seine Quellen.
19. R. Heisler: Beide Fassungen von Gottfried Kellers »Grünem Heinrich«.
20. K. Kamenz: Otto Ludwigs Fragment »Marino-Falieri«.
21. H. Katz: Julius Babs Dramaturgie.
22. R. Katz: Grillparzers Verhältnis zur Philosophie.
23. G. Knosałowna: Die oberschlesische Vorkriegsbelletristik.
24. H. Kochan: Willibald Alexis (Wilhelm Häring).
25. A. Koller v. Stendig Juta: Heinrich Laubes historische Dramen.
26. A. Konieczna: Tristan und Isolde in modernen Dramen, bei Ernst Hardt und Edward Stucken.
27. K. Kosz: Gottfried Kellers Weltanschauung u. Dichtung.
28. M. Krzemińska: Schillers Bearbeitung von Lessings »Nathan der Weise«.
29. M. Kuhn: Zacharias Werner und Polen.

30. T. Lange: Das Märchen im Schaffen der älteren Romantik.
31. H. Laufbannówna: Christian Ludwig v. Kalkstein-Stoliński 1630—1672.
32. R. Lauferówna: G. E. Lessings »Samuel Henzi« im Verhältnis zur Wirklichkeit.
33. T. Lerchenfeld: Über Goethes »Stella«.
34. R. Ligacz: Die deutschen Übersetzungen der Aesopischen Fabeln im Reformationszeitalter.
35. Z. Lipszyc: Das bürgerliche Drama in Deutschland im Zeitalter des Realismus.
36. E. Löwenberg: Die Frau bei Stifter.
37. Z. Madeyska: Grillparzers Verhältnis zu Polen.
38. D. Mahlerówna: Wielands orientalische Märchen.
39. M. Malecówna: Shakespeares »Macbeth« und die Schillersche Bearbeitung.
40. B. Meyerówna: Klaus Groth, sein Leben u. Schaffen.
41. Ł. Meyerówna: Die Renaissancenovellen C. F. Mayers.
42. K. Michalik: Rainer Maria Rilke. Der Dichter und sein Werk.
43. K. Mikołajczyk: Napoleon im deutschen Drama.
44. H. Mondererówna: Hauptmanns »Weber« im Vergleich zu anderen sozialen Dramen der Epoche.
45. Sch. Mondscheinówna: Über Lenzens Fragment »Catharina von Siena«.
46. L. Müller: Heinrich Laubes erste Schriften über Polen im Rahmen der allgemeinen Polenbegeisterung um 1830.
47. K. Pałka: Die philosophischen, sozialen und literarischen Voraussetzungen des deutschen Naturalismus.
48. W. M. Peterówna: Das literarische Porträt in Goethes »Wilhelm Meisters Lehrjahre«.
49. H. Płonka: Napoleon in der Dichtung der Befreiungskriege.
50. S. Pregerówna: Lessings Verhältnis am Shakespeare.
51. H. Pyka: Die antiken Elemente in den Trauerspielen des Andreas Gryphius.
52. L. Rajchman: Der Kindesmord in der Sturm und Drengperiode.
53. O. Rappaport: Die Ansichten der Frau von Staël über die deutsche Literatur.

54. N. Reisler: Die Hauptmotive und Charaktere in der Adriatischen Rosamund von Philipp von Zesen.
55. A. M. Reissówna: Das autobiographische in dem Roman »Die letzte Reckenburgerin« von Luise von François.
56. M. Reissówna: Heinrich von Kleists »Hermannsschlacht«, Versuch einer monographischen Darstellung.
57. R. Reiss: Der Einfluss der Bibel auf Wielands »Oberon«.
58. G. Riesel: Friedrich Hebbels Dramen aus der jüdischen Geschichte
59. Z. Ronikierówna: Racines »Phèdre« in der Übersetzung von Schiller.
60. R. Rosenbaum: Marie von Ebner-Eschenbach, ihre Psychologie und Ethik.
61. S. Rosenblum: Die verschiedene Bearbeitung der Fragmente von Herder.
62. A. Rosenblüth: Grabbes »Marius und Sulla«.
63. Ch. Rosenzweig: Kleists »Familie Schroffenstein«. Eine monographische Darstellung.
64. S. Rosnerówna: »Jud Süß« von Wilhelm Hauff. Eine monographische Darstellung.
65. W. Ryschka: Georg Herwegh als politischer Lyriker.
66. A. Sarier: Lessing als Theoretiker der Lustspiels.
67. R. Schmeidler: Die erste Fassung von Schillers »Räuber« und die Mannheimer Theaterbearbeitung.
68. E. Schmidt: Der Übergang vom Natürlichen zum Mythischen im deutschen Volksmärchen.
69. R. Schönfeldówna: Mosenthals Volksdramen.
70. R. Schwarz: Das deutsche Schicksalsdrama.
71. R. P. Schwarzówna: Platens Verhältnis zur Geschichte.
72. F. Schwarzfeld: »Der Rubin«. Ein Märchen und Märchendrama von Friedrich Hebbel. Eine monographische Darstellung.
73. D. Siebzehner: Die Frau in Hebbels Leben und Dramen.
74. A. Silbermann: Assimilationerscheinungen im germanischen Lautstande.
75. P. Sernik: Martin Opitz und Andreas Gryphius bei den schlesischen Piasten und in Polen.

76. A. Spatschek: Ahaswer der ewige Jude. Entwicklung der Sage, Volksbuch und Problem in der deutschen Literatur.
77. H. Spatschek: Die Landschaft und das Naturgefühl in Gerhart Hauptmanns epischen Werken.
78. P. Spirówna: Die Anfänge der deutschen Psalmenübersetzungen der Neuzeit.
79. S. Spira: Mendelssons Einfluss auf Lessings Laokoon.
80. Ch. Springer: Typische Motive im Schaffen der Stürmer und Dränger.
81. H. Springer: Goethes »Iphigenie auf Tauris« und andere Fassungen des Iphigenienstoffes.
82. H. Steinhoff-Margulies: Goethes »Mahomet« — Übersetzung.
83. L. Sternheówna: Friedrich August von Stägemann als Dichter.
84. E. Suchoń: Die schlesische Mundart in der neuesten Literatur.
85. Dr W. Taub: Schillers Geschichte des dreissigjährigen Krieges und »Wallenstein« in Verhältnis zur geschichtlichen Wirklichkeit.
86. S. Teitlerówna: Persönliches in Goethes Alterslyrik.
87. S. Wagschalówna: Die Stellung der Frau in Kleists Leben und in seinen Dramen.
88. Weiberg-Schlangowa: Die zwei ersten Fassungen von Goethes »Werther«.
89. B. Weisberg: »Die Wahlverwandschaften« von Goethe. Eine Studie.
90. C. Wilderówna: Romantische Elemente in Kleists »Kätchen von Heilbronn«.
91. S. Wolańska: Tiecks »Gestiefelter Kater« als romantische Dichtung.
92. B. Wołkówna: Die Gerechtigkeitsidee in Tolstojs »Auferstehung« und in Zweigs »Streit um den Sergeanten Grischa«.
93. A. Wymiatałkówna: Schillers »Warbeck«.
94. S. Zilzówna: Die politischen Zeitströmungen Deutschlands im Spiegel der Spielhagenschen Romane der sechziger Jahre.
95. M. Zucker: Grillparzer und Lope de Vega.
96. A. Zyzakówna: Goethes Nausikaa.

FILOLOGJA INDYJSKA I SANSKRYT

SEMINARJUM UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 4

Dyrektor: profesor nadzw. dr Helena Willmanowa-Grabowska.

Asystent wolontarjusz: dr Ludwik Sternbach.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

H. Willmanowa-Grabowska:

1. Polskie *kanak*, st.-ind. *kánaka*. — Prace Filologiczne, XIV. Warszawa 1930.

2. L'idée de l'ātman du Rig-Veda aux Brāhmaṇa. — Rocznik Orientalistyczny VII, Lwów 1930. Część tej pracy była wygłoszona jako referat na Zjeździe Międzynarodowym Historyków Religji. (Histoin des Religions) w Lund, wrzesień 1929.

3. Zdanie w indo-irańskim. — Biuletyn Towarzystwa Językoznawczego III, 1931. (Referat na połączone Zjazdy Językoznawców i Orientalistów polskich, w maju 1931 w Warszawie).

4. La phrase complexe en indo-iranien d'après les textes védiques, vieux-perses et avestiques. — Actes du II-e Congrès International des Linguistes. Genève 1931.

5. La proposition subordonnée dans la prose post-védique. — Actes du XVIII-e Congrès International des Orientalistes. Leyde, septembre 1931.

6. Le chien dans l'Avesta et dans les Védas. — Rocznik Orientalistyczny VIII za lata 1931/2, drukowane w 1934.

7. Māh-Yašt, prière à la lune. — Oriental Studies in honour of C. E. Pavry. Oxford, University Press.

8. L'idée de l'Etat dans l'Inde ancienne. — 2-ga księga III-go Zjazdu Międzynarodowego Historyków w Warszawie, sierpień 1933.

9. L'Inde Antique et la Civilisation indienne. — Nr 26 Bibliothèque de Synthèse Historique: Evolution de l'humanité. Paris 1933.

10. L'adjectif en indo-européen. — Actes du III-e Congrès International des Linguistes à Rome, septembre 1933, sous presse.

11. O niektórych właściwościach genetywu w pālijskim, po polsku i po francusku w Bulletin international de l'Académie polonaise des Sciences et des Lettres, 1933.

12. O wielkiem wyrzeczeniu się Mahādžanakadžātaka. — Prace Polskiego Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej, nr IV. Z zagadnień kulturalno literackich Wschodu i Zachodu 1934.

13. Magja w polityce indyjskiej (podług Arthas'āstra i Daśakumāracarita). — Referat wygłosz. na Zjeździe Orjentalistów polskich we Lwowie, w czerwcu 1934.

14. Dharma et son évolution. (Drukuje się obecnie w Roczniku Orjentalistycznym X. Rozszerzenie referatu wygłoszonego na Zjeździe Orjentalistów i Językoznawców w Krakowie 1933).

15. Negacja w indo-irańskim. (Drukuje się w Biuletynie Towarzystwa Językoznawczego). 1934.

16. Motyw z Odyssei w Jātaka indyjskiem. — Komunikat na posiedzeniu Wydziału Filologicznego Akademji Umiejętności, 17 września 1934. Jestto jeden z rozdziałów rozpoczętej pracy o wschodnio-zachodnich wspólnych motywach literackich. 1934.

W przygotowaniu praca p. t. »Historja buddyzmu« po polsku, przeznaczona dla niespecjalistów.

Dyrektorowie: profesor zw. dr Leon Sternbach,
profesor zw. dr Tadeusz Sinko,
profesor zw. dr Seweryn Hammer.
Asystent: docent pryw. dr Kazimierz Kumaniecki.
Docent pryw. dr Stanisław Skimina.

Wykaz prac za lata 1930—1934.

L. Sternbach:

1. Quaestiones apiariae Vergilianae (Commentationes Vergilianae) Academia Pol. Litt. et Sc. 1930, p. 150—192.
2. Parerga: Epicharmos fr. 169. Spraw. Polsk. Akad. Um. 1930, nr 1.
3. Przyczynki do Hegerjasza z Mangezji. Spr. Polsk. Ak. Um. 1930, nr 2.
4. Vergiliana. — Spr. Polsk. Ak. Um. 1930, nr 5.
5. Porównania autorów i dzieł z pszczołami v. Argumenta Lectionum quae in II Congressu Philologorum Classicorum Slavorum habebantur Pragae 1931, p. 51—54.
6. Przyczynki do egzegezy pieśni Homerowych w starożytności. Spr. Polsk. Ak. Um. 1932, nr 6.
7. Tradycja starożytna o sztuce krasomówczej w okresie archaicznym. Spr. Polsk. Ak. Um. 1932, nr 6.
8. Paremiografja polska XVII-go wieku. — Spr. Polsk. Ak. Um. 1932, nr 8 i 1933.

T. Sinko:

1. Nasz przyjaciel Maro. — Przegl. Współcz. nr 30, 1930, str. 5—24 i w rozszerzonej redakcji (»W 2000 rocznicę urodzin Wergiljusza«) w formie broszury, nakładem Krak. Spółki Wyd., Kraków 1930, str. 76 w kolekcji: »Z historii i literatury« t. 40.
2. De Vergillii rebus bacchicis, w »Commentationes Vergilianae«, wydanych pod jego redakcją przez P. A. U., Kraków 1930, str. 78—92.
3. Spicilegium Herodoteum — Eos 33, 1931, str. 475—489.
4. De rationis Thucydideae origine iudiciali. — Acta II Congressus philol. class. Pragae 1931, str. 222—228.

5. Ulrich v. Wilamowitz-Moellendorff. — *Przegl. Współcz.* nr 115, listopad 1931, str. 188—200.
6. Plon Zjazdu Kochanowskiego. — *Przegl. Współcz.*, nr 121, maj 1932, str. 357—365.
7. Literatura grecka, t. I, cz. 1: Literatura archaiczna (w. IX—VI) Kraków 1931, nakładem P. A. U., str. 412, lex. 8^o.
8. Literatura grecka, t. I, cz. 2: Literatura klasyczna (w. V—IV), Kraków 1932, nakładem P. A. U., str. 837, lex. 8^o.
9. Ad fastos Xenophonteos symbolae. — *Eos* 34, 1932/3, str. 167—182.
10. Dookoła »Poganki« Żmichowskiej. — *Przegl. Współcz.* nr 132/3, kwiecień—maj 1933, str. 17.
11. Udział Polaków w bojach i pracach Hellady. — *Przegl. Współcz.* nr 125, str. 277—300.
12. Klasyczny laur Norwida. — *Przegl. Pow.* nr 593/5, maj—czerwiec—lipiec 1933, str. 155—179, 288—305 i 57—78.
13. Hellada i Roma w Polsce, przegląd utworów na tematy klasyczne w literaturze polskiej ostatniego stulecia. Lwów 1933. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, str. 398, 8^o.
14. Spór pióra z ołówkiem. — *Bibl. Szkoły Powszechnej* nr 44. Lwów 1933. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, str. 34.
15. De causae Rhesi novissima defensione. — *Bull. Acad. Pol. des Sciences et des Lettres* 1933, str. 179—184 (streszcz.). Całość drukuje się w *L'Antiquité Classique*, Bruxelles 1933.
16. Przyływ i odpływ orfizmu. — *Przegl. Współcz.* nr 142, luty 1934, str. 1—20.
17. Misterja eleuzyjskie i egzaminy dojrzałości. — *Przegl. Pow.* luty 1934, str. 221—248.
18. Porządek deklinacyj i koniugacyj łąc. w nauce szkolnej. — *Kwart. klas.* 1934, str. 33—35.
19. Sen o chlebie i ziemniaku. — *Bibl. Szkoły Powsz.* nr 97, Lwów 1934, str. 38.
20. Jubileuszowa monografia »Pana Tadeusza«. — *Przegl. Współcz.*, maj 1934, str. 13.

S. Skimina:

1. *État actuel des études sur le rythme de la prose grecque* II. e II. *Eus supplementa* vol. 11, Lwów 1930.

2. De Bernardo Silvestri Vergili interprete. W *Commentationes Vergilianae*, Cracoviae 1930.
3. *Chrysostomicum*. — *Eos* XXXIII, 1930—1931.
4. De Gregorii Nazianzeni orationum rhythmo. — *Acta secundi congressus philologorum classic. slavorum*, Pragae 1931.
5. Comment étudier les clausules dans la prose métrique grecque? — *Eos* XXXV, 1934.

Kumaniecki Kazimierz:

1. De consiliis personarum apud Euripidem agentium. *Archiwum filologiczne Polsk. Ak. Um.* nr 10, r. 1930.
2. De studiis Vergilianis in Universitate Jagellonica priore saec. XVI parte florentinibus. (*Commentationes Vergilianae*).
3. Notes critiques sur le texte de Théophane continué. *Byzantion* VII (1932), p. 234—237.
4. De Polycratis Alexandro. — *Acta II Congressus Philologorum classicorum slavorum Pragae*, 1931, p. 113—118.
5. De Aesopi Vita suppleta. — *Aegyptus*. Milano 1933.
6. Quelques remarques critiques sur *Genesis*. *Byzantion*. VIII. 1933, p. 551—553.
7. Ad Ioannis Geometrae epigramma VIII. *Eos* 1932—3, p. 343.
8. De elocutionis Aeschyleae natura. — *Archiwum filologiczne Pol. Ak. Um.* nr 12. — 1934.

Spis prac magisterskich za r. 1930—34.

1. A. Mańka: Herodotus qua ratione exteras gentes descriperit.
2. M. Zawycckij: De inventis comoediae veteris ab Aristophane retractatis.
3. Brandstätterówna: De vita familiari in tragoediis Euripidis.
4. F. Fischerówna: De laudibus pacis apud Aristophanem et elegiacos poetas Romanos.
5. X. J. Omasta: De imaginibus adolescentium apud Platonem.
6. J. Fleschner: De imagine tyranni Xenophontea cum Platonica et Demosthenica comparata.
7. F. Martinczak: Xenophon quid de amicitia docuerit.
8. Silberówna: De mulieribus Xenophontis.

9. J. Wilf: Cicero quid de re familiari negotiisque suis in epistulis tradiderit.

10. P. Wandererówna: Cicero de itineribus suis quid narrauerit.

11. D. Goldhaberówna: De Cicerone bonorum temporum veterum laudatore.

12. L. Gottliebówna: De Livio morum censore.

13. Kurzówna: De exemplis virtutis Romanae apud Livium.

14. Bagińska: Ovidius, Dio Chrysostomus, Ammianus quid de Sarmatis, Thracibus, Scythis tradiderint.

15. T. Kruczkowski: De maris imaginibus Ovidianis.

16. Gościnna: Ovidius quomodo teneros affectus expresserit.

17. L. Wolf: Loci amatorii ex Ovidio colligantur et illustrentur.

18. Sabrówna: Seneca quid de mulieribus candidis scripserit.

19. Kozłowski: De corruptione nobilitatis quid tradiderit Tacitus.

Spis prac magisterskich w r. 1933/4.

1. E. Kuten: De feminarum apud Aristophanem natura et moribus.

2. C. Fuchsówna: Speculum boni principis Isocrateum cum Xenophonteo comparatur.

3. M. Machnicówna: De intercessu deorum et fortunae quid Livius iudicaverit.

4. J. Kreislówna: Cicero de illustribus viris rei publicae quid tradiderit.

5. G. Olinerówna: Quid Cicero de viris litteratis tradiderit, quorum consuetudine usus sit.

6. Z. Żytko: Quomodo C. Iulius Caesar naturam moresque gentium exterarum descripserit.

7. F. Rabinowiczówna: De contemptu vitae militaris apud poetas elegiacos et lyricos Romanos.

8. M. Reinhold: Perfectus vir secundum Senecam depingitur.

9. G. Hałgasówna: De proverbii a Seneca philosopho adhibitibus.

10. E. Bibring: Seneca de virtutibus et vitiis principis quid tradiderit.

11. R. Reichówna: De exemplis ex historia a Seneca philosopho petitis.

12. P. Horowitzówna: De officiis parentum erga liberos quid Cicero praeceperit.

13. J. Markówna: De amicitia Horatius* quid docuerit.

14. Z. Jägermanówna: De Plinii philosophia.

15. J. Baystak: De locorum descriptionibus Ovidianis.

16. M. Feuerstein: De Cicerone amoris patriae magistro.

17. C. Seelengutówna: De Bacchi cultu quid tradiderint Euripides et Nonnus.

18. H. Gieradówna: De Nonni congruentia cum Ovidio.

19. J. Breńkówna: De raptu Proserpinae quid tradiderit hymnus Homericus, Ovidius, Claudianus.

20. L. Rolka: De re coquinaria apud Apuleium.

21. S. Bernardyna Słowikówna: De St. Hieronymi interpretatione allegorica Scripturae Stae.

22. S. Mieczysława Dzionara: De Aenea Vergiliano Romanorum viro bono.

23. Fr. Etrych: De institutione boni civis Cicero quid tradiderit.

24. M. Biesiekierska: De Taciti arte dramatica in Histories obvia.

25. St. Borowiec: De Catulli carminum maledicorum in dole atque arte.

26. J. Chłanda: Quo modo Euripides bonum se civem praestiterit...

27. R. Czarkaska: Quid poëtae aetatis Augustae de Romulo et Remo dicerint.

28. I. Kowalówna: Similia et dissimilia in fabulis Plauti et Terentii...

29. J. Krzyptyniak: Quae fuerit opinio Ciceronis de vita animarum post mortem.

30. M. Moroniewicz: Senecae philosophi de diversis oculutiis quae fuerint iudicia.

FILOLOGJA ORJENTALNA
SEMINARJUM UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 4.

Dyrektor: profesor zw. dr Tadeusz Kowalski.

Asystent: Lucjan Benda.

(W latach 1930—32 asystentem był dr A. Zajączkowski).

**Sprawozdanie z działalności naukowej za okres 1930—1932
i 1933—1934.**

T. Kowalski:

A. Prace i artykuły (ogłoszone drukiem).

1. Zu den türkischen Monatsnamen. Archiv Orientální II, 1930, str. 3—26.

2. Z pozólklych kart. Mysl Karaimska II, z. 3—4, 1930/31, str. 22—25.

3. Osmanisch türkische Dialekte. Enzyklopaedie des Islām IV, str. 991—1011 (to samo również po angielsku i francusku).

4. A Contribution to the Problem of the Authenticity of the Diwān of as-Samau'al. Archiv Orientální III, 1931, str. 156—161.

5. Einige Probleme der osmanisch-türkischen Dialektforschung. Rocznik Orientalistyczny VII, 1931, str. 264—280.

6. Gospodarcze znaczenie europeizacji Wschodu i horoskopu dla polskiego eksportu. W pracy zbiorowej »Wskazania dotyczące poprawy współczesnej sytuacji gospodarczej« Kraków 1932, str. 1—12.

7. Nieco o wpływie tureckim na język Polaków z Adampola. Rocznik Tatarski I, 1932, str. 21—33.

8. Türkische Volksrätsel aus Nordbulgarien. Festschrift für Georg Jacob 1932, str. 128—145.

9. Les Turcs et la langue turque de la Bulgarie du Nord-Est. Streszczenie referatu w Actes du XVII-e Congrès International des Orientalistes. Leyda 1932, str. 107—109.

B. Recenzje.

1. Z literatury podróźniczej (J. Rostafiński, Autem i arabą przez Anatolję. Warszawa 1929. Przegląd Współczesny, t. IX, str. 154—159).

2. Ahmed Tal'at, Halk şi'rlerinin şekil ve nev'i. Istanbul 1928. Archiv Orientální II, str. 504—512.
3. Mahmut Ragıp, Şirkî Anadolu türkü ve oyunları. Istanbul 1929. Archiv Orientální II, str. 512—518.
4. Halk türküleri, Stanbul konservatuvarı neşriyatından. Istanbul 1930. Archiv Orientální II, 1930, str. 518—522.
5. W. I. Filonenko, Аталар Созы, Материалы по изучению караимской народной поэзии. Мысль Караимска II, z. 3—4, str. 60—61.
6. Karaj Jazyslar, Burunhu bitik, Elijahumun ucuru, tamže.
7. Zemerler, jazykka cyhardy A. Mardkowicz, tamže.
8. W. I. Filonenko, Аталар созы, караимские пословицы и поговорки. Материалы по изучению караимской народной поэзии, Kőrösi Csoma Archivum II. Budapest 1930, str. 369—373.
9. Jan St. Bystron, Polacy w Ziemi Św., Syrji i Egipcie, Kraków 1930. Roczn. Orientalistyczny VII, str. 308—312.
10. Мысль Караимска. Wilno 1924—1929, tamže.
11. H. W. Duda, Die Sprache der Qyrq Vezir-Erzählungen, Lipsk 1930. Deutsche Literaturzeitung 1931, szpalta 2412—2415.
12. Tatarische Texte von Gotthold Weil. Berlin i Lipsk 1930. Deutsche Literaturzeitung 1932, szpalta 155—158.

C. Uzupełnienia, notatki i sprawozdania.

1. Einige Probleme der osmanischen Dialektologie, streszczenie referatu wygłoszonego w Wiedniu na 6. Zjeździe Orientalistów Niemieckich. Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft LXXXIV *85—*86.
2. Berichtungen und Anmerkungen zur Übersetzung der Gedichte des as-Samau'al w Pracach Komisji Orientalistycznej P. A. U., nr 13, str. 76—82.
3. Wycieczka dialektologiczna do północno-wschodniej Bułgarii. Roczn. Orientalistyczny VII, str. 322—323.
4. Szósty kongres orientalistów niemieckich w Wiedniu 1930.
5. Romani words from Bithynia, notatka w Journal of the Gypsy Lore Society X, 1931, str. 198.

Prace za okres 1933—1934 (ogłoszone drukiem).

T. Kowalski:

A. Prace i artykuły.

1. Les Turcs et la langue turque de la Bulgarie du Nord-Est. Prace Komisji Orientalistycznej P. A. U. nr 16, str. 1—28.

2. Türkische Volksrätsel aus Kleinasien. Archiv Orientální IV, 1932, str. 295—324.

3. Próba charakterystyki twórczości arabskiej. Roczn. Orientalistyczny IX, str. 1—21.

4. Materjały karaimskie ś. p. Jana Grzegorzewskiego. Myśl Karaimska II, z. 10, str. 19—28.

5. Zu dem Eid bei den alten Arabern. Archiv Orientální VI, 1934, str. 68—81.

6. Uwagi orientalisty na marginesie wystawy kobierców wschodnich w Muzeum Narodowym w Krakowie. Przegl. Współczesny XIII, str. 428—442.

B. Recenzje.

1. Besim Atalay, Dil Kuralları, Hakimiyeti Milliye XIV, z. 28. III 1933.

2. Hamit Zübeyr & İshak Refet, Anadilden derlemeler, Ankara 1932. Archiv Orientální VI, str. 293—296.

3. Ali Rıza, Cenupta Türkmen oymakları I, İstanbul 1931—1932, tamże, str. 296—304.

4. Karaimskie wydawnictwa A. Mardkowicza. Myśl Karaimska, z. 10, str. 108—112.

5. A. Zajączkowski, Krótki wykład gramatyki języka zachodniokaraimskiego. Łuck 1931 i tegoż Sufiksy imienne i czasownikowe w języku zachodnio-karaimskim. Kraków 1932. Myśl Karaimska, z. 10, str. 112—114.

C. Drobne artykuły.

1. W encyklopedji szkolnej Świat i Życie artykuły Chanat, Dywan, Fakir.

W okresie 1930—1932 wykonał ówczesny asystent Seminarjum, obecnie docent i zastępca profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dr Ananjasz Zajączkowski następujące prace:

1. Sufiksy imienne i czasownikowe w języku zachodniokaraimskim. Przyczynek do morfologii języków tureckich. Prace Komisji Orientalistycznej P. A. U., nr 15. Kraków 1932, str. IV+195. 8°.

2. Studja nad językiem staroosmańskim. I. Wybrane ustępy z anatolijsko-tureckiego przekładu Kalili i Dimny. Prace Komisji

Orientalistycznej P. A. U., nr 17. Kraków 1934, str. XXVI+196, 8° z 7 tablicami.

Wykaz prac magisterskich przygotowywanych w latach 1930—1934.

1. L. Benda. Typy nazw miejscowych tureckich w Anatolji.
2. M. Blecher. Średniowieczne bestjarjusze arabskie.
3. Z. Schreyer. Nazwy pokrewieństwa u ludów tureckich.

Złożono jeden doktorat starego typu: Abdullah Zihni na podstawie pracy »Jarłyki chanów krymskich w archiwach polskich z okresu panowania Jana Kazimierza«.

Z biblioteki Seminarjum korzystała pewna ilość uczonych orientalistów tak krakowskich, jak zamiejscowych.

FILOLOGJA POLSKA

I. SEMINARJUM HISTORJI LITERATURY POLSKIEJ UL. GOŁĘBIA 20.
II. SEMINARJUM JĘZYKA POLSKIEGO — TAMŻE.

Dyrektorowie Seminarjum Historji literatury: profesor zw. dr filozofji h. c. Uniw. Jag. Ignacy Chrzanowski do końca września 1931, potem przeszedł na emeryturę.
„ profesor zw. dr filozofji Stanisław Windakiewicz, przeszedł na emeryturę we wrześniu 1934.
„ profesor zw. dr filozofji Stanisław Pigoń, od kwietnia 1931.
„ profesor nadzw. dr filozofji Stefan Kołaczkowski od października 1933.
Dyrektor Seminarjum Języka Polskiego: profesor zw. dr filozofji Kazimierz Nitsch.
Asystent Sem. Hist. Lit.: Franciszek Krajewski.
Asystent Sem. Jęz. Pol.: docent dr Mieczysław Małecki.
Docent prywatny: dr Zenon Klemensiewicz, profesor gimnazjum im. Sobieskiego.

HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Ign. Chrzanowski:

1930.

1. Jan Śniadecki jako nauczyciel narodu. Kraków 1930.
2. Jan Kochanowski. L'homme. — *Revue des Études slaves*. t. X. 1930, str. 36—38.
3. Z zapomnianych aforyzmów Sienkiewicza. — *Mysł Narodowa* 1930.
4. *Historja literatury polskiej*. (Przegląd wydawnictw i opracowań naukowych). Serja II, 1922—1924. Cz. V). — *Slavia* VIII, str. 385—401.
5. *Czem był Wirgiljusz dla Polaków po utracie niepodległości?* Kraków 1930, wyd. III, str. 29.
6. *Historja literatury niepodległej Polski (965—1795)*. Warszawa 1930, wyd. X, str. 739.
7. *Historja literatury polskiej*. (Przegląd wydawnictw i opra-

cowań naukowych). Serja II, 1922—1924. Cz. VI). — *Slavia* IX, str. 378—392.

8. Kto to był Jan Kochanowski? Szkic popularny. Lwów 1930, str. 20.

9. W czterechsetną rocznicę urodzin Kochanowskiego. — *Tyg. Illustr.* 1930, nr 22.

10. Dlaczego Skarga »wdawał się w politykę«. Kraków. *Głos Narodu* 1930, nr 298.

11. Kallenbach Józef (1861—1929). — *Slavia* IX, 1930, str. 436—437.

12. Ze wspomnień o Sienkiewiczu. *Gazeta Warszawska* 1930, nr 375.

13. Źródło pomysłu rozprawy Jana Śniadeckiego »O pis-mach klasycznych i romantycznych« (1819). — *Spraw. Ak. Um.* XXXV. 10. 1930.

1931.

1. *Historja literatury polskiej*. (Przegląd wydawnictw i opracowań naukowych). Serja II, 1922—1924. Cz. VII. — *Slavia* X. 1931, str. 601—614.

2. G. Korbut. *Literatura polska od początków do wojny światowej*, wyd. II powiększone. Warszawa 1929—31, t. I—IV. (rec.). — *Mysł Narod.* 1931, nr 59.

3. Na szczytach kultury staropolskiej. — *Pamiętnik zjazdu naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*. Kraków, str. 33—43.

4. W. Feldman. *Współczesna literatura polska*. Wyd. VIII. Okresem 1919—1930 uzupełnił Stef. Kołaczkowski. Kraków 1930, str. 714. (rec.). — *Gazeta Warszawska* 1931, nr 138.

5. Uwagi nad dziełem J. Ujejskiego »*Dzieje polskiego me-sjanizmu*«. Lwów 1931, str. VIII + 344. — *Przegląd Współczesny* 1931, nr 111, str. 33—46.

6. *Chleb macierzysty »Ody do młodości«*. Wyd. IV. Warszawa 1931, str. 53.

7. »*Rozmowa wieczorna*« Mickiewicza. Ze studjów nad polską liryką religijną. — *Gazeta Warszawska* 1931, nr 389.

8. Niedrukowane listy Sienkiewicza z podróży do Hiszpanji. *Kurjer Warszawski* 1931, nr 1.

9. W 15 rocznicę Sienkiewicza. — *Głos Narodu* 1931, nr 347.

10. K. Czachowski. H. Sienkiewicz. Warszawa 1931, str. 341. (rec.). Tyg. Ilustr. 1931, nr 16.

11. Che cosa fu Virgilio per i Polacchi dopo la perdita dell' indipendenza? — Eos XXXIII, 1930—31. Lwów 1931.

1932.

1. M. Piszczkowski. O Janie Zahradniku. Warszawa 1932. (Przedmowa I. Chrzanowskiego), str. 5—6.

2. Około wychowania narodowego. Warszawa 1932, str. 72.

3. Historia literatury polskiej. (Przegląd wydawnictw i opracowań naukowych). — Slavia XI. 1932, str. 630—648.

1933.

1. Alojzy Feliński. Pamiętnik Literacki 1933, str. 54—60.

2. Ś. p. Bronisław Gubrynowicz. Pamiętnik Literacki 1933.

3. Dzisiaj a przed stu pięćdziesięciu laty. Książka zbiorowa: W obronie wolności szkół akademickich. Kraków 1933.

4. W sprawie romantyzmu i estetyzmu. — Gaz. Warsz., nr 116.

5. Głos z za grobu. — Kur. Warsz., nr 150.

1934.

1. Romantyzm jako czynnik rozwoju narodowości w Polsce. — Kultura i wychowanie, str. 251—264.

2. Wzniosłość w »Panu Tadeuszu«. — Pam. Liter. 1934.

Wykaz prac doktorskich, danych przez prof. dra Ign. Chrzanowskiego i przyjętych w latach 1930—1931.

1. H. Augustyński: Henryk Sienkiewicz jako krytyk literacki i publicysta.

2. A. Bania: Stanisław Orzechowski i jego walka w obronie małżeństwa księży.

3. W. Drobný: Polacy i Polska w dziełach Samuela ze Skrzypny Twardowskiego.

4. Z. Erlacher: Antyromantyczny charakter Fredry.

5. M. Głowacka: Poglądy na romantyzm w czasopiśmie perjodycznych w latach 1822—1830.

6. J. Gawlik: Przemiana człowieka w poezji Ad. Mickiewicza i w powieściach H. Sienkiewicza.
7. S. Jers¹china: Powieści ludowe Kraszewskiego.
8. B. Kochmański: Wolterjanizm Krasickiego.
9. S. Kasztelowicz: Polska twórczość ekspresjonistyczna (1917—1922).
10. S. Kaden: Nadczłowiek Nietschego i Przybyszewskiego.
11. Z. Leśnodorski: Świat starożytny w twórczości Ign. Krasickiego.
12. T. Ledóchowska: Obrazowość w liryce Mickiewicza.
13. T. Mikulski: Ród Zoilów. Kraków 1933, str. 136.
14. M. Mrugacz: Główne postaci literatury sowizdrzańskiej.
15. J. Nowak: Satyra polityczna sejmku czteroletniego. Kraków 1933, str. 234.
16. I. Oderfeldówna: Technika powieści Czajkowskiego.
17. T. Pasierbiński: Hieronim z Moskorzowa Moskorzowski. Kraków 1931, str. 160.
18. M. Pisowicz: Moralja Potockiego.
19. L. Płoszewski: Fragmenty dramat. Wyspiańskiego.
20. S. Spławiński: »Farsalja« Lukana w przekładach polskich XVII w. Kraków 1929, str. 68.
21. W. Stabryła: Wernyhora w literaturze polskiej.
22. J. Saratowiczówna: Historyczny ¹przegląd kole¹ polskich.
23. S. Szaleska: Poezja filomatów na tle ich korespondencji. Kraków 1933, str. 204.
24. I. Trąmpczyńska: Zbieżność idei historjozoficznych w »Prelekcjach paryskich« Mickiewicza i w »Ojcie nasz« Cieszkowskiego.
25. I. Turowska: Zabawy przyjemne i pożyteczne (1770—1777). Kraków 1933, str. 82.
26. W. Weintraub: Styl Kochanowskiego. Kraków 1932, str. 180.
27. K. M. Wojarówna: Teatr Gabrijeli Zapolskiej na tle dramatu współczesnego.
28. E. Witkowska: Ign. Krasicki a Luejan i Plutarch.
29. J. Wroński: Indywidualizacja stylu i gestów w komedjach Al. Fredry.

Spis prac magisterskich, danych przez prof. dra Ign. Chrzanowskiego i przyjętych w latach 1930—1934.

1. Z. Horowitżówna: Klaczkó jako krytyk literatury polskiej.
2. Z. Leśnodorski: Ze studjów nad stosunkiem Krasiekiego do starożytności.
3. M. Kaufmanówna: Idee społeczne i narodowe Żeromskiego do »Ludzi bezdomnych«.
4. R. Halpernówna: Poglądy Krasiekiego na poezję i poetę.
5. Z. Kloberówna: Cierpienie w poezji i poglądach Mickiewicza.
6. K. Wojnarówna: Utwory dramatyczne Zapolskiej.
7. W. Danek: Kraszewski jako krytyk i historyk literatury.
8. J. Kulpa: Poezja filomatów.
9. Z. Modrzejewska: Mesjanizm K. Balińskiego na tle ogólnem.
10. Ł. Woszczykówna: Kubala a Sienkiewicz.
11. M. Baran: Echa Kochanowskiego w poezji Grochowskiego.
12. M. Hołujówna: Powieści Elżbiety z Krasiekich Jaraczewskiej.
13. R. Moszkowiczówna: Rola przypadków i charakterów u Fredry i Korzeniowskiego.
14. O. Różycka: Cechy stylu poezji miłosnej XVII w.
15. J. Pindlówna: Typy narodowe u Zabłockiego.
16. I. Turowska: Opowiadania wschodnie w czasopismach stanisławowskich.
17. T. Mikulski: H. Chełchowski, kartka liter. XVII w. Toruń 1929, str. 104.
18. W. Gaweł: Ramoty Wilkońskiego.
19. S. Bruździński: Twórczość Melchjora Pudłowskiego.
20. J. Saratowiczówna: Kolendy XV i XVI w.
21. A. Wasilewska: »Peregrynacja« Radziwiłła do Ziemi świętej.
22. Z. Salabura: Berwiński wobec twórczości ludowej.
23. R. Rajchówna: Niemcewicz jako pisarz sceniczny.

24. M. Niekraszówna: Sielanki i pieśni miłosne Karpińskiego.
25. C. Drozdowski: Świętochowski jako publicysta.
26. J. Sadulski: Krasiński w stosunku do stronnictw emigracyjnych.
27. M. Dąbrowski: »Poczet herbów« Potockiego.
28. I. Olszenkówna: »Eneida« w przekładzie Jędrzeja Kochanowskiego.
29. I. Adamska: »Tobjasz« St. Her. Lubomirskiego.
30. H. Szczepańska: Wpływ Augiera na polską komedię społeczną.
31. P. Musioł: Literatura śląsko-polska przed »wiosną narodów«.
32. S. Ferkówna: Rola symboliczna pojęć konkretnych Dawida i stosunek do niej trzech tłumaczy Psalterza: Kochanowskiego, Rybińskiego i Karpińskiego.
33. A. Mendlerówna: Spasowicz jako krytyk polskiej poezji w dobie romantyzmu.
34. T. Alszner: Technika powieści współczesnej Reymonta.
35. L. Ziółkowski: Preromantyzm Delille'a na tle polskiem.
36. M. Armatysówna: Myśl filozoficzna w twórczości Kasprowicza.
37. R. Horowitówna: Powieści Kraszewskiego z czasów saskich.
38. M. Dziedziniewiczówna: Ludzie w poezji Krasińskiego.
39. J. Nowakowski: Komizm w twórczości dramatycznej Słowackiego na tle teorii komizmu.
40. M. Kowalska: Poezja biblijna W. S. Chrościńskiego.
41. T. Ledóchowska: Światło, woda i zwierzę jako pierwiastki obrazowości w liryce Mickiewicza.
42. K. Hrapkiewicz: Strykowski jako poeta dydaktyczny.
43. B. Woronkówna: Technika charakterystyki ludzi u Dickensa i u Prusa (dzieci).
44. M. Ostrowska: Społeczeństwo polskie w powieś. Jeża.
45. M. Kotlarczyk. Śmiech u Paska.
46. W. Frączkówna: Powieści wpółcz. Kaczkowskiego.
47. S. A. Krampówna: Motyw nawrócenia i odrodzenia moralnego u Sienkiewicza.

- 48. E. Lewkowiczówna: Morze w poezji polskiej.
- 49. M. Domańska: Przeszłość narodowa u Reja, Kochanowskiego, Orzechowskiego, Szarzyńskiego.
- 50. M. Gawrońska: Wyobrażenia Birkowskiego.
- 51. S. H. Niewiarowska: Długosz i Szajnocha źródłem »Krzyżaków«.
- 52. W. Drobny: Pojęcia Twardowskiego o Polakach.
- 53. A. Bieda: Poezja życia rodzinnego W. Potockiego.
- 54. S. G. Kaźmierczakówna: Przyroda u Karpińskiego i u Książnina.
- 55. K. Łopacka: Książnin, praca artystyczna i wizerunek duchowy.
- 56. S. A. Kaczmarkówna: Świat nadzmysłowy w twórczości Mickiewicza.
- 57. E. Szemionówna: Humor i ironja Żeromskiego.
- 58. B. Kowalski: Subiektywizm Żeromskiego do »Popiołów« włącznie.
- 59. S. W. Świątkowska: Motywy rodzinne w poezji staropolskiej XVI w.
- 60. S. G. Wiktorówna: Pogląd Karpińskiego na świat.
- 61. F. Plesnerówna: Symbolika ballad Kasprowicza.
- 62. L. Samueli: Prometeizm w poezji Kasprowicza.
- 63. J. Terlażanka: Pamiętniki XVIII w. jako źródło powieści historycznych Reymonta.
- 64. W. Janczówna: Typy i charaktery u La Bruyère'a i Krasickiego.
- 65. C. Paszkiewiczówna: Postaci typowe w satyrach od Opalińskiego do Gorzyczewskiego.
- 66. W. Sojanka: »Polak Patryjota«, czasopismo moralne XVIII wieku.
- 67. M. Gucwianka: Krasicki o wartości rozumu i cnoty.
- 68. M. Kaznowska: Liryka religijna poetów stanisławowskich.
- 69. B. Ryś: Jan Łazarowic-Januszowski.
- 70. H. Cieplakówna: Poczucie przyrody w poezjach Marji Konopnickiej.
- 71. M. Habianka: Barwa i kształt u Krasickiego.
- 72. E. Gellerówna: Przeżycia osobiste Słowackiego w poezji do »Beniowskiego«.

73. W. Gruszczyńska: Pierwiastki ludowe u Wyspiańskiego.
74. S. Hertel: Rok 1863 u Kraszewskiego.
75. M. Ruszarówna: Feliks Bernatowicz.
76. K. Ryznacówna: Poglądy Orzechowskiego na Polaków i na Polskę.
77. W. Kubacki: Średniowieczne legendy o św. Wojciechu.
78. B. Beck: Ze studjów nad twórczością Żeromskiego.
79. J. Grzech: Źródła starożytne poglądów Orzechowskiego.
80. Markus-Sperlingowa: Wieś polska i wieśniacy u Konopnickiej.
81. S. Łuczyńska: Joachim Bielski w świetle własnych utworów.
82. M. Zalcmanówna: Stosunek Słowackiego do przeszłości narodowej.
83. J. Krupiński: Pisma w obronie rokoszu Zebrzydowskiego.
84. S. Sierpińska: Czy »Faraon« jest powieścią histor.?
85. Z. Kieresieński: Źródła i pokrewieństwa »Faraona«.
86. Z. Szewczykówna: Idee pozytywizmu w powieściach Orzeszkowej i Prusa.
87. Wejsberg-Żukowska: Kobiety Żeromskiego.
88. S. A. Faberówna: Przyroda w liryce XVII w.
89. S. M. Martuszczykówna: Zapowiadanie przyszłości w Trylogji Sienkiewicza.
90. C. Viertlówna: Sądy Mickiewicza, Słowackiego i Kraśńskiego o własnej twórczości.
91. Z. Wąsowiczówna: Marivaux w Polsce XVIII w.
92. M. Mleczkówna: Dramat Merciera w Polsce XVIII w.
93. L. Hofstädterówna: Pierwszy okres twórczości Franciszka Wężyka (1806—30).
94. E. Zajęc: Technika charakterystyki ludzi u Fredry.
95. A. Koraszewski: »Mesjada« Odymalskiego,
96. Ch. Goldówna: Sienkiewicz jako krytyk.
97. K. Jekel: Pamiętniki XVII w.
98. Z Kutymbów Wójcikowa Z.: Konopnicka — rzeczniczka postępu.
99. K. Kuklanka: Komizm i humor u Lema.
100. M. D. Rożkowska: Styl. St. Trembeckiego.

101. H. Bartoszkówna: Dwa typy historyczno literackie w Trylogii Sienkiewicza.
102. B. Grossówna: Miłość w Trylogii Sienkiewicza.
103. R. Baumingerówna: Komizm sytuacji i charakterów Fredry.
104. J. Łempicki: Krytyka romantyzmu w epoce pozytywizmu.
105. T. Schnurówna: Sądy o Polsce w literaturze niemieckiej w epoce preromantycznej.
106. D. Wertheimerówna: Chłop u Prusa.
107. Z. Roszkówna: Jakób Jasiński, poeta i człowiek.
108. Kicka-Künstlerowa: Ad. ks. Czartoryski jako szerzyciel ideałów wieku.
109. Z. Kastory: Poezja biblijna Witwickiego i Ujejskiego.
110. D. Gorgoniówna: Przybyszewski jako tłumacz swoich własnych utworów niemieckich.
111. H. Sierpniewska: Pierwiastki tragiczne w poezji Mickiewicza.
112. S. Sierotwiński: »Don Juan Poznański« Berwińskiego.
113. S. I. Strzałkowska: Jasne i ciemne strony przeszłości w Trylogii Sienkiewicza.
114. Wł. Durakiewiczówna: Podstawy argumentacji Orzechowskiego.
115. M. Białota: J. Dym. Solikowski jako publicysta z I. bezkrólewia.
116. Z. Markiewicz: Twórczość poeticka L. Sowińskiego.
117. R. Wroczyński: Idee dramatów Świętochowskiego.
118. S. Mroczkówna: Goszczyński jako krytyk literacki.
119. C. Kurek: Pierwiastek malarski i dźwiękowy w »Obleżeniu Jasnej Góry Częstochowskiej«.
120. T. Charłampowicz: Na marginesie »Dumy o Hetmanie«.
121. W. Burkiewicz: »Emancypantki« Bol. Prusa.
122. L. Stielówna: Wpływ poetów biblijnych na Skargę.
123. T. Kornecki: Wpływ Seneki na S. H. Lubomirskiego.
124. E. Zając: Technika charakterystyki ludzi u Fredry.
125. Z. Bauer: B. Paprockiego »Koło rycerskie«.

126. S. Weidel: Bohomolca »Rozmowy o języku« oraz jego wydanie dzieł Jana Kochanowskiego.

127. W. Patrynowna: Przyroda u Żeromskiego do »Pociółów« włącznie.

128. E. Markiewiczówna: J. St. Jabłonowski jako bajkopisarz.

129. Nadachowska-Kniaginina: O satyrach P. Zbylibowskiego.

130. F. Ptasieński: Argumentacja i uczucie u Modrzewskiego.

131. I. Świdówna: Orzeszkowa w pierwszym dziesięcioleciu.

132. E. Brifflówna: Nowele Bol. Prusa.

133. I. Błazejewiczówna: Poezja I. bezkrólewia.

134. S. Gabryel: Poglądy Krasickiego na człowieka.

135. S. Kołodziej: Artysta w powieściach Kraszewskiego.

136. D. Piekosińska: Sztuka a życie u Żmichowskiej.

137. J. Tucholska: Sienkiewicz jako publicysta.

138. Z. Jakubowska: Liryka symboliczna Tetmajera.

139. A. Lasówna: Walka dobrego ze złem u Żeromskiego.

140. K. Foryś: »Czartak«.

141. M. Ryżewska: Krytyka społeczeństwa u Orzeszkowej.

142. B. Chomiczka: Krasieński o sztuce i literaturze.

143. Z. Łobaczewska: Zakończenia powieści Sienkiewicza.

144. K. Mażewska: »Emancypantki« Bol. Prusa.

145. H. Piorozanka: Pojęcia Modrzewskiego i Orzechowskiego o Polsce i Polakach.

146. F. Mleczek: Humor w utworach Bol. Prusa.

147. J. Szytkowski: Barwy, kształty i ruch w »Królu Duchu«.

148. Z. Natansonówna: Motyw samotnictwa u Mickiewicza.

St. Windakiewicz:

Prace ogłoszone w latach 1930—1934.

1. Jan Kochanowski. — Kraków 1930, str. 198.

2. »Le Renvoi des Ambassadeurs grecs«. — Pologne Littéraire. Warszawa 1930.

3. Mikołaj Firlej. — Kraków, Czas 1930.

4. Jan Kochanowski w Czarnolesiu. — Pamiętnik Świętokrzyski 1930.
5. Program czarnoleski. — Wiadomości Literackie. Warszawa 1930.
6. Poezja Kochanowskiego. — Myśl Narodowa. Warszawa 1930.
7. Jan Kochanowski. — Kraków. Przegląd Współczesny 1930.
8. Angielszczyzna Niemcewicza. — Kraków. Przegląd Współczesny 1931.
9. Włoszczyzna Mickiewicza. — Kraków. Przegląd Współczesny 1931.
10. Improwizacje Mickiewicza. — Kraków. Przegląd Współczesny 1932.
11. Próby i pomysły dramatyczne Mickiewicza. — Pamiętnik Literacki 1933.
12. Misterja wielkanocne. — Kraków 1933. Czas.
13. Fragmenta »Dziadów.« — Kraków 1934. Przegląd Współczesny.
14. Mickiewicz pejzażysta. — Kraków 1934. Czas.
15. Jan Czczot. — Kraków 1934. Czas.

**Spis prac doktorskich, danych przez prof. dra Stanisława
Windakiewicza i przyjętych w latach 1930—1934.**

1. R. Brandstaetter: Mickiewicz jako krytyk literatury polskiej w okresie wileńsko-kowieńskim.
2. J. Hamer: Podanie o Kraku i Wandzie w literaturze polskiej.
3. F. Jakubowiczówna: Juljusz Słowacki a Młoda Polska.
4. M. Korzennik: Monsteskjusz w Polsce.
5. D. Laser: Orjentalizm w polskiej literaturze romantycznej.
6. W. Lipowski: Franciszek Zabłocki. Życie i twórczość.
7. S. Laskowski: Wergiljusz a epię polscy XVII.
8. H. Mahlerówna: Bartłomiej Paprocki pierwszy heraldyk polski.
9. L. Majcherek: Poezja powstania styczniowego.
10. M. Nowakowski. Popiel i Piast w literaturze polskiej.

11. W. Wyhowska: Dante w Polsce (do 1921 r. włącznie).
12. J. K. Zaremba: Anonim-Protestant XVI w.
13. W. Żurowska: Andrzej Zbylitowski jako panegirysta, epik i satyryk.

Spis prac magisterskich, danych przez prof. dra Stanisława
Windakiewicza i przyjętych w latach 1930—1934.

1. J. Roztocki: Odrodzenie religijne za Stanisława Augusta.
2. A. Stusek: Stalmach Paweł.
3. J. Golałowska: Jan Kasproicz. (Zarys dziejów twórczości.
4. J. Wróblewski: Józef Wereszczynski jako obrońca kresów wschodnich.
5. J. Schächter: Czarniecki w literaturze do XX w.
6. M. Strychalski: Polskie przykłady »Bukolik« Wer-gilego.
7. E. Rożańska: Dramaty J. A. Kisielewskiego.
8. S. Reifówna: Świat szlachecki w komedji pozytywi-stycznej.
9. J. Schäferówna: Kraszewski jako przyjaciel ludu.
10. P. Zielina: Asnyk jako autor dramatyczny.
11. M. Baj-Tryłowski: Kaz. Tetmajer jako liryk.
12. M. Podhanowicz: Pierwiastek ludowy w »Roksolanji« S. Klonowicza.
13. M. Wojnowski: Zwierzęta w twórczości Dygasińskiego.
14. A. Halperówna: Henryk Ibsen w Polsce.
15. J. Bincerówna: Goszczyński jako liryk.
16. M. Muszyńska: Alojzy Feliński.
17. A. Gutentazanka: Żmichowska w latach 58—76.
18. H. Wajsówna: St. August jako mecenas literatury.
19. H. Wahłówna: Poeci polscy na dworze księcia Krzy-sztofa II Radziwiłła.
20. Z. Haeckerówna: »Madonna Busowicka« Łozińskiego.
21. S. Mirkiewiczówna: Twórczość literacka Szujskiego.
22. M. Skielska: Goszczyński jako demokrat.
23. J. Merta: Natura w poezji Asnyka i Tetmajera.

24. H. Iran k ó w n a: Fr. Salezy Dmochowski i jego stanowisko w sporze klasyków z romantykami.
25. J. W ó j c i c k i: O komedjach Korzeniowskiego.
26. T. H o d a k o w s k i: Stan. Orzechowski wobec różnowiedców w Polsce.
27. R. F u c h s ó w n a: Epitet w poezji polskiej Jana Kochanowskiego.
28. J. G o ł ę b i o w s k i: Sędziwój w literaturze polskiej.
29. W. D r a b k ó w n a: Miłość człowieka i miłosierdzie w piśmach P. Skargi.
30. J. B i e l e n i n ó w n a: Pogląd Krasickiego na Polskę i Polaków.
31. P. J a b ł o Ń s k i: Tatry i Janosik w literaturze słowackiej, a u Tetmajera.
32. F. K r a j e w s k i: Prus jako socjolog.
33. F. M a d e j: Orzechowski wobec swoich przeciwników.
34. J. P i s z t k ó w n a - K l u z o w a: Dwie »Przestrogi« dla narodu.
35. Z. S t a n u l a n k a: Poezje Elżbiety Drużbackiej.
36. P. S i k o r s k a: Kwestja włościańska w publicystyce doby St. Augusta Poniatowskiego.

St. Pigoń:

Rok 1930/31.

1. Do źródeł »Dziadów« kowieńsko-wileńskich. Wilno 1930, str. 128.
 2. O bronzach, bronzownikach i bronzoburcy. Warszawa 1930, str. 40 (odb. z Myśli Narod.).
 3. Wergiljusz u kolebki pol. poezji mesjanicznej. Wilno 1930, str. 26 (odb. z Księgi Wergiljuszowej).
 4. Raport prof. Tomasza Hussarzewskiego o kursie historii staroż. w r. akad. 1802—3. Wilno 1930 (odb. z Ateneum Wileń.).
- Ruch Literacki 1930 nr 2: Goethe a liryka religijna Mickiewicza; — nr 3: Syn Malczewskiego; — nr 3: Echo przemówienia Mickiewicza 3. V. 1842; — nr 4: Uwaga Cyprjana Norwida o III cz. »Dziadów«; — nr 8: Szkodliwa litera; — nr 9: List Juljusza Słowackiego do Al. Bécu; — Ruch Literacki 1931, nr 4: Z listów Stefana Witwickiego; — nr 5: Jeszcze o chronologii »Dziadów« młodzieńczych Mickiewicza; — nr 7:

Wysoko wymierzona dedykacja Karpińskiego; — nr 10: O symbolikę Małej improwizacji i o pojęcie odpowiedzialności Konrada.

Tęcza 1930, nr 22—24: Frontem przeciw Niemcom, Zapomniany polski pisarz polityczny (M. Kubrakiewicz); — nr 46: Nieznany wiersz C. Norwida (z r. 1848).

Dziennik Wil. 1930, nr 23, 25: Wieszczyby poetyckie o wskrzeszeniu Polski; — nr 92: Poprzednik Euzebjusza Słowackiego na katedrze uniwersyteckiej.

Kurjer Warszawski 1930, nr 230: Jeszcze o Ksawerze Deyblównie.

Kurjer Poznański 1931, nr 592: O »Rocie« M. Konopnickiej — słowa spokojne;

Pamiętnik Literacki 1931, str. 482—491: Józef Ujejski: Dzieje polskiego mesjanizmu, do powstania listopadowego włącznie. Lwów 1931 (rec.).

Myśl Narod. 1931, nr 50: Czy naprawdę rozwiązanie zagadki? (O »Prococtwie ks. Marka«).

Głos Narodu 1930, nr 104: Mickiewicz i Bułharyn; — nr 343: Przeoczona formacja poetycka Wandy. Jeden akord w poezji Wawelu.

Źródła Mocy 1931, nr 7: Przemówienie przy otwarciu Celi Konrada.

Alma Mater Vilmensis 1930, z. 9, str. 51—53: Po zjeździe naukowym im. J. Kochanowskiego.

Rok 1931/32.

1. Dwie zagadki bibliograficzne. Kraków 1931, str. 22 (odb. z *Silva Rerum*).

2. Ks. Kuratora A. Czartoryskiego troski o język i literaturę polską. Wilno 1931, str. 26 (odb. ze *Źródeł Mocy*, nr 7).

3. Wieszczyby Mickiewicza. Kraków 1932, str. 34 (odb. z *Przegl. Pow.*).

4. Kampanja przeciwmasońska w Wilnie 1817 r. Wilno 1933 (odb. z *Ateneum Wil.*).

5. W. Orkan. Dzieła. Wydanie zbiorowe pod redakcją St. Pignonia. Kraków 1932—1933. Wyszło tomów 8.

6. A. Mickiewicza: Dzieła wszystkie. Warszawa 1932 i n., t. XI: Przemówienia, str. 544 — t. XVI: Rozmowy z Mickiewiczem, str. 560. Współdział w opracowaniu t. V i VI.

Ruch Literacki 1931, nr 1: »Pożegnanie« nie jest wierszem Mickiewicza.

Głos Narodu 1931, nr 138: Z dziejów sławy Jana Kochanowskiego; — nr 347, 350, 351: C. Norwid i L. Mierosławski.

Przegląd Współczesny 1931, październik: O Mickiewiczowej »Historji przyszłości«.

Pamiętnik Warszawski 1931; z. 2: Orzeł i kruk w improwizacji Konrada.

Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres 1931, nr 4—6: Sur »L'Histoire de l'Avenir« de Mickiewicz.

Akademik Wileński 1931, z. 1: Zamiary wydawnicze filomatów.

W obronie wolności szkół akademickich. Kraków 1933, str. 146 n.: Reforma czy przewrót w szkolnictwie wyższym.

Mysł Narodowa 1932, nr 44, 45, 51: Z ostatnich chwil A. Mickiewicza.

Tyg. Ilustr. 1932, nr 23: Kiedy Słowacki poznał Towiańskiego?

Pamiętnik Zjazdu naukowego im. Jana Kochanowskiego. Kraków 1931, str. 293—325: Jan Kochanowski w sądach romantyków.

Pamiętnik Literacki 1931, str. 342—347: Adam Lewak, Katalog rękopisów Muzeum Ad. Mickiewicza w Paryżu. (rec).

Rok 1932/33.

1. Corollaria Mickiewiczowskie. Wilno 1932 (odb. z Księgi Pam. Koła Polonistów U. S. B.).

2. Rytm twórczości St. Żeromskiego. Kraków 1932 (odb. z Głosu Narodu).

Pamiętnik Literacki 1932, str. 485—487: Źródła jednej przypowieści ks. Piotra.

Gazeta Literacka 1932, nr 6: Obiit - 1832 - Natus est; — 1933, nr 3: Mickiewicz w »Legjonie«; — nr 7: Skala artyzmu W. Berenta.

Przegląd Współczesny 1932, wrzesień, październik: Towiański na Litwie.

Rocznik Literacki 1932. Warszawa 1933, str. 94—107: Wznowienia literackie.

Ruch Literacki 1932, nr 9: List Jul. Słowackiego do Jana Śniadeckiego; nr 9: — Ignacy Jackowski autorem; — 1933, nr 1—2: Do biografji J. Słowackiego.

Głos Narodu 1932, nr 287—88: Burda na pogrzebie Mickiewicza; — nr 323: Do egzegezy Genjusza w »Wyzwoleniu«; — nr 349: Wątki balladowe w »Marji« Malczewskiego.

Myśl Narodowa 1932, nr 52: Myśląc o »Weselu«...; — 1933, nr 26: Podłoże twórczości epickiej Wł. Orkana; — nr 54: »Pan Tadeusz« naganiony.

Słowo wstępne do książki Z. Falkowskiego »C. Norwid« (1933).

Rok 1933/34.

1. »Pan Tadeusz«. Wzrost — wielkość — sława. Warszawa 1934, str. 400.

2. Sąd nad Polską w »Panu Tadeuszu«. Kraków 1934, str. 24 (odb. z Roczn. P. Akad. Umiej.).

Bulletin Intern. de l'Académie Polon. des Sciences et des Lettres, 1933, str. 172 n.: »Herr Thaddäus«, Geschichte seines Ruhms.

Sprawozdania Pol. Akademji Umiej. 1934, z. 4: Z rękopiśmiennej spuścizny A. Cieszkowskiego.

Ruch Literacki 1933, nr 7: Nieznany wiersz Goszczyńskiego i nowe przyczynki do biblijografji jego pism; — 1934, nr 3: Czy nie Brodziński?

Gazeta Literacka 1934, nr 7: W dwudziestopięciolecie »Monsalwatu« A. Górskiego.

Przegląd Powszechny 1933, XII: Dział historyczno-literacki. Półwiekowa praca »Przeglądu Powszechnego«.

Rocznik Literacki 1933. Warszawa 1934, str. 112 n.: Wznowienia literackie.

Głos Narodu 1933, nr 17, 18: Jeszcze słowo o »tajemnicy« zgonu A. Mickiewicza; — nr 103—5: Marzenia filomaty (J. Jeżowskiego) o katedrze uniwersyteckiej w Krakowie.

Dodatek Literacki Teatru Miejskiego im J. Słowackiego 1933, paźdz.: Niedoceniona rola jednej premjery (»Kordjana«); — 1934, nr 5: Tragizm »Judasza z Kariothu«.

Spis prac doktorskich, danych przez prof. dra Stanisława Pigonia
i przyjętych w latach 1932—1934. •

1. R. Blüth: Mickiewicz w Rosji.
2. W. Danek: Lucjan Siemieński jako krytyk literacki.
3. A. Kawecka: Polskie kancjonały protestanckie XVI w.
4. O. Ręgorowiczowa: Wacław Potocki jako moralista.
5. T. Zawadzki: O księdze nauk duchownych Zofji Odrowążówny 1555.
6. A. Załuska: Poezja opisowa Delille'a w Polsce.
7. M. Ostrowska: T. T. Jez w świetle swoich utworów.

Spis prac magisterskich, przyjętych w latach 1932—1934.

1. M. Sarnicka: Motyw śmierci w twórczości Żeromskiego.
2. J. Wępsięć: Religijność Franciszka Karpińskiego.
3. A. Grodzicki: Źródła historyczne »Popiołów« Stefana Żeromskiego.
4. S. Wołoszyn: Elementy norwidowego poglądu na świat.
5. S. A. Weisłanka: Cześć dla Najśw. Marji Panny u młodszych romantyków.
6. W. Długosz: Kasprowicz a biblja.
7. S. Telega: Goszczyński w kole Towiańczyków.
8. Ks. J. Mikula: Widzenie senne u Mickiewicza na tle stosunku romantyzmu do snu.
9. R. Działowiczówna: Poglądy narodowe i społeczne Korzeniowskiego.
10. A. Wolanin: Ign. Krasicki jako krytyk literacki.

St. Kołaczkowski:

1930—1934.

1. W. Feldman. Współczesna literatura polska, wyd. VIII. Kraków 1930. Przedmowa i rozdział: Powieść — Liryka — Dramat. 1919—1930, str. 617—686, w opracowaniu Stefana Kołaczkowskiego.
2. Ryszard Wagner, jako twórca i teoretyk dramatu. Warszawa 1931, str. 209. Wydawnictwo Instytutu Literackiego.
3. Dwa studia (Fredro-Norwid). Warszawa 1934, str. 75.
4. Wybór pism J. Kasprowicza w »Bibliotece Narod.« S. I, nr 120. Wstęp i opracowanie.

5. J. Kaspro wicz. *Dzieła*. Pod red. Stefana Kołacz kowskiego. Kraków 1930, t. I—XXII; Posłowie redaktora w każdym tomie.

6. Grundwig, uniwersytety ludowe i kultura wsi. — *Przegląd Współczesny* 1931, marzec.

7. *Rocznik Literacki za 1932*. Warszawa 1933: a) *Literatura polska w r. 1932*, str. 9—20; b) *Literatura skandynawska*, str. 163—170.

8. Znaczenie »Wyrąbanego chodnika« Gustawa Morcinka. — *Polonista* 1932, z. V, maj—czerwiec, str. 208.

9. Kartka z życia narodowego. — *Przegląd Współczesny* 1932, październik.

10. Górski Artur. *Czas* 1934, marzec.

11. K. Irzykowski. *Słón wśród porcelany*. Warszawa 1934. (rec.). *Nowa Książka* 1934, z. 1, str. 10—11.

12. *W stulecie »Ślubów panińskich«*. — Dod. do Programu teatr. Kraków 1933, październik.

13. Górski Artur: *Saga o Gislim i inne Sagi islandzkie*. Warszawa 1931, (rec.) — *Przegląd Współczesny* 1931, nr 115.

Spis prac magisterskich, danych przez prof. dra Stefana Kołacz kowskiego i przyjętych w latach 1932—1934.

1. K. Wyka: *Brzozowski Stanisław a Sorel*

2. M. I. Janke: *Zwierzę u Dygasińskiego* (na tle roli, jaką ono odegrało w liter.).

3. I. Miedniakówna: *Pierwiastek malarsko-teatralny w dramatach Wyspiańskiego*.

4. K. Zieliński: *Poglądy Edw. Abramowskiego na twórczość artyst. i moralność*.

5. W. Nitka: *Technika powieści Kraszewskiego w latach 1840—46*.

6. E. Ameisenówna: *Praca artystyczna Krasickiego nad »Satyrami«*.

Spis prac mł. asystenta mgr Franciszka Krajewskiego.

1. *Książka o kulturze obyczajowej dawnej Polski*. *Czas* 1933, nr 2.

2. *Wychowanie państwowe*. *Czas* 1933, nr 183.

Wykaz prac, wydanych drukiem przez Seminarjum Historji Literatury Polskiej U. J., w serji „Prace Historyczno-Literackie“.
1930—1934.

1. S. Czerwiński. Elżbieta z Krasińskich Jaraczewska. Kraków 1930, str. VIII + 106. Prace Hist.-Liter., nr 35.

2. J. Wagnerówna: »O wolnem mularstwie w Polsce«. Kraków 1930, str. 54. Prace Hist.-Liter., nr 36.

3. R. Fischerówna: Samuel Twardowski jako poeta barokowy. Kraków 1931, str. 173. Prace Hist.-Liter., nr 37.

4. T. Pasierbiński: Hieronim z Moskorzowa Moskorzowski. Kraków 1931, str. 160. Prace Hist.-Liter., nr 38.

5. W. Weintraub: Styl Jana Kochanowskiego. Kraków 1932, str. 178. Prace Hist.-Liter., nr 39.

6. I. Turowska-Barowa: »Zabawy Przyjemne i Pożyteczne«. Kraków 1933, str. 81. Prace Hist.-Liter., nr 40.

7. J. Nowak: Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego. Kraków 1933, str. VII + 233. Prace Hist.-Liter., nr 41.

8. T. Mikulski: Ród Zoilów. Kraków 1933, str. 133. Prace Hist.-Liter., nr 42.

9. Z. Leśnodorski: Lucjan w Polsce. Kraków 1933, str. VII + 94. Prace Hist.-Liter., nr 43.

10. A. Załuska: Poezja opisowa Delille'a w Polsce. Kraków 1934, str. VI + 174. Prace Hist.-Liter., nr 44.

11. R. Wroczyński: Ideje dramatów A. Świętochowskiego. Kraków 1934, str. X + 134. Prace Hist.-Liter., nr 45.

AUGUST GRODZICKI

ŹRÓDŁA HISTORYCZNE »POPIOŁÓW« ŻEROMSKIEGO

1. Zagadnienie.

W powieści historycznej, przedstawiającej obraz życia społecznego w przeszłości, prawda historyczna miesza się z fikcją poetycką, wprowadzoną przez autora dla ożywienia obrazu epoki i dla rozwinięcia wątku powieściowego. To wszystko, co odnosi się do prywatnego życia bohaterów, którzy czynnie lub biernie biorą udział w wypadkach historycznych, może autor traktować dowolnie, krępując się jedynie prawami logiki artystycznej utworu. W przedstawieniu szczegółów i postaci historycznych autor używa wprawdzie pewnej, mniejszej lub większej, swobody; swoboda ta jednak jest ograniczona tak, aby charakterystyka stosunków, tło historyczne oraz to, co nazywamy duchem czasu, nie było sprzeczne z istotnym stanem rzeczy.

Troska o wierność historyczną jest objawem w literaturze dość młodym; przez długi czas była ona sprawą zupełnie obojętną. Dopiero Walter Scott wysunął ją jako postulat powieści historycznej; stąd uważany jest za twórcę tego rodzaju literackiego. Historyzm Scotta, ograniczający się zresztą do czysto zewnętrznych stron życia, zostawił bardzo liczne potomstwo w literaturach europejskich. Szcasiem historyzm ten się rozszerzał i pogłębiał w związku z umiłowaniem faktu w czasach pozytywizmu, panującym zresztą i dzisiaj. Powieść historyczna zmusza autora do obszernych studjów odpowiedniej literatury naukowej i pamiętnikarskiej; wiedza w ten sposób zdobyta staje się materiałem, który autor wzbogaca własnym przeżyciem i przetwarza w artystyczny obraz epoki.

Zdarza się, że obraz ten i w szczegółach jest tak dokładny, że nawet historycy w swych dziełach naukowych podają dla oży-

wienia stylu cytaty z powieści historycznych. I tak np. francuski historyk Sorel przy charakterystyce armji francuskiej we Włoszech w roku 1796 powołuje się na Stendhala »Chartreuse de Parme«. U nas ten zwyczaj ma prof. Sobieski, który np. przy opisie oblężenia Lwowa i Zbaraża w czasach wojen kozackich cytuje »Ogniem i mieczem«¹. Jeżeli zaś chodzi o Żeromskiego, to w monografji M. Sokolnickiego o generale Sokolnickim w przypisach, podających bibliografję, czytamy przy omówieniu zdobywania szańca pod Górą: »bardzo szczegółowy pod względem sytuacyjnym opis u Żeromskiego „Popioły“ t. III.«².

Wobec koniecznej zależności powieści historycznej od materiału naukowego trudno nie zająć się tą historyczną stroną dzieła. I tu można wyróżnić dwa stanowiska. Jedno — to stanowisko historyka, który sprawdza ścisłość historyczną autora: o ile wierny, pomniejszony lub powiększony, czy może nawet odwrócony, jest obraz epoki, odbity w zwierciadle dzieła sztuki. Inne jest stanowisko naukowo-literackie; nie pomija się tam sprawy wierności historycznej, ale przenosi ponad nią odszukanie źródeł, z których autor korzystał, porównanie z artystycznym przetworzeniem ich w powieści. Jest to chwytnie artysty na gorącym uczynku tworzenia, badanie procesu twórczego, w jakim suchy materiał historyczny zmienił się w pełne życia dzieło sztuki; oczywiście charakteryzuje to doskonale autora, jego sposób i solidność tworzenia, upodobania, indywidualizację i artyzm.

Jeżeli chodzi o »Popioły«, to sprawą konfrontacji przetworzenia artystycznego ze źródłami historycznymi zajmowano się bardzo mało i tylko przelotnie. — Pierwszy ze stanowiska historycznego omówił »Popioły« W. Tokarz³; podniósł on zrozumienie Żeromskiego dla znaczenia chwili dziejowej, trafną charakterystykę Dąbrowskiego, siłę i uczucie w opisie oblężenia Saragossy; zarzucił mu też jednak wiele rzeczy: niesłuszne posądzenie ówczesnego społeczeństwa o egoizm, a legjonów o kondotjerstwo, karykaturę Akademji Krakowskiej i stosunków pod Blachą, marzycielskość Sułkowskiego i Sokolnickiego, usunięcie bohaterów

¹ »Polska, jej dzieje i kultura«, II 80, 82.

² M. Sokolnicki, »Generał Michał Sokolnicki«, Kraków 1912, str. 379.

³ W. T., Epoka napoleońska w »Popiołach«, »Przegląd Wszechpolski« 1904.

spod działania wpływu chwili dziejowej, brak opisu przedednia 1812 roku i t. p. — Przed zarzutami młodego wówczas historyka wziął w obronę »Popioły« A. Mazanowski¹, który zachwycał się trafnem oddaniem charakterystycznych cech epoki, na dowód czego podał cytaty z pamiętników współczesnych; przy sposobności wspomniął o paru źródłach, wymieniając trafnie rozprawę Krasieńskiego o władaniu bronią i pamiętniki Wierzbickiego o wyprawie na San-Domingo; fałszywie zaś wskazał na Thiersa »Historję konsulatu i cesarstwa«, skąd miały pochodzić pewne szczegóły z wojny hiszpańskiej, i Pełłowskiego »Historję legjonów«, jako rzekome źródło epizodu o walecznym żołnierzu Pawlikowskim, wywodzącego się jednak ponad wszelką wątpliwość skądinąd. — P. Chmielowski², zwracając uwagę na łączność i żywotność narodu hiszpańskiego, przeciwstawioną w »Popiołach« polskiemu brakowi solidarności, wywody swe zilustrował cytatem z pamiętnika Mrozińskiego »Obłężenie i obrona Saragossy«. — I. Matuszewski w doskonałej recenzji »Popiołów«³ stwierdził ogólnie zgodność autora ze źródłami, nie podając jednak żadnych przykładów. — H. Galle⁴ zrobił przegląd wypadków historycznych, jakie złożyły się na »epokę napoleońską w powieści Żeromskiego«, zastanawiając się, dość pobieżnie zresztą, nad ich stroną artystyczną, a nie źródłową.

To były pogłosy, wywołane bezpośrednio ukazaniem się »Popiołów«; potem przez długi czas o historyczności tej powieści głucho było w literaturze o Żeromskim. Dopiero ostatnie lata przynoszą drobne przyczynki. St. Noyszewski w swej książce o młodości Żeromskiego wspomina o pamiętniku rękopiśmiennym z czasów napoleońskich Piotra Radziszewskiego, który specjalnie miał pobudzić fantazję Żeromskiego przy pisaniu »Popiołów«⁵. — Małachowski-Łempiecki daje krótką wzmiankę o wiedzy Żeromskiego o wolnomularstwie, opierającej się na dziele ks. Załęskiego

¹ A. Mazanowski, »Popioły« Stefana Żeromskiego, »Przegląd Powszechny« 1904, t. 82.

² P. Chmielowski, »Popioły«, »Słowo Polskie« 1904, nr 18. 20, 22.

³ I. Matuszewski, Żeromski i »Popioły«, »Tygodnik Ilustrowany« 1904, nr 20—23.

⁴ H. Galle, Epoka napoleońska w powieści Żeromskiego, »Biblioteka Warszawska« 1904, III.

⁵ St. Piolun-Noyszewski, »Stefan Żeromski. Dom, dzieciństwo i młodość«. Warszawa 1928, str. 343.

»O masonji w Polsce«¹. — Wł. Pobóg-Malinowski w swej kompilacyjnej pracy o Żeromskim, pisząc o ścisłości historycznej »Popiołów«, wymienia dwa szczegóły, które porównał z pamiętnikami; tytuły ich jednak zachowuje dla siebie². — St. Adamczewski w monografji o »sercu nienasyconem« nie zajmuje się źródłami, zgodnie z założeniem swego dzieła; jedynie w przypisku wymienia pamiętnik generała Mrozińskiego o oblężeniu Saragossy, którym posługiwał się Żeromski³. — »Pamiętnik Świętokrzyski« z r. 1930 przynosi wspomniany przez Noyszewskiego pamiętnik Ignacego (nie Piotra) Radziszewskiego⁴ oraz artykuł Al. Patkowskiego o Michale Kubeszewskim, rektorze sandomierskiej szkoły wydziałowej, uwiecznionym w »Popiołach«⁵. Kilka fragmentów pamiętnika Radziszewskiego porównał z odpowiednimi ustępami »Popiołów« A. Czartkowski⁶. Wreszcie ostatni L. Kruczkowski w krótkiej notatce w »Wiadomościach Literackich«⁷ podaje jako źródła opowiadania o San-Domingo pamiętniki Wierzbickiego, nie wiedząc, że wspomniał już o nich kiedyś Mazanowski, i wspomnienia Małachowskiego, mylnie wymieniając jako ich pierwodruk »Bibliotekę Warszawską«; obydwaj pamiętniki poznał on z przedruku w książce Oppmana »Na San-Domingo«.

Toby było wszystko, co o źródłach historycznych »Popiołów« dotąd powiedziano. Z przeglądu tego widać, że zagadnienie to traktowano niesystematycznie, dorywczo, niezupełnie i niedokładnie.

Trudność znalezienia tych źródeł spowodowana jest doskonałym przygotowaniem historycznym Żeromskiego. Jego zainteresowania historyczne sięgają przynajmniej roku 1888, kiedy to wraz z R. Dmowskim i W. Machajskim urządził bezinteresownie

¹ St. Małachowski-Łempicki, Wolnomularstwo u Reymonta i Żeromskiego, »Ruch Literacki«, 1928, nr 7.

² Wł. Pobóg-Malinowski, »Stefan Żeromski, życie i twórczość«. Złoczów 1930, str. 415.

³ St. Adamczewski, »Serce nienasycone«. Poznań, str. 412.

⁴ »Pamiętnik Świętokrzyski« 1930. Kielce 1931, str. 235—258.

⁵ Al. Patkowski, Michał Kubeszewski, rektor szkoły wydziałowej sandomierskiej w latach 1790—1830, »Pamiętnik Świętokrzyski« 1930, str. 259—268.

⁶ A. Czartkowski, Źródła historyczne »Popiołów« Żeromskiego, »Kurier Warszawski« 1931, nr 293.

⁷ L. Kruczkowski, Źródła »Popiołów«, »Wiadomości Literackie« 1932, nr 5.

wykłady dla robotników w Warszawie; sam wykladał historję, przeprowadzając bardzo szczegółowe studia, o czem świadczy fakt, że »do wykładów kreślił odręcznie mapy, ilustrujące ugrupowanie i przesunięcia sił w ważniejszych bitwach powstańczych«¹. Studja te miał sposobność pogłębić po objęciu w roku 1892 stanowiska bibliotekarza w Rapperswyłu. Pierwszym owocem zajęcia się Żeromskiego epoką napoleońską była nowela »O żołnierzu tułacz«, osnuta też na tle wrażeń z dawnych włóczęg zakopiańskich i świeżej z roku 1893 wycieczki pieszej w Alpy.

Opowiadanie to tem jest w stosunku do »Popiołów«, czem »Niewola tatarska« Sienkiewicza w stosunku do »Ogniem i mieczem«. Dało ono Żeromskiemu impuls do wypróbowania sił w ramach większej powieści historycznej. Zaczął pisać »Popioły« już w Rapperswyłu; »tu zakreślił sobie zasadniczy plan powieści, nad którą pracował później całe lata, przeprowadzając mozolne, najdrobiazgowsze studia zarówno w Rapperswyłu, jak w Bibliotece Zamoyskich (gdzie był bibliotekarzem od roku 1897 do 1904) i we wszystkich dostępnych w Polsce zbiorach i archiwach«². Równocześnie pracował nad powieścią z czasów powstania listopadowego p. t. »Iskry«. W grudniu 1899 roku weszła do jego mieszkania w Warszawie żandarmerja rosyjska, zabrała rękopisy »Popiołów« i w trzech czwartych opracowane »Iskry«. Pani Oktawja Żeromska prawie cały materiał »Popiołów« po kartce, po arkuszu zdołała wyrwać z rąk rosyjskich: »Iskry« przepadły, zapewne bezpowrotnie. Nadszczerbiony rękopis »Popiołów« trzeba było rekonstruować, poczem znów uległ po raz drugi konfiskacie w Nałęczowie. Kilkanaście rozdziałów zakwestjonowano wtedy i zatrzymano³. Wreszcie po tylu perypetjach i rekonstrukcjach »Popioły« zaczęły wychodzić w »Tygodniku Ilustrowanym«, poczynawszy od 25 maja 1902 r. (nr 23) i wychodziły do 13 grudnia 1903 (nr 51). W r. 1904 ukazały się w wydaniu książkowym.

Już z cytowanych wzmianek Noyszewskiego widać, jak staranne było przygotowanie historyczne Żeromskiego. Jeżeli nawet słowa o studjach »we wszystkich dostępnych w Polsce zbiorach i archiwach« uznać za przesadę, to pewna, że biblioteki Rapperswylską i Zamoyskich przewertował Żeromski dokładnie, zwłaszcza

¹ Noyszewski, l. c., str. 156—7.

² Noyszewski, l. c., str. 326.

³ Szczegóły te opowiada Noyszewski w cytowanej książce str. 352 i n.

cza przy swej »nienasyconości« nietylko serca ale i umysłu, z jaką pochłaniał książki. To też źródła »Popiołów« są bardzo liczne.

Praca niniejsza nie uwzględnia zbyt małych drobiazgów, bo i niesposób ich odnaleźć, i przyczynkarstwo takie nie miałyby celu. Z ważniejszych szczegółów i całych obrazów udało się odnaleźć większość; niektóre tylko pozostają dalej niezbadane. W każdym razie to, co się znalazło, wystarcza do wyciągnięcia wniosków co do charakterystyki Żeromskiego jako powieściopisarza historycznego, a o to przecież tu chodzi.

2. W kraju i we Włoszech.

Materiał historyczny, zużytkowany w »Popiołach«, zarówno pod względem obfitości jak i pod względem rozpiętości czasowej jest bardzo duży. Potrąca Żeromski jeszcze o konfederację barską i o powstanie kościuszkowskie, przedstawia wypadki włoskie od oblężenia Mantui w roku 1799, poprzez wyprawę na San-Domingo, do bitwy pod Austerlitz; potem walki na Pomorzu i w Księstwie Warszawskim, równocześnie w Hiszpanji, aż do uspokojenia zawieruchy wojennej. Obok tego podaje szereg obrazów obyczajowych, jak: Blacha, sceny w Akademji Krakowskiej, posiedzenia masonerji i t. p. Teren akcji obejmuje nietylko różne okolice Polski, ale i Włochy, Szwajcaryę, Hiszpanję, Paryż, a w opowiadaniu sięga nawet poza Europę (San-Domingo).

Zaczynają się »Popioły« obrazem polowania Nardzewskiego i Rafała na jelenie w górach Świętokrzyskich. Wykorzystał tu Żeromski wspomnienia swej młodości, wędrówek i wycieczek leśnych, jakie czynił z ojcem, »wtajemniczając się z zachłanną ciekawością chłopca w arkana myśliwskie«¹. Dokładny opis terenu (I 1—11)² jest jednym z wielu w twórczości Żeromskiego obrazów tych tak dobrze znanych i tak umiłowanych przezeń stron. Scena z komisarzem Hiblem, który jako przedstawiciel kieleckiego »krajzantu« przyjeżdża do Wyrw ściągnąć podatki, i opór Nardzewskiego (I 31—45) nie mają bezpośredniego odpowiednika w źródłach; że wypadki takie jednak się zdarzały, świadczy o tem w swych wspomnieniach Al. Wybranowski, kiedy powiada o szla-

¹ Noyszewski, l. c., str. 72.

² Tu, jak i w całej pracy, powołuję się na siódme wydanie »Popiołów«, Warszawa-Kraków 1927.

chcicach, którzy byli w ciągłej opozycji z rządem austriackim, o pierwszych »krajzamtach« i ciągłych sporach z nimi¹. To, co Nardzewski wspomina o wyprawieniu go w młodości do wojska, jest prawie dosłownie wzięte z pamiętnika Radziszewskiego. Oto Nardzewski opowiada: »Pan Olchowski... widząc we mnie ochotę do szabli, udzielił mi błogosławieństwa w imieniu rodziców, a na znak i zakład posłuszeństwa *antiquo more* kazał rozciągnąć na kobiercu i własną senatorską ręką wyliczył mi pięćdziesiąt batogów. Zaraz też sto obrączkowych wsypał do trzosika, dał dwu pocztowych, dwa konie wierzchowe jak djabły, ryngraf na piersi, i sam odwiózł do chorągwi pancernej...« (I 35). Odpowiedni ustęp u Radziszewskiego brzmi: »Jak ojciec wyrósł, p. Ratyński, widząc w nim ochotę do szabli, udzielił mu błogosławieństwa w imieniu rodziców i na znak posłuszeństwa kazał rozciągnąć na kobiercu, własną ręką odliczył 50 batogów, 100 obrączkowych do trzosika, dał 2 szeregowych, 2 konie wierzchowe i sam odwiózł do chorągwi pancernej«². Owo »*antiquo more*«, »zakład« posłuszeństwa i konie »jak djabły«, dodane przez Żeromskiego, przyczyniają się doskonale do wyrazistszej indywidualizacji mowy starego szlagona; charakterystyczny jest też i ryngraf³.

Drugi rozdział »Popiołów« przynosi obraz kuligu, brzmiącego »radosnym głosem dzwonek..., łoskotem janczarów, trzaskaniem batów..., wrzawą okrzyków, bębnow, fujarek, melodją śpiewów i muzyki«. Obraz ten wzięty jest ze wspomnień rodzinnych autora; tak o tem pisze Noyszewski: »scenę kuligu prawie w tej samej formie, z drobnymi jeno warjantami co do czasu, osób i miejsca, słyszałem opowiadaną w dzieciństwie liczne razy, zanim jeszcze myśl o »Popiołach« poczęła niepokoić twórczą fantazję ich autora. Była to jedna z owych klechd rodzinnych, które każdy dom polski przechowuje«. Kuligi takie odbywały się u dziada pisarza, Józefata Żeromskiego, »którego życie było jednym kar-

¹ A. Wybranowski, »Silva rerum. Ze starych wspomnień«. Lwów 1887, str. 32—33.

² I. D. Radziszewski, »Wspomnienia przeszłości od lat młodocianych aż do późnego wieku...« z autografu wydał E. Kipa — »Pamiętnik Świętokrzyski« 1930. Kielce 1931, str. 236.

³ Źródło opowiadania Nardzewskiego o wzięciu Krakowa przez Austriaków w roku 1768 i Hibla o przyjęciu ks. Auersperga — nieodszukane.

nawałem wesołości i brawury«¹. Po szaleństwach kuligu przenosimy się do Sandomierza, gdzie Rafał Olbromski wraz z Krzysztofem Cedrą na poetyce »iuventutem marnował«, ucząc się metrów Horacego. Szczegółów historycznych tu niewiele; głównie mowa jest o wyprawie chłopców na Wisłę i jej konsekwencjach. Jedynie nazwiska profesorów (I 94) i wiadomość o szkole żołnierskiej, zwanej »sztyftem« (I 79), wziął Żeromski z »Monografji miasta Sandomierza« ks. Melchjora Bulińskiego².

Inny nastrój, nastrój cierpienia i choroby, panuje w Wygnance u Piotra Olbromskiego. Sama Wygnanka to, według Noyszewskiego, ukochane przez Żeromskiego rodzinne Ciekoty, tak jak Gawronki w »Syzyfowych pracach«, czy Niemrawe w »Promieniu«³. Przesycająca Wygnankę bolesna atmosfera dziwnie się wiąże z atmosferą smutku i boleści, jaką wytwarzała w Ciekotach świadomość nieuniknionej śmierci matki Żeromskiego⁴. Samą postać patrioty i demokracji, cierpiętnika Piotra Olbromskiego nasunął Żeromskiemu może pamiętnik Radziszewskiego, wspominający o żołnierzu kościuszkowskim, uczestniku, jak Piotr, bitwy pod Szczekocinami, który »po ostatnim rozbiorze Polski wrócił do domu, dostał melancholji i [inaczej niż w »Popiołach«] wystrzałem z pistoletu życie sobie odebrał«⁵.

Na właściwy teren wypadków historycznych wkraczamy dopiero z ks. Gintułem, który jesienią 1797 r. znalazł się we Włoszech. Rozdział poświęcony pierwszemu etapowi jego podróży, Wenecji, jest połączeniem własnych wrażeń autora z szczegółami wziętymi z historii. Własnymi odczuciami wyposażył Żeromski Gintuła w jego wędrówkach po Wenecji, którą autor »Popiołów« poznał w r. 1902. Z autopsji też pochodzą szczegóły miejscowe, a przede wszystkim dokładny opis »złotej świątyni« św. Marka (I 246 n.); być może, że wtedy poznał Żeromski również jej dzieje i legendę o wykradzeniu relikwii św. Marka przez »francuskiego złodzieja« (I 253 n.).

W osobiste przeżycia pisarza wplecionych jest wiele szcze-

¹ Noyszewski, l. c., str. 35, 39.

² M. Buliński, »Monografja miasta Sandomierza«, Warszawa 1879, str. 147, 401.

³ Noyszewski, l. c., str. 87.

⁴ Tamże str. 94.

⁵ Radziszewski, l. c., str. 236.

gółów z historii Wenecji, dawniejszej i współczesnej (Gintułtowi). Z różnych źródeł wybrał autor szczegóły te, które go specjalnie przy lekturze uderzyły, czy utkwily w pamięci; spoił je w jedną organiczną całość tak, że pochodzenia jej części trudno odnaleźć. W każdym razie wiele wiadomości znalazł Żeromski w »Histoire de Napoléon« Norvina de Montbreton (1839); miał ją pod ręką w bibliotece Rapperswylskiej¹. Stąd zaczerpnął np. szczegóły o objęciu władzy w Wenecji przez lud i wygnaniu Pesara², spalenie złotej księgi³, zamordowanie kapitana Louriera pod Lido, jako bezpośredni powód zemsty Bonapartego na Wenecji⁴ i t. p. Dodana scena ściągania koni z pomnika przed kościołem św. Marka (I 258 n.) opisana jest w pamiętniku Józefa Drzewieckiego⁵ następująco: »Słaby był w Wenecji garnizon, a z naszych w części złożony: były to kompanje strzelców pod komendą majora Chłopickiego. W mieście niepokój, garnizon pod bronią... Zamknięto teatru, na plac św. Marka nie puszczano nikogo, a przeznaczeni do tego z pomocą żołnierzy naszych spuścili konie przed frontem kościoła stojące, brzozy wielkiej sławy z pięknych czasów sztuki... Że niebezpieczeństwo groziło, wszyscy oficerowie, których sprowadziła ciekawość, byli przy wojskowej, acz skromnej sile, która się na placu znajdowała«⁶. Te same elementy posiada opis tej sceny w »Popiołach« (zamknięty plac, uzbrojeni strzelcy Chłopickiego, zbiegowisko, ściąganie koni)⁷; ale gdy tam była tylko oschła relacja pamiętnikarza, tu mamy pełen życia obraz, tem bezpośredniejszy, że widziany oczami Gintułta i ożywiony jego oburzeniem na hańbiący polskich legionistów rabunek.

Podobną technikę łączenia własnych doznań z podróży z historją ma następny rozdział, poświęcony Weronie i Dąbrowskiemu. W Weronie był Żeromski wiosną 1902 r., a więc nakrótka przed ukończeniem »Popiołów«; chciał jeszcze własnymi oczyma obej-

¹ Korzystałem z niemieckiego przekładu: Norvin, »Geschichte Napoleons« — Aus dem Französischen... übersetzt von Fr. Schott. Leipzig 1839.

² »Popioły«, I 250—251; Norvin, I 190—191.

³ »Popioły«, I 249; Norvin, I 192.

⁴ »Popioły«, I 252; Norvin, I 189.

⁵ Pamiętnik ten był jednym z głównych źródeł »Legionów« Sienkiewicza.

⁶ J. Drzewiecki, »Pamiętniki« (1772—1852). Kraków 1891, str. 66.

⁷ Dokładność Żeromskiego kazała mu wymienić jeszcze nazwiska innych oficerów, których nie podaje Drzewiecki. »Popioły«, I 259.

rzec ziemię włoską, na której dzieje się część akcji jego powieści. Oczywiście w Weronie musiał myśleć o Romeu i Julji i odszukać dom Capulecich; wrażenia opisał w liście do żony z Descuzano 24 kwietnia 1902 r.: »...na Via Capelli widzieliśmy dom Capulecich, gdzie mieszkała kochanka Romea, Julja. Napis nad drzwiami głosi: »Oto jest dom niegdyś Capulecich, z którego wyszła Julja, co tyle serc męskich wzruszyła i tylu poetów pobudziła do pieśni«. Dom Capulecich jest to teraz ohydny zajazd, śmierdzący jak najbrudniejsza stajnia, z przegniłemi belkami nad bramą, z oknami pełnemi brudnych gałganów. Nie można wcale uwierzyć, żeby tam właśnie, na tem podwórku, zawałonem nawozem i betami, rozgrywała się miłosna historia Szekspira. A jednak dziwne sprawia wrażenie owo przybliżenie wymysłów poezji do rzeczywistości, owo jakby dotknięcie się osób, które wcale nie istniały, albo były zupełnie inne, niż to powiedziano¹. To samo mamy w »Popiołach«; szerzej tylko opisany jest »sen na jawie« Gintułta, pełen tęsknoty za Julją, nasuwający mu na myśl wiersze Szekspira. Opis domu bardziej przepojony uniesieniem lirycznym, a zarazem więcej »literacki« niż w naturalnym liście do żony: »Zapytał jednego z przechodniów o dom Julji i wkrótce przyprowadzony został do jego bram. Zaśmiał się szyderczo i długo. Odrapana buda, w której mieści się szynk ostatniego rzędu i coś jeszcze gorszego. W głębi czarodziejskiego pałacu — kupy gnoju, szerzące fetor nie do zniesienia. »Błogosławiona, o, błogosławiona po dwakroć nocy. Czyliż to wszystko dokonywując się w tobie nie jest tylko marą? Coś tak lubego może być istotnem?... Cha-cha...« (I 264). Kontrast najwyższej idealizacji z brutalną rzeczywistością charakterystyczny jest dla twórczości Żeromskiego, lubującego się w podobnych dysonansach².

W pamiętnikach Drzewieckiego również mógł znaleźć Żeromski wiadomości o atakowaniu Werony: o załodze werońskiej³, o śmierci Liberackiego⁴, któremu rychły zgon przepowiedział prorok w Awinjonie, o Laudonie⁵ i t. p.; nastrój w koszarach

¹ St. Knauff, *Z wrażeń włoskich S. Żeromskiego. »Myśl Narodowa«*, 1927, nr. 17.

² Por. Adamczewski, l. c., str. 248 i n.

³ »Popioły«, I 267; Drzewiecki, str. 63.

⁴ »Popioły«, I 268; Drzewiecki, str. 63.

⁵ »Popioły«, I 267; Drzewiecki, str. 62.

przypomina też podobny, choć nieidentyczny, opis u Drzewieckiego¹. Sylwetka generała Dąbrowskiego, do którego udaje się Gingułt ze skargą na legjonistów z Wenecji, zgadza się dokładnie z rzeczywistością. Jego uczciwość żołnierska, zupełne oddanie się sprawie i bezinteresowność, prostota w obejściu, lekki akcent niemiecki (choć niekonsekwentnie w »Popiołach« przeprowadzony), odczytanie, pozwalające mu cytować Dantego² — to są rysy, o których, wziętych razem lub oddzielnie, wspominają różni pamiętnikarze. Od nich wziął je Żeromski i stworzył postać jedną z najżywszych i najbardziej naturalnych w »Popiołach«.

W inny sposób korzystał Żeromski ze źródeł, przedstawiając »zuchwałego« Sułkowskiego; posługiwał się tutaj jednym źródłem, mianowicie życiorysem Sułkowskiego, skreślonym na podstawie jego pamiętników przez Hortenzjusza de Saint-Albin; on zapewne zwrócił mu uwagę na tego bohatera bez skazy, kiedy we wstępie unosi się nad Sułkowskim jako ideałem cnót obywatelskich, wskazuje na jego odwagę, »pobożne wypełnianie ślubów, aby działać, oddychać zawsze tylko wolnością swego kraju, tylko radosnem poświęceniem całego swego jestestwa, spełnianie powinności, które sobie nakazał«; słowem, specjalnie go wyróżnia spomiędzy bohaterów napoleońskich³. Na czele tej książki umieszczony jest portret Sułkowskiego, rytowany przez S. Łukomskiego według litografji Engelmana, zgodny w zupełności z opisem Sułkowskiego podanym w »Popiołach« (I 282).

Sułkowski opowiada Gintułtowi, odwiedzającemu go w Paryżu, »na wybrzeżu Lunette, w domu sławnego zegarmistrza Breuéta«⁴, o swej edukacji u stryja Augusta: »Dyplomacja... przypomina mi zawsze mego pocziwego stryja Augusta, który mnie, mizeraka, sposobiąc na męża stanu, zabraniał mi surowo uczyć się matematyki, fizyki, chemji, twierdząc, że to czas zabiera i że powinna mnie wystarczać tak zwana ogólna wiedza o tych materjach. Natomiast główny nacisk kładł na umiejętność muzyki,

¹ »Popioły«, I 269; Drzewiecki, str. 102—3. Inne szczegóły, jak również dane o rzezi w Weronie, nie znajdują się u Drzewieckiego.

² Sienkiewicz w »Legjonach« każe mu tłumaczyć Liwjusza.

³ St. Albin, »Jenerała Józefa Sułkowskiego życie i pamiętniki historyczne, polityczne i wojskowe...« przełożył z francuskiego Lud. Miłkowski. Poznań 1864, str. 5.

⁴ Szczegół również z Saint-Albina, str. 168.

śpiewu, malarstwa, gry w szachy i sztukę odgadywania zagadek« (I 291). Saint-Albin zaś tak o tem pisze: »August Sułkowski przeznaczał do dyplomacji swego synowca; chciał on aby ...[Józef] był człowiekiem stanu... Józef Sułkowski, zaledwie rozpocząwszy naukę muzyki, grał już nieźle na fortepianie, na skrzypcach i flecie; rysując czas jakiś twarze i widoki okolic, począł robić próby historycznych obrazów. Jednocześnie mógł on wyzywać do gry w szachy najgłośniejszych graczy, okazywał niemniejszą zręczność w gimnastyce i grze zagadek... Zdaniem księcia Augusta umiejętności matematyki, fizyki i t. d. były tylko podrzędnymi przydatkami w edukacji człowieka, któremu, jak mawiał książę, wystarczała wiedza ogólna, dająca możność ich określenia...«¹. Superlatywy Saint-Albina zostały oczywiście w »Popiołach« złagodzone, gdyż tam mówi Sułkowski sam o sobie. — Z tego samego źródła pochodzą wiadomości o przyjaźni z Sokolnickim², bitwie pod Zelwą³, zdobyciu fortu na przedmieściu Mantui San-Giorgio⁴. Kiedy zaś Gintuł nazywa Sułkowskiego spowodu jego uczoności Kwintyljanem, czy della Mirandolą (I 283), to i ten szczegół wywodzi się z Saint-Albina: w młodym Sułkowskim »podziwiano inteligencję rozwiniętą nad wiek i ów szybki w naukach postęp: erudyci upatrywali w nim nowego Kwintyljana, Pika della Mirandolę...«⁵.

Tam też znajdziemy uwagi o stosunku Sułkowskiego do Bonapartego. Gintuł zapytuje Sułkowskiego: »Czy to prawda, że [Bonaparte] ufał ci tak dalece, iżes w jego imieniu wydawał rozkazy, jakie uważałeś za stosowne? Mówiono mi w Mantui, że podpisywałeś z jego zezwolenia nawet imię jego na swych rozporządzeniach i rozkazach dziennych...« Sułkowski odpowiada: »Tak, to prawda. Bywało tak w chwilach stanowczych...« (I 289). A oto słowa Saint-Albina: »W wielu stanowczych chwilach... Bonaparte upoważniał Sułkowskiego do wydawania w jego imieniu rozkazów, jakie uzna za potrzebne...«⁶. W innem miejscu Gintuł powiada: »A kiedy ktoś z twoich przyjaciół zapytywał Buonapar-

¹ Saint-Albin, l. c., str. 32—3.

² »Popioły«, I 292; St.-Albin str. 34.

³ »Popioły«, I 290; St.-Albin str. 67—8.

⁴ »Popioły«, I 288; St.-Albin str. 130.

⁵ St.-Albin, str. 32.

⁶ St.-Albin, str. 133—4.

tego, czemu, patrząc na wszystko, co uczyniłeś, pozostawił cię przecież w tym samym, co przed wojną, stopniu kapitana-adjutanta, miał odpowiedzieć: Dlatego nie awansowałem Sułkowskiego ze stopnia kapitana, że od pierwszego dnia..., kiedym go poznał, uważam go za godnego jedyne awansu, to jest awansu na stopień naczelnego wodza« (I 288). Saint-Albin zaś tak pisze: »Zapytywano się... Bonapartego, dlaczego, uznając tak dawno zasługi Sułkowskiego, nie starał się posunąć go na wyższe stopnie. — Dlatego, odpowiedział, że od dnia pierwszego, w którym go poznałem, uważałem go być godnym stopnia naczelnego wodza«¹.

Saint-Albin wspomina, że Bonaparte »dał do zrozumienia Sułkowskiemu pewne uczucia, które charakter jego dozwalały niekiedy dostrześć«. Raz rzekł do niego: »Do nas to żołnierzy należeć powinny rządy Francji. Lecz aby przyjść do tego, potrzeba, ażeby Rzeczpospolita popadła w większy niż dotąd nieład... Tem gorzej dla republikanów, jeżeli spalą na panewce swoją Rzeczpospolitą...«; słowa te wstrząsnęły całym jestestwem Sułkowskiego«². Od tego wrażenia wychodzi Żeromski, kładąc w usta Sułkowskiego słowa, pełne bolesnej ironji i tłumionej rozpaczki: »Oto generał Francji, sługa ojczyzny, obrońca rewolucji raz do mnie rzekł w zaufaniu, z uśmiechem Włocha, Korsykanina, pół Francuza z Azaksio³, że trzeba, by ta sama Francja popadła w nieład większy niż teraz. Poniekąd dlatego idziemy do Egiptu, dlatego zarżniemy tysiące ludzi... — szepnął prawie z rozpaczą. — Zapomniał już na śmierć o uliczce Saint-Charles⁴, o domu, z którego wyszedł. Ani już mowy o powrocie za zębate wysepki Iles Sanguinaires u wejścia do portu Ajaccio. Mary mu chodzą po głowie... »Tem gorzej dla republikanów, — rzekł mi wtedy — jeśli spalą na panewce swoją rzeczpospolitą«. Słyszałeś. Tem gorzej dla republikanów...« (I 289).

Nie przeszkadza to Sułkowskiemu podziwiać wielkiej pracowitości wodza: »Teraz całe dni spędza sam jeden w gabinecie,

¹ Tamże, str. 183.

² Tamże, str. 165.

³ Ta francuska wymowa charakteryzuje doskonale »francuskość« Korsykanina.

⁴ Dom rodzinny Napoleona zwiedzał Żeromski w r. 1902. Por. »Dziennik podróży«, przygotowała do druku H. Mortkowiczówna. Warszawa 1932, str. 21.

zamknięty, sur les cartes immenses, étendues à terre. Jeżeli gdzie bywa, to chyba w teatrze, i to dans une loge grillée. W ciągu tych dni czołga się od mapy do mapy z kompasem, cyrklem i ołówkiem w ręku. Tam, w tym zacisznym pokoju czai się, waha, zsiada i w cios zwolna zmienia straszna myśl. Napaść na wybrzeża Anglii, słyszysz? żelazny marsz na Londyn, czy na wybrzeża Egiptu...» (I 286). Tak mówi Sułkowski w »Popiołach«, a tak opowiada o tem samym u Saint-Albina: »Bonaparte [w Paryżu] przepędzał największą część dnia na przeglądaniu kart geograficznych, rozłożonych na dywanie swego gabinetu, i czołgając się od jednej do drugiej z kompasem i ołówkiem w ręku, kreślił plany kampanji i formował projekta albo na wylądowanie w Anglii, albo na wyprawę egipską. Rzadko wychodził z domu, mało widywał ludzi; niekiedy bywał w teatrze, siadając zwykle w łoży zadrutowanej¹. Jak widać, Żeromski obok silniejszego przepojenia uczuciem (jak zwykle) mowy swego bohatera, wplótł do niej wyrazy francuskie, przypuszczając, że Sułkowski przyzwyczaił się do ich używania, przebywając ciągle w towarzystwie Bonapartego. Nie przypadkiem też tak wcześniej każe Żeromski mówić Sułkowskiemu o przyszłej wyprawie do Egiptu, bo »był [on] jednym z pierwszych, któremu myśl wyprawy egipskiej była udzieloną. Rozbierał... też w tym planie wszystkie wykonalne chęci Bonapartego z zaciętością, z zuchwalstwem i niepospolitym rozumem«². Stąd jego marzenia o Egipcie i »tęsknota do straszliwej, beznosej czaszki sfinksa« (I 297). Wreszcie wspomnienia o Joubercie, jego walkach z chłopami w Tyrolu, ich wściekłość, niesamowitość i okrucieństwo (I 295), są wzięte z listu Sułkowskiego, załączonego przez Saint-Albina, a opisującego wyprawę tyrolską według informacji starych żołnierzy³.

Wszystkie te, często prawie dosłownie przejęte, szczegóły zyskują ogromnie na żywości przez to, że wplecione są w pogawędkę dwóch przyjaciół i opowiedziane nie w chronologicznym porządku, ale według praw kojarzenia, obowiązujących w rozmowie. Całość złożyła się na niezapomnianą, choć tylko raz w krótkim rozdziale występującą, postać niezłomnego rycerza, uczącego się przy boku Bonapartego »tworzenia potęgi«. Z całego tego

¹ St.-Albin, str. 168—9.

² Tamże, str. 164.

³ Tamże, str. 141—2.

rozdziału jedynie opisu balu u Talleyranda brak w książce Saint-Albina. Epilog sprawy Sułkowskiego podaje w »Popiołach« Gintułt, mówiąc Rafałowi o zamordowaniu go w Egipcie i o śmierci jego przyjaciela Venture'a (II 8)¹.

Po śmierci Sułkowskiego ksiązę Gintułt udaje się do Mantui, by ujrzeć tamtejszy cmentarz, miejsce czynu Sułkowskiego i »rzucić jakoby lauru liść na czoło, upojone marzeniami, którego już niema«; tam zatrzymuje go oblężenie i ksiązę, chcąc nie chcąc, wstępuje do szeregów legjonowych.

Mantęę poznał Żeromski w swej podróży z roku 1902; pisał o mieście tem do żony w listach z d. 22 i 24 kwietnia 1902: »Dziś rano zwiedziliśmy całą Mantęę. Jeździliśmy za miasto przez most Giorgio do fortów leżących w ruinie, gdzie dzieją się moje dramaty. Trafiłem na cmentarz, gdzie się tak odznaczył Sułkowski. Znalazłem go odrazu bez pytania się dryndziarza. Trawa tam śliczna porasta na tym gruncie, polanym łzami legjonistów. Miasto Mantua całe prawie leży w ruinie, jest w stadjum zupełnego upadku«... »Nadzwyczajnie rad jestem ze zwiedzenia Mantui. Zdaje mi się, że ci pisałem o odnalezieniu cmentarza San Giorgio. Było to dla nas jakby dobrym znakiem, że z tyłu bied, trudów, utrapień, wypadków i znojów może wypłynie mój utwór i upiększy nasze twarde życie czemś lepszem. Był to drobiazg, bo nic przecie z tego nie wyniknie, że znalazłem miejsce, które już opisałem na niewidzianego według pamiętników², ale uczuciowo była to jakaś wygrana nad przeciwnościami. Zresztą rozdział o Sułkowskim zyska na tem oczywiście.«³ W rzeczywistości zyskał na tem nietyle rozdział o Sułkowskim, co rozdział o Mantui. Żeromski znów własnymi wrażeniami obdarzył Gintułta i dał liryczny opis cmentarza, nie zapominając i o owych trawach: »O cudne trawy, któreście wówczas kryły foremne stoki i narozne bulwy szanćów, nasypy, skarpy i przeciwskarpy obmurowanych rowów« (I 320).

Do przedstawienia oblężenia Mantui posłużyły Żeromskiemu materiały, zebrane w dziele »Amilkar Kosiński we Włoszech«;

¹ Dramat »Sułkowski« (1910) oparty został zasadniczo na źródłach poznanych przy pracy nad »Popiołami«; najwięcej czerpał Żeromski i teraz z dzieła St.-Albina, w niektórych szczegółach z Norvina, l. c., a także z poznanej w rękopisie książki A. M. Skałkowskiego »Les Polonais en Egypte«.

² Mowa zapewne o książce Saint-Albina, str. 129–30.

³ St. Knauff, l. c.

jest to zbiór polskich i francuskich pamiętników i listów, odnoszących się do czasów legjonów. Każdy z tych materiałów przynosi częściowo te same, częściowo inne szczegóły; Żeromski powybiebrał z nich te, które mu były potrzebne, i zebrał je w jedną całość, dającą obraz oblężenia zgodny z historją, a pod względem artystycznym znakomity, stojący co do wyżyn artyzmu na poziomie równym opisowi oblężenia Saragossy.

I tak — ilość i nazwiska zabitych i rannych oficerów w bitwach, poprzedzających przyjsie do Mantui (I 322), pochodzą z »Extrait du mémoire de la deuxième légion polonaise«¹. O załodze i fortyfikacji mantuńskiej pisze A. Kosiński w »Mémoire raisonné sur le blocus, siège et la reddition de la place de Mantoue«: »Mantoue ne doit sa célébrité qu'aux temps très reculés où sa position la mettait à l'abris des efforts des béliers, des catapultes et des tours ambulantes... Les ouvrages extérieurs de Mantoue consistent devant la porte Ceresa dans des retrachements en terre dits Miglioretto et du Thé... La porte Pradella est couverte d'un ouvrage à cornes avec sa demi-lune et chemin couvert... Le général en chef n'a pas laissé dans la caisse militaire que 100 mille livres... On a destiné pour la défense de Mantoue dix mille hommes... il y avait un mélange de cinq nations, c'est-à-dire: Français, Polonais, Suisses mêlés de déserteurs allemands, des Piémontais de la garde du corps du roi de Sardaigne et des Cisalpins... La garnison de Mantoue ne pouvait comptait sûrement pour la défense de la ville que sur la moitié des baïonnettes²«. W »Popiołach« mamy opowiedziane to samo, tylko w innym porządku: »Załoga, spędzona z rozmaitych stron, składająca się z rodowitych Francuzów, Piemontczyków, z garde du corps króla Sardynji, ze Szwajcarów, dezertarów Niemców, z »cisalpinów« i jednolitego korpusu polskiego, wynosiła zaledwie około dziesięciu tysięcy ludzi. Z tej liczby połowa najwyżej mogła stać pod bronią. Fortyfikacje starej twierdzy były nieużyteczne i uszkodzone. Niezdobyta zapewne w czasach katapult i baszt na kołach... Mantua była osłonięta jedynie fortami Miglioretto, del Thé i szaniami przedmostowemi Pradelli ze strony zachodniej i południo-

¹ »Amilkar Kosiński we Włoszech, 1795—1803. Zbiór materiałów do do historii legjonów polskich we Włoszech«. Poznań 1877, str. 77—8.

² Kosiński, l. c. str. 98, str. 102—3.

wej... Dowódca całej załogi, generał Foissac-Latour miał na przeprowadzenie wszelkiego rodzaju ulepszeń sto tysięcy liwrow« (I 322).

Wielkość sił austriackich (I 323) i rozciągnięcie przez nie frontu (I 327) podaje bezimienny »Journal du siège de la forteresse et de la ville de Mantoue«¹. Stąd też pochodzi pedantyczna wiadomość, że »nieprzyjaciół wyrzucił 5114 pocisków granatnikowych i 824 bomby«². O fortyfikowaniu Mantui pisze Cyprjan Godebski w »Pamiętniku oblężenia Mantui«: »Borton, szef artylerji, z szefem inżynierów całą swą sztukę i prace garnizonu wysilają na ogromne wzmocnienie przedmieścia St. George, inne... fortyfikacje... zupełnie zaniedbane zostały. Z tych liczby były fortyfikacje, które nieprzyjaciół umyślnie z początku zdawał się oszczędzać,... a gdy potem z tej strony zaczął roboty swoje, poczytano to za fortel i tem bardziej wzmocniano St. George. Jakubowski major z Millerem kapitanem, Hornowskim i Haukiem porucznikami ma powierzone St. George... Roboty St. George po kilkaset na dzień brały ludzi³... Żeromski zaś daje taki opis: Gintuł »powołany został do boku generała Bortona, naczelnika artylerji, później wyznaczony do biura Jakubowskiego, który... wspólnie z kapitanem Millerem, porucznikiem Hornowskim i Maurycem Hauke fortyfikował przedmieścia San-Giorgio. Pięciuset żołnierzy polskich pracowało tam co noc pod ogniem. Sądono powszechnie, że atak może nastąpić tylko od strony tego przedmieścia, to też kiedy nieprzyjaciół gromadził swoje siły od południa i zachodu, z tamtej strony Mincio, uważano to za podstęp i tem usilniej sypano szańce« (I 323).

Z tego samego źródła wywodzi się relacja o powodzi niezwykłej, jaka zalała Mantuę⁴. O zatopieniu młynów i urządzaniu nowych »machines à moudre«, które w »Popiołach« robił Gintuł, mówi Kosiński w pamiętniku⁵. Kombinacją obydwu pamiętników jest opis spadku wód i wynikłej stąd zarazy. Godebski: »W pośrodku miesiąca Prairial wody nagle opadły. Szkodliwe wapory z bagnisk po spadłych wodach, złączone z porą roku, zawsze fatalną dla Mantuy, sprawiły powszechną zarazę, która trzecią część

¹ Kosiński, l. c., str. 84—5.

² »Popioły«, I 335; Kosiński, str. 91.

³ Kosiński, str. 355—6.

⁴ »Popioły«, I 323—4; Kosiński, str. 360.

⁵ »Popioły«, I 324; Kosiński, str. 104.

prawie garnizonu do szpitalów wtrąciła«¹. Kosiński: »...il n'y a guere d'endroit où l'air soit plus pestilencieux que celui de Mantoue; les exhalations putrides des eaux bourbeuses qui l'entourent infectent son atmosphère pendant les mois de chaleur qui y sont excessives... Il n'y a que les soins et les précautions les plus scrupuleuses qui puissent garantir des fièvres et du scorbut... ce sont qui y sont pour la plupart la victime de cet air destructeur«². »Popioły«: »...mozoły właściwe zaczęły się wówczas dopiero, gdy w połowie czerwca wody zaczęły spadać... Przyszły straszliwe upały. Stęchłe błota zadymiły się. Komar jadowity zadzwieczał nad uszami ludzi, zamkniętych w murach, fosach, szańcach i więzach. Wyziew błotny ogarnął ich miłosnem ramieniem. Wnet tłum żołnierzy zwałił się na pościółki lazaretów z febry i skorbutu. Z dniem każdym przybywało nędzy. Ci nawet, którzy stali jeszcze pod bronią, trzęśli się z zimna. Twarze pociemniały i zmora wionęła wskrós miasta« (I 325). Oto jak inaczej od zwykłych śmiertelników potrafi przedstawić to samo artysta.

Cała akcja wojenna przy oblężeniu Mantui oparta jest na pamiętniku C. Godebskiego, który tak ją opisuje: »Dopiero na początku Termidora rozpoczęto bombardowanie. Skutki jego były tak okropne, że w 24 godzinach ulice Cerezy i Pradelli w gruzu zamienione zostały, środek sam miasta w niektórych miejscach od ruiny nie ocalał. Mieszkańcy opuścili swe domy i większa część przeniosła się do lochów. Nocy następnej nieprzyjaciel opanował Pajolo i zaczął atakować Miglioretto. Garnizon o godzinie 1-szej z północy zrobił wycieczkę, odparł nieprzyjaciela od Miglioretto, oczyścił bramkę Ceressi i cysalpińczycy z pomocą grenadierów polskich szturmem wzięli Pajolo, gdzie obskoczony zewsząd nieprzyjaciel, częścią w pień wycięty, częścią w niewolę zabrany, a częścią w bagniskach zagrzęziony zginął. Ogień ze wszystkich punktów zręcznie strychowany sięgał i raził nieprzyjaciela, najwięcej on jednak wycierpiał z baterjów Isle de Thé, gdzie miała okazję popisania się artylerja polska. Wszystkie wały i baterje grzmiały. Więcej 200 dział różnego kalibru i kształtu z obojej strony rzucało na siebie pioruny. Łoskot walących się domów, huk armat i kul trzaskających, odbijając się o głuchoe mury, okrop-

¹ Kosiński, str. 361—2.

² Kosiński, str. 99.

nie podwajały echo. Cała atmosfera nad miastem ogniem płonęła. Już słońce wierzchołki wierzb wyniosłych mijalo, a jeszcze ulice wśród płomieni i kłębow dymu czarnego rozpoznać nie było można. Nakoniec artylerja nieprzyjacielska umilkła przed naszą, a około godziny 11-tej z rana ogień zupełnie ustał: ta mała garstka garnizonu, która z małą stratą tyle dokonała rzeczy, powróciła z zabranym niewolnikiem do miasta... O godzinie 4-tej popołudniu złożono radę wojenną. Skutkiem jej było opuszczenie St. George dla skoncentrowania siły w mieście... Brama Pradelli zrujnowana ze szczętem. Czechowski kapitan artylerji, broniący przed nią baterjów, najstraszniejszy wytrzymał ogień i w samych bronił się gruzach¹...

Przebieg działań w »Popiołach« jest ten sam, ale jakąż różnica w sile wyrazu przy opisie straszliwości zniszczenia, spowodowanego bombardowaniem. Patrzymy na to, jak zwykle u Żeromskiego, nie wprost, ale przez medjum bohatera; widzimy równocześnie to, co się dzieje w mieście, i to, co się dzieje w duszy Gintułta. Książę, znużony ciężką pracą, zasypia; budzi go huk strzału armatniego; ubiera się i wybiega na miasto. »Ulice były puste, jak wymiół. Tam i sam wyjrzała z bramy kędzierzawa głowa ulicznika, albo wślizgnęła się w ciemną i wilgotną sień strwożona kobieta« (I 320). Razporaz uderzają w domy bomby i kule armatnie, wałą się ściany. Okropność zniszczenia opisuje Żeromski z pasją przez zespół wrażeń słuchowych, wzrokowych i węchowych, jakie odbiera Gintułt: »Rozbijał mu głowę, miażdżył oczy, dusił oddech przeciwny naturze grzmot walących się domów, wrzask śmiertelny niewidzialnych ludzi, łomot i stęki wyrwanej ziemi, buchanie prochu, trzask drzewa, łoskot kamieni. Zielone drzazgi okiennic, zębce, krzyże, ramiona potrząskanych ram okiennych i futryn, strzępy i zwitki rynien z malowanej blachy, gruz czerwony glinianych dachówek, jak liście pierzchało to wszystko bryzgami w powietrzu. W rozwarte rany okien i drzwi skakały kłęby ognia. Zaduch smoły, dziegciu, prochu, gałganów palących się od zapraw, otaczał każdy dom płonącą atmosferą. Książę wtulony we framugę przy studni ulicznej łypał na wszystko oczyma i przeciągał się od zimna« (I 331). Bomby rujnują ogrody, drzewa, kwiaty, owoce; corażto spotyka Gintułt

¹ Kosiński, str. 363—5.

konających ludzi; ktoś trzyma zmiażdżone ciało chłopca. Wśród tego piekła dostaje się do bramy Pradelli i staje do walki u boku Czechowskiego. Walczy aż do ustania kanonady. Wieczorem generał Borton wysyła go do Miglioretto, aby oznajmił Axamitowskiemu, że nazajutrz oddane ma być przedmieście San-Giorgio nieprzyjacielowi. Tutaj bierze udział w nocnej wycieczce na błota Pajolo, gdzie ginie w walce lub tonie w bagnie całe mnóstwo Austriaków. Równocześnie rozpoczyna się ze wszystkich stron kanonada. Walka trwa przez całą noc, »dopiero nade dniem wycieczka była odepchnięta na całą linię. Grenadierowie wlekli za sobą gromadę niewolnika, schwytanego w szuwarach« (I 340).

Jak widać z pobieżnego przeglądu, a trzeba by właściwie zacytować wszystko, ścisłość historyczna łączy się tu przedziwnie z twórczą fantazją, dając w sumie obraz, który bez przesady godzi się nazwać dantejskim; niewiele równych kart znaleźć można w literaturze świata. Niezgodny z rzeczywistością jest tylko fakt oddania przedmieścia San-Giorgio przed nocną wycieczką, gdy u Godebskiego postanowiono to dopiero po niej. Ścisłość historyczną powiększa jeszcze dokładna znajomość planu Mantui, którą Żeromski znał z autopsji; plan tego miasta dołączony był zresztą do zbioru »Amilkar Kosiński we Włoszech«.

Przejmujący opis oblężenia Mantui kończy się niemniej przejmującym finałem, wyjściem wojsk francuskich i zdradą generała Foissac-Latoura, który na mocy sekretnego artykułu kapitulacji oddał na pastwę Austriaków polskich żołnierzy, dezertersów z armji austriackiej. Obraz ten opiera się głównie na St. Schnür-Pepłowskiego dziejach legjonów, wydanych pod tytułem »Jeszcze Polska nie zginęła«. Mamy tam takie przedstawienie tych wypadków: »...garnizon po złożeniu broni miał zostać odesłany do Francji najkrótszą drogą z obowiązkiem powstrzymania się od walki do czasu zamiany jeńców. Niemniej ważnym był artykuł drugi konwencji, orzekający, że wojska cysalpińskie, szwajcarskie, polskie i piemonckie będą uważane i traktowane pod każdym względem na równi z wojskami Rzeczypospolitej francuskiej... W dniu 30 lipca w południe załoga Mantui wyszła z bram cytadeli. Pochód otwierało sześć dział polowych, poczem kroczyły oddziały żołnierzy francuskich, włoskich i szwajcarskich... Na widok [legjonistów] żołnierz austriacki ścisnął swe szeregi i kolbami jął rozdzielać oficerów od żołnierzy, popychając ich wśród

obelg i gwałtów ku pobliskim domostwom... Pochwycił Królikiewicz rumaka wodza austriackiego, pytając go groźnym głosem, co znaczy postępowanie jego żołnierzy, i wtedy dopiero Kray okazał komendantom artykuł dodatkowy konwencji, opiewający jak następuje: »Zbiegowie austriacy będą wydani każdy z osobna pułkowi i bataljonowi, do którego należą. Naczelnie dowodzący armją cesarską zabezpiecza im życie«. Obrzucony przekleństwami i zasłużoną okryty hańbą usunął się Foissac-Latour z oczu swych podkomendnych¹. O znęcaniu się nad żołnierzami pisał też Kosiński w liście do generała Moreau, umieszczonym w cytowanym zbiorze materiałów: »...on arrache les soldats de leurs rangs, on les train par les cheveux dans les rues de la ville, on prend tout, déserteurs ou non, indistinctement, on déchire leur drapeau, on ne respecte pas plus les officiers; toute sorte d'injures et d'insultes les accablent...«².

W »Popiołach« opis tej sceny odpowiada dokładnie tamtym relacjom; silniej uwydatnił tylko Zeromski okrucieństwo i sadyzm Austrjaków oraz oburzenie legionistów na haniebny postępek generała Foissac-Latoura.

3. Kraków i Warszawa.

Z włoskiego terenu działań wojennych udajemy się do pokojowego Krakowa, gdzie Rafał spędzał czas na studjowaniu filozofji i na hulankach. Sam pomysł umieszczenia Rafała w Krakowie, jego życie tam i rodzajowe obrazki z Akademji, zawdzięcza Zeromski pamiętnikowi Radziszewskiego. Pamiętnikarz ten znalazł się w Krakowie u swego krewnego adwokata Ignacego Miłkowskiego i skończywszy, jak Rafał, piątą klasę, złożył egzamin do Akademji.

Jarzymski, koleżka Rafała, posiada cechy częściowo samego Radziszewskiego, częściowo jego przyjaciela Borzykowskiego. Opowiadanie Radziszewskiego brzmi następująco: »Mój kuzyn Ignacy Miłkowski życzył sobie, abym był jurystą, do czego nie miałem żadnego powołania... Jednak pełniąc wolę mego łaskawego kuzyna, poszedłem na prawo natury, które wykładał adwokat Nie-

¹ St. Schnür-Peplowski, »Jeszcze Polska nie zginęła«. Kraków 1897, str. 138—9.

² Kosiński, str. 148.

metz, utriusque iuris doctor. Następnego roku zacząłem chodzić na prawo cywilne, które tłumaczył także adwokat Litwiński... Między innymi zaprzyjaźniłem się z Józefem Borzykowskim, w gruncie serca dobrym kolegą, ale nieogłędnym na swoje wydatki. Dlatego też jego szwagier, b. rotmistrz kawalerji narodowej, p. Humnicki, dziedzic dóbr Czajęczyc w opatowskim powiecie, który był opiekunem w młodości p. Józefa, spostrzegając w nim ochotę do rozrzutności, ściśle go kontrolował (lecz kto jest w stanie skontrolować pupila oddalonego spod oka opiekunów?). Mój przyjaciel pragnął, aby jak najprędzej dojść do pełnoletności i wyprząć się z tego twardego jarzma opieki. Wkrótce też to nastąpiło. Tymczasem p. Józef w braku funduszków na reprezentację bilardową szedł do mojej szczupłej kasy jak do swojej¹.

Miłkowski i rotmistrz Humnicki zespolili się w »Popiołach« w jedną postać »rotmistrza-opiekuna«. Jarzyski »był to zamożny chłopiec, sierota zostający na opiece swego stryja, byłego rotmistrza kawalerji narodowej. Opiekun miał duży majątek w okolicach Siewierza i usiłował ściśle kontrolować wydatki pupila, który rzucał pieniądze na prawo i na lewo. Młody Jarzyski czekał tylko chwili dojścia do pełnoletności, żeby się wyprząć z twardego jarzma opieki stryjowskiej. Nim wszakże to nastąpić mogło, musiał w braku gotowizny na reprezentację bilardową i baletową pożyczać skąd się dało... Olbromski był jego prawą ręką, pomocnikiem i powiernikiem. Kasę mieli wspólną. Dzielili się nią w sposób wzruszająco-arkadyjski... Rotmistrz-opiekun wymagał natarczywie studjów, chciał widzieć swego wychowanka na jakimś urzędzie... Nakłaniał przeto Jarzyskiego prośbą i groźbą do wstąpienia na Akademię i do słuchania lekcji prawa natury, które wykładał utriusque iuris doctor Nemetz, oraz na prawo cywilne, tłumaczone przez adwokata Litwińskiego« (I 302 n.).

O hulankach również wspomina Radziszewski: »Reduty, bale, teatr, a nareszcie kaffehauzy, te domy przytułku dla młodzieży próżniackiej, dostarczały nam resursów do zabicia czasu«². Żeromski opisuje to szerzej, zwracając uwagę na bardziej charakterystyczne szczegóły tych czasów. Tak np. autentyczne są tytuły książek, które czytawali ukradkiem koledzy Rafała; mogły one interesować młodych chłopców, bo w »Pierwiastkach Anusi«, według Estrei-

¹ I. D. Radziszewski, »Wspomnienia przeszłości«, I. c. str. 239—40.

² Radziszewski, I. c. str. 240.

chera, były »opisane... miłosne awantury mnicha«¹, a z »Przygód i awantur Markiza« wiele »myśli przeciwnych skromności odrzuconych« zostało przez cenzurę².

Wreszcie dwa obrazki znakomicie charakterystyczne z wykładów profesora Lody i ks. Trzczińskiego tak wyglądają w pamiętniku Radziszewskiego: »Pan Lody, profesor logiki i metafizyki, spostrzegłszy we mnie łatwość tłómaczenia się po łacinie (bo wszystkie objekta tym językiem były wykładane na filozofji), co innym ze szkół polskich z trudnością przychodziło, często się do mnie zwracał i różne mi zadawał objeacje, które dla mnie stawały się ekliwemi... Jednego razu zadał mi Pan Lody kwestję: »Utrum Bucephalus, equus Alexandri Magni, habuit rationem sufficientem?« Sądziłem spoczątku, że ze mnie żartuje, obejrzałem się po moich kolegach, spotkałem uśmiech na ich ustach, ale zwróciwszy się na profesora, który zaczął brwi marszczyć, że nie odpowiadam na pytanie, musiałem odpowiedzieć; i lubo znałem dokładnie formuły sylogizmów, takem wszystko poprzekręcał, że o mało nie dowiodłem, że koń Aleksandra Wielkiego miał rozum... Z drugim profesorem, fizyki, kanonikiem Andrzejem Trzczińskim nie lepiej mi poszło... Pewnego dnia przyszedł do kolegjum zziębnięty (bo był człowiek w wieku podeszłym); dla rozgrzania się kazał służącemu przynieść sobie kawę i bułeczkę... Na poprzedniej prelekcji traktował »de attractione corporum«, na dzisiejszej wypadało »de porositate corporum«, do którego dowodzenia miała mu służyć kawa z bułeczką, którą w tej chwili przyniósł lokaj. Ucieszony staruszek, nie chcąc napróżno czasu tracić, popijał kawę, a maczając w niej bułkę dowodził porowatości, jak kawa wsiąkała w bułkę. Takie dowodzenie zaczęło nas nudzić, ale zaradził temu Ignacy Badeni...; dał znak, aby odwrócić uwagę profesora. Ja go zagadałem, odwrócił się do mnie, chcąc mi odpowiedzieć, a tymczasem p. Badeni zawinał się, wypił kawę, i kiedy resztę bułki połykał, poczciwy staruszek wraca do filiżanki, ale ani kawy, ani bułeczki nie znajduje i ze zwykłą łagodnością i uśmiechem pyta: »Ubi est mea caffia?« P. Badeni starł

¹ Pełny tytuł brzmi: »Pierwiastki Anusi albo tryumf miłości«, po francusku przez P. de S... Kapitana Infanteryi. Po polsku przez N... Roku 1796.

² Pełny tytuł brzmi: J. B. Argenis de Boyer, »Niestalość w miłości czyli awantury Markiza de Vandreville«. Warszawa 1793.

usta, grzecznie się uklonił kanonikowi i odpowiedział: »Caffa et bucella per attractionem corporum venit ad meum stomachum...«. Że zaś było na sali zimno i nie było materiałów do dowodzenia eksperymentalnego, radziliśmy, aby się kanonik udał na kawę do domu, czego i posłuchał¹.

Całe to zajście przejął Żeromski zupełnie dokładnie (I 304 n.), czyniąc jego bohaterem oczywiście Jarzymskiego; dodał tylko granie w karty na wykładzie, zgodnie z życiem Rafała i Jarzymskiego, a przy ks. Trzczańskim nie omieszczał zaznaczyć, że był autorem »Zakusu nad zaciekami wszechnicy krakowskiej«. W tem się pomylił, bo książka ta napisana została nie przez Trzczańskiego, ale przez Fr. Ks. Dmochowskiego do spółki z Siarczyńskim, a wymierzona była przeciw profesorom Akademii Krakowskiej, m. in. właśnie przeciw ks. Trzczańskiemu².

Rafał po studiach krakowskich osiada na wsi, karnawaluje w sąsiedztwie, aż do zniszczenia swoich fraczków, potem pomaga ojcu w gospodarstwie i — nudzi się³. Na jego prośbę Gintułt sprowadza go do Warszawy i czyni swym sekretarzem. W Warszawie Rafał spotyka Jarzymskiego, który zdążył się już zmienić z lekkoducha w łotrzyka, i razem z nim zaczyna prowadzić dawny krakowski tryb życia, tem weselszy, że rzecz dzieje się w Warszawie.

Opis zabaw pod Blachą wydawał się niektórym przejaszkrawioną karykaturą rzeczywistości⁴; trudno było pomyśleć, że stamtąd wyjdą przyszli obrońcy ojczyzny z ks. Józefem na czele. Współcześni jednak nie podają sprzecznych z tym obrazem relacyj; piszą o karciarstwie, pijatykach, awanturach na ulicy i w lokalach, bójkach z wojskiem pruskim i t. p. Żeromski zapewne znał Juliusza Falkowskiego: »Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce«, gdzie czytamy: »Były huczne kasyna publiczne, na których spotykały się wszystkie klasy społeczeństwa, magnaci, szlachta z prowincji, mieszczaństwo, a nawet i Prusacy. Młodzież nie przestawała jednak na salonowych zabawach. Po balach, amatorskich przedstawieniach teatralnych i obrazach żyjących lub

¹ Radziszewski, l. c. str. 238.

² Pełny tytuł brzmi: »Zakus nad zaciekami wszechnicy krakowskiej czyli Uwagi nad niektórymi tej akademii dysertacjami«. Warszawa 1789.

³ Podobnie też dzieje się i z Radziszewskim, l. c. str. 241.

⁴ W. Tokarz, l. c.

grach umysłowych... gromadziła się oddzielnie, ażeby grać w karty, pić do upadłego i po pijanemu burdy wyprawiać w nocy, — na ulicach napadać na spokojnych przechodniów, na policjantów, na patrole pruskie, tłuc szyby w oknach, zdzierać szyldy sklepowe lub klócić się między sobą i wskutek tego rąbać się po wytrzeźwieniu»¹. Mamy tu wszystkie cechy ówczesnej młodzieży, opisane przez Żeromskiego w sposób dramatyczno-epicki w rozdziale »W Warszawie pruskiej«. Sam pomysł umieszczenia bohatera wśród zabaw »złotej młodzieży« powstał może nie bez wpływu powieści Tolstoja »Wojna i pokój«. Od Falkowskiego pochodzą też prawdopodobnie nazwiska i przyzwiska biesiadników spod Blachy (choć niema tam wszystkich, wymienionych w »Popiołach«) i wiadomość o repertuarze teatru Radziwiłłowskiego. Inne szczegóły mógł Żeromski znaleźć w »Pamiętnikach Seglasa« Fryderyka Skarbka. Stąd wziął może opis wnętrza teatru warszawskiego, który Skarbek tak podaje: »...w teatrze warszawskim nie było ani krzesel, ani ławek... parter był jakby wielką salą, po której się cała publiczność ustawicznie przechadzała. Zwykle... na parterze było ciągle witanie się jednych z drugimi, prowadzenie rozmowy, niedozwalającej niekiedy słyszeć aktorów...«². Zgodnie z tym opisem zachowują się w teatrze podpili »blachowicze« Żeromskiego (II 33 n.).

Obraz ówczesnej Warszawy nie byłby kompletny, gdyby brakło w nim masonerji. Całe skomplikowane wtajemniczanie Rafała i Heleny przedstawi Żeromski do tego stopnia dokładnie, że Z. Wasilewski przypuszczał, iż autora »Popiołów« niewątpliwie w czasie jego podróży na południe w r. 1902 wciągnięto do tajnych organizacyj międzynarodowych; »świadczą o tem — pisze Wasilewski — wprowadzone potem do »Popiołów« opisy dydaktyczne i sceny, będące owocem wtajemniczeń»³. Pewnych dowodów jednak na to niema, niewątpliwem zaś jest tylko, że szczegółowa znajomość obrzędów masonskich u Żeromskiego pochodzi z dzieła ks. Załęskiego »O masonji w Polsce«. Przejęte są stąd opisy całemi stronami, częściowo dosłownie, częściowo z pewnemi

¹ J. Falkowski, »Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce«. Poznań 1877, I 88—9.

² Fryd. Skarbek, »Pamiętniki Seglasa« w »Bibl. Warsz.«, 1845, I 530.

³ Z. Wasilewski, Ze studjów nad Żeromskim. »Kurjer Poznański«, 1928, nr 26.

zmianami; stale np. opuszcza Żeromski przydługie przemowy, podając je w jednozdaniowym streszczeniu. U Załęskiego opis obrzędów ma charakter protokołu; w »Popiołach« ożywiony jest przez to, że Rafał poddaje się wszystkim operacjom nieznanym mu i obcym; stąd silniejsze wrażenie i urok tajemniczości, jakim otoczony jest cały ceremonjał.

Dla przykładu podam kilka zestawień tekstów: »Rafał znalazł się sam jeden w sali wysokiej, sklepionej, ciemnej prawie, obitej suknem. Był tam stół czarny dziwnego kształtu, a na nim trupia głowa, w którą wstawiona świeca tliła się bynajmniej nie tajemniczo... (tu następuje opis uczucia gniewu i niecierpliwości Rafała). Miękko odsunęły się niewidzialne drzwi i stanęły w ich świetle trzej mężowie... Znajdujący się pośrodku miał obnażoną szpadę. Zbliżywszy się do Rafała, ów mąż środkowy począł mówić po polsku głosem cichym i łagodnym. Z długiej jego przemowy słuchający zapamiętał powtarzane wielokrotnie wyrazy: zaufanie i szczerłość, miłosierdzie dla ubogich, posłuszeństwo, łagodność, cierpliwość, odwaga i milczenie. Na zapytanie: czy trwa w zamiarze pełnienia wszelkich wymagań? — odpowiedział twierdząco... Towarzysze przystąpili do Rafała i zaczęli go rozbierać. Ściągnęli z niego frak, kamizelkę i obnażyli lewą pierś; ściągnęli trzewik, pończochę i obnażyli do kolana lewą nogę. Szeroką i grubą chustą zawiązali mu oczy. Wówczas usłyszał głos mówcy: — Zabieram kapelusz waćpana, szpadę, zegarek i wszelkie metale, jakiegokolwiek masz przy sobie. — Drzwi cicho zaszemrały i dał się słyszeć podniesiony głos, a po nim trzykrotnie hałaśliwe przyklaskiwanie i chóralny okrzyk: — Huze, huze, huze!... Głos tak łagodny poprzedniego mówcy brzmiał teraz dziko i nienawistnie w brutalnym zapytaniu: — Czego tu chcesz? — Chce być przyjęty do społeczności wolnych mularzy — rzekł Rafał. — Stanie się zadość twej woli — odpowiedział ten sam głos — może z niezmiernem narzekaniem twojem. Bacz, co mówię. — Dwaj towarzysze, stojący u boku przychodnia, poprowadzili go naprzód. Idący przed nim zastukał. Obcy jakiś głos znowu kilkakrotnie zapytywał Rafała: kim jest? z jakiego kraju? ile ma lat? czy trwa w zamiarze wstąpienia do towarzystwa? — a gdy udzielił odpowiedzi na każde z tych żądań, z trzaskiem drzwi się otwarły, i pytający przed chwilą pchnął go w ręce dwu dozor-

ców, stojących obok, z wołaniem: — Precz nieszczęśliwy! Oddaję cię losowi twemu...« (II 59 n.).

Ustęp ten oparty jest na następującym, sprawozdawczym opisie Załęskiego: »Brat, Obrządków Mistrz, stawa między dwoma dozorcami [w izbie pokutnej], obitej czarno, całkiem ciemnej, tylko lampka jedna się pali, na stole i po kątach trupia głowa i ludzkie piszczele. [Brat mówi długą przemowę o obowiązkach wolnomularza w tym sensie, jak to streszcza Żeromski]. Potem rozbie-
rają Światowego (lewa pierś i lewa noga po kolano obnażone) i zawiązują mu oczy... Kapelusz, szpadę i wszelkie kruszce, z których Światowego wyzuł, zabiera z sobą i wchodzi do łoży... Wtedy troiste rąk przyklaskiwanie czynią, wołając: Huze, Huze, Huze!... Brat, Obrządków Mistrz, Światowego... mocnym zapytuje głosem: »Czego tu chcesz?«. Światowy odpowiada. Brat: »Stanie się woli twojej zadość, może z niezmiernem narzekaniem twojem; pójdź za mną! Prowadzi Światowego do drzwi łoży, w które po światowemu stuka. [Pytają go o nazwisko, lata, ojczyznę i czy jeszcze trwa w zamiarze]. Otwierają drzwi z wielkim hałasem, Brat zaś starszy rzuca Światowego silnie w ręce obudwóch Braci Dozorców, mówiąc do niego: »Precz Nieszczęsny! Porzucam cię losowi twojemu...«¹.

Dalsze stronicie »Popiołów« są prawie dosłownie wzięte z dzieła Załęskiego². Tak zwana łoża stołowa czyli uczta, urządzana po przyjęciu kandydata, z całą specjalną terminologją kulinarno-militarną, opisana jest również według tego samego źródła³. Pewne nieścisłości podkreślił już Małachowski-Łempicki⁴; mianowicie białą wstęgę, i to z prawego ramienia na lewy bok, nosił tylko Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu, nie mógł więc jej mieć Gintuł; profan podczas wtajemniczania otrzymywał biały fartuszek zamszowy, fartuszek haftowany dopuszczalny był, poczynając od stopnia czwartego. Wszystko to oczywiście drobiazgi. Tenże autor wyjaśnił też tajemnicę nazwiska de With. W papierach wolnomularskich Biblioteki Ord. Zamoyskich znajduje się

¹ St. Załęski, »O masonji w Polsce«, w dwóch częściach. Wyd. 2-gie popraw. Kraków 1908, II 13—16.

² »Popioły«, II 60—7; Załęski, l. c., II 16—23.

³ »Popioły«, II 67—9; Załęski, II, 91—2.

⁴ St. Małachowski-Łempicki, Wolnomularstwo u Reymonta i Żeromskiego. »Ruch Literacki« 1928, nr 7.

drukowany spis członków loży »Zum goldnen Leuchter«. Mistrzem katedry tej loży był Krzysztof Wilhelm Chlebowski. W spisie nazwisko to brzmi Christoph With. v. Chlebowski. »With« podane jest mylnie zamiast »Wilh.«. Żeromski mniemał widocznie, że to jest podwójne nazwisko: With v. Chlebowski i stąd uczynił Mistrza Withem. To samo źródło, ten sam sposób korzystania z niego mamy w rozdziale »Loża profanki«, opowiadającym o przyjęciu do loży Heleny de With¹. Gdy jednak w poprzednim rozdziale chodziło o sam tajemniczy obrzęd, tutaj ceremonia opisana ogólniej, choć nie mniej zgodnie z rzeczywistością, daje znakomitą sytuację spotkania Heleny przez Rafała, które ten przeżywa z właściwą sobie żywiołowością. Doznania Rafała górują tu nad całością obrazu, a osiągają szczyt w scenie pocałunku rytualnego przy akompaniamencie tajemniczego słowa »Feix«; jest to scena uniesienia miłosego jedna z typowych u Żeromskiego. Inna rzecz, że istnienie wówczas loży kobiecej w Warszawie jest anachronizmem; odrodziły się one bowiem dopiero za czasów Księstwa Warszawskiego; pozatem niema w wolnomularstwie pojęcia loży profanki, jest tylko loża uczennicy, a ta bywała nie afiliowana, jak w »Popiołach«, ale adoptowana². Pieśni masonskie tak w tym, jak i w poprzednim rozdziale, wzięte są z któregoś z licznych współczesnych zbiorów. Środowisko masonskie w »Popiołach« znów każe myśleć o »Wojnie i pokoju« Tołstoja, której jeden z bohaterów również jest masonem.

Z chwilą spotkania się Rafała i Heleny na dłuższy czas tracimy z oczu bieg wypadków historycznych. Ich miejsce zajmuje sielanka tatrzańska, jej tragiczny koniec, tak bogaty w konsekwencje dla Rafała, oraz włoska wycieczka Gintuła i majora de With. Dominują tu obrazy przyrody, traktowane, jak zwykle u Żeromskiego, lirycznie, tak jak je przeżywa autor za pośrednictwem swych bohaterów. Tatry poznał Żeromski dobrze w czasie dwumiesięcznego pobytu w Zakopanem w r. 1892; w listach do narzeczonej³ zwierzał się ze swych zachwytów nad górską przyrodą, a wrażenia te przeszły potem do »Popiołów« (II 90—122). Tak samo znał Żeromski Apeniny z podróży 1902 r., a uniesienie nad ogrodami willi Pallavicini (II 141—6) i nad cudownym

¹ »Popioły«, II 71—6; Załęski, II 75—7.

² Małachowski-Łempicki, l. c.

³ Noyszewski, l. c., str. 249—314.

drzewkiem rododendronu, zwanego »arcykapłanem«, jakiego doznają Gintuł i major de With, jest przeżyciem Żeromskiego, który ogrody te w liście do żony nazywa »najpiękniejszą rzeczą, jaką w życiu widział«¹; w »Dzienniku podróży« zaś notuje nazwy i wygląd poszczególnych drzew².

4. „Na wojence dalekiej“.

Całe opuszczone dzieje legionów od bitwy pod Weroną wracając w opowiadaniu starego Jelitczyka-Ojrzyńskiego; ono to popchnie Cedrę i Olbromskiego w szeregi legionowe.

Opis kampanji włoskiej w owym opowiadaniu wzięty jest w całości z »Pamiętników o legionach polskich we Włoszech« Amilkara Kosińskiego; pamiętnik ten wydał drukiem z kopji rękopisu, znajdującej się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, prof. A. Skalkowski dopiero w r. 1922. Oryginał rękopisu przechowuje Biblioteka Rapperswylska pod nr. 111, i tam też Żeromski go poznał. Opis ten wzięty jest prawie dosłownie z owego pamiętnika; pewne skróty i zmiany pochodzą stąd, że opowiada stary wiarus, prosty żołnierz, który inaczej mówi i nie wszystko mógł wiedzieć tak dobrze jak generał Kosiński.

Oto kilka przykładów. Ojrzyński tak opowiada swą historję: »...Jedni z naszych kamratów pod arcyksięciem Karolem poszli wdół Renu na Jourdana, inni darli w Szwajcary na Massenę, a my pod felcajgmajstrem baronem von Kray zeszli nad Adygę rzekę. Wnet baron rozparł się lewem skrzydłem w Legnano, a prawe oddał pod komendę generała Kaim i tamto stanęło za Weroną. Sam środek opierał się o to stare miścisko. Generałowie Elsnitz i Gottesheim z siedmioma bataljonami piechoty i trzema szwadronami huzarów zajęli stanowisko Bossolengo i Polo na prawym brzegu Adygi. Łańcuch graniczny od modrego jeziora Garda aż do miejsca zwanego Mamalagna trzymały dwa bataljony wojska granicznego, cztery kompanje strzelców i szwadron huzarów. W tej wsi Polo postawili na Adydze dwa mosty, a przed niemi usypali szańce ziemne. Dnia 26. marca od samego rana zwały się na nas dywizje francuskie. [Potem następują wrazenia z walki i przejście Ojrzyńskiego z szeregow austriackich do francuskich].

¹ Knauff, l. c., list z 22. III, 1902.

² »Dziennik podróży«, str. 4—6, 10.

»... Tam w oczach moich poległ szef bataljonu Lipczyński. Siedemdziesięcioletni starzec, pułkownik za naszych czasów, Darewski, walcząc na ochotnika, jako prosty żołnierz, w tym samym co i ja szeregu grenadjerów, śmiercią mężną skonał. To samo dwaj Zaderowie na szaniecach, to samo podporucznicy Borys i Majewicz u mostów na Adydze, a żołnierzy i podoficerów 150 chłopca. Ale dywizje Delmas i Grenier po czterogodzinnym boju wzięły pazurami szaniece z kompletem armat, wyparły moich Austrjaków, przegnały ich na lewy brzeg, wzięły szturmem oba mosty i nie pozwoliły ich zniszczyć« (II 213).

Zadziwia trochę tak dokładna znajomość szczegółów u zwykłego żołnierza i to świeżo przyłączonego do wojska francuskiego; zawiniła tu skrupulatność autora w korzystaniu ze źródła. Kosiński tak to przedstawia: »Dnia 5 germinal... cała armja stanęła w linii nad Adygą naprzeciw nieprzyjaciela. Generał baron Kray dowodził wojskom cesarskim... lewym skrzydłem zajmował Legnano, prawe pod rozkazami generała Kaim stało za Weroną. Środek armji opierał się o Weronę. Generałowie Elsnitz i Gottesheim z 7 bataljonami piechoty i 3 szwadronami huzarów zajmowali mocne stanowisko Bossolengo i Polo na prawym brzegu Adygi, a łańcuch graniczny od jeziora Garda aż do okolic Malmagna trzymały dwa bataljony wojska granicznego, cztery kompanje strzelców i szwadron huzarów. We wsi Polo postawiono dwa komunikacyjne mosty na Adydze i całe to stanowisko jak najmocniej oszańcowane i najwarowniej uzbrojone było. Dnia 6 germinal (26 marca) dywizje francuskie uderzyły na nieprzyjaciela... Dywizje Delmas i Grenier po czterogodzinnej najkrwawszej utarczce szturmem odebrały wszystkie z harmatami szaniece, przepędziły na lewy brzeg Adygi nieprzyjaciela i natarczywie go ścigając, nie dały mu czasu obydwóch w Polo zrzucić mostów... Waleczny szef bataljonu Lipczyński poległ na placu. Starzec siedemdziesięcioletni, pułkownik polski, Darewski, walcząc jako ochotnik w szeregu grenadjerów, porucznicy... Teodor i Michał Zaderowie, podporucznicy Borys i Majewicz byli rannymi. Z unteroficerów i żołnierzy zabitych i rannych liczył ten bataljon 150 ludzi straty¹«...

¹ A. Kosiński, »Pamiętnik o Legjonach polskich we Włoszech«, wydał z rękopisu i przypisami oraz przedmową zaopatrzył A. Skalkowski. Warszawa 1922. str. 40—1.

Jak widać, jedyną niedokładnością Żeromskiego jest uśmiercenie żołnierzy i oficerów, faktycznie tylko rannych.

Dalsze dzieje opowiedziane są w powieści w ten sam sposób, krócej tylko niż u Kosińskiego¹. Zato szerzej opowiada Ojrzyński o Genui, nędzy, głodzie i zarazie². Do opisu biedy żołnierskiej wplótł Żeromski znów własne wrażenia z Genui, wyrażone w listach do żony z dnia 22. III. i 29. III. 1902 roku³. Dalej znów następuje kronikarska notatka o Marsylji i nowej organizacji armji⁴, aż dopiero wzięcie Mantui daje sposobność Żeromskiemu do skreślenia, pełnego siły a zarazem prostoty, obrazu, w którym tylko elementy treściowe zaczerpnięte są z pamiętnika Kosińskiego, forma zaś zupełnie inna.

»Popioły«: »Rok dziewiąty! Odparci cesarscy za Mincio. Część naszej legji poszła do obwodu Peschieri, a ja w drugiej pod Mantuę. Dziwne losu zrządzenie! Zważcie jeno panowie bracia: przyszliliśmy w te same wądoły, nad one zgniłe rowy i murowane fosy, co je krew naszych braci zboczyła. Mieliśmy możność hojnie odpłacić za podłą zdradę roku siódmego, za sekretny paragraf Kraya. Krzyk się w szeregach rozszerzył: »Nie darować!« Gdy my wyciągnęli linję na ówierć mili, a białe wojska miały z murów wychodzić, legja, jak jeden człowiek, ścięła zęby i w bramę wlepiła krwawe oczy. Ci tu stali, co na tem miejscu hańbę ponieśli. Chwila i rzucą się jak jastrzębie na schorowaną i bezsilną załogę. Broń u nogi, ale śmierć ziejie z oczu. Wtem, jakoby na komendę, staną przed szeregami panowie oficerowie i przemówią krótkim słowem do duszy wojska. Hańba-by to, prawi, była i zmaza na honorze niepokalanym rycerzy plugawą i nędzną zemstą się parać. Nie fałszywemi przysięgi, nie zdeptaniem słabego, nie pobratymstwem z zakonem zbójców walczy Polak. Honor żołnierza rozkazuje równą wrogowi, a kamienną pokazać stałość w niedoli i w chwili triumfu. Nie sprzeciwił się żołnierz legionowy swemu dowódcy. Stanęliśmy w porządnym szyku, gdy nieprzyjaciel wychodzić zaczął z twierdzy przez cytadelę. Zarządał tylko nasz pan generał, żeby wojsko austriackie nie krokiem paradnym szło, lecz żeby go odmieniło na prędki. Tak się też stało. A gdy tak szli bez sztandarów,

¹ »Popioły«, II 215—16; Kosiński, l. c. str. 49—59.

² »Popioły«, II 216—20; Kosiński wspomina tylko ogólnie, str. 60—3.

³ Knauff, l. c.

⁴ »Popioły«, II 220; Kosiński, str. 60—3.

a żywo, żywo — razwraz z ich glitów występował żołnierz-Polak, roztrzaskiwał broń w oczach komendantów i stawał w naszej kolumnie...» (II 221 n.).

Kosiński: »Rok dziewiąty... Po odparciu cesarskich nad Mincio część legionu użyta była do obwołu Peschieri, druga pod Mantuą i jeden bataljon pod Ferrarą... Garnizon austriacki z Mantuy też samą miał przechodzić drogą, która przed niespełna dwoma laty tak ostrym cierniem dla Polaków była od generała Kraya usłaną. Pole było otwarte do odwetowania, może nawet w tym celu wódz francuski przeznaczył do tej powinności Polaków ale umysł szlachetny gardzi zemstą, która nie jest jak nadużyciem przemocy i zgnębieniem słabszego... Z tych pobudek generał Dąbrowski i ogółem wszyscy oficerowie najstaranniej dokładali pilności umiarkowaniem zawstydzić swoich nieprzyjaciół; mimo jednak całą bacność i usilność komendy rzecz była niepodobna w linii na ćwierć mili wyciągniętej dostrzec wszędzie i wstrzymać zapęd żołnierza, pamiętnego odniesionych krzywd i okrutnego obejścia się. Generał Dąbrowski, unikając zamieszania, któremuby później może i zaradzić nie można było, prosił generała austriackiego, ażeby krok paradny odmienił i najspieszniejszym swej kolumnie maszerować kazał... Cokolwiek jeszcze legionistów między wojskiem austriackim znajdować się mogło i znaczna liczba Polaków, potrzaskawszy broń w oczach swych komendantów w szeregach polskich stanęła...» Widać w tem u Żeromskiego pewną chęć, tak rzadką dla tego pisarza, idealizacji wypadków dziejowych, skoro nie wspomina o owych wykroczeniach z subordynacji, spowodowanych żądzą zemsty.

Dalsze szczegóły wzięte są znów prawie dosłownie z pamiętnika Kosińskiego¹, a więc pokój w Lunewilu i jego skutki, projekty opanowania Peschieri i wysp morza joińskiego, nowa organizacja, dokonana przez generała Vignolle, aż do wstąpienia na statki w Liworno, do odjazdu na San-Domingo i zdrady Axamitowskiego (w »Popiołach« niewymienianego po nazwisku), który prosił o dwa szwadrony kawalerji francuskiej dla strzeżenia legionistów przed ucieczką, a sam wymigał się od niebezpiecznej wyprawy.

Druga część opowiadania Ojrzyńskiego poświęcona jest wy-

¹ Kosiński, l. c. str. 65.

² »Popioły«, II 222—25; Kosiński, str. 68—75.

prawie na San-Domingo. Tutaj głównem, choć nie jedynem, źródłem są pamiętniki Piotra Bazylego Wierzbickiego, ogłoszone w »Biblijotece Warszawskiej« 1847 r. Obok tego korzystał Żeromski ze wspomnień Kazimierza Małachowskiego, ogłoszonych w »Dodatku Miesięcznym« do »Czasu« 1856 r., oraz z Kazimierza Luxa »Opisania wyspy Saint-Domingo« w »Biblijotece Warszawskiej« 1854 r. Zgodność ze źródłami jest tu jeszcze większa niż w poprzedniej części. Naogół widać tę samą tendencję do spopolitowania sposobu opowiadania, stosownie do charakteru mówiącego i jego poziomu umysłowego; czasem w miejscach, w których Żeromski przytacza tekst pamiętników zupełnie dosłownie, dokładność w znajomości szczegółów u Ojrzyjskiego, jego niezawodząca pamięć, znów muszą zadziwiać czytelnika.

Relację swą o wyprawie na San-Domingo tak rozpoczyna Ojrzyński: »...Wyszła piąta i sześćdziesiąta ósma półbrygada, stanęły obie pod bronią z rozkazem użycia gwałtu w razie naszego oporu. Otoczono nas siłą przewyższającą i poniemusem pod paszczami armat przymuszono siadać na fregaty w Liwornie... Jam-ci należał do 113 półbrygady, co w dniu 13 czerwca 1802 r. wstąpiła na pokład w Liwornie. Ostrożność generała Rivaud, który z piechotą, konnicą i artylerją otoczył nas pierścieniem i pchał do portu, była całkiem zbyt uczynna. W porządku stanęliśmy na kamieniach portu. Rzędem czekały szalupy. Rozpacz tłukła nam piersi, jak ona burza... Bo burza sroga wstawała tego dnia w morzu...« (II 224 n.). Nietrudno znaleźć odpowiednik tego u Wierzbickiego: »Nadszedł nakoniec czternasty czerwca 1802 roku, rozkazano 113-tej półbrygadzie piechoty... wsiadać na okręta, a 5-ta i 68-ma półbrygada stanęły pod bronią, z rozkazem użycia gwałtu w razie oporu ze strony Polaków. Ta nadzwyczajna ostrożność ze strony generała gubernatora Rivaud niepotrzebna się okazała. Polacy bowiem chociaż z rozpaczą w sercu, szalupami dostawieni do okrętów, na pokładach złożyli w milczeniu... broń i mundury¹...«

Po tym wstępie następuje opis burzy morskiej, który jest własnością fantazji Żeromskiego, a tylko szczegóły techniczne (manewrowanie żaglami, wyciąganie kotwicy werżniętej w dno, upadek latarni i górnych masztów, topienie armat) wzięte są ze

¹ P. B. Wierzbicki, »Wyprawa na San-Domingo«, ułożył i wydał L. Potocki. »Bibl. Warsz.« 1847. I 110.

»Wspomnień« Małachowskiego¹; skutki burzy, straty i rozsypanie okrętów po różnych stronach morza pochodzą od Wierzbickiego².

Po długiej tułaczce po morzu okręt zawija do Kadyksu: »Półbrygada, mająca się przesiąść na inne okręty, wysiadła w Kadyksie i dwanaście dni straciła na przygotowania do odjazdu. W sierpniu dopiero z pomyślnym, północno-wschodnim wiatrem opuściliśmy port, ominęli cypel Tangeru... Idziemy między wyspą Maderą a Kanaryjskimi, potem jeszcze dalej. Wiatr się odmienił, weszliśmy na wody krążącego oceanu. Odtąd stateczny wschodni wiatr przy niebie pogodnym dozwolił nam sterować prosto po kędziorowatych falach ku Antylom. Upały nastąpiły najstraszliwsze. Noce tylko przynosiły chwilę odetchnienia. Pod sam koniec sierpnia taka cisza nastąpiła w morzach, że nawy stały jak na murywanym fundamencie, na litem zwierciadle. Czekaliśmy z upragnieniem zachodu słońca [Tu następuje opis zodiaku, księżyca i gwiazdy wieczornej]. Zmniejszono nam racje jada i wody. Woda stała się brudna, cuchnąca, pełna robactwa, a i tej tylko kwartę na człowieka dziennie dawali. Par stał się taki, że mdlał najtęższy. Smaga w ustach dniem i nocą, że się wargi raz kole raz trzaskały. Język wysechł na suchą drzazgę. Żołnierz... skakał z pokładu w morze dla ochłody. Żle się to najczęściej kończyło: jedni dostawali kurczów, a inni od rekinów i morskich wilków pożarci... (II 228 n.).

Tak w »Popiołach«, a u Wierzbickiego: »Półbrygada mająca się przesiąść na inne okręta... dwanaście dni na przygotowania straciła. Dn. 12 sierpnia flotyla z pomyślnym wiatrem północno-wschodnim opuściła Kadyks, minęła cypel Tangeru..., przepłynęła pomiędzy wyspą Maderą a wyspami Kanaryjskimi... Pod 36-tym stopniem szerokości wiatr się zmienił... Odtąd stateczny wiatr wschodni przy pogodnym niebie dozwolił nam sterować prosto ku Antyllom. Upały nieznośne nie przestawały dokuczać, jedne noce tylko niejaka nam ulgę przynosiły... Około... 20 sierpnia taka cisza nastąpiła na morzu, iż okręta zdawały się stać na czystym zwierciadle... Pozmniejszono porcje jada, a tem bardziej wody. Ta zaś już się psuć poczyniała. Koloru żółtego, odrażającego zapachu, napełniona robactwem, i pomimo tego nie

¹ »Popioły«, II 225—7; K. Małachowski, Dwa ustępy z rękopisów pozostałych po generale... »Czas«. Dodatek miesięczny, 1856, II 677.

² »Popioły«, II 227—8; Wierzbicki, l. c. str. 110—12.

dawano więcej na osobę bez różnicy stopnia jak po jednej kwarcie na dzień. Męczarnia pragnienia przy upałach spowodowała choroby... Żołnierze, w morze wyskakując, w pływaniu ochłodzenia szukali, co jednak smutne za sobą nieraz pociągało skutki. Kilku żołnierzy podostawało kurczu... inni zaś od rekinów i wilków morskich pożarci zostali«¹...

Z porównania obu tektów widać, jak z jednej strony stara się Żeromski relację pamiętnikarza dostosować do gawędy starego wiarusa, np. przez opuszczenie takich szczegółów, jak daty, — z drugiej strony pod wpływem tekstu pamiętnika używa form takich, jak »opuszciliśmy«, »weszliśmy«, choć kiedyindziej u Ojrzyńskiego mamy tylko gwarowe »stanęliśmy«, »czekaliśmy«. Upodobanie Żeromskiego w przymiotnikach każe mu określić fale, jako »kędziorowate«, zwierciadło »lite« i t. p.

Dalsza relacja o wylądowaniu w Cap-Français i o rozkładzie sił nieprzyjacielskich z wymienieniem mnóstwa obcych nazw miejscowych i osobowych, których pamięć u Ojrzyńskiego jest zupełnie nieprawdopodobna, wzięta jest dosłownie z pamiętnika Wierzbickiego². Dopiero szalejąca wśród wojska żółta febra skłoni Żeromskiego do silnego, sugestywnego przedstawienia jej działania, ale i tu ma autor oparcie w tekście Wierzbickiego: Żółta febra »bez najmniejszych poprzedzających oznak, częstokroć jak piorun zabijała na miejscu, czasami zaś wolnym postępem i długim konaniem pastwiła się nad swoją ofiarą... Przy postępie choroby czerwoność twarzy zmieniała się w brunatno-żółty kolor i gdy wtedy zbawienna nie nastąpiła kryzys, w oddechu czuć się dawała korupcja, usta lodowaciały, twarz nabrzmiała, niebieskie plamy okrywały ciało, oko gasło, a z ust płynęła piana, spiekłą krwią czarną zafarbowana«³. — Ten krótki opis zużytkuje Żeromski z właściwą sobie pasją w przedstawianiu objawów chorobowych i spustoszenia, jakie choroba czyni w organizmie: «Okropne choroby zaścielały pole, a nadewszystko straszliwa »ciotucha«, żółta febra. Dziwna to była słabość. Jednych zabijała na miejscu, jak piorun, bez żadnych poprzednich oznak, a dla drugich była długim bezlitosnem konaniem« (II 230). Tu umieszcza Żeromski, jako przykład nagłego działania febry, śmierć podporucznika Bergou-

¹ Wierzbicki, l. c. str. 112—14.

² »Popioły«, II 230; Wierzbicki, l. c. str. 113—14, 587—9.

³ Wierzbicki, l. c. str. 584.

zonięgo, który przyszedł zameldować się do generała Małachowskiego, że umiera; epizod ten zaczerpnął autor ze »Wspomnień« tegoż generała¹. Dalej mamy opis przewlekłej choroby, pierwsze jej objawy, a potem: »po upływie dnia twarz nabrzmiewa i zaczyna czerwienić się, jak u człowieka mocno spitego winem. Wnet skóra puchnie, a białka oczu staną się jak szafran. Na trzeci dzień zwidzi się choremu, że już przeszło, że już lepiej. Duch mężniejszy, oddech wolniejszy. Ale oto zacznie ustami, nosem, uszami, a nieraz wprost ze skóry na szyi, na policzkach, ciec wolno krew rzadka, czerwono-ruda. Nogi zimne jak marmur, oczy ze szkła. Pot zimny, czarne womity, gangrena nóg i rąk, i wreszcie już upragniona śmierć...« (II 231 n.).

Dla spotęgowania grozy daje Żeromski obszerny obraz w stylu E. A. Poe'a okrętu z wymarłą załogą; pomysł tego »statku potępionego« przyszedł mu na widok kołyszącego się okrętu, kiedy siedział nad morzem w Nervi, »zabity na ciele i na duchu«; zanotował go też w Dzienniku². Zresztą Wierzbicki czyni też wzmiankę o podobnym wypadku: »Podczas grasującej febry... zawinął okręt z Bordeaux, a z 48 pasażerów na nim przybyłych we dni kilka ani jeden nie został przy życiu. W przystani Cap-Français cała osada, nie wylądowawszy nawet na brzeg, wymarła«³. Obraz bezrządu i demoralizacji, jakie zapanowały w wojsku wskutek szalejącej zarazy, jest już dokładnem odbiciem relacji Wierzbickiego⁴. Następujący potem opis wyspy i życia na niej oparty jest na K. Luxa »Opisaniu wyspy Saint-Domingo«. Stamtąd pochodzą szczegóły topograficzne, flora, fauna, klimat⁵; wplecione w przeżycia Ojrzyńskiego, są materiałem do wyrażenia jego uczuć i wrażeń, dodając równocześnie kolorytu lokalnego. Dalej idą dzieje walk, nazwy, nazwiska, cyfry; wszystko to wiernie zaczerpnięte z pamiętnika Wierzbickiego⁶.

Z całego tego sprawozdania wyróżnia się tylko epizod o wykluciu bagnętami bezbronych murzynów, co tak oburza Żerom-

¹ »Popioły«, II 231; Małachowski, l. c. str. 683.

² »Dziennik podróży«, l. c. str. 7—10.

³ Wierzbicki, l. c. str. 585.

⁴ »Popioły«, II 234—5; Wierzbicki, l. c. str. 585—6.

⁵ K. Lux, Opisanie wyspy Saint-Domingo, w »Bibl. Warsz. 1854, IV 200, 203—5, 213, 219.

⁶ »Popioły«, II 237—9; Wierzbicki, l. c. str. 590—4, 606.

skiego przez usta słuchającego Trepki. Wierzbicki tak to przedstawia: »Nie zdążył... bataljon jeden, złożony z czterechset murzynów, udać się w pochód za Dessalinem, którego zdrada dopiero za nadejściem dnia spostrzeżoną została. Niepodobna było jednemu bataljonowi naszemu utrzymać w karności kilkuset murzynów... Generał Fressinet, nasz dowódca, rozkazawszy wystąpić murzynom do apelu, jak zwyczajnie bez broni, gdy stanęli na placu, bataljon Bolesty z bronią w ręku otoczył ich niespodzianie i co do jednego bagnietami wykłął«¹. — Tak zaś opowiada Ojrzński: »Jeden bataljon tych murzynów, czterystu chłopca, jak heban, nie zdążył udać się w pochód za Dessalinem. Ledwo na doświtku dnia spostrzeżona została zdrada tamtego. Jeden jedyny nasz polski bataljon Bolesty nie był w stanie utrzymać w korbach i zmusić do boju z rodakami kilkuset tegich a uzbrojonych murzynów... Generał Fressinet, nasz nowy dowódca, Francuz rodowity, rozkazał czarnym wystąpić... bez broni. Skoro na plac wyszli, nasz bataljon z rozkazu Bolesty otoczył ich ze czterech stron. Generał Fressinet wyszedł. Dał znak. Murzyni nie spodziewali się nawet. Chwyciliśmy za broń i wykłuliśmy bagnietami bezbronnymi, wszystkich czterystu, co do nogi. Nie upłynęło pół godziny, już ani jeden nie zipał...« (II 238 n.).

Jeżeli rzucimy okiem na całość rozdziału »Na wojence dalekiej«, to będziemy musieli jeszcze raz stwierdzić, że są w nim partje, w których ścisłość historyczna łączy się znakomicie ze stylizowaną prostotą opowiadania, ale są też ustępy (mniej liczne), którym szkodzi erudycja i czyni je nieprawdopodobnymi w ustach żołnierza i prostego człowieka, jakim jest ostatecznie, mimo że »szlachcic herbowy«, Jelitezyk-Ojrzynski.

5. Przeprowa przez Pilicę i walki pomorskie.

Po pożegnaniu się z Trepką² Olbromski i Cedro wyruszają do wojska. Cała ich wyprawa osnuta jest na pamiętniku Radziszewskiego, który wraz z Wincentym Reklewskim, późniejszym poetą, przeprował się również przez Pilicę do formacyj polskich.

¹ Wierzbicki, l. c. str. 591--2.

² Nazwisko Nekanda-Trepka jest nazwiskiem wuja pisarza; może i inne cechy po nim odziedziczył stary wolterjanista. Nic niewiadomo o antywolterjańskich kazaniach Łuskińcy, które miał czytać Trepka. Łuskińca

Pamiętnik ten jednak dostarczył Żeromskiemu tylko ogólnego przebiegu wypadków, stał się kanwą, na której tle autor stwarza własne obrazy, łączące się z fabułą całej powieści.

Największa jeszcze zgodność między »Popiołami« a wymienionym pamiętnikiem panuje w opisie krakowskiej egzekucji, o której Radziszewski tak opowiada: »Przybywszy do Krakowa, przed bramą Florjańską spostrzegliśmy zbiegowisko ludzi; przez ciekawość zapytaliśmy o przyczynę i dowiedzieliśmy się, że 3 młodych, usiłujących przeprawić się do Francuzów, to jest Bauma, Wysiekierskiego i trzeciego nie pamiętam, ujęto i jutro przez sąd wojenny mają być skazani na śmierć. Dreszcz po nas przeszedł, a wzrok mało nas nie wydał, jednak to nie odwróciło nas od pierwszego postanowienia. Nazajutrz Baum, syn konsyljarza, i Wysiekierski, brat urzędnika, przez protekcję uwolnieni od kary śmierci i do wojska austriackiego oddani, trzeci zaś biedak poniósł karę śmierci«¹. — U Żeromskiego szczegóły, choć te same, ujęte są zupełnie oryginalnie przez to, że dowiadujemy się o nich z ust plotkującego tłumu; przez rozmówki te pospólstwo nie wystawia wcale swym uczuciom patryjotycznym chwalebnego świadectwa. Pozatem patrzymy na sam fakt powieszenia owego trzeciego nieznanego.

Dalej jest jeszcze trochę szczegółów tych samych. Radziszewski: »Nasi przyjaciele pracowali nad ułożeniem planu... Żeby nie ściągnąć na siebie podejrzania rządu, radzono, aby Reklewski prosił o paszport do Wiednia... Uradzono, abysmy tak czas wyrachowali, żeby stanąć na święta Bożego Narodzenia w Bestwinie, niedaleko głównego traktu do Białej. Dziedziczka dóbr Bestwiny... miała nam przez swego kuzyna i plenipotentą wszystko do przeprowadzenia ułatwić w drugie święto po północy... Sporządziwszy sobie podróżne suknie koloru ciemno-zielonego, o jakie sukno, dowiedzieliśmy się, że jest trudno w Księstwie Warszawskiem (zawsze bowiem mieliśmy postanowienie zaciągnąć się do artylerji), opatrzywszy się w małą palną broń, udaliśmy się w zamierzoną

ostro występował przeciwko Woiterowi, ale nie w kazaniach, tylko w »Gazecie Warszawskiej« 1778 r. (Por. Wł. Smoleński, »Przewrót umysłowy...« 1923, str. 316—18). Natomiast druga książka, czytana przez Trepkę, Maryi a Jesu Agredy, »Miasto święte«, jest autentyczna; była ona w wieku XVIII bardzo popularna i miała wiele wydań.

¹ Radziszewski, l. c. str. 242—3.

podróż. W wilję Bożego Narodzenia stanęliśmy w Bestwinie... Wtenczas właśnie przyszedł do Bestwiny oddział dragonów austriackich z jednym oficerem dla patrolowania ponad Wisłą, odgraniczającą Śląsk pruski, już podówczas zajęty przez Francuzów i powstańców polskich... W święty Szczepan miała się zjechać liczna kompanja na zabawę z tańcami...¹.

»Popioły«: »Dawni przyjaciele i powinowaci Szczepana Treпки ułatwili Cedrze oraz jego towarzyszowi możność uzyskania paszportu do Wiednia... Przyjaciele zaopatrzyli się w kostjumy podróżne z sukna ciemno-zielonego, gdyż, jak wiedzieli, o takie sukno trudno w »kraju Polaków«, za Wisłą i Pilicą... Mogły być [one] przekształcone na artyleryjskie mundury... W zanadrzu mieli weneckie sztylety i małą palną broń na wypadek... W wigilję Bożego Narodzenia pod wieczór stanęli w Jazie... W ostatnich dniach przysłano do Jazu oddział dragonów austriackich z oficerem na czele dla jak najściślejszego patrolowania nad Wisłą... Tym sposobem Wisła, odgraniczająca Śląsk, już zajęty przez Francuzów, od Galicji, była strzeżona nie na żarty...« (II 260 n.).

Potem mamy już w »Popiołach« te nieporównane sceny w Jazie u pięknej pani Ołowskiej, w których niewiadomo co bardziej podziwiać, czy wspaniały obraz balu i płaśów, czy zachwyty miłosny Rafała; stronice to jedne z najpiękniejszych w »Popiołach«. Romans niezadługo się urywa, młodzi przeprawiają się przez Pilicę; znów mamy sceny oryginalne, bardzo niewiele mające wspólnego z Radziszewskim².

Bohaterowie »Popiołów« jadą dalej szlakiem Radziszewskiego i Reklewskiego; wynajmują, jak tamci, konie od Ślązaka i udają się do Mysłowic³, a stamtąd do Siewierza, gdzie komendantem placu był Jarzymyński; ten proponuje im łatwą karierę wojskową, co oni odrzucają, chcąc zaczynać od stopnia prostego żołnierza. To samo jest i u Radziszewskiego: »Nazajutrz... udaliśmy się do miasta Siewierza; tam przybywszy poszliśmy do komendanta placu... Stanęliśmy przed pułkownikiem Białoobrzeskim, naszym szkolnym kolegą, który... sam się na ten stopień zanominował. Chcąc nam dać dowód dawnej koleżeńskiej zażyłości... przemówił, jękając się... zapewne ze wstydu, że sobie sam przywłaszczył

¹ Radziszewski, l. c. str. 243.

² »Popioły«, II 303—12; Radziszewski, l. c. str. 244.

³ »Popioły«, II 313—21; Radziszewski, l. c. str. 244—5.

tak wysoki stopień oficerski: »Koledzy, zostańcie z nami w Siewierzu, otrzymacie zaraz, jak ja« — i wskazał na swoje buljony; ale widząc nasze nieodmienione postanowienie, żeby się od prostego kanonjera dosługiwać stopnia oficerskiego, podpisał i oddał nam marszrutę. Następnie przeprosił, że, jak to bywa w czasie kampanji, nie ma nas czem poczęstować na kwaterze, ale nas zaprasza do resursy pana Pescarego Greka...¹ Potem w »Popiołach« następuje pełen życia, obszerny opis zabawy w resursie z opowiadaniem dwóch inwalidów o potyczce pod Tarnowskimi Górami, mającym swe oparcie również w pamiętniku Radziszewskiego².

Rafał i Krzysztof wstępują do wojska i odtąd już do końca »Popiołów« mamy przedstawiony przebieg działań wojennych, w których brali udział. Zaczyna się to od uroczystego obchodu, odbytego w dniu Nowego (1807) roku w Łowiczu. W opisie tego obchodu posługiwał się Żeromski kilkoma źródłami, z których dwa udało się znaleźć. Jedno — to materiały zawarte w »Annales Polonaises, recueillies par Léonard Chodźko«, znajdujących się w bibliotece Rapperswylskiej. Znajdziemy tam taki ustęp: »Dzień pierwszy roku bieżącego... Dąbrowski przeznaczył na zebranie... całego rycerstwa... i uwiecznił go solennym obchodem na polu marsowem, pod murami naszymi przez niego wytkniętem. O godzinie 10-ej zrana przyciągnęli na to pole generałowie wojewódzcy, każdy na czele swego rycerstwa. Karność, porządek w rozwijaniu się, piękność ludzi i koni, umundurowanie zadziwiały obecnych oficerów francuskich. To rycerstwo wraz z pierwszym regimenterem kawalerji narodowej, prowadzonym przez pułkownika Dąbrowskiego, wynosząc 6000 koni, uformowało czworogram, wpośród którego pod otwartym namiotem... odprawiło się solennie nabożeństwo z kazaniem, poczem generał Dąbrowski miał mowę do uszykowanych wkoło siebie generałów i oficerów...«³.

W »Popiołach« zaś ten sam opis brzmi: »Nazajutrz od samego świtu gotowali się do wystąpienia. Miejsce zebrania wyznaczono na polu marsowem wśród łowickiego błonia. Już przed godziną dziesiątą zaczęły ściągać się z muzyką wojskową poszcze-

¹ Radziszewski, l. c. str. 245.

² »Popioły«, II 328—30; Radziszewski, l. c. str. 245.

³ »Annales Polonaises recueillies par Léonard Chodźko«. Rkp. Biblioteki Narodowej — Zbiory Rapperswylskie nr 1, t. XXXIV, akt 122.

gólne regimenty. Chlubny tytuł pułku pierwszego otrzymała konnica, prowadzona przez świeżo mianowanego pułkownikiem Jana Dąbrowskiego (syna)... Porządek i karność w rozwinięciu szyku, piękna czerstwość i malownicza siła, bijąca z postawy tej młodzieży, zapal budziły w widzach... Jazda w sile sześciu tysięcy ludzi... utworzyła zbity czworogram. W głównem jego ramieniu widać było otwarty namiot z ołtarzem polowym...» (II 340). Tekst przemowy Dąbrowskiego w »Popiołach« jest zupełnie autentyczny i wraz z wiadomościami o pałaszu Sobieskiego i buławie Czarnieckiego (II 341 n.) mógł być wzięty z »Kilku wspomnień o legjonach« J. Strokowej¹. Nie wszystkie jednak szczegóły w tym rozdziale pochodzą z tych dwu wymienionych źródeł. Również na niewiadomych źródłach opiera się dokładny opis organizacji wojska, podziału na pułki i mniejsze formacje, umundurowania i t. p. Tylko nieliczne drobiazgi mogą pochodzić z pamiętników generała Jana Weysenhoffa, ogłoszonych w »Biblijotece Warszawskiej« 1902 r., jak n. p. wielobarwność umundurowania, używanie torb płóciennych zamiast tornistrów i t. p.²

W przedstawieniu walk na Pomorzu Żeromski stosuje nową metodę opisu. Nie są to już nabrzmiałe liryzmem stronicę, takie jak o walkach we Włoszech, czy niektórych epizodów wyprawy na San-Domingo; niema tam też jednak i czysto epickich obrazów; jest tylko sucha, obiektywna kronika, oparta na wspomnianych już »Rocznikach« Chodźki. I tak tekst odezwy Dąbrowskiego »Do Holendrów i wszystkich rodu niemieckiego mieszkańców na ziemi polskiej« jest przeróbką francuskiej odezwy, dołączonej do »Roczników«³. Tak samo rzecz się ma z dalszemi dziejami tych walk. Oto kilka przykładów.

»Rocznik«: »Na lewem skrzydle naszym, zostającym pod komendą generała brygady Kosińskiego, generał Łubieński z rycerstwem województwa rawskiego, atakował nieprzyjaciela pod Neu-Stetin, i mając do czynienia nietylko z wojskiem ale z uzbrojo-

¹ J. Strokowa, »Kilka wspomnień o polskich legjonach«. Poznań 1896, str. 66.

² »Popioły«, II 344; J. Weysenhoff, Pamiętnik. »Bibl. Warsz.« 1902, III 316.

³ »Popioły«, II 354—5; L. Chodźko, »Roczniki polskie«, uzupełnienie. Rkp. Biblj. Nar. Zbiory Rapp. nr 2, akt 85.

nymi mieszkańcami, mimo przewyższającej bardzo siły rozpedził [ich], ubiwszy przeszło 10 ludzi i wzięwszy w niewolę 50...«¹.

»Popioły«: »Lewe skrzydło korpusu szło pod rozkazami generała »Amilkara« Kosińskiego... Generał Łubieński z komendy Kosińskiego zmuszony był pod Szczecinkiem (Neu-Stettin)... atakować nieprzyjaciela na czele rycerstwa z województwa rawskiego. Pokazały się znaczne siły Niemców. Była to nie tylko piechota linjowa pruska, ale nadto uzbrojeni mieszkańcy miasteczek, owi »Holendrzy i Niemcy«... Siły te znacznie przewyższały co do liczby armję Amilkara, ale jazda rawska rzuciła się na tłum nastawionemi lancami, niewiele sobie robiąc ze strzelania, i skutek był pewny: dziesięciu położono trupem, a pięćdziesięciu zagarnięto w niewolę« (II 355).

Inny fragment – walki Dziewanowskiego. »Roczniki«: »Regiment jazdy poznańskiej pod sprawą pułkownika Dziewanowskiego, zawsze będący w przedniej straży, nieustannie się popisuje. Pod Nowiem wpadł na oddział mocny czerwonych huzarów i ubiwszy kilkunastu, wpędził resztę do miasta pod zasłonę piechoty i armat, i pod samem miastem wziął 12 niewolnika; pod Münsterwalde, znalazłszy patrol dragonów z lekką piechotą, nie tylko przymusił do ucieczki, ale ubił ich kilkunastu i wziął w niewolę 16 dragonów i 8 ludzi piechoty...«².

»Popioły«: »...Regiment jeźdźców poznańskich pospolitego ruszenia pod Dziewanowskim... już pod Nowem, na brzegu Mątawy, dybiący zawsze na sztychu, wpadł na mocny patrol czerwonych huzarów. Była to pierwsza utarczka Rafała... Prusacy... cofnęli się ku miastu na rozkiełznanych koniach pod osłonę piechoty i armat. Później dopiero Olbromski dowiedział się, że wzięto kilkunastu jeźdźców... Podobnie pomyślna gratka trafiła się poznańskim kawalerom pod Opaleniem czyli Münsterwaldem, gdzie jazda Dziewanowczyków dopadła i wzięła w jasyr 16 dragonów i ośmiu piechura z przedniej straży pruskiej« (II 356).

Dalszy pochód Dąbrowskiego³, utarczki pod Starogardem⁴, przedstawione są w podobnie kronikarski sposób. Również oblężenie Tczewu, jakby wyjęte z jakiejś historii wojskowej, oparte

¹ Chodźko, »Annales...«. Rkp. j. w. akt 128.

² Rkp. Rapp. nr 1, t. XXXIV, akt 128.

³ »Popioły«, II 356—8; Rkp. Rapp. nr 1, t. XXXIV, akt 128, 133.

⁴ »Popioły«, II 358—9; »Roczniki«, l. c., akt 129.

jest zupełnie dokładnie na »Raporcie« Dąbrowskiego w »Rocznikach« Chodźki¹. Nie wspomina tylko raport ten o Ćwiklińskim, który w »Popiołach« skierowuje wojsko polskie na ogołoconą z nieprzyjaciół bramę Wodną, co decyduje ostatecznie o zwycięstwie Polaków. Niewiadomo, czy ten, dość ważny zresztą, szczegół pochodzi z fantazji pisarza, czy też z jakiegoś nieznanego źródła; znając jednak dokładność Żeromskiego raczej należy przypuścić to drugie. W całym tym rozdziale uderza dokładna znajomość topografji, dużo obszerniej potraktowanej niż w »Rocznikach«. Niewątpliwie więc Żeromski przy pisaniu miał przed sobą szczegółową mapę tych stron. Ten sam kronikarski sposób opowiadania mamy i na pierwszych stronach trzeciego tomu w dalszym opisie walk na Pomorzu. Inne już tylko jest tu źródło, nie »Roczniki« Chodźki; jakie? — nie udało się znaleźć. Wiadomość o walecznej obronie młynka pod Malgą zaczerpnął Żeromski jeszcze z »Roczników«².

Dopiero przy opisywaniu wypadków po pokoju tyłżyckim porzuca Żeromski ton kronikarski i przechodzi do zwykłego sobie sposobu opowiadania. Widoczne to już jest w opowiadaniu Gajkosa, w którym Żeromski materiał, wzięty ze »Wspomnień« Wojciecha Dobieckiego, przetopił w niezrównaną w swej prostocie i lekkiej rubasznosci gawędę starego wygi. Porównajmy np. opowiadanie o dzielnym żołnierzu Pawlikowskim. Dobiecki: »Żołnierz Pawlikowski z kompanji trzeciej zabrał w niewolę 57 żołnierzy piechotnych, zabiwszy wprzód lancą kapitana i porucznika... Prowadząc tych jeńców, spotkał generała naczelnie dowodzącego Moreau... Zdziwiony generał chciał go mianować oficerem, ale Pawlikowski śmiało odrzekł: ne sait lire, ne sait crire, ne peut officier... Później przysłano Pawlikowskiemu karabinek honorowy, kształtu jak wszystkie karabinki szaserskie, z różnicą, że wszystkie okucia były srebrne nie mosiężne, i na nieco obszerniejszej kolbie była owalna blacha srebrna z laurem naokoło, a w środku napis: la Republique francaise à son defenseur le citoyen Jean Pawlikowski, chasseur de la Cavalerie polonaise...«³. A oto, co z tego zrobił Żeromski w opowiadaniu Gajkosa: »Z nas każdemu

¹ »Popioły«, II 361—6; »Roczniki«, I. c., akt 133.

² »Popioły«, III 7; »Roczniki«, I. c., akt 157.

³ W. Dobiecki, »Wspomnienia wojskowe«, zob. »Czas«. Dodatek miesięczny (1859), XV 213—14.

sto bitew stoi w pamięci. Taki se Pawlikowski. W trzeciej jeich kompanii służy pod Fijałkowskim. Sam, jucha, na syngeltona wziął w niewolę 57 szwabów piechotnych. To przecie wojska się zadziwiły i od kraja do kraja trzęsły ze śmiechu. Chciał go Moreau generał dowodzący natychmiast oficerem na placu mianować. Natychmiast, powiada mu, wdziwaj szlufy, przypasuj szablę oficerską. A na to Pawlikowski jeno ramionami wzruszył: Ne se lir, ne se crir, ne pe ofisie... Nagradzajcie go! To mu dopiero karabin jakisi frymuśny przysłali z okuciami ze srebra i z napisami długimi we figlasach, jako że jest rycerz nad rycerze...« (III 15). W ten sam sposób, przesycający relację pamiętnikarską gwara ludową i żołnierską, potraktowana też jest opowieść Gajkosa o spotkaniu przez księcia Hieronima ułanów polskich, wracających z Włoch, i o ich walkach na Śląsku¹.

Opis umundurowania szwoleżerów (III 16—17) co do barw nie jest zgodny w zupełności z rzeczywistością, choć w innych szczegółach opiera się wiernie na książce Z. Sulimy (W. Przyborowskiego) »Polacy w Hiszpanji«². Dziwne wydaje się przy dokładności Żeromskiego to pomieszanie barw: czapka jest u niego granatowa, zamiast czerwonej, wyłogi na kurtce i lampasy żółte, zamiast również czerwonych i t. p. Może więc zawiodły Żeromskiego notatki; może też pomylił ten mundur z jakimś innym, a wiele ich widział na obrazach Gembarzewskiego w Muzeum Rapperswylskim.

6. Hiszpanja.

Dalszy ciąg »Popiołów« przynosi obraz kampanji hiszpańskiej. Pochód wojska, wśród którego znajduje się Cedro, do Hiszpanji przedstawiony jest na podstawie kilku pamiętników. Manja dokładności Żeromskiego każe mu wymienić po nazwisku wszystkich oficerów, jacy znaleźli się w Erfurcie; nazwiska te, zebrane zapewne z kilku źródeł, zajmują prawie całą stronę (III 20) nie przyczyniając się bynajmniej do ożywienia opowiadania. Potem znów następuje szereg miejscowości, przez które maszerowali legioniści; nie znał ich jeszcze wtedy Żeromski, to też tylko

¹ »Popioły«, III 12—14; Dobiecki, l. c., str. 227—8.

² Z. L. Sulima, »Polacy w Hiszpanji (1808—1812)«. Warszawa 1888, str. 6—7.

je wymienia z nazwy, a gdzie znalazł w źródłach bliższe wiadomości, skwapliwie je notuje. I tak np. St. Broekere pisze w swych »Pamiętnikach z wojny hiszpańskiej«: »...udaliśmy się do Mont Marçand i Roquefort; ostatnie to miasto leży we właściwej Gaskonji (les Landes). Niema w całej Francji gruntu tak piaszczystego jak w okolicy Roquefort. Lasy po większej części złożone z drzewa korkowego i kasztanów...«¹. W »Popiołach« zaś legjoniści, »minąwszy obszary piasków ziemi Guienne i Gaskonji, lasy dębu korkowego pod Roquefort, a kasztanowe dąbrowy pod Mont de Marçand, weszli w departament des Landes, w smutne i usypiające piaszczyste pola...« (III 21).

Dalej w »Popiołach« czytamy: »Pochody były nocne. Gdy przed zmierzchem rozlegało się trąbienie — »na koń« — gdy szwadrony ludzkie wrastały w kulbaki pułk się zbierał, formował w kolumnę i wolno puszczał w drogę... Oddziały, znużone za dnia czyszczeniem koni, rewizjami wachmistrzów, reparacjami rynsztunku, kuciem koni — spały twardo na siodle« (III 21). Ten ustęp oparty jest na pamiętnikach K. Wojciechowskiego; tak to tam wygląda: »...następowało chędożenie koni, rewizja, czy któren... podkowy nie zgubił, rynsztunek i broń czy są w całości... Skoro zmrok padał, trąbiono na koń, pułk się zbierał, całą noc maszerował... Żołnierz spał nieraz na koniu wśród marszu...«².

Następnie urywa się to kombinowanie pamiętników, Cedro marzy o Rolandzie, a potem mamy wspaniały opis zachodu słońca i tego jedynego w swoim rodzaju cudu przyrody, jakim jest noc księżycowa na morzu; jest to opis morza jeden z najpiękniejszych u Żeromskiego, a tem samem w literaturze polskiej. Wie-dza o morzu, przyplýwie i odpływie, zespoliła się tu z wizją jego gry w najwyższe, niemal już niepokojące piękno.

Pirenejów Żeromski nie znał, to też nawet w tem arcydziele opisu oparł się w odtworzeniu szczegółów miejscowych na źródle, którem prawdopodobnie są A. Pawińskiego »Listy z podróży po Hiszpanji«; przypuszczać należy ostrożnie, bo parafraza jest tu tak silna, że trudno doszukać się zupełnie pewnych zależności.

Porównajmy jednak fragmenty. »Popioły«: »po prawej ręce

¹ St. Broekere, »Pamiętniki z wojny hiszpańskiej (1808—1814)«. Warszawa 1877, str. 26.

² K. Wojciechowski, »Pamiętniki moje w Hiszpanji«, zob. »Bibl. Warsz.« 1845, I 12—13.

mieli wciąż diuny, wzgórze piasków, zasłaniające świat, posępne półokrągłe zwały i fale, które gdziegdzie słabo przesłaniała krzewina tamaryszku. Idącemu w znużeniu oddziałowi przypominał się jałowiec rodzinny... W blasku zorzy wieczornej ujrzeni całkowity łańcuch śnieżnych Pirenejów... Na zachodzie wlokła się nieskończona linja gór Kantabryjskich... Bliżej ciągnęły się ciemne, granatowe regle, niezmiernymi lasami sosny nadmorskiej okryte...» (II 25 n.).

Pawiński: »Smutny widok przedstawia cała okolica. Jest coś w całym tem otoczeniu ponurego, gnębiącego... drzewa... urozmaicają nieco jednostajność i dziwne ubóstwo, jakim świecą piaszczyste pola... Kiedy spojrzysz tam na prawo na ten niewieki las nadmorskich sosen, to zdaje ci się, żeś wyjechał w owe dawne puszcze mazowieckie. Tu bliżej nieco przemknie ci się przed oczyma tamarysku drzewo..., jak krzew naszego jałowca... Przed nami toną w ciemnej mgle wieczornej pasma gór Pirejskich; tylko Kantabryjskich szczytów łańcuch ostrą linią odcina się od szarego tła nieba...«¹. W obu przedstawieniach mamy podobne szczegóły przy innem ich ujęciu; zwłaszcza ten krzew tamaryszku, przypominający rodzinny jałowiec, jest charakterystyczny.

Inny fragment — opis skał nadmorskich. Pawiński: »Jedne [skały] sterczą samotnie jakby w głębokiej pograżone w zadumie. Inne w przeróżnych kształtach łączą się ze sobą, fantastyczne tworząc urwiska. Tam, niby paszczęka morskiego zwierza, otwierają swe wnętrza dwie zakłęsłe głęboko warstwy skaliste, to dalej, niby warowne wieże zburzonego zamczyska, wznoszą się słupy ogromnych głazów...«².

»Popioły« przynoszą zupełnie inny opis, a jednak w szczegółach przypominający tamten: »Z daleka od brzegu i calca skały tkwiły w morzu odosobnione pnie kamienne, zębate szkopyły i wydatne bryły. Zdało się w zmięczeniu, że to chropawe skorupy olbrzymich żółwiów, że to krokodyle uspięne, że to kadłuby zabitych i zwałonych słońców, hipopotamów, czy nosorożców z wyciągniętymi członkami, ze skłębionymi zwojami trąb, łbów i karków. Bliżej lądu dźwigały się z brzegów jakgdyby zwałone baszty

¹ A. Pawiński, »Hiszpanja. Listy z podróży«. Warszawa 1881. I 7, 16.

² Pawiński, l. c. I 16.

zameczysk, posępne ruiny kościołów, które zburzyło najście ba barzyńców...« (II 28 n.). Możliwe byłoby znaleźć też pewne podobieństwa w opisie zachodu słońca¹, ukazania się księżycy², ruchu fal³; niektóre jednak momenty powtarzają się w analogicznych sytuacjach podobnie, to też doszukiwanie się zależności poszłoby zadaleko.

W opisie pochodu »za górami« w Hiszpanji posługuje się Żeromski również metodą kombinowania różnych źródeł. Korzysta tu z wymienionych już »Wspomnień« Dobieckiego⁴, a także z Mrozińskiego »Obleżenia i obrony Saragossy«, skąd bierze zwłaszcza pewne szczegóły topograficzne⁵. Najwięcej jednak i to bardzo dokładnie, wzięł Żeromski z »Pamiętników« K. Wojciechowskiego. Oto jak opowiada Wojciechowski: »Wśród śniegów i zimna przedrapaliśmy się wąskimi manowcami aż do Pampeluny. To miasto już ufortyfikowane, już zastaliśmy w rękach Francuzów... Wyruszywszy z Pampeluny, dnia trzeciego pochodu, ponad brzegiem rzeki Ebro spostrzegliśmy obóz nieprzyjacielski, czyli raczej kupy chłopów, którzy za zbliżeniem się naszym poszli w rozsypkę. Przeprawiwszy się przez Ebro, zajęliśmy wioskę bezludną. Rozstawiono placówki, pikiety, a pułk jak mógł, tak się zakwaterował. Ponieważ magazynów nie prowadziliśmy za sobą, każdy musiał myśleć o tem, czem siebie i konia pożywi. Rozbiegła się wiara po wsi. Jedni, za ołtarzem w kościele znalazłszy pszenicę, nasypali koniom w żłoby... Dnia 7. czerwca nad rankiem pikiety dały ognia, zatrabiono na alarm, aż tu konie nasze z miejsca ruszyć się nie chcą, tak się pochwaciły pszenicą... Jedni zaczęli koniom krew puszczać, drudzy uszy nadrzynać...; niewiele to wszystko pomogło, gdyż nam zaraz ze dwieście koni padło na miejscu, reszta prowadzona w rękę zaledwo krok za krokiem zrobić mogła«⁶.

Fragment ten znalazł takie odbicie w »Popiołach«: »... Spoczęli dopiero w Pampelunie, fortecy zajętej już przez garnizon

¹ »Popioły«, III 29; Pawiński, l. c. I 7, 15.

² »Popioły«, III 29; Pawiński, l. c. I 18.

³ »Popioły«, III 29—30; Pawiński, l. c. I 17.

⁴ »Popioły«, III 34; Dobiecki, l. c. str. 238.

⁵ »Popioły«, III 35; J. Mroziński, »Obleżenie i obrona Saragossy w latach 1808 i 1809«. Kraków 1858, str. 10.

⁶ K. Wojciechowski, l. c. I 257—60.

francuski, zostający pod dowództwem generała Lefebvre-Desnouettes'a, starego przyjaciela Polaków. Wyszedłszy z pompejuszowskiej Pampeluny w przedniej straży małego korpusu generała Lefebvre'a na południe, pułk ułański dnia 6. czerwca pierwszy raz spotkał gromadkę uzbrojonego ludu. Zbiorowisko to za zbliżeniem się jeźdźców rozpierzchło się. (Dalsza droga opisana jest według Dobieckiego) ... W tych to miejscach trafiono na wioskę opustoszałą. Wiara była zgłodniała, konie zmordowane, więc po rozstawieniu placówek ludzie rozbiegli się po wsi w poszukiwaniu obroku i jadła. Któryś z plądrujących znalazł w kościele, za wielkim ołtarzem, ukrytą pszenicę. Sypnięto jej obficie w puste żłoby... Nazajutrz dały się słyszeć strzały placówek. Pułk zerwał się na nogi. Gdy zaczęto siodłać konie, spostrzegli wszyscy, że wierzchowce wstawać nie mogą... (Tu następuje dokładniejszy opis chorych koni) ... Pomimo wszelkich środków, jak usilne wycierania, puszczenie krwi, struganie kopyt, tegoż jeszcze dnia około 12 koni padło na miejscu. Inne ledwo się mogły ruszyć z owej wioski« (II 36 n.). Zależność jest wyraźna, choć niedosłowna; nieco chropawy styl Wojciechowskiego zastąpiony jest swobodnym tokiem prozy Żeromskiego. Rozszerzony opis chorobowych objawów u koni jest znów charakterystyczny dla tego pisarza; informację o zginieciu dwunastu koni zamiast dwustu należy przypisać zapewne pomyłce autora.

Dalsze przeżycia Cedry nie mają już oparcia o źródło; tylko epizod ze spalonym trupem, znów z lubością przedstawiony przez Żeromskiego, wywodzi się z »Pamiętników« Broekerego¹. Obszerny opis profanowania kościoła przez wojska francuskie nie jest wzięty dokładnie zdaje się z żadnego źródła, choć o podobnych wypadkach wspominają różni pamiętnikarze. Nie przypadkiem też umieścił Żeromski w wojsku francuskim Holendrów; wiadomość o nich znalazł u Wojciechowskiego².

Potyczki pod Mallen i Alagon, o których wspomina Żeromski, szerzej opisane są u Wojciechowskiego³. Szczegółowiej znowu przedstawia Żeromski walki, związane z dostarczaniem żywności przez ułanów legji nadwiślańskiej, a krótką tylko wiadomość

¹ »Popioły«, III 40—1; Broekere, l. c. str. 36.

² »Popioły«, III 46; Wojciechowski, l. c. str. 14.

³ »Popioły«, III 53; Wojciechowski, l. c. str. 161—3.

o tem znalazł w tym samym pamiętniku¹. Natomiast opis okolic Saragossy, przez które przechodzą wojska francusko-polskie, oparty jest na książce J. Daubard de Férussac »Journal historique du siège de Saragosse«. Niema wziętych stamtąd całych obrazów, wykorzystał tylko Żeromski pewne informacje, jak o kamienistości doliny rzeki Gallego, żywności doliny Ebro i t. p.²

Wreszcie następuje wielki obraz oblężenia Saragossy. Szczegóły historyczne mieszają się tak gruntownie z obrazami stworzonymi przez Żeromskiego, że z trudnością można odnaleźć ich źródła. Zrazu korzysta jeszcze Żeromski z Wojciechowskiego; stamtąd pochodzą wiadomości o sprowadzeniu artylerji z Pampe-luny i niektóre szczegóły o sypaniu bateryj³. O zdobywaniu Saragossy Wojciechowski nie mówi, bo nie brał w niem udziału, to też w źródłach »Popiołów« ustępuje miejsca generałowi Mrozińskiemu z jego pamiętnikiem p. t. »Oblężenie i obrona Saragossy«. Już opis sypania bateryj podany jest przeważnie na podstawie tego źródła.

Żeromski tak przedstawia tę akcję: »Pod koniec lipca Krzysztof, jako znający język francuski, wybrany został z szeregu do kompanji inżynierskiej i artyleryjskiej, którą ze zdolniejszych ułanów i piechurów składał i formował kapitan lansjerów Hupet. Liczba wykwalifikowanych artylerzystów była tak w armji nieznaczną, że generał-inżynier Lacoste, który miał kierować robotami oblężniczymi, rozporządzał kilku zaledwie oficerami... Artylerzyści mieli teraz za zadanie kierować sypaniem bateryj... Drzewa oliwne rozciągały się aż do samych murów miasta. To też mieszkańcy dniem cięli kulami wypielegnowane gaje, rwali ogrody, burzyli w nich domki letnie, żeby odsłonić roboty Francuzów i kulami spędzać zatrudnionych chłopów. Krzysztof... co chwila z bagnetem w rękę odpierał wycieczki mieszkańców miasta napastujących, albo uśmierzał wybuchłe w rowach na podobieństwo prochowych min buntury robotników. Z murów i wież klasztornych bez przerwy sypały się kule, wypadały brandkugle, kawały żelaza i kamienie... Oblężeni otrzymali w tym czasie posiłki w liczbie

¹ »Popioły«, III 54—5; Wojciechowski. l. c. str. 264.

² »Popioły«, III 54; J. Daubard de Férussac, »Journal historique du siège de Saragosse, suivi d'un coup d'oeil sur l'Andalousie«. Paris 1816, str. 2—3.

³ »Popioły«, III 58—9; Wojciechowski, l. c. str. 265.

dwu tysięcy ludzi gwardji hiszpańskiej, ale i Francuzi wzmocnieni zostali przez dwa pułki linjowe, które z Francji nadeszły... Na żądanie poddania miasta Palafox odpowiedział wyrazami: »Walka na noże« (III 59 n.).

Ustęp z pamiętnika Mrozińskiego, na którym oparty jest ten opis, tak wygląda: »Francuski generał inżynierów Lacoste, który objął dyрекcję oblężenia, otrzymał tylko dwóch oficerów swej broni z Francji. Że liczba artylerzystów nie była wystarczająca, starano się według możliwości zaradzić temu niedostatkowi; kilku oficerów z piechoty polskiej i francuskiej, oddani zupełnie na rozkazy generała Lacoste, mieli sobie powierzony nadzór nad pracami oblężenia. Kapitan w pułku ułanów Jupe wybrał pomiędzy Polakami żołnierzy znających służbę tej broni i utworzył z nich osobny oddział. Ogrody i drzewa oliwne... skróciły nam wiele prac oblężniczych... Saragossanie ścinałi drzewa najbliżej murów stojące, dla odkrycia prac naszych i robili częste wycieczki, któremi robotników naszych utrudzali. Nieprzyjaciel rzucał bezustannie do przykopów granaty, sypał na robotników kamienie, wynosił na wieże kościołów maleńkie działa i niemi pochylał strzały... Dnia 2-go sierpnia otrzymali oblężeni posiłki z 2000 ludzi gwardji hiszpańskiej. W tym dniu przybyłe z Francji pułki 14-ty i 44-ty piechoty linjowej wzmocniły wojsko oblegające... Na odezwę do układów względem poddania miasta... odpowiedział generał Palafox po spartańsku: Walka na noże»¹. W całym tym opisie dodał Żeromski tylko chłopów aragońskich, którzy pod karą śmierci musieli wykonywać Francuzom roboty oblężnicze, buntując się tylko od czasu do czasu.

»Trzeciego sierpnia ryknęły wszystkie armaty« — tak zaczyna się w »Popiołach« właściwy atak na Saragossę: »...strzelcy polscy ruszyli po drugiej stronie rzeki Ebro na przedmieście Arcabal. Krzysztof Cedro stał w baterji naprzeciwko klasztoru Engracia. Ponieważ przewidywauo, że brama tego dnia musi być zatarasowana wańtuchami z piaskiem, bito wyłomy obok niej z prawej i lewej strony... Bataljon pułku siedmdziesiątego i cały pułk pierwszy piechoty polskiej stały w przykopach, czekając na dany znak... Około godziny jedynastej zrana, poczęły się walić i w słupy kurzu obracać mury klasztorne. Na prawo od bramy,

¹ Mroziński, l. c. str. 27—9.

w pierwszy wyłom, rzucił się natychmiast kapitan Bal...». Potem następuje strona przedstawiająca okrucieństwo walczących, którzy w zwierzęcym rozjuszeniu mordują i giną pod naciskiem walących się gruzów. »Mury klasztorne z trzaskiem padały. Waliły się sufity i z pięter leciały zastępy chłopów wgląd piwnic...« (III 61).

Wreszcie wojska francusko-polskie wdzierają się na plac przed klasztorem Engracia. Na żołnierzy »jak grad sypnęły się... strzały, runęły zgóry kamienie... Wąskie ulice, wiodące w miasto, istne szpary między rzędami wysokich kamienic, były świeżo zamurowane, albo zawalone worami piasku. Okna dolne w mieszkaniach, drzwi sklepów, wejścia do sieni, były również zamurowane i pełne niedostrzegalnych strzelnic... Znaleźli bramę zawaloną niezmierną masą worków ziemnych, które tworzyły za wierzejami górę, równą ich wysokości. Kazano bataljonowi drugiego pułku piechoty polskiej odciągnąć owe wory spod bramy. Rzucili się do roboty...« Tu następuje pierwsze przelotne spotkanie Cedry z Wyganowskim przy akompanjamentcie huku strzałów i spadających gruzów. Po rozwaleniu bramy Engracia, wojsko wtacza się w ulicę tejże nazwy, całą poprzegradzaną barykadami. »Miejsca niezajęte barykadami podarte były przez rowy«. Przy pokonywaniu barykad szaleje walka. »Pierwszy pułk piechoty nadwiślańskiej i bataljon pułku siedmdziesiątego pod dowództwem generałów Verdiera i Lacoste'a przeszły przez pierwszy wał i rzucili się na drugą baterję« (III 67). Potem wdzierają się coraz głębiej w ulicę Engracia, walka przenosi się do bocznych zaułków...

Porównajmy teraz ten fragment z opisem Mrozińskiego: »Od rana dnia 4-tego zaczęto bicie wyłomów... Wojsko przeznaczone do ataku stanęło w przykopach, każdy oddział odebrał swoje przeznaczenie, a za danym znakiem wszystkie wypadły ku murom, gdy tymczasem na lewym brzegu Ebru kompanja pułku 3-go zrobiły fałszywy atak na przedmieście. Na wyłom klasztoru Engracia wpadł bataljon pułku 70-go, za którym następował pułk pierwszy polski. Nieprzyjaciel osadził mocno tę ogromną budowlę i ani obalenie się ścian, ani zapadanie się sufitów nie wstrzymały go od walki bagnetu na bagniet. Na wyłom zaś lewy, rzucił się kapitan Ball... Kompanje spostrzegły, że są oddzielone wysokimi murami od reszty miasta i wystawione na ogień ręczny z okien i strzelnic, wykutych po domach... Tymczasem pułk 44-ty zaścielał swemi trupami wejście do bramy Engracia, aż póki oddział ka-

pitana Ball nie przedarł się przez dalsze mury za bramę i nie poodciągał worów napełnionych ziemią, któremi ją zatarasowano. Cała wtenczas kolumna wyłomu lewego tłoczyła się bramą i murami do miasta. Tymczasem zajęcie klasztoru Santa Engracia, napełnionego trupami... otworzyło zupełnie do miasta wuiście. Postępowała tedy kolumna prawego wyłomu, na której czele znajdowali się generałowie Verdier i Lacoste, ku środkowi miasta ulicą Engracia, którą nieprzyjaciel kilku rowami i poprzecznymi wałami, uzbrojonymi w działa, poprzecinał. Hiszpanie siali ogień z domów, z dachów i z wież kościelnych... Dla zapewnienia się od uliczek poprzecznych, nową zwycięscy byli zmuszeni prowadzić wojnę...¹. Widać z tego, jak Żeromski wykorzystuje wypadki historyczne, dając pełen życia, a w tym wypadku i pełen śmierci, obraz.

W dalszym ciągu jedno zdanie Mrozińskiego, że »każdy pojedynczy dom wymagał oddzielnej walki; w nim jeszcze o każde piętro, o dach, każdy zakątek walczyć potrzeba było«², rozszerza Żeromski do obszernego opisu zdobywania kamienicy przez żołnierzy Polaków, pomiędzy którymi znajduje się Cedro (III 68—87). Cały ten pyszny epizod to owoc wyobraźni Żeromskiego; mieszają się tu różne przeciwne sobie nastroje, zlewają się w jedną całość, telnącą jakimś szaleńczym urokiem zniszczenia. Z jednej strony mamy zezwierzęcenie w okrucieństwie żołnierzy »spragnionych walki, kobiet, rabunku«, z drugiej — egzaltowany, najczystszy zachwył miłosny Krzysia nad piękością »doncelli«. A obok tych kontrastów — dysonans makabrycznego humoru z kupą starych bab, godzących na życie Cedry, scena, przypominająca napadnięcie Beniowskiego przez Arabki w poemacie Słowackiego³.

Potem znów klótnia ocalałego od haniebnej śmierci Cedry z rubasznymi żołdakami w obronie doncelli i znów wir walki. Walka przenosi się do klasztorów Panien Jerozolimskich i Franciszkańskiego, znajdujących się u wylotu ulicy Engracia w ulicę Cosso. Znów patrzymy na orgje z zakonnicami, znajdujące sublimację w scenie z Wyganowskim.

Mroziński nie tylko nic nie wspomina o gwałceniu zakonnic,

¹ Mroziński, I. c. str. 29—31.

² Mroziński, I. c. str. 31.

³ Zwróciła na to uwagę S. Warszawska w artykule »Żeromski a Słowacki«, w »Il. Kurjerze Codz.« 1926, nr 67.

ale przeciwnie zaznacza, że »zakonnice... radowały się bardzo, widząc, że oficerowie nieprzyjacielscy wielkie im okazywali względy«¹. Notatka ta dała sposobność Adamczewskiemu do następującej uwagi: »Pamiętnikarz, z którego najwyraźniej korzystał autor »Popiołów«, solennie zapewnia, że polscy zdobywcy oszczędzali zakonnice. Ale erotyczne nastawienie, właściwe wyobraźni Żeromskiego, nie udzieliło, jak widać, wiary tym zaręczeniom«². W rzeczywistości jednak było tak, jak to znajdujemy odtworzone w »Popiołach«. Wiadomość o tem znalazł Żeromski w krótkim pamiętniku p. t. »Saragossa w roku 1809«, ogłoszonym w »Bibliotece Warszawskiej« w r. 1850. Bezimienny pamiętnikarz pisze tam tak, polszczyzną niezbyt składną: »Wszedłszy do klasztoru, przedstawił mi się widok pełen zgrozy; nie ochraniało zakonnice. Widziałem grenadjera, leżącego na korytarzu obok konającej zakonnicy, w sercu której sztylet tkwił, jako zadającej sobie samej śmierć«³. Widać z tego, że nawet owa bohaterka zakonnica samobójczyni, którą Wyganowski uczcił piękną apostrofą, jest autentyczna.

Zdawałoby się, że po tych okropnościach nic już nie może przerazić. Tak jednak nie jest; najstraszliwszy i najsilniejszy obraz, to walka w szpitalu warjatów. Mroziński rzeczy te tak opisuje: »Zdobycie głównego szpitala wystawiało najokropniejszy, jaki może być, widok. Chorzy, uciekając z pożaru, wyskakiwali oknami na bagnety żołnierzy; ranni, przywdziawszy prześcieradła pokrwawione, ostatnich sił dobywali, aby wlec za sobą pokaleczone członki. Wśród tych scen, rozdzierających serce, warjaci, których komórki pootwierano, śpiewali, śmiali się, deklamowali, według rodzaju pomieszania, jaki cierpieli...«⁴. Już ten obraz jest wstrząsający, ale niczem jest w porównaniu z parustronicowym opisem w »Popiołach«, w którym kakofonja śmiechu i śpiewów szaleńców łączy się z trzaskiem rozbijanych o mur czaszek ludzkich, z jękami i rżeniem konających w rodzaj sadyzmu słownego. Potem następuje — ucieszenie: obraz starca, śpiewającego psalm, mający swój odpowiednik u Mrozińskiego w scenie z księdzem, który kroczy wśród ogólnego zgielku z krzyżem w rękę, wznie-

¹ Mroziński, l. c. str. 33.

² St. Adamczewski, »Serce nienasycone«. Poznań, str. 84.

³ »Saragossa w roku 1809« (Wyjątek z niedrukowanych dotąd pamiętników). Bibl. Warsz. 1850, IV 3.

⁴ Mroziński, l. c. str. 32.

sionym ku niebu¹. Po tych wybuchach uniesienia twórczego idzie niedługa relacja kronikarska o działaniu pułku polskiego pod wodzą Chłopickiego, wzięta znowu prawie dosłownie z pamiętnika Mrozińskiego².

Z nastaniem nocy walki ustają. Cedro podziwia zdala swą doncellę i zarzuca ją we śnie różami. Na tem kończy się rozdział o oblężeniu Saragossy. Nie przedstawia on całego oblężenia, które trwało, nie licząc przygotowań, dziesięć dni; daje tylko jeden dzień, jeden fragment walki: zdobywanie ulicy Engracia. W odtworzeniu tego fragmentu idzie Żeromski w ogólnym planie walki za źródłem, stwarzając jednak przytem własne obrazy, lub potęgując te, które specjalnie przemawiały do jego wyobraźni. Dzięki postaciom Wyganowskiego i Cedry (ten ostatni jest przeważnie ośrodkiem opowiadania), epika jest tu, jak zwykle u Żeromskiego, przepojona głębokim liryzmem.

Z drugiej strony zbyt szczegółowe podanie planu ulic i miasta nie przyczynia się bynajmniej do plastyczności obrazu, nie pomaga wyobraźni czytelnika. Dopiero po porównaniu z mapą Saragossy wszystko staje się dokładne i przejrzyste, jak w dziele naukowem. Bo też niewątpliwie przy pisaniu miał Żeromski przed sobą mapę; świadczy też o tem w »Popiołach« wiele innych szczegółów miejscowych z Hiszpanji. Posługiwał się zapewne atlasem, dodanym do dzieła Thiersa »Histoire du Consulat et de l'Empire«, obejmującym dokładne mapy krajów i miast, oraz plany ważniejszych bitew z czasów napoleońskich.

Dzieje walk po odstąpieniu od pierwszego oblężenia Saragossy przedstawione są znów metodą kombinowania różnych źródeł, a styleni kroniki. Nawet opis wybuchu min, wzięty ze »Wspomnień« Dobieckiego, a tak nadający się do obszerniejszego potraktowania, podany został w trzech szablonowych zdaniach³. Wiadomości o postoju pułku lansjerów w budach drewnianych pochodzą z pamiętnika Wojciechowskiego⁴. Szczegóły o władaniu lancą oparte są na rozprawie Corvina Krasińskiego »l'essai sur le maniement de la lance«; tam też znajdują się ilustracje, przedsta-

¹ Mroziński, I. c. str. 32.

² »Popioły«, III 105—6; Mroziński, I. c. str. 32—3.

³ »Popioły«, III 116; Dobiecki, I. c. str. 252.

⁴ »Popioły«, III 116—17; Wojciechowski, I. c. str. 270.

wiające poszczególne ruchy bronią¹. Na krótko wraca jeszcze raz Mroziński z informacjami o bitwie pod Tudelą², a potem przepłatają się już nawzajem notatki z pamiętników Wojciechowskiego i Dobieckiego³. Potyczka pod Burviedro, autentyczna jako fakt, jest skondensowanym obrazkiem bitwy, w całości skomponowanym przez Żeromskiego, zabarwionym liryzmem humoru Gajkosa. Potem następują »widziadła« ranionego Cedry i świetna sylwetka Napoleona, którego twarz poznajemy tylko jako »bladą i tajemniczą«, »spokojną, jakby wykutą z niewiadomego metalu«, o oczach »latających i zagmatwanych«; sylwetka ta nie ma w sobie nic z banału, to też niedziw, że tak fascynowała Conrada⁴. Pogodny obrazek życia towarzyskiego i ucztowania w Val de Peñas osnuty jest na tle pamiętnika Wojciechowskiego⁵; gdy tam jednak mamy tylko relację, tu jest cała dramatycznie żywa scena. Motywy krajoznawcze z okolic Val de Peñas pochodzą ze wspomnianych już »Listów z podróży« Pawińskiego⁶.

Po tym epizodzie porzucamy Hiszpanję i towarzyszymy Rafałowi w kraju. Do Hiszpanji i do Cedry powróci Żeromski dopiero pod koniec powieści. Korzysta tu jeszcze po raz ostatni z pamiętnika Wojciechowskiego w szczegółach o walce z partyzantem Porlierą, zwanym Marquesito⁷; potem opiera obszerny opis ruin pokonanej Saragossy⁸ na książce Daudebard de Férussac »Journal historique du siège de Saragosse«. Autor ten przedstawia następująco ruiny miasta: »Des maisons criblées par les boulets, écrasées par les bombes, d'autres encore fumantes, quelques-unes ça et là échappées à la destruction; des cadavres infects dans toutes les rues, encombrant les caves, les escaliers ou cachés sous les ruines; les rues barrées par des décombres ou par des fossées; voilà l'image du faubourg à l'entrée de ses habitants...

¹ Corvin Krasziński, »Essai sur le manieiment de la lance«, druk. w »Bijlotece Ord. Kraszińskich«, t. XIV—XVIII, Warszawa 1899, str. 706.

² »Popioły«, III 118; Mroziński, l. c. str. 34.

³ »Popioły«, III 118—121; Wojciechowski, l. c. str. 271; Dobiecki, l. c. str. 253—4.

⁴ Por. A. Zagórska — Żeromski a Conrad — »Wiadomości Literackie« 1925, nr 51.

⁵ »Popioły«, III 137—45; Wojciechowski, l. c. str. 287—8.

⁶ »Popioły«, III 137—8; Pawiński, l. c. str. 279—82.

⁷ »Popioły«, III 313; Wojciechowski, l. c. str. 572.

⁸ »Popioły«, III 314—324 .

Les premiers jours de la prise de Saragosse... il était presque impossible de parcourir les rues de la ville. Un air putride et infect nous suffoquait; les rues étaient encombrées de débris ou de pièces de canons; fermées par des baricades, coupées par des fossées: partout on trouvait des cadavres d'hommes ou d'animaux»¹. Na podstawie tego stworzył Żeromski obraz zupełnego zniszczenia Caesaraugusty, oglądany, a właściwie przeżywany, przez Cedrę.

Dalsze dzieje poświęcone są losom Wyganowskiego, który pod maską cynizmu ukrywa głęboko czujące serce, jest postacią specjalnie wbijającą się w pamięć już w scenach oblężenia Saragossy. Nikomu zapewne nie przychodziło na myśl, że ta tak pociągająca postać jest historyczna; nietylko dlatego, że autor uczynił Wyganowskiego krewniakiem Cedry, bohatera niewątpliwie fantastycznego, ale zwłaszcza dlatego, że Wyganowski w swem rozdarciu wewnętrznym jest tak typowy dla twórcy *Judyma i Nienskiego*, tak bardzo w stylu Żeromskiego. Tymczasem Wyganowski jest postacią w całości prawdziwą. Upamiętnił go Brandt w swych niemieckich pamiętnikach, z których przejął go Sulima do swej kompilacyjnej pracy o »Polakach w Hiszpanji«. Stąd zapewne wziął go Żeromski.

Oto co pisze Sulima: »W sierpniu stracił pułk drugi legji jeszcze jednego oficera, kapitana Wyganowskiego. Znalaziono go niedaleko od obozu zamordowanego. Śmierć ta na legjonistach zrobiła silne wrażenie, zwłaszcza, że pokryta była tajemniczością i nosiła na sobie charakter głębokiej tragiczności. Wyganowski, rzadki wyjątek w tej dobie żołnierki dla żołnierki, sarkał nieraz na rodzaj wojowania, jaki prowadzono w Hiszpanji, i na sposób postępowania z miejscową ludnością. Oświadczał zawsze głośno, że Hiszpanie mają za sobą wszelką słuszość, że dobrze robią, iż się bronią jak mogą, i wobec bezlitosnego najazdu nie brał im za złe zasadzek i skrytobójstwa, popełnianego na pojedynczych osobach armji nieprzyjacielskiej. Powtarzane tego rodzaju poglądy były bodaj unikatem, nietylko już między Francuzami, ale nawet między Polakami i dobrze one świadczą, że ciężko obrażone sumienie ludzkie nie umilkło zupełnie w tych duszach straceńców. Wyganowski oprócz tego tak tęsknił za krajem rodzinnym, że dniem i nocą marzył tylko o brzegach Proсны, o jej okolicach

¹ Daubebard de Férussac, l.c. str. 74, 78.

i dworku z gankiem. Z rok trwała pisanina, nim kapitan uzyskał dymisję, która go doszła, gdy się znajdował w Morelli na czele załogi z 200 ludzi złożonej. Ledwo dostał dymisję, zwierzył się jakiemś Hiszpanowi, że myśli opuścić półwysep Pirenejski i potrafił w ten sposób uzyskać pasporyty od hiszpańskich generałów Villacampy i Barsoncourta. Umówił się następnie z jakimś przewodnikiem, który za sowitą opłatą miał go doprowadzić aż do obozu pod Tortozą. Jakoż kapitan przebrany po hiszpańsku dostał się szczęśliwie do pierwszych straży obozowych. Tu jednak padł ofiarą pod ciosem sztyletu skrytobójcy. Śmierć jego pozostała tajemnicą na zawsze. Człowiek, któremu się Wyganowski powierzył, wykazał się później własnoręcznym pismem kapitana, dowodzącem, że przewodnik spełnił wszystko, do czego się zobowiązał. Zwłoki nieszczęśliwego znaleziono zupełnie nagie, odarte z sukni, a na piersi widoczne były dwie głębokie rany od sztyletu¹.

Jak widać z tego, Żeromski przedstawił w »Popiołach« Wyganowskiego i jego losy jak najzgodniej z rzeczywistością, połączył tylko z jego osobą epizod z zakonnicej samobójczynią w czasie oblężenia Saragossy. W ten sposób został uczczony i uwieczniony cichy bohater nie za swe czyny orężne, którei zapewne nie wybił się ponad innych, ale za swe wartości etyczne, tak odpowiadające ustrojowi psychicznemu Żeromskiego.

Na tem kończą się dzieje walk hiszpańskich w »Popiołach«. Podane źródła nie wyczerpują wszystkiego. W poznanych dotąd nie mieści się jeszcze sporo drobiazgów historycznych. Skąd pochodzą — trudno powiedzieć. Można się tylko zdumiewać nad erudycją Żeromskiego i wielkością zasięgu jego wiadomości historycznych.

7. Kampanja austriacka.

Inną metodą korzystania ze źródeł i inną metodą przedstawiania wypadków historycznych posługuje się Żeromski w rozdziałach, poświęconych walkom w kraju z Austriakami. Nie będą to już nasycone liryzmem sceny, przeżywane przez medja autorskie, jakie dotąd przeważały; ani nie będzie to sucha kronika wypadków, jaka tu i ówdzie się trafiała. Są to obrazy bitew po

¹ Z. L. Sulima, »Polacy w Hiszpanji« (1808—1812). Warszawa 1888, str. 271—3.

epieku traktowane, niemal »sienkiewiczowskie«. Stwarza je pisarz który bitwy nigdy nie widział, opierając się jedynie na bogatej wyobraźni i materiale źródłowym, skąd bierze przedewszystkiem ogólny plan, a także i pewne szczegóły.

Mamy więc najpierw bitwę pod Nadarzynem i Raszynem. Źródłem jest tu Romana Sołtyka »Rétation des opérations de l'armée aux ordres du Prince Joseph Poniatowski pendant la campagne de 1809. en Pologne contre les Autrichiens«; ale właściwie głównym źródłem jest tu wyobraźnia pisarza. Sołtyk podaje dokładny plan okolic Raszyna¹; u Żeromskiego jest on jeszcze dokładniejszy, zapewne oparty na mapach, z dodaniem opisów tamtejszych krajobrazów. Potyczka oddziału pod wodzą fikcyjnego kapitana Katerli (nazwisko rodzinne matki pisarza) jest, podobnie jak poprzednia pod Burwiedro, walką, która wszędzie mogłaby się odbyć (III 146 n., 163 n.); nie zmniejsza to oczywiście wartości tego epizodu. Raniony Rafał spotyka w dworku w Opaczy generała Sokolnickiego. Postać tego prostego, nieco rubasznego a bohaterskiego żołnierza skreślił Żeromski na podstawie charakterystyki u Sołtyka². Czytał też charakterystykę tego generała w »Obrazach z życia kilku ostatnich pokoleń« Falkowskiego, z których korzystał przy opisie zabaw pod Błachą. Falkowski tak charakteryzuje Sokolnickiego: Był on »skrytym, zimnym, drażliwym, częstokroć cierpkim i dlatego nie był lubianym w wojsku, miał nawet wielu nieprzyjaciół, ale na polu bitwy wszystkich godził ze sobą. Wtenczas był w swoim żywiole; kombinacje jego, bardzo śmiałe, były jednak zawsze trafne i umiał je przeprowadzać z żelazną energją, dając przykład nieustraszonego męstwa; zimna krew nie opuszczała go w największych niebezpieczeństwach i owszem w takich właśnie chwilach miewał błyski genjuszu«³. Tak samo sylwetki generałów, biorących udział w naradzie, której przysłuchuje się Rafał, wzięte są z książki Sołtyka⁴. Sama narada jest pomysłem Żeromskiego i to pomysłem doskonałym, bo zapomocą ożywionej rozmowy wodzów udziela autor

¹ R. Sołtyk, »Rétation des opérations de l'armée aux ordres du Prince Joseph Poniatowski pendant la campagne de 1809. en Pologne contre les Autrichiens...«. Paris 1841, str. 147—8.

² Sołtyk, l. c. str. 169.

³ Falkowski, l. c. str. 347.

⁴ »Popioly«, III 172—7; Sołtyk, l. c. str. 169—75.

informacyj co do położenia wojska i zamierzeń na przyszłość, zamiast podać je wprost od siebie; informacje te pochodzą również od Sołtyka¹. W podobny sposób z rozmowy Sokolnickiego z Rafałem dowiadujemy się o innych szczegółach wojskowych (III 181 n.).

Sokolnicki, zmierzając na wyznaczoną placówkę modli się dla siebie o śmierć Żółkiewskiego, bohatera ulubionego przez Żeromskiego. Dalsze sceny, kiedy Rafał nakłania ludność wioski Falenty do schronienia się przed zagrażającym pożarem, są wytworem fantazji pisarza. Początek walki (III 191 n.), choć zawiera w swoim opisie szczegóły historyczne i to wzięte nietylko od Sołtyka, stanowi tak znakomitą deformację artystyczną rzeczywistości, że trudno go wogóle skonfrontować ze źródłami. Obraz to pełen ruchu i zgiełku, w którym mieszają się głosy komendy z hukem strzelaniny; wszystko jednak potraktowane z epickim spokojem, bez sadyzmu obrazów Saragossy i uniesień lirycznych Mantui. Dopiero z chwilą przybycia na plac boju ks. Józefa opowiadanie Żeromskiego zgadza się w przeważnej części z relacją Sołtyka², ale i tu jest ona gruntownie przerobiona. Niemniej oryginalne są sceny w Warszawie, do których również wplata Żeromski szczegóły z Sołtyka³.

Rada wojenna generałów po oddaniu Warszawy Austryjacom (III 232 n.) przedstawiona jest wiernie na podstawie bezimiennej broszury p. t. »Rys historyczny kampanji odbytej w roku 1809. w Księstwie Warszawskim pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego«. Czytamy tam co następuje: »Zaraz po bitwie pod Grochowem odbyła się w Serocku rada wojenna o dalszem prowadzeniu kampanji. Jenerał Zajączek radził, żeby się cofnąć do Saksonji, a kraj cały oddać w ręce nieprzyjacielskie; inni chcieli przy Serocku i Modlinie czekać na wojska rosyjskie, które według umowy, zawartej w Erfurcie między dwoma cesarzami, miały pomagać Francuzom na przypadek wojny z Austryją. Jenerał Henryk Dąbrowski, który ze wszystkich ówczesnych jenerałów polskich najpodobniejszy był siłą woli i przedsiębiorczym duchem do Stefana Czarnieckiego, zbawcy Polski w epoce najazdu Szwedów, i nigdy nadziei i bystrości umysłu nie tracił, odezwał się

¹ Sołtyk, str. 147, 151.

² »Popioły«, III 204—14; Sołtyk, l. c. str. 151—3.

³ »Popioły«, III 215—25; Sołtyk, l. c. str. 119, 163.

temi słowy: »Mości Książę! Jeden i drugi środek nietylko na nic się nie przyda, ale i zaszkodzi. Kiedy oni do nas weszli, pójdźmy do nich. Ja wsiądę na bryczkę i pojedę do Wielkopolski i stamtąd W. Ks. Mości 20.000 żołnierza przyprowadzę. Wasza Książęca Mość ruszaj z swoim korpusem do Galicji, a tam za miesiąc podwoisz swoje siły...«. Ten śmiały pomysł natychmiast pozyskał powszechne uznanie¹. To sprawozdanie przerobił Żeromski na scenę wysoce dramatyczną, rozdzielając je na głosy; dostosował przytem poszczególne przemowy do cech charakterystycznych generałów, podkreślając zjadliwość Zajączka, zapal Dąbrowskiego o »rogatej duszy«, prostotę Sokolnickiego, spokój Fiszera i niespokojną, ale pełną godności dumę księcia Józefa.

Pamiętnik Sołtyka staje się znów źródłem przy opisie zdobywania szanica pod Górą. Ta sama tu metoda, co w przedstawieniu bitwy pod Raszynem. Znow mamy dokładniejszy niż u Sołtyka plan terenu², tak dokładny, że, jak już wspomniałem, nawet historycy wskazują nań w dziełach naukowych. Znow część wiadomości historycznych włożona jest w usta działających osób. Znow w opisie samej walki panuje ten sam epicki spokój, przetwarzający relację Sołtyka prawie niedopoznania³.

Jako przykład podam fragment opowiadania kapitana Siemiątkowskiego, wysłanego do austriackiego pułkownika Czerwinki z listem dla przekonania się o stanie szaniców i mostów: Mówiłem »z dowódcą pułku imienia Latour-Baillet, pułkownikiem Czerwinkiem... Kiedy zbliżyliśmy się do szanica, na głos naszych bębnow wyszedł i otoczył nas oddział pieszy. Doboszów zostawiono w polu pod silną strażą, a mnie oficer dowodzący zawiązał oczy i pod strażą zaprowadził w przykopy... Skoro rozwiązano mi oczy, byłem w namiocie. Stał przede mną tęgi starszy oficer. Był to właśnie pułkownik Czerwinek. Wyłożyłem mu twoje, generale, zlecenie po francusku, a kiedy zaczął do mnie mówić po niemiecku, odparłem, że nie rozumiem ani jednego słowa... W pewnej chwili pułkownik rzekł nieznacznie do podkomendnego oficera po niemiecku, żeby między kryptami wybrać łódkę niewielką dla pięciu żołnierzy i oficera, który powiezie raport do Góry. Wtedy już wiedziałem, że mostu całego niema, skoro muszą do

¹ »Rys historyczny kampanji odbytej w r. 1809«, Kraków 1889, str. 42.

² »Popioły«, III 240—5; Sołtyk, l. c. str. 190—2.

³ »Popioły«, III 255—63; Sołtyk, l. c. str. 191—3.

Kalwarji przeprować się łodzią... Po jedenastej dopiero posłany oficer wrócił z rozkazem na piśmie. Pułkownik Czerwinek przeczytał je i rzekł mi, że powierzonego posterunku potrafi bronić do ostatka« (III 256 n.).

Są to tylko fragmenty obszerniejszego opowiadania, wybrane po to, by je zestawić z następującym ustępem Sołtyka: »...le capitaine Siemiątkowski du 5-e régiment de cavalerie... fut... chargé de s'assurer de l'état dans lequel se trouvaient les retranchements et le pont de la Vistule. Le commandant autrichien Czerwinka, chef du régiment Latour-Baillet, retint longtemps le parlementaire: il était onze heures et celui-ci ne revenait pas; Sokolnicki était sur le point d'en envoyer un second, lorsqu' enfin il arriva, apportant le refus du colonel autrichien. Celui-ci répondit par écrit »qu'il saurait bien défendre le poste qui lui était confié«. Siemiątkowski donna l'assurance positive que le pont n'était pas achevé: observé de près par les Autrichiens, il n'avait pu, dit-il, s'en assurer par ses yeux, mais il entend du Czerwinka commander de chercher une barque pour transporter sur l'autre rive un officier chargé de prendre les ordres du général Schau-roth qui se trouvait à Góra. Siemiątkowski avait parlé français et feint de ne pas comprendre l'allemand; les Autrichiens ne s'étaient pas défiés de lui et avaient donné dans leur langue l'ordre qui révéla cette circonstance importante«¹.

Epika przeważa też w przedstawieniu oblężenia Sandomierza. Źródło jest tu kilka. Jak przy Saragossie i Mantui tak i tutaj najpierw opisuje Żeromski obwarowywanie miasta, opierając się tym razem na F. Meciszewskiego »Fortyfikacji polowej«²; stąd też czerpał Żeromski i poprzednie niektóre wiadomości przy opisach innych fortyfikacyj. Przy warowaniu Sandomierza ks. Gintuł upodobał sobie specjalnie romański kościół św. Jakóba. Oglądał go zapewne Żeromski własnymi oczyma, a historje z jego przeszłości o napadzie tatarskim, szwedzkim i o męczennikach, mógł znać ze słyszenia, mógł je też znaleźć w ks. Bulińskiego »Monografji miasta Sandomierza«³. Stamtąd pochodzą też niektóre

¹ Sołtyk, l. c. str. 193.

² »Popioły«, III 277; Ustęp z książki Meciszewskiego, cytowany w K. Wł. Wójcickiego »Cmentarzu Powązkowskim«. Warszawa 1858. III 10.

³ »Popioły«, III 278—80; M. Buliński, »Monografja miasta Sandomierza«. Warszawa 1879, str. 45, 310—11.

szczególony z obłężenia, przepłatające się z wiadomościami, wziętymi z artykułu w »Pamiętniku Sandomierskim« z r. 1830 p. t. »Wojna Sandomierska r. 1809, przez patrzącego na to x. B. dla pamięci zanotowana«. Dla unaocznienia tego stapiania się różnych szczegółów w jedną całość artystyczną podam fragmenty opisu kanonady i pożaru, przedstawionych ze stanowiska mieszkańców, a w szczególności Rafała.

»Popioły«: »Przez otwarte okno widać było mnóstwo kul ognistych, puszczonych na Sandomierz z Nadbrzezia, z Zarzykowie i poburzonych szaniców. Kule te śmigają, jak race w dzień godowy, z hukiem pękały w powietrzu, miotając ogień na wsze strony... Palił się jakiś śpichlerz, czy lamus o kilkanaście kroków od okna. -- Pana Saniewskiego lamus gore -- wrzeszczały oszalałe głosy... Płomieniste jęzory musnęły dachy połaci domów w ulicy Panny Marji. Stare, wyschłe, poczerńiałe, powyginane, różnokształtne dachy zajmowały się jeden po drugim scicha, posłusznie i uroczyście... Pożar straszliwym zagonem sięga do kamienicy Saula Dziordźiego Greka. [Rafał] poskoczył w rynek. Ujrzał w pobliżu ratusza tłum żołnierzy polskich, wywłóczących sikawki. Garstka mieszczan w koszulach i portkach na bosaka łąziła po rynku, lamentując i rwąc włosy. W mgnieniu oka Rafał zaprzął ich do roboty. Kazał przynieść drabiny i zarówno żołnierzy jak łyków popędził na dach narożnego domostwa, zwanego Wójcikowszczyzną, z rozkazem odarcia go z gontów. Ściany poczęto lać wodą z sikawek, żeby nie puścić ognia w rynek... Granaty poczną bić coraz gęściej w płomienie... Mieszczanie uciekali od własnych domów, ode drzwi mieszkań, z rąk żołnierzy, chroniąc się do piwnic i murowanych kościołów... Stary zegar, strącony kulami wraz ze szczytem wieży kolegiackiej, leciał przez powietrze. [Tu następuje świetnie oddany słuchowo rumor spadającego zegara]. ...Szeroka łuna rozpostarła się nad plebanjami świętego Pawła, które stanęły w ogniu, nad Krakowskim Przedmieściem, gdzie płonęły rzędy podmiejskich chałupek, nad folwarkiem klasztoru Panien Benedyktynek, nad świeżo wystawionym folwarkiem miejskim. Rozlegał się co chwila krzyk, że gore browar na Czwartaku po-jezuickim, że pali się płomieniem cały folwark na przedmieściu Zawichostskim za sadzawką benedyktyńską, że płonie wielka szopa cegielni kapitulnej...« (III 281 n.).

»Buliński«: »...O godzinie jedenastej nieprzyjaciel zaczął

bombardować Sandomierz, naprzód z szanicy przedmostowego z prawego brzegu Wisły z Nadbrzezia... Ogniste granaty, przelatując nad miastem, paliły domy i roznosiły przestrasch i trwogę. Lochy, piwnice, a nawet groby kościelne napelniały się zrozpaczoną ludnością, której płacze i jęki rozlegały się na wszystkie strony. Ulica Panny Marji aż do rynku zgorzała, śpieszny tylko ratunek żołnierzy polskich nie dozwolił dalej szerzyć się pożarowi. Kilka granatów wpadło nawet do kościoła kolegiaty Panny Marji i znaczne w nim poczyniły szkody...¹.

»Wojna Sandomierska«: »Jeden granat, lecący z nadbrzeża, zapalony padł na spichlerz, wtyle domu pana Saniewskiego będący..., zapaliły się zaraz domy obok kamienicy Greka imieniem Jerzego... Sami polscy żołnierze bronili i obywateli zachęcali do bronienia... Przystawiono sikawki ratuszne, odarto z gontów połowę dachu na domie narożnym, drewnianym, zowiącym się Wójcikowszczyzną, i tym sposobem ogień od rynku przerwano. Spalono tej nocy stodoły i obory na plebanji św. Pawła. Spalono kilka chałup na Przedmieściu Krakowskiem i folwark miejski... Spalono karczmę z browarem na gruncie zwanym Czwartek Pojezuicki... Spalono tej nocy folwark na przedmieściu Zawichostkiem... Spalono wielką szopę cegielnianą Kapituły Sandomierskiej, w której się rabiła cegła«².

Druga część opisu oblężenia Sandomierza przedstawia już działania wojenne, to też opiera się głównie na raporcie generała Sokolnickiego, umieszczonym we wspomnianym »Rysie historycznym kampanji odbytej w r. 1809«. Patrzy na nie Rafał, który, podobnie jak Gintuł w Mantui, obciążony jest misją przeniesienia wiadomości z jednej pozycji do drugiej, co daje mu możność dokładnego obejrzenia sytuacji. Porównajmy teksty.

»Popioły«: »Była już blisko pierwsza po północy, kiedy ozwały się armaty austrjackie na lewym brzegu Wisły, jednocześnie z trzech stron... Ryknęły z zamku i od bramy Krakowskiej ośmnastofuntowe działa, zdobyte na Austrjakach, a teraz wymierzone w ich kolumny, idące Jagiellońską drogą na baterję drugą i trzecią, czyli na zamek i bramę... Na przecięciu parowów [Rafał] spotkał dwie kompanje grenadjerskie, pod wodzą

¹ Buliński, l. c. str. 151—2.

² »Pamiętnik Sandomierski« 1830, II 251—3.

pułkownika Weyssehoffa, pędzące wcał na wzgórze Świętopawelskie... Szef bataljonu Białkowski z dwiema kompanjami pułku dwunastego wytrzymał tam atak, broniąc się zaciekle. Z prawego boku baterji na wale opalisadowanym biły armaty kierowane przez porucznika Bilskiego i podporucznika Tykla. Ale już jeden z granatników został zdobyty i zagwożdżony, palisady naroznika wyrąbane siekierami, kanonjerowie wyklóci bagnetem, a cała trzecia i czwarta kolumna austriacka wdzieriała się na nasypy... Trzy silne kolumny austriackie, a więc jakie pięć tysięcy ludzi, spitych gorzałką, kilkakroć już dopadały... klasztoru [Benedyktynek], aż wreszcie zdobyły go wraz z czterema armatami« (III 284 n.).

»Rys historyczny«: »Nieprzyjaciel zaczął kanonadę na lewym brzegu Wisły, z trzech punktów górujących... Dziewięciu kolumnami zbliżył się w jednym momencie ze wszystkich stron miasta. Baterje 2. i 3. używała armat 18-tofuntowych, stojących w zamku i przy bramie krakowskiej Trzecia i czwarta kolumna... nacierały razem... na kościół św. Pawła czyli baterję nr. 4. Szef bataljonu Białkowski, z dwiema kompanjami pułku 12-tego... sam wstrzymuje ten atak z odwagą wartą zazdrości; lecz wkrótce przybył nieustraszony pułkownik Weyssehoff na czele swoich dwóch kompanij grenadjerskich... Armaty będące u palisad, dyrygowane przez porucznika Bilskiego i podporucznika Tykla od artylerji, broniły dzielnie prawego boku tej baterji... Trzy mocne kolumny... każda najmniej 1000 do 2000 ludzi licząca, zbliżyły się z największą śmiałością do baterji nr. 6 i 77 i trzy razy razporaz odpartemi zostały. Lecz nieprzyjaciel... opanował ją wraz z 4 armatami...«¹. Podobną zależność znaleźć można i w innych miejscach, np. w opisie wyprawy kapitana Czajkowskiego².

Niektóre, nieliczne zresztą szczegóły pochodzą też z pamiętnika Weyssehoffa³. Dalsze sceny, z uratowaniem Gintułta przez Michcika i zbuntowaniem się Rafała na dźwięk masonskiego wezwania, są oczywiście wytworem fantazji pisarza.

Na tem kończy się obrona Sandomierza w »Popiołach«, a wraz z nią wogóle materiał historyczny tej powieści. Następnie

¹ »Rys historyczny«, l. c. str. 80, 82—3.

² »Popioły«, III 287; »Rys historyczny«, l. c. str. 84.

³ »Popioły«, III 284—7; J. Weyssehoff, »Pamiętnik«. »Bibl. Warsz.« 1902, IV 37—9.

jące potem epizody w Hiszpanji omówione zostały poprzednio. Jeszcze na ostatniej karcie powieści wraca po raz drugi sylwetka Napoleona; jego »przelotny, półsmutny uśmiech po granitowem obliczu« zamyka tę epopeję o bohaterskich porywach, po których wypaleniu pozostały »popioły«.

8. Wnioski.

Z dotychczasowego przedstawienia jasno widać, jak rozległe było przygotowanie historyczne autora »Popiołów«, jak wiele źródeł ono obejmowało. Bibliograficzne zestawienie obejmuje 33 pozycyji, a nie jest to jeszcze wszystko, bo nie wszystko dało się odnaleźć lub stwierdzić niewątpliwie jako źródło. Wiele trudu i pracy poświęcił Żeromski, zanim zabrał się do pisania tej powieści.

Wśród źródeł, jakie przestudjował, przeważają źródła drukowane. Nie wszystkie jednak ukazały się w wydaniu książkowym; w znacznej części pochodzą z czasopism. Przedewszystkiem panuje tu »Biblioteka Warszawska«, którą często musiał Żeromski wertować, skoro zaznajomił się z drukowanymi tam w różnych czasach pamiętnikami: Wojciechowskiego, Skarbka, Wierzbickiego, Luxa, bezimiennym o Saragossie, Weyssenhoffa; wspomnienia Dobieckiego i Małachowskiego drukowane były w »Czasie«, a opis »wojny sandomierskiej« w mało znanym »Pamiętniku Sandomierskim«. W pasji poznania całej literatury przedmiotu Żeromski nie poprzestaje tylko na drukach; sięga i do rękopisów, do których dzięki swemu stanowisku bibliotekarza miał łatwy dostęp. Znaczną rolę przy konstruowaniu fabuły powieściowej odegrał pamiętnik Radziszewskiego, a przy pierwszej części opowiadania Ojrzyńskiego pamiętnik Kosińskiego, oba wówczas tylko rękopiśmienne. Rękopisem dotąd jeszcze pozostały »Roczniki« Chodźki, co tyle dały materiału przy opisie walk pomorskich.

Wszystko to są źródła z pierwszej ręki: pamiętniki, wspomnienia, listy, dokumenty, a tylko w wyjątkowych wypadkach opracowania historyków. Już w tym doborze źródeł przejawia się dokładność autora »Popiołów« i tendencja do wiernego oddania obrazu historycznego w powieści. Żeromski sam pragnął dokonać selekcji dostępnych sobie źródeł, nie dając się w tem wyręczyć zawodowym historykom, sam pracował jak naukowiec. Zaznajamiając się z temi źródłami, zapewne robił notatki i wypisy ważniej-

szych szczegółów, które uznał za odpowiednie do wykorzystania w swem dziele; inne, drobniejsze, utrwaliły się w jego pamięci, by potem odżyć w chwili tworzenia w powieści.

Jakież są metody Żeromskiego korzystania ze źródeł?

Żeromski bierze ze źródeł przedewszystkiem informacje dawane w powieści od siebie. Nie sili się wtedy na jakąś ich parafrazę, wygładza je tylko stylistycznie, bardziej zestraja z tonem powieści; tak jest np. w opisie fortyfikowania Mantui i Sandomierza. Czasem informacje te są przydługie, wzięte prawie dosłownie ze źródeł, jak np. przy walkach pomorskich i częściowo hiszpańskich. Inaczej rzecz się ma z wypadkami, które Żeromski przedstawia w działaniu, a stanowią one część przeważającą. Z wypadków ważniejszych wystarczy wymienić Mantuę, Saragossę, Raszyn i Sandomierz. Tutaj historia daje tło i ogólny plan wypadków. Na tem tle stwarza Żeromski własne obrazy, niesprzeczne z rzeczywistością; ośrodkiem opowiadania zwykle staje się jakiś bohater powieściowy, który, jak Gintułt w Wenecji i Mantui, głównie patrzy na przebieg wypadków i przeżywa je lub, jak Cedro w Saragossie, bierze w nich udział. Są jednak w »Popiołach« i obrazy traktowane obiektywnie po epicku, nie przez medja bohaterów. Takim obrazem jest bitwa pod Raszynem, w którą równocześnie autor wkłada wiele własnej inwencji. W obrazy historyczne wstawia Żeromski epizody, łączące się z fabułą powieściową. Poszczególne elementy historycznego przebiegu działań rozwija w obszernie sceny, jeżeli specjalnie podziałają na jego wyobraźnię; dość wspomnieć sceny w klasztorze i szpitalu warjatorów w Saragossie.

Szczegóły historyczne wplecione są do takiego obrazu albo przez samego autora, albo przez rozmowy działających osób i rozkazy wodzów: taka właśnie metoda zastosowana jest w całej pełni w opisie narady w dworku w Opaczy. Często wiadomości historyczne, przemycane w rozmowach, stają się pożyteczne dla przedstawienia psychologii bohaterów. Tak jest w rozmowach Gintułta z Sułkowskim i Dąbrowskim, tak w przedstawieniu rady w Modlinie. Zbyt wielka ilość szczegółów, podyktowana skrupulatnością autora, bywa nieraz niepotrzebnym balastem, jak przy dokładnym planie Saragossy, szkodzącym nawet plastyczności obrazu. Dodać wypada, że dwa obrazki bitew, pod Burviedro i pod Nardarynem, są skomponowane jedynie przez fantazję pisarza.

Podobnie jak z obrazami historycznymi przedstawia się rzecz z obrazami obyczajowymi, jak sceny w łoży, pod Blachą, i w Akademii Krakowskiej. Obrazem stworzonym przez Żeromskiego jest zabawa pod Blachą; odpowiednie szczegóły dodają tu tylko kolorytu lokalnego i historycznego. Sceny w Akademii są już tylko przeróbką, nie odbiegającą treściowo od oryginału. Obrzęd zaś masoński, przez postać Rafała wiążący się organicznie z całością powieści, jest dokładnie, a przeważnie nawet dosłownie, oparty na źródle.

Jeszcze jednego sposobu używa Żeromski przy podawaniu wypadków historycznych i wykorzystywaniu źródeł. Zachodzi on mianowicie wtedy, gdy mamy do czynienia ze sprawozdaniem jakiejś postaci powieściowej, np. w opowiadaniach Ojrzyńskiego i Gajkosa. Zgodność ze źródłem jest tu bardzo dokładna; tak samo toczy się bieg wypadków, tylko relację kronikarską stara się Żeromski mniej lub więcej ustylizować, zgodnie z psychologią opowiadającego. Udaje mu się to naogół doskonale, choć opowiadaniu Ojrzyńskiego, jak widzieliśmy, erudycja historyczna w niektórych miejscach zaszkodziła.

Już z doboru źródeł i ze sposobu korzystania z nich wynika częściowo stosunek »Popiołów« do rzeczywistości historycznej. Mimo to rozważmy, czy niema w nich przypadkiem jej skrzywionego, lub odwróconego obrazu. Przedewszystkiem stwierdzić wypada, że materiały historyczne, z których korzystał Żeromski, dotychczas nie straciły na wartości. Intuicja pisarza kazała mu wybrać spośród olbrzymiego materiału rzeczy najcenniejsze. Tak np. »Relacja« Sołtyka jest ciągle jeszcze najlepszym przedstawieniem bitwy pod Raszynem; pamiętnik Kosińskiego znajduje zupełne uznanie nawet tak surowego sędziego jak prof. A. Skałkowski, który niedawno wydał go drukiem. Podobnie rzecz się ma i z innymi pamiętnikami. Jedynie praca Saint-Albina o Sułkowskim jest już dziś przestarzała w szczegółach i bałamutna, np. o przyczynie śmierci bohatera; to jednak bardziej zaciążyło na prawdzie historycznej, oczywiście nie artystycznej, dramatu o Sułkowskim niż na »Popiołach«.

Zgodność poszczególnych faktów ze źródłami nie wyczerpuje jednak kwestji prawdziwości obrazu historycznego w powieści; ważniejsze bodaj jest tu oddanie ducha epoki i obrazu całego społeczeństwa. Otóż Żeromski zrozumiał doskonale znacze-

nie epoki napoleońskiej dla dziejów polskiej świadomości narodowej. Legjony były twardą szkołą, ale Polacy wyszli z niej odrodzeni moralnie. To odradzanie się moralne narodu jest wewnętrzną sprawą »Popiołów«. Z jednej strony mamy warstwę ustępującą do grobu, zacofaną, narodowo i społecznie stępioną. Tu należy stary dziwak Nardzewski, zasklepiony w swojej samotni; żyje on jeszcze resztkami wspomnień barskich, cierpi nad klęską ojczyzny, ale nie przeszkadza mu to w wymierzaniu publicznej chłosty pańszczyźnianemu chłopu. Cześnik Olbromski — to sarmacki typ z epoki saskiej. Potrafi on po staropolsku ufetować gości z kuligu, potrafi też w surowości swej władzy ojcowskiej wypędzić z domu syna za jego poglądy postępowe; poza zagrodę swej wioski nie wygląda, a pochlebia mu niezmiernie pańska opieka Giuntułta nad Rafałem. Obok tych dwóch typów świata starszylacheckiego — Cedro-ojciec, prototyp galicyjskich konserwatystów, arystokrata godzący się ze stanem rzeczy, lojalnie usposobiony do rządu austriackiego, starający się dla syna o cesarską szambelanję. Nielepsi są i młodzi, t. zw. »złota« młodzież, łajdacząca się na hulankach zarówno w Krakowie jak w Warszawie. Temu dawnemu pokoleniu nie szczędzi Żeromski surowego osądu, w czym zbliża się do stanowiska krakowskiej szkoły historyków.

Ale jest w »Popiołach« i druga warstwa, odrodzona lub odradzająca się. Ze starych należy tu, obok wodzów legjonowych, Trepka, spadkobierca wieku oświecenia, i świetlana postać Piotra Olbromskiego, przepojonego wzniosłymi ideami Staszycowemi i zahartowanego duchowo w bojach kościuszkowskich. Owa »złota« młodzież znajduje swe odrodzenie w szeregach legjonów, które reprezentują kraj, stanowiąc ambasadę nieistniejącego państwa. Równocześnie bratają one panów z ludem i budzą w nim świadomość narodową. Znaczenie tej roli dziejowej legjonów daje Żeromski wyraźnie do zrozumienia w rozmowie Dąbrowskiego z Giuntułtem i Trepki ze starym Cedrą.

Oto co mówi Dąbrowski: »...żołnierz nasz musi zajaśnieć cnotą na śmierć gotową, konduityą, żelazną subordynacją i energją. Dopiero wtedy zaufają mu ci, którym ja honorem swoim za żołnierza ręczyłem... Teraz praca na śmierć. Wszystko od samego początku zaczniesz i udźwigniesz ciężar dziesięciokrotny! Ile krwi, męki, sławy wsiąknie w obce pola kóż to odgadnie? Ale zo-

stanie reszta. Ze wszystkich rozstajnych dróg jedna jakaś będzie prowadziła. Żyły będą pękać i krew z za pazurów trysnie, ale to darmo. Iść trzeba wiekiustym pochodem. Trza w karach odrobić wszystko i w mękach wyczynić wielkiego ducha» (I 273, 276). A Trepka tak tłumaczy staremu Cedrze konieczność ucieczki Krzysztofa do wojska, w przemowie, w której pobrzmiwają późniejsze hasła demokratyczne Lelewela: »Pojechał szukać -- mówił Trepka z uśmiechem dobrotliwym i nauczającym -- ziemi innej, nie mojej ani twojej, tylko naszej, gminnej, gromadzkiej. Młodemu śni się ta wielka ziemia, która do nikogo nie należy, staremu śni się mała, która należy tylko do niego... Zawiodły mię wszystkie lekarstwa, wszystkie nadzieje rozbiły się i oszukały duszę. Widziałem spodlenie wszystkich instynktów, powolne znikanie zmysłu plemiennego bytu. Poczucie hańby zżarło mnie całego... Młodzież złażdaczała, gałgaństwo i głupota padły na cały naród jak morowe powietrze... Trzeba było ratować. Honor plemienny za jakąbądź cenę musiał się obudzić... Musiało co lepsze ocknąć się i rzucić w krwawą kąpiel. Mógł-że to on spać w domu i władać kawałkiem ziemi? Przypomnij sobie jego duszę... On, Krzysztof! Pomyśl-że tylko... On, Krzysztof!« (III 274 n.).

Nietylko z tych wypowiedzi poznajemy odradzającą siłę legjonów; widzimy jej działanie na bohaterów historycznych i powieściowych. Dąbrowski, Sułkowski, Sokolnicki, przedstawieni zgodnie z historją, są przykładami tego odrodzenia już dokonanego. Książę Józef, bohater najpierw spod Blachy, potem spod Raszyna, jest przykładem odrodzenia dokonywającego się dopiero. To samo można powiedzieć o jego towarzyszach, których Rafał ogląda bawiących się w Warszawie, a potem walczących pod Raszynem. Nawet szlachetny, ale uległy woli ojca, Krzysztof Cedro, gdyby nie legjony, osiadłby zapewne na roli i jako szambelan austriacki jeździłby do Wiednia podziwiać cesarza. Nawet Rafał, ze swą nieokiełznaną żywiołowością i patologicznym niemal egoizmem, hartuje się duchowo w szeregach legjonowych. Tak więc Żeromski dzięki genialnej intuicji odczuł i przedstawił prądy i nastroje, nurtujące w ówczesnem życiu polskiem. Postaci »Popiołów« nie są od tego życia oderwane i niejako zawieszona w powietrzu, ale głęboko z niem związane, z niego się wywodzą.

Nietylko jednak wewnętrzny nurt życia polskiego został w »Popiołach« tak doskonale oddany; mamy tam i zewnętrzny

obraz epoki, potraktowany z epicką skłonnością do wszechstronności. Już z poprzednich uwag widać, że wszystkie warstwy społeczeństwa znalazły swe odbicie w »Popiołach«, zrozumienie swej roli i charakteru. Od chłopca poprzez mieszczaństwo i szlachtę w różnych odmianach do arystokracji, całe społeczeństwo polskie oglądamy w wielu obrazach, charakteryzujących ówczesne zwyczaje i obyczaje. Tarniny, Wygnanka, Grudno, Jaz, Sandomierz, Kraków, Warszawa — to teren, na którym poznajemy zewnętrzną stronę ówczesnego życia polskiego.

Dzieje walk, podane w najtypowszych ich etapach, obejmują Włochy, San-Domingo, Hiszpanję i Księstwo Warszawskie. Walki na lądzie i morzu, bitwy w otwartym polu, jak Raszyn, oblężenie miast, opisane ze stanowiska oblężonych, jak Mantua i Sandomierz i oblężających, jak Toruń i Saragossa, składają się na wszechstronny opis działań wojennych. W ten sposób »Popioły« stają się pierwszą polską »historją żołnierską« legjonów, jakiej przedtem nie było. W historii tej uchwycił Żeromski też doskonale znaczenie Napoleona dla sprawy polskiej, zobrazowane w króciutkich scenach zetknięcia się Cedry z cesarzem Francuzów; sceny te w genialnym skrócie dają do zrozumienia z jednej strony to, co Polacy mieli do zawdzięczenia wielkiemu Korsykańinowi, z drugiej to, w czym zawiodł on ich nadzieje. Obraz epoki nie byłby kompletny, gdyby nie było w nim masonerii, której obrzędowość tak wiernie została przedstawiona. Wszystko to odmalowane jest z pedantyczną wiernością co do szczegółów, które dodają powieści scottowskiego kolorytu historycznego.

Obraz przeszłości w powieści historycznej wiąże się nietylko z epoką, którą przedstawia, ale przez osobę autora jest też wytworem epoki, w której powstał¹. Jako artysta ujmuje Żeromski prawdę dziejową w obrazach, najlepiej odpowiadających naturze jego talentu i wyobraźni. Obrazy te, jak widzieliśmy, są równocześnie charakterystyczne i dla przedstawianej epoki, oddając możliwie zupełny jej wizerunek. Brak w nim chyba tylko zabiegów polityczno-dyplomatycznych, które widocznie mniej interesowały autora »Popiołów«. Z wypadków wojennych Żeromski po-

¹ St. Brzozowski, »Współczesna powieść polska«. Stanisławów-Warszawa, str. 1—2.

minał prawie kampanję austriacką, nie chcąc może rywalizować z Tolstojem, którego »Wojnę i pokój« czytał i podziwiał¹.

Już dawno zauważono, jako jeden z charakterystycznych rysów psychiki Żeromskiego, umiłowanie i pragnienie dobra, połączone z wiarą w fatalną konieczność zła, w którym zresztą znaleźć można estetyczną przyjemność. Takie pojęcie nierozdzielności dobra i zła, spojonych ze sobą jak dwaj bracia, jak Ormuzd i Aryman, sprawia, że w »Popiołach«, jak zresztą i w innych dziełach Żeromskiego, mamy ciągle przerzucanie się przeciwnych sobie nastrojów, mające nieraz charakter dysonansowy. Stąd też w każdym niemal epizodzie widać światła i cienie; takie też momenty specjalnie Żeromskiego pociągają. Mamy w ówczesnem społeczeństwie polkiem objawy heroizmu i potęgi ducha, ale obok tego małoduszność, skąpstwo, dezercję. Legjoniści walczą bohatersko dla wielkiej idei, ale równocześnie zmuszeni są do niszczenia dzieł sztuki w Wenecji, do mordowania bezbronnych murzynów na San-Domingo, a obleżenie Saragossy wzbudza w nich instynkty zwierzęce. Sceny te przytem, odpowiadając wyobraźni Żeromskiego, potraktowane są z wyraźną pasją artystyczną; na ich lubieżność i krwiożerość oburzał się już J. Baudouin de Courtenay². Scen całkiem jasnych trudno znaleźć w »Popiołach«; nie odpowiadały one wyobraźni Żeromskiego. Dlatego też niema w tej powieści Somosierry; mógł tu oddziać również wzgląd na temat, wyświechtany przez takich dostawców lektury historycznej jak Gąsiorowski.

Rozkład światła i cieni nie jest może całkiem sprawiedliwy w obrazie ogółu społeczeństwa polskiego, scharakteryzowanego bardzo surowo. Wprawdzie, jak wspomnieliśmy, mamy w »Popiołach« drugą odrodzoną lub odradzającą się warstwę, ale jest ona stosunkowo nieliczna w stosunku do całego społeczeństwa, któremu brak żywotności i czynnego patriotyzmu. W rzeczywistości już w ostatnich latach panowania Stanisława Augusta nastąpiła znaczna poprawa; niemało wpłynęła na to działalność Staszica. Oto jak to odrodzenie społeczeństwa charakteryzuje Korzon w »Zamknięciu« swych »Dziejów wewnętrznych Polski za pano-

¹ Pisał o tem w liście do narzeczonej z Zakopanego z 23. V. 1892: »Czytam Tolstoja »Wojnę i mir« i uczę się prawdziwej psychologii (Noy-szewski, l. c. str. 277).

² J. Baudouin de Courtenay, »Krzewiciele zdziczenia«, Kraków 1905, str. 56.

wania Stanisława Augusta»: »Wpływ tej książki [mowa o »Uwagach nad życiem J. Zamojskiego«] był nadzwyczajny, zdumiewający. Po upływie lat kilku inaczej były już serca... naród już nie szlachecki, ale w różnych warstwach i w znacznych grupach, cały naród uczył pragnienie niepodległości i wartość owej pojmować zaczynał... Że natężenie patriotyzmu i siła moralna społeczeństwa, a przynajmniej szlachty i mieszczan w r. 1794, była wielka, przekonują nas liczne objawy i czyny... Działanie nowych wpływów było nader szybkie i skuteczne. W ciągu lat mniej więcej piętnastu dola włościan... polepsza się skutkiem reform prywatnych i troskliwości wszystkich władz rządowych... Dokonało się zadziwiające przeobrażenie, przebudowanie, prawie przetworzenie Polski...«¹. W »Popiołach« przeobrażenie to dopiero się powoli dokonywa, a egoizm i martwota ogółu przypomina pierwsze lata panowania Stanisława Augusta. Nic więc dziwnego, że rozbitemu i martwemu społeczeństwu polskiemu przeciwstawia Żeromski niepożyty, we wszystkich swych warstwach odczuwający żądę niepodległości, naród hiszpański; wskazuje nań niejako niby na wzór². Ironja tkwi w tem, że niepodległość swą tracą Hiszpanie właśnie za pośrednictwem Polaków.

Widzieliśmy, jak doskonale Żeromski pojął znaczenie legjonów w sprawie wyrwania narodu z tej duchowej martwoty. Ta sama jednak tendencja Żeromskiego do postrzegania w każdym zjawisku równocześnie dobra i zła każe mu podkreślić demoralizację, jaką wywołuje w żołnierzach, jak każda inna, tak i ta wojna, chociaż prowadzona przez własne wojsko i dla wzniosłych celów. W ten sposób subiektywizm Żeromskiego przyczynił się do obiektywności obrazu historycznego, niewyidealizowanego jednostronnie. »Popioły« są też przepojone pesymizmem Żeromskiego. Ludzie, wskrzeszeni przez niego, skazani są na wymarcie; zostaną po nich tylko »popioły«, w których może kiedyś znów zaświecą »iskry«. Słusznie Brzozowski nazwał Żeromskiego »poetą podeptanego, utraconego, pohańbionego bogactwa duchowego«³; a w innym miejscu pisał: »przeraża go i przytłacza ten bezmiar

¹ T. Korzon, »Zamknięcie Dziejów wewnętrznych Polski za Stanisława Augusta«. Lwów 1899, str. 23—4, 31, 36, 37.

² Zwrócił na to uwagę już P. Chmielowski w artykule o »Popiołach«. »Słowo Polskie« 1904, nr 18, 20, 22.

³ Brzozowski, l. c., str. 184.

męki i bólu, któremi przepojona jest każda grudka ziemi. A jednocześnie kocha on życie tak, jak kochać je może tylko żegnający je na wieki i tęskniący napróżno¹.

Była już mowa o powiązaniu postaci »Popiołów« z epoką, w której żyją i działają. Niektóre z nich jednak nie są wolne od cech bardziej charakterystycznych dla Żeromskiego i jego epoki, legjonów. Z bohaterów historycznych posiada je Sułkowski, którego potem Żeromski tak umiłował za jego demokratyzm; mimo hartu duchowego i niezłomności, z jaką uczy się potęgi od Napoleona, ma on duszę marzącą, o czym świadczą jego rojenia o Egipcie. — Wyganowski jest postacią prawdziwą i historyczną. W charakterze jego tak Żeromski odnalazł siebie, że uczynił go sobowtórem, przepoił bezmiarem własnego liryzmu i stworzył niezapomnianą w swym tragizmie i wewnętrznej piękności postać.

Z postaci fantazyjnych ujmujący swą szlachetnością rycerzyk bez skazy Krzyś Cedro jest bohaterem, mimo swego romantyzmu, zupełnie do pomysłenia na tle epoki napoleońskiej; przypomina nieco hrabiego Rostowa z »Wojny i pokoju« Tołstoja, a reprezentuje wysublimowane uczucia autora. Koleżka jego Rafał z epoką swoją związany jest bardzo luźno. Typem napoleońskiej generacji nie jest, ale równie dobrze mógł żyć wtedy jak i w innych czasach. To typ warchoła, tak charakterystycznego dla polskich stosunków. Żeromski miał pełną świadomość jego szkodliwości, a równocześnie czuł dla niego wiele sympatji; problem ten niepokoił go już w »Dumie o hetmanie«. Wraz z Rafałem wyżywa Żeromski własne żywiołowe, nietłumione instykty.

Jest jednak postać, która w czasach legjonowych wydaje się anachronizmem — to książę Gintułt. Najbardziej to skomplikowany charakter w »Popiołach«, a zarazem najbardziej »młodopolski«. Dawny żołnierz gwardji narodowej, osiadły na roli arystokrata, turysta niepokojem pędzony z miejsca na miejsce, miłośnik piękna, oburzający się na wszelki wandalizm i barbarzyństwo, dobroczyńca oddający swój pałac na szpital, i patrijota wystawiający własnym kosztem pułk — towarzyszy legjonom jako obserwator wydarzeń. Jest w nim coś z mistyka romantycznego, jego związki z masonerją przypominają »Wojnę i pokój«. Filozoficzne ujęcie przez niego mitu o Demetrze i Persefonie (II 45 n.)

¹ Brzozowski, l. c., str. 177.

jest charakterystyczne dla literatury modernistycznej, żeby wspomnieć tylko »Noc listopadową« Wyspiańskiego i »Oziminę« Berenta. Jest w Gintulcie dalej coś z nietzscheańskiego dążenia do pełni życia¹ i z tołstojowskiej idei poprawy świata przez poprawę na gruncie indywidualnym, przez »szukanie wroga w samym sobie«; jest też coś z »młodopolskiego« umiłowania i bezwzględnej czci dla wielkiej sztuki. W sumie daje to postać najbardziej tajemniczą i nieuchwytną w »Popiołach«.

Niejednokrotnie w ciągu tej pracy wypadło zwrócić uwagę na to, że Żeromski nie traktuje w »Popiołach« tematu w sposób wyłącznie epicki, ale stara się ujawnić tkwiące w tym temacie pierwiastki uczuciowe; wypadki historyczne są dla niego tylko kanwą, na której snuje własne myśli i uczucia. Twierdzenie o liryczno-epickiej budowie »Popiołów« jest już zresztą truizmem, stale powtarzającym; nie wynika oczywiście z tego, żeby nie było ono słuszne.

Kompozycja »Popiołów« opiera się nie na rozbudowywaniu materiału historycznego i powieściowego dokoła jakiegoś ośrodka, ale na szeregowaniu luźnych scen i epizodów, z których każdy stanowi odrębną całość artystyczną. Tego, co się dzieje między niemi, Żeromski albo całkiem nie wypowiada, każąc się domyślać czytelnikowi, albo wspomni o tem mimochodem przy innej sposobności. Epizody te są z jednej strony żywymi i plastycznymi obrazami, pozatem są zewnętrznymi znakami wewnętrznego stanu pisarza, wyrażają jego uczuciowy stosunek do poszczególnych kwestyj. Matuszewski trafnie nazwał to żywiolowym symbolizmem². Psychika autora jest tu czynnikiem wiążącym poszczególne epizody ze sobą.

Żeromski nie ma podstawy widza-obszera, niezbędnej do obiektywnego spojrzenia na dziejące się wypadki i konflikty duchowe. Każde wzruszenie upaja go tak, że traci on dystans oddzielający go od zmyślonej postaci, wciela się w nią i w samym sobie rozpala jej porywy i namiętności. Niecałe jednak »Popioły« są pod tym względem jednolite. Początkowo ten dynamizm uczuciowy panuje niepodzielnie; najlepszym jego przykładem, jeżeli idzie o wypadki historyczne, jest obraz oblężenia Mantui.

¹ O nietzscheanizmie »Popiołów« pisał W. Spasowicz, »Pisma«, IX 269—71.

² I. Matuszewski, Żeromski i »Popioły«, w »Tyg. Ilustr.« 1904, nr 23.

Potem w opisie walk na Pomorzu przerzuca się Żeromski w drugi kraniec; daje obiektywne, bezuczuciowe sprawozdania w stylu kronikarza. Najlepsze to strony w powieści, ale w jej bogactwie artystycznym zbyt nie różni się, reprezentując wśród innych jeszcze jeden styl. Obu tych sposobów używa autor w opisie walk w Hiszpanji, by w bitwie pod Raszynem dać obraz o epickim spokoju i umiarze.

Liryzm autora wzbudza w nim nastrój o silnym napięciu, który opanowuje i czytelników, każąc im wraz z autorem wcielać się w bohaterów i przeżywać to, co się dzieje w ich duszach; a że nastroje te są coraz to inne, bogactwo przeżyć jest nieprzebrane. Ma to w sobie coś z charakteru muzycznego, z jakiejś symfonji, zestrzajającej w harmonijną całość wstrząsające dysonanse, fortissima skomplikowanych akordów, z cichem i delikatnym brzmieniem subtelných melodyj. Wszystko to sprawia, że »Popioły«, jako powieść historyczna, nie mają swego miejsca obok żadnego z istniejących rodzajów tej powieści. Mają »Popioły« scottowski koloryt historyczny w takich obrazach jak np. kuligi, czy sceny w pałacu grudzieńskim; ale przewyższa Żeromski angielskiego pisarza nieskończenie głębią oddania ducha epoki. Luźność budowy, opartej na równoległym wytwarzaniu materiału, który dopiero w umyśle czytelnika składa się na jedną całość, zbliża powieść Żeromskiego raczej do powieści Stendhala; również żywiołowy Rafał jest typem stendhalowskim. Obcy jednak jest Żeromskiemu obiektywny anatomizm psychologiczny tamtego pisarza. Nie posiada Żeromski małomieszczańskiego romantyzmu Wiktora Hugo, a rozległością przygotowania historycznego i odczuciem epoki przypomina Flauberta. Epickie opisy batalistyczne łączą go z Tołstojem, jak również wrażliwość na okrucieństwo wojny i sympatja dla prostych żołnierzy-chłopów. Można by też znaleźć i pewne podobieństwa treściowe z »Wojną i pokojem«. Niema jednak w »Popiołach« tołstojowskiej tendencji do detronizowania historii i obniżania postaci historycznych, a swą nowelistyczną kompozycją zwartych epizodów odbiegają one zupełnie od rozległego malowidła epoki w »Wojnie i pokoju«. Daleki jest również Żeromski od zachwyconego przeszłością, w niej szukającego wytchnienia i otuchy, Sienkiewicza, i od zupełnie bezuczuciowego stanowiska Reymonta.

Spośród wszystkich powieści historycznych wyróżnia »Popioły« głęboki nurt uczuciowy, przepajający całe dzieło; wynika on z charakteru indywidualności Żeromskiego, a dzieło jego stawia na stanowisku odrębnem w literaturze świata, na poziomie nieustępującym najwyższemu jej wzlotom.

Zestawienie bibliograficzne źródeł historycznych „Popiołów“.

St.-Albin, »Jenerała Józefa Sułkowskiego życie i pamiętniki historyczne, polityczne i wojskowe...«, przełożył z francuskiego Lud. Miłkowski — »Pamiętniki ośmnaćtego wieku« t. IV. Poznań 1864.

St. Broekere, »Pamiętniki z wojny hiszpańskiej (1808—1814)«. Warszawa 1877.

M. Buliński, »Monografia miasta Sandomierza. Warszawa 1879.

L. Chodźko, »Annales Polonaises recueillies par...« Rkps. Biblj. Nar., Zbiory Rapperswylskie, nr. 1. t. XXXIV.

L. Chodźko, »Roczniki polskie«, uzupełnienie. Rkps. Bibl. Nar., Zbiory Rapperswylskie, nr. 2.

W. Dobiecki, »Wspomnienia wojskowe« (»Czas«, Dodatek miesięczny, t. XV). Kraków 1859.

J. Drzewiecki, »Pamiętniki (1772—1852)«. Kraków 1891.

J. Falkowski, »Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce«. Poznań 1877.

J. Daudebard de Férussac, »Journal historique du siège de Saragosse, suivi d'un coup d'oeil sur l'Andalousie«. Paris 1816.

A. Kosiński, »Pamiętnik o legjonach polskich we Włoszech«, wydał z rękopisu i przypisaniami oraz przedmową zaopatrzył A. Skalkowski. Warszawa 1922.

»Amilkar Kosiński we Włoszech, 1795—1803«. — Zbiór materiałów do historii legjonów polskich we Włoszech. Poznań 1877.

Corvin Krasieński, »Essai sur le manieiment de la lance«. Paris 1811, przedruk w »Biblijotece Ordynacji Krasieńskich«, t. XIV—XVIII. Warszawa 1899. str. 695—735.

K. Lux, »Opisanie wyspy Saint-Domingo« (»Biblijoteka Warszawska«, 1854, t. IV).

K. Małachowski, »Dwa ustępy z rękopisów pozostałych po jenerale...« (»Czas«, Dodatek miesięczny 1856, t. II).

F. Meciszewski, »Fortyfikacja polowa«. Warszawa 1825.

J. Mroziński, »Obłężenie i obrona Saragossy w latach 1808 i 1809«. Kraków 1858.

Norwin de Montbreton, »Histoire de Napoléon«. Paris 1839. Niemiecki przekład: Norwin, »Geschichte Napoleons«. Aus dem Französischen.. übersetzt von Fr. Schott. Leipzig 1839.

- A. Pawiński, »Hiszpanja — Listy z podróży«. 2 tomy. Warszawa 1881.
- St. Schnür-Pepłowski, »Jeszcze Polska nie zginęła«. — »Dzieje legionistów polskich. Opowieść dziejowa z lat 1796—1806«. Kraków 1897.
- Ign. Dom. Radziszewski, »Wspomnienia przeszłości od lat młodocianych aż do późnego wieku...« z autografu wydał E. Kipa (»Pamiętnik Świętokrzyski«. Kielce 1931).
- »Rys historyczny kampanji odbytej w r. 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego«. Kraków 1889.
- »Saragossa w roku 1809«. Wyjątek z niedrukowanych dotąd pamiętników. (»Biblioteka Warszawska« 1850, t. IV).
- Fryd. Skarbek, »Pamiętniki Seglasa« (»Biblioteka Warszawska« 1845, t. I).
- R. Sołtyk, »Rétation des opérations de l'armée aux ordres du Prince Joseph Poniatowski pendant la campagne de 1809 en Pologne contre les Autrichiens«. Paris 1841.
- (J. Strokowa), »Kilka wspomnień o polskich legionach«. Poznań 1896.
- Z. L. Sulima (W. Przyborowski), »Polacy w Hiszpanji (1808—1812)«. Warszawa 1888.
- M. Thiers, »Atlas de l'Histoire du Consulat et de l'Empire...« Paris 1859.
- J. Weysenhoff, »Pamiętnik« (»Biblioteka Warszawska« 1902, t. III, IV; 1903, t. I).
- P. B. Wierzbicki, »Wyprawa na San-Domingo«, ułożył i wydał L. Potocki (»Biblioteka Warszawska«, 1847, t. I).
- K. Wojciechowski, »Pamiętniki moje w Hiszpanji« (»Biblioteka Warszawska« 1845, t. I, II).
- »Wojna Sandomierska roku 1809, przez patrzącego na to x. B, dla pamięci zanotowana« (»Pamiętnik Sandomierski« 1830, t. II).
- A. Wybranowski, »Silva rerum — Ze starych wspomnień«. Lwów 1887.
- St. Załęski, »O masonji w Polsce« — w dwóch częściach. Wydanie 2 poprawione. Kraków 1908. (Wydanie 1. Kraków 1889).
-

(Skład osobowy katedry i Seminarjum wymieniony na str. 99).

Prace naukowe wykonane przez dyrektora i pracowników.

K. Nitsch:

I. Redakcja czasopism i wydawnictw.

1. Rocznik Sławistyczny — Revue Slavistique. T. X (1931) i XI (1933). Główna redakcja.

2. Język Polski. T. XV (1930) — XIX (1934).

3. Lud Słowiański. Dział A: Dialektologia. T. I zes. 2 (1930), t. II (1931), t. III (1933—4).

4. Prace Komisji Językowej i Monografie Polskich Cech Gwarowych, wyd. Pol. Akademii Umiejętności.

5. Pisownia polska Pol. Akademii Umiej., wyd. IX (1932) i X (1933).

II. Rozprawy, notatki, recenzje.

1. Mazowieckie wyrazy przyrodnicze (z mapkami), wykonane wraz z E. Mrozówną: 1. *Gryka*. Lud Słow. I. 2. *Chaber*. 3. *Sokora*. 4. *Jęgla*. Lud Sł. II.

2. *Jedla, świerk, smrek* (z mapą). Lud Sł. II.

3. O atlas językowy Województwa Łódzkiego. Rocznik Oddziału Łódzkiego Pol. Tow. Historycznego. (1930).

4. Polskie *chy, chi i hy, hi*. Sprawozdania z Posiedzeń P. A. U. XXXVI (1931), nr 3. Toż po francusku w Bulletin International, classe de philologie.

5. Fleksyjna wartość 1. os. l. mn. rozkaznika na *-my*. Prace Filologiczne XV 2 (1931).

6. Przemówienie w dyskusji nad »Językowymi zagadnieniami Pomorza«. W książce: Problem narodowościowy Pomorza. Toruń 1931, str. 35—8.

7. Język polski w Pruszech Wschodnich. W książce: Prusy Wschodnie, przeszłość i teraźniejszość. Poznań 1932.

8. Przyczynki do charakterystyki polskich czechizmów. Sbornik w czesť na prof. L. Mileticz. Sořja 1933 i J. P. XIX 53—5.
9. O skrótach. Jęz. Pol. XV.
10. Nowotwór zaimkowy cel. I. p. zaimka I. os. w formie *mie*. J. P. XV.
11. *Rodzeństwo*. J. P. XV.
12. Trudne nazwiska. J. P. XVI.
13. Upodobnienie spółgłosek pod względem dźwięczności. J. P. XVII.
14. O pisowni polskich spółgłosek miękkich. J. P. XVIII.
15. Uwagi o polskim systemie głoskowym: *H* i *L*. J. P. XVIII.
16. Źródło Reymontowego *bych zadzwonili*. J. P. XVIII.
17. *Izastlaw, Biazon, sinologja* czyli o polskich *s'*, *z'* *c'*. J. P. XVIII.
18. *Stolyhuwo* = *stolięwa*. J. P. XVIII.
19. *Kościełisko* = *Polany*. J. P. XVIII.
20. *Sicarnik*. J. P. XVIII.
21. O korektorach językowych słów kilka. J. P. XIX.
22. Artykuły w sprawie ortografji: O poprawę przepisów ortograficznych. J. P. XVI. — Nowe zasady P. A. U. dzielenia wyrazów. *ib.* — Pisanie łączne lub rozdzielne. *ib.* XVII. — *Wychodztwo*. *ib.* — Czy pożądana jest zmiana ortografji na sposób czeski. *ib.* XVIII. — Ataki na nowe wydania Pisowni P. A. U. *ib.* — O niektórych pomysłach zasadniczych uproszczeń pisowni polskiej. *ib.* — Próba reformy ortografji sprzed stu lat. *ib.*
23. Nowy projekt transkrypcji z języka rosyjskiego na polski. J. P. XIX.
24. Z zagadnień języka Mickiewicza. J. P. XIX.
25. O wierność języka Norwida. J. P. XIX.
26. Nekrologi: St. Dobrzyckiego J. P. XVI. — J. Czubka i R. Zawilińskiego J. P. XVII. — A. Kryńskiego Wiadomości Literackie 1933, nr 4.
27. Recenzje z książek: Szyperskiego J. P. XV. — Brücknera, Gaertnera, Passendorfera i Słońskiego J. P. XVIII. — Sbornik w czesť na L. Mileticz J. P. XIX.
28. Uwagi językowe o książkach: Allana, Czachowskiego, Czekalskiego, Feldhorna, Kadenów, Mortęskiego, Pawlikowskiej, Rudnickiego, Zagórskiej, Pawłowskiego J. P. XV—XIX.

29. Artykuły w encyklopedji »Świat i życie«: Akcent w t. I (1933). Głoska, Gwary, Język i Językoznawstwo w t. II (1934).

30. Atlas językowy polskiego Podkarpacia. Cz. I. 500 map; cz. II: Wstęp, objaśnienia, wykazy wyrazów. Razem z M. Małeckim. Kraków, P. Ak. Um. 1934.

31. Uzupełnienie rozdziału o języku w wydaniu Kazań Świętokrzyskich ś. p. Łosia i W. Semkowicza. Kraków, P. Ak. Um. 1934, str. 47—9.

Wreszcie szereg drobnych artykułików i notatek bibliograficznych w Jęz. Pol. XV—XIX.

M. Małeckii:

1. Przegląd słowiańskich gwar Istrji. Prace Kom. Jęz. Pol. Akad. Um. XVII (1930).

2. Prasłow. *ě* w ikawsko-ekawskich dialektach Istrji środkowej. Archivum Neophilologicum P. A. U. I (1930) 13—25.

3. Z geografji wyrazów serbo-chorwackich: *Treska, triska* oraz *košulja, stomanja*. Archivum Neophilologicum I (1930) 26—30.

4. Polskie wyspy językowe na Słowaczczyźnie: II. Huty, Borowe, Świniarki, Nowoć. Język Polski XV (1930) 1—9.

5. Kilka uwag o chronologii i genezie mazurzenia. Prace Filologiczne XV (1931) 221—31.

6. Kilka uwag o gwarze orawskiej. Ziemia nr 8—10 (1931) 158—61.

7. Onomastika u Poljskoj. Prilozi XI (Beograd 1931) 223—6.

8. rec. J. St. Bystron: Wstęp do ludoznawstwa polskiego. Prilozi XI (Beograd 1931) 253—4.

9. Kilka uwag o polskiej gwarze Ciepliczki i Pogoreły w Niżnych Tatrach. Sbornik Matice Slovenskej IX (1931) 73—9.

10. Les dialectes polonais dans le district de Czaca. Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, 1931, 199—201.

11. Kilka uwag o »jugoslawizmach« w języku słowackim, Lud Słowiański II (1931) A 42—54.

12. Znaczenie Dubrownika dla jedności językowej Serbów i Chorwatów. Rešetarov Zbornik (Dubrovnik 1931) 477—80.

13. Charakterystyka gwary Cuców na tle sąsiednich dialektów czarnogórskich. Lud Słowiański II (1931) A 225—45.

14. Još o razvoju *ě* na *a* u srpsko-hrvatskom jeziku. Južno-slovenski Filolog XI (1931) 217—9.
15. Słowiańskie osadnictwo Istriji w świetle badań językoznawczych. Sborník Prací I Sjezdu Slov. Filolog., Praha, 1932.
16. L'examen des dialectes du Vieux Monténégro. Bulletin de l'Académie Pol. des Sciences et des Lettres, 1932, 3 -13.
17. Polskie wyspy językowe na Słowaczczyźnie: III. Ciepliczka. i Pogoreła. Język Polski XVII (1932) 78—85.
18. rec. Zborník iz dubrovačke prošlosti. Slavia XI (Praha 1932) 573—7.
19. Μεξόδοι γλωσσογεωγραφίας. ΑΣηνᾶ 1933.
20. O zróżnicowaniu gwar Bogdańska w pd.-wschodniej Macedonji. Lud Słowiański III (1933) A 90—106.
21. Drobiazgi z Macedonji: 1) Jeszcze o rozwoju końcowego jeru w gwarach »Bogdańska«. 2) O nierozróżnianiu l. poj. i mn. we wsi Wysoka (Soluńskie). 3) O zaniku *ic*. 4) O rozwoju nosówek w gwarach kosturskich. 5) O »polskim akcencie« w gwarach kostursko-lerińskich. Lud Słowiański III (1933) A 106—19, oraz 266—87.
22. Teksty gwarowe z »Bogdańska«. Lud Słowiański III (1933) A 120—31.
23. O możliwości chronologizacji cech w gwarach przejściowych. Sborník w czestě na L. Mileticz (Sofja 1933) 302—6.
24. Les systèmes vocaliques des langues balcaniques. Bulletin de l'Académie Polon. des Sciences et des Lettres (1933) 156—60.
25. Dwie gwary macedońskie (Suche i Wysoka w Soluńskim), cz. I: Teksty. Biblioteka Ludu Słowiańskiego. Dział A, nr 2. Kraków 1934.
26. Slavenski govori u Istri. Jadranski kalendar 23—26. Zagreb 1934.
27. Stan obecny nauki w Grecji. Nauka Polska XIX (1934) 175—84.
28. Atlas Językowy Polskiego Podkarpacia. Cz. I: 500 map; cz. II: Wstęp, objaśnienia, wykazy wyrazów (razem z K. Nitschem). Kraków, Pol. Ak. Um. 1934.
29. O greckich *Warszawach*. Język Polski XIX (1934) 104—5.
30. Do genezy gwar mieszanych i przejściowych (ze szczególnem uwzględnieniem granicy językowej polsko-czeskiej i polsko-słowackiej). Slavia Occidentalis XII (1933) 81—90.

Z. Klemensiewicz:

1. Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej. Historia formy i składni. Prace Filologiczne XV, 1930, 1—131.

2. Odmiana i składnia liczebnika 21. Język Polski XVII, 1932, 33—9, 71—5.

3. Studja syntaktyczne. O wypowiedzeniu i jego rodzajach. Sprawozdania Tow. Nauk. Warszawskiego XXV, 1932, Wyd. I, 15—36.

4. Części wypowiedzeniowe: 1. Składniki. 2. Spójniki. 3. Wyrazy wykrzyknikowe. Sprawozdania P. Akademji Um. XXXVIII, 1933, nr 5, 16—9.

5. Zespoły części wypowiedzeniowych: 1. Szeregi. 2. Związki. 3. Związki szeregowy. 4. Dodatkowe części wypowiedzeniowe. S. P. A. U. XXXVIII, 1933, nr 6, 7—10.

Artykuły naukowe uczestników seminarjum z lat 1930—4.

Andrejczin L.: Z zagadnień fonetyki międzywyrazowej. *Slavia Occidentalis* XII (1934).

Biermański W.: Wykaz nazw miejscowych, wspomnianych w Języku Polskim I—XIX. *Jęz. Pol.* XIX (1934).

Bunc S.: O genezie wtórnej nazalizacji w języku polskim. *Lud Słow. A* III (1933).

Małecka C.: Staropolskie *brzemie* 'czas'. *Slavia Occidentalis* XII (1933).

Ossowski L.: Białoruszczyzna w Puszczy Weysenhoffa. *Jęz. Pol.* XVII (1932).

— Dyftongizacja samogłosek wysokich (**u*, **y*, **i*) w gwarach wielkopolskich. *Slavia Occidentalis* XII (1933).

Steffen A.: Jak lud odczuwa różnice dialektyczne? *Jęz. Pol.* XVII (1932).

Urbańczyk S.: »Raz kiedyś« — teraz już nie. (Uwagi o języku J. Wojciechowskiego). *Jęz. Pol.* XVIII (1933).

— Jeden czy kilku tłumaczy Biblii Szarospatackiej. *Slavia Occidentalis* XIII (1934).

— Niejednorodność językowa Biblii Szarospatackiej. Sprawozdania P. A. U. XXXIX, 1934, nr 10.

Wepsięć J.: Geneza miejscownika liczby pojedynczej w *ręku*. *Jęz. Pol.* XIX (1934).

Prace magisterskie.

Rok 1930—1.

Czerwińska Henryka: Czasowniki z *się* lub bez *się* bez zmiany znaczeniowej. Ustęp p. t. »Wrócić, wrócić się« drukowany w Jęz. Pol. XIV.

Rok 1931—2.

Chądzyńska Zofja: Usamodzielnianie się przyimków polskich.

Mrozówna Ewa: Mazowieckie wyrazy przyrodnicze: *gryka, chaber, sokora, jęgła*. Drukowane w Ludzie Słow. A I. II. jako praca wykonana wspólnie z prof. Nitschem.

Rok 1932—3.

Groebł Grzegorz: Porównanie językowe dwóch pierwszych wydań Dworzanina Górnickiego (1566 i 1639).

Harsdorfówna Teresa: Przyrostki słowotwórcze zależności rodzinnych w języku polskim.

Pisiewicz-Kotowa Wiesława: Współczesny słownik górniczy kopalni soli w Bochni.

Rok 1933—4.

Maksoń Wojciech: Formy gen. i acc. sg. zaimków osobowych w staropolszczyźnie i do końca XVI w.

Urbańczyk Stanisław: Wyparcie w staropolszczyźnie pierwotnego relativum: *jen, jenże, jż* przez zaimki pierwotnie pytajne: *który, kto, co*.

Wachtłówna Józefa: Geografja form 1. os. l. mn. na obszarze językowym polskim.

Węglarz Wiktor: Z przeżytków słowotwórczych w języku polskim: Szczątki prasłow. *ǰsz-*.

Kostya Janina: Prasłowiańskie nazwania domu w historycznym rozwoju.

WIKTOR WĘGLARZ

Z PRZEŻYTKÓW SŁOWOTWÓRCZYCH W JĘZYKU POLSKIM

Szczałki prasł. *j₆z-*.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

I. Zagadnienie i zakres. §§ 1—7	str. 201—211
II. Metoda. §§ 8—9.	» 212—214
III. Analiza semantyczna. §§ 10—18	» 214—223
IV. Kryteria rozpoznawcze prefiksu <i>z-</i> (elat.) prasł. <i>j₆z-</i> od prefiksu <i>z-</i> (coll.-del.) prasł. <i>sz</i> . § 19	» 223—224
V. Wyniki i uogólnienia. § 20	» 124—226
VI. Materiał	» 226—254
Źródła i dzieła pomocnicze	» 234—235
Spis skrótów i znaków mniej używanych	» 236

I. Zagadnienie i zakres.

§ 1. Przyimek *z*.

Jak wiadomo, nowopolski przyimek *z* (*ze*) powstał przez zmieszanie się dwu różnych przyimków: stp. *sχz*¹, kontynuujących ps. **sz* c. gen., acc., instr., oraz **j₆z* c. gen. [cf. scs. *sz* (*isz*)]. Stąd też przyimek ten zawiera w sobie aż cztery różne, a odpowiadające tańtym, dywergencynty znaczeniowe:

1. *z* sociativum — ps. **sz* c. instr. (scs. ts. 'cum, σὺν'), np. *zejść się z kimś* (scs. *sz Josifom prodawę się* Supr. 57, 25);

2. *z* approximativum — ps. *sz* c. acc. (šcs. ts. 'circiter, ἐπι'), np. *z garść czego dać* (scs. *ne bēaše ni šb pēbš zemlję* Hom.-Mih.)²;

3. *z* ablativum:

a) delativum — ps. **sz* c. gen. (scs. ts. 'de, κατά'), np. *zejść z góry* (scs. *szšedš sz nebese* Supr. 4, 15);

¹ v. § 4.

² M. Lex. 907.

b) elativum — ps. **już* c. gen. (scs. *izъ* 'ex, eġ', np. *wyjść z domu* (scs. *išedъ izъ xuziny* ib. 130, 27).

Przyimek z delativum występuje zwykle w korelacji (niekonierniecznie w całości wypowiedzianej) następującej:

na c. loc. || z c. gen. || *na* c. acc.

np. *był na dole; z dołu wyszedł na górę* — albo naodwrot: *był na górze; z góry zeszedł na dół*. Cf. stp. *wynesli* (kamienie) *se dna Jordanskego* BZ 163 b 1; scs. *szpade kumirъ sъ męsta svojego* 'decidit idolum de suo loco' Supr. 24, 15, i t. p.

Przyimek z elativum występuje zaś w korelacji:

w c. loc. || z c. gen. || *w* c. acc.

np. *był w domu; z domu poszedł w świat*.

(W obocznościach trzecich może być *na* i *w* zastąpione przez bliskoznaczne *do* z gen., np. *wyszedł do góry, poszedł do pola*).

Z powyższych dywergentów najżywotniejszy jest dziś ablatywny, w szczególności zaś delatywny, którego używa się wyłącznie bez rozszerzania przysłówkowego, jakie często wzmacnia inne dywergenty, np. *jeden spośród nich* (elat.); *on razem z nią* (soc.) itp. — natomiast: *dom z cegły* (elat.); *spaść z konia, przyjść z pola* (del.)¹. Najslabsze ze wszystkich jest *z* aproksymatywne, czasem rozszerzane, zwykle zaś rugowane zupełnie przez nowe przyimki (ex-adverbia), np. *zbawić prawie z dzień* = *zbawić prawie (blisko, około) dzień*.

§ 2. Przedrostek *z-*.

Przyimkowi *z (ze)* odpowiada jeden żywotny dziś przedrostek *z-* (*ze-*, *s-*) perfectivum. Złazy się w nim dwa przynajmniej dywergenty, a mianowicie *z-* collativum (resp. przyimek z sociativum) oraz *z-* delativum. Pierwotne różnice znaczeniowe — o ile się gdzie utrzymały — są niewyraźne i potrzebują kontekstu lub aukcji, np. *zebrać z pola* (del.), *zebrać razem* (coll.). Jest to zrozumiałe, bo różnica funkcjonalna przedrostków nie mogła być określana przez odpowiedni przypadek, jak to bywa przy przyimkach.

Aproksymatywne *z-* o ile nie występuje w takim syntagmacie jak np. *zbawić ze trzy dni* (cz. *sbávil se tři dne*)² — wogóle nie było przedrostkiem.

¹ bliżej v. § 14.

² v. § 18.

Wreszcie *z-* elatywne już od najdawniejszych czasów przestało być twórcze, zostało bowiem zastąpione w językach zachodnio-słowiańskich przez *wy-*¹.

Podobnie pierwotny prefiks *z* coll.-soc. jest rugowany w nowej polszczyźnie przez *współ-*, np. *współ-czesny*, *współ-dzielnia*, *współ-istnieć*, podczas gdy gdzieindziej prefiks ten jest do dziś żywotny (cf. bg. *sztrudnikz* ‘współdziałacz’, *sztrudniča* ‘współdziałam’, *szstudentz* ‘współuczeń’ itp.).

Pozostają jeszcze dwa szczególne prefiksy, formalnie niczem nieróżniące się od tamtych, ale które — jak się zdaje — kontynuują:

1. ps. *sz-* ← pie. *su-* (cf. sti. *su-* ‘dobrze’, gr. *εὖ* ← *sue-/o-* ‘właściwy, własny, swój’, w takich wyrazach jak np. *zdrowie* ← ps. **szdorvaje* (cf. scs. *szdravije*), sti. *su-dharman* ‘stan siły, zdrowia’: *dhar* ‘trzymać’. Tu należałaby także *śmierć*, ps. **szmirtjǫ* (*merti*) ‘umrzeć swoją własną (naturalną) śmiercią’ (cf. l. *sua morte mori*, wł. *morire di sua buona morte*, fr. *mourir de sa belle mort*, niem. *seines Todes sterben* i t. p.), nadto *zboże* ← ps. **szbożaje* ‘mienie, szczęście’ (cf. **szbogz* ale **ubogz* ‘biedny’), wreszcie *zdolny* ← ps. **szdolnǫz*, *zdozić* ← ps. **szdobiti*, *śliczny* ← ps. **szlicǫnǫz* : *lice*, i t. p.².

2. stp. *wz-* (*ws-*) ⇒ *z-* (*s-*), np. *wzdrój* ⇒ *zdrój*. W staropolskim (jak również w staroczeskim) mnóstwo formacji z pref. *wz-* ukazuje się dziś bez nagłosowego *w-*, co należy chyba złożyć na karb uproszczenia trudnej (bo wielogłoskowej) grupy, np. *wzdać się na łaskę* (BZ) dziś *zdać się na łaskę*; *wzdawać majątek* (Kn.) dziś *zdawać (przekazywać) majątek*: stp. *wzwiady*, *wzivot*, *wzwada*, *wzwiastun*, *most wzwodzony*, *wschody* dziś *zwiady*, *zivot*, *zwada*, *zwiastun*, *most zwodzony*, *schody*³. Podobne i częstsze uproszczenie zachodzi w gwarach: *zdémka* (← *wzdymka*) ‘bąbel na skórze’⁴; *zgardnieć* (← *wzgardnieć*) ‘stać się wybrednym’⁵ (cf. uproszczenie gw. *sędy* ← *wseǫdy* Karł.). Poza polskim np. cz. *zhůru* ← *vz-hůru* (stp. *wzgóř*)⁶.

¹ v. § 13 i 20.

² v. G. Iljinski Sl. Occ. IX 139; J. Zubatý KZ XXXI 52—9; V. Machek Z. f. sl. Ph. VII 377—9; J. Baudouin de Courtenay, Studja staropolskie (1927) 220—3.

³ v. J. Rozwadowski w Gr. j. pol. (zbior.) § 85; L. Malinowski PF V 131.

⁴ Spr. K J. V 440.

⁵ MPKJ VII 67.

⁶ F. Kott, Slovník V 478.

§ 3. Rozwój fonetyczny prasł. *j₆z.

Według tego, jak się w języku polskim rozwijała nagłosowa grupa *j₆-, należałoby oczekiwać z ps. *j₆z oboczności z(e) || iz(e).

Zasadę rozwoju tej grupy wogóle w językach zach.-słowiańskich określili Rozwadowski i Lehr-Splawiński¹, a mianowicie: ps. j₆- (pod przyciskiem) ⇒ j_i-, z czego pol. i-, np. *igo* (*Igołomy*), połabskie *jái*, np. *jáidü* ⇐ ps. j₆go (r. *igo*); natomiast ps. j₆- (atoniczne) traci swój jer w polskim i wogóle zanika, np. ps. *j₆skra (r. *iskrá*) daje pol. *skra*, w połab. zaś jer ten rozwija się normalnie w *ä*, stąd *jäskra*. Polskie oboczności i || 0 w tych samych wyrazach są skutkiem wyrównań w paradygmacie, np. *gra* ⇐ *j₆gra (stecz. *jhra*) ⇐ ps. *j₆gr¹a* (r. *igrá*) || *igra* wg acc. sg. *igrę* ⇐ *j₆grę (r. *igrü*).

Istotnie też mamy w stp. parę przykładów na oboczności iz (ewent. iz-):

1) Jako przyimek:

a) c. gen.: *Tegdi wiszedlic Moysesz od Faraona iz myasta* — ex urbe BZ Exod. 9, 30; *nye dam tobye niczego iz zemye gich* ib. Deut. 2, 9; *obsylal Michala iz Parsk* 'de Parsk' 1399². (Por. stecz. *iz zakona* 'ze zakonu'; *k chlunku iz Tatar premuostva* Kott I 590).

b) c. acc.: *czso tedy bodzye isze sto libr szrzebra* 'quid ergo fiet de centum talentis' BZ Par. II 25, 9³.

c) c. instr.: *Lot ostal gest w naskyny y swima* (zam. *is swyma*) *dzewkama* ib. 22 b, 16 (por. strus. *onyj majet do nego priëxati i sooini bojary is pany*)⁴.

2) Jako przedrostek występuje także w paru tylko przykładach: stp. i gw. *isep* (⇐ *is-sep), *istyk*, *ispas* oraz wątpliwe *izgrzyca*⁵. Taka postać przyimka wytworzona w pewnych warunkach (cf. r. *iz domu*) była przenoszona ze względów ekspresywnych gdzieindziej. O jej nieżywotności świadczy możliwość łączenia się z przy-

¹ RS VII 9—13, VIII 152—6.

² J. Lekszycki, Die ältesten grosspolnischen Grodbücher II. Poznań. Nr 2438.

³ v. J. Łoś, Gr. II 134.

⁴ JA IV 375.

⁵ v. § 8 oraz Materjał.

padkami innymi, co właśnie wyżej widzieliśmy (cf. też ukr. i biał. *iz* || *z* c. instr.).

Podobnie dla prefiksu w wymienionych wyrazach należy przypuścić pozycję przyciskową, pomimo że ta (ze względów formalnych) da się sprawdzić tylko na jednym przykładzie: *istyk* \Leftarrow ps. **jis-tykz* (ukr. *ístyk*). Formy oboczne *styk* i *spas* powstały wskutek wyrównania do normalnego prefiksu *z-* w adideacji do czasowników *stykac*, *spasac*: *tykac*, *pasac*. Natomiast wyrównanie to nie zaszło w *isep* po pierwsze, bo związek z odpowiednim czasownikiem (*sypac*) był daleki a znaczenie tego wyrazu już wyspecjalizowane, po drugie zaś, bo uproszczenie podwójnego *s* uniemożliwiło to raz na zawsze.

§ 4. Staropolski stan prepozycji i prefiksu *s(z)*.

Równocześnie z rozwojem ps. **jz* \Rightarrow *z* (*ze*) rozwinęło się ps. **s* \Rightarrow *s* (*se*), tak że w staropolskim wytworzył się stan podobny do tego, jaki istnieje w języku czeskim (np. *s nim* || *z něho*) oraz szczerunkowo w gwarach polskich (Małopolska, Śląsk)¹.

Stan taki występuje najwyraźniej jako zasada zwłaszcza w KŚw., stosunkowo dobrze odróżniających w piśmie głoskę *s* od *z*. Uwidocznia to bliżej przytoczone z tego zabytku² wszystkie zupełnie pewne choć nieliczne przykłady, t. j. ponieważ nie wiemy, jak daleko już postąpił proces asymilacyjny — tylko takie, które występują w pozycji przed półotwartymi oraz przed *j* i *w*:

1. na prep. *s* c. gen.: *videh... ang(e)la... sneb(a) sle]cew* ar 17;
2. na prep. *s* c. instr.: *(i)zby ty snim nauky c(r)oleual* cv 12, 14;
3. na prep. *z* c. gen.: *yfaly gy... ziego (skutka)* bv 37, *vi-stopaiŝch zmi[sta]* cr 7, *zdrŝky urogow uasih* cr 10, *ucessene zui-dena si(na) bo(ze)go* dv 10.

To samo w formacjach prefiksalnych:

1. pref. *s-* (\Leftarrow ps. **s*): *smiloval* av 13, a także *sesal sina suego* dv 7, *sm(er)ne* cr 35 itp. (cf. scs. *smilovati*, *szszlati*, *szmērũz*).
2. pref. *z* \Leftarrow ps. **jz(z)*: *nato iez sam ziana* 'zjawia' cr 25. *yzmouil sin bozi slova* br 3, *yzmo(wi) slo(wo)* av 6, *zmouil ta (...słowa)* av 11 i t. p. (cf. scs. *izjaviti*, *izmlviti*).

¹ v. § 7.

² wg wyd. J. Łosia i W. Semkowicza, Kraków 1934.

§. 5. Zmieszanie przyimków *s* i *z*.

Stan powyższy niedługo jednak w języku polskim się utrzymał. Wyrazy takie, jak przyimki, które nie posiadają samodzielnego znaczenia (znaczenie to nadaje im dopiero odpowiedni przypadek imienia)¹, łatwo ulegają wykolejeniom, czyto semantycznym, czy fonetycznym, chociażby przez wzajemne na siebie oddziaływanie.

Wzajemny wpływ przyimków na siebie nierzadko spotyka się w różnych językach. Weźmy tylko słowiańskie: bg. *f* (dial.)² zam. *v* (liter. *vs*) wg *s*: *f nego* || *s nego* (soc.), zaś *otъ* zam. *otъ* (scs.) wg *podъ*, *naulъ* i t. p. (cf. też pol. *od*); słoweń. *bez* (cf. pol. st. i gwar. zmieszanie semantyczne, np. *przeze woszey wyni* BZ 184 a 7, nazwisko *Przeddziecki* = *bez-dziecki* i t. p.); połaб. *vъz* ⇐ ps. **ъvъzъ* (cf. **vъzъ*, i t. d.

Bliskoznaczność przyimka delatywnego i elatywnego, polegająca na wspólnym charakterze ablatywnym, którego źródłem była syntaktyka tych przyimków z dopełniaczem, powodowała zwolna atrakcję fonetyczną, której wynikiem było mieszanie się *z* i *s* c. gen. Z jednej strony wytworzenie się w polskiej fonetyce stałych oboczności dźwięcznej w śródgłosie do bezdźwięcznej wygłosowej, z drugiej zaś pewna trudność w odróżnianiu takich stosunków jak np. w jęz. czeskim: *z okna divati se* ale *s okna spádnouti*, było pewnego rodzaju katalizatorem, ułatwiającym dokonanie się procesu konfuzji tych przyimków. A że w zmieszaniu tem zwyciężyło ostatecznie *z*, stało się to drogą adideacji do przyimków: *bez*, *przez*, prefiksów: *roz-*, *wcz-*, podobnie jak *od* zam. *ot* (cf. *ot-wozryć*) przystosowało się do *pod*, *naul* i t. p.

Potem dopiero forma *z* rozszerzyła swój zakres na przyimek aproksymatywny, wreszcie na socjatywny, aż wreszcie *s* uległo całkowitemu wyparciu przez *z*.

Stadja przejściowe przedstawiają: język czeski, który ortograficznie odróżnia *s(e)* od *z(e)*, w wymowie zaś dopuszcza *z* (w gen. tylko tak!)³, oraz język słowacki, gdzie trzyma się *s* c. instr., a mianowicie: *z* c. gen., *s* c. gen. i *s* c. acc. dają *z* c. gen., acc. (w pozycjach niezależnych i oczywiście przed dźwięcznymi) || *s*

¹ v. § 11.

² wg relacji ustnej i objaśnienia p. L. Andrejczina.

³ A. Frinta, Novočeská výslovnost. Praga 1909, str. 90, 97, 105.

(w pozycjach ubezdźwieczniających), natomiast zostaje zawsze s c. instr., np. z *neho* || z *osem* || s *nim*.

W Psalterzu Florjańskim, sądząc po pisowni, s delatywne zmieszało się z z elatywnem, np. *sprawednocz s neba weszala iest* 84, 12 (podobnie 19, 7; 22, 13; 52, 3; 101, 19; 148, 1; 56, 4) obok *gospodzin z neba weszral* 13, 3 i 17, 15; *kto da z Syon zbawene* 13, 11 (pod. 127, 6) obok s *Sion* 134, 21. Natomiast niema wątpliwości, że pisarz Ps. Fl. odróżniał s c. instr., które występuje oczywiście w pozycjach ubezdźwieczniających a przede wszystkim niezależnych (jak nawet w dalszym rozwoju w udźwieczniających): s *namy* 45, 7; s *nym* 17, 26 (też 48, 18; 49, 19; 77, 41; 88, 24; 90, 15), s *nimi* 82, 7 i 125, 3; s *ludzmi* 72 5; s *moczø* 88, 13; s *møszmi* 25, 9; s *nemilosciwimi* 25, 9; s *oblyczym* 139, 14; *ysotczy* (= i s *otcy*) 105, 6; s *radø* 25, 4; s *richloszcø* 77, 37; *se mladzynny* 148. 12; *se lzami* 6, 6; *se placzem* 101, 10; *se zlo noszcøcymy* 25, 4; *se mnø* 22, 4 (też 33, 3; 37, 10; 54, 14; ib. 15, 20; 68, 25; 85, 16; 93, 16; 100, 18; 108, 20; 49, 12), *se drszenim* 2, 11; *se zwøkem* 9, 7; *se zlimi* 25, 5. Wreszcie s *bogatimi* 9, 29; s *bogem* 46, 9; s *gøslmi* 80, 2; s *grzesznimi* 27, 3; s *blisznim* 27, 4 oraz przed w: s *welykym* 103, 22 (pod. ib. 27); s *woszmy* Mo. 22. — Od tej zasady znajdujemy zaledwie 4 wyjątki: *ze mnø* 24, 4; z *wibranim wibrani bødzesz, a s przewrotnim przewroczon* 17, 29; z *dzedzyncø* 105, 5; z *weszeli* 125, 8.

Inaczej przedstawia się sprawa w Ps. Puławskim. Nie ulega wątpliwości, że zmieszanie przyimka delatywnego z elatywnym w jedno ablatywne z było już dokonane. Na 192 przykładów tego zabytku mamy:

w położeniu udźwieczniającem zawsze z (42 razy, w czem 6 przed w),
« » niezależnem 101 z obok 4 s,
« « ubezdźwieczniającem 21 z obok 24 s.

Z 4-ch przypadków s w pozycjach niezależnych 2 mają odpowiedniki w Ps. Fl.: *naszymywali szyg se myne* 21, 7 (Fl. *se mne*) i *myecze s obu stron szyekøcze* 149, 6 (Fl. *ts.*); w jednym Fl. ma ze: *wytarguøl seszymyerczy* 32, 19 (Fl. *ze szmerci*), w ostatnim: *zwala s nich smyech* (2, 4) konstrukcją z w. Obok pierwszego z tych 4-ch przypadków występuje: *naszymywali szø z nas* 79, 7, natomiast przykład s *nich* możnaby zestawić z innym: *nye mogli s mye* (acc.) non potuerunt mihi 128, 2, oraz z takimi jak *sz nym*

17, 26 itp., gdzie szczerzątkowo zachowało się *s*, przekształcone w *ś* przed palatalną.

To samo da się w Ps. Puł. powiedzieć o *s* c. instr. Ze wszystkich 95-u przykładów na przyimek socjatywny występuje:

w położeniu udźwiczniającem zawsze *z* (9 razy, w czym 5 przed *w*),
« « niezależnem 14 z obok 24 *s*,
« « ubezdźwiczniającem 13 z obok 23 *s*.

Przyimek *s* występuje tylko w szczególnych przykładach: *sz nym* 8 razy, np. 7, 26, oraz *sz nymy* 82, 7 i 125, 3, nadto *s namy* 3 r., np. 45, 7, wreszcie *se mny* 11 razy, np. 22, 4. Pozatem w pozycjach niezależnych panuje wyłącznie *z*: *z lzami* 6, 6, *z ludzmy* 72, 5, *z mlodymy* 148, 12, *z moczø* 88, 13, *z nyemyloszczywymy* 25, 9, *z oblyczym* 139, 14, *z ojczy* 105, 6, *z rado* 25, 4, *z roszyerdzym* Deut. 36, *z rychloszczø* 77, 37, i też zawsze *ze*: *ze drzenym* 2, 11, *ze zwyklyem* 9, 7, *ze zle czynnajczymy* 25, 4, *ze zlymy* 25, 5, *ze lzamy* 55 arg.

Gdy więc żadno z tych *s* nie trafia się w pozycjach udźwiczniających, to oba *z* występują często w pozycjach ubezdźwiczniających, co wyraźnie świadczy o psychicznej ekspansji *z* na wszystkich pozycje.

W innych zabytkach, jak w Kazaniach Gnieźnieńskich i w Biblii Szarospatackiej, spowodu niejednolitej ich pisowni sprawa przedstawia się niewyraźnie.

W epoce literackiej (XVI w.) używa się jeszcze *s* obok *z*, ale repartycja to czysto fonetyczna, polegająca na pozycji dźwięcznej czy bezdźwięcznej, w pozycji zaś niezależnej już tylko *z*, np. u Reja¹: *s pstrocinami* 23, 16 ale *z nim* 23, 18, taksamo *s tych* 22, 21 ale *z młodości* 22, 20.

Do podobnego zmieszania tych przyimków doszło też w językach ruskich. Już w gramocie z 1366 r. występuje *izx* (*isz*) w znaczeniu sociativum (prep. c. instr.): *izx xodikomx*, *izx Petromx*². Dziś w ukraińskim normalnie *z* || *iz* (przed samogłoskami, po spółgłoskach i na początku zdania) || *zi*, np. *brat iz sestrju*, *zi mudju*.

To samo jest w białoruskim: *iz listockami* || *z nieba* (całkiem fakultatywnie)³.

¹ W. Taszycki. Wybór tekstów stpol.

² В. Сімович, Хрестомарія. Іпраа 1932, str. 189.

³ E. Klich MPKJ II 182.

Wreszcie trafia się to dialektycznie w języku rosyjskim, gdzie $izs \chi sz \Rightarrow zs \parallel sz$ (według pozycji), np. *s karmana* ob. *z goroda*¹.

§ 6. Ekspansja formy *z* na prefiks.

Proces, jaki się odbywał u przyimków, nie pozostał bez wpływu na odpowiednie prefiksy; wiadomo bowiem, że odkąd wytworzyła się odrębna kategoria przyimków, prefiksy ustawicznie się niemi regenerują, np.

	prepozycja	prefiks
I. pie.	* <i>som</i> (adv.):	* <i>som-sēdos</i> (pol. <i>sąsiad</i>)
II. ps.	{ a) <i>sən</i> \Leftarrow * <i>som</i> :	<i>sən-ēdš</i> (pol. <i>śniedź</i>)
	{ b) <i>sš</i> \Leftarrow <i>sš(n)</i> :	<i>sš-jšdetš sę</i> (<i>sydze syš</i> BZ 298 a 14)
III. pol.	<i>z(e)</i> \Leftarrow <i>s</i> χ <i>z</i> :	<i>ze-jdzie</i> (<i>się</i>).

Regeneracja prefiksu dużo łatwiej zachodzi u słów, trudniej zaś u imion (cf. zachowanie się pref. *sə-* wyłącznie u imion), nie zachodzi zaś wcale w formacjach o zatartej etymologii (np. *śliczny* \Leftarrow ps. **sšličnš*: *lice*) oraz w wyrazach o wyspecjalizowanym znaczeniu (np. *sfora* \Leftarrow ps. **sš-vora*: *z-wierac*).

Z osłabieniem zdolności regeneracyjnej wzrasta podatność asymilacyjna, stąd np. *śmietana* \Leftarrow ps. **sšmetana*, *szczeznąc* \Leftarrow ps. **jšz-čęznęti*, *zdrowie* \Leftarrow **sšdorvšje* i t. p.

Przez regenerację więc postać *z-*, przeniesiona do prefiksu z przyimka uprzednio zespolonego, wypiera z wolna pierwotny prefiks *s-* (del.-coll.), mieszając się temsamem z dawnym, zresztą rzadkim, pref. *z-* (elat.). Powstałe stąd homonimy (gdy wyraz drugi posiadał ten sam pierwiastek i ewent. sufiks) rozpoczynały walkę o byt, która zwykle kończyła się porażką pref. *z-* (elat.), np. ps. **sšborš* \Rightarrow stp. *šbor* (KŚw. *wesbore* cr. 10 - *zbor* ob. ps. **jšzborš* — stp. **zbor* (cf. *zbiieracz* 'wybieracz')².

Przewaga prefiksu kolatywnego *z-* nad elatywnym pochodziła oczywiście stąd, że ten drugi (zresztą bardzo mało ekspresywny) mógł być zastąpiony łatwo przez bliskoznaczne prefiksy *wy-*, *wz-*; prefiks delatywno-kolatywny nie dał się tak łatwo zastąpić, tem bardziej że tracąc znaczenie konkretne (redukując się semantycznie), stawał się pewnego rodzaju partykułą perfektywną.

¹ Preobrażenski, Et. Sl. I 267.

² v. Materjal.

Ekspansja formy *z-* w prefiksie jest widoczna przedewszystkiem znów w pozycjach niezależnych (w innych bowiem zachodzić mogło upodobnienie pod względem dźwięczności), np. *złubi syø gim* BZ 95 b 28 obok *szłubi syø Bogu* ib. 116 b 18, *smycerzø zemrzetu* (ib. 85 a 35) ob. *abisce ne smarli* ib. 108 b 34, *zwolawszi syø* (ib. 172 b 2), ale jeszcze *sebrawszi syø* (ib. 4) i t. p.¹

Proces ten, ukończony oddawna w języku literackim, również w gwarach dobiega dziś do końca (o czym niżej).

§ 7. Szczątki pierwotnego prefiksu.

Ale stan dawny nie przeszedł bez śladu. Gdzie z jakichkolwiek przyczyn proces regeneracyjny został zatamowany, przedewszystkiem więc wskutek zatarcia się etymologii, tam ocalały resztki tego stanu, przedewszystkiem zaś w t. zw. prefiksach scalonych w jedność semantyczno-morfologiczną. Tu należą prefiksy kontynuujące:

1. ps. **s̥z*: *s-*, *se-*, *sz-*, *ś-*, np. *sfora* (≡ ps. **s̥wora*), *sejm* (≡ ps. **s̥z̥jma*), *szczep* (≡ ps. **s̥z̥c̥ep̥*), *świadel* (≡ ps. **s̥wēd̥l̥k̥*);

2. ps. **j̥z(̥)*: *is-*, *sz-*, np. *istył* (≡ ps. **j̥styk̥*), *szczezuąc* (≡ ps. **j̥s-čezući*).

Stan ten oczywiście w pozycjach niezależnych zachował się nieco lepiej w gwarach (Śląsk, Małopolska, zach. Wielkopolska). Występuje tu *s* zam. *z* zarówno w przyimku jak i w przedrostku, które ocalało zwłaszcza zaasymlowane do następującej palatalnej *ń*, niemniej jednak wszędzie ustępuje ono zwolna przed ekspansją *z*.

W następujących przykładach z wymienionych dzielnic Polski zachowało się *s* ew. *ś*:

a) jako przyimek:

Śl. (cały): *ś nił*, *ś nim*, *ś nūm*, *sy_mnūm*, *s nimcańi* (Pszów) Nitsch, MPKJ IV.

MIP.: bocheńskie: *śnim*, *śnom* (Świdówka) Nitsch ib. II 369; (Gradówi) Rozwadowski ib. 336;

¹ W Psalterzach ekspansji tej jeszcze nie widać. Pominąwszy pozycje zależne, przed którymi już w Puł. zaszły upodobnienia, np. *we zborze* 81, 1 (i gdziein. 10 razy) ob. *raz z sbora* 21, 6 (we Fl. tylko tak), oba przedrostki *s* i *z* występują jeszcze w pierwotnym rozkładzie, np. *sebrały szye z bogem* 46, 9 (i gdziein. 6 razy), *slutuy szye* 25, 11 (i gdziein. 10 razy) i t. d. Przykład taki jak *szuczmy z nas jarzmo* (2, 3) wyraźnie wskazuje, że ekspansja ta, dokonana już w przyimku (cf. Fl. *szuczimy s nas*), do przedrostka jeszcze nie dotarła.

myslenickie: ts. (Zagórzany);
rzeszowskie: *sojcem* Nitsch i Stein ib. VII 193;
chrzanowskie: *sy_mnom, s nami, s uás, s fami, s fás, s nego,*
śnyu Jaworek ib. 337;

Sromowce: *s nem, s nej, se nuq* Janczy ib. I 82.

b) jako przedrostek:

WIP. (zach.) i pogranicze kaszubskie: *srop, srožac* Nitsch
MPKJ III 125;

tucholskie (Serock): *suażić, slys* ib. 215;

krajniackie (Złotowo): *ślós* (= zlazł), *ślóyt* ib. 187;

kociewskie (Miłobądz): *srobić* || *zrobić* ib. 252;

brodnickie (Ślup): *ślyść* (zwykle *zlyść*), *slazua* ib. 364.

Śl. (cały) ma: *ślås, ślyść, ślećec* || *ślyść, slazua, slås* (pd.), *śli-*
cyć (Siolkowice), *śnyść* (Rychwałd) Nitsch ib. IV.

MIP.: bocheńskie (Świdówka): *ślys, sfiżać, śmiłowac se, smy-*
śny (= zmysłny) Nitsch ib. II 368—9; (Gradowic) *śmeśćic se, srućic,*
sesyć (= zeszyć) Rozwadowski ib. II 336;

myslenickie: Krzyszkowice j. w. Świdówka; (Zagórzany):
ślyść, sfiżać, smyśny, suażba 'goście weselni nieproszeni';

rzeszowskie: *srućic, srozyć śliśc, ślås* Nitsch i Stein ib. VII 193;

chrzanowskie: *srućic, sfiżać se, suażić, srenkoviny, sromp,*
smyśny Jaworek ib. VII 337;

Sromowce: *śmeśćic se, sfiżać se* Janczy ib. I 82, nie mówiąc
już o odosobnionych, jak *smyśny*.

Również w niektórych dialektach pn.-kaszubskich, zwłaszcza
w słowińskim, tylko szczątkowo w pozycjach niezależnych wy-
stępuje *s* jako przyimek socjatywny, bądź prefiks kolatywno-
delatywny¹: *s-nim, s-nq, se-mnóu, se-sobóu, se-zabŕ, se-zlãmŕ, lęzmŕ,*
a nawet *s-ljičmjeŕa* (*s* zam. elat. *z!*) ob. *z-d-ŕřeki* 'z rzeki' i *z-nå-ŕkråpe,*
ale zwykle *z-leiškq* (= z łyżką), *le-z-nim na-galjs* i t. p. To samo w pre-
fiksie: *seblåkac* 'zwlekać odzież', *seuđo* (= zejde), *sięrvac* (= zerwać)
ob. normalnych *zeŕc, zlecec* i t. p.

Pozostaje weszcie stan polski zestawić ze stanem małoruskim
(łemkowskie)²: *s nim, s nom, sojmi* (*mi toto s klinka*) ob. *sprjaż*
zo stoła.

¹ Lorentz, Geschichte der pomoranischen Sprache 143; Slovinszische
Grammatik 83—4, 223—4; Slovinsz. Wörterbuch; Rudnicki, Przyczynki do
narzeczca słowińskiego. MPKJ VI 117.

² Zityński, Лемківська говірка села Явірок. Lud Słow. III A 185.

II. Metoda.

§ 8. Metoda porównawczo-semantyczna.

Wobec tego, że ustalenie, czy w danej formacji prefiksальной występuje kontynuuant pierwotnego *jbz(ʒ)-* czy *sʒ-*, na drodze fonetyczno-ortograficznej jest dziś zupełnie niemożliwe¹, musimy się oprzeć na metodzie porównawczo-semantycznej.

Metoda ta, analizując dzisiejsze znaczenie danych tworów prefiksálních, zestawia je z odpowiednikami (przedewszystkiem etymologicznymi) innych języków słowiańskich, zwłaszcza zaś starocerkiewnosłowiańskiego; w ten sposób pozwala nam oznaczyć pierwotną wartość danego prefiksu, np. *zbieg* 'dezert'er' ← ps. **jbzǫǵs* (scs. *izběǵs* 'effugium', cz. *zběh*) ale *zbieg* (wód) ← ps. **sǫbǫǵs* (scs. *sǫbǫǵs* 'confugium', cz. *sběh*).

Metoda ta niezawsze jednak da się zastosować. Zachodzi to mianowicie wtedy, gdy brak jest albo odpowiedniego wyrazu w innych językach słowiańskich, albo dokładnego znaczenia danego wyrazu, właściwie mówiąc, motywu nazwy danej rzeczy, co się zwłaszcza często zdarza przy imionach własnych tak osób jak miejscowości, albo wreszcie jednego i drugiego. W tym ostatnim wypadku rozstrzygnięcie, czy w danej formacji występuje kontynuuant ps. **jbz(ʒ)* czy **sʒ*, jest zupełnie niemożliwe, o ile nawet zdołalibyśmy dokonać tu właściwego podziału słowotwórczego (np. *izgrzyca* — v. Materiał); i w pierwszych dwu wypadkach rozwiązanie może być conajwyżej hipotetyczne, chyba że tu jakiś szczególny rozwój fonetyczny wyrazu przyjdzie z pomocą (cf. np. *isep*).

Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na to, że brak pewnej formacji w językach innych świadczy zwykle (choć niebezwzględnie) o jej późniejszym pochodzeniu. Może ona wówczas pochodzić, bądźto jeszcze z epoki przed zmieszaniem tych przyimków-prefiksów, bądź też już po niej; w tym ostatnim wypadku dopatrywanie się jakichkolwiek refleksów pierwotnego stanu nie może mieć oczywiście sensu. Do takich formacyj należą np. nowe *zbez-*

¹ Niemniej jednak pisownia obu Psalterzy daje nam prawie że niewątpliwą wskazówkę co do pierwotnego rozkładu tych prefiksów (o czem już było wyżej) przynajmniej w pozycjach niezależnych.

cześcić (Kraśniński), *zbezecnić* (Kaczkowski) i t. p., a których brak jest tak w staropolskim jak w innych językach słowiańskich.

Z drugiej strony występowanie danej formacji w innych językach słowiańskich niekoniecznie świadczy o prawosłowiańskim jej pochodzeniu: mimo to może ona być wytworem późniejszym i niezależnym a paralelnym, co nic dziwnego, jeżeli się zważy, że wszystkie te języki jako pokrewne operują mniejwięcej podobnym materiałem tworzywnym i podobnymi pojęciami (cf. np. *zbankrutować*, cz. *zbankrutovať*). Inna rzecz, że wtedy często tworzy te pomimo całkowitej zgodności formalnej różnią się semantycznie (cf. np. cz. *spravit* 'poprawić', p. *sprawić* 'załatwić').

§ 9. Metoda historyczna (chronologizacja).

Tak więc do poprzedniej metody porównawczo-semazjologicznej należy dodać metodę historyczną. Metoda ta wprowadzi nas do wyróżnienia trzech (ewent. czterech) zasadniczych epok w rozwoju tych prefiksów¹:

I. (prapol.):

* <i>sъjęti</i> zam. <i>sънѣti</i> (scs. ts.),	* <i>ъзъјавити</i> (scs. <i>изъјавити</i>) zam. <i>ъз-avitī</i> , cf. <i>ot-avitī</i> .
---	---

II. (stpol.)²:

- | | |
|---|--|
| a) <i>s</i> (<i>z</i>): <i>sjǫc</i> (Fl.)
(cf. gw. śl. <i>sjǫć</i>), | <i>zjawić</i> (Fl.)
(regeneracja <i>z-</i> zam. <i>ź-</i>); |
| b) <i>s</i> (<i>z</i>): <i>zjǫc</i> (1540 r.) ³
(cf. gw. kasz. <i>zjǫc</i>) ⁴ , | <i>wzjawić</i> (De morte prol.)
(wprowadzenie <i>wz-</i> zam. <i>z-</i> elatyw.). |

¹ W epoce pierwszej nastąpiły pierwsze regeneracje prefiksów (v. § 6) oraz występują tu jeszcze jery, natomiast w epoce drugiej jery zanikły i nastąpiło zwolna zmieszanie *s* i *z* jako przyimków i przedrostków, w trzeciej zaś epoce *zaszły* różne wyrównania w kierunku formy *z-* i uproszczenia *wz- ⇒ z-*.

² Okres ten dzieli się na dwie epoki: w pierwszej nasze przyimki się jeszcze rozróżniają i są żywotne jako prefiksy. Świadczą o tem regeneracje prefiksów: **zjawić* (⇒ ps. **izbjaviti*) ⇒ *zjawić*, **skaza* (⇐ ps. **ъskaza*) ⇒ *z-kaza* (Fl.) ⇒ dziś znów *skaza*. W drugiej epoce przyimki te zmieszały się i prefiksy ulegają formalnej ekspansji *z-* (v. § 6). Odtąd też przestaje być twórczem *s-* (formalnie), *z-* (semantycznie), natomiast to ostatnie ulega wzmocnieniu przez wymianę na *wz-* lub zastępowaniu przez *wy-*.

³ Rozwadowski MPKJ I 311.

⁴ Nitsch ib. 241.

III. (npol.):

(*zjąć* ⇒) *zđjąc* *zjuwć*
(= kontynuacja II b), (uproszczenie *wz-* ⇒ *z-*).

III. Analiza semantyczna.

§ 10. Zadanie analizy.

Aby się móc zorientować w materiale oraz umieć należycie ocenić fakty, trzeba sobie jasno zdawać sprawę ze wszystkich różnic i odcieni znaczeniowych jednego i drugiego wyrazku (zarówno jako przyimka i jako przedrostka). Toteż ustalenie i wyjaśnienie ich aktualnego i historycznego (diasynchronicznie) znaczenia i formy będzie zadaniem poniższej analizy etymologiczno-semantycznej. Rozpatrzę tu rozwój formy (morfogenezę) i rozwój znaczenia (semjogenezę) — jak widzieliśmy w części pierwszej, oba współzależne od siebie —, a które potem warunkują pewien stan morfologiczno-semantyczny.

§ 11. Semantyka syntaktyczna przyimków.

Od czasu, jak się z przysłówków wytworzyła szczególna kategoria gramatyczna przyimków (co jak ujrzymy — stało się nie bezpośrednio, ale za pośrednictwem prewerbów), znaczenie prefiksu opiera się przede wszystkim o znaczenie odpowiedniego przyimka, stąd też analiza jednego łączy się ściśle z analizą drugiego.

Znaczenie przyimka zaś jest, pomijawszy pochodzenie, w głównej mierze zależne od przypadku, z którym się ten przyimek łączy (semantyka syntaktyczna). Odnosi się to oczywiście tylko do przyimków pierwotnych, a mianowicie:

1) prepozycje c. gen. mają w zasadzie charakter *apokinetyczny*, t. zn. wyrażają ruch (niekoniecznie rzeczywisty) w kierunku 'od siebie', t. j. od przedmiotu, np. *z (pola)*, *od~*, *bez~* i t. p. Wyjątki od tej zasady są nieliczne i znajdują wyjaśnienie w syntaktyce. Tak np. prep. *do* łączy się nie z ablatywem, ale z genetywem cząstkowym, np. *dochodźć (dojść) czego* (gen. part.), *dojść do czego, iść do czego*. Z drugiej strony powstała ona z abl. extensionis w korelacji: *od (gór) do (morza)* [cf. sti. *éti giribhya á samudrát* 'idzie od gór do oceanu'].

Zaznaczymy tu nawiasem, że konstrukcja harmoniczna czyli t. zw. harmonja »praepositionis cum praefixo« jest pierwotną i zasadniczą dla powstania przyimków wogóle [cf. ps. **naiti na kogo, čto* (⇒ pierw. **naiti kogo, čto*, dziś tylko przenośnie 'invenire', p. *znaleźć coś*), scs. np. *duchъ svěты naidetъ na tę*. Mar. Łc. 1, 35, z czego potem *iti na kogo, čto*, p. *iść na kogoś, na coś* i t. p.].

2) prep. z accns. mają charakter epikinetyczny, t. zn. wyrażają również ruch, ale skierowany 'do siebie', t. j. do przedmiotu, np. *w (pole), na~, nad~* i t. p.

3) prep. z instr. mają charakter peristatyczny, t. zn. wyrażają pozycję w obrębie danego przedmiotu, np. *nad (polem), pod~, przed~* i t. p.

4) prep. z lok. mają charakter epistatyczny, t. zn. wyrażają pozycję bezpośredniego przylegania, np. *na (polu), przy~, po~* i t. p.

Co więcej, ten sam przyimek, łącząc się z różnemi przypadkami, nabiera też różnego znaczenia (por. ps. *sъ* z gen. – apokinetyczne, *sъ* z acc. – epistatyczne, *sъ* z instr. – peristatyczne), a wobec tego odpada tu przypuszczenie różnego pochodzenia tych przyimków ze względów semantycznych.

Wreszcie to a nie inne łączenie się przyimka z pewnym określonym przypadkiem imienia wyjaśnić nam może również semantyka syntaktyczna.

§ 12. Geneza semantyczna ps. **jsz*.

Ps. **jsz*- || **js-* || **jszъ* ← pie. **eġhs*.¹ ← **e-ġhes*: *ghos* (cf. *ghostis* 'obcy, gość') znaczyłoby pierwotnie 'na obczyźnie, poza domem', a potem z konkretnego znaczenia rozwinęłoby się znaczenie 'nazewnątrz'. To ostatnie ze słowami, oznaczającymi ruch, stawało się adverbium directionis, np. pie. **eġhs-ei-* (lit. *iš-eiti*) 'iść nazewnątrz', gdy ze słowami, wyrażającymi stan, było adverbium loci, np. pie. **eġhz-bhi-* (lit. *iš-bitī*) 'być nazewnątrz'.

W pierwszym wypadku adverbium directionis odpowiadało na pytanie 'dokąd' i z natury swej wywoływało pytanie korelacyjne 'skąd', na które pierwotnie odpowiadało imię położone w ablatywie (cf. I. *Roma venire, loco cedere*, sti. *upalabhate grhāt* 'odjechać

¹ v. Brugmann, Grdr. I² 625; IF I 172; Fortunatow KZ XXXVI 35; Meillet MSL VIII 296; X 141; Ét. 153; Dial. indoeur. 26; Pedersen KZ XXXVIII 421; Rozwadowski RS II 89; Wackernagel KZ XXXIII 40.

z domu' i t. p.). Potem, kiedy ekspresywność ablatywu zmalała, poczęto powtarzać ten sam wyrazek, występujący w prefiksie (praeverbium) jeszcze raz przed imieniem i stąd powstał przyimek rządzący danym przypadkiem, np. ps. **ǰsziti domu* (abl.) → *ǰsziti ǰsz domu* (cf. scs. *išedz izx xyziuj* 'egressus e domo' Supr. 130, 27, lit. *išeina iš namo* i t. p.). W drugim natomiast wypadku, gdy słowo było statyczne i miejsce wyrażone implicite w prefiksie, nie powstawała żadna kwestja, stąd też istotnie nie wytworzył się przyimek ten z lokatywem.

Ale w syntagmacie *ǰsziti ǰsz domu* nowopowstały przyimek zmodyfikował swoje znaczenie na 'zwewnątrz', w przeciwstawieniu do praeverbium, które wyrażało pojęcie stosunku 'nazewnątrz' [cf. zachowane to znaczenie w prefiksie adnominalnym, np. ps. **ǰsz-okz* (scs. *izokz*, stp. *zok*¹, nazwa konika polnego, potem także miesiąca czerwca) dosł. 'z okiem nazewnątrz' (cf. **bezokz*)].

Oczywiście pierwotna harmonja praepositionis cum praefixo została tu wkrótce zamącona bądźto przez użycie prefiksu bliskoznacznego (cf. scs. *vypade izx xrama* M. Lex), bądź też przez opuszczenie go wogóle (np. *iść z domu*), jak wreszcie przez wzajemne zastępstwo przyimków, niekoniecznie nawet bliskoznaczych (np. *zbawić od czego*), ale wcale różnych a wyrażających pewne stosunki z innego punktu widzenia (np. *zbawić do nieba*).

§ 13. Ekskurs o prefiksie *vij-*.

Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć o rozwoju prefiksu, który miał zastąpić całkowicie prefiks **ǰsz-*, mianowicie o ps. **vij-* (scs. *vij-*) ← pie. **ǰd*, sti. *ud*, goc. *ūt*, niem. *aus*, gr. kypr. *ǰ* c. loc.: *ǰ* *τύχz*², które zapewne należy łączyć ze rdzeniem *ued-* || *uod-* (na stopniu zanikowym), tym samym co w pie. **ved(h)o*, lit. *vedu*, scs. *vedq*, sti. (causat.) *vadaajati*.

Był to może wyraz rdzenny, jakie często występują w sanskrycie, a w takim razie byłby on jego biernikiem (neutr.) albo miejscownikiem (bezkońcówkowym). Ciekawą paralelę do tego stanowią niem. *weg* (oboczne do *aus*), stgn. *enwec*, czyli *in weg* dosł. 'na drogę' (cf. *Weg* 'droga': I. *veho*, lit. *vežū*, scs. *vezq*).

Podobną zapewne poboczną funkcję, taką jak niem. *weg*

¹ v. Materjał.

² Meillet, Ét. 154, 160; Vondrák, SlGr II 389; Uhlenbeck, AiW 28.

obok *aus*, pełnił w praie. *ūd* obok *eǵhs*. Później w pewnych językach zachowało się albo pierwsze (sti., germ.) albo drugie (gr., łac., lit.) albo jedno i drugie, jak w słowiańskim.

Pozatem pref. *vy-* rzuca światło na względną chronologję ściślejszego zespolenia praeverbium z czasownikiem, czyli powstania prefiksów. Odbyłoby się to już po odpadnięciu końcowych spółgłosek zwartych, stąd jest ps. **vyjiti* a nie **vyditi* (późniejsze wyrównanie wobec braku odpowiedniego przyimka jest tu nieprawdopodobne), z drugiej zaś strony przed zatrąką końcowych syczących i nosowych, stąd bowiem mamy ps. **jъz-iti*, *vъz-iti*, *sъn-iti* i t. p.

Prefiks *vy-* nie tworzył przyimka może dlatego, że pierwotnie łączył się z czasownikami, które rządziły datywem ekspresywnym, np. *wydać komu*, *wyjawić komu* i t. p., i dopiero potem rozszerzono go na inne czasowniki, np. *wyjść* (na co) a *wyjschlayess nade wschjstkyj* 'superegressa es universas', głosa z XV wieku Spr. K. J. V 264.

§ 14. Stan semantyczny ps. **jъz*.

A. Ps. **jъz* jako prefiks:

a) elativum, np. p. *zbić* (*na śmierć*), scs. *izbiti*.

b) perfectivum, np. p. *zbiec skąd*, scs. *izběsti*.

B. Ps. **jъz* jako przyimek:

1. loci, np. *izdaleka*, scs. *izdaleča*, r. *izdali*, cz. *zdala* (cf. lit. *iš toli* 'z dali').

2. temporis, np. *zdawna*, *znowu*, scs. *iz dawna*, r. *izdavna*, cz. z *jitra*, sch. *iz rana* (cf. lit. *iš ryto* 'z rana', *iš naujo* 'znowu').

3. materiae, np. *ze złota*, scs. *crъtъpъ is kamene* Cloz. 886, r. *sosud iz čistago zolota*, cz. *nádoba ze zlata* (cf. ł. *statua e marmore*). Pierwotnie był tu sam genitivus, np. *obiecować góry złota* (= *ze złota*), ł. *montis* (acc. pl.) *auri pollicens* (Terent.), natomiast tylko tak jest w litewskim, np. *aukšo židas* 'pierścień ze złota', oraz w greckim, np. *σίτος μελίνης* 'chleb z prosa'.

4. partitivum:

a) qualitatis, np. *z polska*, *z pańska*, r. *iz zelena*, cz. *ze žluta* || *žlutave*.

b) quantitatis, np. *jeden z dwóch*, r. *odin iz dvoux*, cz. *jsi li z nepřátel našich*.

5. modi, np. *z wolna*, *z nienacka*, bg. *izuenada*, słń. *iz dobre volje*, cz. *z ticha*, *zúplna* (cf. lit. *iš leñgvo* ‘zwolna’, *iš rėto* ‘zrzadka’).

6. causae, np. *z bolu*, *z głodu*, sch. *iz zavisti*, r. *iz milosti*, cz. *z truda* (cf. lit. *pasidžaũgti iš kō* ‘cieszyć się z czego’).

7. praepositivum, np. *zza*, *spośród*, scs. *izx predx (ladij)* ‘ἀπο-
πρὸ ἐσῶν’, sch. *iza (pasa)*, r. *izza (morja)*, cz. *spoza (hori)*. Por.
gr. ξὶ ← (ἐ)ξ-ὶ (v. § 13), fr. *d’entre*, ang. *from before* i t. p.

§. 15. Geneza semantyczna ps. *sz collativum.

Etymologia ps. *sz* jest sporna¹. Nie ulega jednak wątpliwo-
ści, że należy je łączyć z lit *siù*, choć ich wzajemny stosunek
nie jest jasny. Semantyka ps. *sz* (coll.-soc.), a więc jego cha-
rakter perystatyczny, jest bezpośrednim wynikiem jego syn-
taktyki z narzędnikiem. Przypadek ten pierwotnie wskazywał
istotnie narzędzie, z tą różnicą, że czynne (instr. agens), wbrew
twierdzeniu Łosia, który za pierwotne uważa znaczenie lokatywne
narzędnika, oraz Meilleta, który znowu za takie uważa jego zna-
czenie socjatywne. Stoi to zresztą w zgodzie z psychiką i pojęciami
pierwotnego człowieka.

Instr. agens występował w konstrukcjach biernych jako
t. zw. właściwy sprawca czynności, np. sti. *nǫbhir havjáh* ‘we-
zwany przez mężów’ dosł. ‘mężami’, scs. *iskušajemx sotonajō* ‘πει-
ραζόμενον ὑπὸ τοῦ Σατανᾶ’, lub też w konstrukcjach wtórnych a po-
dobnych, do których należą konstrukcje zwrotne i nieosobowe,
np. p. *cieszę się czemś* = *jestem ucieszony czemś* = *ciesz mię coś*.
Dopiero ze wzrostem udziału świadomej woli w życiu psychicz-
nem człowieka konstrukcja bezpośredniego doznania, jaką stanowi
strona bierna, zostaje zastępowana *z wolna* przez konstrukcję czynną,
w której wobec podmiotu aktywnego narzędnik musiał zejść do
roli biernego narzędzia (instr. patiens): np. *być rzucany czemś* (rzu-
cać coś ⇒ *rzucać czemś* (cf. scs. *udariti nožemx*).

Przeobrażenie się wreszcie tegoż w socjatyw (instr. medius)
stoi znowu w ścisłym związku z rozwojem stosunków i pojęć
społecznych, któryto rozwój uwidoczni diachronicznie jeden
semantycznie syntagmatu:

I. Stosunek narzędny (odbicie autokratyzmu społecznego), np.
majster wykonał pracę robotnikami (= *przez robotników*).

¹ Meillet, Ét. 162, MSL IX 49; Blankenstein IF XXI 113; Walde
LEW 181; Boisacq 680; Trautmann, Apr. 425; Brugmann II² 2, 896.

II. stosunek współrzędny (wpływ demokratyzacji społeczeństwa):

a) podrzędny: *majster wykonał pracę z robotnikami* (= przy pomocy robotników);

b) równorzędny: *majster z robotnikami wykonali pracę* (= wspólnie z robotnikami);

c) nadrzędny (supremacja masy nad jednostką): *robotnicy wykonali pracę pod kierunkiem majstra*.

Pierwotnie tedy nie istniałby socjatyw w języku wogóle, a stosunki równorzędne (zresztą rzadkie) byłyby oddawane bądźto przez syntagmaty spójnikowo-łączne (cf. pie. *-que*, sti. *-ča*, ł. *que: ne-que*, gr. *τε*, goc. *-h: ni-h*, ps. **-če: *ješče* ← pie. **ad-s-que*, sti. *accha*)¹, bądź przez wyrazy złożone, t. zw. *dvandva*, np. sti. *Indravarunau* 'Indra i Varuna', scs. *bratosestra, bogočlověka* 'bóg i człowiek'. Wiele zaś takich stosunków, które dziś uważamy za socjatywne, pierwotnie takimi nie były, np. dzisiejszemu *ženíć się z kimś* odpowiada ps. **ženiti sę cěmь* (cf. scs. *ženěi sę podčběgojō* Mar. Mt. 19, 9), gdzie narzędnik wskazuje istotnie tylko narzędzie (instr. *patiens*).

Powoli jednak znaczenie instrumentalu 'przez kogo' przeobraża się na znaczenie 'przy pomocy kogo → wspólnie z kimś', by wreszcie wysubtelnić się na 'w towarzystwie kogo' (cf. scs. *iti voji* 'iść z wojami', sti. *devo devěbhir ā gamat* 'niech przyjdzie bóg z bogami'), z czego dopiero drogą pewnego rodzaju abstraktywizacji powstały inne rodzaje instrumentalu, jak instr. *loci* (np. *iść drogą* — *wzdłuż drogi*), instr. *temporis* (np. *iść nocą* — *po nocy*) i t. p.

Ponieważ stosunek współrzędny był często zaznaczany równocześnie przez odpowiednie *praeverbium* w odnośnym słowie (np. *sъ- 'współ-*', cf. scs. *kъmotrami svoimi ne směšati sę* Cloz. I 101), stąd gdy ekspresywność narzędnika zmalała, wzmacniano go (zwłaszcza w odniesieniu do osób) przez powtórzenie wyrazku tworzącego prefiks jeszcze raz przed imieniem (cf. *ibz* § 12). W ten sposób pierwotna konstrukcja, np. *sъniti sę cěmь* (cf. wyżej *směšati sę cěmь*) przeobraziła się w *sъniti sę sъ cěmь* (cf. scs. *sъmiri sę sъ bratomь* Mar. Mt. 5, 24), z czego się potem wyodrębniła semantycznie i powiązała z imieniem prepozycja (cf. scs. *Ilija*

¹ cf. Berneker, FW 454.

są Mosejem). Co więcej, doszło do tego, że socjatyw zastąpił nawet pierwotny abl. separativus, np. *rozejść się z kimś* [cf. sti. *ta-smad* (abl.) *gañáh chidyate* 'tłum rozstaje się z nim'].

Równoległe z tym rozwojem szedł rozwój fonetyczny wyrazu, a mianowicie:

- I. pie. a) **sem* (adv.) || comp. **som-* (aton.) — sti. *sam-*: *samsád*,
(cf. stpr. *sen*) (stpr. *san-*: *san-insle*, ps. **sq-*: *sqśédz*)
b) **som-* (praev.): instr.
- II. ps. a) **sq-*: **sau* \leftarrow **som* c. instr., np. ps. *sau-jimb* (scs. *są úims*)
(cf. sti. *sq-yuj*)
b) **sau-*: **są* c. instr. up. ps. *sau-iti są są cěm*
c) **są*, np. *sątvoriti* || *są* c. instr. up. *są tobojg*.

§ 16. Geneza semantyczna ps. **są* delativum.

Pierwotnie było tylko *są* c. instr., na co wskazuje choćby język litewski, który ma *su* tylko z narzędnikiem. Prepozycja delatywna wytworzyła się dopiero później, o czym świadczy brak w jej złożeniach nominalnych prastarej oboczności *sq-*, natomiast jest już *sau-* || *są-*. Na jej powstanie złożyły się dwie rzeczy: znany nam już skądinąd proces aukcyjny, oparty o pewien dysemantryzm nie tylko przypadku ale i przedśłówka (zatrata wartości konkretnej, jaka występuje w *są* collativum-perfectivum). Dzięki temu pierwotna konstrukcja ablatywna, np. *sąpasti męsta* (gen.-abl.) [cf. ł. *saxo salire, loco cedere*; sti. *á gahi divo* 'zejść z nieba'], gdzie *są-* jest coll.-perf. [cf. scs. *sątvoriti*, łac. *con-ficere*, niem *ge-* (c. part. praet.)], przeobraziła się w przyimkową: *sąpasti są męsta* (cf. scs. *sąpade kumirz są męsta svojego* 'decidit idolum de suo loco' Supr. 24, 15).

W tego rodzaju syntagmacie przyimek *są* musiał nabrać znaczenia delatywnego (od przypadku), potem zaś prefiks kolatywno-perfektywny zregenerował się znaczeniowo już podług nowowytworzonego przyimka delatywnego. Stąd wreszcie, gdy harmonja »praepositionis cum praefixo« została zamącona, mogło być nie tylko *sąniti są gory*, ale również *iti są gory* lub *sąniti na zemljg*, gdzie prefiks *są-* ma już wyraźnie swoje właściwe znaczenie delatywne.

Co się tyczy wzajemnego wpływu znaczeniowego przyimka na prefiks (jaki się zresztą zaczął od samego początku istnienia

kategorji przyimków wogóle, a o czym świadczy choćby regeneracja prefiksu podług przyimka, v. § 6), można tu przytoczyć obecną modyfikację pref. *w* illativum jako odpowiednika do przyimka *w* c. acc. pod działaniem przyimka:

1. *w(e)*- : *w(e)*, np. *wejść w życie*;
2. *w(e)*- : *do*, np. *wejść do domu* (*do* zam. *w*, v. § 1);
3. *w(e)*- : *na*-, np. *wejść na górę*, gdzie *w*- = *wy*-.

Tak więc syntaktyka wyjaśnia nam, jak powstało (zresztą całkiem przypadkowo) *sż* delatywne, tak różne znaczeniem od poprzedniego. Widzimy tu zarazem, jak śmierć jednych wartości rodzi nowe, jak np. zamieranie ekspresywności przypadku wytworzyło całą nową kategorię gramatyczną przyimków.

Na to zaś, że w naszym wypadku syntaktycznego powstania prepozycji delatywnej każdy inny przedśówek mógłby równie dobrze posłużyć za punkt wyjścia, czyli że wartość nowa nie zależy od pochodzenia ale od podłoża, na którym powstaje, można tu przytoczyć lit. *nũ* c. gen., = ps. **sż* c. gen., ~ stpr. *na* \cong ps. **ni* c. loc. \Leftarrow pie. **nō* (gr. $\acute{\alpha}$ - $\nu\omega$). Wskutek procesu całkiem identycznego do tego, jaki zaszedł w słowiańskim, pierwotna konstrukcja, np. *nupŭlė vėtōs* (gen.-abl. do *vėtā*), przeszła na *nupŭlė nā vėtōs* 'spadł z miejsca'. Zaznaczyć trzeba, że prefiks *ni-* jest w litewskim również perfektywnym, np. *vaikas numirė* 'chłopiec umarł'.

§ 17. Geneza semantyczna ps. **sż* approximativum.

Pozostaje nam jeszcze ps. **sż* c. acc. Jak się zdaje, wytworzyło się ono drogą analogiczną, a mianowicie według następującej syntaktyczno-semantycznej proporcji:

np. *za* c. instr. : *za* c. acc. = *sż* c. instr. : x,

gdzie $x \Rightarrow sż$ c. acc., np. *za dьньmь* : *za dьнь* = **sż dьньmь* : *sż dьнь* (cf. scs. *ne bėaše ni sš pedb zemlje* 'οὐτε σπιδαμῆ γῆς' M. Lex.).

W połączeniu z acc. pierwotne znaczenie perystatyczne tego wyrazku 'w pobliżu czego' musiało się zmienić w epikinetyczne 'w pobliże czego \rightarrow blisko \rightarrow prawie'.

§ 18. Stan semantyczny ps. **sż*.

A. Ps. **sż* jako prefiks:

1. collativum, np. *zbierać się*, scs. *sšbirati sę*.
2. delativum, np. *zejść (z góry)*, scs. *sšniti (sž gory)*.

3. approximativum, np. *zbavić* (*ze trzy dni*), cz. *sbávit'* (*se tři dne*), które — o ile tu, w harmonji z prepozycją, nie występowało — wogóle nie tworzyłyby prefiksu.

4. perfectivum (w połączeniu z którem słowo niedokonane staje się dokonanem):

a) od collat., np. *stworzyć*, scs. *sъtvoriti* 'conficere'.

b) od delat., np. *zegnać* (*z pola*), scs. *sъgnati* 'depellere'.

B. Ps. *sz jako przyimek:

1. c. instr.:

a) sociativum (historycznie najwcześniejsze), np. *mówić z kimś*, cz. *s někým mluvíti*, scs. *sz Josifomъ prodavъ se*.

b) temporis, np. *wstać ze świtem*, scs. *sz slovesy dělo přišlo* Supr. 248, 27, cz. *s večerem přišel* (pierwotnie bezprzyimkowo, cf. p. *zimą*, lit. *mėtais* 'latami', ł. *his viginti annis* 'podczas ostatnich dwudziestu lat', gr. *χρόνῳ* 'po długim czasie' ob. *σὺν χρόνῳ* 'we właściwej chwili', sti. *kšapūblir āhabhiš-ča* 'poprzez noce i dnie', ale np. niem. *mit Tagesanbruch* 'ze świtem').

c) aequativum, np. *zgodny z czemś*, scs. *jedъnoumni sz aggely* (cf. sti. *samъs* c. instr., ang. *equal with*).

d) modi, np. *z żalem*, scs. *sz radostijo*, r. *s oxotoju*, cz. *s hřmotem* (cf. sam instr. lit. *tįlomis* 'w milczeniu', ł. *silentio*).

2. c. gen.:

a) loci, np. *z pola*, scs. *pride sz polja* Pent.-Mih. ¹

b) temporis, np. *z dnia na dzień*, scs. *sz večera do nautria* ib.

c) modi, np. *zgoła, spót* \Leftarrow *s połu*, cz. *s polu mluvíti*, scs. *sz polu mrtvъ* 'ήμίθνητος' Men.-Mart. ², *sz gola, sz prosta*, r. *s vědomu*.

3. c. acc.:

a) loci, np. *z onę górę leży zamek Troc*, gw. *s tą stroną* k. Broka ³, cz. *on s onu stranu hory jest*, scs. *položi dlanъ sz vrxъ želěza* 'manum ferro imposuit' ¹.

b) temporis, np. *z rok tam będą Troc*, cz. *se tři dne sbávil*, r. *on pobyl v teátrě s čas i uęxal* (cf. sam acc. lit. *penkiàs dēnàs* 'z pięć dni', sti. *pāñca rátrih sáhitā* 'z pięć całych nocy', gr. *αὐτῆμαρ* (hom.) = *αὐτὸ ἡμαρ* dosł. 'sam dzień', ł. *unum diem* 'przez jeden dzień' Cic.).

c) mensurae, np. *z garść, z tyżkę czego*, stp. *jest go z to, że*

¹ Mikl. Gr. IV 570, 5.

² ib. 572.

³ wg informacji prof. Nitscha.

się nauczyć może Górn. (Sł. W.), scs. *językz jemu viššaše izъ ustъ jeho sz lakzъ jedinъ* Prol.-Cip.¹, r. *s gorstъ ne imy sily* Vost.¹, cz. *s píd' dlouhýj*.

IV. Kryterja rozpoznawcze prefiksu *z-* (elat.) \Leftarrow ps. *jbz-* od prefiksu *z-* (coll.-del.) \Leftarrow ps. *sz-*.

§ 19.

1. Kontynuacja prasłowiańskiego stanu, stwierdzonego na drodze porównawczo-filologicznej, np. *skaza* — ps. *šks-kaza* (scs. *iskaza*), *zjaga* — ps. *jbz-gaga* (*izgaga*), i t. p.

2. a) Zachowanie różnicy prefiksów w pozycjach niezależnych z punktu widzenia fonetyki międzywyrazowej, co jednak wyjątkowo ma pozytywne znaczenie dla prefiksu elatywnego, mianowicie gdy istnieją takie dublety (różnoznaczone), jak np. *świadek* || *zwiadły*, natomiast pozytywne znaczenie ma to dla prefiksu delatywno-kolatywnego, np. stp. *śmierny*, gw. *šlās* itp.

b) zachowanie się w prefiksie oboczności *iz-*, np. *is-tyk*: *styk*.

3. Występowanie harmonji »praepositionis cum praefixo«, której rzetelność musi być uwarunkowana przez:

a) korelację prepozycyj i prefiksu (niekoniecznie w całości wypowiedzianą), która jest następująca:

a) dla *z-* delatywnego

na c. loc. || *z-*: *z* c. gen. || *na* c. acc.

np. być *na* górze; zejść *z* góry *na* dół.

b) dla *z-* elatywnego

w c. loc. || *z-*: *z* c. gen. || *w* c. acc.

np. być *w* domu; zbiegnąć *z* domu *w* świat (za loc. uważany jest czasami stan v. *zjałowić* M.);

b) prepozycjalność prefiksu, która najlepiej występuje przy słowach niedokonanych, np. *schodzić się* (*s-* coll.), *zdejmować* (del.) i t. p. (harmonja prepozycyjno-prefiksowa przy prefiksach perfektywnych już nie obowiązuje, cf. *stworzyć z niczego* \Leftarrow *stvoriti jbzъ ničeso*).

Wogóle prefiks elatywny występuje w następujących kategoriach:

¹ Mikl. Gr. IV 443.

1. rzeczowników (o wyspecjalizowanym znaczeniu), np. *zbyt*;
2. przymiotników, utworzonych od pierwszych, np. *zbytni*;
3. czasowników:

a) efektywnych, np. *zjeździć (świat)* — cf. r. *izbězdiť (Rossiju)*;

b) emutatywnych, np. *spopielić : popiół* — cf. scs. *ispopeliti*;

c) innych (czasowników jak rzeczowników), gdzie:

α. pref. *z-* = *wy-*, np. *zmienić* = *wymienić*,

β. pref. *z-* = *roz-*, np. *zbójca* = *rozbójnik*,

γ. pref. *z-* = *u-*, np. *strata* = *utrata*,

δ. pref. *z-* || stp. *wz-*, np. *zjawić* || stp. *wzjawić*,

ε. pref. *z* + *wy-* = *wyz-*, np. *wyzuć*, *wyzdradzić* i t. p.

4. przysłówków, np. *zdala*, *zdawna*, *zlekka* i t. p.

5. przyimków złożonych, np. *z za*, *sposród* (: *wpośród*).

V. Wyniki i uogólnienia.

§ 20.

Język prasłowiański odziedziczył dwa przedśłówki: *ǰz-* ← **ęhs* oraz *wy-* ← **ǰd*. (Inne języki, jak grecki i łacina, zachowały tylko kontynuant pierwszego, zaś sanskryt i języki germańskie — kontynuant drugiego). Później jednak doszło i tu do powtórnego podziału geograficznego tych wyrazków, a mianowicie języki zach.-słowiańskie zachowały pref. *wy-* a zatraciły *ǰz-*, natomiast pd.-słowiańskie zatraciły pierwszy a zachowały drugi. (Nieliczne tylko szczątki pref. *wy-* są w słoweńskim, jak np. *uvignan* 'wygnan' Fryz., w dialekcie weneckim *vehnať* 'wygnać', *venest* 'wynieść' i t. p., również w chorwackim, np. *viroditi se: zemlja se je virodila* — v. Mikl. Lex., EW, Gr. IV 201)¹.

Zatrąę *wy-* w językach pd.-słowiańskich można objaśnić spontanicznem zużyciem się tego prefiksu, tem bardziej że nie wytworzył on sobie odpowiedniego przyimka², według którego mógłby się regenerować. Nic więc dziwnego, że szcześnie musiał ulec silniejszemu, bo posiadającemu odpowiedni przyimek **ǰz(ę)* prefiksowi *iz-*. (Por. tu zatrąę w polskim pref. *s-* po zmieszaniu się przyimka *s* i *z* ⇒ *z*).

¹ por. też M. Małecki, Przegląd słowiańskich gwar Istrii. Kraków 1930. Pr. Kom. Jęz. P. Ak. Um. XVII 148.

² v. § 13.

W językach zach.-słowiańskich nie doszło do tego wskutek szczególnego rozwoju w tych językach ps. *jbz-* \Rightarrow *z-*. W takiej postaci prefiks był bardzo mało ekspresywny, w dodatku mieszał się z pref. *s-* wskutek (siłą powstrzymywanych ze względów semantycznych) tendencji asymilacyjnych. To spowodowało, że martwiejący już prefiks *vj-* poczyną sobie zdobywać nowe pozycje, jako z natury swej bardziej ekspresywny. Stąd też zapewne znaczna liczba zach.-sł. *vj-* jest mocno późna.

Natomiast w językach ruskich, t. j. dziś tylko jeszcze w języku rosyjskim, zachowałby się, wyłączywszy cerkiewizmy, stan mniej więcej pierwotny, gdzieby prefiks *vj-* nie zmniejszył swego stanu posiadania na rzecz prefiksu *iz-*. Ten ostatni jest tu bowiem bardzo słaby (przyimek *iz* miesza się dialektycznie ze *s*, np. *so mertvix voskresal*), a jako taki sam jest rugowany przez ogólną prepozycję ablatywną *ot*, np. *ot boli*, scs. *izъ boli*.

W języku polskim prefiks *iz-* || *z-* zachował się tylko szczerkowo w nielicznych wyrazach, gdzie proces regeneracyjny z jakichkolwiek powodów się nie odbył. Ogólnie biorąc, z zachowanych przykładów na *z-* elatywne stanowcza większość przypada na formacje, w których prefiks ten występuje przed dźwięczną *i* w pozycjach niezależnych. Fakt ten należy tłumaczyć tem, że w pozycji tej przedrostek miał oparcie o odpowiedni przyimek (oczywiście odnosi się to do epoki, w której jeszcze oba przyimki formalnie się różniły), gdy natomiast w pozycjach przed bezdźwięczną zachodziło upodobnienie do następnej, a tem samem prefiks tracił swój związek z odpowiednim przyimkiem i mógł być łatwo pokonany przez ewentualnego rywala. Wszakże w braku takiego rywala i tu dawna formacja się ostawała, np. ps. **jstrata* \Rightarrow *strata* i t. p.

Oczywiście rywalizacja prefiksów straciła swoje podstawy z chwilą zmieszania się obu przyimków; wówczas to pierwotne *z-* (elat.) straciło całkowicie swoją zdolność twórczą i regeneracyjną. O ile w pierwszej epoce prefiks ten był jeszcze żywotny, regenerując bowiem na *z-* zaasymilowane już w prasłowiańskim prefiksy **jbz-* \Rightarrow **jbs-* \Rightarrow **s*, np. ps. **jbs-kaza* \Rightarrow **s-kaza*, z powodów diasemantycznych natychmiast zregenerowane na *z-kaza* (Fl.), ps. **jbz-věděti* \Rightarrow **źwiedzieć* zregenerowane na *zwiadzieć* (cf. nawet *źwierz* \Rightarrow *zwierz*) — to w epoce drugiej częstokroć ustępuje swego miejsca prefiksowi *wz-* (niby aukcji *z-*), skądto roi się w staropol-

skiem od tego przedrostka. Nie może i tu być mowy o bezpośredniej kontynuacji ps. **vz-* (*vz-*), gdyż byłoby dziś np. **wźnieść* (cf. *wziąć*), ale i tu zaszła regeneracja tego prefiksu na *wz-* w epoce późniejszej od polskich palatalizacji.

Przegląd zebranego materiału uzupełni resztę naszych wywodów.

VI. Materiał.

Formacje z *z-* elativum w języku polskim.

isep: stp. *cum insulis* wlg. *yspy* 1468 Sl. stp. PAU; *pratis, agris et yszept* (!) *lucum et littus fluvij Rabe* 1397 ib.; gw.: 1 a) 'wysep, wyspa piaskowa' Żywiec, Rozwadowski RS II 87, b) 'zasep, zaspasniegowa' Podhale, Spr. K. J. V 438; 2. *isep* || *ispinu* 'rodzaj wierzby rosnącej na mułach rzecznych' Podgórze Krakowskie, Karł. II 209; 3 a) 'piasek wyrzucony na brzeg przez rzekę' Pustków (pow. Ropczyce), b) 'ziemia uprawna w pobliżu rzeki' ib. (inform. p. J. Wępsięcia). (cf. *Isep* przysiółek Sporysza (pow. Żywiec), przysiółek Łukanowic (pow. Brzesko) Sl. Geogr. III 304; *Isepnica* potok w gm. Międzybródzie (pow. Żywiec). — Ps. **ys-sępę*, cz. *jesep* 'wydma piaskowa'. Kryt. 2 b.

† *ispasz(a)* || *spasz*: stp. *ktoby jadąc drogę zbożę komu wypastwił i wydeptał końmi, a za ispasz pograbić się nie dał. takowy winien będzie szkody co ludzie postronni na ispaszy oszacują płacić* 1693 Stat. Lit. (Sl. W.); gw. *spaść komu łakę* 'wypaść' Zagórzany (pow. Myślenice). — Cf. wieś *Ispas* (pow. Kołomyja: Sl. Geogr. — Ps. **ys-paš*, slń. *ispâš* || *izpašâ* 'pole na wypas', sch. *ispaša* (cf. scs. *ispasti nivq* 'depascere' -- Odr. *špasti* 'salvare'. Kryt. 1, 2 b.

† *istyk* || *styk* al. *stykot*: stp. *cum decem equis et tribus aratris plugy et cum septem hominibus et tribus istykij* 1497 Sl. stp. PAU; *u pluga chłopek położywszy styk przez drewno, które jest przetknięte przez rękojeści plugowe, krzyż wyraża* Żarn. (Sl. W.); dial. 1. 'mała łopatka do zgarywania ziemi z pluga': a. *istyk* (*istek, jestek* Sl. W.) obejmuje wg A.JPP i Karłowicza: Bocheńskie, Brzeskie (Czchów MPKJ VII 41), Lubelskie, Tarnowskie (Śmigno MPKJ I 20), Rzeszowskie, Sanockie, Sądeckie, Nowotarskie; b) *styk*: Lubelskie, Kieleckie (Opoczno), Olkuskie (Sławków), Sandomierskie, Krakowskie (Rudawa), Nowotarskie (Zakopane), Myślenickie; nadto c) *styk*: ok. Rabki 'kij do zeszkrobrywania ziemi

z lemieszu' RWF III 376. (W Poznaniu i na Kujawach występuje w tem znaczeniu *kozica* wg Karłowicza II 456; Sł. Wileński zna *styk* 'ts. '); 2. *istyk* 'żelazo do zeszkrobywania błota z podłogi' Sromowce MPK. I 73; 3. *styk* 'osadzony na kole w trawie drąg okuty w żelazo wprawiający w ruch kółko trybowe, które ciągnie t. zw. wóz' Podhale Spr. K. J. V 422; 4. ts. 'laska, kij' Podhale (Karł. V 256); 5. bart. 'tyczka mająca widełki na cienkim końcu do zakładania lezaja na chmal' Sł. Wil. Ps. **js-tyk* (: *tykati*), ukr. *istyk*. — Odr.: *styki* 'końce zagonów stykające się z sobą' Karł. ib. (s-coll.). Kryt. 1, 2 b.

† Izgorsko p. Zgorsko.

izgrzyca, bot. 'tridia decumbens' Sł. W. oraz Encykl. Trzaski V (1928) 12 sub Sieglingia. — Ps. **jsz-tyryca*?

Izguba, wieś w gm. Potok Wielki (pow. Janów) na terenie dawniej etnograficznie ruskim (Sł. Geogr.) ⇐ ps. **jsz-guba*, por. *zguba*. Kryt. 2 b.

† izmiennik? 'zdrajca' Arct, Sł. stp.; gw. *zmiennik* 'człowiek niestały' Tykocińskie PF IV 900. Cf. zmiana.

Izwor, nazwa potoku w Beskidzie k. Krynicy (Sł. Geogr.). — Ps. **jsz-voor* (cf. bg., ukr., śl. *izvor* 'źródło'). Kryt. 2 b.

† niezbedny 'brzydki, sprośny': *w sercu niezbednej nie noszę chciwości* P. Koch. (Sł. W.). — Ps. **ne-jsz-b^zg^zdn^z-js* od *bułēti* 'czuwać', dosł. 'nieczujny → niestaranny → brzydki'. Por. cz. *nezbedný* 'nicpoł'. Por. niezbedny. Kryt. 1.

niezbedny ip.: *O surowa przejranych losów niezbedności* 'konieczność' 1704 L. Zaszło tu pomieszanie stp. *niezbedny* 'brzydki' χ *niezbyty* 'konieczny' i analogja do *będę: być*. Por. Brückner Sł. E. Por. niezbedny i niezbyty.

† niezbyty 'konieczny': *śmierć niezbytu bierze ani pytu* Sł. W. — Ps. **ne-jsz-byt^z-js*, scs. *niezbytyj* 'necessarius'. Por. z byt (d) i niezbedny. Kryt. 1.

† niezmiara ip.: *przyjaciół niezmiara* L. Ps. **ne-jszmēra* (cf. scs. *čludesā neizmērīma* M. Lex. 427). — Odr.: ps. **sz-mēra* (scs. ts. 'mensura, moderatio') ⇒ stp. *śmiara* 'pokora'. Kryt. 1 i 2 a. niezmierny p. niezmiara.

schodzić (coś): *mного schodzil światu* (s-effect). — Ps. **jsz-xoditi*, scs. *isxoditi*, bg. *isxoždam* (cěl svět), r. *isxodit* (vsju Rossiju). — Odr.: a) *schodzić z góry* (s-del.); b) *schodzić się razem* (s-coll.). Kryt. 1; kat. 3 a.

szczęznąć. Ps. **js-čeznŕti*, scs. *išteznŕti* 'deficere', r. *iščeznŕti* 'zniknąć'. Kryt. 1.

skamienieć ip. \Leftarrow ps. **js-kameněti*, cz. *zkameněti* 'obrócić się w kamień'. Kryt. 3 b; kat. 3 b.

ska z(a) ip.: stp. *zkaza* 'corruptio': *we zkazø* Fl. 29, 1; *zka-zić* 'destruere': *neprzyaczele zginoly sø ň myasta gich zkazil ies* ib. 9, 6; *sprawiedliwcy nie ogląda skazu* Leop. (Sł. W.). — Ps. **js-kaza*, scs. *iskaza* 'detrimentum', cz. *zkáza* 'zepsucie, zguba'. — Odr.: *skazać na śmierć* (z- coll.). Kryt. 1.

skurczybyk, przekleństwo, dysfemizm za mniej ekspresywne *skurczysyn*, co jest przekręcone ze *skurwysyn*, p. skurwysyn.

skurwysyn (zrost), w stp. też skurwego syna i t. d. — Ps. **jsz kurvy synz* 'ex meretrice filius'.

spełnić (= *wypełnić* w znaczeniu przenośnym). Ps. **js-płniti*, scs. *is plzniti* (*vbśakø pravdø*) Srezn. I 1139; lit. *iš-pildau*. Kryt. 1; kat. 3 a.

spopielić. Ps. **js-popeliti*, scs. *ispopeliti*, cz. *zpopeliti*. Kryt. 3 b (z czego w co).

spowiedź i spowiadać się: stp. *zpowyedajcze sze*. Fl. 101, 4. — Ps. **js-pověď*, (-ati), scs. *ispověď* 'confessio', str. ts. 'enuntio': *is pověda vsěmž kako icělista ji*. Srezn. I 1127. Kryt. 1.

spód, spodni ip. \Rightarrow ps. **js-podě*, str. *kakz verxz tako is-podě* Srezn. I 1130, scs. *ispodbnja riza* (cf. też cz. *spodnice*, p. *spodnica*). Kryt. 1.

stok: stp. *woda ludziom najzdrowsza jest, która ze stoków ziemnych dobrowolnie wypływa* 1549 L., *stokordna Ida* Kochanowski 'źródło rzek wydająca' L.; gw. *stok* 'źródło' Kawiory pow. Olkusz (inform. prof. Nitscha). Cf. folwark *Istoki* pod Lidą Sł. Geogr. — Ps. **js-tokz*, scs. *istokz* 'źródło'. — Odr.: a) *stok* 'zlew, kupa' Sł. W. \Leftarrow ps. **sztokz* (sz- coll.); b) *stok* (góry) 'ubocz, zbocze' (sz- del.).

strata 'zguba, utrata': stp. *genz wypluczuge ze ztraty ziwot twoy* Fl. 102, 4; gw. *postata dziecko na strate* Krakowskie, Karł. V 242. — Ps. **js-trata*, r. *istrata*, cz. *ztrata*. Kryt. 1.

styk p. istyk.

szczałt(ek) wg gen. *szczątka* \Leftarrow *szcządku*: *szcząd(ek)* (cf. *szczutek* zam. *szczudtek* Rozwad. HF § 92): stp. *ażeby do szczędu nie zgaš* Wuj. (Sł. W.); Jagiellonow *szczątek i ostatek już poległ*

Skar. (ib.); *nie widać teraz i szczętu* (dyzdeminytyw) *staropolskiej cnoty* Troc. — Ps. **js-čędz(kz)* dosłownie '(ostatnie) z dzieci', scs. *ištēdije* 'progenies', r. *izčādije* 'potomstwo'. Kryt. 1.

wyzdradzić 'wydać kogoś komuś', Karł. VI 247, p. zdradzić.
† wzdrój p. zdrój.

wyzbiegać 'wykipieć': gw. *mléko wyzbiegulo z gárka* Lubelskie, PF IV 267. Pref. *wy* + *zbiegać* (cf. *zbiec*).

wyzuć p. zuć.

wyzwolić p. zwolić.

zbawić ip.: 1. 'uwolnić od czego — liberare': a) † *zba-wites mię śmierci* Cn. 1404. b) *zba w nas ode ztego* Fl. 142, 8. — 2. 'ocalić — salvare': *ne zba wa se crol przez welikø czescz* ib. 32, 16. — 3. † 'pozbawić czego — privare': *ne zba wi dobr gich, gysz chodzø w newinowaczstwe* ib. 83, 13. — 4. 'zglądzić (ze świata) — necare': *dobrzeš zrobił, żeš ty tę pogankę z tego świata zba wil* Karł. VI 343. — 5. † 'osądzić — iudicare': *we czci twoiei zba w me* — *iudica me* Fl. 53, 1. — 6. 'odkupić — redimere' *y zba w nas prze ymø swøte twoie* ib. 43, 28. — Ps. **jsz-bawiti*, scs. *izbawiti* 'liberare': a) *uz izbawi nasz otø lukawaugo*; b) *grøxy swoję milosty-niami izbawi*. — Odr. a) *zbawić z dzień* (z- approx., b) *zbawić się czem* (z- coll.). Kryt. 1.

zbić (zbiijać): a) *zbić kogo na śmierć*, b) *zbić* (= wybić) *szyby*. — Ps. **jszbiti*, scs. *izbiti* 'occidere': *izbi wšę otroky sgšteję vø Vithlema* Srezn. I 1032. — Odr.: *zbić coś do kupy* (z- coll.); *zbić czupkę z głowy* (z- del.). Kryt. 1.

zbiec (zbiegać, zbiegnąć) z wojska, z roboty. — Ps. *jsz-bęgti*, scs. *izběžati svojego města, izbėžnøti raboty* (M. Lex.). — Odr. *zbiec z góry* (z- del.), *zbiegać się razem* (z- coll.). Kryt. 3 b. Por. *zbieg*.

zbieg (v. zbiec). — Ps. **jsz-bęgø*, scs. *izběgø* 'exitium', cz. *zběh* (nom. actionis ⇒ nom. agentis). — Odr. *zbieg wód* ⇐ ps. **szbėgø*, cz. *sběh*. Kryt. 1, 3 b.

Zbigniew im. os. zam. † *Zbygniew* (cf. *Zbyszcz*). — Ps. *jsz-by-gněvø*, stcz. *Izbygněv* Gebauer Sl. Por. Zbydniów. Kryt. 1.

zbiernacz: *zbiernacz z ksiąg* 'eclogarius qui excerptit è libris' Cn. 1405. Ps. **jsz-biračb*, scs. *izbirati* 'eligere', str. *izbrano iz muogø knigø* Srezn. I 1033. Konstr.: *zbiernać z* (wewnątrz) *czego*. — Odr. *zbiernać z* (wierzchu) *polu* (z- del.); *zbiernać razem* (z- coll.). Kryt. 3 b.

zbój, zbójca ob. rozbójnik. — Ps. **ǰsz-boj*, scs. *izboj* ‘rozbój’. Nomen agentis od nom. actionis. Kryt. 1.

zbutwieć ‘spróchnieć’, stp. *zbotwieć* (cf. *tolić* || *tulić* Łoś Gr. I 124): *Sodoma tak zgorzała, że i ziemia i powietrze i woda z bótwiaty*. Wuj. (Sł. W.). — Ps. **ǰsz-butvēti* od *butva* || *buta*: *buj* ‘wydymam’, scs. *izbutěls* ‘levis’, bg. *izbutělo jabalko*. Kryt. 1.

zbyć (zbywać) ip.: a) † ‘pozbyć’: *więcej z będzie niż nabędzie* Glicz. (Sł. W.); b) ‘uwolnić się (od czego)’: *zbył się grzechu śmiertelnego* Cn. 1409; c) ‘brakować’: *na przyzwoitych mu nie zbywa wygodach* L.; d) ‘zostawać’: *lepiej, gdy zbywa, niż gdy nie dostaje* Cn. 1409. — Ps. **ǰsz-by(va)ti*, scs. *izbyti gręxa* (M. Lex.), stcz. *izbývati* ‘superare’ Kott, Přísp. III 108. Por. zbyt. Kryt. 1; kat. 3 c e.

Zbydniów, nazwa miejsc. ← stp. *Zbygniew* (Sł. Geogr.) ⇒ ps. **ǰsz-by-ǰněvǰ* (od im. os. *Zbigniew*). Co do *d* ← *g* por. odwrotny proces w *stygnać* ← *stydnać*: *studzić*.

Zbylut im. os., Zbylitoski nazwisko. — Ps. **ǰsz-by-ljutz*. Por. zbyć.

zbyt ip.: a) ‘reszta’: *wieleście koszów zbytu ułomków chleba wzięli* 2 Sekl. (Sł. W.); b) ‘nadmiar’: *zbytek zdrowie psuje* Cn. 1409; c) ‘przepych’ L.; d) ‘niepotrzebność’: *zbytek łaski, zbyteczna troskliwość*; e) ‘nadużycie’: *ktoby uczynił komu gwałt, rozbój, rany, szkodę i jakikolwiek zbytek* Stat. lit. (Sł. W.). — Ps. **ǰsz-bytz*, scs. *izbytzks* ‘relictum’. Kryt. 1.

zdać ip.: 1. a) ‘wydać’: *kto ma być na wieczne więzienie z dan* Rej (Sł. W.); b) ‘zdradzić, donieść (kogo, gdzie)’: *zdał go na policję*. 2. zdać się ‘wydać się, wyglądać’: *każda rzecz się mniejsza zda zdaleka* Troc. 3. zdanie ‘wyłożenie (czegoś, komuś)’, por. cz. *vyrčení*, r. *izrečěnyje* ‘zdanie’, I. *enuntiatio*. — Ps. **ǰsz-dati*, scs. *izdati* ‘tradere’, lit. *išdūti* ‘ts.’). Kryt. 1.

zdrada ip. — Ps. **ǰsz-(d)-rada*, str. *izrada* ‘traditio’: *nad kniazem nad Dmitreem izrada* Srezn. I 1079. Kryt. 1.

zdrój obok stp. w zdrój Rozwad. HF § 85): *zdrój* ‘origo’ Bartł. z Bydgi; *słońce jest w zdrój światłości* Siennik (Sł. W.). — Ps. **ǰsz-d-roj*, str. *izroj* ‘effusio’ Srezn. II 1078. Kryt. 1; kat. 3 c d.

zdumieć się zam. † *zumieć się*: stp. *zumiał się* ‘obstupit’ Kałużn. 7; *zumieć się* Leop. obok nowego *zdumieć się* Leop. Jer. 36, 16; *zdumiała się, zdumiawszy* 1524 Żywot św. Eufrakcji PF III 211. (Por. Łoś Gr. I 202, Rozwad. HF § 86, 92). — Ps.

**jbz-uměti*, śr.-bg. *izuměti*, *izumiti* 'mente privati' (M. Lex.) — Forma *zdumieć* może w adideacji do *dumać* jak sądzą Łoś i Rozwadowski (ib.). Por. też podobne *zdiąć* wg *odjąć* zam. stp. i gw. *zjąć*. Kryt. 1 i 2.

z d y c h a ć (ob. z d e c h n a ć) ip. 'skończyć życie (o zwierzętach, a pejoratywnie o ludziach)': *zdechł koń* Troc.; *Ananjasz zdechł nagle* Rej (Sł. W.). — Ps. **jbz-dŕχati* (-*dŕχuŕti*), scs. *izdyχati* 'expirare', cz. *zdýchati*, *zdechnouti* dosł. 'wyzionąć duszę' (cf. *zgon*). Kryt. 1.

† z e w n u 'od środka': *tesz wszystkie ksyggy proroczkyye mōdroszczy zmlodoszczy zewnu pamyathayacz ynyjala* Kaz. Pat., Spr. K. J. I 145. — Ps. **jbz-vŕnu*, scs. *izvŕnu* (M. Lex). Kryt. 1, 3 b.

z g a g a 'pieczenie, palenie w gardle'. — Ps. **jbz-gaga* (: *žeggo*), scs. *izgaga* 'cholera sicca'. Kryt. 1.

z g i n a ć ⇐ ps. **jbz-gybnŕti*, scs. *izgybnŕti* 'perire'. Kryt. 1.

z g o n 'śmierć': *špiecam sobie przy ostatnim zgonie* J. Koch. (Sł. W.). Znaczenie to wytworzyło się w syntagmacie: *zgon* (t. j. wypędzenie) *duszy*. — Ps. *jbz-gonz*, scs. *izgonz* 'expulsio': *izgonite bŕsy* Srezn. I 1052. Potem znaczeniowo wyraz ten pomieszał się ze *skon* (życia) 'skończenie': *przetrwa dzieło aż do świata skonu* Potocki (Sł. W.). — Ps. **sz-konz*, scs. *skonsčina* 'finis'. Kryt. 1.

Z g o r s k o, wieś w gm. Podborze (pow. Mielec) ⇒ stp. *Iz-gorsko* (Rozwadowski HF 543) ⇒ ps. **jbz-gorsko*. Kryt. 1 b.

z g u b a (z g u b i ć) ⇐ ps. **jbz-gubiti*, scs. *izgubiti* 'perdere'. Por. *Izguba*.

z j a ł o w i e ć (= wy-) gw. mówi się o owcy, krowie albo kozie, jeśli płód poroni (Karł. VI). — Ps. **jbz-jalověti*, scs. *izjalogověti* 'sterilem fieri' (M. Lex.). Kryt. 3 b (być jałowy = zjałowiec); kat. 3 c α.

z j a w i ć († w z-, w y-): stp. *ziawil gesm* 'enuntiavi' Fl 118, 26; *wszystka szwa mocz wszyawyla*. De morte prol. 54; gw. o przybytku mleka przy dojeniu: *jak krově dás lepi, to ci i mléka zjāvī* Podhale, Spr. K. J. V 441. — Ps. **jbz-javiti*, scs. *izj-javiti* 'manifestum reddere'. Kryt. 1 i 2 a.

z j e ź d z i ć: 1. 'objechać': *Przyjszli, aby... zjeździłi ziemię twoję* Leop. (Sł. W.). 2. 'zużyć jeżdzeniem': *Był konik, ale się zjeździł* (Sł. W.). — Ps. *jbz-jězditi*, r. *izězdił* (*mnogija mēsta*) Kryt. 1; kat. 3 a.

z ł o m e k, z ł o m a ć: *zlomono bōdz* Fl. 36, 16; *złomkem rzucy*

BZ 171 a 8. — Ps. **jъz-lomъkъ, -lomati*, scs. *izlomъkъ* ‘frustum’, cz. *złom*. — Odr.: stp. *słomić* Łoś Gr. II 206 (cf. *Słomiróg* Sł. Geogr.); r. *słomъ* ‘miejsce złamania’. — Ps. **sъlomъ, *sъlomiti*. Kryt. 2 a.

zmartwychwstać (zrost): *Chrystus z murtwych wstał je Bogurodzica*. Por. scs. *izъ mrtvyjъxъ vstal* (≡ **vъs-stals*) ‘e mortuis surrexit’ Supr. 365, 9.

zmiana ip. (cf. zmiennik) ≡ ps. **jъz-měna*, scs. *izměna* ‘traditio’, cz. *změna* ‘zdrada, przemiana’. Kryt. 1 i 3 b.

zmietać ‘poronić (o zwierzętach)’: gw. Zagórzany ad Gdów, Sromowce MPKJ I 86, ok. Tarnowa PF IV 310; *klacz zmietała* ‘wydała płód nieżywy’. — Ps. **jъz-mětati*, scs. *izmetanije* ‘ἐκβολή iactus’: *jačmy izmětaše se* ‘ἡ κριθὴ παρεστηχυσία, hordem laesum’ Exod. 9, 31 (M. Lex.). Kryt. 1 i 3 b.

†zmijać (w czym): stp. *vt(r)oiakex recy znamenitey ine usicky cr)ole zmyia* KŚw. cv 27 (*zmijać w czym zam. z czego*, por. soc.-separatyw *rozstać się z kimś zam. pierwotnego rozstać się od kogo*); *zganja bieżącego i zmija* L. — Ps. **jъz-mijati* (-*mi-ŋoti*), str. *izminuti: strožem že izminuvšim sja s nimi, oni že pridoša ko Dorogyčinu* Srezn. I 1063. Kryt. 1 i 3 b.

zmówić (stp. zmołwić): *zmouil ta* (słowa) KŚw. av 11; *w wargach mych zmolwyl gesm wszytky sody vst twoych* Fl 118, 13. — Ps. **jъz-mъŋviti*, scs. *izmlъviti* (*molitvy*) Srezn. I 1066. — Odr.: *zmowa* ≡ ps. **sъmъŋva*, str. *priiŋaša poslove... na smolov* Srezn. III 754. Kryt. 1.

zniedobacka (-u): gw. *wylecâŋ tag z nedobacku jâzem se zdrugua* Bronowice MPKJ II 473; -a Podhale Spr. K. J. V 442, Sromowce W. MPKJ I 86. — Ps. **jъz-ne-(d)o-bačъka* (cf. *znieobacka*), sch. *iz ūbaha* [por. p. (*nie*)z(*d*)obacha]. Brück. Sł. E. Kryt. 1.

znienacka: 1. †‘pomału’ Cn.: *Pótnocne krainy po lekku i znienacka były narodami napetnione* Stryjk. (Sł. W.); 2. ‘nagle, niespodzianie’; stp. też jako przymiotnik: *upadł z nienackiego wyleknienia* 1563 Mącz. — Ps. **jъz-ne-nadъska* (od *naděja*), bg. *iznenada* ‘ts.’. Por. Jęz. Pol. VI 88. Kryt. 1.

znienagła ‘zwolna, powoli’ L. — Ps. **jъz-ne-nagla* (cf. *znienacka*).

†zok, stp. nazwa miesiąca czerwca z w. XIV—XV (Łoś Pocz. Pism. 136). Prasł. **jъz-okъ* (cf. *bez-okъ*) dosł. ‘z okiem nazewnątrz’, nazwa konika polnego potem miesiąca czerwca (por.

czerwiec od czerwiu); scs. i str. *izok*: a) 'cicada'; b) 'Junius' Preobr. EW, stecz. *izok, zok* 'czerwiec' Kott I 590, VI 471. Kryt. 1.

† z p o m i e n a ć (= w z-): stp. *acz ne z p o m e n o czebe* Fl 136, 7. — Ps. **js-pomēnōti*, cf. scs. *ispomnēti* 'meminisse'. Kryt. 1.

z r ó ś ć (= w y-, w z-): *ale to z r o s ł o chlopisko*. — Ps. **jsz-orsti*, scs. *izdrasti* 'excrescere'. — Odr. *sžrasti* 'concresecere', p. *zróść się* (w jedno). Kryt. 1; kat. 3 c α, δ.

z r z e c s i ę (z r z e k a ć s i ę) c z e g o (= w y-, cf. cz. *vyřici se*). — Ps. **jsz-rekti*, scs. *izrēsti* 'προτίθεσται', r. *izrekaty sja*. Kryt. 1.

z u c h w a ł y: stp. *zufaty* od *zufać* 'rozpaczać' ← ps. **jsz-upzavati* (cf. cz. *zoufalý* 'zrozpaczony'). Forma *zuchwały* (*chw* ← *f*): *zuch* (skrót). Por. Łoś Gr. I 183, Rozwad. HF § 80, Brück. Sl. E. Kryt. 1 i 3 b.

† z u ć: stp. *zuy boty* 'solve' BZ 164 b 2, dziś *zzuć* ← *z* + *zuć*, *ze-zuć* (cf. *zwolić*: *zezwoić*), cf. Łoś Gr. I 182, Rozwad. HF § 93. — Ps. **jsz-uti*, scs. *izuti* 'exuere'. Kryt. 1.

† z w a ł a ć: stp. *gospodzyn zwala smeck w nich* 'subsanna-bit eos' Fl 2, 4. — Ps. **jsz-valjati* (cf. *wywalić język*). — Odr.: a) *zwalać* 'powalać' (*z-* coll.); b) *zwalać na dół* (*z-* del.). Kryt. 3 b.

z w i a d y (z w i e d z i e ć): stp. *wzwiady* L, *wzwiedzić*: *wszaco w z w e d z o wszitczy gisz czini lichto* H 52, 5; *wzwem* BZ 191 b. — Ps. **jsz-vēdēti*, scs. *izvēdēti*, scs. *izvēdēti*: *azs žytrě izvēmz slovesu ižs* Srezn. I 1044; r. *izvēdyvat* 'ts.', cz. *vzvēdēti*. — Odr.: scs. *szvēdēti* 'consciūm esse', *szvēdomz* 'μαρτοόμενος', p. *świadony, świudek* i t. p. Kryt. 1.

z w i a s t o w a ć (= † w z-): *abycho z wyestowaly* Fl 101, 21, *wzwastui o nebossa sprawedlnosc z iego* ib. 49, 7. — Ps. **jsz-vēstovati*, scs. *izvestovati* 'ἀγγέλεν', cz. *zvěstování*. Kryt. 1.

z w i c h n a ć (= w y-): stp. *zwinąć*: *Naciagnij nogę z w i n i o n a, żeby ci w stan znouu wpadła* 1611 r. (Sl. W.) — Ps. **jsz-viti, -vinoti, -vixati*, scs. *izvixati, izviti kolěno* (M. Lex.). Kryt. 1; kat. 3 c α.

z w i e ś ć p. z w o d z i ć.

† z w i e t s z e ć (= w y-), dziś z w i e t r z e ć: stp. *pomoc gich z w o t s z e i e* 'veterascet' Fl 48, 15. — Ps. **jsz-vetšati*, scs. *izvetšaluj*. Kryt. 1.

z w i ę d n a ć (z w i ę d ł y) i p. (= u-): str. *zwodne* 'exaruit' Fl 128, 5 *z w a n d l y m m e uczynila* 'tabescere me fecit' ib. 118, 139. — Ps. **jsz-veđnōti*, r. *izvjanūt, izvjaťuj*. Kryt. 1; kat. 3 c γ.

zwinąć (= wy-): a) † *zwinąć* czego 'pozbyć się czego': *ani pierwszej zwinął strachu niż przyrodzenia* XVII w. (Sl. W.); b) *zwinąć* się czemu 'wykręcić się': *wyroкови boskiemu żaden zwinąć się i uskoczyć nie może* (ib.). — Ps. **ъz-vinoti*, scs. *izvinati* 'innoxium declarare, eximi'. — Odr.: *zviac* (nici), gw. *sfiąć* Bronowice, Świdówka MPKJ II 173, 369, scs. *szviti* 'convolvere'. Kryt. 3 a i b.

z wodzić (ob. z wieść): 1. 'wy-': a) *zwodzą się ptacy, wywodzą się* Kn. 1457; b) *śliczny paniczu, upieszczone dziecię, także się od nas w rannym zwiódłeś lecie!* Zimor. (Sl. W.). 2. 'oszukiwać' (cf. *wyprowadzić w pole*). — Ps. **ъz-voditi* (-vesti), scs. *izvodz* 'origo', *izvedenije* 'exitus', *izvoditi* 'educere'. — Odr.: *zwozdzić most na dół* (z- del.), *zwozdzę wespół drugich do kupy* Cn. 1457 (z- coll.). Kryt. 1 i 2 a.

† z wód (p. z wodzić): a) 'podstęp': *o chytrosciach djabelskich i ich zwodziech* Rej (Sl. W.). — Ps. **ъz-vodz*, scs. *izvodz* 'dolus'. — Odr. *zwody praw*. — Ps. *sz-vodz*, scs. ts. 'codex'. Kryt. 2 a.

z wolennik ⇒ ps. **ъz-voljenikz*, scs. *izvoljenikz* 'electus', v. z wolić. Kryt. 1.

† z wolić (pozwolić, wyzwoić i t. p.): 1. 'eligere': *Bogarodzica dziewica bogiem zwolena Maryja*; 2. 'liberare': *pojdę uklęknę we skrusze zwolę serce zbawię duszę* Fl 70, 1. — Ps. **ъz-voliti*, scs. *izvoliti* 'optare, eligere'. Kryt. 1.

z zuć p. zuć.

Ż d ż a r y, nazwa miejsc. ⇐ ps. **ъz-żary* (Rozwadowski HF 128). Kryt. 1.

Źródła i dzieła pomocnicze.

- A. J. P. P. = M. Małecki i K. Nitsch, Atlas językowy Polskiego Podkarpacia.
Bartłomiej z Bydgoszczy, Słownik łac.-pol. Wyd. B. Erzepki. Poznań 1900.
Berneker, Slavisches Etymologisches Wörterbuch. Heidelberg 1909—1913.
Boisacq, Dictionnaire etymologique de la langue grecque. Paris 1923.
Brugmann, Grundriss der vergleichenden Grammatik der indogermanischen Sprachen. 1897. — Kurze vergl. Gr. Strassburg 1904.
Brückner, Słownik etymologiczny jęz. polskiego. Kraków 1927.
BZ. Biblia Zofji z kodeksu szarospatackiego. Wyd. A. Małecki. Lwów 1871.

- Cn. Gregorii Cnapii Thesauri polono-latino-graeci. Cracoviae 1643.
 Fl. Psalterii Florianensis p. polon. W. Nehring. Posnaniae 1883.
 Gr. II. J. Łoś. Gramatyka polska. Lwów 1925.
 Indogermanische Forschungen.
 JA. Archiv für slavische Philologie.
 JP. Język Polski. Kraków.
 Karłowicz, Słownik gwar polskich. Kraków 1900—1911.
 KŚw. Kazania świętokrzyskie. Wyd. J. Łosia i W. Semkowicza. Kraków 1934.
 KZ. Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung. A. Kuhn. Göttingen.
 Lekszycki, Die ältesten grosspolnischen Grodbücher. Poznań 1887—1889.
 L. Linde S. B., Słownik jęz. polskiego. Lwów 1856—60.
 Mar. Quattuor evangeliorum versionis paleoslovenicae codex Marianus glagoliticus, ed. V. Jagić. Berlin—Petersburg 1883.
 Meillet A., Zarys gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich w przekładzie S. Michalskiego. Warszawa 1919.
 Meillet A., Les dialectes indo-européens. Paris 1908.
 Meillet A., Le slave commun. Paris 1924.
 Meillet A., Études sur l'étymologie et le vocabulaire du vieux-slave. Mémoires de la Société de Linguistique. Paris 1868.
 M. Lex. Miklosich F., Lexicon palaeo-slovenicum. Vindobona 1862—1865.
 Miklosich, Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen. Wien 1886. — Vergleichende slavische Grammatik. IV.
 MPKJ. Materjały i Prace Komisji Językowej Akademji Um. w Krakowie.
 Nitsch, Dialekty języka polskiego. Gr. Pol. (zb.) 409—516. Kraków 1923.
 PF. Prace Filologiczne. Warszawa.
 Preobrażenskij, Etymologičeskij slovar' russkago jazyka. Moskwa 1910.
 Puł. Psalterz Puławski. St. Słoński. Warszawa 1916.
 Rozwadowski, Historyczna fonetyka (HF) w Gram. jęz. pol. (zbior.). Kraków 1923.
 RS. Rocznik Sławistyczny. Kraków.
 Spr. K. J. Sprawozdania Komisji Językowej Akademji Um. w Krakowie.
 Sl. Occ. Slavia Occidentalis. Poznań.
 Sl. W. Słownik Warszawski.
 Sl. Wil. Słownik Wileński.
 Sl. stp. PAU. = Słownik staropolski Polskiej Akademji Um. w Krakowie, w rękopisie na kartkach.
 Srezn. Sreznenskij Materiały dla słowarja drevne-russkago jazyka Petersburg 1893.
 Supr. Codex Suprasliensis. S. Severjanov. Petersburg 1904.
 Trautmann, Altpreussische Sprachdenkmäler. Göttingen 1910.
 Troc. Mownik polsko-niemiecko-francuski. 1740.

Uhlenbeck, Altindisches Wörterbuch. Amsterdam 1909.

Vondrák, Vergleichende slavische Grammatik. Göttingen 1924. —
Altkirchenslavische Grammatik. Berlin 1912.

Walde, Lateinisches Etymologisches Wörterbuch. Heidelberg 1910.

Z. f. sl. Ph. Zeitschrift für slavische Philologie. Berlin.

Pozatem korzystałem z ustnych informacyj i wskazówek pp. profesorów K. Nitscha, T. Lehra-Splawińskiego, I. Ziłyńskiego oraz kolegów, głównie L. Andrejczina, którym tu, a w szczególności Panu Profesorowi Nitschowi, bez którego inicjatywy i pomocy nie byłoby tej pracy, jak również p. doc. M. Małeckiemu za pomoc w korekcie, składam serdeczne podziękowanie.

Spis skrótów i znaków mniej używanych.

wg	= według,	~	pokrewne etymologicznie,
ip.	= i pochodne,	=	równe semantycznie,
pierw.	= pierwotny,	≅	równe i podobne semantycznie i etymologicznie,
ts.	= taksamo,	†	przestarzałe,
odr.	= odróżnić,	⇒	pochodzenie
p.	= polskie,	χ	zmieszanie,
ps.	= prasłowiańskie,)	(odróżnianie,
scs.	= starocerkiewnosłowiańskie,	->	w kierunku do.

FILOLOGJA ROMAŃSKA
SEMINARJUM W COLLEGIUM NOVUM

Dyrektorowie: profesor zw. dr Stanisław Wędkiewicz do
31 grudnia 1933, potem przeszedł do Uniwersytetu
Warszawskiego,
profesor zw. dr Władysław Folkiński.
Zastępca profesora: dr Jan Moreau-Reibel.
Asystent: mgr Marja Malkiewiczówna.

Wykaz prac za lata 1930—34.

Władysław Folkiński:

1. Rabelais lecteur de Castiglione. (Mélanges offerts à F. Baldensperger). Paris, Champion. 1930.

2. Les trois éléments latins de la Renaissance en Pologne: Rome, l'Italie et la Pléiade française. (Extrait de la Pologne au VI^e Congrès International des Sciences Historiques à Oslo, 1928), Varsovie, Impr. Współczesna. 1930.

3. Calderon: Książę Niezłomny. Wyd. Biblioteki Narodowej, Krakowska S-ka Wydawnicza, 1930.

4. Corneille: Polyucte. Ed. Eos, Poznań, 1930.

5. Z życia książki w Paryżu (odbitka z Silva Rerum). Kraków, 1930.

6. Littérature comparée ou histoire littéraire nationale? (w Aktach I Kongresu międzynarodowego historyków literatury w Budapeszcie 1931), (Bulletin du Comité International des Sciences historiques n^o 14, février 1932).

7. Od Chateaubrianda do Anhellego. (Polska Akademia Umiejętności). Kraków 1934.

Jean Moreau-Reibel:

1933.

Jean Bodin et le droit public comparé dans ses rapports avec la philosophie de l'histoire. Paris. Librairie philosophique. I. Vrin. I vol. 258 p.

1934.

La doctrine des monarchomaques français et la Pologne.
Varsovie 1933. Résumés des communications présentées au VII^{ième}
Congrès International des Sciences Historiques.

M. Brahmér :

1930.

1. Le baron de Crac et l'arbre de Cracovie («Archivum
Neophilologicum» I).

2. Appunti sulla fortuna del Petrarca in Francia (ib.).

3. Albert Besnard («Przegląd Współczesny» z październi-
nika 1930).

4. Włochy w literaturze francuskiej okresu romantycznego
(Rozprawy Wydziału Filologicznego Polskiej Akademji Umie-
jętności, t. LXIII, nr 2).

1931.

5. Problem Renesansu we Włoszech współczesnych («Bi-
blioteka Przeglądu Współczesnego», t. II).

6. Pierwszy międzynarodowy Zjazd historyków literatury
(«Przegląd Współczesny» z października 1931).

7. Z włoskiej krytyki literackiej (tamże, grudzień 1931).

1932.

8. Antoine Martel («Przegląd Współczesny» z lutego 1932).

1933.

9. Z przeszłości polsko-francuskich stosunków kulturalnych
(«Przegląd Współczesny» ze stycznia 1933).

10. Literatura włoska («Rocznik Literacki 1932»: ocena
przekładów).

11. Echi della vittoria di Sobieski nella poesia italiana
(«L'Osservatore Romano» z 3 września 1933).

12. L'Ariosto in Polonia («Messaggero della libreria italiana»,
numero speciale, dedicato alla fortuna dell'Ariosto nel mondo:
luglio-settembre).

13. La fortuna dell'Ariosto in Polonia («L'Italia che scrive»,
ottobre).

14. Odsiecz wiedeńska w poezji włoskiej (Sprawozdania
Polskiej Akademji Umiejętności, t. XXXVIII, nr 9).

15. Toskańskie echa zwycięstwa pod Wiedniem («Przegląd Współczesny» z grudnia i odbitka).

1934.

1. Z ech Sienkiewiczowskich we Włoszech (Prace Polskiego Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, t. IV: »Z zagadnień kulturalno-literackich Wschodu i Zachodu«).
2. Literatura włoska («Rocznik Literacki 1933«).

Prace doktorskie z filologii romańskiej w czasie od 1930—34.

Goldmann Jan: Les origines de la philologie romane et celles de la philologie indo-européenne.

Kowalska Józefa: Balzac. (Monografia).

Spis prac magisterskich romanistycznych za lata 1930—34.

I. Literatura nowożytna:

1. Bielicka Janina: Le roman personnel en France au XIX^e siècle.
2. Dobrzańska Janina: L'originalité de »Jocelyn«.
3. Dickówna Marja: L'exotisme de Chateaubriand.
4. Dachówna Marja: L'esthétique romantique et réaliste vue à travers le sentiment de la nature chez Lamartine et Leconte de Lisle.
5. Farówna Julja: La société romantique et le théâtre de Musset.
6. Godowska Danuta: La société contemporaine dans le théâtre d'E. Augier.
7. Gradowska Stefanja: La couleur locale chez Mérimée.
8. Herz Kazimierz: La pédagogie de Rabelais, de Montaigne et de Rousseau.
9. Kumaniecka Bronisława: Les idées sociales et religieuses de J. J. Rousseau.
10. Krzanowska Aleksandra: La psychologie dans les »Maximes« de La Rochefoucauld.
11. Krupowiesówna Katarzyna: La religion de Lamartine.

12. Kamińska Marja: Le Bovarysme.
13. Koberówna Władysława: Jeanne d'Arc dans la littérature française, anglaise et allemande.
14. Jończyk Adolf: Considérations sur La Rochefoucauld systématique.
15. Januszówna Marja: Verlaine poète religieux.
16. Lubowiecka Olimpja: L'exotisme de Pierre Loti.
17. Łozińska Marja: L'influence de l'Italie sur les romantiques de second ordre entre 1825 et 1850.
18. Malkiewicz Marja: Le rire et le sourire dans l'oeuvre de Rabelais.
19. Markiewicz Zygmunt: Huysmans-naturaliste.
20. Maron Ryszard: De la religion civile au sentiment national: étude sur les idées politiques de J. J. Rousseau.
21. Negruszówna Janina: Le sentiment de la nature dans les oeuvres de B. de St.-Pierre.
22. Nowakowski Julian: Les idées de Voltaire sur le théâtre.
23. Pisarska Marja: Rotrou et son théâtre.
24. Willman-Puaczowa Elżbieta: Le style et la langue de Racine dans son théâtre.
25. Rayska-Rodowiczowa Romana: Le tragique des caractères chez Molière.
26. Rudnicka Gabryela: Racine et Marivaux.
27. Stopowówna Marja: Les éléments personnels dans l'oeuvre de Musset.
28. Szalewski Roman: L'esthétique de J. M. Guyau.
29. S. Strużyńska Innocenta: Le problème de la poésie pure.
30. Zgleczewska Krystyna: L'élément personnel dans l'oeuvre de Molière.
31. Emilewiczówna Karolina: Le théâtre de Racine.
32. Bochenkówna Franciszka: L'art de La Fontaine dans ses »Fables«.
33. Styczyńska Stanisława: Les idées politiques de Fénelon.
34. Skiminowa Marja: Les idées pédagogiques de Molière, de Fénelon et de M^{me} de Maintenon.

II. Językoznawstwo i literatura średniowieczna:

1. Augenblick-Gutter Irena: L'influence du Moyen-âge sur la littérature du XVI^e siècle: Marot et Rabelais.

2. Batowska-Piechowska Olga: La théorie linguistique de la Pléiade et les opinions des grammairiens de la première moitié du XVII^e siècle concernant l'épuration du vocabulaire français.

3. Bobrzyńska Marja: Quelques remarques sur les mots de la langue française empruntés à l'espagnol.

4. Budzyńska Aleksandra: Le médecin français dans la littérature comique au Moyen-âge.

5. Bergerówna Jadwiga: La langue de M^{me} Sévigné.

6. Bąkowska Helena: Le problème de l'influence germanique dans les chansons de geste.

7. Bielakowska Wiktorja: A. d'Aubigné poète satirique.

8. Dzieńiakowska Jadwiga: Histoire de St. Louis de Joinville.

9. Dowgiałłowicz Marja: Les rapports de la musique et de la poésie française au Moyen-âge.

10. Finkelsztein Debora: Les théories concernant les origines de la poésie de la France du Nord.

11. Gottwort Aron: Analyse de quelques théories sur l'origine et la formation des chansons de geste.

12. Heyzmanówna Władysława: Oeuvres dramatiques d'Adam de la Halle.

13. Hornówna Bronisława: La psychologie de l'amour d'après les ouvrages de Chrétien de Troyes.

14. Jungermannówna Ada: La condition du vilain au Moyen-âge d'après les Fabliaux et quelques romans d'aventure.

15. Jamrozówna Marja: La réforme linguistique de Ronsard.

16. Jurówna Marja: La langue familière de La Fontaine.

17. Kałużna Janina: L'influence de l'Italie sur la théorie linguistique de la Pléiade.

18. Motakówna Janina: La règle linguistique au XVII^e siècle d'après les grammairiens.

19. Pachłówna-Pawlikowa Antonina: Les salons et la langue au XVII^e siècle.

20. Piesch Kazimierz: Le problème de la »race« française chez A. Thierry et Fr. Guizot.
 21. Paully Krystyna: Le Roman de Renart à travers les âges.
 22. Poniatowska Janina: La société française au XV^e siècle d'après l'oeuvre de Villon.
 23. Rosławińska Zofja: Le problème de l'universalité de la langue française au XVII^e siècle.
 24. Stępiówna Zofja: La vie en France au Moyen-âge d'après le théâtre comique.
 25. Sosnowska Celina: Michelet et le Moyen-âge français.
 26. Scholzówna Marja: Jeanne d'Arc dans la littérature française à travers le XIX^e siècle.
 27. Stefanko Marja: L'argot au XIX^e siècle.
 28. Trawińska Janina: La versification et la langue de J. M. de Hérédia dans les »Trophées«.
 29. Zającówna Zofja: La pastourelle.
 30. Ziembianka Janina: Charlemagne, son portrait et ses exploits d'après les chansons de geste.
-

FILOLOGJA SŁOWIAŃSKA

SEMINARJUM JĘZYKOZNAWCZE SŁOWIAŃSKIE, UL. GOŁĘBIA 20
STUDJUM SŁOWIAŃSKIE UL. WIELOPOLE P. K. O. I JAGIELLOŃSKA 20

Dyrektor Seminarjum filologii słowiańskiej: prof. zw. dr Tadeusz
Lehr-Spławiński.

W ramach Studium Słowiańskiego, pozostającego pod dy-
rekcją prof. dra Kazimierza Nitscha:

Seminarjum historii literatury rosyjskiej. Dyrektor: prof. nadzw.
dr Wacław Lednicki.

Seminarjum języków ruskich. Dyrektor: prof. nadzw. dr Jan
Ziłyński.

Seminarjum historii literatury ruskiej (ukraińskiej). Kierownik:
zastępca prof. Bohdan Łepki.

Docenci: dr Mieczysław Małecki, docent filologii słowiańskiej,
dr Tadeusz Milewski, docent językoznawstwa sło-
wiańskiego,

dr Antonina Obrębska-Jabłońska, docent fi-
lologii słowiańskiej,

dr Władysław Bobek, docent historii literatur
słowiańskich,

Asystenci Studium Słowiańskiego:

dr Antonina Obrębska-Jabłońska,

dr Marja Dłuska.

Wykaz prac za okres 1930—1934.

T. Lehr-Spławiński:

1. O t. zw. »mazurzeniu« w języku połabskim. — *Slavia Occidentalis* IX 344—57 (Poznań 1930).

2. Misja słowiańska św. Cyryla i Metodego. — *Ruch Teologiczny* II 17—24 (Lwów 1931).

3. O t. zw. przestawce płynnych w językach słowiańskich. — *Rocznik Sławistyczny* X 116—37 (Kraków 1931).

4. Jedna z izofon północnozachodniosłowiańskich. Formy typu *w Polsce*. — *Slavia Occidentalis* X 153—9 (Poznań 1931).

5. Staropolskie i gwarowe *dzisia*. — *Język Polski* XVI 147—8, 175—7 (Kraków 1931).

6. O mieszaniu prasłowiańskich połączeń *telt* i *tolt* w ję-

zykach północnosłowiańskich. — Prace Filologiczne XV 2, 345—61 (Warszawa 1931).

7. O dialektach prasłowiańskich. — Sborník prací I Sjezdu slovanských filologů v Praze. 577—85 (Praga 1932).

8. Zur Betonung im Polabischen. — Annales Academiae Scientiarum Fennicae. S. B. XXVI 108—13 (Helsinki 1932).

9. Misja słowiańska św. Metodego a Polska. — Collectanea Theologica XIII 3—12 (Lwów 1932).

10. Der Streit um die Herkunft der polnischen Schriftsprache. — Slavische Rundschau IV 384—91 (Praga 1932).

11. *Dąbrówka* czy *Dobrawa*? — Język Polski XVII 104—9 (Kraków 1932).

12. O pochodzeniu prasłowiańskich różnic intonacyjnych. — Sprawozdania Polskiej Akademji Umiejętności XXXVIII, nr 2 (Kraków 1932).

13. Przyczynki staro- i nowobułgarskie. — Sborníkъ въ честъ на prof. L. Miletičъ. 60—9 (Sofia 1933).

14. Polnische Sprachpflege in Vergangenheit und Gegenwart. — Slavische Rundschau V 310—24 (Praga 1933).

15. O przerzucaniu akcentu ku końcowi wyrazu w języku połabskim. — Slavia Occidentalis XII 1—7 (Poznań 1933).

16. »Eurazja« w oświetleniu językoznawczem. — Prace Pol. Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu IV 255—64 (Kraków 1934).

17. O narzeczach Słowian nadbałtyckich. — Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego XVI 251—97 z mapą (Toruń 1934) i osobno str. 47. Toruń 1934.

18. O nazwie pomorskiego grodu *Wolin-Julin* u ujścia Odry. — Rocznik Gdański VII 1—7 (Gdańsk 1934).

19. Kazimierz Nitsch (w 60-lecie urodzin). — Przegląd Współczesny, nr 151 (listopad 1934) 258—70.

Prace uczniów ogłoszone drukiem w latach 1930—34.

Bielatowicz Jan: Kilka uwag o polskich nazwach miejscowych *Prusy* i t. p. — Slavia Occidentalis XII (1933) 301—3.

Bunc Stanko: H kronologiji akcentskih premikov v slovenščini in polabščini. Slavia Occidentalis XII (1933) 126—33.

Kniezsa István: Przyczynki do słownika połabskiego. Slavia Occidentalis XI (1932) 4—7.

Kostya Janina: *Olomuniec — Olomouc — Olmütz*. Język Polski XVIII (1933) 11—3.

Wachtłówna Józefa: Połabskie *tréba, tribna*. Slavia Occidentalis XII (1934) 299—301.

Węglarz Wiktor: Przyczynek do historii mazurzenia w języku polskim. Sprawozdania Pol. Akademji Umiejętności XXXVIII (1933), nr 5, 19—21.

— Staroczeski loc. plur. na *-as* w nazwach miejscowych na *-any*. Slavia Occid. XII (1933) 34—41.

Prace magisterskie.

Zachorowski Witold: Wyrazy polskie w dyplomach Przemysła II. (1931—2).

Ossowski Leszek: Białoruskie gwarowe formy 1. pl. typu *idłóm, bludam*. Drukowane w Ludzie Słowiańskim III (1931) A 178—90, z mapką w tekście.

Prace doktorskie (starego typu).

Altbauer Mojżesz: O polszczyźnie Żydów (1932).

Ossowski Leszek: Ze studjów gwarowych z pogranicza małorusko-białoruskiego. Streszczenie drukowane w Sprawozd. Pol. Akademji Umiejętności XXXVIII (1933) nr 3, 8—10.

HISTORJA LITERATURY ROSYJSKIEJ.

W. Lednicki:

1. Les sonnets de Jean de la Jessée sur la Pologne et son roi Henri de Valois. Archivum Neophilologicum Polskiej Akademji Umiej. I (1930) 108—26 i w osob. odb.

2. Słowo o wyprawie Igora (rec. nowego wydania w przekładzie J. Tuwima z objaśnieniami A. Brücknera w Bibliotece Narodowej). Przegląd Współczesny, maj 1931, str. 298—303 i w osob. nadb.

3. Na błędnych drogach rusycystyki w Polsce Przegląd Współczesny, grudzień 1931, str. 424—441 i w osob. nadb.

4. Droga do Rosji. Kultura, nr 17 i 18, Warszawa 1932 i w osob. odb.

5. Wspomnienia brukselskie. Przegląd Współczesny, kwiecień 1932, str. 182—208 i w osob. odb.

6. O »Jeźdźcu Miedzianym«, studjum w wyd.: Jeździec Miedziany, opowieść Aleksandra Puszkina, przekład Juljana Tuwima. Warszawa. Inst. Wyd. »Biblioteka Polska«, 1932, str. 27—115.

7. Notatka w języku angielskim o Włodzimierzu Spasowiczu, której skrót ukazał się w amerykańskiej Encyclopedia of the social sciences w r. 1933.

8. Z rosyjskiej literatury biograficznej, cz. I. Przegląd Współczesny, grudzień 1933, str. 394—429.

9. Konstanty Srokowski o wodzach bolszewizmu (recenzja dzieła: Konstanty Srokowski. Na czerwonym Olimpie, Lwów-Warszawa, Księgarnia Polska, 1934, str. 196). Przegląd Współczesny, luty 1934, str. 299—306 i w osob. nadb.

10. Albert I. Przegląd Współczesny, marzec 1934, str. 313—317 i w osob. odb.

11. Zdziechowski rusycysta. Przegląd Współczesny, marzec 1934, str. 379—405 i w osob. odb.

12. Zamieć Puszkina. Z notatnika komparatysty. T. IV Prac Polskiego Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, 1933/34, str. 301—327 oraz w ostatniej odblitece uzupełnionej addendami str. 28.

13. Gribojedow a Polska. Z notatnika komparatysty, ib. str. 328—345 i w osob. odb.

14. »Kropka nad i«. Przegląd Współczesny, maj 1934, str. 306—9 i w osob. nadb.

15. List do prof. J. Legras w sprawie transkrypcji z rosyjskiego języka na polski. Le Monde Slave, czerwiec 1934, str. 475—7.

16. Puszkina-Mickiewicz. Mickiewiczowy nekrolog Puszkina, Przegląd Współczesny, listopad 1934, str. 210—37.

Pod redakcją prof. dra W. Lednickiego ukazały się w latach 1931—34 t. I, II, III, IV, V, VI i VII Prac Polskiego Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu.

JĘZYKI RUSKIE.

J. Ziłyński:

1. Współczesny stan ukraińskiej dialektologii. Lud Słowiański I A 296—306. Kraków 1930 i osob. odb.

2. З фонетичних студій. 1. У справі лямбілізації та веларизації в українській мові і в декотрих інших слов'янських мовах. *Łud Słowiański* I A 169—211 i osob. odb., oraz niemieckie streszczenie p. t. »Aus den phonetischen Studien. Ib. A 311—2. Kraków 1930.

3. Українське spółgłoski wargowe w porównaniu z polskimi i rosyjskimi. *Prace Filologiczne* XV, cz. II, 497—508. Warszawa 1931 i osob. odb.

4. Bibliografja dzieł lingwistycznych, ogłoszonych w języku ukraińskim w 1929 r. *Rocznik Sławistyczny* X. Kraków 1931, str. 245—6, 282, 284, 286, 288.

5. Opis fonetyczny języka ukraińskiego. *Prace Komisji językowej P. A. U.* nr 19. Kraków 1932. Str. XVI + 162.

6. Bibliografja dzieł lingwistycznych, ogłoszonych w języku ukraińskim w latach 1930—31. *Rocznik Sławistyczny* XI. Kraków 1933, str. 173—88.

7. Карта українських говорів з поясненнями. Мапа dialektów ukraińskich z objaśnieniami. 1 : 4.000.000. *Prace Ukraińskiego Instytutu Naukowego*, t. XIV. Objasnienia w języku ukraińskim, polskim i francuskim. Warszawa 1933.

Prace magisterskie.

1. Rabej Zofja: *Fonetyka bojkivského howoru* (1930).
2. Pszepiurska Marja: *Nadsiański dijalekt* (1933/4).
3. Genyk - Berezowski Juljan: *Huculský howir* (1933/4).

Praca doktorska (nowego typu).

Rabej Zofja: *Dialekt Bojków. Sprawozdaniach z czynności i posiedzeń Polskiej Akademji Umiejętności*, t. XXXVII (1932) nr 6, str. 15—29. Streszczenie w języku niemieckim w »Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres« Cracovie 1932, pag. 95—8.

HISTORJA LITERATURY RUSKIEJ (UKRAIŃSKIEJ).

Bohdan Łepki:

1. *Zarys literatury ukraińskiej*. Wydawnictwo »Słowianie«, nie«, Warszawa-Kraków 1930. Stron 272 (po polsku).

2. До питання про переклади ліричних поезій. (Do pytania o przekładach poezyj lirycznych). Prace Polskiego Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej i t. d. nr IV. Kraków 1933.

3. Kilka zagadnień z literatury ukraińskiej. Sprawy Narodowościowe, nr 4. Warszawa 1932.

4. Wielki Mazepiniec, Hrehor Orłyk, monografia Ilka Borzczaka. Baltico-slavica, Wilno 1933.

5. Gere. Mera, Lwów, 1932.

6. Przekłady poezyj Goethego na język ukraiński, liczne przekłady ukraińskich poetów na język polski. Biuletyn Polsko-Ukraiński (Warszawa 1932 - 33).

7. Історія українського письменства від найдавніших часів до першого відродження. (Книга Знання. Том IV).

8. Przekłady z ukraińskiej literatury ludowej i beletrystyki z języka ukraińskiego na polski. Biuletyn Polsko-Ukraiński, Warszawa 1933).

Prace magisterskie.

1. Hucal Włodzimierz: Osyp Makowej jako satyryk i humoryst (1930).

2. Omeciński Emil: Olha Kobylańska jako nowelistka (1931).

3. Krutowski Eustachy: Wołodymyr Szaszkewycz, joho żyttia i literaturna tworczystj (1932).

4. Maksymowicz Jarosława: Żyttia i tworczystj A. Metłyńskoho (1933).

5. Kołtátów Sofonjusz: Estetyzm M. Kociubynskoho (1933).

6. Kabarowski Bohdan: Wołodymyr Samijlenko (1933).

Spis prac doc. M. Małeckiego zob. przy Filologii polskiej (str. 197).

T. Milewski:

1. Pierwotna nazwa wyspy Rugji i jej słowiańskich mieszkańców. Slavia Occidentalis IX. Poznań 1930, str. 292—306.

2. Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich. Slavia Occidentalis IX. Poznań 1931, str. 124—52.

3. O powstaniu prasłowiańskich samogłosek nosowych. Rocznik Sławistyczny X. Kraków 1931, str. 80—115.

4. Rozwój fonetyczny wygłosu prasłowiańskiego. Slavia XI. Praha 1931, str. 1—32, 225—64.

5. Quelques remarques sur la langue hittite. Rocznik Orjentalistyczny VIII. Lwów 1932, str. 102—15.

6. O zastępstwie ps. grup *tárt, tált, tert, telt* w językach lechickich. Slavia Occidentalis XII. Poznań 1933, str. 96—120,

A. Obrębska-Jabłońska:

1. Polskie *h* rodzime. Prace Filologiczne XIV, 1930.

2. Recenzja S. Wasylewskiego »Na końcu języka«. Język Polski XV, 1930.

3. Polonistyka i poeta. Język Polski XV, 1930.

4. Niektóre wyrównania w dzisiejszej odmianie zaimków polskich. Prace Filologiczne XV, 1931.

5. Recenzja książki I. Fika Uwagi nad językiem Cyprjana Norwida. Język Polski XVI, 1931.

6. *Pole a jugi*. Język Polski XVII, 1932.

7. Recenzja T. Szczerby Dzieje pisma w zwięzłym zarysie. Język Polski XVII, 1932.

8. Tajemnicze *s* we *wszystek*. Język Polski XVII, 1932.

9. Staropolski zaimek *wosztornki, wściornki*. Sprawozdania P. Akademji Umiej. XXXVII nr 10, 1932.

10. Mówmy śmielej po polsku. Kobieta Współczesna 1933, nr 5. Warszawa.

11. Abecadło. Artykuł w encyklopedji »Świat i życie«. Warszawa 1933.

12. *Miejsca siedzące i stojące*. Język Polski XVIII, 1933.

13. »*Sportswoman* chce się widzieć z *panią doktor*« przez T. Benniego i A. Obrębską. Język Polski XVIII, 1933

14. Studja nad słowiańskimi przysłówkami. I. Polskie *do-piero* i formacje pokrewne. Prace Komisji Językowej P. A. U. nr 22. Kraków 1934.

15. Próba etymologii niektórych polskich przysłówek gwarowych. Slavia Occidentalis t. XII, Poznań 1933.

16. Indeks do »Kazań t. zw. Świętokrzyskich«, wydanych przez J. Łosia i Wł. Semkowicza. Kraków 1934.

17. Języki. Artykuł w encyklopedji »Świat i życie«. 1934.

W. Bobek:

1. Bogusława Balbína związki z Polskã. Ruch Słowiański III, 1930.
2. Estetické záujmy a barokové elementy v diele Bohuslava Balbína. Sborník Mat. Slov. VIII, 1930.
3. Z dejín jedného motívu. Slovenské Pohľady XLVII, 1931.
4. Geneza Balbínovej »Obrony«. Slavia X, 1931.
5. Sládkovičova »Marína« a Vrazove »Djulabije«. Sb. Mat. Slov. IX, 1931.
6. K otázke pôsobenia polskej literatúry na Slovenskú. I. Słowacki i Krasiński v slovenskej literatúre. Sb. Mat. Slov. IX, 1931.
7. Niekoľko poznámok o maloruských dumách v slovenskej literatúre. Sb. Mat. Slov. IX, 1931.
8. Mesianizmus Penča Slavejkova. Sb. Mat. Slov. IX, 1931.
9. Úloha kultu mariánskeho v dejepisecké tvorbe Balbínov. Sb. Mat. Slov. IX, 1931.
10. Mickiewicz w literaturze słowackiej. »Bratislava« V, 1931. To samo: Práce Učené Společnosti Šafaříkovy v Bratislavě, nr 4, 1931.
11. Balbín a Barklaj, Slovenská Miscellanea, Bratislava, 1931.
12. Opinie Słowaków z doby Sztúra o polszczyźnie, Język Polski XVII, 1932.
13. Bohuslav Balbín, Bratislava, 1932.
14. Epopeiczny charakter »Krwawej pieśni« P. Sławejkova, »Bratislava« VI, 1932.
15. Tragickost Balbínova životního osudu. Akord 1932.
16. Polský základ štúrovskej metriky. Kultúra V, 1933.
17. Krestanský pesimizmus a životný dynamizmus u Sládkoviča, najmä v »Maríne«. Kultúra V, 1933.
18. Úvahy o Jankovi kráľovi. Sborník na počesť J. Škul-tétyho, Turč. Sv. Martin, 1933.
19. Juraj Križanić. Kultúra V, 1933.
20. Zdziechowski jako badacz literatury czeskiej i chorwackiej. Z zagadnień kulturalno-literackich Wschodu i Zachodu. Prace Pol. Tow. dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu, nr IV, Kraków 1933/4.
21. Kilka uwag o symbolicznem znaczeniu głównych postaci

w »Krwawej pieśni« P. Sławejkova. Sbornik v čest na prof. L. Miletič, Sofja 1933.

22. Polonofilstvo v študentských krúžkoch štúrovcov. Kultúra VI, 1934.

23. Polonica u Hurbana, Hroboňa, Hodžu a Mik. Dohnányho. Prúdy XVIII, 1934.

24. Hnutie štúrovcov a poľská literatúra. Kultúra VI, 1934.

M. Dłuska:

1. Przyczynek do zbierania polskich form hipokorystycznych. Język Polski XV (1930), str. 83—8.

2. Ex re wypowiedników i spółek. Jęz. Pol. XVI (1931), str. 163—71.

3. Rytm spółgłoskowy polskich grup akcentowych. Prace Komisji Językowej P. Akad. Um. nr 20, Kraków 1932. Stron 78 i tablica zdjęć.

4. Quelques problèmes de phonétique en polonais étudiés expérimentalement. Archivum Neophilologicum P. Ak. U. I (1934), str. 323—72.

5. Próba badań nad trwaniem spółgłosek polskich w zależności od brzmienia. Slavica Occidentalis XII (1933), str. 288—96.

6. O artykulacji wargowej samogłosek polskich. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego IV (1934).

7. Systematyka głosek polskiego języka kulturalnego. Księga referatów II Zjazdu Sławistów, sek. I, Warszawa (1934), str. 14—7.

FILOZOFJA

SEMINARJUM FILOZOFICZNE UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 4

- Dyrektorowie: prof. zw. dr Władysław Heinrich,
prof. nadzw. dr Tadeusz Garbowski.
- Profesor zw. emerytowany: dr praw i filozofji Witold Rubczyński, przeszedł na emeryturę od września 1931 r. Katedra opróżniona po prof. Rubczyńskim została zwinięta rozporządzeniem P. Ministra W. R. i O. P. z dniem 1 października 1933.
- Docenci: dr Stefan Harassek, docent historii filozofji polskiej,
dr Marjan Heitzman, docent historii filozofji,
dr Ludwik Chmaj, docent historii filozofji,
dr Bolesław Gawecki, docent filozofji,
dr Joachim Metallmann, docent filozofji przyrody.
- Asystent: dr Władysław Golebski.

Wykaz prac za lata 1930—1934.

Władysław Heinrich: *Zarys Historji Filozofji*, T. I. Część II. *Filozofja Średniowiecza*. Warszawa 1930. Gebethner i Wolff.

Tadeusz Garbowski: przygotował do druku pracę p. t. *Rozbiór Rozprawy o metodzie Descartes'a wraz ze wstępem historycznym i komentarzem*.

W Seminarjum filozoficznym pod kierunkiem prof. Garbowskiego wykonano w r. 1930/31 następujące prace doktorskie:

Stanisław Kapiszewski: *O empiryzmie W. James'a*.

Władysław Bednarowski: *Z filozofji Spinozy*.

W okresie 1930—1934 dyplomy magisterskie otrzymali następujący kandydaci:

1. Henia Szapirówna: *O logicznej teorii fikcyj Vaihingera*.

2. Stanisław Wnęk: *Idealizm Berkeley'a*.

3. Zygmunt Spira: *Problem Boga w przedkrytycznej filozofji Kanta*.

4. Henryk Tarnawski: *Locke jako poprzednik Kanta*.

Witold Rubczyński:

1. »Teodycea« Mateusza z Krakowa (z końca w. XIV) z przedmową i objaśnieniami łacińskimi Witolda Rubczyńskiego. Archiwum Komisji do badania dziejów filozofji w Polsce, P. A. U. t. VII. r. 1930.

2. Nowsze teorie metod indukcyjnych. Kwartalnik filozoficzny. r. 1930.

3. O warunkach przybliżania się do ideałów kultury. Kwartalnik Pedagogiczny. 1931.

4. O emocjonalizmie i intelektualizmie w Etyce. Sprawozdania P. A. U. i Bulletin International. (Streszczenie »Zarysu Etyki« przygotowanego do II wydania). 1932.

5. O cnocie męstwa-dzielności. Kwartalnik dla duszpasterzy wojskowych. 1934.

6. Problem społeczno-etyczny u Ruskina. 1934.

W Seminarjum filoz. pod kierunkiem prof. Rubczyńskiego doktorat uzyskała w r. 1931:

Buxbaumówna Melanja, na podstawie rozprawy: Schleiermacher i Montaigne.

Dyplom magisterski uzyskał w tym roku:

Henryk Smarzyński na podstawie pracy o Aleksandrze Tyszyńskim.

Stefan Harassek:

1. Piotr Duhem i Max Scheler o cechach narodowych nauki i filozofji. Kwartalnik Filozoficzny. Kraków 1931 IV i 1932 I.

2. Prolegomena do filozofji narodowej Trentowskiego. Kwartalnik Filozoficzny 1933, III—IV.

3. Pomysł filozofji narodowej Trentowskiego i jej założenia epistemologiczne. Kwartalnik Filozoficzny 1934, I.

Marjan Heitzman:

1. Istota renesansu. Kwart. fil. 1930.

2. Nauka i uczoney a społeczeństwo na tle historycznym. »Nauka polska« t. XIV, Warszawa 1931.

3. Jan Locke: Myśli o wychowaniu. Przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył... Wydawnictwa Nauk. Tow. Pedag. Warszawa-Lwów 1931.

4. Studja nad Akademią Platońską we Florencji, Cz. I. Bul-

letin de l'Acad. Pol. d. Sciences et d. Lettres 1932. Kwartalnik filozoficzny 1932--33.

5. Studja nad Akademią Platoniąską we Florencji. Cz. II. Bulletin de l'Acad. Pol. d. Sciences et d. Lettres 1933.

Ludwik Chmaj:

1. Rozwój filozoficzny Kartezjusza. Kraków 1930. P. A. U.

2. Kryzys w współczesnej historii filozofji, Kwart. Filoz. VIII.

3. Teoria psychologiczna psychologii indywidualnej. Rzecz o Alfredzie Adlerze. Kraków 1930.

4. O duszy zamkniętej i otwartej (Nowe dzieło Bergsona). Przegląd Współczesny 1932.

5. Teoria zmysłu wewnętrznego w filozofji Maine de Birana. Przegląd Filoz. 1932.

6. Odrodzenie heglizmu w Niemczech. Przegląd Współczesny 1934.

7. Okazjonalizm i okazjonalisci. Biuletyn P. A. U. 1933.

Obecnie w druku są następujące prace:

8. Terminologia filozoficzna Platona, w Poradniku filolog. dla nauczycieli.

9. Terminologia filozoficzna Cycerona, w Poradniku filolog. dla nauczycieli.

10. Współczesna polska myśl wychowawcza, Warszawa 1934.

W Dodatku Literacko-Naukowym I. K. C. drukował artykuły:

1. Nietzsche a Niemcy.

2. Współczesne prądy filozoficzne w Niemczech.

3. Czem jest człowiek.

W przygotowaniu do druku dzieło, które ukaże się w jesieni: »Współczesne teorie wychowania«.

Bolesław Gawecki:

1. Konsekwencje filozoficzne indeterminizmu w fizyce współczesnej. Przegląd Filozoficzny, nr 34, z. 1. Warszawa 1931.

2. Fizyka a rzeczywistość. Fizyka i Chemja w Szkole, nr 2. Wilno 1933.

3. Indukcja i dedukcja w badaniu zjawisk przyrody. Mathesis Polska, r. 8, nr 1--2. Warszawa 1933.

4. Pretensje logistyków. Ruch Filozoficzny, t. XII. Lwów 1930 - 31. (Ukazał się w grudniu 1933 r.).

5. »Poradnik« (wyd. przez Min. W. R. i O. P.) w sprawach związanych z nauczaniem propedeutyki filozofji w gimnazjach (przy współprawnictwie grona osób zaproszonych). Warszawa 1934.

Joachim Metallman:

1. Le déterminisme des sciences naturelles. Bull. de l'Acad. Pol. des Sciences, Cracovie 1932.

2. Zagadnienie przypadku. Przegląd Współcz., Kraków 1933.

3. Elementy příčinélho determinismu, w przekł. prof. J. Tvyrdýho. Ruch filozofický, Praha 1933/34.

4. Na marginesie »Wstępu do filozofji« A. Müllera. Kwartalnik Filozoficzny, Kraków 1933.

5. Problemat struktury i jego dominujące stanowisko w nauce współczesnej. Kwartalnik Filozoficzny 1934.

6. Emil Meyerson. Przegląd Współczesny, 1934.

7. Determinizm nauk przyrodniczych. P. A. U., Kraków 1934, str. 424.

Władysław Gołembski:

Krytyka reizmu. Kwartalnik Filozoficzny 1930.

Recenzje z dzieł: J. Rehnkego, »Philosophie als Grundwissenschaft«, A. Stöckla i J. Weingärtnera: »Historja filozofji w zarysie«. Kwartalnik Filozoficzny 1931.

Referaty wygłoszone w Krakowskiem Towarzystwie Filozoficznym:

Dogmat i wolność, w r. 1930,

Podstawowe rozważania o wolności i bycie, w r. 1932.

Przygotowane do druku w wydawnictwach P. A. U.:

Filozofja oświecenia niemieckiego jako źródło transcendentizmu. 1934.

FIZYKA DOŚWIADCZALNA

ZAKŁAD FIZYCZNY — COLLEGIUM WITKOWSKIEGO, UL. GOŁĘBIA 13

Dyrektor: prof. zw. dr Konstanty Zakrzewski.

Adjunkt: inż Stefan Fabiani.

Asystenci: dr Aleksy Jagielski, mgr Tadeusz Piech,
mgr Jan Wesołowski, dr Stanisław Dobiński.

Wolontarjusz: dr Dobiesław Doborzyński.

Docent prywatny: dr Mieczysław Jeżewski, prof. zw. Akademji Górniczej.

Wykaz prac za lata 1930—34.

Konstanty Zakrzewski:

1. »O promieniotwórczości«, podręcznik dla słuchaczy szkół wyższych. Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności 1930 r.

2. Historia skroplenia składników powietrza«. Przegląd Techniczny 1933 r.

3. K. Zakrzewki i T. Nayder: »Sur la refraction des ondes electriques dans quelques electrolytes«. Bulletin de l'Ac. Pol. 1930 r.

4. K. Zakrzewski i D. Doborzyński: »Quelques remarques au sujet de la polarisation dielectrique des corps simples«. Bulletin de l'Ac. Pol. 1930 r.

5. K. Zakrzewski i M. Mięśowicz: »Kurze wenig gedämpfte elektrische Wellen«. Bulletin de l'Ac. Pol. 1932 r.

Mieczysław Jeżewski:

1. Nauczanie fizyki, str. 376. Książnica-Atlas, Warszawa-Lwów, 1932.

2. Über die Verwendbarkeit der Resonanzmethode zur Messung von Dielektrizitätskonstanten wässriger Elektrolytlösungen. Physikalische Zeitschrift, **34**, 88, 1933.

3. Czy do nauki szkolnej należy włączać działy nowoczesnej fizyki. Fizyka i Chemja w szkole. Wilno 1933.

4. Braki maturzystów w zakresie fizyki. Fizyka i Chemja w szkole. Wilno 1933.

5. Obiektywny pokaz ruchów Browna. Fizyka i chemja w szkole. Wilno 1933.

6. O prądach elektrycznych w elektrolitach i o zagadnieniu elektrolitów mocnych. Fizyka i chemja w szkole. Wilno 1933.

7. M. Jeżewski i J. Kamecki: Die Dielektrizitätskonstanten verdünnter starker Elektrolyte. Physikalische Zeitschrift, **34**, 561, 1933.

S. Rozentel: »Über die Dielektrizitätskonstante unterkühlten Schwefels und einiger Schwefellösungen«. Zeitschrift für Physik 1930 r.

D. Doborzyński: »Sur la constante diélectrique du brome liquide«. Bulletin de l'Ac. Pol. 1930. — Zeitschrift für Physik 1930.

S. Dobiński:

1. »Über die dielektrische Polarisation des flüssigen Phosphors«. Zeitschrift für Physik 1933 r.

2. »Wpływ domieszek na temperaturę równowagi ciekłych odmian alotropowych«. Acta Physica Polonica tom 1 1932 r.; Nature 1932 r.

3. »Polarisation diélectrique des solutions du soufre dans le sulfure de carbone«. Bulletin de l'Ac. Pol. 1932 r.

4. »O tarciu wewnętrznem ciekłego fosforu«. Sprawozdania Akademji Umiejętności marzec 1934 r.

A. Jagielski: »Sur la constante diélectrique du iode liquide«. Bulletin de l'Ac. Pol. 1932 r.

T. Nayer: »O gęstości ciekłego jodu«. Sprawozdania Akademji Umiejętności kwiecień 1934 r.

M. Mięśowicz: »Spółczynnik załamania kilku cieczy w dziedzinie krótkich fal elektrycznych«. Sprawozdania Akademji Umiejętności marzec 1934 r.

Spis prac wykonanyanych obecnie w Zakładzie Fizycznym U. J.

Efekt Kerra w związkach nitrowych.

Stała dielektryczna ałunów.

Stała dielektryczna nitroanilin.

Stała dielektryczna chlornitrobenzoli.

Metoda desorbcyjna oziębiania.

Własności fizyczne ciekłego fosforu: dwie prace: 1) gęstość ciekłego fosforu: 2) współczynnik załamania c. f.

Własności optyczne roztworów.

Prace magisterskie będące w przygotowaniu.

Magnetyczne skręcenie płaszczyzny polaryzacji w mieszaninach.

Współczynnik namagnesowania — pomiar metodą Quincego.

Promieniowanie całkowite ciała doskonale czarnego.

Tarcie wewnętrzne cieczy w związku z teorią Andradego.

Precyzyjny mostek do mierzenia stałej dielektrycznej.

Spis prac magisterskich w latach 1930—34.

1. S. Dobiński: Stała dielektryczna roztworów siarki.

2. A. Harla: Skręcenie płaszczyzny polaryzacji światła przez odbicie od ciał przezroczystych.

3. S. Karasek: Licznik Geigera w zastosowaniu do liczenia cząstek α .

4. M. Mięśowicz: Lampa Kohla do wytwarzania fal elektrycznych niezanikających.

5. K. Niedoba: Efekt Faradaya w cieczach.

6. T. Piech: Pomiar stałej dielektrycznej II-gą metodą Drudego.

7. K. Szulcówna: Pomiary emanacji przyrządem Schmidta.

8. J. Wesołowski: Mostek Giebego zastosowany do prądów przemiennych.

9. S. Ziemia: Stosunek jednostek elektrostatycznych i elektro-magnetycznych.

Stopnie doktorskie uzyskali:

1. D. Doborzyński: (na podstawie pracy) »O stałej dielektrycznej ciekłego bromu«.

2. A. Jagielski: »O stałej dielektrycznej ciekłego jodu«.

3. M. Mięśowicz: »O krótkich mało zanikających falach elektrycznych.

4. S. Dobiński: Polaryzacja dielektryczna ciekłego fosforu.

STANISŁAW DOBIŃSKI

POLARYZACJA DIELEKTRYCZNA CIEKŁEGO FOSFORU¹

Dane o własnościach dielektrycznych białego fosforu są nader skąpe. Schlundt, jedyny autor, który mierzył, z niewielką zresztą dokładnością, stałą dielektryczną ciekłego fosforu, znalazł zarówno w 20° jak i w 45° C tę samą wartość 3,85².

Zadaniem niniejszej pracy było zbadanie zależności stałej dielektrycznej ciekłego fosforu od temperatury z dokładnością na jaką pozwala dzisiejszy stan techniki eksperymentalnej.

Specyficzne własności fosforu zmusiły mnie do skonstruowania specjalnego jednolitego aparatu szklanego, który pozwalał na osuszenie potrzebnej ilości fosforu i przedestylowanie jej w próżni do, tworzącego z nim jedną całość, szklanego kondensatora (ryc. 1).

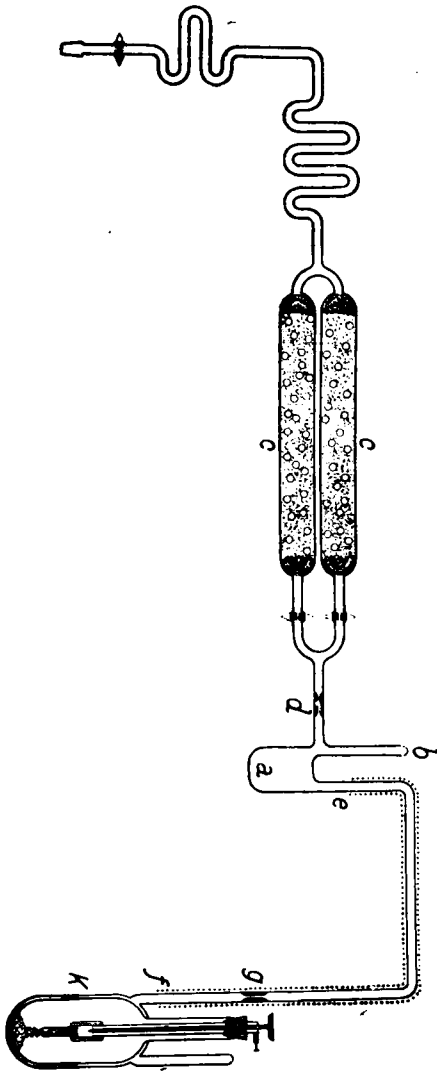
Po wprowadzeniu fosforu do zbiornika *a* pod wodę, zatapio *b* i wypróżniano cały aparat przy pomocy kapslowej, pozostawiając we wnętrzu ciśnienie nasyconej pary wodnej. Pięciotlenek fosforu w suszkach *cc* pochłaniał szybko wodę z nad fosforu. Resztę wody usuwano, ogrzewając zbiornik *a* do 100° C. Po tygodniu odlutowano suszki w miejscu *d*, przedestylowano fosfor do kondensatora i odłączono resztę przez odlutowanie w miejscu *g*. W ten sposób fosfor, zarówno w czasie suszenia i destylacji jak i podczas pomiarów, znajdował się w próżni, stykając się jedynie ze szkłem.

Jak widać z rysunku kondensatora, fosfor wprowadza się przez destylację do przestrzeni, zawartej między zlutowanymi razem naczyniami szklanymi *a* i *b*. Naczynie *b* jest posrebrzone

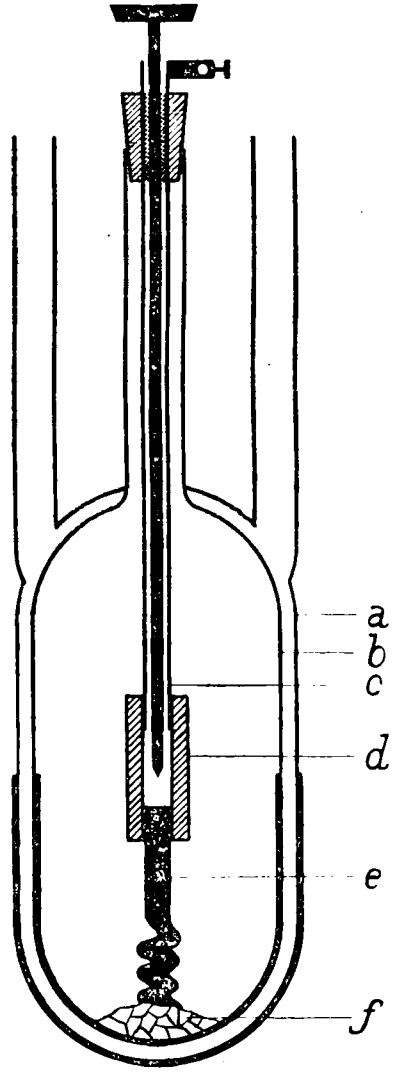
¹ Rozprawa przedłożona Polskiej Akademii Umiejętności dnia 7 listopada 1932, drukowana następnie w *Zeitschrift für Physik* **83**, 129, 1933.

² H. Schlundt: *Journ. phys. chem.* **8**, 122, 1904.

³ Preparat firmy Merck „pro analysi“.



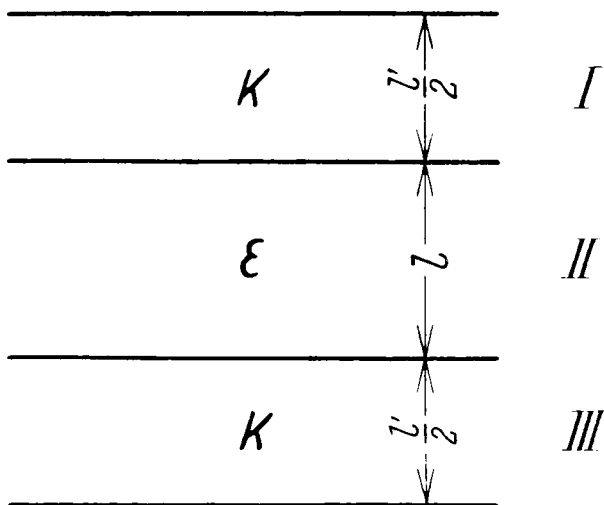
Ryc. 1.



Ryc. 2.

od wnętrza mniejwięcej do połowy wysokości, naczynie a taksamo od strony zewnętrznej. Warstewka srebrna na a , pomiedziowana elektrolitycznie, tworzy stałe uziemioną zewnętrzną okładkę kondensatora. Okładka wewnętrzna na powierzchni b jest połączona z aparaturą mierniczą typu rezonancyjnego za pośrednictwem kontaktu $cdef$. Przez f są oznaczone skrawki cynfolji, rzucone na dno naczynia, d jest rurką z materiału izolującego, inne części kontaktu są z mosiądzu.

Ciecz badana jest oddzielona od metalicznych okładek dwoma warstwami szkła. W ten sposób powstaje kondensator o trzech



Ryc. 3.

warstwach dielektrycznych. Pojemność jego jest stosunkowo zależną funkcją stałej dielektrycznej cieczy. Zależność tę ustala się drogą kalibracji.

Ze względu na to, że zarówno proces kalibracji jak i warunki dokładności są w omawianym kondensatorze odmienne niż w powszechnie używanych typach, omówię je bardziej szczegółowo

Założeniem podstawowym jest, że kondensator ten można zastąpić z dostatecznym przybliżeniem przez układ, szeregowo połączonych, trzech kondensatorów C_I , C_{II} , C_{III} , zamykających każdą z warstw I , II , III (ryc. 3) z osobna. Założenie to byłoby ściśle spełnione, gdyby okładki były nieskończenie rozległe (po-

minięcie wpływu brzegów), gdyby powierzchnie okładek jak i powierzchnie oddzielające poszczególne warstwy dielektryczne były dokładnie równoległe, oraz gdyby można było zmierzyć oddzielnie pojemność zlokalizowaną między okładkami. W praktyce warunków tych coprawda niepodobna ściśle urzeczywistnić, ale odchylenia są w większości wypadków mniejsze od błędów doświadczalnych.

Jeśli przez C_1 oznaczymy pojemność kondensatora pustego, C_ϵ wypełnionego cieczą o stałej dielektrycznej ϵ , możemy łatwo dowieść, że wielkości A i B , określone przez równania:

$$A = \frac{\frac{1}{C_\epsilon} - \frac{1}{\epsilon C_1}}{1 - \frac{1}{\epsilon}} \quad B = \frac{\frac{1}{C_1} - \frac{1}{C_\epsilon}}{1 - \frac{1}{\epsilon}} \quad (1.)$$

nie powinny zależeć od ϵ . Zanedbując przewodnictwo cieczy, możemy wyrazić przyjęte założenie w postaci równań:

$$\frac{1}{C_\epsilon} = \frac{4\pi}{S} \left\{ \frac{1/2 l'}{K} + l + \frac{1/2 l'}{K} \right\} \quad (2.) \quad (S \text{ jest powierzchnią okładek, } K \text{ stałą dielektryczną szkła})$$

$$\frac{1}{C_1} = \frac{4\pi}{S} \left\{ \frac{1/2 l'}{K} + l + \frac{1/2 l'}{K} \right\}$$

z których otrzymujemy A i B jako funkcje wielkości niezależnych od ϵ :

$$A = \frac{4\pi l'}{KS} \quad B = \frac{4\pi l}{S} \quad (3.)$$

Pomiary potwierdzają ten wynik w zupełności¹, co dowodzi pośrednio słuszności podstawowego założenia i ułatwia zarazem ogromnie kalibrację. Z (1) mamy bowiem:

$$\epsilon = \frac{B}{\frac{1}{C_\epsilon} - A} \quad (4.)$$

Wyznaczywszy dla danego kondensatora A i B przy pomocy cieczy o znanej stałej dielektrycznej, można znaleźć z wzoru (4) wartość ϵ , odpowiadającą każdemu zmierzonemu C_ϵ .

¹ S. Rosental, Bull. Acad. Pol. (A) 1928, S. 378; ZS. f. Phys. 66, 652, 1930. — D. Doborzynski, Bull. Acad. Pol. (A) 1930, S. 970; ZS. f. Phys. 66, 656, 1930. — A. Jagielski, Bull. Pol. (A) 1932, 326.

Zbadajmy dalej zależność stałych przyrządu od temperatury. Biorąc pochodne logarytmiczne równań (3) względem temperatury, znajdujemy:

$$\frac{1}{A} \frac{\partial A}{\partial t} = \frac{l}{l'} \frac{\partial l'}{\partial t} - \frac{1}{S} \frac{\partial S}{\partial t} - \frac{1}{K} \frac{\partial K}{\partial t} = -\alpha \frac{1}{K} \frac{\partial K}{\partial t}$$

$$\frac{1}{B} \frac{\partial B}{\partial t} = -\alpha = \sim 7.10^{-6}$$

(α oznacza współczynnik rozszerzalności linjowej szkła). Wnioski te znalazły również potwierdzenie eksperymentalne. B zmienia się z temperaturą w tak minimalnym stopniu, że przy niezbyt rozległych granicach temperatury, zmiany wymykają się spod kontroli doświadczenia. A zmienia się wyraźnie. Względna zmienność A jest dla każdego gatunku szkła inna i musi być w każdym szczególnym przypadku osobno badana.

Korzystając z łatwego do wyprowadzenia związku:

$$A = \frac{1}{C_1} - B$$

można, ze względu na stałość B , wyznaczyć zależność A od temperatury, mierząc w kilku temperaturach C_1 . Wartość C_1 jest jednak, zwłaszcza gdy kondensator jest przeznaczony do pomiaru cieczy o wysokiej stałej dielektrycznej, stosunkowo mała, co podnosi błąd rezultatu w stosunku kwadratowym. To też daleko dokładniejsze wyniki otrzymuje się, sporządzając pomocniczy kondensator o wielkiej pojemności, który zawiera między okładkami jedną tylko warstwę szkła tego samego gatunku i mierząc jego pojemność w zależności od temperatury.

Mamy bowiem:

$$C = \frac{KS}{4\pi d} \tag{5.}$$

$$\frac{1}{C} \frac{\partial C}{\partial t} = \alpha + \frac{1}{K} \frac{\partial K}{\partial t} = -\frac{1}{A} \frac{\partial A}{\partial t}$$

(d odległość okładek). Dobierając wielkie C możemy otrzymać zmiany A z daleko posuniętą dokładnością.

Na dokładność pomiaru wpływa oczywiście także odpowiedni dobór S , k , l , l' . Nasuwa się pytanie jak dobrać powyższe wielkości, by dokładność była możliwie największa.

Różniczkując (2) otrzymujemy:

$$\frac{\partial}{\partial S} \left(\frac{\partial C_\epsilon}{\partial \epsilon} \right) > 0$$

$$\frac{\partial}{\partial K} \left(\frac{\partial C_\epsilon}{\partial \epsilon} \right) > 0$$

$$\frac{\partial}{\partial l'} \left(\frac{\partial O_\epsilon}{\partial \epsilon} \right) < 0$$

Dokładność jest tem większa, im większa jest S i k , im mniejsze zaś l' . Natomiast równość:

$$\frac{\partial}{\partial l} \left(\frac{\partial C_\epsilon}{\partial \epsilon} \right) = 0$$

jest spełniona tylko w przypadku, gdy

$$l = \frac{\epsilon}{K} l'. \quad (6)$$

Wtedy $\frac{\partial C_\epsilon}{\partial \epsilon}$ osiąga maximum, dokładność jest największa.

Stała dielektryczna rozmaitych gatunków szkła waha się około 6. Grubość ścianek $\left(\frac{l'}{2}\right)$ nie może być ze względów technicznych mniejsza niż 1 mm. Przyjmując tę minimalną wartość, otrzymujemy dla fosforu ($\epsilon = \sim 4$):

$$l = \frac{4}{6} \cdot 2 = 1,3 \text{ mm.}$$

Dla wody np. ($\epsilon = \sim 80$) najdogodniejszy odstęp l wynosiłby aż 23 mm.

Baczną uwagę zwracano na wyrównanie temperatury we wnętrzu kondensatora. Pomiaru rozpoczynano dopiero w godzinę po osiągnięciu żądanej temperatury w termostacie. Wartość dla każdej temperatury jest średnią z 10 pomiarów. Prawdopodobny błąd względny wynosi 0,3 ‰. Pozatem wszystkie dane mogą być obarczone wspólnym błędem, pochodzącym od niedokładności w oznaczeniu stałej dielektrycznej cieczy kalibracyjnej, w tym wypadku benzolu. Błąd ten może wynosić do 1 ‰.

Poza stałą dielektryczną mierzono również gęstość ciekłego fosforu przy pomocy dużej wagi analitycznej. Pływak szklany o objętości około 40 cm³, zawieszony na jednej z szalek wagi, był zanurzony w zbiorniku, wypełnionym fosforem pod warstwą wody. Wyniki pomiarów są zestawione w tablicy 1.

Tablica 1.

t	d_{mes}	d_{calc}	$\Delta \cdot 10^{-4}$
45,5°	1,7434	1,7435	- 0,9
45,6°	1,7433	1,7434	- 0,6
47,0°	1,7421	1,7421	- 0,3
49,0°	1,7404	1,7403	- 1,1
50,5°	1,7389	1,7389	- 0,6
51,05°	1,7385	1,7384	- 1,4
56,1°	1,7337	1,7337	- 0,2
59,1°	1,7309	1,7309	- 0,2
64,9°	1,7257	1,7256	- 1,2
69,4°	1,7215	1,7214	- 0,2
74,4°	1,7169	1,7168	- 0,3
86,6°	1,7110	1,7111	- 0,9

d_{mes} oznacza wartości zamierzone; d_{calc} wartości wyliczone z wzoru

$$d_{calc} = 1,7605 - 0,0009222 (t - 20^\circ) \quad (7.)$$

wyznaczonego metodą najmniejszych kwadratów. Odchylenia nie przekraczają błędów doświadczalnych. Jakkolwiek prawdopodobny błąd jednego pomiaru nie przenosi tu $\pm 0,00005$ t. j. $0,03\text{‰}$, to jednak obecność warstewki wody nad fosforem obniżą znacznie dokładność.

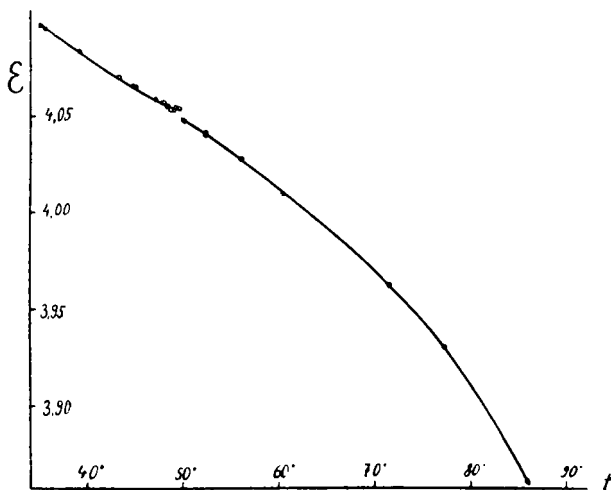
Wartości stałej dielektrycznej, gęstości i poloryzacji dielektrycznej zawiera tablica 2.

Tablica 2.

t	ϵ	d	$P = \frac{1}{d} \frac{\epsilon - 1}{\epsilon + 2}$
34,0°	4,096	1,7541	0,2895
34,5°	4,095	1,7537	0,2895
38,1°	4,082	1,7504	0,2895
41,1°	4,073	1,7476	0,2896
42,2°	4,069	1,7466	0,2895
43,7°	4,065	1,7452	0,2895
44,0°	4,064	1,7449	0,2896
46,1°	4,057	1,7430	0,2896
47,0°	4,055	1,7422	0,2896
47,3°	4,053	1,7419	0,2896
47,4°	4,054	1,7418	0,2896
47,7°	4,052	1,7415	0,2896
48,0°	4,052	1,7412	0,2896
48,2°	4,053	1,7410	0,2897
48,6°	4,052	1,7407	0,2897
	skok		maximum
49,0°	4,047	1,7403	0,2895

t	ϵ	d	$P = \frac{1 \epsilon - 1}{d \epsilon + 2}$
49,1 ₀	4,046	1,7402	0,2895
51,3 ^o	4,039	1,7382	0,2895
51,4 ^o	4,040	1,7381	0,2896
55,0 ^o	4,027	1,7348	0,2895
59,4 ^o	4,008	1,7307	0,2893
70,4 ^o	3,961	1,7206	0,2887
76,2 ^o	3,929	1,7152	0,2880
85,0 ^o	3,860	1,7071	0,2858

Zależność stałej dielektrycznej od temperatury ilustruje ryc. 4.



Ryc. 4.

Jak widać z wykresu, między 48,6^o a 49,0^o C występuje w przebiegu krzywej niewielki skok, który jednak przewyższa czterokrotnie prawdopodobny błąd doświadczalny. W tym samym miejscu jest punkt przegięcia krzywej. Polaryzacja dielektryczna osiąga tu maximum.

Jest rzeczą ciekawą, że refrakcja właściwa

$$R = \frac{1}{d} \frac{n^2 - 1}{n^2 + 2}, \text{ (w czem } n \text{ jest współczynnikiem załamania)}$$

okazuje w okolicy 49^o C maximum jeszcze wyraźniejsze. Wartości R dla linii wodoru α , β , γ są zestawione w tablicy 3; d jest

wyliczone ze wzoru (7), wartości n są wzięte z dawnych pomiarów Damiena¹.

Tablica 3.

t	R			U w a g a
	H_{α}	H_{β}	H_{γ}	
29,2	0,2954	0,3065	0,3131	Maximum
37,5	0,2955	0,3067	0,3134	
44,0	0,2959	0,3072	0,3139	
49,2	0,2960	0,3073	0,3142	
52,9	0,2958	0,3070	0,3141	
55,3	0,2953	0,3066	0,3137	

Jeśliby te anomalje własności fizycznych fosforu w okolicy 49° C znalazły potwierdzenie w dalszych badaniach, fakt ten dowodziłby istnienia dwu różnych odmian allotropowych ciekłego fosforu podobnie jak to ma miejsce w siarce i w helu. Brak anomalii w przebiegu krzywej gęstości może pochodzić od zanieczyszczenia wodą².

Znaleziona przezemnie wartość polaryzacji dielektrycznej fosforu jest bardzo bliska refrakcji właściwej w stanie stałym i gazowym, ekstrapolowanej do $\lambda = \alpha$. Dla stanu stałego $R = 0,285$ ³, dla gazowego $R = 0,281$ ⁴. Wynika stąd, że fosfor jest ciałem adipolowem. Niewielkie zmiany polaryzacji w zależności od temperatury mieszczą się w ramach teorii Ramana i Krishnana⁵.

Pragnę wyrazić na tem miejscu podziękowanie Panu Prof. Dr K. Zakrzewskiemu za wskazanie tematu i cenne wskazówki, jakich mi w toku wykonywania pracy nie szczędził i Panu Dr T. Nayderowi za uprzejmą pomoc w pokonywaniu trudności technicznych.

¹ Damien: Annales scient. de l'Ecole Normale Sup. II, 10, 233, 1881, (Nie mogąc uzyskać rozprawy oryginalnej, cytuję liczby wedle R. Abegg Handbuch d. anorg. Chem. III, 3. Abteilung S. 373, 1907).

² Por.: St. Dobiński: Nature 130, 662, 1922. Act. Phys. Pol. 1, 289, 1932.

³ Wyliczone z danych Gladstone'a i Dale'a wziętych z tablic Landolta-Bornsteina (II tom str. 925).

⁴ Wyliczone z danych Cuthbertsona (Phil. Mag. 25, 594, 1913.)

⁵ C. V. Raman i K. S. Krishnan: Proc. Roy. Soc. London (A) 117, 589, 1928.

FIZYKA TEORETYCZNA

SEMINARJUM UL. GOŁĘBIA 13

Dyrektor: profesor zw. dr Władysław Natanson, dr filozofji
hon. c. U. J.

Asystent: mgr Ludwik Kozłowski.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Władysław Natanson:

1. Pierwsze zasady Mechaniki Undulacyjnej. »Prace Matemat. Fizyczne«, tom 37, Warszawa 1930 str. 1—76, (i odbitka).

2. Przemówienie w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłoszone dn. 15 maja 1930. »Czas« 1930, N^o 112 oraz odbitka.

3. Przemówienie wygłoszone dn. 25 września 1930 w Poznaniu, podczas posiedzenia inauguracyjnego V. Zjazdu fizyków polskich. Sprawozdanie ze Zjazdu, Poznań 1930.

4. Theorems connected with Fermat's Principle. »Bulletin Int. de l'Académie Pol. d. Sc. et d. Lettres« Série A (Cl. d. Sc. M. et N.) 6. Octobre 1930, pp. 421—431.

5. De Rerum Natura. »Przegląd Współczesny«, marzec 1931, rok X. N^o 107, pp. 321—347 (i odbitka).

6. Michell i Cavendish. »Wszechświat« (Warszawa) rok 1931, N^o 4, kwiecień 1931, pp. 99—105.

7. Michał Faraday. »Przegląd Współczesny«, październik 1931, N^o 114, rok X, pp. 3—27 (i odbitka).

8. Wspomnienia: o Cambridge: 1) »Czas« N^o 287 z dn. 24 grudnia 1931; 2) N^o 71 z dn. 26 marca 1932 (i odbitki).

9. General Propositions involving Fermat's Principle and other concomitant theorems. Bulletin Int. de l'Acad. Polon. d. Sc. et d. Let., Cl. d. Sc. M. N. (A) rok 1931; 5 Octobre 1931, pp. 612—622.

10. Dziecięce lata Maxwella. »Przegląd Współczesny« październik 1932, N^o 126, rok XI, pp. 13—23 (i odbitka).

11. Szkoły Akademickie. »Przegląd Współczesny« za m. gruzień 1932, N^o 128, rok XI, str. 281—289.

Przedrukowane w zbiorowej książce p. t. »W obronie wolności Szkół Akademickich« Kraków 1933, str. 120—129.

12. On steady fields of radiation. Bulletin Int. de l'Acad. Polon. d. Sc. et d. L., Cl. d. Sc. M. N. (A) 1933, pp. 298—304; séance du 6. février 1933.

13. William Shakespeare: »Czas« N° 53 z dn. 5 marca 1933 (i odbitka).

14. Fermat's Principle: »Philosophical Magazine and Journal of Science« (Londyn). Vol. 16 (serji VII) N° 103. July 1933, pp. 178—192 (i odbitka).

15. W Aleksandrii: »Przegląd Współczesny« za m. listopad 1933. Rok XII. N° 139, str. 153—177.

16. Widnokrąg Nanki; Lwów 1934. Nakładem firmy »Książnica-Atlas«; in 8°, str. 272 (ukazuje się z pod prasy w początkach m. listopada 1934 roku).

LUDWIK KOZŁOWSKI

O RUCHACH PŁYNÓW, KTÓRYM TOWARZYSZĄ ZMIANY SKUPIENIA

(Streszczenie pracy magisterskiej, przedstawionej w marcu 1932 r.).

Posługując się termodynamicznie uogólnioną zasadą W. R. Hamiltona (zwaną również zasadą termokinetyczną) można znaleźć równania zmienności w układzie, złożonym z dwóch, jednolitych płynów doskonałych, pozostających w zetknięciu ze sobą; uważane płyny, będąc w ruchu, nie mieszają się, lecz mogą zamieniać się w siebie, mogą reagować ze sobą¹. Równania ruchu w tak określonym układzie, jak również prawa ewentualnych reakcyj otrzymano, zakładając między innymi w obydwu płynach istnienie potencjału prędkości. Okazuje się, że wspomnianą metodę można stosować, nie czyniąc założenia o potencjale prędkości. Można zatem przypuścić, że w układzie mają miejsce również ruchy wirowe. Przystosowanie sposobu rozumowania, o którym mowa, do przypadku ruchów wirowych w płynach reagujących ze sobą, opiera się na zastosowaniu rozkładu Clebsch'a do wektora prę-

¹ Wł. Natanson, Rozprawy Wydziału Mat.-Przyr. P. A. U., tom XXXV, str. 221.

kości dowolnego elementu płynu¹. Rozkład Clebsch'a, który można zresztą stosować do dowolnego pola wektorjalnego, przedstawia wektor prędkości, jako sumę geometryczną dwu wektorów, z których jeden wyprowadza się z potencjału, drugi zaś charakteryzuje dopuszczalny ruch wirowy. (Prędkość wirowania może np. być do niego prostopadła).

Rozwiązanie przedstawionego tu zagadnienia, stojącego na pograniczu dwóch nauk: klasycznej hydrodynamiki i termodynamiki, prowadzi do znanych równań Eulera ruchu płynów doskonałych oraz do pewnego związku pomiędzy energjami kinetycznymi, potencjałami sił objętościowych i potencjałami termodynamicznymi zupełnymi jednostek mas płynów. Związek ten można uważać za uogólnienie klasycznego warunku równowagi termodynamicznej, spełniającego się w układzie, który pozostaje w spoczynku.

EDWIN GÓRA

WEWNĘTRZNA BUDOWA LINIJ WIDMOWYCH

(Streszczenie pracy magisterskiej, przedstawionej w kwietniu 1934 r.)

Prace teoretyczne nad wewnętrzną budową linii widmowych przypisują rozszerzenie linii, powstające na skutek wzajemnego działania atomów, najczęściej: bądź efektowi Starka, bądź przerywaniu lub zakłócaniu drgań świetlnych podczas spotkań atomów. Nieliczni tylko autorowie uwzględniają wzajemne sprzężenie drgań; ograniczają się przytem tylko do drgań o jednakowej częstości. W pracy niniejszej autor wykazuje, że pojęcie sprzężenia można stosować w znacznie szerszym zakresie.

Ażeby ująć matematycznie fakt sprzężenia, autor stara się opisać drganie własne atomów przy pomocy pojęć współczynników indukcji i pojemności. Metoda ta stanowi nie tylko uproszczenie, ale także uogólnienie zwykłego sposobu odwzorowywania drgań przez oscylatory linjowe. Wprowadzając tę metodę postępowania i posługując się czasowo zmienną częstością, autor może

¹ Clebsch, Crelle's Journal, tom 56, str. 1, rok 1859.

rozwiązać zagadnienie sprzężenia dwóch jednakowych wibratorów. Autor przekonał się, że sprzężenie wywołuje zmiany częstości i amplitudy drgań, których szybkość zależy od stopnia sprzężenia, a natężenie od stosunku amplitud drgań. Zmiana amplitud pod wpływem sprzężenia wywiera na budowę światła wysyłanego wpływ podobny jak zakłócanie drgań, które dokonywa się podczas spotkań atomów.

Sprzężenie wibratorów o częstościach różnych, znaczne zwłaszcza podczas spotkań, zależy tylko od różnicy częstości wibratorów i wytwarza zawsze wzajemne pseudo-odpychanie się częstości. Ta okoliczność tłumaczy w sposób prosty asymetryczne rozszerzanie się linii w stronę czerwoną, które zachodzi pod wpływem obcego gazu. Ilościowe ujęcie sprawy wykazuje, że rząd wielkości zmian częstości, obliczony tym sposobem, jest zgodny z wynikami doświadczeń. Metoda autora pozwala również w zasadzie zrozumieć mechanizm spotkań tłumiących. Ze względu na duże trudności matematyczne autor zdołał tylko wykazać, że podczas zbliżania się dwóch atomów współczynnik tłumienia drgania zmienia się w zależności od czasowej zmiany współczynnika wzajemnej indukcji dwóch atomów.

Rezultaty autora wskazują możliwość ujęcia, w ramach teorii klasycznych, spotkań i sprzężenia atomów w sposób jednolity.

GEOLOGJA

GABINET GEOLOGICZNY UL. ŚW. ANNY 6

Dyrektor: profesor zw. dr Jan Nowak.

Docenci: dr Walery Goetel, profesor zw. Akad. Górniczej,
dr Walerjan Łoziński, zastępca profesora glebo-
znastwa na Wydziale Rolniczym U. J.,
dr Bohdan Świdorski,
dr Stanisław Zuber,
dr Marjan Książkiewicz.

Adjunkt: dr Wiktor Kuźniar.

Asystenci: doc. dr Marjan Książkiewicz,
dr Stanisław Sokołowski,
mgr Jadwiga Burtanówna.

Wykaz prac za okres 1930—1934.

J Nowak:

1. Uwagi o niektórych metodach badawczych stosunku Po-
dola do Karpat. Rocznik Pol. Tow. Geol. 1932, str. 1—67.

2. The limit of the Direction of the advance of the ice on
the Roztocze Lwów-Tomaszów. Tamże. 1932, str. 200—214.

3. Geologiczna przeszłość Bałtyku. Wydawnictwa Inst. Bał-
tyckiego. Toruń 1933, str. 1—37.

4. L'ensemble de la tectonique de Pologne. (Congr. Géogr.
Intern. Varsovie 1934).

5. Podłoże geol. Kopca Kościuszki. Sprawozd. z pos. Pol.
Ak. Um. 1934.

6. J. Nowak i E. Panow: The geological conditions of
the Starunia Excavation. Bull. Ac. Sc. Cracov 1930, str. 1—8.

Walery Goetel:

1. W. Goetel i S. Sokołowski. Tektonika Serji Reglowej
Okolicy Zakopanego. (Z 1 mapą geolog. kolorową, 1 mapą rys.,
9 profilami, 3 rysunkami i 4 fotografjami). Sur la tectonique
de la Zone Subtatrique aux environs de Zakopane. (Avec 1 carte
geol. colorée, 1 carte des., 9 Profiles, 3 Fig. et 4 Photogr.). Od-

bitka z VI tomu Rocznika Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Krakowie 1930.

2. Nowe zdjęcie geologiczne Tatr na podkładzie fotogrametrycznym. Pamiętnik Zjazdu Geografów i Etnografów Słowiańskich. Beograd 1931.

3. Perspektywy słowiańskiej współpracy w dziedzinie paleografji. Czasopismo Geograficzne. Kraków 1932.

4. La protection de la Nature inanimée en Pologne. (II-e Congrès international pour la protection de la Nature. Paris). 1933.

Walerjan Łoziński:

1. Das Steppenproblem in Poln. Podolien vom bodenkundlichen Standpunkt. Gerland's Beiträge zur Geophysik. 34. 1931.

2. Zabytek gleby w Dauidówce koło Sosnowca. Ochrona Przyrody. XII. 1933.

3. Erozja gleby i stoków w Woj. Tarnopolskiem. Wszechświat. 1933.

4. Palsenfelder und periglaziale Bodenbildung. N. Jahrb. f. Mineralogie etc. Beil. Bd. 71 B. 1933.

5. Mapa gleb Województwa Tarnopolskiego. Prace rolniczo-leśne. Nr 9. 1933.

6. Pofałdowane utwory dyluwjalne w Wieliczce. Ochrona Przyrody. XIII. 1933.

Bohdan Świdorski:

1. Tektoniczny stosunek polskich Karpat wschodnich do ich przedgórza. (Sur le rapport tectonique des Carpates Orientales polonaises et de leur avant-pays). Pol. Tow. Geol. Rocznik VI, 1929, pp. 314—371. Kraków 1930.

2. Gdzie szukać ropy w polskich Karpatach wschodnich i na ich przedgórzach. Przemysł Naftowy V, pp. 51—56. Lwów 1930.

3. Gdzie szukać ropy w polskich Karpatach środkowych. Przemysł Naftowy V, pp. 242—245. Lwów 1930.

4. Sprawozdanie z badań nad geologią Czarnohory — arkusz Mikuliczyn i Żabie. Państw. Inst. Geologiczny, Posiedzenia Naukowe, 30, pp. 63—65. Warszawa 1931.

5. Geologia płaszczowiny czarnohorskiej w dorzeczu Prutu i jej dalszy przebieg w kierunku pn.-zach. Państw. Inst. Geologiczny, Posiedzenia naukowe, 33, pp. 4—7. Warszawa 1932.

6. Zarys geologii okolicy Mszany Dolnej. Ibidem, pp. 32—35.
7. Ślady zlodowacenia górnej doliny Prutu. (Sur l'ancien glacier du Prut). Pol. Tow. Geol. Rocznik VIII, pp. 1—17. Kraków 1932.
8. O młodych ruchach tektonicznych, erozji i denudacji Karpat. Ibidem, pp. 239—265.
9. Sur l'évolution tectonique et morphologique des Karpates polonaises au Tertiaire et au Quaternaire. Ibidem, pp. 198—200.
10. Przyczynki do badań nad usuwiskami karpackimi. (Sur les éboulements dans les Karpates). Przegl. Geograficzny XII, pp. 96—111. Warszawa 1932.
11. Sur l'arc des Karpates occidentales. *Eclogae geologicae Helveticae*. T. 26, pp. 111—130. Bâle 1933.
12. Budowa Czarnohory. Wierchy XI, pp. 71—89. Kraków 1933.
13. Drugie sprawozdanie o geologicznej budowie okolic Mszany Dolnej (arkusz Rabka-Tymbark). Państw. Inst. Geologiczny, Posiedzenia Naukowe, 36, pp. 45—47. Warszawa 1933.
14. Zarys morfologii polskich Karpat fliszowych. (Aperçu sur la morphologie des Karpates du Flysch). Przegl. Geograficzny XIV, pp. 1—40. Warszawa 1934.
15. Esquisse morphologique des Karpates Polonaises Orientales et de leur avant-pays. Congrès international de Géographie, Excursion A. 2, pp. 18—26. Varsovie 1934.

M. Książkiewicz:

1. Geologische Untersuchungen in den Wadowicer Karpaten. Bull. Int. Ac. Sc. de Pologne, Ser. A. 1930.
2. Sur la géologie de l'Istrandja. Results Sc. of the Voyage of the »Orbis«, 1930.
3. Spostrzeżenia nad występowaniem otoczków skał karpackich w Beskidach Wadowickich. Roczn. Pol. Tow. Geol. 7, 1931.
4. Sprawozdanie z badań wykonanych w północnej części arkusza »Wadowice«. Pos. Nauk. Państw. Inst. Geol. 1931.
5. Sprawozdanie z badań wykonanych w r. 1931 na arkuszu »Wadowice«. Pos. Nauk. Państw. Inst. Geol. 1932.
6. Der Bau des südlichen Teiles der Teschener Zone zwischen der Olza und der Weichsel. Bull. Int. Ac. Sc. de Pologne. Ser. A, 1932.

7. Budowa geologiczna brzeżnych Beskidów Wadowickich i ich stosunek do przedmurza. *Rocz. Pol. Tow. Geol.* t. VIII. 1932.

8. Przyczynek do znajomości średniej kredy płaszczowiny godulskiej w Beskidach zachodnich. *Rocz. Pol. Tow. Geol.* t. IX. 1933.

M. Książkiewicz, J. Burtanówna i S. Sokołowski: O występowaniu łupków radjolarytowych w kredzie średniej Beskidów zachodnich. *Rocz. Pol. Tow. Geol.* t. IX. 1933.

S. Sokołowski:

1. Sprawozdanie z badań wykonanych w r. 1930 na ark. Dobromil. Państw. Inst. Geol. Pos. Nauk. nr 30. 1931.

2. Sprawozdanie z badań wykonanych w r. 1931 w dolinie Dunajca między Tropiem a Kurowem. Państw. Inst. Geol. Pos. Nauk. nr 33. 1932.

S. Sokołowski i W. Goetel: Tektonika serji regłowej okolicy Zakopanego. *Rocz. Pol. Tow. Geol.* t. VI. 1930.

S. Sokołowski, J. Burtanówna i M. Książkiewicz: O występowaniu łupków radjolarytowych w kredzie średniej Beskidów Zachodnich. *Rocz. Pol. Tow. Geol.* t. IX. 1933.

J. Burtanówna: Geologia okolicy Myślenic na zachód od Raby. *Rocz. Pol. Tow. Geol.* t. IX. 1933.

J. Burtanówna, M. Książkiewicz i S. Sokołowski: O występowaniu łupków radjolarytowych w kredzie średniej Beskidów Zachodnich. *Rocz. Pol. Tow. Geol.* t. IX. 1933.

GEOGRAFJA

INSTYTUT GEOGRAFICZNY (STARY ARSENAŁ) UL. GRODZKA 64

Dyrektor Instytutu: profesor zw. dr Jerzy Smoleński.

Docenci: dr Włodzimierz Kubijowicz, docent antropogeografji Wschodniej Europy, prof. gimn,
dr Wiktor Ormicki, docent geografji gospodarczej, st. asyst. Inst. Geogr,
dr Bogdan Zaborski, docent geografji, zast. prof. geografji fizycznej (w r. 1933 przeniósł veniam legendi do Uniw. Warszawskiego).

Lektor: Stanisław Korbel, prof. Szk Ekon.-Handl. (Kartografja).

Wykładający: Bronisław Piątkiewicz, radca Ministerstwa Komunikacji (geografja matematyczna).

Stanisław Srokowski, b. konsul gen. Rz. P. (geografja polityczna i regionalna).

dr Stanisława Niemcówna, prof. gimn. (Dydaktyka i metodyka geogr. na Stud. Ped.).

Asystenci starsi: doc. dr Wiktor Ormicki.

dr Stanisław Leszczycki.

Asystenci: dr Mieczysław Klimaszewski.

dr Józef Szaflarski.

Asystent młodszy: mgr Stanisław Flis.

Wolontarjusz: mgr Wład. Milata.

Seminarjum Geografji fizycznej zostało zwinęte w roku 1933 wraz z katedrą Geografji fizycznej.

Kierownik: prof. dr Jerzy Smoleński do r. 1930, następnie do zwinięcia zakładu zast. profesora doc. dr Bogdan Zaborski.

Rozprawy i artykuły naukowe personalu naukowego i pracowników Instytutu Geograficznego U. J. ogłoszone drukiem.

Rok 1930.

J. Smoleński:

1. Sur l'analyse cartographique des rapports entre les differents elements de la population. Pam. II Zj. Sł. Geogr. i Etn. w Polsce 1927, t. II. Kraków 1930.

2. Z geografji Fizycznej Wołynia. Rocznik Wołyński. I. Równe 1930.

3. W sprawie słowiańskiej współpracy na polu geomorfologii. Wiad. Geogr. VIII.

4. La protection de la vallée du Dniestr a la frontière de la Pologne et de la Roumanie et le projet du Parc National des Trois Etats a Czywczyn. Cons. Nation. pour la Prot. de la Nature Nr. 27. Kraków 1930.

5. Wielkopolska. »Cuda Polski«, wyd. R. Wegner. Poznań 1930.

B. Zaborski:

1. Wyżyny krasowe francuskiego Masywu Centralnego. (Causse Noir et Causse Mejean.). Przegł. Geogr. X. Warszawa 1930.

2. Próba podziału regionalnego Niżu Polski i terenów ościenionych. Versuch der Gliederung des Flachlandes von Polen und der angrenzenden Gebiete. Wiad. Geogr. VIII. 10. Kraków 1930.

W. Ormicki:

1. Podział i uprzemysłowienie polskich Kresów Wschodnich. Wiad. Geogr. VIII. 1930.

2. O strefy gospodarcze woj. krakowskiego. Ziemia nr 2. Warszawa 1930.

3. Produktywność rolna w Polsce. Wiad. Geogr. VIII. 1930.

4. Szkice geografji gosp. Tarnowa i okolicy. Tarnów 1930.

5. Z geografji gospodarczej Wołynia. Rocz. Wołyński. I. Równe 1930.

6. Na marginesie kilku projektów reformy podziału administracyjnego. Odb. z dzieła: »Kraków Stolicą Kresów południowo zachodnich«. Kraków 1930.

W. Kubijowicz:

1. Cartes principales de la geographie humaine de la ville. Pam. II. Zj. Sł. Geogr. i Etnogr. w Polsce 1927, t. II. Kraków 1930.

2. Typy pasterkeho života na Slovensku. Sb. Muz. Slov. Spol. XXIV. Turč. Sv. Martin 1930.

3. Jednostki krajobrazowe w Polskich Karpatach Wsch. Pam. II. Zj. Slov. Geogr. i Etn. w Polsce, t. II. Kraków 1930.

4. Mapy osel i hosp. kultur Sch. Karpat. Nauk. Zb. Geogr. Sek. pri U. S. H. Kraków 1930.

B. Halicki: Dyluwialne zlodowacenie pn. stoków Tatr. Spr. P. Inst. Geol. V. Warszawa 1930.

S. Leszczycki:

1. Komunikacja autobusowa w wojew. krakowskiem. Odb. z nr 34 Wiad. Stow. czł. Pol. Kongresów drogowych. Warszawa 1930.

2. Szlak turystyczny w okolicach Krakowa. Orli Lot 5-6. Kraków 1930.

3. Stukilometrowy szlak turyst. wokol. Krakowa Ziemia XV, nr 21. Warszawa 1930.

Z. Hołub-Pacewiczowa:

1. Życie pasterskie w Tatrach. Pam. II. Zj. Sł. Geogr. i Etn. w Polsce, t. II. Kraków 1930.

2. Mapa gospodarczo osadnicza pasterstwa w Tatrach. Ibid. t. II. Kraków 1930.

3. Z badań nad pasterstwem karpackim i alpejskim. Wierchy VIII. Kraków 1930.

J. Szaflarski: Jeziorka Babiej Góry. Ziemia 1930, nr 19. Warszawa 1930.

T. Betleja: Ludność Krakowa w XVIII w. Pam. II. Zj. Sł. Geogr. i Etn. w Polsce, t. II. Kraków 1930.

Z. Simche:

1. Tarnów i jego okolica. Nakł. gminy Miasta Tarnowa. 1930.

2. Tarnów dawniej a dziś. Spr. Dyr. Gimn. im. Brodzińskiego. Tarnów 1930.

R. Konstankiewicz: Wodna gospodarka energetyczna w Polsce. Wiad. Geogr. VIII. 2. Kraków 1930.

M. Rabijówna: Oczerk antropogeografji sambirskoho powitu. Nauk. Zb. Geogr. Sekc. pri U. S. H. Kraków 1930.

M. Kowaluk: Kuty, antropogeogr. studja. Die Stadt Kuty. Eine antropogeographische Monographie (ibid.).

J. Dekajło: Oseli jaru Sereta. Die Siedlungen im Serettale (ibid.).

M. Kulicki: Zimarkowy oseli na halickij Huculszczyni (ibid.).

P. Babiak, M. Habłyński, T. Muzyczyszyn: Pryrist naselennia u Sch. Karpatach. L'accroissement de la population dans les Carpathes Orientales (ibid.).

Z. Midowicz:

1. Z rozważań nad problemami anemologicznymi Tatr. Przegl. Geogr. X. Warszawa 1930.

2. Babia Góra. Monografia Turyst. Wyd. Oddz. Babiog. P. T. T., t. I. Żywiec 1930.

3. Drzewa jako górskie anemografy naturalne. Wiad. Geogr. VIII. Kraków 1930.

Rok 1931.

J. Smoleński:

1. W sprawie ewolucji geografji politycznej. Zur Evolution der politischen Geographie. Przegl. Geogr. XI. Warszawa 1931.

2. Ziemia jako podłoże dziejów ludzkości. Odb. z T. I. W. Hist. Powszech., wyd. Trzaski, Ewerta i Michalskiego. Warszawa 1931.

3. Geografia Polski. Art. w t. XIII. Encykl. Gutenberga. Kraków 1931.

4. La protection du paysage en Pologne. C. R. du Congr. Internat. de la Protec. de la Nature. Paris 1931.

B. Zaborski:

1. Analiza morfometryczna rzeźby terenu niżowego. The morfometric analysis of the relief of a lowland territory. Wiad. Sł. Geogr. W. I. G. 3. Warszawa 1931.

2. Sur les cartes de types du relief de plaines. Congres Internat. Géogr. Résumes des Publications. Paris 1931.

3. Przegląd szczegółowych map narodowościowych Pomorza oraz uwagi dotyczące metod ich sporządzania. Pam. Zj. Pomorzoznaw., z. 1. Toruń 1931.

W. Ormicki:

1. Wielkość i rozmieszczenie gospodarstw rolnych w Polsce. La grandeur et la repartition des propriétés agricoles en Pologne. Wiad. Geogr. IX. 4. 1931.

2. Polacy poza granicami Państwa. Art. w t. XIII. Encykl. Gutenberga. Kraków 1931.

3. Samodzielne badania geogr. na prowincji. Roczn. Woł. II. Równa 1931.

4. Cele i zadanie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ziemia, z. 23—24. Warszawa 1931.

5. Regionalizm gospodarczy w Polsce. Regionalizm w Europie. Warszawa 1931.

6. W sprawie kartoteki polskiego handlu zagranicznego. Polska Gospod., z. 46. Warszawa 1931.

W. Kubijowicz:

1. Życie pasterskie w Wielkiej Fatrze. Sb. Vlastived. Muzea. Bratislava 1931.

2. Ueber die antropogeographischen Probleme in den Ostkarpaten. Sitzungsber. der Sevčenko Ges. der Wiss. XIV. Lwów 1931.

J. Szaflarski:

1. Rzut stożkowy pośredni Tissota. Projection conique intermediaire de Tissot. Wiad. Sł. Geogr. W. I. G., z. 1. Warszawa 1931.

2. Z morfologii doliny Skawy i górnej Raby. Sur la morphologie de la Skawa et de la Raba superieure. Wiad. Sł. Geogr. W. I. G., nr 2. Warszawa 1931.

3. Przełom Soły. Ziemia, t. XV. Warszawa 1931.

S. Leszczycki:

1. Badania nad opadami w Tatrach. Wiad. Meteorolog. i Hydrol. P. I. M. Warszawa 1931.

2. Współczesny stan badań niwalnych w Polsce. Wiad. Geogr. IX. 3. Kraków 1931.

3. Metoda graficzna prowadzenia notatek w terenie dla badań osadniczych. (Ibid).

4. Potrzeba badań klimatolog. w naszych uzdrowiskach. Pam. Pol. Tow. Baln. Kraków 1931.

5. Grota lodowa w Strzeblu w Beskidzie Wyspowym. Wierchy IX. Kraków 1931.

6. Znaki ryte na głazach w Beskidzie Wyspowym. Wierchy IX. Kraków 1931.

M. Klimaszewski: Z zagadnień dotyczących zlodowacenia ziem polskich. Wiad. Geogr. IX. Kraków 1931.

Z. Hołub-Pacewiczowa: Osadnictwo pasterskie i wę-

drówki w Tatrach i na Podtatrzu. Prace Kom. Geogr. P. A. U., nr 1. Kraków 1931.

W. Pawlik: Przyczynek do znajomości lawin tatrzańskich. Etudes sur la morphologie des avalanches de Tatry. Wiad. Geogr. IX. 3. Kraków 1931.

M. Gotkiewicz: Predyluwialny poziom skoruszyński na Orawie. Die vordiluviale Hochfläche von Skoruszyna im Orawagebiet. Przegl. Geogr. XI. Warszawa 1931.

Z. Simche: Plan krajobrazowy Tarnowa. Odb. z monogr. »Tarnów i jego okolica«. Tarnów 1931.

M. Midowicz (i S. Merta): Zwardoń i okolica. Żywiec-Biała 1931.

Rok 1932.

J. Smoleński:

1. Próba geolog. interpretacji rozmieszczenia anomalji gravimetrycznych w pn.-zach. Polsce. Spr. Akad. Um., t. XXXII, nr 2, str. 25. Kraków 1932.

2. Essai d'interpretation geol de la répartition des anomalies gravimétriques dans le NO de la Pologne. Roczn. P. T. Geolog. VIII, str. 1—7. Kraków 1932.

3. Ochrona krajobrazu. Odb. z dzieła »Skarby Przyrody«, wyd. P. Rady Ochr. Przyr. Kraków 1932.

4. Zadania i metody geografji gospodarczej. Wykład inaug. na W. S. H. w Krakowie. Inauguracja roku nauk. 1932/33. Kraków 1932.

5. Z badań wysokogórskiej stacji nauk. w dol. Pięciu Stawów Polskich w Tatrach. Wierchy, t. X, str. 1—8. Kraków 1932.

6. Przewyżki i niedobory ludn. polskiej na obszarze Rzp. P. w r. 1931. Spr. z pos. Kom. Geogr. P. A. U. z d. 6. XIII 1932. Kraków 1932.

7. Izochrony dośrodkowe odgraniczne. Ibid. Kraków 1932.

B. Zaborski:

1. O potrzebie wydania szczegółowej mapy podziału administr. Polski. »Nauka polska«, wyd. Kasy im. Mianowskiego, t. XV. Warszawa 1832.

2. Potrzeby finansowe uniw. zakł. geogr. związane z pracami w terenie. Ibid. Warszawa 1932.

3. Powiat Morski. Komunikat Inst. Bałt. Toruń 1932.

4. Morfologia powiatu Morskiego. Spr. z pos. Kom. Geogr. P. A. U. 6. XII 32. Kraków 1932.

5. O mapie Prus Królewskich i Książęcych Schröttera. Ibid. Kraków 1932.

W. Ormicki:

1. Antropogeograficzne podstawy procesu urbanizacji na tle genezy środowiska geograficznego. P. Oświata Pozaszkolna, nr 1. Warszawa 1932.

2. Rozmieszczenie przyrostu rzeczywistego w Polsce. 1921—1932. Wiad. Geogr., t. X, z. 2. Kraków 1932.

3. Rozwój polskiej myśli geogr. gospod. Przegl. Geogr. XII. Warszawa 1932.

4. Ludomir Sawicki jako obywatel i wychowawca. Ruch Pedag., nr 9. Warszawa 1932.

5. Regjonalizm demogeograficzny Polski. Wiad. Geogr. z. 3—5. Kraków 1932.

6. Nasilenie wędrówek wewn. w Polsce. Ibid. z. 8—9. Kraków 1932.

7. Miasto jako przedmiot badań geogr. Ibid. z. 2. Kraków 1932.

8. Badanie strefy wpływów w geografii miast. Ibid. z. 6—7. Kraków 1932.

9. W sprawie metodyki kartograficznego przedstawienia użytkowania ziemi. Spr. z pos. Kom. Geogr. P. A. U. 6. XII 1932. Kraków 1932.

10. Mapa migracyj wewnątrznych w Polsce. Ibid.

11. W sprawie collegium regionalnego. P. Oświata Pozaszkolna, nr 2. 1932.

W. Kubijowicz:

1. Obyvane i neobyvane plochy w slovenskych Karpatech. Les terrains habités et inhabités dans les Carpathes Slovaques. Sbornik Muzealneje Slov. Spol. XXVI. Turč. Sv. Martin 1932.

2. Rozšíreni kultur a obyvateľstva v severných Karpatech. La repartition des cultures et des hommes dans les Carpathes du Nord. Sb. Filos. Fakulty Univ. Komenskeho v Bratislave. R. VIII. 60. Bratislava 1932.

S. Leszczycki:

1. Badania insolacyjne w Tatrach Wysokich. Insolation dans le Haut Tatra Polonais. Wiad. Meteor. i Hydrogr., nr 2. Warszawa 1932.

2. Analiza fizjognomji miasta. Wiad. Geogr. X, z. 3—5. Kraków 1932.

3. Osadnictwo Kliszczaków w Beskidzie Wyspowym. Ziemia, t. XVII. Warszawa 1932.

4. Geografia turystyczna jako naukowe ujęcie zagadnienia turystyki. Przegl. Zdrojowy. R. XXI, nr. 6. Kraków 1932.

5. Szałaśnictwo kamienne w Beskidzie Małym. Wierchy X. Kraków 1932.

6. Tymczasowa instrukcja o prowadzeniu obserwacyj meteorologicznych i niwalnych. Kraków 1932.

7. Badania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym. Wiad. Śl. Geogr. W. I. G., nr 4. Warszawa 1932.

8. Problem rozproszenia i skupienia osadnictwa w woj. krakowskim i Śląskiem. Spr. z pos. Kom. Geogr. P. A. U. 6. XII 1932. Kraków 1932.

J. Szafłarski:

1. Z badań nad konstrukcją map spadku. Wiad. Śl. Geogr. W. I. G., nr 3. Warszawa 1932.

2. Jaskinia lodowa w Dobszynie. Czasop. Przyrod., z. 4—6. Łódź 1932.

3. Z historii doliny Soły. Prace Inst. Geogr. U. J., nr 13. Kraków 1932.

4. Z badań nad stawami Tatr polskich. Wierchy, t. X. Kraków 1932.

5. Z badań nad stawami doliny Jaworowej. Ibid. Kraków 1932.

M. Klimaszewski:

1. W sprawie rozwoju dorzecza Raby i Skawy. Wiad. Geogr. X, z. 2. Kraków 1932.

2. Przełom Dunajca między N. Sączem a Czchowem. Ziemia XVII. Warszawa 1932.

3. Some problems of the glaciation in Poland. Roczn. Pol. Twa Geol. VIII. 2. Kraków 1932.

4. Skały wulkaniczne okolic Krakowa. Orli Lot XIII. 10. Kraków 1932.

5. Przyczynek do poznania morfologicznej działalności roztopów wiosennych. Czasop. Geogr. Lwów 1932.

A. Wrzosek: Sprawozdanie z wycieczki Semin. Geogr. Fiz. U. J. na Słowację, odbytej pod kierunkiem zast. prof. dr B. Zaborskiego. Kraków 1932.

W. Stolfówna: Terasy górnej Raby. Les terrasses de la Raba supérieure. Odb. Wiad. Geogr., t. X, nr 3—5. Kraków 1932.

Z. Załucki: W sprawie historii doliny Prutu na przedpolu Karpat Pokuckich. Zur Kenntnis der Geschichte des Pruthales im Vorlande der Pokutischen Karpathen. Wiad. Geogr. X, nr 3—5. Kraków 1932.

M. I. Książkówna: Codzienne wędrówki młodzieży szkolnej do W. Krakowa. Wiad. Geogr. X, z 6—7. Kraków 1932.

J. Ślisz: O wyprawie S. S. Rogozińskiego do Kamerunu. (50-lecie wyprawy). Odb. z Wiad. Geogr., t. X, z. 8—9. Kraków 1932.

Rok 1933.

J. Smoleński:

1. Schwereanomalien und geologischer Bau NW. Polens. Verh. der VI. Tagung der Baltischen Geodätischen Kommission. Helsinki 1933.

2. Niektóre metody morfometryczne stosowane w Inst. Geogr. U. J. Wiad. Geogr. XI. Kraków 1933.

3. W sprawie pierwszej polskiej mapy hipsometr. Altha. P. Przegl. Kartogr. 41. Lwów 1933.

4. Socjologia grup społeczno geograficznych jako podstawa badań regionalistycznych. Przegl. Współcz. 129. Kraków 1933.

5. Polskie badania geograficzne w Tatrach. C. R. Du III. Congr. G. E. Slav. Beograd 1933.

6. Morfologia granic etnograficznych w związku z ich genezą. Ibid.

B. Zaborski:

1. Zarys morfologii północnych Kaszub. Wyd. Inst. Bałt. Toruń 1933.

2. Atlas powiatu Morskiego i Gdyni, z. I i II. Kraków 1933.

W. Ormicki:

1. Przyczynek do demogeografii Wołynia. *Rocz. Woł.*, t. III. Równe 1933.

2. Regionalna pojemność ludnościowa a aprowizacyjna samowystarczalność rejonu. C. R. du III. Congr. des G. et. Etn. Slav. Beograd 1933.

3. Die Kartoffelwirtschaft in SW. Polen. *Wiad. Geogr.* XI. Kraków 1933. (z mapą).

W. Kubijowicz:

1. Život pastýrský na Boržavě. *Zeměpis. prace vid. Prof. J. Král*, nr 4. Bratislava 1933.

2. Antropogeogr. mapy oblasti Boržavy. *Ibid.*

3. Rozmischennja kultur w Pivnicznych Karpatach. C. R. III. Congr. Geogr. et Etn. Slav. Beograd 1933.

S. Leszczycki:

1. Budownictwo kamienne na ziemiach polskich. (Kwestjon. etnogr.) *Kom. Kół Krajozn. Młodz. Krak.* 1933.

2. Przyczynek do usłonecznienia Tatr Wysokich. *Wiad. Meteorol. i Hydr. P. J. M.* 32, nr 9. Warszawa 1933.

3. Ruch letniskowy na Podhalu. *Przeegl. Balneolog.* Kraków 1933. (z mapą).

4. O metodach badania frekwencji kuracjuszy. w uzdrowiskach. (*ibid.*)

5. Charakterystyka komunikacji autobusowej na obszarze woj. Krakowskiego. *Wiad. Geogr.* XI. 8—10. Kraków 1933.

6. Górny zasięg dachów krytych słomą na Podhalu. *Wierchy*, t. XI. Kraków 1933.

J. Szaflarski:

1. O żwirach tatrzańskich w dolinie Raby. *III. Spr. Nauk. Koła Geogr. U. U. J.* Kraków 1933.

2. Jeziora dolin Kezmarskiej i Staroleśnej. *Zb. Prace Nauk. Koła Geogr. U. U. J.*, z. IB wraz z Atlasem (z. IA).

Z. Hołub-Paciewiczowa: Methodes de recherches sur l'habitat pastoral temporaire et sur les migrations pastorales. C. R. III. Congr. Geogr. Ent. Slav. Beograd 1933.

A. Wrzosek: Z badań nad zjawiskami krasowymi Tatr Polskich. Wiad. Sł. Geogr., nr 3. Warszawa 1933.

M. Gotkiewicz: Stare żwiry tatrzańskie na Podhalu i Orawie. III. Spr. Nauk. Koła Geogr. U. U. J. Kraków 1933.

W. Milata:

1. Uwagi o zachmurzeniu Tatr Wysokich. Wiad. Meteorolog. i Hydr. P. J. M., nr 2. Warszawa 1933.

2. Jaskinia Malinowska. Roczn. Beskidu Śląsk. Cieszyn 1933.

P. K. Guzik: Polskie kopalnictwo naftowe (stan roku 1927). Wiad. Geogr., nr 3. Kraków 1933.

Z. Buczkówna: Kilka uwag z geomorfologii pn. części Zagł. Dąbrowskiego. (Ibid.). Kraków 1933.

E. Boczar: Izochrony dośrodkowe Polski. III. Spr. Nauk. Koła Geogr. U. U. J. Kraków 1933.

Z. Korosadowicz i J. Szaflarski: Przyczynek do znajomości jezior tatrzańskich. (Ibid.).

A. Bogucka: Próg podkarpacki między Rabą a Wisłokiem. (Ibid.).

A. Gawlikówna: Zastosowanie niektórych metod morfometrycznych na obszarze Beskidów Mag. (Ibid.).

M. Grünerówna: Metody kartograficznego ujęcia form dolinnych. (Ibid.).

K. Guzik: Kilka uwag o blokdigramach i ich konstrukcji. (Ibid.).

T. Kutra: Jeziora Kartuskie. (Ibid.).

R. Konstankiewicz i J. Gregorzycówna: Energia motoryczna rzek Polski Południowej. (Ibid.).

M. Schöppówna: Kilka uwag o antropogeografii Pojezierza Braślawskiego. (Ibid.).

J. Sarnicki: Zależność reliefu Karpat Zach. od budowy geolog. (Ibid.).

M. Klimaszewski: Grzyby skalne na pogórzu karpackiem między Rabą a Dunajcem. Ochr. Przyr. XII. Warszawa 1933.

J. Sarnicki i dr S. Leszczycki: Grupa Babiej Góry. Blokdigram nr 1. Narc. mapy plast. Tow. Krzew. Narciarstwa. Kraków 1933.

Z wydawnictw własnych ogłoszone zostały w latach 1924—1933 jedenaście zeszytów »Prac Inst. Geogr. U. J.« (nr 4—15).

Dysertacje doktorskie wykonane w Instytucie Geogr.

Rok 1930—1931.

1. L. Michalski: Przemysł powiatów Krakowskiego i Podgórskiego.

2. M. Gotkiewicz: Dyluwialne i predyluwialne poziomy dolinne na Orawie. (Część ogłoszona drukiem w Przegl. Geogr., t. XII. Warszawa).

3. J. Szaflarski: Z morfologii dorzecza Skawy i Raby. (Ogłoszone w Wiad. Służby Geogr. W. I. G.).

4. A. Gawlikówna: Zastosowanie niektórych metod morfometrycznych w Karpatach Zach. (Streszczenie w III. Spr. Nauk Koła Geogr. U. U. J.)

5. C. Leja: Grady w południowej Polsce. (Streszcz. w Pam. II Zj. Stow. Geogr. i Etn.).

6. Z. Simche: Monografia geogr. Tarnowa i okolicy. (Wydane p. t. Tarnów i okolica. Tarnów 1930).

7. K. Łomniewski: Złodzenie górnej Wisły i jej karpaczkich dopływów.

Rok 1932.

1. S. Leszczycki: Badania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym. (Ogłoszone w Wiadom. Służby Geogr. W. I. G. i Pracach Inst. Geogr. U. J.).

2. O. Kossmann: Geograficzna monografia miasta Łodzi. (Część opublikowano w Czasop. Przyrodn. Łódź 1931).

3. S. Jarosz: Badania geograficzno leśne w Gorcach.

4. M. Kulicki: Górna granica osadnictwa w Karpatach Huculskich. (Część ogłoszona w Nauk. Zb. Geogr. Sek. Ukr. Stud. Hrom. Kraków 1930).

5. J. Jopkówna: Zagadnienie powierzchni zrównania zach. części Wyżyny Małopolskiej.

6. A. Zarychta: Ruch emigracyjny polski 1919—1931 i jego znaczenie dla Państwa. (Wydane przez Ligę Morską i Kolonj. oraz w Pracach Inst. Geogr. U. J.).

7. M. Michalewska-Miodońska: Obraz życia gospodarczego Wyżyny Małopolskiej. (Zał. atlas stat. gosp.).

8. I. Urslówna: Życie gospodarcze Karpat Polskich. (Zał. atlas stat. gosp.). (Część ogł. w Wiad. Geogr., t. XII).

9. R. Gajda: Termika Pięciu Stawów Polskich. (Wyniki i wyniki ogłoszone zostały częściowo w Wierchach R. X. 1932).

Rok 1933.

1. M. Klimaszewski: Utwory dyluwialne i rzeźba płn. części karpackiego dorzecza Dunajca. (Cz. ogł. w Wiad. Geogr., t. XII).

2. A. Wrzosek: Z badań nad krasem Tatr Polskich. (Ogłoszone w Wiad. Służby Geogr. W. I. G.).

3. Z. Załucki: Z historii podkarpackiej doliny Prutu. (Ogłoszone w streszczeniu w Wiad. Geogr. X 1932).

4. K. Małecki: Monografia geograficzna Mysłowic.

5. W. Marchacz: Monografia geograficzna Świętochłowic.

6. L. Stolarzewicz: Z antropogeografii pow. Żywieckiego.

7. L. Grodziecki: Stosunki narodowościowo wyznaniowe Polesia.

8. T. Muzyczyszyn: Z antropogeografii kotliny Stanisławowskiej. (Część ogł. w Wiad. Geogr. Sekc. U.S.H. Kraków 1930).

Prace magisterskie wykonane w Instytucie Geograficznym U. J.

Rok 1930.

1. M. Grünerówna: Metody kartogr. ujęcia stopnia rozwoju dolin.

2. R. Jamka: Góry meandrowe nad Sołą, Skawą, Rabą i Dunajcem.

3. R. Konstankiewicz: Wahania wodostanu karpackich dopływów Wisły

4. S. Kublin: Monografia przemysłu Wadowic.

5. J. Wiśniewski: Geografia agrarna powiatu Jędrzejowskiego.

6. C. Woźniak: Monografia przemysłu Andrychowa.

Rok 1931.

1. A. Bogucka: Spadki progę karpackiego między Rabą a Wisłokiem.

2. J. Cora: Geogr. warunki rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce.

3. J. Gołębiowska: Osadnictwo dolin Prądnika i Dłubni.

4. A. Jońcówna: Regionalizm Mazowsza w świetle wysokości względnych.
5. M. Klimaszewski: Terasy Dunajca między N. Sączem a Czchowem.
6. J. Marciniak: Przyrost ludności w pow. Jasielskim i Gorlickim.
7. J. Mastalerzówna: Morfologia glacialna doliny Cichej w Tatrach.
8. J. Mikucińska: Stosunek rzeźby do tektoniki w Bieszczadach.
9. Z. Przedpelska: Stosunek odpływu od opadu w dorzeczu Dunajca.
10. K. Salewicz: Przyrost ludności w dorzeczu Wisłoki.
11. W. Stolfówna: Terasy doliny Raby.
12. J. Wiśniewska: Osadnictwo doliny Skawy.
13. L. Wiśniowska: Osadnictwo rowu Krzeszowickiego.
14. A. Wrzosek: Kralowiński i Streczeński przełom Wagu.

Rok 1932.

1. J. Bartyś: Sieć kolejowa Zachodnich Karpat.
2. J. Batorówna: Gęstość zaludnienia w dorzeczu Dunajca.
3. A. Bocheńska: Przyrost ludności w pow. Krośnieńskim.
4. E. Boczar: Izochrony dośrodkowe Polski.
5. Z. Buczkówna: Morfologia trjasowego progu Wyż. Małopolskiej.
6. M. Bulanda: Budownictwo lotniskowe w dorzeczu Dunajca i Popradu.
7. J. Burtanówna: Związek morfologii z geologią w Gorganach.
8. Z. Figlewiczówna: Geogr. podstawy rozwoju gorzelnictwa w Polsce.
9. P. Guzik: Przemysł i handel naftowy w Polsce w r. 1927.
10. J. Gregorczykówna: Przyrost dorzeczy a długości rzek w Besk. Zach.
11. B. Kolpy: Termika doliny Pięciu Stawów Polskich w Tatrach.
12. W. Komorowska: Rybołówstwo w Polsce.
13. T. Kopczyński: Przemysł cukrowniczy w Polsce.
14. W. Nigborowicz: Opis geogr. miasta Biecza.

15. K. Pietsch: Migracje polit. na płw. Bałkańskim po wojnie światowej.

16. E. Płochocka-Oziemek: Produktywność rolnicza Polski w latach 1920--29.

17. S. Suderówna: Intensywność gospodarki rolnej w Polsce 1920--29.

18. J. Wajlandówna: Gęstość i przyrost ludności Śląska Cieszyńskiego.

19. A. Walczowski: Morfol. prog. Wyz. Małop. na pn. od synkliny Krzeszowickiej.

20. S. Zając: Sadownictwo w Kotlinie Sądeckiej.

21. J. Żytyński: Osadnictwo pasma Radziejowej.

Rok 1933.

1. P. Balówna: Izochrony pocztowe Krakowa.

2. S. Chromówna: Gęstość ludności rolniczej w zach. części Wyz. Małopolskiej.

3. Z. Ciętek: Z speleologii zach. obszaru Jury Krakowsko-Ojcowskiej.

4. E. Czernekówna: Gęstość ludności rolniczej w wsch. części Wyz. Małopolskiej.

5. H. Dargiewiczówna: Drogi i ich gęstość w zach. części Wyz. Wołyńskiej.

6. C. Eilbaumówna: Gęstość i geogr. uwarunkowanie położenia miast w woj. Krak. i Kiel.

7. M. Gucwianka: Gęstość zaludnienia w dorzeczu Soły i Skawy.

8. M. Hirszowska: Geograficzna monografia miasta Mławy.

9. Z. Kaczowska: Asymetria wylotów dolin Soły, Skawy i Raby.

10. M. I. Książkówna: Osadnictwo dorzecza Wilgi.

11. E. Makarska: Przyrost ludności w powiecie N. Sącz.

12. K. Mastalski: Użytkowanie ziemi w zach. części woj. Krakowskiego.

13. I. Mertówna: Studium nad geografją miasta Bielska.

14. W. Milata: Zachmurzenie w dolinie Pięciu Stawów Polskich w Tatrach.

15. B. Mostrański: Użytkowanie ziemi w wsch. części woj. Krakowskiego.

16. M. Rosenbaumówna: Geogr. uwarunkowanie rozmieszczenia ludności w woj. Krakowskim.
17. E. Ryżewska: Monografia geogr. miasta Białej.
18. H. Schmidtówna: Sieć dróg bocznych wsch. części woj. Krakowskiego i zach. Lwowskiego.
19. M. Schöppówna: Rozwinięcie powierzchni pd. zach. Polski.
20. M. Wesołowska: Struktura ludn. roln. w Polsce ze względu na stanowisko w zawodzie.
21. Z. Wiśniowska: Górna granica osadnictwa w dorzeczu Soły.
22. Z. Witkówna: Mapy historyczne Polski w XIX w.
23. K. Zagóra: Antropogeografia Czadeckiego.

Rok ak. 1933/34 (do dnia 1 maja 1934 r.).

1. W. Rychling: Morfologia pn. zach. zbocza Gór Świętokrzyskich.
2. O. Głębocka: Morfologia powierzchni Jury Krakowsko-Częstochowskiej.
3. K. Guzik: Zach. krawędź Jury Krakowskiej.
4. S. Kozłowski: Użytkowanie ziemi na Śląsku.
5. J. Barthel: Rola Górnego Śląska w organizmie gospodarczym Polski.
6. S. Berezowski: Niemcy w górnośląskiej części woj. Śląskiego.
7. J. Bugajski: Terasy Białej Dunajcowej od Ciężkowic po Tarnów.
8. K. Chmielewski: Studium pogody w Polsce w czasie 8—11 sierpnia 1931.
9. E. Flekiewicz-Tryłowska: Z antropogeografii pow. N. Sącz i Gorlice.
10. F. Golyschny: Badania osadnicze na Pogórzu Śląskiem, cz. wsch.
11. W. Kallus: Badania osadnicze na Pogórzu Śląskiem, cz. zach.
12. J. Klimaszewska: Dach chaty polskiej.
13. Z. Korosadowicz: Morfologia doliny Jaworowej w Tatrach.

14. S. Lorencówna: Rozmieszczenie emigracji w zach. części woj. Krakowskiego.
15. M. Midowiczówna: Powojenna emigracja w wsch. części woj. Krakowskiego.
16. W. Musianowiczówna: Rozmieszczenie typów nazw miejscowości w pd. zach. Polsce.
17. M. Stankiewiczówna: Mapa użycia ziemi w Polsce.
18. W. Szczepańska: Osadnictwo powiatów Jasielskiego i Krośnieńskiego.

Zespołowe prace naukowe przeprowadzane systematycznie w Instytucie Geograficznym U. J.

Rok 1930—1933.

1. Opracowanie jezior tatrzańskich (batymetria i termika).
2. Badania klimatologiczne w Wysokich Tatrach.
3. Zdjęcia morfologiczno-glacialne dolin tatrzańskich.
4. Opracowanie teras rzecznych w Beskidach Zachodnich.
5. Opracowanie zasięgu północnego zlodowacenia w Beskidzie Zachodnim.
6. Zdjęcie geol.-morfologiczne okolic Krakowa.
7. Opracowanie przyrostu ludności w pd. Polsce (gminami).
8. Prace nad atlasem antropogeograficznym i gospodarczym woj. Krak. i Śląskiego.
9. Badania geogr. nad osadnictwem pd.-zach. Polski:
 - a) rozproszenie osadnictwa,
 - b) analiza osadnictwa wiejskiego,
 - c) plany fizjognomiczne miast.
10. Opracowanie górnej granicy osadnictwa w Karpatach Polskich.
11. Badania nad szałasnictwem w Karpatach.
12. Badania nad ruchem uzdrowiskowo-turystycznym w pd. zach. Polsce.
13. Opracowanie antropogeogr. Łemkowszczyzny.
14. Akcja ekspedycyjna (przerwana w r. 1928 ze śmiercią prof. I. Sawickiego).

Prace wykonywane w Instytucie Geograficznym U. J. dla postronnych instytucyj.

1. Komisja dla spraw regionalnych Podhala i Besk. Zach. przy Urz. Wojew. Krak. (Prace nad planem regionalnym Podhala i Besk. Zach.).

2. Komitet Wojewódzki dla spraw Łemkowszczyzny, oraz Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich przy Prezydjum Rady Ministrów. (Prace nad demografią i antropogeografią Łemkowszczyzny).

3. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie. (Prace nad ruchem uzdrowiskowo-turystycznym).

4. Międzynar. Komisja dla badań nad Osadnictwem Wiejskiem. (Prace nad rozproszeniem osadnictwa w pd.-zach. Polsce).

5. Liga Morska i Kolonialna, Oddz. Kraków. (Prace nad demogr. i geogr.-gospod. uwarunkowaniem emigracji).

6. Komitet Redakcyjny Słownika Geogr. Ziem Polskich. (Zestawienie materiałów dla obszaru woj. Krak. i Śląskiego).

7. Komitet Wykonawczy Międzynar. Kongresu Geograficznego w Polsce. (Opracowania związane z trasą wycieczek kongresowych).

8. Polskie Tow. Balneologiczne. (Prace nad klimatem i demogeografią zdrojowisk).

9. Polskie Tow. Geograficzne. (Redakcja »Wiadomości Geograficznych«, pod kier. doc. dr Ormickiego).

10. Komitet Badań Wysokogórskich. (Badania morfologiczne, limnologiczne i klimatologiczne w Tatrach).

HISTORJA GOSPODARCZA

SEMINARJUM W COLLEGIUM NOVUM U. J.

Dyrektor: prof. zw. dr Roman Grodecki.

Asystent: w roku 1930/31 Józef Bieniasz,

w roku 1931/32/33 mgr Klemens Surówka,

w roku 1933/34 Otylja Gorczyczyńska.

Wykaz prac naukowych w latach 1930—34.

Roman Grodecki:

1. Zagadnienie feudalizmu w Polsce (Przegląd Współczesny, nr 93 styczeń 1930, odb. Kraków, 1930, str. 20).

2. O charakterystykę Kietlicza (Kwartalnik Historyczny t. 44 II cz., Lwów 1930, str. 21—43).

3. Początki immunitetu w Polsce (Badania z dziejów gospodarczych i społecznych, nr 8, Lwów 1930, str. 96).

4. Dzieje zwierzchności menniczej w Polsce średniowiecznej (Wiadomości numizm.-archeol., t. XII, str. 65—89, odb. Kraków 1930, str. 27).

5. Dzieje polityczne Śląska do roku 1290 (odb. z »Historji Śląska« wyd. Polskiej Akademji Umiejętności, t. I, Kraków 1930, str. 155—326).

6. Powstanie państwa krzyżackiego (1243 r.) (Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 1930, t. II, str. 154—158 i odb. Lwów 1931).

7. Wole i Lgoty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce. (Studja z historji społecznej i gospodarczej, poświęcone Prof. Fr. Bujakowi, Lwów 1931, str. 21).

8. Przyczynek do dziejów dziesięciny *in gonitwam* (Język polski, XVII, nr 2, str. 50—53, Kraków 1932).

9. Recenzja pracy Niwińskiego M.: Opactwo Cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich. (Rozprawy Polskiej Akademji Umiejętności, Wydz. Hist.-filoz. t. 68, Kraków 1930). [Roczniki dziejów gospod. i społ., t. II, Lwów 1932, str. 342—348].

10. Przyczynek do sprawy pochodzenia orła polskiego (Wiad. numizm.-archeol. 1931/32, str. 120—124. Odb. Kraków 1932, str. 4).

11. Z literatury o Górnej Orawie. (Recenzja wydawnictwa prof. Władysława Semkowicza: *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy, cz. I: Dokumenty*, Zakopane 1932). [Przegląd Współczesny XII r. 1933, str. 209—211].

12. Recenzja: Wł. Semkowicz i Cz. Nanke: *Szkolny atlas historyczny, cz. II: Dzieje średniowieczne i nowożytnie*, Lwów-Warszawa. 1932 (*Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne*, R. I, Lwów 1933, str. 171—175).

13. O skrupulatniejszą kontrolę podręczników szkolnych (Recenzja książki: J. Dąbrowski i A. Zand, *Historja. Podręcznik dla szkół średnich zawodowych, cz. I: Czasy starożytne i średniowiecze*, Warszawa b. r. (1933)) [Przegląd Współczesny, XIII, maj 1934, str. 302—305].

14. (wraz z K. Lepszym i J. Feldmanem): *Kraków i ziemia krakowska* (Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, »Podręczniki regionalne«, t. III, Lwów 1934, str. 9—98).

15. Recenzja pracy Rybarskiego R.: *Wielickie żupy solne w latach 1497—1594*, Warszawa 1932 (*Roczniki dziejów gospodarczych i społecznych*, t. III, Lwów 1934, str. 498—508).

16. *Początki pieniężnego skarbu państwowego w Polsce* (*Wiad. numizm.-archeol.*, r. 1933. Odb. Kraków 1934, str. 32).

Józef Bieniasz:

Recenzja prac: a) Eckstein A.: *Dzieje Ponieca do połowy XVI wieku*, b) Hanyż A.: *Krzywiń w wiekach średnich*, druk w »Rocznikach historycznych« t. 2 i 6, Poznań 1926 i 1930 (*Roczniki dziejów społ. i gospod.*, t. I, Lwów 1931, str. 245—256).

Prace doktorskie.

1. Cyrnal Jan: *Dzieje klasztoru Norbertanek na Zwierzyniu pod Krakowem w wiekach średnich*.

2. Schragierówna Olga: *Działalność gospodarcza biskupstwa krakowskiego w wiekach średnich*.

3. Szczudło Jan: *Bartnictwo w Polsce w wiekach średnich*.

Prace magisterskie.

1. Solarzski Leon: *Ze studjów nad gospodarczą działalnością Łokietka*.

2. Jaskierówna Marja: Ius naufragii (prawo brzegowe) w Polsce.

3. Grodecka Irena: Najstarsze cenniki polskie na tle rzeczywistych cen do końca XIV wieku.

4. Bieniasz Józef: Dzieje miasta Łowicza do końca XIV wieku.

5. Surówka Klemens: Najstarsze dzieje klasztoru Cystersów w Jędrzejowie (1140—1300).

6. Twardowska Marja: Działalność gospodarcza arcybiskupa Jarosława Skotnickiego.



HISTORJA KULTURY

Katedra Historji Kultury została zwinęta rozporządzeniem Pana
Ministra W. R. i O. P. z dnia 1-go października 1933 roku

Dyrektor: Profesor zw. dr Stanisław Kot, profesor historji kultury umysłowej, przeniesiony w stan spoczynku z dniem 1-go października 1934 roku.

Docent: dr Kazimierz Dobrowolski, docent historji kultury polskiej.

Asystent: dr Henryk Barycz, asystent b. Seminarjum hist. kultury, od 1 kwietnia 1934 asystent Seminarjum Hist. i archiwarjusz Archiwum Uniw. Jag. (od 1 maja 1934).

Wykaz prac naukowych.

Stanisław Kot:

1. Adieu à la Pologne. Kraków, str. 32. Odbitka z »Silva Rerum«, V, 1930.

2. Programme d'organisation d'une coopération internationale en vue d'une publication du Corps Epistolaire des humanistes des XV^e et XVI^e siècles. Extrait de la Pologne au VI^e Congrès International des sciences historiques à Oslo. Varsovie 1930.

3. Źródła do historji wychowania (wybór). Część II. Od początku XVIII-go do początku XX-go wieku. Warszawa 1930, str. VIII + 420. Album ilustracyj do dziejów wychowania, str. 48.

4. Polska złotego wieku wobec kultury zachodniej. Kraków 1931, str. 65. Odb. z Kultury staropolskiej. P. A. U.

5. Ideologia polityczna i społeczna Braci Polskich zwanych Arjanami. Warszawa 1932, str. 160. Wyd. Kasy im. Mianowskiego.

6. Zabytki literatury z doby reformacji. Nr 1. Szymona Budnego »O urządzie miecza używajacem«. Wyd. St. Kot. Warszawa 1932. Wyd. Kasy im. Mianowskiego.

7. Podstawy historyczne współczesnej organizacji Szkół Akademickich. Warszawa 1933, str. 16.

8. Historia wychowania. Zarys podręcznikowy. Wydanie drugie, zmienione i powiększone, Tom I. Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII. Tom II. Wychowanie nowożytne. Od

połowy wieku XVIII do współczesnej doby. Lwów 1933, str. 407 + str. 378.

9. La culture polonaise à l'époque de la Renaissance. Odbitka z dzieła zbior. La Pologne au VII-e Congrès International des Sciences historiques. Varsovie 1933.

W druku:

1. Erazm Otwinowski i autorstwo poezji t. zw. Anonima-protestanta. Reformacja w Polsce VI.

2. Anglo-Polonica. Materjały z rękopisów angielskich do dziejów angielsko-polskich stosunków kulturalnych. Nauka Polska XXI.

Kazimierz Dobrowolski:

Studja socjologiczno-gospodarcze i prawne.

1. Migracje włoskie na ziemiach polskich. Pamiętnik V. Zjazdu Historyków Polskich. Lwów 1930 i osobne odbicie.

2. Les formes les plus anciennes de l'habitat rural polonais et slave. La Pologne au VI^e Congrès International des Sciences Historiques à Oslo 1928. Varsovie 1930 i osobne odbicie.

3. Studja nad nazwami miejscowemi Karpat polskich. Sprawozdanie z posiedzenia Pol. Ak. Um. nr 9 i osobne odbitki.

4. Etudes sur les noms de lieux dans les Carpathes polonaises. Cracovie 1931 (osobne odbicie z Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres).

5. Dzieje wsi Niedźwiedzia w powiecie limanowskim do schyłku dawnej Rzeczypospolitej (w Studjach z historii społecznej i gospodarczej ku czci prof. Fr. Bujaka. Lwów 1931 i osobne odbicie).

6. Osadnictwo i kultura wsi polskiej w przeszłości. (Program wykładów na Kursie Geograficzno-Krajoznawczym dla nauczycieli szkół powszechnych, lipiec 1932). Biuletyn Nauczycielskiego Ogniska Krajoznawczego 1932, nr 5.

7. Uwagi o grodach wczesnohistorycznych w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem grodziska w Piekarach. Spraw. z pos. Pol. Ak. Um. 1932, nr 5.

8. Najstarsze grody polskie. Kalendarz Ilustrowanego Kurjera Codziennego za rok 1933.

9. Włociańskie rozporządzenia ostatniej woli na Podhalu w XVI wieku i XVIII.

Prace dotyczące piśmiennictwa, oświaty, struktury duchowej społeczeństwa, związków kulturalnych Polski z zachodem oraz etnografji.

10. Listy Józefa Lompy do J. I. Kraszewskiego z lat 1860—62, wydał i wstępem zaopatrzył K. Dobrowolski. Katowice 1931. (Wydawnictwa Muzeum Śląskiego w Katowicach, dział III, nr 2).

11. Studja nad piśmiennictwem polskiem na Śląsku do połowy XIX wieku. Katowice 1931. (Osobne odbicie w publikacji: Listy Józefa Lompy).

12. Umysłowość i moralność społeczeństwa polskiego, w publikacji: Kultura Staropolska. Kraków 1932, nadto osobne odbicie.

13. Studja nad kulturą naukową w Polsce do schyłku XVI stulecia. Nauka Polska t. XVII i osobne odbicie. Warszawa 1933.

14. Umysłowość społeczeństwa polskiego w dobie wczesnohistorycznej. Kalendarz Ilustrowanego Kurjera Codziennego na rok 1934. Kraków 1933.

15. Magja biała i czarna. Kalendarz Ilustrowanego Kurjera Codziennego na rok 1934.

16. Zagadnienie swoistych cech narodowych w twórczości badawczej. Nauka Polska 1934, t. XIX.

Varia.

17. Prof. Jan Ptaśnik jako badacz historii kultury. Kwartalnik Historyczny 1930, zeszyt 2.

Zagadnienia biblioteczne.

18. Sprawozdanie z publikacji: The Library Association Record, rocznik 1929. Przegląd Biblioteczny 1930.

19. Uwagi o publikacji: Index Bibliographicus, Catalogue international de bibliographies courantes, deuxième édition publiée par M. Godet et J. Vorstius. Berlin-Leipzig 1931, odbitka z Przeglądu Bibliotecznego 1931, t. V, str. 11.

20. Recenzja z publikacji: Gesamtkatalog der preußischen Bibliotheken, Bd. I. Berlin 1931. Przegląd Biblioteczny 1932, VI.

21. Współpraca w wydawnictwie: »Index Bibliographicus. Catalogue international des bibliographies courantes, deuxième édition publiée par M. Godet et J. Vorstius. Berlin-Leipzig 1931 (redakcja działu polskiego i opracowanie $\frac{3}{4}$ pozycji polskich).

22. Współpraca w publikacji: Wskazówki katalogowania rękopisów bibliotecznych. Projekt Podkomisji Historycznej Pol. Ak. Um. Kraków 1932.

23. Z zagadnień polityki bibliotecznej. III Zjazd Bibliotekarzy Polskich Wilno 1932 i Przegląd Biblioteczny 1933.

Henryk Barycz:

Wykaz prac drukowanych w latach 1930 – 1934.

1930.

1. Sztambuch J. A. Załuskiego. *Silva rerum* i odb.
2. Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575—1595. Bibl. Krak. nr 70.
3. H. Barycz i K. Piekarski: Biblioteka Piotra Wolskiego, bisk. płockiego. III. Wolskiego nabytki hiszpańskie z 1582 r. *Silva rerum* i odb.

1931.

1. Geneza i tło historyczne »Dziewczęcia z Sącza«. *Pamiętnik Lit.* i odb.
2. Mezzofanti a Polska. *Silva rerum* i odb.
3. Problem uniwersytecki w Polsce z XVI w. *Przegląd współczesny* nr 115/6 i odb.

1932.

1. Rozwój i upadek Akademii krakowskiej. W dziele: *Kultura staropolska* i odb.
2. Pierwszy historyk nauki i kultury w Polsce. *Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Sobieskiego* I, str. 1—12.
3. Z historii związków kulturalnych między Rzymem a Polską w XVIII w. *Przegląd współczesny* nr 121.

1933.

1. *Przegląd badań nad dziejami Uniwersytetu Jagiellońskiego w ostatnim piętnastoleciu. Rocznik Krakowski XXIV* 252—68.
2. *Dookoła biblioteki Zygmunta Augusta. Przegląd biblioteczny VII* 17—21.
3. *Szkice z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bibl. Krak.* nr 80, str. 180.

4. Conclusiones Universitatis Cracoviensis. Archiwum do dziejów oświaty nr 2, str. XXVIII + 457.
5. L'Université Jagellone à Cracovie.

1934.

1. Bystron J. St., Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Recenzja. Kwart. histor. XLVIII, i odb. str. 12.
2. S. Ciampi i jego działalność literacka w Polsce. Przegląd współczesny i odb., str. 16.
3. Ks. H. Hoffmann, Kościół św. Marcina we Wrocławiu, autoryzowany przekład H. Barycza. Wrocław.
4. Geneza i autorstwo »Equitis Poloni in Iesuitas actio prima«. Prace Hist.-literackie nr 46, str. 80.
5. Jan Śniadecki w świetle własnej korespondencji. Przegląd współcz. nr 151.
6. Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, str. XVI + 770.

W druku:

1. Kto był autorem poematu »Apologeticus« z 1582 r. Reformacja w Polsce VI.
2. Pierwszy występ polemiczny Jakóba Górskiego (tamże).

Przygotowane do druku:

1. Polacy na studjach naukowych w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440 – 1600).
2. Nieznana kronika z czasów Stefana Batorego (przeznaczona do druku w Archiwum Komisji Hist.).
3. Ł. Górnicki, Dzieje w Koronie polskiej. Opracowane do druku w Biblj. Narodowej.

Prace doktorskie.

Zarębski Ign.: Eneasza Sylwjusza stosunki z Polską i Polakami.

Saks Winc.: Walka z jurysdykcją duchowną za panowania Zygmunta I.

Kawecka Al.: Polskie kancjonały protestanckie.

Strich B.: Hebrajszczyzna w Polsce XVI w.

Hilsenrad M.: Doktryna Fausta Socyna.

Szka d ł u b o w i c z S t.: Krzysztof Kraiński, pisarz i teolog kalwiński.

Ś n i e c h o w s k a J.: Jonasz Szlichtyng, przywódca arjan polskich.

M a h l e r J.: Stanisław Kobierzycki, historyk XVII w.

B e d n a r s k i S t. ks.: Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce (druk. Kraków 1933; praca nagrodzona przez Polską Akademię Umiejętności, z funduszu Barczewskiego za r. 1934).

S k o r z e p i a n k a M.: Feliks Oraczewski, rektor Szkoły Gł. krakowskiej (druk. Biblioteka Krakowska nr 83).

H a j d ó w n a H.: Echa rewolucji francuskiej w publicystyce polskiej.

S u c h a n E d w.: Szkolnictwo elementarne w Polsce. Zarys historyczny organizacji od XVI w. po dobę dzisiejszą.

Prace magisterskie.

Z a t h e y J.: Poselstwa polskie do Rzymu w XV w.

W o l f Z.: Polska, jej granice, krajobraz i przyroda w opisach włoskich XVI w.

H a d a ł a H.: Młodość Stanisława Karnkowskiego.

H o r o d y s k a S t.: Jakób Niemojewski, pisarz i polityk reformacyjny.

S z c z o t k a S t.: Początki antytrynitarstwa w Polsce w świetle aktów synodalnych.

K o m o r o w k a A.: Jan Januszowski, pisarz i drukarz krakowski.

T e n n e n b a u m O.: Świętosław Orzelski, historyk XVI w.

F r e y l i c h ó w n a J.: Ideał pedagogiczny szlachcica polskiego XVI—XVII w.

S i p a y ń c ó w n a M.: Rafał Leszczyński, przywódca różnowierstwa w XVII w.

S c h ä n f e l d o w a C h.: Teatyni w Polsce XVII—XVIII w.

P a r n o w s k i Z.: Grzegorz Piramowicz jako działacz i pisarz pedagogiczny.

W ó j c i e k i A.: Wychowanie pedagogiczne w Uniwersytecie wileńskim w okresie filomackim.

H u l e w i c z J.: Ideały wychowawcze kobiet polskich w XIX w.

Inne prace wykonane w seminarjum, które ukazały się w druku w okresie sprawozdawczym:

Chechelski J. ks.: Wpływ scholastyki na Andrzeja Frycza Modrzewskiego. (Reformacja w Polsce VI).

Śipayłówna M.: W sprawie genezy Biblii Gdańskiej. (Reformacja w Polsce VI).

Miterzanka M.: Działalność pedagogiczna ks. Adama Czartoryskiego. Kraków 1931 str. VI, 340.

HISTORJA NAUK ŚCISŁYCH

Docent: dr Aleksander Birkenmajer.

Prace naukowe ogłoszone w latach 1930—34.

Aleksander Birkenmajer:

1. Jeszcze o Biblii Bernarda Maciejowskiego (»Przegląd Biblioteczny«, IV, 1930, str. 216—17).

2. Recenzja książki: Biblia Szarospatacka, wydał Ludwik Bernacki. Kraków 1930 (tamże, str. 221—30).

3. Recenzja książki: M. Łodyński, Biblioteka Szkoły Rycerskiej. Warszawa 1930 (tamże, str. 343—45).

4. Recenzja książki: The Pierpont Morgan Library. New York 1930 (tamże, str. 444—45).

5. Recenzja książki: St. Kiniewicz, Ignacy Działyński. Kórnik 1930 (tamże, str. 448—49).

6. Recenzja książki: S. A. Muchin, Sud'ba odnoj biblioteki. Leningrad 1929 (tamże, str. 449—54).

7. Isak Collijn (tamże, str. 504—5).

8. W sprawie wykazu literatury pomocniczej dla kandydatów, przygotowujących się do egzaminu bibliotekarskiego (tamże, str. 507—8).

9. Fragmenty belwederskiej biblioteki W. Ks. Konstantego Pawłowicza w moim księgozbiore (»Silva Rerum«, V, 1930, str. 194—216, i odbitka).

10. Le rôle joué par les médecins et les naturalistes dans la réception d'Aristote au XII-e et XIII-e siècles (»La Pologne au VI-e Congrès International des Sciences Historiques«. Varsovie 1930, str. 1—15, i odbitka).

11. Morbecana I—II. Fulda 1930 (osobne odbicie z »Philosophisches Jahrbuch«).

12. Nieznane rarissimum sienkiewiczowskie (»Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy«. Bydgoszcz 1931, str. 144—53, i odbitka).

13. Projet d'un nouvel édifice pour la Bibliothèque de l'Université de Cracovie (»Primo Congresso Mondiale delle Biblioteche e di Bibliografia, Atti«. IV. Roma 1931, str. 276—89, i odbitka).

14. L'enseignement de l'histoire des sciences et de la médecine en Pologne («Archeion», XIV, 1932, str. 98—99).

15. Zur Lebensgeschichte und wissenschaftlichen Tätigkeit von Giovanni Fontana («Isis», XVII, 1932, str. 34—53, i odbitka).

16. Classement des ouvrages attribués à Aristote par le moyen âge latin. Cracovie 1932.

17. Nowe szczegóły o dziejach księgozbioru Jakóba Brzeźnickiego. Kraków 1932.

18. Jakób z Bydgoszczy, prowincjał dominikanów polskich w XV wieku («Dziennik Bydgoski», XXV, 1932, nr 280, str. 30).

19. Découverte de fragments manuscrits de David de Dinant («Revue Néoscholastique», XXXV, 1933, str. 220—29, i odbitka).

20. Odkrycie fragmentów nieznanych pism przyrodniczo-filozoficznych Dawida z Dinant («Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademji Umiejętności», XXXVIII, 1933, nr 4, str. 8—10, i odbitka).

21. Formula («Isis», XIX, 1933, str. 364—78, i odbitka).

22. Coup d'oeil sur l'histoire des sciences exactes en Pologne («Histoire sommaire des sciences en Pologne». Cracovie 1933, str. 1—33, i odbitka) — wspólnie z prof. Samuelem Dicksteinem z Warszawy.

23. Le premier système héliocentrique imaginé par Nicolas Copernic («La Pologne au VII-e Congrès International des Sciences Historiques». I. Varsovie 1933, str. 91—97, i odbitka).

24. Primo systema heliocentrico imaginato ab Nicola Copernico («Schola et Vita», VIII, 1933, str. 233—39, i odbitka).

25. Avicennas Vorrede zum »Liber Sufficientiae« und Roger Bacon («Revue Néoscholastique», XXXVI, 1934, str. 308—20, i odbitka).

HISTORJA POLSKA

SEMINARJUM WSPÓLNE DLA KATEDR: HISTORJI POLSKIEJ, HISTORJI POWSZECHNEJ I HISTORJI ŚREDNIOWIECZNEJ
W COLLEGIUM NOVUM U. J. SAŁE 63—65

Dyrektor: profesor zw. dr Władysław Konopczyński.

Asystent starszy: dr Kazimierz Piwarski, docent nowożytnej historii Polski.

Wykaz prac za okres 1930—1934.

Władysław Konopczyński:

1. Krwawe dni nad górną Wartą 1768—1772. Lwów 1930 (odb. z Rocznika Łódz. Oddz. Pol. Tow. Historycznego) str. 60.

2. Le Liberum Veto. Étude sur le developpement du principe majoritaire. Paris 1930. 273 p.

3. Kazimierz Pułaski, Życiorys. Kraków 1931, nakł. Pol. Ak. Um. str. 400 (dzieło odznaczone nagrodą Barczewskiego).

4. Materiały do dziejów wojny konfederackiej 1768—1774. Arch. Kom. Hist. Wojskowej № 1. Pol. Akad. Um. Kraków 1931, str. 181.

5 Józef Szujski 1835—1883. Warszawa 1933.

Nadto szereg recenzji w Kwartalniku Historycznym i Nowej Książce, oraz artykułów w Myśli Narodowej, Gazecie Warszawskiej, Głosie Narodu, ABC, Kurjerze Poznańskim, Kurjerze Warszawskim i Kurjerze Lwowskim.

W tychże latach zostały ukończone prace dawniej rozpoczęte, które nie zostały jeszcze wydane:

1. Konfederacja Barska. 2 tomy (około 1000 stron).

2. Polska a Turcja 1683—1792 (praca zamówiona przez poselstwo Rzplitej w Angorze) ok. 350 str.

3. Czasy absolutyzmu 1648—1788 (w wydawnictwie Trzaski, Everta i Michalskiego) ok. 240 str.

Od r. 1929 prof. W. Konopczyński stoi na czele redakcji Polskiego Słownika Biograficznego, który ogłosić ma w 20 tomach Pol. Akad. Umiejętności; o planie i postępach tych prac ob. sprawozdanie w Kwartalniku Historycznym 1933 r.

Kazimierz Piwarski:

1. Opozycja litewska pod koniec XVII wieku. (Pamiętnik V Powsz. Zjazdu Histor. Pol., t. I). Lwów 1930, stron 18.

2. Zwierzchnictwo polskie nad Prusami w XVII w. (tamże, t. II). Lwów 1931, stron 6.

3. Kilka uwag o bitwie pod Kliszowem w 1702 r. (Kwartalnik Historyczny 1930, t. II), stron 9.

4. Polityka bałtycka Jana III w latach 1675—1679. Cieszyn 1932, stron 70.

5. Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687—1690. (Rozpr. wydz. hist.-fil. P. A. U., t. 69). Kraków 1933, stron 163.

6. Dyplomacja polska w czasach Jana III Sobieskiego. (Polityka Narodów). Warszawa 1933, stron 43.

7. La Pologne et la question baltique dans la deuxième moitié du XVII-e siècle. Varsovie 1933 (odbitka z »La Pologne au VII Congrès Intern. des Sciences Histor.«), stron 10.

8. Polska a Francja po r. 1683. Kraków 1933, stron 40.

9. Votum Hieronima Lubomirskiego na sejmie lubelskim 1703 roku. (Przegląd Histor.-Wojsk. 1933). Warszawa 1933, stron 10.

10. (wraz z A. Górnym): Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę 1702—1709. Kraków 1932, str. 88.

11. Jan III Sobieski wobec spraw bałtyckich 1693/1694. (Rocznik Gdański t. VII, stron 30). Gdańsk 1934.

12. Jan III Sobieski na Śląsku w r. 1683. Katowice 1934, stron 16.

Na ukończeniu:

Czasy wojen religijnych 1559—1648. (W. Historia Pow-szechna, Trzaska, Evert i Michalski), stron około 260.

Spis rozpraw doktorskich wykonanych w latach 1930—1934.

1. Adam Przyboś: Konfederacja Gołąbska 1672 r.

2. Aleksander Codello: Michał Kazimierz Pac, hetman W. litewski do r. 1668.

3. Jan Zbigniew Pachonński: Początki pułku jazdy legionów 1798—9.

4. Tadeusz Mączyński: Kazimierz Rogala Zawadzki, jego życie i dzieła.

5. Jan Schwarz: Stanisław Karnkowski prymas (do r. 1582).
6. Franciszka z Korngoldów Freundlich: Józef Aleksander Jabłonowski, wojewoda nowogrodzki.
7. Helena Waniczek: Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziem podolskich. Działalność polityczna do r. 1783.
8. Marja z Jaśkowców Piwarska: Opozycja Sapiehów za Jana III, 1688—1696.
9. Michał Rabij: Udział szlachty w rokoszu Lubomirskiego.
10. Marja z Kalinowskich Kamieniecka: Polska wobec powstania węgierskiego 1674—1679.
11. Juljan Nieć: Stanisław Antoni Poniatowski 1732—1764.
12. X. Paweł Chruszcz: Jan Mazepa (do r. 1687).
13. Irena Puzonówna: Elżbieta z Korczak Branickich Sapieżyna, wojewodzicowa mściławska.
14. Janina ze Skowrońskich Feldmanowa: Sprawa czeska i słowacka w publicystyce francuskiej XIX wieku.
15. Tadeusz Nowak: Obleżenie Torunia w r. 1658.

Spis prac magisterskich i nauczycielskich w latach 1930—1934.

1. Adamus Bolesław: Józef Potocki, wojewoda kijowski (do r. 1714).
2. Bierczyński Stanisław: Ustrój księstw Kurlandji i Semigalji tudzież powiatu piltyńskiego w XVIII wieku.
3. Bukowska Alicja: Stosunek Stanisława Augusta do ks. Czartoryskich w latach 1764—1768.
4. Dobrzyniecka Janina: Józef Aleksander Jabłonowski, wojew. nowogrodzki (do r. 1754).
5. Drozd Alojzy: Wielkopolska wobec Konfederacji Barskiej 1768—1772.
6. Dziubikowska Irena: Książę Choiseul a Rosja.
7. Gajewska Róża: Zatarg o oło generalne i komorę kwidzyńską, 1764—1766.
8. Jarzębiński Stanisław: Poselstwo Jana Gnińskiego do Turcji 1677—1678.
9. Kamieniecka z Kalinowskich Marja: Polska wobec powstania na Węgrzech 1674—1679.

10. Kałużniacki Orest: Ukrócenie władzy hetmańskiej na sejmie 1776 r.
11. Karelusówna Janina: Marcin Szyszkowski, biskup krakowski.
12. Konderla Adolf: Konfederacja sandomierska 1702—1717 r.
13. Kowalczykówna Bogusława: Odrodzenie narodowe Górnego Śląska 1821—1903.
14. Kusionowicz Władysław: Konfederacja warszawska przy Augustcie III, 1733—1736.
15. Lazarewiczówna Adela: Sejm z r. 1661.
16. Ligęzianka: Związki wojskowe 1661—3 r.
17. Majkrzak Stanisław: Jakób Sobieski ojciec króla Jana.
18. Marussówna Zofja: Król w literaturze poetyckiej XVII wieku.
19. Mądrzykówna Helena: Staszic a Kołłątaj.
20. Michalek Antoni: Konfederacje wojskowe 1612—1614.
21. Mrozówna Wanda: Franciszka Krasińska królowiczowa, księżna kurlandzka (do r. 1772).
22. Nieć Juljan: Młodość Stanisława Poniatowskiego (do r. 1754).
23. Nowotna Marja: Poselstwo Tomasza Aleksandrowicza do Turcji 1764—6 r.
24. Nowak Tadeusz: Jerzy Lubomirski jako wódz (do r. 1657).
25. Nycz Michał: Systemat podatkowy polski na przełomie XVII i XVIII wieku.
26. Orłówna Zofja: Reformy skarbowe Sejmu Delegacyjnego 1773—5 r.
27. Pazdur Jan: Sejmy 1661 i 1662 roku.
28. Perdenia Jan: Pokój Grzymułtowskiego (1686).
29. Popiński Stanisław: Zajęcie Pomorza przez Fryderyka Wielkiego (1772).
30. Potzówna Wanda: Sejm z r. 1738.
31. Rosenbaum Felicja: Sejmik województwa płockiego w świetle laudów i instrukcyj.
32. Sapieżanka Matylda: Upadek ostatniej oligarchii na Litwie.

33. Sidorowicz Stanisław: Fryderyk Michał Czartoryski 1696—1736.
 34. Spiegel Helena: Poselstwo Jana Gnińskiego do Turcji 1677—1678.
 35. Stochówna Alina: Kraków wobec Sejmu Czteroletniego.
 36. Szulcówna Marja: Prymas Teodor Potocki.
 37. Wałęga Stanisław: Dzieje Torunia 1724—1754 r.
 38. Wardęga Leonja: Król w literaturze politycznej XVI wieku.
 39. Weigl Czesława: Antoni Michał Potocki wojew. bełski, działalność polityczna 1730—1763 r.
 40. Werner Marja: Stosunek Fryderyka Wilhelma elektora brand. do Władysława IV 1640—1648.
 41. Wilczyński Henryk: Geneza zjazdu słowiańskiego w Pradze 1848 r.
 42. Wisłocka Jadwiga: Kanclerz Krzysztof Pac 1609—1684 r.
 43. Wołkówna Ewelina: Hetman Józef Potocki wobec powtórnej elekcji Leszczyńskiego i konfederacji dzikowskiej 1733—1736.
-

HISTORJA POWSZECHNA I NOWOŻYTNA
SEMINARIUM WSPÓLNE DLA KATEDR: HISTORJI POWSZECHNEJ,
HISTORJI POLSKIEJ I HISTORJI ŚREDNIOWIECZNEJ
W COLLEGIUM NOVUM SALE 63—65

Dyrektor: profesor zw. dr Wacław Sobiński.

Docent: dr Marjan Kukiel, generał W. P. w stanie spoczynku,
docent historii nowożytnej ze szczególnem uwzględnieniem historii wojskowej.

Asystent starszy: dr Józef Feldman, docent historii powszechnej i nowożytnej.

Wolontariusz: Jerzy Zathej.

Wykaz prac naukowych za lata 1930—34.

Wacław Sobieski:

1930.

1. Der Kampf um die Ostseeküste von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart. Baltische Presse, 19 IX 1930, 11 II 1931.

2. Polska pod rządami królów elekcyjnych do Stanisława Augusta 1572—1763. Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej, t. 2, od roku 1572—1795. Warszawa: nakładem Trzaska, Ewert i Michalski 1930, str. 3—215.

3. Spowodu t. zw. »700-lecia Prus Wschodnich«. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 XI do 4 XII 1930 roku. I Referaty. Lwów 1930, str. 288—295.

4. Za kim opowiedziały się Prusy Królewskie w roku 1655. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 XI do 4 XII 1930 roku. I Referaty. Lwów 1930, str. 296—301.

5. Quelques remarques sur l'histoire de la liberté de conscience en Pologne. La Pologne au VI Congrès International des Sciences Historiques à Oslo 1928. Varsovie - Lwów 1930, str. 223—232.

1931.

6. Ekskluzywność krzyżacka. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 XI do 4 XII 1930 roku. II Protokoły. Lwów 1931, str. 140—148.

7. Historia Polski. Kraków: nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej 1931, str. 298 + 2 k. nlb.

8. Na mostach Warszawy 1569—1863. Kwartalnik Historyczny. Lwów 1931, t. 45, str. 211—234.

1932.

9. Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Książęcych. Prusy Wschodnie — Przeszłość i teraźniejszość. Książka zbiorowa pod red. Marjana Zawidzkiego. Poznań 1932, str. 57—112, odbitka Poznań 1932, str. 56, 1 mapa.

1933.

10. Der Kampf um die Ostsee von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart. Leipzig 1933, 268.

11. La politique baltique de Mazarin et l'opposition qu'elle a suscitée en France. Raport na Kongresie Międzynarodowych Historyków w Warszawie.

12. Syn ziemi siedmiogrodzkiej. Odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności 17 VI 1933 roku, str. 30.

1934.

13. Z dziejów naszej marynarki (w miesięczniku »Morze« lipiec).

14. Jezuita — Tatarzyn. Myśl narodowa.

15. Królewiec a Polska. Poznań 1934. W dziele zbiorowym p. t. »Problem niemiecki«, wydanem przez redakcję kwartalnika »Strażnica Zachodnia«.

16. Histoire de Pologne. 1934, str. 316. Paris. Payot.

Józef Feldman:

1. Sprawa polska w latach 1864—94. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich. Warszawa 1931, t. I.

2. Bismarck wobec Kościoła katolickiego. Przegląd Powszechny 1931 i osobno.

3. Vergennes et la Pologne 1774—1787. Bull. de l'Acad. Pol. des Sciences et des Lettres. Cracovie 1931.

4. U podstaw stosunków polsko-angielskich 1788—1863. Polityka Narodów 1933 i osobno.

5. Sprawa polska w roku 1848. Kraków 1933. Pol. Ak. Um.

6. Negocjacja Aleksandra Kłobukowskiego w Berlinie w latach 1863—64. *Kwartalnik Historyczny* 1933 i osobno.
7. Wilhelm Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864 do 1914*. Wydanie II przejrzał i uzupełnił... Warszawa 1933.
8. Rewolucja francuska a Europa 1789—1795. *Wielka Hist. Powszechna* t. VI. Warszawa 1934.
9. Stanisław Leszczyński. *Przegl. Współczesny* 1934 i osobno.
10. Les tentatives d'organisation d'un commerce direct entre la France et la Pologne au XVIII^e siècle. *Bull. de la Soc. d'hist. moderne*. Paris 1934.
11. Bismarck et la question polonaise. *Revue historique* 1934.
12. R. Grodecki, K. Lepszy i J. Feldman: *Kraków i ziemia krakowska*. Lwów 1934.
13. *Antagonizm polsko-niemiecki w dziejach*. (Bibl. Bałtycka) Toruń 1934.
14. Les origines de la régénération polonaise au XVIII^e siècle. (Odczyt wygłoszony 7 maja 1934 w Sorbonie).
15. *Nowsze kierunki badań nad Wielką Rewolucją*. (W druku).
16. *Dzieje powszechne 1871—1914*. (W druku).
17. *Recenzje po czasopismach*. (Kwart. Hist., Przegl. Powsz., Przegl. Współcz., Sprawy Obce, Wiad. Lit.)

Marjan Kukiel:

1930.

1. *Dzieje polityczne Polski 1795—1815* (w dziele zbiorowym p. t. »Polska, jej dzieje i kultura«, t. III, str. 3—96).
2. *Zagadnienie niepodległości w latach 1795—1815*. *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. I, Referaty, str. 504—79.
3. *Banicja księcia Adama Czartoryskiego i katastrofa Puław*. *Kwartalnik Historyczny* 1930, t. I, str. 473—92.
4. *Powstanie listopadowe przed sądem historii*. *Przegląd Współczesny* 1930, t. IV, str. 321—387.

1931.

5. *Polskość i niemczyzna w cudzoziemskim autoramencie*. *Przegląd Współczesny* 1931, t. XLVIII, str. 203—226.
6. *Recenzja z dzieła A. Mansuy: »Jerôme Napoléon et la Pologne*. *Kwartalnik Historyczny* 1931, t. I, str. 391—407.

1932.

7. Vues sur la trône de Pologne en 1812. *Revue des Etudes Napoléoniennes* 1932, t. I, str. 65—81.

8. Recenzja z dzieła Lacour-Gayet: »Talleyrand«. *Kwartalnik Historyczny* 1932, t. I, str. 517—19.

1933.

9. Polski wysiłek zbrojny roku 1683. *Kwartalnik Historyczny* 1933, t. I, str. 161—180.

10. Das polnische Heer des Jahres 1683 (w dziele zbiorowym p. t. »Marco d'Aviano«. Wien 1933, str. 42—52).

11. Recenzja z dzieła ks. E. Nowaka: »Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego 968—1831«. *Kwartalnik Historyczny* 1933, t. I, str. 243—45

12. Recenzja z publikacji Br. Pawłowskiego: »Dziennik historyczny i korespondencja polowa generała Michała Sokolnickiego«. *Kwartalnik Historyczny* 1933, t. I, str. 225—27.

13. Recenzja z pracy J. Pieniążka: »Rycerstwo polskie w wyprawie wiedeńskiej«. *Kwartalnik Historyczny* 1933, t. I, str. 664—8.

14. Sobieski wódz. *Przegląd Współczesny* 1933, t. IV, str. 307—317.

1934.

15. Znakomity autor wojskowy czasów saskich. Nieznane dzieła Kampenhauzena. *Przegląd Współczesny* 1934, t. I, str. 88—102.

16. Dzieje polityczne Europy 1795—1815 (w zbiorowej *Historji Powszechnej* Trzaski, Ewerta i Michalskiego, w druku).

17. Wybuch wojny światowej. *Przegląd Współczesny* 1934, t. L, str. 59—101 i odb., str. 48.

18. Zagadka »Artykułów Wojennych« 1609, a wojskowe prawo karne W. X. L., »*Ateneum Wileńskie*«, t. IX, str. 202—224.

19. Les études napoléonances en Pologne, 1931—3. *Revue des Études Napoléoniennes*, 1934.

Prace doktorskie wykonane pod kierunkiem Dyrektora Seminarjum Historji Powszechnej.

1. Mieczysław Weryński: Rozprawa. Noc 15 sierpnia w powstaniu listopadowem. VI 1930.

2. Antoni Schmidt: Sejm toruński 1626. III 1931.

3. Jan Kaim: Dzieje sejmu 1611 roku. V 1931.

4. Oskar Schmidt: Pamiętnikarstwo polskie za czasów Samozwańców. VI 1931.
5. Zygmunt Klimczyk: Hugo Kollataj na emigracji 1791--1794. VI 1931.
6. Józef Włodarczyk: Sejm 1585. VI 1931.
7. Kazimierz Dominik Gnoiński: Sejm 1565, a rola Commendoniego w Polsce. IV 1932.
8. Stanisław Kudasik: Zatarg Władysława IV z Gdańskiem o cła morskie. VI 1932.
9. Karol Marcinkowski: Kampanja Stefana Czarnckiego 1655/6 roku. X 1932.
10. Zofja Michalska: Powstanie Wielkopolskie 1806/7. XII 1932.
11. Jan Czapliński: Walka o tolerancję religijną na sejmach za Zygmunta Augusta. XII 1932.
12. Wacław Fidler: Udział Wielkopolan w powstaniu styczniowym. XII 1932.
13. Władysław Jelonek: Duchowienstwo archidjako-natu pomorskiego, a sprawa narodowa. XII 1933.
14. Józef Bulanda: Gospodarze podłoże kozactwa w jego początkach. I 1933.
15. Jan Dadak: Żydzi w powstaniu styczniowym. I 1933.
16. Wilhelm Rosiek: Jan Nepomucen Kościuszko. I 1933.
17. Stanisław Oppenauer: Mikołaj Sienicki, polityk XVI wieku. III 1933.
18. Jan Poznański: Sejm 1629. VI 1933.
19. Stanisław Depowski: Wyprawa Zygmunta III do Moskwy. XII 1933.
20. Franciszek Błoński: Stosunek Prus Królewskich do Polski do roku 1569. XII 1933.
21. Ludwik Wielkiewicz: Sejm 1627. XII 1933.
22. Andrzej Pierzchała: Piotr Tyszkowski, podkanclerzy koronny. XII 1933.
23. Piotr Rysiewicz: Jakób Szela (1787—1866). XII 1933.
24. Stanisław Węgrzyn: Stanowisko Francji wobec Polski w latach 1655—1660. I. 1934.
25. Kazimierz Grohman: Z badań nad żywotem Piotra Myszkowskiego, biskupa krakowskiego. I. 1934.

26. Janina Gradowska: Działalność X. Schindlera, jako jako prezesa Rzeczypospolitej krakowskiej 1839—1846. III 1934.

Prace magisterskie.

1932/33.

Stefanja Kowalewska: Sprawa przymierza polsko-francuskiego 1791—3.

Hania Laufbekówna: Kalkstein.

Helena Pawłowska: Jan Łaski.

Mieczysław Hayder: Piotr Konaszewicz Sahajdaczny.

Helena Hrabiówna: Napad Ks. Jerzego II Rakoczego na Polskę.

Stanisław Łabuz: Sprawa obrony Rzpltej a consil. bell.

Marjan Batko: Sprawa reformy wojska u Fredry.

Wanda Własbidówna: Spór Stan. Lasockiego o dzieściny z Kap.-Krak.

Roman Kokolajło: Ks. Samuel Korecki.

Stanisław Popiński: Zajęcie Pomorza przez Fryd. II.

Eugenjusz Latacz: Upadek Zborowskiego a plany króla Jana Kazimierza.

Józef Chrostek: Maciej Dudycz.

Ortyński Filaret: Kwestja odzyskania Śląska za Zygm. III.

1933/34.

Aleksandra Gruszczyńska: Toruń a proces pruski 1434—52.

Józef Dadak: Stosunek gospodarów Mołdawji do wielkich planów Władysława IV.

Ryszard Leśniewicz: Przeniesienie lenna prusk. na Hohenzollernów brandeburskich.

Marja Korolenkówna: Książę Józef a powstanie Kościuszkowskie.

Marjan Orłowicz: Aukcja wojska w cz. sejmu wielkiego.

Kazimiera Fijałkówna: Stanowisko Gdańska i elektora brandeburskiego w rozejmach.

Stupnicki: Próba reformy ustroju wojsk Rzpltej za Zygmunta Starego.

Szymczuk-Szymański: Wincenty Gosiewski.

Józefa Zgłobisiówna: Królewiec a Polska 1656—62.
Jadwiga Niżankowska: Ambasada Polignaca w Polsce
1693—6.

Skrudlikówna: Kandydaci do Korony polskiej po śmierci
M. Wiśniowieckiego.

Gertruda Knosakówna: Stosunki językowe na Gór-
nym Śląsku za Fryderyka II.

Ćwiczenia z historii wojskowej.

W latach 1930—4 opracowano na tych ćwiczeniach 5 roz-
praw, przyjętych następnie na seminarjach historycznych jako
doktorskie, oraz 13 rozpraw magisterskich.

HISTORJA STAROŻYTNA

SEMINARJUM UL. ŚW. ANNY 1. I P.

Dyrektor: profesor zw. dr Ludwik Piotrowicz.

Asystent: Józef Dzida.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Ludwik Piotrowicz:

1. Arystoteles: Ustrój polityczny Aten. Przełożył, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył... Kraków 1931, str. XXXIV + 116.

2. Znaleźisko monet rzymskich z Podhajezyk. (Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne. XIII. 1931, str. 93 nn.).

3. Monety starożytne w Regjonalnem Podolskiem Muzeum T. S. L. w Tarnopolu. (Wiad. Num.-Arch. XIV. 1931/2, str. 124 n.).

4. Les trouvailles de monnaies celtiques en Pologne. (Eos XXXIV. 1932/3, str. 413 nn.).

5. Les terres polonaises dans l'antiquité. (La Pologne au VII-e Congrès international des Sciences Historiques. Varsovie 1933, t. III).

6. Dzieje rzymskie. Warszawa 1934, str. XV + 878.

7. Skarb monet rzymskich z Małkowic (pow. pinczowski). (Wiad. Num.-Arch. XV. 1934, str. 67 nn.).

Prace magisterskie wykonane w Seminarjum Hist. Staroż.

1930/1.

1. Bożek Bolesław: M. Porcius Cato Censorius.

2. Dubikówna Marja: Cesarz Domicjan.

3. Manheimerówna Erna: Antjoch III a Rzym.

4. Olipra Franciszek: Imp. Caes. Vespasianus Augustus.

5. Puzak Dymitr: Cesarz Aureljan.

6. Romanowski Adam: Cesarz Konstancjusz II.

7. Ryndak Karol: Dacja jako prowincja rzymska.

1931/2.

1. Buszek Franciszek: Antigonos Gonatas.

2. Gottliebówna Henryka: Perykles.

3. Wójcik Antoni: Stosunek Wandalów do cesarstwa rzymskiego (do r. 442).

1932/3.

1. Dzida Józef: Arsaces I i powstanie państwa partyjskiego.

2. Nosek Stefan: Bastarnowie.

1933/4.

1. Krężel Marjan: Podbój Galji Przedalpejskiej przez Rzymian.

2. Zawadzki Władysław: Stosunki w północnej Afryce za czasów Walentynjana I.

3. Ząbek Jan: Powstanie Wirjata.

4. Rudolf Izidor: Agrypa I.

Prace doktorskie.

1. Zuhlerówna Regina: Kasander. 1930/1.

2. S. Bonifacja M. Wernerówna, Ursz.: Hunnowie a cesarstwo rzymskie do r. 453. 1931/2.

HISTORJA ŚREDNIOWIECZNA

SEMINARIUM WSPÓLNE DLA KATEDR: HISTORJI ŚREDNIOWIECZNEJ, HISTORJI POWSZECHNEJ I HISTORJI POLSKIEJ W COLLEGIUM NOVUM U. J. SALE 63—65

Dyrektor: profesor zw. dr Jan Dąbrowski.

Asystenci wspólni Seminarjum Historycznego:

docent dr Józef Feldman.

docent dr Kazimierz Piwarski.

Wykaz prac naukowych w latach 1930—1934.

Jan Dąbrowski:

1. La Pologne et l'expédition de Varna en 1444. *Revue des études slaves*. T. X. 1930, str. 57—75.

2. *Historja powszechna*. T. II, str. 312. T. III, str. 316. Lwów 1930, 1932.

3. Les sources du livre X de l'Histoire de Długosz. *Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres*, Cracovie 1930.

4. Studien über die Regierung der Herzöge von Glogau in Grosspolen. *Tamże* 1930.

5. Polskie małżeństwo św. Emeryka. *Przeł. Powsz.* 1930, str. 65—70.

6. Warunki podboju Śląska przez Czechy 1327—1331. *Sprawozdanie z posiedzeń Pol. Akad. Umiej.* 1931.

7. Dzieje polityczne Śląska 1290—1402. w *Historji Śląska Pol. Akad. Umiej.* Kraków 1932. T. I, str. 327—562.

8. La littérature historique polonaise. *Compte-rendu 1929—31. Bulletin des Sciences histor. en Europe orient.* 1932, str. 117—134.

9. Królowa Jadwiga. *Przeł. Powsz.* 1933, str. 201—220.

10. Consequenze economiche delle scoperte geografiche nel territorio dal Baltico al Mare Nero La Pologne au VII Congr. Intern. des sciences Hist. T. III, str. 1—6.

11. Królowa Jadwiga jako człowiek. W zbiorze p. t. *Królowa Jadwiga*. Kraków 1933, str. 39—46.

12. *Historja I*, str. 168. *II* str. 240. (dla I i II klasy gimn.). Lwów 1933 i 1934.

13. Portret Kazimierza Wielkiego. Roczn. Krak. T. XXV, str. 3—14. Kraków 1934.

14. Szereg artykułów historycznych. w Enciclopedia Italiana i w »Czasie«.

Spis rozpraw doktorskich wykonanych w Seminarjum historii średnio-wiecznej w latach 1930—34.

1. Ida Sabina Aberdamówna: Elżbieta żona Kazimierza Jagiell.

2. Henryka Buxbaumówna: Stosunki polsko-ruskie w latach 1288—1323. Spraw. gimn. w Końskim 1931/32, str. 3—48.

3. Edward Drapich: Obronny system rzeczny zachodniej Wielkopolski.

4. Janina Dzikówna: Kleparz do r. 1528. Bibl. Krak. nr 74, str. 1—205 1932.

5. Józef Garbacik: Studja nad stosunkami Polski z Wenecją.

6. Jan Stanisław Kijak: Piotr Wysz, biskup krakowski. Prace Krak. Od. Pol. Tow. Hist. nr 9, str. 126. Kraków 1933.

7. Wanda Konieczna: Kazimierz i Stradom do r. 1419.

8. Zbigniew Kościuszko: Wczesne dzieje Spisza.

9. Kozakówna Zofja: Dzieje kollegjaty św. Florjana na Kleparzu.

10. Anna Lewicka: Krosno w wiekach średnich. Krosno 1933, str. 1—123.

11. Baruch Lerchenfeld: Stosunki polsko-litewsko-moskiewskie za czasów króla Aleksandra.

12. Janina Marguliesówna: Sprawa turecka na przełomie XV i XVI w.

13. Stanisław Nowogrodzki: Między Polską, Brandenburgją a Zakonem.

14. Krystyna Pieradzka: Garbary przedmieście Krakowa. Bibl. Krak. nr. 71, str. 1—154. Kraków 1931.

15. Kazimierz Rosenbaiger ks.: Dzieje kościoła O.O. Franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich. Bibl. Krak. T. 79, str. 207.

16. Kazimierz Skowroński: Między Wisłoką a Sanem.

17. Marja Sławoszewska: Geneza potęgi Leliwitów.

18. Eustachy Wolski: Jaćwież a Polska w XIII w.

Seminarjum historii średniowiecznej dzieli się na 2 oddziały a) dla starszych, w którym w ub. r. ak. pracowało 61 uczestników i w którym wykonane zostały poniższe prace magisterskie i b) dla młodszych, który w ub. r. ak. liczył 43 uczestników, a na którym prowadzono interpretację źródeł do najdawniejszej topografii m. Krakowa.

Spis prac magisterskich wykonanych w r. ak. 1933/4 w Sem. hist. średniowiecznej.

1. Józef Chłanda: Jagiello a książęta Śląscy.
2. Genowefa Czuchrijówna: Przemko ks. cieszyński.
3. Józef Fijał: Przeclaw z Pogorzeli.
4. Witold Grzybek: Historia m. Kazimierza w XV w.
5. Jan Harajda: Królestwo halickie Beli III i Andrzeja II.
6. Anna Jabłrzykowska: Nieistniejące dziś kościoły na Wawelu.
7. Jan Kania: Walka Henryka I głog. o Wielkopolskę.
8. Aleksandra Kochówna: Panowanie Leszka Czarnego w Sieradzkim.
9. Franciszek Koperski: Jan Rytwiański.
10. Władysław Kowal: Bożogrobey w Krakowie.
11. Teofila Mendlerówna: Wojna polsko-węgierska za Kazimierza Jagiellończyka.
12. Jan Ochał: Zygmunt I w Głogowie.
13. Janina Rappé: Dzieje kulturalne Krosna w XVI i XVII w.
14. D. Resslerówna: Polityka dynastyczna Kazimierza Jagiellończyka.
15. Henryka Schwarzówna: Wpływ polityki królewskiej na stosunki handlowe Krakowa z Węgrami.
16. Amelja Sikorska: Powstanie i dzieje księstwa czerckiego do r. 1350.
17. Silberówna Iza: Sprawa następstwa po Jagielle.
18. Dora Spitz: Stosunek margrabiów brandenburskich do Przemysława II.

W latach akad. 1931/2 i 1932/3 wykonano 42 rozprawy magisterskie.

DR JÓZEF GARBACIK

STUDJA NAD STOSUNKAMI POLSKO-WŁOSKIEMI W XV WIEKU¹

I.

Projekt ligi polsko-weneckiej i przymierze polsko-austrjackie przeciw Zygmuntowi Luksemburskiemu

Misja Zanachiusa Quirino. Odpowiedź Wenecji. Bicharano. Poselstwo polskie we Włoszech. Nawiązanie stosunków z Leopoldynami. Misja magistra Pawła Eremity św. Augustyna. Ernest Żelazny w Krakowie. Przymierze z Leopoldynami. Skutki przymierza polsko-austrjacko-weneckiego.

Pokój zawarty z Krzyżakami w Toruniu 1 lutego 1411 r. rozwiązywał Polsce ręce w stosunku do Zygmunta Luksemburskiego sąsiada, jej jako króla Węgier i pana Marchji. Zygmunt zajmując w czasie wojny z Krzyżakami wrogię dla Polski stanowisko, tracił teraz bardzo dogodną szansę, która polegała na ciągnięciu korzyści z zatargu polsko-krzyżackiego, podburzaniu Zakonu przeciw Polsce, a jednocześnie wyciskaniu zeń znacznych sum za problematyczną bardzo pomoc przeciw Polsce. Niełatwo Zygmunt pogodził się z tą niekorzystną dla siebie zmianą sytuacji, mimo, że w myśl postanowień pokoju toruńskiego zawarł z Polską pod presją Węgrów 31 marca 1411 r. zawieszenie broni, w którym przewidywano pod koniec roku zjazd polsko-węgierski. Prawie niezwłocznie potem poparł nader energicznie akcję za wznowieniem walki Zakonu z Polską, obiecując mu pomoc zarówno od siebie jak i książąt Rzeszy. I Polska jednak

¹ Szkic niniejszy jest częścią pracy »Studja nad stosunkami polsko-włoskimi« powstałej pod kierunkiem prof. dr Jana Dąbrowskiego, któremu na tam miejscu składam wyrazy serdecznej podziękii za pomoc i troskliwą opiekę w czasie pracy.

w porę podjęła kroki zmierzające ku sparaliżowaniu akcji Zygmunta, zwracając się do najbliższych jego sąsiadów a zarazem przeciwników t. j. Wenecji i książąt austriackich. W ten sposób przyszło do rokowań między Polską a Wenecją o zawarcie przymierza, oraz przymierze polsko-austriackie przeciw Zygmuntowi Luksemburskiemu.

Najpierw zwrócono się do Wenecji, która tuż przed wielką wojną znalazła się w ostrym konflikcie, wywołanym zagarnięciem Dalmacji przez republikę św. Marka. Około połowy kwietnia, przez wracającego z Polski do Włoch Zanachiusa Quirino zaproponował Jagielle Signorji weneckiej przyjaźń i gotowość do wspólnej akcji przeciw Zygmuntowi. Dnia 18 kwietnia 1411 odczytano w Wenecji z ogromnem zainteresowaniem list Jagielly. Król polski proponował w niem taką formę porozumienia, jaka będzie odpowiadać Wenecji. Cóż na to Wenecja? »Po rozważeniu okoliczności i warunków, w jakich się nasze państwo (Wenecja) znajduje w stosunku do króla węgierskiego, słów króla polskiego nie należy lekceważyć, owszem należy się nad nimi dobrze zastanowić«. Oto rezolucja senatu Wenecji. Na tem samym posiedzeniu (18 IV) postanowiono porozumieć się z Jagiellą, za pośrednictwem przebywającego od dłuższego czasu w Polsce Bicharana, osoby »bardzo wiernej i godnej pełnego zaufania ze strony rządu weneckiego, nadającej się do tego rodzaju misji«. Postanowiono, że trzeba go poinformować o wiadomości otrzymanej z Polski za pośrednictwem Zanachiusa Quirino i nakazać, by się udał na dwór królewski celem zbadania sytuacji. Ma wyrazić imieniem doży wzajemną życzliwość Rzeczypospolitej królowi polskiemu. Nie może się jednak posunąć do niczego więcej, gdyby już doszło do porozumienia z Zygmuntem. Gdy jeszcze do tego porozumienia nie doszło, natenczas ma przystąpić do omówienia bliższych warunków ligi Polski z Wenecją.

Zapiska ta z »*Deliberationi Senato Secreti*«, w weneckiem *Archivio di Stato*¹, jest pierwszą znaną w dziejach bezpośrednich stosunków dyplomatycznych polsko-weneckich i dlatego zasługuje na bliższą uwagę.

Zaciekawia historyka przedewszystkiem postać owego Zana-

¹ Cieszkowski, *Fontes I*, str. 1—2. Cieszkowski ogłosił zaledwie część materjałów z tego zbioru.

chiusa, który z Polski jadąc, przyniósł do Wenecji taką ciekawą wiadomość, a więc jako tego, który był narzędziem tego pierwszego bezpośredniego zetknięcia się Polski z Wenecją. Kto to był i co robił w r. 1411 w Polsce? Nazwisko jego wskazuje na pochodzenie ze sławnej rodziny patrycjuszowskiej Wenecji¹, która już sto lat temu, straciła wiele na znaczeniu skutkiem konfliktów z władzami Republiki (Congiura Tiepolo-Quirini). Obecnie jednak ród Quirinich coraz częściej miał swych reprezentantów na najważniejszych stanowiskach, a zwłaszcza od czasu Franciszka Quirini i jego misji w r. 1390 do Bajazeta, oraz Jakóba Quirini posła w r. 1385 na Węgrzech. Dzięki żywej działalności członków swej rodziny odzyskali Quirini'owie utracone z początku XIV wieku stanowisko, a najlepszym tego dowodem jest przyznanie im w r. 1406 odebranego niegdyś prawa wyboru do Rady Dziesięciu, a więc instytucji najwięcej poufnej i odpowiedzialnej w Wenecji. Obok dyplomacji zajmują się oczywiście Quirini'owie handlem, co jest zresztą objawem powszechnym w Wenecji.

Z Zanachusem spotykamy się poraz pierwszy w r. 1400. Występuje on jako: »Giovanni detto Znacchi Quirini, figluolo di Agostino«², inaczej Jan Quirino, syn Augustyna. Ojciec Zanachia, Augustyn »proveditore«, znany na gruncie weneckim patrycjusz, używany był niejednokrotnie do posług dyplomatycznych. Jeśli już w r. 1401 występuje nasz Zanachius, jako zdobywca wyspy »Hamgalji«, którą z rąk greków miał zdobyć dla Wenecji (wyspę tę miał posiadać już jego ojciec przedtem), to musiał mieć zapewne już ponad 20 lat, co zatem idzie powinienby się urodzić przed r. 1380. Na tej on wyspie, wszedł poraz drugi już w związku małżeńskie z córką księcia tego kraju. Mimo że przysługiwał mu tytuł hrabiowski, nigdy się nim nie tytułował. Podbił też inne wyspy a to: di Santorini e del Mosgo (»Amrgos«

¹ Molmenti, La storia di Venezia nella vita privata. Wyd. VII. 1927. I, str. 67 i in.

² Capellari, Famiglie Venete. Mss. Arch. di Stato. Venezia, t. III, str. 622. Imię Zanachius jest zdrobniałem imieniem Giovanni. Na poparcie tego można przytoczyć fakt, że przy nazwiskach Polaków we Włoszech spotykamy w XIV w. niejednokrotnie taką odmianę tego imienia. Janussio di Polonia, decret. doct. 1390 w Padwie Gloria I, 636, nr 188, lub Giovanni detto Zenussio di Polonia, tamże str. 687.

po grecku). Jak widać była to natura wojownicza, niespokojna zdobywcza.

W trzy lata¹ później 1403 spotykamy go już w Wenecji, gdzie stara się o pozwolenie na spuszczenie na morze jednego okrętu do przewozu podróżnych na prawach zwyczajnych. W tym też czasie stracił ojca, bo już w r. 1407 występuje jako »quondam Agostini«. Bierze on wtedy udział w zajęciu Vicenzy na rzecz Wenecji w charakterze dowódcy oddziału »balistieri«, wraz z Janem Morosininim. Potem nie słychać o nim nic aż dopiero w roku 1411.

Skąd się wziął Zanachus w Polsce? Wobec braku źródeł nie można powiedzieć nic pewnego. Nie jest wykluczonem, że zjawił się w Polsce wskutek specjalnego polecenia Wenecji, aby obserwować wypadki; może też był z misją dyplomatyczną na Węgrzech, jedną z wielu, jakie Jakób Quirino odbywał. Wiadomo nam, że w Wenecji zdawano sobie dobrze sprawę z przebiegu spraw na północnej granicy Węgier, zresztą mamy tego najlepszy dowód w zacytowanym wyżej źródle! Wenecja wyraźnie wspomina o majacem nastąpić porozumieniu z Zygmuntem, więc wie już o ówczesnej akcji obustronnej magnatów tak polskich, jak i węgierskich. Nie jest i to wykluczone, że Zanachus znalazł się w Polsce z okazji jakiejś podróży handlowej (może przez Morze Czarne). Jedno tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości, że już wtedy wszedł w porozumienie z Piotrem Bicharanem, też weneccjaninem, przebywającym w Polsce.

Jeśli 18 IV mówi się, że Zanachus »nuper redierat de partibus Polonie«, to z Polski powinien był wyjechać conajmniej koło 1 lutego, a zatem w czasie zawarcia pokoju z Krzyżakami.

Sam czas, po wojnie z Krzyżakami, i przypadający na ten czas powrót do Włoch Zanachusa, wywołuje przypuszczenie, że Zanachus poprostu jedzie z wojny krzyżackiej, w której mógł brać udział.

Nie jest to przypuszczenie gołosłowne. Mamy wyraźną wzmiankę o jego pobycie u Długosza, mianowicie w liście Długosza do Balda Quirina krewnego naszego Zanachusa, stwierdzającą udział Zanachusa w walkach z Krzyżakami, o jego znajo-

¹ Archiwum Weneckie, Del Sen Misti, R. 46, f. 67, 1403, 6 III.

mości z Oleśnickim, który naówczas »in minoribus constitutus«¹, to jest, jako sekretarz królewski, zaprzyjaźnił się z Zanachiusem. Wiemy, że Oleśnicki był rycerzem zawołanym, tak, że później musi się starać nawet o dyspensę papieską potrzebną mu do święceń, z tego powodu, że miał na sumieniu krew krzyżacką. Wprawdzie w liście tym wspomina Długosz, że było to przed trzydziestu laty (list był pisany po trzeciej podróży Długosza do Włoch, więc 1450), t. j. 1420, ale możliwą jest pomyłka albo samego Oleśnickiego, który tę rzecz Długoszewi opowiadał albo samego Długosza. Jeśli tak, to ów »notabilis tempus«, kiedy Zanachus miał być w Polsce to chyba czasy Wielkiej Wojny. Nie jest więc wykluczonym, że Zanachus brał z Oleśnickim udział w bitwie pod Grunwaldem². Wiemy, że Wenecja bardzo się interesowała zwy-

¹ To wyrażenie zbiega się z wyr. Jana. XXIII. skier. do Zb. Oleśn. z pocz. lutego 1414 »Wladislaw Regis Pol. II. Secret. ac in minoribus duntaxat ordinibus constitutus...«. Archiwum Watykańskie. Reg. Lat. 184 f. 135.

² W dok. 123, str. 132 Cod. Ep. XV s., cz. II, w liście Długosza do Balda Quirina, w którym dziękuje za gościnę doznaną w Wenecji i jakies »singularum codicem...« słyszymy, że jest to krewny Zanachiusa Q. Opowiada dalej Długosz, że Oleśnicki, któremu on polecił nazwisko Quirinich. przypomniał sobie »ut sive genitor tuus (Baldo) sive frater sive patruus quisquis fuit unus Johannes Quirini in memoriam per ipsum dominum cardinalem revocatus, qui in regnum nostrum Poloniae ante annos triginta adveniens notabili tempore commemoratus aliquod proelii et expeditionibus secundis in Cruciferos de Prussia factis, interfuit, cui etiam cum eodem dno Cardinali tunc in minoribus constituto et cancellarium Regis regenti omnis fuit et cohabitatio et mora, qui etiam pulcherrimum specimen virtutum suarum hic reliquit, que illo testimonio ipsius domini Cardinalis proferuntur...«.

O podróży Długosza Bobrzyński i Smółka, Jan Długosz, 67.

Ptaśnik... sądzi, że list ten wysłany do Wenecji 1451, traktuje istotnie o czasach »ante annos 30«. t. zn. 1420, a Zanachus Quirino, niezależnie był w Polsce w 1411 r. Fakt, że o tym pobycie w r. 1420-2, nic nie wiemy z naszych źródeł, kaže w to wątpić; albo Długosz, albo sam Oleśnicki się nie pomylił, tak byloby to nie przed 30 a przed 40 laty. Gdyby to był istotnie drugi pobyt Zanachiusa w Polsce, to tak Oleśnickiemu, który przecie musiał wiedzieć, że przez Z. był posłany list Jagiełły do Wenecji, jak te jego przyjacielskie stosunki w r. 1420, byłyby się mu lepiej utrwaliły w pamięci. Jeśli zaś chodzi o udział Zanachiusa w walkach z Krzyżakami, w co nie mamy powodu wątpić, to trudniej go przyjąć, gdy w r. 1422 miałby już koło 50 lat, a w każdym razie po czterdziestce. Za przyjęciem daty 1410 przemawia więc pozytywna wzmianka o tym pobycie Zanachia w Polsce w źródłach weneckich, oraz brak wzmianki tak w źródłach weneckich, jak

cięstwem grunwaldzkim, choćby ze względu na Zygmunta Luksemburczyka, który miał być pomocą dla Krzyżaków zajęty. List Jagielly do żony o zwycięstwie nad Krzyżakami dostał się nawet do Wenecji (może przez Zanachiusa?)¹. Nic dziwnego, że kiedy po grunwaldzkim, trzeba było odnieść inne zwycięstwo, dyplomatyczne, obronić tego zwycięstwa moralnie wobec Europy, gdy przyszło do szukania sprzymierzeńców przeciw Zygmunтови, który stanął na czele odwetowo nastawionej niemczyzny, wtedy zwrócono uwagę na Wenecję dzięki pobytowi Zanachiusa w Polsce. Bądźco bądź jest to postać bardzo ciekawa, coś jakby typ rycerza błędnego, typ zdobywcy, typ poddanego Wenecji, pracujący dla jej wielkości i chwały na dalekiej obczyźnie.

Tyle o Zanachiusie Quirino. Powstaje teraz pytanie, czy, w Polsce, kiedy powierzano Zanachiusowi list królewski i ową propozycję współdziałania przeciw Zygmunтови Luksemburczykowi, myślano o jakiejś poważniejszej akcji orężnej? Dowody przytaczane przez Cara i Prochaskę dałyby się jeszcze powiększyć i dowodzą niezbicie, że w Polsce liczone się poważnie z możliwością wojny z Zygmuntem, choć nie dowodzą, jakoby w Polsce chciano tej wojny. Polska zaczyna ostry kurs polityczny wobec Zygmunta, i za wszelką cenę chce go zmusić do kapitulacji, ale równocześnie możni tak jednej, jak i drugiej strony prowadzą układy, które lada dzień mogą przynieść rozwiązanie.

Wenecja jest ostrożna. Będzie ta ostrożność cechowała dalsze akty odnoszące się do stosunków z Polską. Wenecji chodziło naprawdę jak sama mówi: o »okazanie światu, że się jest w porozumieniu z królem Polski«.

Po tym liście nastąpiła cisza aż do jesieni². Nie znamy ani

polskich o pobycie jego w r. 1420-2. Nic dziwnego, że Oleśnicki go pamiętał, bo musiał się z nim zobaczyć tego samego roku w Wenecji, dokąd z poselstwem polskiem wracającym z Rzymu wstąpił.

¹ Sanuto, 853.

² Wenecja napisała jeszcze 25 VI do Piotra Bicharana por. Arch. Weneckie Del Sen Secr. IV f. 36. O Piotrze Bicharanie pisał już jego odkrywca prof. Ptaśnik, Włoski Kraków. Roczn. Krak. XIII 66, tak, że niewiele się da dorzucić nowych wiadomości. Na podstawie Commemoralljów t. IX f. 227 (z I XII 1401) możemy ustalić, że jeszcze wtedy jest Piotr w Wenecji. Dowiadujemy się bowiem, że pap. Bonifacy IX w bulli z tego dnia na prośby Piotra i Jana di Vielmo oraz Piotra Bicharano, Bartolomea Speroni a także wszystkich parafjan parafji św. Bartłomieja w Wenecji od-

listu, który wysłano z Wenecji do Piotra Bicharano, ani też jego odpowiedzi. Przez te pięć miesięcy zaszły jednak wypadki, które jeszcze silniej zbliżyły do siebie oba państwa. Król Zygmunt działał dalej otwarcie na niekorzyść Polski i starał się ją w pierwszym rządzie izolować. Nie bez wpływu też Zygmunta powstała owa ciekawa ze względu na politykę kurji papieskiej do Polski bulla z 21 stycznia¹, w której Jan XXIII napomina Jagiellę, by oszczędzał Zakon krzyżacki. Jak wiadomo Jan XXIII, zaczął się wówczas skłaniać na stronę Zygmunta, wobec postępów Władysława Neapolitańskiego we Włoszech.

W Polsce, choć liczono się z możliwością wojny z Zygmuntem, nie było powszechnej zgody co do tego, jak zachować się wobec wrogich wobec Polski wystąpień Zygmunta. Sam Zygmunt miał w rządzie ówczesnym jeśli nie sympatyków, to w każdym razie ludzi zachowujących wobec niego rezerwę. Nie wyswietlono dotychczas dokładnie stosunku Zygmunta do Witolda², faktem jednak jest to, że Witold nie godził się z ostrym kursem wobec Zygmunta. Nie zgadzało się to z jego celami. Witold po pokonaniu Zakonu chciał zabezpieczyć państwu spokój, a przez wciągnięcie Polski i Litwy w sferę zagadnień polityki zachodnio-europejskiej, zyskać u zachodu silniejsze stanowisko wobec Zakonu i poparcie dla ogromnych planów wschodnich. Wobec tego konflikt Polski z Zygmuntem, który teraz mógł dużo zrobić dla tych spraw na Zachodzie był dla Witolda conajmniej niepożądanym.

Dla tej swojej polityki potrafił sobie Witold zjednać cały szereg jednostek z grona nawet polityków małopolskich. To że Polska wchodziła w porozumienie z wrogami Zygmunta wcale

wołuje już przyznaną niezależność tego kościoła od patriarchy na Grado, któremu teraz będzie podlegał w iurydyceji. Por. Cornnelli, *Ecclesie Venete*, Cz. I 347 „Petri Bicharano”. Gdzieś w tym czasie wyjechał z Wenecji, bo go nie spotykamy, dopiero w r. 1406 we Wrocławiu a w r. 1406 już w Krakowie, bo tu poleca go senat florencki. W następnym roku dźwierzę żupy bocheńskie. Działalność jego w Bochni i w Krakowie jest już znana.

Miał on syna Franciszka, który też bierze udział w polityce (Lib. Comm. II 129. *Commisio sapient. Franc. Bicharano ad Regem Hung.* 25 V 1413).

Piotr B. umiera 1424. *Ptaśnik* l. c. It. Merc. p. 12.

Ciekawą jest rzeczą, że w l. 1411—2 Piotr nie trzyma żup, właśnie wtedy, gdy jest zajęty akcją dyplomatyczną. *Ptaśnik*, Kult. włoska 42.

¹ Cod. Dipl. Lith. 146.

² Smolka, *Szkice*, 189.

Witoldowi nie przeszkadzało, owszem umożliwiło mu tem rychlej-
sze dojście do porozumienia z Zygmuntem.

Porozumienie Polski z Wenecją zapisać należy zapewne na rachunek polityki panów małopolskich tak samo, jak akcją wśród księstw naddunajskich. Dnia 11 maja 1411 r. złożył przysięgę wierności Stefan, wojewoda mołdawski i zawarł przymierze przeciw Zygmunтови, 17 maja t. r. Mircza wojewoda wołoski, a w osiem dni później Aleksander¹. Skutki tej akcji widzimy już w lipcu 1411 r.². Na zjeździe w Wilnie znalazł się wysłaniec papieski kardynał Branda i ten niewątpliwie pod wpływem Zygmunta, a w każdym razie nie bez jego wiedzy wraz z posłami węgierkami, w tajemnicy przed Zakonem stara się doprowadzić do porozumienia z Zygmuntem. Te tajne narady u Witolda mówią same za siebie, choć ich treści nie znamy.

Z działalnością Brandy w Polsce w lipcu pozostaje niewątpliwie wysłanie poselstwa do Rzymu z Polski. Na dwór papieża Jana XXIII wysłano poselstwo w którego skład weszli Andrzej Łaskarz, jeden z najlepszych dyplomatów XV wieku, prepozyt włocławski a potem biskup poznański, ten sam, który obok Pawła Włodkowica będzie tak świetnie reprezentował Polskę na soborze w Konstancji, uczeń sławnego na cały świat wówczas Franciszka Zabarelli, cieszący się w kraju wielkiem zaufaniem Jagielly, następnie Marcin z Wrocimowic³, sławny chorąży krakowski, jeden ze zwycięskich wodzów z pod Grunwaldu i Zbigniew Oleśnicki⁴, obecnie

¹ Dogiel, I 600. Gołębiowski, I str. 198 in. 198. Czołowski, Sprawy wołoskie w Polsce do r. 1412.

² Miało to skutek doraźny. Zygmunt skorzystał z pobytu kardynała Brandy w Polsce i na Węgrzech: on to niewątpliwie znalazł się we Wilnie wraz z posłami węgierskimi 11 VII 1411 o czem donosi w. mistrzowi, mistrz zak. infl. Tajne narady u Witolda o których tam mowa, to zapewne próby pogodzenia Jagielly z Zygmuntem, z czem się niechciano zdradzać wobec Zakonu.

³ Marcin z Wrocimowic był również napewno w owym poselstwie w Wenecji, bo wymieniają go źródła weneckie »et subsequenter... Vexilliferum Cracoviensem redeintes a curia Romana... Del. Sen. Secr. IV 235. Cieszk. 9. W związku z tym pobyt w Rzymie pozostaje niewątpliwie mianowanie syna Marcina, Jana z Wrocimowic akolitą kurji Jana XXIII. Reg. Vat. 343 f. 93, 17 X 1411. Pod tą samą datą w tej sprawie list do bisk. krak., by odebrał potrzebną i przepisaną przysięgę. Arch. Watyk. Reg. Lat. 157 f. 121.

⁴ Zbigniew Oleśnicki, wtedy dopiero początkujący dyplomata, umie-

dopiero sekretarz królewski. Było to uroczyste poselstwo wysłane z obediencją dla papieża, czem sobie chciało papieża zjednać i przeciwdziałać szkodliwym dla Polski wpływom Zygmunta w Kurji papieskiej. Skutek może nie tak wielki, jak się spodziewano, ale był. Jan XXIII upomina Zakon, by zachował pokój z Polską 5 grudnia 1411¹. Niewątpliwie stało się to na skutek złożonej obediencji przez Polskę, ale też i za zgodą posłów węgierskich. Widzimy więc, że tak stosunek Jana XXIII do Polski, jak i Zygmunta zaczyna się zmieniać raczej na korzyść Polski i co zatem idzie na niekorzyść Wenecji.

Jak wiadomo Polska uznawała obediencję Grzegorza XII, podobnie zresztą, jak Wenecja, której obywatelom był Grzegorz XII² (A. Correro). Do Grzegorza był wysłany w r. 1408 Piotr Wysz, biskup krakowski, który właśnie wtedy i to na soborze w Pizie przerzucił się na stronę soboru (podobnie jak Wenecja). Jest to mocno zastanawiające, że po powrocie do kraju Wysz niedługo straci stanowisko biskupa krakowskiego³ i to na skutek żądania Witolda. Podczas gdy Piotr jest po stronie Aleksandra V, i do jego obediencji nakłania Jagiełłę, Grzegorz XII mianuje Alberta Jastrzębca biskupa poznańskiego swoim legatem w Polsce⁴.

Mimo to jednak sprawa Grzegorza XII była przesądzona. Sama Wenecja, mimo starań ze strony Francji, Anglii⁵ nie da się wciągnąć w wir walk soborowych i gdy prałaci w Pizie zło-

jący podobno dobrze po węgiersku, był z wiosną 1410 w poselstwie u Zyg. Luks. (Badeni, St. Ciołek, bisk. krak. R. A. Um. 39, str. 363. Fijałek X., Ustalenie 889. Długosz wymienia jeszcze Jana Śledzia w tem poselstwie. IV 123 Cod. ep. I. 158 nr 59 i II nr 40. Por. też Morawski, I 126. Jednak tu chodzi o następne poselstwo w spr. arcyb. gnieź. Caro, III 378 i 555. podaje w wątpliwość obecność Oleśnickiego w Rzymie 1411. Niesłusznie wmawia w Długosza, jakoby on uważał, że O. był najwybitniejszym członkiem wspomnianego poselstwa.

¹ Posłowie polscy są w Wenecji 24 IX. Z Polski powinni wyjechać najpóźniej koło 24 VII. Długosz lc. Cod. dipl. Lth. 1461 (1411 22 IX Romae). Mon. Sl. Merid. IV I 212.

Arch. Watyk. Reg. Lat. 159 zawiera sporą ilość wiad. świadczących o tem, że po złożeniu obediencji, Jan XXIII okazał się przychylny dla Polski.

² Arch. Wat. Reg. Lat. 142 f. 87.

³ Cod. ep. XV s. nr 39, str. 32. Por. Kijak, Piotr Wysz, str. 40 i nast.

⁴ Theiner, I 780 nr 1056.

⁵ Romanin, IV 54. Verci, 20 90.

żyli z godności papieskiej jej obywatela, wybierając Aleksandra V, Wenecja porzuciła obediencję Grzegorza XII, uznając elekta soboru. Nie chciała narażać niczem swych spraw i interesów, tembardziej sprawami kościelnymi. Zdaje się, że ma słuszną Piva¹, twierdząc, że nie z osobistych względów, jak się to nieraz pisze (nienawiści osobistej Michała Steno, doży weneckiego do Grzegorza), lecz spowodu stanowiska tego ostatniego wobec niemiłego Wenecji A. Panciery patriarchy akwilejskiego, rzeczpospolita porzuciła Grzegorza XII pomiędzy 22 I a 25 II 1409.

Polska więc i Wenecja uznawały tego samego papieża, a Jan XXIII, zainteresowany stosunkiem tak Wenecji do Zygmunta, jak Zygmunta do Polski, stał się wkrótce pomiędzy nimi pośrednikiem, a kurja papieska ośrodkiem polityki europejskiej. Ponieważ jednak Zygmunt na skutek swej polityki kościelnej, jakoteż dążeń politycznych stawał się oparciem dla Jana XXIII, wobec tego tak Polska, jak Wenecja oddaliły się nieco od Kurji. Najlepszy tego dowód w tem, że Wenecja, która spoczątku oddała swój spór z Zygmuntem w ręce papieskie, gdy tylko nadarzyła się sposobność, oddała go komuś więcej zaufanemu, to jest Jagielle.

Jednakże i Jan XXIII zmienił politykę w stosunku do Zygmunta, skoro zobaczył, że ten podąży do ewentualnego wyboru nowego papieża, byleby usunąć schizmę. To też wprawdzie zgodził się na zwołanie nowego soboru do Konstancji, ale starał się go co prędzej odwołać, skoro się zorjentował, że obróci się to na jego niekorzyść.

Wspomniane wyżej poselstwo polskie do Kurji z lata 1411 r. za pobytem w Wenecji upewniło rzeczpospolitą o jak najlepszych dla niej intencjach króla polskiego, ale wobec wstrzeźliwości okazywanej dotąd przez nią nie przyniosło widać żadnych nowych propozycji. Tem ruchliwsi okazali się teraz Wenecjanie. Zaraz po wyjeździe posłów do Rzymu, 24 września zwrócili się do Bicharana z obszerną instrukcją zalecając mu podziękowanie Jagielle za życzliwość i zapewnienie go o jak najlepszych dlań chęciach Wenecji: zarazem polecili mu, by uprzedził króla, że Zygmunt obrany królem rzymskim sięgnąć zamierza po koronę cesarską, co oznaczałoby wielkie niekorzyści dla wszystkich jego przeciw-

¹ Piva, E. str. 156.

ników, a więc i króla Polski, który musi w tem posunięciu przeszkodzić¹.

Ta chęć zaszachowania Zygmunta przez Wenecję i unieźmożliwienia mu akcji we Włoszech jest jeszcze bardziej zrozumiała, jeśli się weźmie pod uwagę, że wtedy właśnie Zygmunt korzystając z niewyjaśnionej sytuacji przygotował się do rozprawy orężnej z Wenecją o Dalmację. Z Friulu i Istrii² donoszono, że zanosił się na najazd Węgrów, w odpowiedzi na co Wenecja przygotowała obronę przy pomocy wojsk najemnych, wysyłając je do miejsc zagrożonych i strategicznie ważnych. Wyprawa przejmowała ją tem większą obawą, iż uważała ją tylko za przygotowanie wielkiej wyprawy Zygmunta do Włoch na koronację, grożącej Wenecji utratą wielkich zdobyczy poczynionych na lądzie stałym.

Niedługo sprawdziły się te wieści. Zygmunt rozpoczął wojnę w listopadzie 1411 r.³, wysyłając do Friulu swe wojska z Filipem de Ozora (Pipo Spano) banem temeszkim na czele. Z początkiem grudnia wysłał znów nowy oddział pod wodzą Ścibora ze Ściborzyc⁴. Wenecja broni się przy pomocy wojsk najemnych pod dowództwem kondotjerów, po Tadeuszu del Verme, Karola i Pandulfa Malatestów, tych samych, których będzie używał do obrony przed wrogami sam papież Jan XXIII⁵.

Wynik walki jest wiadomy; mimo zwycięstw Węgrów nie udało się wojskom Zygmunta pokonać Wenecji. Pipo Spano dał się nawet przekupić Wenecjanom i począł się cofać na północ. Choć Zygmunt przysłał na plac boju nowe siły pod nowym wodzem, nie zmieniło to wiele sytuacji. Ważniejszą od tego była akcja dyplomatyczna Wenecji, wyzyskującej nietylko napięte stosunki Zygmunta z Polską ale i nieporozumienia jego z książętami austriackimi. Książęta austriaccy, pozostawali w nienajlepszych stosunkach z Zygmuntem od czasu kiedy Wilhelm spowodu pretensyj do tronu węgierskiego popadł z nim w konflikt, który trwał prawie do jego śmierci. Spadkobiercami tej polityki Wilhelma byli młodszy Leopoldyni, Ernest, Fryderyk i Leopold. Podczas gdy Fryderyk na podstawie układów familijnych objął po-

¹ Cieszkowski o. c. str. 3—4.

² Mon. Slav. Merid. IX 185.

³ Archivio stor. It. I, t. IV p. 152. Ptaśnik, Kultura włoska, str. 184.

⁴ Ptaśnik o. c. str. 97.

⁵ Arch. Watykańskie Reg. Vat. t. 312 f. 299. Reg. Vat. 370 XII.

litykę południową a przez to wszedł w stosunki z Wenecją, Ernest zwrócił się ku północy¹. Nieprzyjazna Zygmuntovi Wenecja starała się też wejść w porozumienie z Fryderykiem już w r. 1407. Dnia 2 czerwca 1407² zostali wysłani posłowie weneccy T. Mocenigo, Mikołaj Victuri, Rambert Quirino, Rosso Marino i Ant. Contareno, a więc poselstwo bardzo uroczyste, do Fryderyka z celem pozyskania tak jego jak i jego brata, dla Sigmurji, wobec zbliżającego się konfliktu z Zygmuntem. Wtedy to doszło między Wenecją a Habsburgami do zawarcia układu na pięć lat a więc do 1412³, tak, że na zachodniej i południowej granicy Węgier utworzony został jednolity front przeciw Zygmuntovi. Przymierze wymierzone było wyraźnie przeciw Zygmuntovi, który wysuwał przeciw Leopoldynom, Albrechta i w sporze o zwierzchnie prawa w Austrii opowiedział się za nim⁴.

Stosunki Ernesta z Zygmuntem były jeszcze znośne za życia żony Ernesta Małgorzaty pomorskiej ciotki Zygmunta. Widoczne były ze strony Zygmunta usiłowania pozyskanie sobie Ernesta, zrozumiałe, wobec niekorzystnej dla Zygmunta sytuacji na południu. Tak np. zawarł on z Ernestem układ 2 IX 1408⁵, mocą którego wszystkie spory miały być załatwione polubownie na osobistych zjazdach. Przyrzekano sobie jeszcze wzajemną pomoc przeciw własnym poddanym w razie buntu. 16 lutego 1409⁶ przystąpił nawet Ernest do Zakonu Smoka (»Drachenorden«), z wielu znakomitemi osobistościami Austrii. Ernest wyzyskał też ten układ 14 IX 1411⁷, zgadzając się na pośrednictwo Zygmunta, tak, że pomiędzy Węgrami a Austrią doszło w październiku t. r. do wyrównania sporów granicznych⁸.

Nie było jednak w interesie Zygmunta popieranie Ernesta przy ubieganiu się o prawa zwierzchnictwa w krajach habsburskich. 7 października 1411⁹ oddał on swoją córkę Albrechtowi

¹ Kurz, Alb. I 212 Mon. Sl. Mer. IV. 431—2. Pez. II str. 827.

² Steinwenter, 63 l. c.

³ Lichnowsky, V. Reg. 908, 922.

⁴ Menck, Scr. I. Windecke, 1087.

⁵ Lichn. V. Arch. C. I. str. CCCLXXIV.

⁶ Lichnowsky, Anh. C. str. CCCLXXXIV. Kurz, Albrecht II str. 291. Beil. XIII.

⁷ Lichnowsky, tamże 1227. Kurz, tamże B. XIV.

⁸ Lichnowsky, tamże 1232.

⁹ Menk. I. Windecke, 1088.

w małżeństwo a niedługo potem rozstrzygnął spór o zwierzchnictwo na korzyść linii albertyńskiej. W każdym razie skłócił między sobą obie linje, uzależniając je w ten sposób od siebie.

Zdawałoby się, że Zygmunt popełnił tu błąd ze względu na stosunek do Wenecji: zamiast sprzymierzeńca, zyskiwał na południu wroga a naturalnego sprzymierzeńca Wenecji. Czy jednak tak było w istocie? Zygmunt zdawał sobie sprawę, że porozumienie Leopoldynów z republiką wenecką nie może być trwałe spowodu krzyżowania się interesów w Tyrolu południowym. Wszak jedna i druga strona dążyła do opanowania tego kraju. Co więcej, jak się później okazało i solidarność dwóch braci Fryderyka i Ernesta miała się wnet skończyć; Zygmunt zdołał pozyskać sobie Fryderyka, wobec czego Ernest musi zrezygnować z oporu przeciw niemu.

Narazie jednak Ernest się bronił a początkowo nawet zdołał sobie ująć Fryderyka, czego dowodem jest akt wydany przez Fryderyka dnia 27 VII we Wiedniu, w którym na wypadek swego zgonu przeznaczą na dziedzica swych posiadłości Ernesta; w latach 1411 – 12 prowadzą oni prawie wspólną politykę zagraniczną, z tem, że Ernest załatwia sprawy na północy a Fryderyk na południu.

Na gruncie spornych ziem z Wenecją potrafił Fryderyk poczynić postępy. Na dowód wystarczy przytoczyć przymierze z bardzo wpływowym Tristanem de Savorgnano¹, o którego przyjaźni zabiega sama Wenecja. Następnie, zupełnie niespodziewanie dla Wenecji, a wbrew obowiązującym traktatom zamknął on przejścia i drogi prowadzące na południe. Na tle tych faktów zarysowuje się nam cel polityki Fryderyka. Chce on mieć większe szanse wobec Wenecji w razie układów o przymierze, a po zatem, stwarzając fakty dokonane, chce sobie ułatwić ekspansję nad Adrjatyk. Nic on na tem nie traci, choćby to przymierze nie doszło do skutku, gdyż to umożliwi mu ewentualną zgodę ze Zygmuntem.

Na wieść o postępach Fryderyka, Zygmunt Luksemburski wyrażał swoje niezadowolenie, zwłaszcza po zajęciu przez Fryderyka miasta Udine (8 XI 1411²), gdyż kraj ten należał do

¹ Lichnowsky, tamże nr 1236. Brandis 363.

² Aschbach, I tom; Lichnowsky, V. Reg. 1241.

patryjarchatu akwilejskiego a temsamem podpadał pod zwierzchnictwo cesarza.

Tak powstał naturalny łańcuch wrogów Zygmunta od Adrytyku aż po Wisłę, gdyż i stosunek Zygmunta do Wacława (nie bez wpływu Ernesta) nie był dobry, a z Władysławem Neapolitańskim układała się Wenecja co do przymierza na wojnę z Zygmuntem (żołd za 1000 lanc).

Budziło się teraz pytanie, czy ci wrogowie Zygmunta zdołają się na wspólny czyn. Na szczęście Zygmunta obrotnego dyplomaty do tego nie doszło. Z Polską trwały już układy, które mogły mimo ostrego kursu doprowadzić do zgody z powodów, jak, zobaczymy »wewnętrznych«. Trudniejsza była sprawa z książętami austriackimi, którzy weszli, jak to wspomniano, na drogę układów z Wenecją. Po układach z r. 1407 słyszymy o dalszych układach 1410¹, a wreszcie 3 XII 1411² za pośrednictwem Wacława ze Spilimberga, który miał do tego upoważnienie ze strony Fryderyka, dochodzi do określenia warunków układu. 22 XII rokowania są w toku. Wenecja wysłała do Trydentu swych posłów Fantina Dandolo i Jana de Garzonibus do Fryderyka, któremu Ernest, udając się do Polski wystawił pełnomocnictwo do zawierania traktatów w jego imieniu³. Na szczęście dla Zygmunta, układy pomiędzy Wenecją a Fryderykiem zapowiadały się jako targi dyplomatyczne, obie strony nie myślały o ustępstwach. Jeszcze 4 I 1412 Wenecja na list posłów bawiących u Fryderyka odpowiada, że nie może rezygnować z miejsc zajmowanych we Friulu, a książę powinien wyszukać inną drogę, na której możnaby dojść do porozumienia i wspólnej akcji przeciw wspólnemu wrogowi⁴. Na przebieg tych układów warto zwrócić uwagę, gdyż one przypominają w dużej mierze układy polsko-weneckie. Wcale to nie wygląda na pośpiech, jeśli Wenecja zwraca uwagę na niejasności powstałe wskutek tego, że Ernest wysłał swych posłów do Tryjestu, podczas gdy Fryderyk zaprosił posłów Wenecji do Trydentu⁵.

¹ Arch. Weneckie, Sen. Secr., IV f., 114.

² Steinwenter, 63, str. 92, Beil. X.

³ Steinwenter, 63 Beil. XI, XII, XIII, XIV, str. 93, 94, 97, 98. Reg. Lichnowsky, V 1246.

⁴ Sanuto, 859. Steinwenter, 63, str. 101. Beil. XV.

⁵ Steinwenter, 63. Beil. XV, str. 103.

Widoczną jest rzeczą, że Wenecji w pierwszym rządzie chodziło o utrzymanie z Fryderykiem możliwych stosunków, by nie prowadzić wojny na dwa fronty, bo zdaje się w gruncie rzeczy w akcję poważniejszą Fryderyka przeciw Zygmuntovi nie bardzo wierzyła. Niemniej lekceważyć go nie było można, gdyż miał on klucz sytuacji w ręku. Mógł odciąć śmiało wojska Zygmunta uderzając z tyłu na jego armję walczącą z Wenecją i przez to spowodować nieuniknioną jego klęskę. Skoro jednak się okazało, że Wenecja i bez pomocy Fryderyka potrafi się bronić, stała się zaraz nieustępliwą, zwlekając nawet z wysłaniem odpowiedzi na przedłożone żądania Fryderyka. W Trydencie pozostaje tylko jeden poseł, Jan de Grazonibus. Te różnice między Wenecją a Fryderykiem osłabiły wystąpienie jego na polu walki. Akcja Fryderyka, na własną wyłączność podjęta korzystać, miała bardzo skromne rozmiary. Wyprawa skierowana była w okolice Cadore¹, gdzie Fryderyk pozyskał sobie zwolenników i zajął kilka grodów. Dalej jednak nie ruszył, bo nie chciał kruszyć z Zygmuntem kopji za sprawę Wenecji. Zresztą był to czas zimowy (grudnień, styczeń) i nie wiele się po wyprawie można było spodziewać.

To też nic dziwnego, że układy utknęły. Południowi wrogowie Zygmunta nie doszli do porozumienia. Inaczej rozwijały się wypadki w Krakowie z początkiem nowego roku, gdzie się znalazł punkt ciężkości ówczesnej polityki i gdzie potrafiiono się porozumieć z Habsburgami mimo różnic jakie pomiędzy nimi a Jagiełłą zostawiły czasy Jadwigi.

Wobec dążenia Zygmunta, by na nowo rozpalic wojnę Polski z Zakonem, wobec popierania wyraźnego Zakonu i jednanie mu pomocy na Zachodzie (jak Jana Głogowskiego², Danji, Francji) a nawet wobec planów rozbioru Polski na spółkę z Krzyżakami, Polska musiała się bronić, i broniła się istotnie skutecznie³.

¹ Steinwenter, tamże.

² Daniłowicz, II 988, str 5 po. Voigt, VII, str. 169. Lites, II, str. 33. Gołębiowski, I 51.

³ Gołębiowski, 51, przyp. 329. Altman, Reg. Sign. nr 157. Por. cyt. pracy Haleckiego o stos. pol.-franc. Ks. Pam. ku czci prof. Sobieskiego str. 114. 12 I 1412 Karol VI wystosował (cytowany wyżej) list do Jagiełły, zawierający nawet pewnego rodzaju groźbę interwencji francuskiej na rzecz Zakonu, w razie nie zachowania pokoju toruńskiego. Wynika z tego, że

Na listopadowym zjeździe polsko-węgierskim w Sromowcach przedłużono wprawdzie zawieszenie broni do 15 sierpnia 1412 i umówiono na luty 1412 r. zjazd obu królów, co odpowiadało tak pokojowym dążeniom magnatów węgierskich jak interesom Witolda, ale zarazem nie porzucano Wenecji. Wprawdzie zbyt wiele po niej obiecywać sobie nie było można, ale uważano, że zacieśnienie stosunków polsko-weneckich mogło, przez presję na Zygmunta, być doskonałym środkiem do skłonienia go do ustępstw i porzucenia Zakonu.

Jeszcze z końcem grudnia wysłała Polska tajnego posła do Wenecji, a poseł ten na posiedzeniu Senatu weneckiego dnia 14 stycznia 1412¹ imieniem króla polskiego oświadczył, że jeśli Wenecja chce zawrzeć z Polską ligę przeciw królowi rzymskiemu. to »ma jeszcze inne rzeczy do zakomunikowania«. Po tym manewrze dyplomatycznym, jakby dla zachęty, który był może spowodowany poprzedniem zachowaniem wyczekującym Wenecji, Wenecja, chcąc wyciągnąć od owego posła intencje króla polskiego, oświadczyła, że godzi się na taką ligę. Poseł polski po wysłaniu depeszy o zgodzie Wenecji, wręczył na drugi dzień t. j. 15 stycznia władzom Wenecji list Jagielly. W liście tym, żąda Jagiełło, nawiązując do tego, co mu jego posłowie oświadczyli, którzy wracając z Rzymu z końcem tego roku, wstąpili do Wenecji, jak też nawiązując do tego co mówił mu z polecenia Wenecji Bicharano, wysłania jednego lub dwóch posłów do siebie celem ułożenia warunków przymierza.

Zachodzi pytanie, kto mógł być tym obrotnym posłem Jagielly do Wenecji. Można z dużem prawdopodobieństwem przypuszczać, że to był Tomasz de Diaco, kanonik krakowski, choć nie wykluczone, że to być mógł Jan z Lubienia, poseł króla polskiego na dwór papieski, ten sam, który później w drodze powrotnej z Rzymu wraz z A. de Reate, posłem papieskim, zostanie uwięziony w Weronie².

Poseł polski wręczając listy Jagielly, naglił zarazem Wenecję o decyzję zapowiedzianą, że król już w lutym odbyć ma

Krzyżacy i Zygmunt przedstawiali na Zachodzie tak sprawę, jakby stroną atakującą była Polska, gdy Zakon potrzebuje obrony. Voigt, *Gesch. Preuss.* VII 164. Cyt. też u Haleckiego o. c. str. 129.

¹ Cieszkowski, o. c. str. 4.

² Arch. Wen. Del. Sen. Secr. IV 4.

zjazd z Zygmuntem¹. Wenecja jednak, jak pragnęła szachować Zygmunta Polską, względnie odciążyć się przez uderzenie Polski na Węgry, tak nie chciała się wiązać i uzależniać swą politykę wobec Węgier od zatargu polsko-krzyżackiego i stosunku Zygmunta do Zakonu. Nienniej ważyło się w jakiej formie odpowiedzieć królowi. Projektowano początkowe by przyjąć propozycję królewską bardzo mile, i oświadczyć jednak, że ze względu na krótki czas, Wenecja nie może wysłać posłów do Polski, tembardziej, że drogi są obecnie trudne do przebycia spowodu pory zimowej i wojny z Zygmuntem. Jako jedyny sposób nato, aby Zygmunta powstrzymać od pochodu na Włochy, co leży zarówno w interesie Wenecji, jak Polski, proponowano doradzić Jagielle uderzenie na Zygmunta od północy, i to bezwzględnie, bo zwłoka jest niebezpieczna.

Pozatem proponowano napisać do Bicharana, by jako oficjalny poseł udał się do króla, celem przedstawienia mu intencji senatu. Z treści listu, który Wenecja wystosować miała do Bicharana, dowiadujemy się, że Piotr uprzedził już Wenecję o propozycjach Jagielle. Obecnie miano polecić mu, by starał się nakłonić Jagiellę do czynnej akcji przeciw Luksemburczykowi, udawając, że dojście do skutku koronacji Zygmunta, jest klęską zarówno dla Polski, jak dla Wenecji. W razie zaś jakichś innych żądań Jagielle miał natychmiast o nich donieść.

Propozycje te nie znalazły uznania większości senatu. Rozumiała ona widać, że takie załatwienie sprawy, zrywało właściwie kontakt z Polską w przeddzień zjazdu obu królów i popychało Jagiellę do zgody z Zygmuntem i rozwiązania mu rąk wobec Wenecji. Postanowiono tedy zrobić jeszcze próbę udaremnienia porozumienia Jagielle z Zygmuntem i wysłać żądane przezeń poselstwo. Jeszcze tego samego dnia 15 stycznia, powziął senat odpowiednią uchwałę. Ze względu na charakterystyczną jej motywację warto ją przytoczyć: »ze względu na tyle ludzkości i zyczliwości, którą okazał wobec naszego państwa (Jagiello), wysyłając swego posła, i abyśmy wzajemnie mogli okazać wdzięczność i przywiązanie do jego majestatu, dobrze będzie wysłać do J. M. posła dla nadania większej wagi faktom mającym tak doniosłe znaczenie. Bo choćby to nie było niczem innym, jak oka-

¹ Cieszkowski, o. c., str. 5- 6, Steinwenter. 63, str. 38.

zaniem królowi węgierskiemu i całemu światu, że się ma porozumienie z królem Polski, prowadzi z nim układy, to już to samo może pomóc naszym interesom państwa; należy wysłać jednego posła, świeckiego lub duchownego, zależnie od decyzji Collegium¹.

Zwyciężyła tedy w senacie myśl, by nie rezygnować z Polski, lecz by na wypadek porozumienia jej z Zygmuntem zapewnić sobie pomoc jej w anulowaniu sporu z Zygmuntem. Pomijając zrozumiałe wyrachowanie senatu weneckiego, należy podkreślić jeden fakt. Oto Wenecja widzi w porozumieniu z Polską, rzecz ważną, a nadzwyczajną; dla Wenecji, która utrzymywała stosunki z chanami tatarskimi, z władcami Persji i z Turkami, król polski chyba nie przez egzotyczność przedstawiał coś nadzwyczajnego. Tylko jedynie docenianie wielkiego znaczenia Polski na Zachodzie może ten ton tłumaczyć w stylizacji tego ustępu. Przemawia tu potrosze i duma Senatu miasta św. Marka, z tego powodu, że król polski szukał z nim porozumienia.

W tygodniu później, w sobotę 23 stycznia 1412², otrzymał Magister Paweł, prowincjał Zakonu Eremitów św. Augustyna, prowincji lombardzkiej³, polecenie i instrukcję, udania się w poselstwie na dwór króla polskiego. Zanim przejdziemy do omówienia jego misji, trzeba się nam zapoznać bliżej z tą postacią, pierwszym oficjalnym posłem republiki weneckiej do Polski. Magister Paweł jest to postać bardzo wybitna w ówczesnym świecie, tak na polu naukowym jak i politycznym w XV w. Był to, powiada, Sanuto a podobnie nasz Długosz, wielki filozof⁴, który podobnie dostał się do służby dyplomatycznej, jak inni jego bracia zakonnicy dzięki wielkim zdolnościom. Działa z nim równocześnie na usługach Wenecji niejaki magister Jerome z Zakonu tegoż św. Augu-

¹ Cieszkowski, o. c., str. 6--7. M. Sl. Merid. IV, str. 228.

² Lib. Sindic. Vol. I. 196. 1412 25 stycznia, dla Magistra Pawła or. heremitarum S. Augustini... et sancte teologie profesorem et provincial. prov. Lombardie dil. ambax. ad Seren. Regalem majestatem Polonie ad faciendam et firmand. ligam, unionem et confederationem cum seren, et excel. principe et domino Wladislao dei gratia Rege Polonie Lituanie que principe supreme et herede Russie.

³ Sanuto, 700.

⁴ Długosz, XI, str. 140, Mon. Slav. Merid. IX 20--6, 32--3, 43, 50. 65, 224, 243 i i. Steinwenter, 110 Caro, III, 367. Prochaska, I 316.

styna, we Francji i Burgundji, pierwszy poeł oficjalny Wenecji do Francji¹.

Do roku 1409 spotykamy go we Węgrzech. Powrócił z dworu Zygmunta Luksemburczyka 7 I 1409², a na jego miejsce udali się na Węgry »solemnnes ambasadores«. W niespełna rok później 31 VII 1410 jest mgr Paweł w Niemczech, a także ma się udać na dwór Fryderyka ks. austriackiego. Za te usługi wynagradza go Wenecja poleceniem na katedrę filozofji w Padwie³. Zajęcia dyplomatyczne przeszkadzały mu jednak nie tylko w wykładach na uniwersytecie, lecz także w jego obowiązkach, jako przełożonego zakonu. Toteż widzimy, że nieraz prosi Wenecję o pozwolenie na zlustrowanie sobie podległej prowincji. Uderza nas jednak bardzo dalszy stosunek mgr Pawła do rządu weneckiego. Tak np. w r. 1415 (25 IX)⁴, zakazano mu wprost opuścić Wenecję, kiedy zaś pół roku później prosi o pozwolenie opuszczenia Wenecji celem wizytacji Zakonu, Wenecja się zgadza, ale zakazuje mu jechać na sobór do Konstancji. Dlaczego? Widocznie nie było to na rękę Wenecji, widocznie jego przekonania nie szły po linii polityki weneckiej pod względem kościelnym, a może coś więcej?⁵ Ciekawem jest, że jego chwalec pośmiertny podnosi, jako jego zasługę jedną z największych, że za jego to sprawą spalono heretyka Franciszka Porcario⁶, dopiero potem podnosi, że zreformował studjum filozofji, oparłszy się na Arystotelesie, Sokratesie i innych, oraz, że napisał dwa tomy logiki. Te właśnie tomy gryźli, jak nam wiadomo ze studjów Morawskiego, prawie jeszcze wiek później nasi scholastycy krakowscy. Magister Paweł zasłużył się, żeby już wszystko o nim powiedzieć na polu metafizyki i astronomji, wykładając w Padwie, Bolonji Parmie i t. d.⁷

Dla tego to magistra Pawła wystawiono 23 stycznia 1412 instrukcję zalecając mu wykonywać ją i działać w Polsce w po-

¹ Brown, Calender t. I, p. 46. Arch. Wen. Del. Sen. Misti I. R. 1388—1412, Rubr. 48, 49, str. 117.

² tamże, f. 121 i 164.

³ Arch. Wen. Del. Sen. Secr. 49 (Miste), z dnia 15 X 1411.

⁴ Archiwum Weneckie, Consiglio dei Dieci 9. Miste, na okładce.

⁵ tamże, f. 138.

⁶ Rkp. Bibl. Jag. 173, Oratio de obitu illustris phil. Pauli, str. 400.

⁷ Rkp. Bibl. Jag., tamże, Mon. Slav. Merid. IX, 20—6, 32—2, 43 i in.

rozumieniu z Piotrem Bicharanem, jako dobrze znającym stosunki polskie.

Wysyłając do Polski posła, wiedział rząd wenecki, że między Polską a Węgrami istnieje pokój do 15 sierpnia 1412, który albo się obecnie, w czasie pertraktacyj, zerwie, albo utrwali na zjeździe mającym się odbyć już w karnawale t. r. Dlatego cała instrukcja utrzymana jest w tonie bardzo ostrożnym i stanowić może klasyczny przykład działania dyplomacji weneckiej. Mamy tu całą skalę przynęt i zachęty, które mają na Jagiełłę oddziaływać i możliwości które mają posłowie wysunąć. Słyszymy więc, że sława Jagiełły, znana całemu światu, a następnie pobyt tylu posłów w Wenecji, którzy przywozili zawsze szczególnie przyjacielskie wyrazy życzliwości dla Wenecji a najbardziej pobyt owych posłów jadących do Rzymu zeszłego roku, którzy również wstąpili do Wenecji, sprawiły że Wenecja ma szczególny szacunek dla Jagiełły, najbardziej chrześcijańskiego władcy.

Po tych ogólnikach następują szczegółowe polecenia dla posłów. Istota ich misji leżała w dwu punktach: pierwszym było dowiedzieć się za wszelką cenę jak naprawdę zapatruje się Polska na zawarte z Zygmuntem zawieszenie broni, czy wierzy w jego dotrzymanie i czy sama nie zerwie go przed czasem. Gdyby okazało się, że ma zamiar trwać przy rozejmie posłowie mieli wyteńczyć wszystkie siły po temu, by króla skłonić do zerwania i wystąpienia zbrojnego przeciw Zygmunтови przed sierpniem, tak by udaremnić jego ewentualną wyprawę do Włoch po koronę. To był drugi istotny punkt misji. Wyprawy Zygmunta do Włoch Wenecja lękała się najbardziej i dlatego posłowie mieli polecenie przedstawić królowi w najczarniejszych barwach skutki koronacji cesarskiej Zygmunta także i dla Polski. Podkreślić też mieli znaczenie sił zwłaszcza morskich, jakie zaangażowała Wenecja przeciw Zygmunтови. Wreszcie próbować mieli posłowie wpłynięcia na Jagiełłę przez ukazanie mu możliwości osiągnięcia korony cesarskiej. Posłowie mieli mu przedstawić, iż choć elektorzy oświadczyli się za Zygmuntem przecież Jagiełło ma wszelkie dane na dobrego władcę cesarstwa i bronienia go zwłaszcza przy pomocy swej potęgi przeciw niewiernym, że Wenecja gotowa jest w tej mierze wszcząć rokowania i zapewnić mu później swobodny przejazd do Włoch.

Rokowania o przymierze t. j. o to, o co znowu Polsce naj-

bardziej chodziło, mieli posłowie zacząć dopiero wówczas gdyby Jagiełło zdecydował się uderzyć na Zygmunta przed sierpniem i na razie zastrzegano tylko jeden warunek przymierza, t. j. aby w czasie, określonym na jego trwanie, żadna ze stron nie zawierała pokoju z Zygmuntem bez zgody drugiej. Co do dalszych warunków polecono posłom wymówić się brakiem instrukcji i porozumieć się z rządem weneckim.

Choć trudno uwierzyć, aby Jagiełło dał się wziąć na piękne słówka Wenecji, rozdającej korony cesarskie, to jednak niemożna się pozbyć myśli, że instrukcja obliczona była w dużej mierze na uderzenie w słabą stronę króla.

Widocznem jest z niej, że Wenecja chciała nakłonić Jagiełłę do wojny z Zygmuntem nie dając właściwie nic konkretnego ze swej strony; wersja bowiem o ofiarowaniu przez Wenecję żołdu dla 500 jeźdźców na wojnę z Zygmuntem¹, jakkolwiek bardzo prawdopodobna, bo to był już normalnie przyjęty sposób postępowania Wenecji (widzieliśmy, że to samo proponuje Wenecja Władysławowi Neapolitańskiemu, jak Fryderykowi austriackiemu), nie ma za sobą żadnych pozytywnych dowodów. Mamy wyraźną wzmiankę w instrukcji dla tych samych posłów, by nie czynili żadnych zobowiązań pieniężnych.

Prawie równocześnie wysłała Wenecja posłów do papieża, podejmującego się pośredniczenia w sporze z Zygmuntem. Świadczy to o tem, że stosunki z królem Polski, były tylko argumentem dyplomatycznym. Nie trzeba też chyba dodawać, że plan koronacji cesarskiej Jagiełły był tylko utopijną mrzonką. Nic więc dziwnego, że w Polsce też traktowano tę sprawę, jako presję na Zygmuncie Luksemburczyku i nie wykluczano wcale układów z nim.

Tymczasem we Włoszech bawi jeszcze ten sam poseł Jagiełły, który przyniósł list Jagiełły do Wenecji. Z Wenecji udał się do Rzymu, gdzie działał w porozumieniu z posłami Wenecji. Papież nie bez starań znajdującego się tam posła węgierskiego, wysłała do Węgier swego przedstawiciela, celem doprowadzenia do zgody pomiędzy Jagiełłą a Zygmuntem. Właśnie o przybyciu tego posła mówi Wenecji przybyły tam, w drodze powrotnej z Rzymu, poseł Jagiełły². Ponieważ dojście do zgody pomiędzy

¹ Długosz, Hist. III, str. 129.

² Arch. Weneckie. Del. Sen. Secr. IV, f. 238.

Zygmuntem a Jagiełłą, co zatem idzie akcja tego posła papieskiego nie była na rękę Wenecji, wydaje się w Wenecji polecenie nie przepuszczenia tego wysłannika papieskiego przez terytorja weneckie. Widać z tego i to, że papież coraz bardziej zaczynał się przechylać na stronę Zygmunta, co w rezultacie doprowadzało do ściślejszego zbliżenia Polski i Wenecji, a później zgody Wenecji na medjację Jagiełły.

Zachowanie się posła polskiego wskazywałoby na pewną jakby podwójną grę Polski wobec Zygmunta. Z jednej strony starał się poseł, zapewne z posłem węgierskim, o wysłanie posła papieskiego do Polski, a z drugiej, donosił o tem Wenecji. Trudniej przypuścić, żeby to była podwójna gra wobec Wenecji. Niewątpliwie cała rzecz była obliczona na rychlejszą kapitulację Zygmunta.

Magister Paweł wyjechał z Wenecji dopiero po 23 stycznia w którym to dniu wystawiono mu instrukcję. W Krakowie mógł być dopiero z początkiem marca, lub co najwcześniej z końcem lutego. Nie mógł więc zastać Jagiełły. Dopiero na Węgrzech dopędził dyplomata-filozof króla polskiego, to też cała jego akcja nie wydała spodziewanych może rezultatów. Niemniej jednak przypuścić należy, że działał tu w Krakowie Bicharano, a także sam Magister Paweł wejść mógł w porozumienie z miejscowemi czynnikami.

Poselstwo, a w każdym razie wieść o niem, miało skutek, że Jagiełło zdołał doprowadzić do ugody z Zygmuntem.

Oceniając warunki przymierza polsko-weneckiego Steinwenter pisze: »Polen steht im Janner 1412 dort, wo es im September des vorherstehenden Jahres war... und die Venezianer scheuten sich auch gar klar auszusprechen, dass ihnen das wichtigste bei der ganzen über Sigmund auf Polens Sympathien überhaupt pochen zu können«¹.

Za Steinwenterem idzie Prochaska, przytaczając prawie dosłownie jego opinię. Tylko Caro tym razem przyjmuje wersję Długosza o ofiarowaniu przez Wenecję owych kosztów na 500 kopij na wojnę z Zygmuntem. Długosz nie wie nic o pertrakcjach z Wenecją, o poselstwach i Piotrze Bicharanie. Nie wie nawet o pobycie Łaskarza i Oleśnickiego w Wenecji. Oleśnicki,

¹ Steinwenter, 63, 43—4.

był już wtenczas sekretarzem królewskim. Wiemy dobrze, że był on razem w Rzymie z Łaskarzem i Piotrem z Wrocimowic. Jeśli potem razem wszyscy wracają, po pobycie stwierdzonym tych dwóch w Wenecji, trudno przypuścić, aby Oleśnicki z nimi do Wenecji nie wstąpił. Tem więcej, że nie jest przecie wykluczona znajomość z Zanachiusem Quirino, który przed kilkoma miesiącami wrócił z Polski, gdzie się z Oleśnickim zaprzyjaźnił i brał z nim udział w walkach z Krzyżakami ¹.

Na to, że w Polsce oceniano trzeźwo szanse przymierza z Wenecją i starano się jednocześnie o nacisk na Zygmunta z innej strony, wskazują rokowania Polski z Habsburgami, z którymi jak widzieliśmy Wenecji nie udało się porozumieć. Ernest austriacki stał się wrogiem Zygmunta, z chwilą gdy ten rozstrzygnął spór o zwierzchnictwo nad krajami austriackimi na rzecz linii albertyńskiej, w osobie młodego Albrechta, oddając mu swą córkę za żonę ². To stworzyło możliwość zbliżenia Leopoldynów do Polski. Trudno jest rozstrzygnąć czy stało się to za wiedzą, jeśli nie udziałem Wenecji, czy też wprost z interwencji posłów polskich, może wracających z Rzymu. Faktem jest, że Wenecja która naogół skrupulatnie drogą szyfrową informuje swych posłów na innych dworach o nowych sytuacjach, ani w instrukcjach ani w korespondencji z Bicharanem, ani w instrukcjach dla posłów do Fryderyka, ani słowem nie wspomina o jakiejś akcji na dworze Leopoldynów w tym kierunku. Natomiast wyraźnie temu twierdzeniu (podtrzymywanemu przez Prochaskę) przeczy inny fakt. Wenecja nic nie wie o tem, że Ernest zostawiwszy Fryderykowi wolną rękę na południu, udaje się do Krakowa. Inaczej nie powstałoby, przytoczone wyżej nieporozumienie z grudnia 1411. Już miesiąc prawie mijał od wydania dokumentu upoważniającego do układów z Wenecją, gdy posłowie Ernesta znajdują się w Trieście celem układów z Wenecją w imieniu tegoż Ernesta. Wenecja żąda wyjaśnienia, nie wierząc, żeby mogła taka rozbieżność między braćmi istnieć ³.

¹ Muratori Sanuto, 863 i 869. Długosz, XI 123. Cieszkowski, 9 L.

² Lichnowsky, V. Reg. 1232 i 1234. Kurz, Albr. IV 1302. Herrgott, Mon. III, I 18. Huber, II 419.

³ Mon. Sl. Merid. IX, str. 41, 215. Cieszkowski, 11. Steinwenter, 63. Beil. XII, str. 94, 97. XIV 99.

Nie też nie wiemy o jakimkolwiek współdziałaniu posłów weneckiego i austriackiego w Krakowie. Dopiero tu mogli się posłowie weneccy dowiedzieć o porozumieniu i przymierzu Jagiełły z Leopoldynami.

W tym czasie, kiedy Jagiełło porozumiewa się z Wenecją, Leopoldyni popadają w coraz większy rozdzwitek z Zygmuntem. Wspomniano już o stosunkach pomiędzy Fryderykiem a Zygmuntem. Nie lepsze były i z Ernestem, choć żonaty był z ciotką¹ Zygmunta Małgorzatą Bogusławówną szczecińską. Od czasu jej śmierci (1410) a zwłaszcza od wyboru Zygmunta na króla rzymskiego, rosły nieporozumienia, a zacieśniała się przyjaźń Zygmunta z Albrechtem V. Sprawy te łączyły się poniekąd z Polską. Wiadomo, że z tego samego domu hr. Cilly pochodziła żona Jagiełły Anna, oraz żona Zygmunta Barbara; były to siostry. Wskutek tego pokrewieństwa, były nawet pewne projekty zbliżenia polsko-austriackiego a mianowicie ożenienia młodego Albrechta z córką Jagiełły i Anny Cyllejskiej. Małżeństwo to jednak nie doszło do skutku, nie bez wpływu Zygmunta, który oddał Albrechtowi własną córkę Elżbietę za żonę². Wpłynęło to na oziębienie stosunków z Albertyńską linią Habsburgów. Z Leopoldynami zaś istniał stary antagonizm jeszcze z czasów Willhelma, Obecnie wskutek konfliktu z Zygmuntem, jak też Albrechtem, z którymi Jagiełło też był na nieprzyjaznej stopie, Ernest zdobywa się na krok, który każe mu przyznać dużą dozę odwagi³. Z nowym rokiem zjawia się w Krakowie, pragnąc zawrzeć przymierza z Polską, przeciw Zygmunutowi.

Długosz opowiada, że kiedy król Boże Narodzenie spędzał koło Grodna, przybył do Krakowa książę Ernest wraz ze swym marszałkiem Schweinpeckiem z małym orszakiem w przebraniu. Na wieść o tem spieszy Jagiełło do Krakowa, gdzie po żartobliwym złajaniu Ernesta za nieprawne wkroczenie w granice państwa polskiego, przyjął go z otwartymi rękami i przez szereg dni gościł u siebie⁴. Doszło wówczas do zawarcia przymierza przeciw Zygmun-

¹ Herrgott, IV. Topografia, część I, str. 229.

² Herrgott, II 2, str. 129.

³ Steinwenter, 58, str. 424. Długosz, X 128—9. Katona, IV, p. 110. Kurz, I 306. Caro, III 375. Paltram uu. Peza, I 731. Gołębiowski, I 201.

⁴ Długosz 128; Przeździecki, Życie 93.

towi i zaślubin Cymbarki¹, ks. mazowieckiej z Ernestem. Przed samym karnawałem odbyło się wspaniałe wesele i Ernest szczęśliwszy od Wilhelma, z piękną żoną, wspaniałymi darami, w otoczeniu 600 ludzi dodanych mu przez Jagiełłę do straży, pod dowództwem Piotra Szafranca odprowadziło nowożeńców aż do Neustadtu. Zamyka Długosz wzmianką, że synem tej Cymbarki był późniejszy cesarz Fryderyk III².

Z tem co mówi Długosz zgadza się treść okólnika Zygmunta do stanów Rzeszy niemieckiej³, w którym przedstawia swoją działalność od chwili objęcia władzy. Skarży się w nim na Ernesta, działającego na szkodę cesarstwa, bo oto Ernest udał się do jego wroga (Zygmunta), Jagiełły i pojął za żonę jego siostrzenicę (Nyftel), i co zatem idzie, może oczekiwać pomocy polskiej³.

Także i rachunki dworu Jagiełły, potwierdzają tę wiadomość Długosza, zgodnie z podaną datą ślubu. Datę tę, wbrew źródłom austriackim potwierdza dokument stwierdzający zawarcie przymierza pomiędzy Jagiełłą i Witoldem a Ernestem i Fryderykiem, wydany dopiero po powrocie Ernesta do Neustadtu (24 lutego 1412)⁴. Pobyt zatem Ernesta w Krakowie z początkiem roku 1412, do 14 lutego nie ulega wątpliwości. Na podstawie źródeł można dokładniej określić czas pobytu Ernesta w Polsce.

Od 10 grudnia do 21 lutego nie wydaje Ernest żadnego dokumentu. Byłto więc czas pobytu w Polsce. »Terminus a quo« można jeszcze zacieśnić na podstawie Długosza, który informuje, że Ernest przybył z końcem grudnia (może koło 25, wtedy kiedy posłowie z Rzymu i Wenecji). Karnawał w r. 1412 przypadał na 14 lutego⁴. Jeśli wesele odbyło się przed karnawałem, to czas pobytu Ernesta w Polsce przypadłby na okres od 25 XII do 14 II⁵, a zatem czas, w którym istniały najbardziej ożywione stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a Wenecją. Polityczne znaczenie tej podróży było bardzo doniosłe dla Polski, jak przedewszyst-

¹ A s c h b a c h, I 436, Bell. VII, Jansen Reichs. Korr. I 4477, str. 241 Rtg. VII 1.

² A s c h b a c h, tamże.

³ Arch. Weneckie, Del. Sen. Secr. IV, f. 33 i in.

⁴ P r z e d z i e c k i, Życie 94, przyp. 3. L i c h n o w s k y przyjmuje pobyt Ernesta w Krakowie na r. 1413, Reg. V, 1280.

⁵ 22 II jest Ernest w Neustadt, a 24 II wystawia dokument stwierdzający zawarcie przymierza z Jagiełłą i Witoldem.

kiem dla Ernesta. Bądźcobądź Ernest zaryzykował stosunek do Zygmunta Luksemburczyka. Przez to przymierze zrywał zupełnie z Zygmuntem, łącząc się z aliantem, o którym nie wiedział, czy będzie z wspólnym wrogiem prowadził dalej walkę. W ręku zaś polskiej dyplomacji znalazł się poważny atut. Skutkiem tych układów tak z Wenecją, jak i Leopoldynami stwarzał się istotnie łańcuch wrogów Zygmunta od Adrjatyku a po Wisłę.

Przymierze Polski z Wenecją po całorocznych prawie rokowaniach nie doszło do skutku. Ostrożność Wenecji i silne w Polsce stronnictwo za pokojem stanęły mu na przeszkodzie. Tem szybciej, w przeddzień spotkania obu królów doprowadziła Polskę do porozumienia z Habsburgami. Mimo tej znacznej różnicy w stosunku Wenecji i Habsburgów do Polski, Jagiełło zawierając kompromis z Zygmuntem nie opuszczał ani faktycznego ani niedoszłego sprzymierzeńca i gotów był pośredniczyć między nimi a Zygmuntem. Pośrednictwo jego ostatnie ułatwiło wnet Ernestowi i Fryderykowi porozumienie z Zygmuntem. Inaczej było z Wenecją: tu pośrednictwo nie wydało rezultatów, toczyła się dalej wojna. Ale wojna ta, odwleczona, w zmienionej sytuacji nie była tak groźna, jak alarmująca Wenecję w r. 1411 wieść o pochodzie Zygmunta do Włoch i zakończyła się w parę lat później sukcesem jej w sprawie dalmatyńskiej.

HISTORJI NAUKI POMOCNICZE

SEMINARIJUM I GABINET N. POM. HIST. UL. STRASZEWSKIEGO 27

Dyrektor: profesor zw. dr praw Władysław Semkowicz.

Asystent: dr Zofja Kozłowska-Budkowa.

Wykaz prac w latach 1930—34.

Władysław Semkowicz:

1. Historyczno-geograficzne podstawy Śląska (Historja Śląska T. I. wyd. P. A. U. 1933) i odb. tamże 1930, str. 1—71 z mapą.

2. Akt zastawu XVI miast spiskich Polsce w r. 1412, z oryginału wydał i przełożył... («Wierchy» R. VIII. Kraków 1930) i odb. Kraków 1930, str. 1—8, z podobizną dokumentu.

3. Založná listina XVI spiských miest Pol'sku v r. 1412 («Sbornik Muz. Slovenskej Spoločn.» T. XXIV. Turč. Sv. Martin 1930) i odb. tamże, str. 1—13 z podobizną.

4. O Spisz, Orawę i Czadeckie. Garść wspomnień i materiałów z lat 1919—20. («Wierchy» R. VIII. Kraków 1930) i odb. tamże, str. 1—27.

5. Pierwsze przywileje fundacyjne Witolda dla Kościoła na Żmudzi. («Kwartalnik Historyczny» R. XLIV. Lwów 1930, str. 348—55, z podobizną dokumentu).

6. Hanul, namiestnik wileński (1382—7) i jego ród. («Ate-neum Wileńskie» R. VII z. 1—2. Wilno 1930) i odb. tamże, str. 1—20 z dwiema podobiznami dokumentów.

7. Atlas Historyczny Polski, referat na III Zjeździe Geografów i Etnogr. Słowiańskich 1930 («Zbornik vedova na III Kongres slov. geogr. i etn. v Jugoslavie». Beograd 1930, str. 351—3).

8. Wspomnienia z Litwy Kowieńskiej. («Illustr. Kurjer Codzienny». Kraków 1930, nr 5, 8, 12 i 15) i odb. tamże, str. 1—34.

9. Kalendarz trzebnicki z pierwszej poł. XIII w. («Sprawozdanie Pol. Akad. Umiej.» T. XXXV. Kraków 1930 nr 7).

10. Sfragistyka Witolda. («Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne» T. XIII. Kraków 1930) i odb., str. 1—20.

11. Mapa Województwa Krakowskiego w dobie Sejmu Cztero-

letniego 1788 – 1792. Pod kierunkiem Wł. Semkowicza opracowali: K. Buczek, T. Czort, Z. Kozłowska, H. Münch i A. Szumański. Skala 1:200.000 (Atlas Historyczny Polski, Serja A: Mapy szczegółowe nr 1. Nakł. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1930, mapa i tekst).

12. L'Atlante Storico Polacco. Metodo e fonti. (»Extrait du 1-er Congrès inter. de Geogr. Histor.« T. II Mémoires. Bruxelles 1931, str. 255—60) i odb. tamże, str. 1—6.

13. Le développement des travaux historico-géographiques et cartographiques en Pologne. (Ibidem, str. 261—65) i odb., str. 1—5.

14. Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych. (»Ateneum Wileńskie« T. VII z. 3—4. Wilno 1931) i odb. tamże 1931, str. 1—15.

15. Kiedy i skąd przyszli Polacy na Orawę. (»Ziemia« zesz. z 15 IV. Warszawa 1931).

16. Z dziejów zbójnictwa na Orawie. (Tamże zesz. z 1 i 15 V. Warszawa 1931) i odb. tamże 1931, str. 1—16.

17. Zabytki z okolicy Grodu Spiskiego. (»Sprawozdanie Pol. Akad. Umiej.« T. XXXVI. Kraków 1931, nr 9).

18. Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy. Cz. I. Dokumenty. (»Wydawnictwa Muzeum Tatrzańskiego« w Zakopanem, nr 6). Zakopane 1932, str. 1—199.

19. Szkolny Atlas Historyczny. Cz. II. Dzieje średniowieczne i nowożytne. Mapki do dziejów Polski opracował... Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1932. (Objaśnienie do Atlasu zob. Polski Przegląd Kartograficzny R. XI, nr 41. Lwów 1933).

20. Mapa Pomorza i Prus w wiekach średnich (po r. 1525) (w książce zbiorowej »Prusy Wschodnie« jako dodatek do pracy prof. W. Sobieskiego »Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Wschodnich«. Toruń, Inst. Bałtycki 1932).

21. Krucyfik z Sirolo i jego pochodzenie z kościoła św. Salwatora na Zwierzynicy w Krakowie. (»Rocznik Krakowski« T. XXIII. Kraków 1932) i odb. tamże, str. 1—20.

22. Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej. T. I zesz. 1 (1387—1468) wydał X. Jan Fijałek i ... (Wydawnictwo Komisji Hist. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1932), str. 1—268.

23. Akta unji Polski z Litwą 1385—1791. Wydali Stanisław Kutrzeba i ... (Wydawnictwo Pol. Akad. Umiej. Kraków 1932), str. 1—570.

24. Methodische Bemerkungen über Herkunft und Ansiedlungsverhältnisse der polnischen Ritterschaft im Mittelalter. Referat na VII Międzynarodowym Kongresie Historycznym w Warszawie. (»La Pologne an VII-e Congrès international des Sciences Historiques. Varsovie 1933) i odb., str. 1—11.

25. Ćwierćwiecze badań monograficznych nad rodami rycerstwa polskiego. (Miesięcznik Heraldyczny R. XII z. 12. Warszawa 1933) i odb. tamże 1933, str. 1—7.

26. Oswald Balzer jako obrońca Morskiego Oka (»Wierchy« R. XI. Kraków 1933) i odb. tamże, str. 1—22.

27. Ś. p. Oswald Balzer i jego zasługi w zakresie badań genealogicznych i heraldycznych. (»Miesięcznik Herald.« R. XII z. 3. Warszawa 1933).

28. Oswald Balzer jako profesor. (»Kurjer Poznański« r. 1933).

29. O polsko-słowackich terenach współpracy naukowej i kulturalnej. (»Sbornik na počest J. Skultétyho«, Turč. Sv. Martin 1933) i odb. tamże, str. 1—18.

30. Bilans prac Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w ciągu ubiegłych lat 25-ciu i program tychże na przyszłość. (»Miesięcznik Heraldyczny« T. XIII z. 1).

31. Spiska sztuka odlewnicza i jej związki z Krakowem w w. XIV. (»Rocznik Krakowski« T. XXV) i odb. tamże, str. 1—21 z ilustracjami.

32. Litovské vojsko Sobieského na Slovensku roku 1683. (»Sbornik Muz. Slov. Společn.« T. XXVII—VIII (1933/4) i odb. Turč. Sv. Martin 1934, str. 31 z mapą.

33. Rzeczpospolita Polska w dobie królów obieralnych. Mapa podręczna w skali 1:3,000,000. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1933.

34. Kazania t. zw. Świętokrzyskie. Wydali i opracowali Jan Łoś i ... (Wydawnictwo Pol. Akad. Umiej.). Kraków 1934, str. 1—56 i 10 tablic światłodrukowych.

35. Stand und Methode der Forschungen über das polnische Urlandschaftsbild und seine geschichtliche Entwicklung (Résumés des communications du Congrès intern. de géographie, Varsovie 1934 str. 165—6).

Ponadto prowadził redakcję Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w Warszawie i wydał tegoż tom X (1930) i XI (1932).

Budkowa-Kozłowska Zofja:

1. Płockie zapiski o cudach z r. 1148. (»Kwartalnik Historyczny«, T. XLIV. Lwów 1930).

2. Przyczynki do krytyki dokumentów śląskich z pierwszej połowy XIII w. (»Studja z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr Franciszkowi Bujakowi«. Lwów 1931 i osobna odbitka).

3. Najdawniejsze legendy polskie. (»Kalendarz Ilustrowanego Kurjera Codz.« na r. 1933. Kraków 1932).

4. Dokument z r. 1930 w sprawie »ruszycy«. (»Kwartalnik Historyczny«, Lwów 1934. T. XLVIII).

5. Biblioteka heraldyczna ś. p. Zygmunta Luba-Radziwińskiego. (»Miesięcznik Heraldyczny«, T. X. Warszawa r. 1931).

6. Gutkowska Marja. Historia ubiorów. — Rec. Kwart. Hist. T. XLVII r. 1933.

7. Maleczyński Karol. Dzieje Ryksy córki Władysława Wygnańca śląskiego. — Rec. Kwart. Hist. T. XLVII r. 1933.

8. Stasiewski Bernard. Untersuchungen über drei Quellen zur ältesten Geschichte u. Kirchengeschichte Polens. — Rec. Przegląd Powszechny T. 202. Kraków 1934.

Ponadto współdział w pracy zbiorowej wydanej pod redakcją prof. W. Semkowicza p. t. Mapa Województwa Krakowskiego z doby Sejmu Czteroletniego. Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski. Kraków 1930.

Wykaz prac doktorskich, nauczycielskich i magisterskich w r. 1930—1934.

1. Jurkiewiczówna Mirosława: Osadnictwo rycerskie w ziemi Stężyckiej (magisterska).

2. Semkowiczówna Wanda: Warsztat pracy Jana Długosza, na podstawie autografu *Historiae Poloniae* (magisterska).

3. Bażański Mikołaj: Drogi z Polski na Ruś w XII i XIII w. (nauczycielska).

4. Chwalibińska Jadwiga: Ród Prusów w wiekach średnich (magisterska).

5. Młynarski Zygmunt: Dyplomy i kancelarja Bolesława Wstydliwego (nauczycielska).

6. Münch Henryk: Plany miast wielkopolskich założonych w XIII i XIV w. (doktorska).
7. Szumański Adam: Drogi w Małopolsce w wiekach średnich (doktorska).
8. Tobjasz Mieczysław: Rozwój napisu otokowego na pieczęciach książęcych doby piastowskiej (magisterska).
9. Wiesławski Jan: Datowanie dnia w dokumentach polskich (nauczycielska).
10. Friedberżanka Helena: Osadnictwo rycerskie w ziemi Łukowskiej (magisterska).
11. Blumensteinówna Jenty: Kasztelanja Milicka (magisterska).
12. Grudziński Stanisław ks.: Topografia wezwań kościołów parafialnych w diecezji krakowskiej (magisterska).
13. Feistówna Jadwiga: Ród Zadorów w wiekach średnich (magisterska).

JĘZYKOZNAWSTWO PORÓWNAWCZE
SEMINARJUM GRAMATYKI PORÓWNAWCZEJ WZGLĘDNIE SEMI-
NARJUM INDOEUROPEJSKIE UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 4

Dyrektor: Prof. zw. dr Jan Rozwadowski.
Asystent: dr Henryk Oesterreicher.

Wykaz prac w latach 1930—34.

Jan Rozwadowski:

1. O tak zwanym idealizmie i pozytywizmie w językoznawstwie (Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, zeszyt II, str. 117 nn.).
2. O budowie skrótów w dzisiejszej polszczyźnie (Język Polski XVI 47 nn.).
3. Ś. p. Karol Appel (ibid. XV 61 nn.).
4. Kazimierz Nitsch (Slavia Occidentalis XII 350—4), oraz szereg artykułów i drobnych przyczynków z dziedziny językoznawstwa, reformy ortografji polskiej i reformy organizacji szkół wyższych.

Henryk Oesterreicher:

1. Pokłosie językoznawcze Zjazdu Naukowego im. Kochanowskiego (Język Polski XV 108 nn.).
2. *Bania i łaźnia* (ib. XVI 9 nn.).
3. *Nie racz gardzić czy racz nie gardzić?* (ib. XV 53 nn.).
4. O przyimkach i spójnikach w roli samodzielnych powiedzeń (ib. XVI 75 nn.).
5. Rzekome ślady odmiany złożonej imięstowu uprzedniego w polszczyźnie (ib. XVII 18 nn.).
6. Staropolskie *nidy* (ib. XVII 87 nn.).
7. Staropolski nowotwór: nom.-acc. dual. »oce« (Sprawozdania z czynności i posiedzeń Pol. Ak. Um., grudzień 1932). To samo z pewnemi uzupełnieniami: Une innovation du vieux polonais: nom.-acc. duel »oce« (Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres. Cracovie 1932).
8. Recenzja memorjału prof. Doroszewskiego p. t.: *Pisownia polska w ostatnich wydaniach* (Język Polski XVIII 78—96).

9. W sprawie łączenia i dzielenia wyrazów (ib. 151 nn.).
10. Z zasobów gwarowych w dawnych słownikach (*Slavia Occidentalis* XIII 1 nn.).

Z prac wykonanych w zakładzie pojawiły się w druku:

1. Denzel Carr: A Characterisation of the Chinese National Language (*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, zeszyt III, str. 38--96).
2. Leszek Ossowski: Przyczynki do białoruskiej dialektologii: *Kabàn »kogut«* (Sbornik v čest' na prof. I. Miletič za sedemdesetgodisznina ot roždenieto mu 1863 - 1933. Sofija 1933).
3. W druku znajduje się praca dra Romana Stopy: *Die Schnalze. Ihre Natur, Entwicklung und Ursprung.* (Prace Komisji Językowej P. A. U. nr 23).

MATEMATYKA

INSTYTUT MATEMATYCZNY UL. GOŁĘBIA 20

Prof. zw. dr nauk matem. dr filozofji h. c. U. J. Stanisław Zaremba.

Dyrektor Instytutu: Prof. nadzw. dr Witold Wilkosz.

Prof. nadzw. dr Tadeusz Ważewski.

Docent z tytułem profesora zwyczajnego dr Antoni Hoborski,
prof. zw. Akademii Górniczej.

Adjunkt Instytutu: docent z tytułem nadzwyczajnego profesora
dr Alfred Rosenblatt.

Docent: dr Stanisław Gołąb.

Asystent: mgr Stanisław Turski.

Wykładający: prof. gimn. Jan Leśnicki.

Wykaz prac za okres 1930—34,

Stanisław Zaremba:

1. Pogląd na współczesny stan teorii Potencjału. (Odczyt zgłoszony na Drugi Zjazd Matematyków Polskich w Wilnie w dniu 23—26 września roku 1931). *Mathesis Polska* wrzesień—październik 1931, t. VI.

2. Sur la notion de force en Mécanique. *Verhandlungen des internationalen Mathematiker-Kongresses. Zürich 1932, Bd. II, p. 286*

3. Sur la notion de force en Mécanique. *Bulletin de la Société mathématique de France, t. LXII, 1934, p. 110.* (W pracy tej zostały rozwinięte myśli, naszkicowane w komunikacie, wygłoszonym pod tymże tytułem na Kongresie w Zurychu).

4. *Zarys Mechaniki teoretycznej, t. I. Kraków 1933, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.*

Witold Wilkosz:

1930—34.

Książki:

1. *Les Propriétés topologiques du plan euclidien. Paris—Gauthers—Villars 1931.*

2. *Arytmetyka Teoretyczna Liczb Całkowitych — System Aksjomatyczny — 1932.*

3. Teorja Mnogości Punktowych, cz. I, 1933.
4. Zarys Algebry w ujęciu klasycznym, t. 1, 1934.

Rozprawy :

5. Sur l'intégral fondamentale de l'équation linéaire aux dérivées partielles. Ann. Soc. Math. Pol., t. X.
6. Sur le théorème intégral de Cauchy. Ann. Soc. Math. Pol., t. XI. + — Complément. 6 XI.
7. Die Darboux'sche Eigenschaft der Jacobischen Determinante. Soc. Pol. Math., t. XI.
8. Sur le premier théorème fondamental de la théorie des déformations continues. Soc. Pol. Math., t. XII.
9. Sur la propriétés de Darboux du jacobien généralisé. Zurich 1932. Math. Kongreß-Verh.
10. Sur un théorème fondamental de la théorie des déformations. Zurich. Math. Kongreß-Verh.
11. Sur la théorie des déformations continues. Turnu Severin-Congrès. (Mathematica. 7. IX Cluj.)
12. Jubileusz naukowy prof. S. Zaremby. Parametr. T. 1. 1930.
13. Teorja Dowodu prof. J. Śleszyńskiego. Parametr. T. 2. 1932.

Tadeusz Ważewski :

1. Sur quelques points de la théorie de la longueur. (Bull. de l'Acad. Polon. des Sciences, 1930, str. 11).
2. Sur les jacobiens asymptotiques et le changement des variables dans les intégrales multiples. (Ibidem str. 249).
3. Zur Theorie des Unitätsproblems für Systeme von gewöhnlichen Differentialgleichungen. (Mathematische Zeitschrift, t. 35, str. 553).
4. Remarque sur un théorème de M. Bielecki. (Annales de la Soc. Polon. de Mathém., t. X, str. 43).
5. Sur un problème de caractère intégral relatif à l'équation $\frac{\partial z}{\partial x} + Q(x, y) \frac{\partial z}{\partial y} = 0$. (Mathematica, t. 8, Cluj 1933 str. 103).
6. Sur l'unicité et la limitation des intégrales des équations aux dérivées partielles du premier ordre. (Rendiconti della R. Accademia dei Lincei, 1933, str. 372).

7. Sur le domaine d'existence des intégrales de l'équation aux partielles du premier ordre linéaire. (Annales de la Soc. Polon. de Mathém., t. XII, str. 6).

8. Eine Verallgemeinerung des Montelschen Satzes über das Maximal- und Minimalintegral auf Systeme von gewöhnlichen Differentialgleichungen. (Ibidem str. 72).

9. Sur la stabilité des intégrales d'un système d'équations différentielles. (Comptes Rendus de l'Acad. des Sciences de Paris, maj 1932, str. 1786).

10. Sur les équations linéaires à coefficients continus. (Streszczenie w Annales de la Soc. Polon. de Mathém., t. X, str. 130).

Drukowane prace studentów, które powstały w związku z problemami T. Ważewskiego (*) i W. Wilkosza (o).

[* o] 1. A. Bielecki: Sur une généralisation d'un théorème de Weierstrass. (Annales de la Soc. Pol. de Mathém., t. X, str. 34).

[*] 2. J. Perausówna: Sur le domaine d'existence des intégrales de l'équation $p + f(x, y, z)q = g(x, y, z)$. (Ibidem t. XII, str. 1).

[*] 3. A. Bielecki: Sur un système particulier d'équations différentielles. (Ibidem t. XII, str. 81).

[o] A. Bielecki: Sur une représentation intégrale des hypersurfaces. (Ann. Soc. Math. Pol. 7 X. C. R., str. 131).

Antoni Hoborski:

1. Zur Tensoralgebra. Sprawozdanie z I Kongresu Matematyków Krajów Słowiańskich. Warszawa 1930, 335—338.

2. Teorja ciągłych i skończonych grup przekształceń Lie'go. Wykład uniwersytecki (litograf.) Kraków 1930. Nakładem Kółka mat.-fiz. U. U. J., str. 357.

3. Dziesięć lat polskiej Akademji Górniczej (notatka sprawozdawczo-publicystyczna). Przegląd górniczo-hutniczy, t. XXII, nr 2. Sosnowiec 1930, str. 7.

4. Liczby niewymierne, a szkoła średnia. Parametr. Warszawa-Poznań 1932, t. 2, zeszyt 6—7, Warszawa 163—174.

5. Über die Ableitung zusammengesetzter Funktionen. Mathematica. Cluj (Rumunja), vol. VII 1933, 32—37.

6. Über vollständige Systeme partieller Differentialgleichungen. Prace matemat.-fizyczne, t. XLI. Warszawa 1933, 55—63.

7. Contribution à la théorie des équations de Frenet dans l'espace riemannien à n dimensions (praca wspólna z p. S. Gołabem). Prace matematyczno-fizyczne, t. XII 1933. Warszawa 101–104.

8. Une remarque sur les transformations réelles et orthogonales. Annales de la Soc. Pol. de Math., t. XI 1932, 54–55.

9. Jan Sleszyński (wspomnienie pośmiertne). Wiadomości matematyczne, t. XXXVI. Warszawa 1933, 1–6.

10. Teorja krzywych, cz. I, Biblj. Kółka mat.-fiz. U. U. J., nr 3. Kraków 1933, str. VIII + 183 + 2 tablice rycin.

11. Teorja krzywych, cz. II, Biblj. Kółka mat.-fiz. U. U. J., nr 4 nakładem autora. Kraków 1933, str. 200 + 1 tablica rycin.

Alfred Rosenblatt:

1. On the stability of laminar motion of viscous fluids. Phil. Mag., str. 13, 1932.

2. Sur l'unicité des solutions des équations aux dérivées partielles du premier ordre. Prace mat.-fiz., str. 39, 1931.

3. Sur les mouvements voisins des mouvements radiaux plans des liquides visqueux incompressibles. Bull. Acad. Polonaise des Sciences, 1931.

4. Sur le problème de la turbulence. Prace matematyczno-fizyczne, str. 39, 1931.

5. Sur la stabilité des mouvements laminaires des liquides visqueux incompressibles. Rendiconti dei Lincei, ser. 6, str. 14, 1931.

6. Sur la stabilité des mouvements laminaires des liquides visqueux. II Amortissement exponentiel à l'infini, ser. 6, str. 14. 1931. Rendiconti dei Lincei.

7. Sur la stabilité des mouvements laminaires des liquides visqueux. III Convergence de l'algorithme. Rendiconti dei Lincei, ser. 6, str. 14, 1931.

8. Sur la stabilité des mouvements de Couette. Comptes Rendus, 11/4 1932.

9. Sur la stabilité des mouvements de Couette des liquides visqueux. Comptes Rendus, 18/4 1932.

10. Sur les mouvements laminaires des liquides visqueux incompressibles. Nota IV. Rendiconti dei Lincei, ser. 6, str. 14, 1932.

11. Sulla stabilità dei movimenti di Poiseuille dei liquidi viscosi incompressibili. Annali di Matematica, ser. IV. T. X, 1931/32.

12. Sur la stabilité du mouvement général laminaire des fluides visqueux incompressibles. *Comptes Rendus* 27,6 1932.
13. Sur les théorèmes de M. Picard dans la théorie des problèmes aux limites des équations différentielles ordinaires non linéaires. *Bull. des Sciences Math.*, 2 sér. T. 57, 1933.
14. Sur certains mouvements des liquides visqueux incompressibles. Paris, G. Villars 1933. Institut de Mécanique des Fluides. Odczyty wygłoszone w Paryżu w kwietniu 1931 roku.
15. Sur les mouvements des liquides visqueux symétriques par rapport à un axe. *Bull. de la Société Mathématique de Grèce*, str. 13, 1932.
16. Sur l'unicité des solutions des équations aux dérivées partielles du premier ordre. *Comptes Rendus*, 17/10 1932.
17. Sur les théorèmes de M. Picard dans la théorie des équations aux dérivées partielles non linéaires du type elliptique. *Comptes Rendus*, 13/2 1933.
18. Sopra la quastione della unicità per le soluzioni delle equazioni alle derivate parziali. *Rendiconti dei Lincei*, ser. 6, str. 16, 1932.
19. Sulla stabilità del movimento generale laminare dei liquidi viscosi incompressibili. *Annali di Matematica*, ser. IV, T. 11, 1932/33.
20. Sur les ondes de gravité. Congrès International des mathématiciens. Zurich 1932.
21. Sur quelques récents progrès dans l'intégration des équations de l'hydrodynamique. Conférence à la Société physico-math. de Sofia. *Bull. de la Faculté des Sciences de Sofia*. 1933.
22. Sur les équations aux dérivées partielles du second ordre non linéaires du type elliptique. *Rendiconti dei Lincei*, ser. 6, str. 17, 1933.
23. Sur quelques théorèmes de la théorie des équations différentielles ordinaires non linéaires du second ordre. *Comptes Rendus* 27/2 1933.
24. Sur l'unicité des solutions des équations aux dérivées partielles du premier ordre. *Bull. de la Société des Sciences de Liège*. 1932.
25. Perturbaciones laminares de los liquidos viscosos. *Revista de Ciencias*. Lima, Perú, 1933.
26. Sur les théorèmes de M. Picard dans la théorie des

équations différentielles du second ordre non linéaires. Bull. de la Société Mathématique de Grèce, T. XIV, 1933.

27. Über die Hamel'sche nichtlineare Differentialgleichung zweiter Ordnung. Ibidem T. XIV, 1933.

28. Sur les problèmes aux limites des équations différentielles ordinaires du second ordre. Bull. de la Société Royale des Sciences du Liège. 1933.

29. Sur les théorèmes de M. Picard dans la théorie des équations aux dérivées partielles non linéaires du type elliptique. Annales de l'Ecole Normale Supérieure, sér. 3, T. 50, 1933.

30. Sur l'application de la méthode des approximations successives de M. Picard à l'étude de certaines équations aux dérivées partielles à caractéristiques réelles et multiples. Comptes Rendus, 27/11 1933.

31. Sur l'application de la méthode des approximations successives de M. Picard à l'étude des certaines équations non linéaires du quatrième ordre. Ibidem 30/10 1933.

32. Sur l'équation biharmonique à deux variables indépendantes. Ibidem 15/1 1934.

33. Sur les équations m-harmoniques non linéaires à deux variables indépendantes. Ibidem 5/2 1934.

34. Sur l'équation biharmonique non linéaire à deux variables indépendantes dans un domaine général. Ibidem. 12/3 1934.

35. Sur l'application de la méthode des approximations successives de M. Picard, à l'étude de certaines équations aux dérivées partielles à caractéristiques réelles et multiples. Bull. de la Société Mathématique de Grèce, t. 15, 1934.

Stanisław Gołąb:

1. Über projektive Übertragungen und Ableitungen (wspólna z J. A. Schoutenem). Mathem. Zeitschr. 32 1930, 192—214.

2. Einige projektive Eigenschaften der affinen Geometrie, Sprawozdania z I Kongresu Matematyków krajów Słowiańskich 1930, 339—340.

3. Über projektive Übertragungen und Ableitungen II (wspólna z J. A. Schoutenem). Annali di Matematica IV, 8 1930/1, 141—157.

4. Über verallgemeinerte projektive Geometrie. Prace Matematyczno-Fizyczne, XXXVII 1930, 91—153.

5. Sopra le connessioni lineari generali. Estensione d'un teorema di Bompiani nel caso più generale. *Annali di Matematica*, IV, 8 1930/31, 283—291.
6. Minkowskische Geometrie I u. II (wspólna z H. Härle-nem). *Monatshefte für Math. u. Phys.* XXXVIII 1931, 387—398.
7. Zagadnienia metryczne geometrii Minkowskiego. *Prace Akad. Górn. w Krakowie*, Z. 6 1932, 1—79.
8. Zur Theorie der Vektor- und Punktkonnexion (wspólna z V. Hlavatym). *Prace Mat.-Fiz.* XXXIX 1932, 119—130.
9. Sopra certe classi di connessioni lineari. *Annali di Matematica* IV, 11 1932/33, 283—293.
10. Sur la représentation conforme de l'espace de Finsler sur l'espace euclidien. *C. R.* 1933, 25—27.
11. Sur la représentation conforme de deux espaces de Finsler. *C. R.* 1933, 986—988.
12. O funkcjach jednorodnych. I. Równanie Eulera. Sprawozd. z Posiedz. Tow. Nauk. Warsz. XXV 1932, 105—110.
13. Sur une propriété des fonctions harmoniques dans les espaces de Riemann. *Rend. dei Lincei* XVIII 1933, 377—380.
14. Sur un invariant intégral relatif aux espaces métriques généralisés. *Rend. dei Lincei* XVII 1933, 515—518.
15. Über die Möglichkeit einer absoluten Auszeichnung der Gruppe von Koordinatensystemen in verschiedenen Räumen. *Verhandl. des internat. Math. Kongress Zürich 1932*, II B. 183—184.
16. Einige Bemerkungen über Winkelmetrik in Finslerschen Räumen. *Verh. des intern. Math. Kongr. Zürich 1932*, II B. 178—179.
17. Contribution à la théorie des équations de Frenet dans l'espace riemannien à n dimensions (wspólna z A. Hoborskim). *Prace Mat.-Fiz.* XLI 1933, 101—104.
18. Contribution à un théorème de M. M. S. Knebelmann. *Prace Mat.-Fiz.* XLI (1933), 97—100.
19. O konstrukcjach geometrycznych w szkole średniej. *Po-radnik Minist. V* 1933, nr 3, 1—10.
20. Wskazówki do ćwiczeń z integrafem Abdank-Abakano-wicza. *Wydawn. Zakładu Matem. Akad. Górn.* Nr 3 1933, 1—17.
21. *Matematyka dla Chemików i Przyrodników*. Skrypt litograf. Nakł. Koła Chemików U. J. 1934. Stron 321.

Stanisław Turski:

1. Sur la décomposition de nombres entiers en sommes de carrés de nombres impairs. Bull. de la Soc. R. des Sciences de Liège. Nr 3. 1933.

2. Sur l'unicité et la limitation des intégrales des équations aux dérivées partielles du premier ordre. — Annales de la Soc. Pol. de Mathématique. T. XII, str. 81. (Praca w związku z problemem T. Wazewskiego).

Wykaz prac magisterskich, wykonanych w Instytucie Matem. U. J.

1930—31.

1. Chaim Wasserfall: Powierzchnie o stałej krzywiznie.

2. Wolf Kestenblatt: Z teorii przedłużenia analitycznego (Gwiazda Mittag-Lefflera).

3. Anna Zofja Czarkowska: Twierdzenie podstawowe z teorii odwzorowania konformicznego dziedzin płaskich.

4. Hersz Händel: Zasadnicze twierdzenie o krzywych geodezyjnych na powierzchni.

5. Stanisław Malecki: O transformacjach biracjonalnych.

1931—32.

1. Adam Bielecki: O integralnem przedstawieniu powierzchni i krzywych przy pomocy funkcji uwikłanych.

2. Władysław Hetper: Równanie całkowite Abel-Laplace'a.

3. Szymon Berg: Twierdzenie podstawowe Brilla-Noethera.

4. Karol Kozieł: Matematyczne ujęcie pewnego problemu z teorii refrakcji.

5. S. Prezepja Wilczewska: Teoria liczb zespolonych ogólnych jako zastosowanie teorii grup Liego.

6. Emma Epsteinówna: Punkty osobliwe funkcji analitycznej, danej szeregiem Taylora, na okręgu zbieżności tego szeregu.

7. Antoni Nykliński: Zasadnicze własności powierzchni Weingartena.

8. Klara Goldstoffówna: Postać równania różniczkowego jednorodnego typu Fuchsa.

9. Janina Martini: Asymptotyczne rozwiązanie układów równań różniczkowych.

10. Stefan Piotrowski: Parametryczna postać równań różniczkowych o pochodnych cząstkowych rzędu 1-go.
11. Danuta Gierulanka: O całkach perjodycznych zwyczajnych w zakresie zmiennej rzeczywistej.
12. Florjan Szozda: Parametry naturalne Frechet'a.
13. Rozalja Nordówna: Metoda Riemanna w równaniach linjowych różniczkowych cząstkowych rzędu 2-go hiperbolicznych.
14. Emil Reznik: Teorjomnogościowe podstawy rozwijalności funkcyj na szeregi według funkcyj Bessela.

1932—33.

1. Bronisław Czerwiński: Całki górne i dolne Perrona, a kwestja jednotliwości rozwiązań układu równań różniczkowych.
2. Juljusz Keh: Równanie różniczkowe Bessela i główne własności funkcyj Bessela i Hankela.
3. Zygmunt Sejud: Wzory Frenet'a dla n -wymiarowej przestrzeni Riemanna.
4. Janina Perausówna: Oszacowanie obszaru istnienia całki równania linjowego niejednorodnego cząstkowego rzędu pierwszego.
5. Rozalja Gansówna: Podstawy teorii równoważności figur płaskich.
6. Józef Hetper: Twierdzenie Stokes'a w ujęciu topologicznem.
7. Wolf Rudolf: Twierdzenie Brouwera o niezmienności liczby wymiarów.
7. Leopold Haller: Długość zbioru położonego na kontinuum prostowalnym w związku z funkcją liczącą.
9. Stefan Sedlak: O pojęciu niezmiennika.
10. Irena Wilkoszowa: Funkcje wypukłe i równanie funkcyjne $f(x+1) = xf(x)$.
11. Czesław Kluczny: Dwuparametrowa (istotnie) rodzina rozwiązań równania różniczkowego $F(x, y, z, \frac{\partial z}{\partial x}, \frac{\partial z}{\partial y}) = 0$.
12. Władysław Misiaszek: Rola równań dołączonych w redukcji równań różniczkowych linjowych i jednorodnych.
13. Aron Teitelbaum: Transformacje stycznościowe w odniesieniu do równań różniczkowych o pochodnych cząstkowych rzędu 1-go.

14. Eugenjusz Ziemia: Transformacje stycznościowe skończone elementów linjowych z zastosowaniem do równań różniczkowych zwyczajnych rzędu 1-go.

15. Maksymiljan Kudela: Trzy typy rzędów dla funkcji analitycznych całokształtnych i związki między nimi.

16. Mieczysław Romanowski: Kwestja egzystencji całek systemu równań różniczkowych zwyczajnych 1-go rzędu (z precyzacją metody Knesera).

17. Lucjan Szymczyk: Naukowe podstawy mierzenia objętości brył i powierzchni pól.

18. Władysław Sowa: Pojęcie indeksu Kroneckera (Brouwera) w punkcie.

19. Jan Herberg: System logiki i matematyki obejmujący teorię prawdopodobieństwa.

1933–34 (do dnia 1 maja 1934).

1. Abraham Dücker: Badania Hadamarda o osobliwościach funkcji analitycznej.

2. Chana Szwarówna: Zasadnicze twierdzenia geometrii na pseudosferze.

3. Perła Glancberg: Problem Riemanna w równaniach różniczkowych linjowych 2-go rzędu.

4. Piotr Marszałek: O stosowaniu się prawa Newtona przy ruchu gwiazd podwójnych (problem Bertranda).

5. Gustaw Miętka: O równaniu różniczkowym n -parametrycznej rodziny funkcji wraz zastosowaniem przy t. zw. redukcji układu równań różniczkowych zwyczajnych rzędu 1-go do jednego równania rzędu wyższego.

6. Norbert Ramer: Z zagadnień teorii przestrzeni abstrakcyjnej Hilberta.

7. Aleksandra Ścisławska: Teoria krzywych w przestrzeni afinarnej.

8. Olga Ameisenówna: Przegląd metod sumacyjnych.

9. Marja Mryczkówna: Własności wielomianów nieprzywiedlnych wielu zmiennych.

10. Stanisław Więcek: Funkcje prawie-perjodyczne.

11. Danuta Sworzeniówna: Badanie punktów osobliwych układu równań różniczkowych $\frac{dx}{dt} = f(x, y) = \frac{dy}{dt} g(x, y)$.

12. Marja Wanda Czarkowska: Pewne własności transformacji klasy C_1 .
 13. Włodzimierz Wrona: O geometriach, w których proste są najkrótszemi odległościami.
 14. Wincenty Łabuz: Zagadnienia brzeżne równania różniczkowego zwyczajnego 2-go rzędu.
 15. Paweł Szbatowski: Kontyngent i paratyngent.
 16. Helena Mandelbaumówna: O zachowaniu się funkcji analitycznej na brzegu koła zbieżności.
-

Dyrektor: prof. zw. dr Stefan Krenz.

Adjunkt: Antonina Dylewska.

Asystenci starsi: dr Ludwik Chrobak.

dr Antoni Gawel.

Asystenci młodszy: dr Antoni Swaryczewski.

dr Stanisław Janik.

Ludwik Dankmeyer.

Spis prac wykonanych przez pracowników Zakładu Mineralogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rok 1930.

S. Krenz:

1. Z petrografji i mineralogji Tatr. Księga Pamiątkowa Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Wilnie w dniu 26—29 IX. 1929. Wilno 1930, str. 128.

2. Zeolity tatrzańskie. Tamże, str. 129.

3. Charakterystyka petrograficzna cieszynitu z Gbely w pracy J. Nowaka »Zur Altersfrage der Intrusionsgesteine der Teschener Decken«. Biuletyn Pol. Akad. Um. Kraków 1930, str. 449—450.

4. O tatrzańskim trzonie krystalicznym. Wierchy, rocz. VIII. 1930, 25 stronic.

5. O ochronie przyrody nieożywionej. Wydaw. Tow. Przyrod. im. Staszica w Łodzi, nr 6, 1930, 5 stronic.

6. Programme de l'excursion dans la chaîne cristalline de la vallée Starorobociańska. Program wycieczki w trzon krystaliczny tatrzański do doliny Starorobociańskiej. Przewodnik wycieczki Zjazdu Poisk. Tow. Geolog. w Tatrach (od 21. VII do 26. VII 1930).

A. Gawel. Sprawozdanie ze zdjęć geologicznych wykonanych w lecie 1929 r. na arkuszu »Sanok«. Posiedz. Nauk. Pol. Inst. Geolog., nr 27, 1930.

S. Kozik. O dwóch tatrzańskich chlorytach żyłowych. Über zwei gangartige Chlorite aus der Tatra. Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1930, 7 stronic.

J. Kuhl. Przyczynek do znajomości piaskowców trembowelskich z okolic Mogielnicy (Małopolska Wschodnia). Beitrag zur Kenntnis der Trembowla-Sandsteine der Umgegend von Mogielnica (Östliches-Kleinpolen). Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1930, str. 203—246, 1 tablica.

Rok 1931.

S. Kreutz:

1. Kryształy topazu z Jahodenki. Spraw. Pol. Akad. Umiej., t. XXXVI, 1931, nr 2, str. 17.

2. Heulandyt z granitów tatrzańskich i krakowskich skał wylewnych. Spraw. Pol. Akad. Umiej., t. XXXVI, 1931, nr 2, str. 17.

J. Broder. Diabazy z Niedźwiedziej Góry koło Krzeszowic i towarzyszące utwory. Diabase von Niedźwiedzia Góra bei Krzeszowice und die sie begleitenden Gebilde. Biulet. Pol. Akad. Umiej., Kraków 1931, str. 546—569, 2 tablice.

A. Gaweł.

1. Granity z warstw krośnieńskich okolic Sanoka. Granite aus den Krosnoschichten in der Umgebung von Sanok. Biulet. Pol. Akad. Umiej., Kraków 1931, str. 653—664, 1 tablica.

2. Sprawozdanie ze zdjęć geologicznych wykonanych w lecie 1930 r. na arkuszu »Sanok«. Posiedz. Nauk. Państw. Inst. Geolog., nr 30, 1931.

S. Kozik. Studja nad własnościami optycznymi kryształów mieszanych: winianu sodowo-amonowego oraz winianu sodowo-rubidowego. Studien über die optischen Eigenschaften der Mischkristalle: des Natrium-Ammonium und Natrium-Rubidium-Tartrats. Biulet. Pol. Akad. Umiej., Kraków 1931, str. 247—266, 2 tablice.

Rok 1932.

S. Kreutz i A. Głowińska. Polskie głady narzutowe. Die polnischen Geschiebe. Roczn. Pol. Tow. Geolog. t. VIII, 1932, 3 strony.

S. Kreutz i M. Jurek. Cendres Volcaniques Tombées en avril 1932 à Buenos Aires. Pył wulkaniczny opadły w kwietniu 1932 w Buenos Aires. Roczn. Pol. Tow. Geolog., t. VIII, 1932, 15 stron, 1 tablica.

S. Kreutz. Ochrona przyrody nieożywionej. Książka »Skarby przyrody« Warszawa 1932, 25 stronic.

L. Chrobak. Die »zurückreflektierten« Laue-Interferenzbilder. Zeitschrift für Kristallographie (A) 82. 1932 Lipsk, str. 342—347.

A. Gawel. Granofiry i porfiry z fliszu karpackiego okolic Sanoka. Granophyre und Porphyre aus den Flyschkarpaten in der Umgebung von Sanok. Biulet. Pol. Akad. Umiej. 1932, str. 145—158, 1 tablica.

S. Kozik. Bromek dwuamminocynkowy. Studium krystalograficzne. Diamminzinkbromid. Kristallographisches Studium. Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1932, 6 stronic.

A. Swaryczewski. Krystalizacja salmiaku z chlorkiem kadmu. Die Kristallisation von Salmiak mit Kadmiumchlorid. Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1932, str. 128—144, 2 tablice.

Rok 1933.

S. Kreutz:

1. O ścianach wycinalnych topazu. Über die Vizinalflächen des Topases. Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1933, str. 169—172, 1 tablica.

1. O zależności luminescencji minerałów od ich występowania i generacji. Über die Luminiszenz der Mineralien in Abhängigkeit von ihrem Vorkommen und ihrer Generation. Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1933, str. 215—225.

2. Uwagi o potrzebie odpowiedniego uwzględnienia mineralogji i geologii w szkołach ogólnie kształcących. »Służba Nauce«, nr 2. Warszawa 1933, 7 stronic.

L. Chrobak. X-ray scattering power of metallic silver for $K\alpha$ copper radiation. Zeitschrift für Kristallographie (A) 84. Lipsk 1933, str. 475—477.

A. Głowińska. Materiały do inwentarza zabytkowych gładów narzutowych w Polsce. »Ochrona Przyrody«, rocz. XII. Warszawa 1933, 8 stronic.

L. W. Strock:

1. O kryształach chlorku nitro-ammino-kobaltowego. A Crystal Study of Nitro-pentamine Cobalt Chloride $[\text{Co}_{(\text{NH}_3)_5}^{\text{NO}_2}]\text{Cl}_2$. Biulet. Pol. Ak. Umiej. Kraków 1933, str. 366—373.

2. The Crystallography and Space Group of Carbonato Tetrammine Cobalti Sulfate $[\text{Co}_{(\text{NH}_3)_4}^{\text{CO}_3}]_2\text{SO}_4 \cdot 3\text{H}_2\text{O}$. Zeitschrift für Kristallographie (A) 86. Lipsk 1933, str. 42—52.

3. The Crystallography of Nitropentammine Cobalti Perchlorate and Nitrate. Zeitschrift für Kristallographie (A) 86. Lipsk 1933, str. 186—191.

4. Crystallography and X-ray Study of Carbonato Tetrammine Cobalti Perchlorate $[\text{Co}_{(\text{NH}_3)_4}^{\text{CO}_3}]\text{ClO}_4$. Zeitschrift für Kristallographie (A) 86. Lipsk 1933, str. 270—279.

A. Swaryczewski. O d-winianiu guanidyny. Über Guanidin-d-Tartrat. Kristallographisches Studium. Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1933, str. 359—356, 2 tablice.

Rok 1934 (do końca kwietnia 1934).

S. Kreutz. O luminescencji niektórych fluorytów w temperaturach niskich. Sur la fluorescence de certaines fluorines à des températures basses. Biulet. Pol. Akad. Umiej. Kraków 1934, str. 573—574.

L. Chrobak. Studja nad budową kryształów chlorku miedziawo amonowego, dwuwodnego. Kraków 1934, 16 stronic.

Spis prac doktorskich, na podstawie których kandydaci uzyskali dyplomy doktorów filozofii.

1. S. Janik. Struktura kryształów chlorku dwuamminocynkowego: $\text{ZnCl}_2 \cdot 2\text{NH}_3$. 1932/33.

2. M. Jurek. Badania chemiczno-mineralogiczne złóż solnych w Wieliczce. 1932.

3. Z. Konczyńska. Własności optyczne kryształów niektórych związków europu i tulu. 1932/33.

4. A. Siegel. Opis chemiczno-petrograficzny skał prakarpackich z okolicy Lusiny. 1932/33.

5. F. Zastawniak. Zależność składu chemicznego biotytów tatrzańskich od składu chemicznego skał z których zostały wydzielone. 1932.

MUZYKOLOGJA

SEMINARIUM (ZORGANIZOWANE WE WŁASNYM LOKALU W R. 1931)
UL. ŚW. ANNY 1, II P.

Dyrektor: profesor zw. dr Zdzisław Jachimecki.

Docent: dr Józef Reiss, profesor szkół średnich.

Asystent: mgr praw, dr fil. Włodzimierz Pożniak.

Wykaz prac za lata 1930—34.

Jachimecki Zdzisław:

1. Średniowieczne zabytki polskiej kultury muzycznej: I. Łacińskie historiae, hymny i sekwencje Kościoła polskiego. Poznań 1930 (Muzyka Kościelna).

2. Twórczość chóralna i liryczna współczesnych kompozytorów polskich. W księdze pamiątkowej VI ogólno-śląskiego Zjazdu Śpiewaków i śląskich uroczystości Moniuszkowskich. Katowice 1930, str. 80 (także osobno).

3. Muzyka polska od r. 1795 do 1864 — W dziele »Polska jej dzieje i kultura«. Wyd. Księgarni Trzaska, Evert i Michalski. Warszawa 1930, str. 42×2.

4. Frédéric Chopin et son oeuvre. Paris Librairie Delagrave. 1930, str. 241.

5. Angielskie curiosum o muzyce polskiej. Książka P. Ethel Rayson. Kraków 1930. Głos Narodu.

6. Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej. Kraków 1930. Kurjer Naukowo-Literacki.

7. Symbolismus in der Motivik des ersten gregorianischen Credo. — Studien zur Musikgeschichte. Festschrift für Guido Adler zum 75 Geburtstag. Wien 1930.

8. Na marginesie pieśni studenckiej z XV wieku »Breve regnum erigitur«. Wyjaśnienie utworu. Kraków 1930, str. 16.

9. Muzyka polska od r. 1864 do 1914 i...

10. Muzyka polska od r. 1914 do 1931. — W dziele »Polska jej dzieje i kultura«. Wyd. Księgarni Trzaska, Evert i Michalski. Warszawa 1931, str. 32×2 i str. 14×2.

11. Moderne polnische Musik. W »Handbuch der Musikge-

schichte, unter Mitwirkung von Fachgenossen herausgegeben von Guido Adler». Berlin—Wilmsdorf 1931. Verl. Keller.

12. Muzyka Podhala. — Referat o wydawnictwie Stanisława Mierczyńskiego. Kraków 1931. Głos Narodu.

13. Pierwsza biografja Henryka Wieniawskiego. — Referat o księżce Józefa Reissa. Kraków 1931. Głos Narodu.

14. Na drugim marginesie pieśni studenckiej z XV-go wieku »Breve regnum«. Kraków 1931, str. 14.

15. Eppuresi camminava! (A jednak się maszerowało). Epilog pieśni studenckiej z XV-go wieku. Kraków 1931.

16. Uwagi z powodu wydania kompozycji »Tamburitta« Adama Jarzębskiego w zeszycie Nr. XI Wydawnictwa Dawnej Muzyki Polskiej. Kraków 1932.

17. Od pierwszej do ostatniej muzyki do Fausta Goethego. — Kraków 1932.

18. Młodzieńcza sonata fortepianowa Władysława Żeleńskiego. — W miesięczniku »Orkiestra« 1932, nr 10.

19. Rozważania na temat opery w Zakopanem. Kraków 1932. Głos Narodu.

20. Bluff i nonsens w muzyce współczesnej. Kraków 1932. Głos Narodu.

21. Boże Narodzenie w arcydziele Jana Seb. Bacha. Kraków 1932. K. N.-Lit.

22. Rzut oka na współczesny teatr włoski. Kraków 1933, str. 36.

23. Ryszard Wagner w 50-ciolecie zgonu. Kraków 1933. K. N.-L.

24. Muzyka Południa i muzyka Północy. Kraków 1933.

25. Projekt organizacji studjum muzykologicznego przy Państw. Konserwatorjum w Warszawie — opracowany na żądanie Min. W. R. i O. P.

26. Obrona autentyczności poloneza Ges-dur Fryderyka Chopina. Sprawozdania P. Ak. Um. Kraków 1934. Styczeń.

27. Niewydany dotychczas polonez Chopina z lat dziecięcych — 1817 r. Kraków 1934. K. N.-Lit.

28. Sukcesy kompozytora polskiego w wiedeńskim teatrze muzycznym przed stoma laty. Napoleon Tomasz Nidecki (1807—1852). Kraków 1934. K. N.-L.

29. Parsifal: Misterjum o Monsalvacie. Kraków 1934. Gł. N.

30. Jawne i ukryte związki muzyki z poezją. Kraków 1934. K. N.-L.
31. Miasto Kraków i opera. Kraków 1934. Głos Narodu.
32. Jakiej muzyki słuchał Władysław Jagiełło. Kraków 1934.
33. Ryszard Strauss w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Kraków 1934. K. N.-L.
34. Wagner z perspektywy roku 1934. Kraków 1934. Gł. N.
35. Pierwsze libretto operowe w polskim języku. Wybawienie Ruggiera z wyspy Alcyny — tłumaczenie S. S. Jagodyńskiego z r. 1628. Kraków 1934. K. N.-L.
36. Musica Polacca. -- Artykuł w Enciclopedia Italiana. Tom P. (Fondata da Giovanni Treccani — Roma 1934).

Reiss Józef:

1. Henryk Wieniawski. Warszawa 1931. Nakładem Księgarni muzycznej F. Grąbczewskiego, str. 191.
2. Muzyka w Krakowie w XIX-tym wieku. Nakładem Biblioteki Krakowskiej nr 72 (i odbitka) 1931.
3. Das Twardowski-Buch. Opus magicum des polnischen Faust. Praga. Germanoslavica R. II, nr 1 (i odbitka) 1932.
4. Książki o muzyce od XV do XVII wieku w Bibl. Jagiellońskiej. Część druga. Kraków. Nakł. Bibl. Jagiell. 1934.
5. Euklidesa Podział monochordu. Kraków. Sprawozdanie II Państwowego Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie za lata 1932—1934 (i odbitka).
6. Traktat Euklidesa: Podział Monochordu. -- W Rozprawach i Notatkach muzykologicznych. Kraków 1934. Część I, str. 15—31.

Poźniak Włodzimierz:

Romans wokalny w twórczości Michała Kleofasa Ogińskiego. W Rozprawach i Notatkach muzykologicznych. Kraków 1934, zes. I, str. 32—59.

Prace doktorskie.

1. Mantel Wilhelm: Juliusz Zarębski, życie i dzieła. Kraków 1931, rkp.
2. Witwicki Wasyl: Ruska pieśń solowa w drugiej połowie XIX stulecia. 1932.

3. Poźniak Włodzimierz: Eugenjusz Pankiewicz (1857—1898), życie i twórczość. 1932.

4. Mayzel Czesław: Teoria harmonji X. Jana Jarnusiewicza (1781—1844) na tle ówczesnej epoki. 1932.

5. Śledziński-Lidzki Stefan: Dzieje symfonji warszawskiej w pierwszej połowie XIX w. 1932.

Prace magisterskie.

1. Mieniewska Hilda: Pieśni religijne Hugona Wolfa z cyklu Mörickégo. 1933.

2. Liszczyński Bohdan: »Konrad Wallenrod« w twórczości Wład. Żeleńskiego. 1934.

3. Gólachowski Stanisław: Antoni Stolpe, życie i twórczość (1851—1872). 1934.

Artykuły.

a) W czasopismach fachowych:

1. Poźniak Włodzimierz: Z dziejów dyrygentury. Orkiestra 1931, nr 6 i 7.

2. Stare instrumenty muzyczne w muzeach wiedeńskich. Orkiestra 1934, nr 1 i 2.

3. Gólachowski Stanisław: »Missa pro defunctis« Józefa Kozłowskiego (1757—1831). Kwartalnik Muzyczny. Warszawa 1933, nr 16.

Ważniejsze prace członków Seminarjum oraz personelu naukowego katedry muzykologii U. J. będą się ukazywały w wydawnictwie p. t. Rozprawy i Notatki Muzykologiczne, ogłaszanem przez Koło Muzykologów U. U. J. i Kuratora Koła. Pierwszy zeszyt ukazał się w r. 1934 i zawiera prace:

1. dr Bronisław Wójcik-Keuprulian: Stanowisko muzykologii w syntezie nauk.

2. dr Józef Reiss: Traktat Euklidesa Podział monochordu.

3. dr Włodzimierz Poźniak: Romans wokalny w twórczości M. Kl. Ogińskiego.

4. dr Stefan Śledziński-Lidzki: Dzieje symfonji warszawskiej w pierwszej połowie XIX-go wieku.

MGR GOLACHOWSKI STANISŁAW

ANTONI STOLPE

(1851—1872)

Spośród talentów muzycznych, jakie pojawiły się w Polsce w drugiej połowie XIX wieku, wyróżnia się postać kompozytora i pianisty Antoniego Stolpego. Współcześni łączyli z jego nazwiskiem najpiękniejsze nadzieje, które niestety przedwczesna śmierć zniweczyła. Stolpe zmarł, mając lat 21 i cztery miesiące. Muzyk ten, prawie zupełnie zapomniany, zasługuje niewątpliwie na przypomnienie go społeczeństwu. W krótkim okresie życia stworzył szereg wartościowych kompozycji i zabłysnął nieposzednim talentem pianistycznym.

Antoni Stolpe pochodził ze szlacheckiej rodziny szwedzkiej, która w niewiadomym bliżej czasie, osiedliła się w Warszawie. W rodzinie tej talent muzyczny był częstym zjawiskiem. W pierwszych latach XIX wieku działali w Warszawie dwaj pianiści, bracia Stolpowie: Alojzy i Antoni, trudniący się nauczaniem muzyki i kompozycją. Starszy z braci — Alojzy, zdobył dużą popularność, jako autor polonezów. Posiadał on dwóch synów, Alojzego (ur. 1818) śpiewaka opery warszawskiej i Edwarda (ur. 1812) pianistę i nauczyciela muzyki. Ten ostatni wstąpił około 1843 r. w związek małżeński z Marjauną Turowską, i z tego związku przyszedł na świat w Puławach dnia 23 maja 1851 roku, Antoni Stolpe. Do 11 roku życia wychowywał się Antoni w Puławach, gdzie ojciec był wtedy nauczycielem muzyki w »Instytucie Aleksandryjskim Wychowania Panien«. Tu też rozpoczął naukę muzyki pod kierunkiem ojca, zdradzając już wcześniej wybitne zdolności muzyczne. Uniknął na szczęście karjery »cudownego dziecka«, co przy wątlęm jego zdrowiu byłoby tylko przyspieszyło zgon.

Kiedy w roku 1862 przeniesiono Edwarda Stolpego do Warszawy, wstąpił Antoni do istniejącego już od roku Instytutu Muzycznego, gdzie jego ojciec objął kierownictwo dwóch klas fortepianowych. W Instytucie prowadził Antoni w dalszym ciągu studia pianistyczne pod kierunkiem ojca, zaś harmonji i kontrapunktu uczył się najpierw u Freyera, potem u Moniuszki. W roku 1867 uzyskał patent, wielką nagrodę z fortepianu i pierwszą nagrodę z kontrapunktu. Już na popisach Instytutu występował Stolpe, jako kompozytor. Teraz jednak, po ukończeniu studiów, zapragnął urządzić koncert, którego program wypełniłyby w całości jego utwory. Pierwszy koncert kompozytorski odbył się dnia 22 marca 1868 roku w sali fabryki fortepianów Hoffera, wobec zaproszonych przedstawicieli świata muzycznego i prasy. Młody autor wystąpił z pięcioma kompozycjami: Sekstetem na fortepian i instrumenty smyczkowe, Uwerturą na orkiestrę, »Sceną dramatyczną« na wiolonczelę z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego, oraz dwiema Etudami fortepianowymi. Koncert zakończył się pełnym sukcesem Stolpego. Recenzje, jakie pojawiły się po tym koncercie, nie kryją podziwu dla talentu i umiejętności młodego kompozytora, i zachęcają go do powtórzenia koncertu dla szerszych sfer publiczności. Ponieważ Stolpe nosił się z zamiarem wyjazdu na dalsze studia do Berlina, jednak przeszkodą w zrealizowaniu tego planu był brak środków materialnych, więc — mając poparcie prasy, odczekał się do organizowania drugiego koncertu, w nadziei, że zysk umożliwi mu spełnienie pragnień. Drugi koncert odbył się w sali Resursy Obywatelskiej, dnia 11 grudnia 1868 roku. Trzon programu stanowiły utwory wykonane na koncercie w sali Hoffera. Z nowych kompozycji, znajdujemy w programie: Śpiew do słów Wiktora Hugo, z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego, Trzy pieśni w formie etudy (sic!) na fortepian, i »Wielki marsz« na orkiestrę p. t.: »*Hommage à Mendelssohn*«. I ten koncert spotkał się z pełnym uznaniem prasy, niestety nie dał spodziewanego rezultatu finansowego. Stolpe był jeszcze zbyt mało znany szerokim warstwom publiczności, to też sala świeciła pustkami. Niezrażony, zabrał się do organizowania trzeciego koncertu, który odbył się 14 maja 1869 roku. W programie znalazło się kilka nowych utworów, jak: Uwertura symfoniczna, Uwertura koncertowa Nr 3, Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, »*Ave Maria*« na kontralt z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego, oraz

dwa utwory dla solowego tenora: Romans i Sonet Mirona (dosłów T. Gantier). Wszystkie te kompozycje spotkały się z bardzo przychylną oceną na łamach prasy. Efekt finansowy tego koncertu musiał być pomyślniejszy, skoro już z końcem czerwca przybył Stolpe do Berlina. Tu zgłosił się do Franciszka Kiela, znanego nauczyciela kompozycji, któremu przedłożył swoje utwory do oceny i przegrał je na fortepianie. Wrażenie wywarł jak najlepsze, czego wyrazem list Kiela pisany do Edwarda Stolpego, a ogłoszony później w prasie warszawskiej. W liście tym obok komplementów pod adresem nauczyciela Antoniego czytamy, że Stolpe »niewątpliwie w dojrzałym wieku, jako kompozytor do świetnego stanowiska dojdzie«. Nauka u Kiela trwała krótko, bo tylko do lutego 1870 roku. W tym czasie napisał Stolpe «Warjacje na kwartet smyczkowy». Obok nauki u Kiela, pracował Stolpe nad fortepianem pod kierunkiem Teodora Kullaka, w założonej przez niego 1855 roku »*Neue Akademie der Tonkunst*«. W krótkim czasie spotkało go chlubne wyróżnienie, bowiem Kullak powierzył mu kierownictwo jednej z klas fortepianowych w Akademii. Niestety pracowity tryb życia wyczerpywał stopniowo wątłe zasoby zdrowia Stolpego. Wreszcie zapalenie płuc, którego nabawił się wychodząc z koncertu Wagnera, przyspieszyło rozwój gruźlicy. Mimo wyjazdu, najpierw do Warszawy, gdzie rodzina otoczyła go troskliwą opieką, potem do Salzbrunn'u i Meran'u, choroba coraz bardziej wycieńczała wątły zawsze organizm Stolpego, wykluczając wszelką nadzieję ratunku. Śmierć nastąpiła dnia 7 września 1872 roku w Meranie.

Obok wymienionych poprzednio utworów, Stolpe był autorem: mazurka *h-moll*, 3 etud fortepianowych, 2 sonat fortepianowych, preludjów i fug, warjacji, nieznanych bliżej utworów na fortepian i orkiestrę, sonaty skrzypcowej, oraz »O Salutaris Hostia«, na chór mieszany z towarzyszeniem organ i kwintetu smyczkowego. Z wszystkich tych kompozycji zachowały się tylko cztery: »O Salutaris Hostia«, etuda fortepianowa (dedykowana ojcu), warjacje na kwartet smyczkowy i sonata fortepianowa. Najwybitniejszym utworem spośród nich jest sonata fortepianowa *d-moll*, którą poddamy szczegółowej analizie.

Kompozycja ta została napisana już po ukończeniu studjów u Kiela. Rękopis jej nosi datę: *Berlin, den 27 Dezember 1870*, a jak wiemy naukę u Kiela zakończył Stolpe jeszcze w lutym

tego roku. Autograf Sonaty, znajduje się w Państwowych Zbiorach Sztuki w Warszawie (Mr. 337). Jest to zarazem jedyny drukowany utwór Stolpego. Sonata *d-moll* ukazała się nakładem Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, przygotowana do druku przez Józefa Wieniawskiego, który włączył ją także do swojego repertuaru i wykonał m. i. na koncercie Towarzystwa Muzycznego w dniu 27 maja, 1875 roku.

Sonata *d-moll* składa się z następujących ustępów: *Allegro appassionato*, *Scherzo*, *Introduzione* i *Finale*. Ustęp pierwszy (*Allegro appassionato*, *d-moll*, takt $\frac{4}{4}$, taktów 204) posiada formę sonatową o schemacie:

- a) ekspozycja t. 1—69,
- b) przetworzenie t. 70—125,
- c) reprzyza t. 125—186,
- d) *codà* t. 186—204.

Ekspozycja rozpada się na dwie grupy tematyczne, przedzielone łącznikiem. Grupa tematu pierwszego, wypełniająca takty od 1 do 25 rozpoczyna się energicznym motywem naczelnym w takcie pierwszym, który poprzez takt drugi łączy się z właściwym tematem pierwszym. Pod względem harmonicznym, motyw naczelnny jest rozszerzoną kadencją *d-moll*: subdominanta $\frac{6}{5}$ z alterowaną primą, tonika $\frac{6}{4}$, paralela subdominanty II $\frac{6}{5}$, dwa akordy zmniejszone septymowe *cis-e-g-b* przedzielone subdominantą $\frac{6}{4}$ i tonika. Motyw naczelnny w sonacie Stolpego odgrywa jednak inną rolę, niż spotykane czasem krótkie wstępy wyprzedzające temat pierwszy, jak np. w sonacie *b-moll* Chopin'a. Podczas gdy u Chopin'a wstęp ten nie powraca już w dalszym przebiegu sonaty, to u Stolpego ilekroć pojawi się temat pierwszy zawsze towarzyszy mu motyw naczelnny.

Temat pierwszy, ujęty w klasyczny ośmiotakt (t. 3—10), posiada charakter niespokojny przez skoki interwałów tworzących melodię oraz rytm punktowany i synkopowany. Odpowiednio do jej charakteru dobrał Stolpe akompanjament sześcionutowych figur szesnastkowych, opartych o rozłożone trójdźwięki, przyczem zwrócić należy uwagę na właściwe romantykowi (Weber, Chopin, Schumann), przenoszenie tercji akordu ponad kwintę. Najbliższe tony akompanjamentu tworzą na dłuższej przestrzeni nutę pedałową na tonice (patrz przykł. str. 5).

W takcie 10-tym nawiązuje Stolpe do początku melodii tematu, poddając w dalszym przebiegu grupy pierwszego tematu, jego dwa początkowe takty dwukrotnej przeróbce. W pierwszej przeróbce (t. 11—19) motywy tych taktów pojawiają się najpierw w basie i przechodzą stopniowo do górnych głosów, wśród zmie-

Allegro appassionato. *♩ tempo*

The image displays three systems of musical notation for piano. The first system begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 3/4 time signature. It features a forte (*ff*) dynamic and a tempo marking of *Allegro appassionato.* A *Lento* marking is placed over a section of the music. A tempo change to *♩ tempo* is indicated by a triangle. The second and third systems continue the musical development with various melodic lines and harmonic textures.

niających się tonacyj *g-moll*, *E-dur*, *a-moll*, *F-dur* i *d-moll*. W przeróbce drugiej (t. 19—25) powtarzają się one trzykrotnie w progresji wznoszącej się, której towarzyszą w basie figury triolkowe oparte o rozłożone trójdźwięki, podobnie jak to miało miejsce w temacie. Druga przeróbka wchodzi w takcie 25-tym bezpośrednio w łącznik podejmujący jej ostatni motyw triolkowy. Łącznik trwa do taktu 31-go i doprowadza do tonacji paralleli *F-dur*, w której rozpoczyna się grupa drugiego tematu. I tę grupę podzielił Stolpe na trzy części: dwunastotaktowy temat (t. 32—43) i jego dwie przeróbki (t. 44—55, 58—68). Temat drugi, o budowie $8(4+4)+4(2+2)$ został opatrzony uwagą *lamentabile*. Nie tworzy on z tematem pierwszym tak silnego kontrastu, jak

tęgo wymaga klasyczny typ sonaty. Temat ten, aczkolwiek bardziej śpiewny i spokojny, posiada z poprzednim tematem jedną cechę wspólną: częsty rytm synkopowany:



Melodję jego trzech początkowych taktów, wprowadza, rozpoczynając się w taktie 44-tym przeróbka w głosie basu, na tle figuracyjnego akompanjamentu w prawej ręce, który odegra później ważną rolę w przetworzeniu. Akompanjament ten przechodzi w taktie 46-tym w łamane oktawy, które w taktach od 47 do 51 zatrudniają obie ręce. W taktach od 52 do 55 zostały interesująco pod względem pianistycznym przetworzone cztery końcowe takty tematu. Między pierwszą a drugą przeróbką, umieścił Stolpe dwutaktowy łącznik akordowy, w którym zestawia obok siebie trzykrotnie półkadencję: subdominanta nonowa z alterowaną primą i akord dominantseptymowy. Początkowe trzy takty drugiej przeróbki (t. 58—60) są nieco zmienionem odwróceniem analogicznych taktów z przeróbki poprzedniej (t. 44—46): melodia tematu pojawia się teraz w prawej ręce, akompanjament figuracyjny w lewej. W całości przetworzył tu Stolpe 8 taktów tematu drugiego, po których następuje kadencja *F-dur* zamykająca ekspozycję. W taktie 69-tym (*prima volta*) nawiązuje Stolpe do motywu naczelnego, pierwszego tematu i ekspozycja zostaje powtórzona.

Przetworzenie rozmieścił Stolpe w 56-ciu taktach, poddając przeróbce najpierw temat drugi (t. 71—111), potem temat pierwszy (t. 112—125). Rozpoczyna ją trzytaktowy łącznik, operujący ostat-

nim motywem wspomnianej poprzednio kadencji. Celem tego łącznika jest doprowadzenie do *A-dur*, od której to tonacji rozpoczyna się właściwe przetworzenie. W początkowych 8 taktach przerabia Stolpe figurę akompanjamentu z taktów 44—46 ekspozycji, przeplatając ją dwukrotnie motywem łącznika (t. 76, 77) pozatem *arpeggiami*, które też wypełniają dalszych osiem taktów. W pierwszym okresie 8-taktowym moduluje Stolpe z pomocą zmniejszonego akordu septymowego, kolejno do *A-dur*, *g-moll*, *D-dur*, *a-moll*, *H-dur*, *A-dur* i *E-dur*. (Należy zwrócić uwagę na błąd ortograficzny w takcie 80-tym: akord *fis-a-c-es* należało napisać *dis-fis-a-c*, ponieważ, jak to wynika z następnego taktu, rozwiązuje się do *E-dur*, a nie *G-dur*). W drugim okresie 8-taktowym następuje powrót przez *e-moll*, *h-moll*, *a-moll*, *d-moll* do *F-dur*. Związek z tematem drugim został zacieśniony dopiero w taktach od 89 do 96, gdzie Stolpe zacytował dosłownie dwa jego takty (40, 41) i poddał je przeróbce. Dalszych 14 taktów przetworzenia wypełniają ponownie *arpeggia*, nie związane bliżej z żadnym z tematów. Łańcuch modulacyjny tych taktów przedstawia się następująco: *g-d-F-f-as-b-Es-a-d-g-f*. W takcie 111-tym nawiązuje Stolpe do motywu naczelnego tematu pierwszego i powtarza go dwukrotnie (t. 112, 113). Samemu tematowi pierwszemu poświęcił Stolpe 8 taktów (t. 114—121), po których dochodzimy znowu do motywu naczelnego zapowiadającego tym razem wejście reprzyzy.

W reprzyzie (t. 124—184) powtórzył Stolpe całą grupę tematu pierwszego, w tonacji *d-moll*. Natomiast grupa tematu drugiego została skrócona i przeniesiona do tonacji równoległej: *D-dur*. Skróceniu uległa druga przeróbka, z której pozostawił Stolpe tylko dwa takty. Bezpośrednio po nich, rozpoczyna się *coda*, skonstruowana bardzo pomysłowo. Jej pierwsze takty wypełniają motywy *arpeggiowe*, te same, które widzieliśmy w przetworzeniu. Następująca po nich 6-taktowa grupa motywów triolkowych, o charakterystycznych przednutkach, jest zjawiskiem nowem. Przechodzi ona w dwutaktowy łącznik, po którym odzywają się dwa początkowe takty tematu pierwszego, a po nich, oddzielony fermatą i pauzą — motyw naczelnny tematu pierwszego. Całość kończy kadencja z charakterystycznym dla romantyków, drugim stopniem, w miejsce subdominanty: I^6 — II^{\sharp}_5 — V^7 — I . Pierwotne zakończenie *cody*, jak to widać z rękopisu, było prostsze: bezpośrednio po grupie motywów triolkowych, następowało zakończenie na tonice.

Do formy sonaty Stolpego nie można oczywiście przykła-
 dać schematu beethovenowskiego *allegro* sonatowego, bo wtedy
 doprowadzilibyśmy do podobnych nieporozumień, do jakich do-
 chodzili dawniejsi pisarze muzyczni, odnośnie do sonat Chopin'a,
 czy Schumann'a. Inny rodzaj tematyki w sonatach romantyków,
 spowodował inny stosunek wzajemny dwóch zasadniczych części
 formy sonatowej: ekspozycji i przetworzenia. Tematy ich nie po-
 siadają tak jasno zarysowanych konturów, tak charakterystycznych
 motywów, któreby pozwalały i na rozwinięcie tematu w ekspoz-
 zycji, i na przerobienie go w przetworzeniu, gdy każde zdeformo-
 wanie jego elementów składowych grozi zupełnem zatraceniem
 związku z tematem pierwotnym. Toteż najlepszym środkiem roz-
 winięcia tematu jest szeregowanie jego motywów w progresji,
 lub przenoszenie ich do coraz to innych tonacji, jak to widzimy
 np. w sonacie *fis-moll* Schumann'a. Tą techniką posłużył się także
 Stolpe, w grupie tematu pierwszego, gdzie dwutaktowy motyw,
 poddawany progresjom wypełnia takty od 11 do 25. Inaczej nato-
 miast postąpił Stolpe w grupie drugiego tematu. Tutaj jego mo-
 tywy wyposażył najpierw w inny akompanjament, potem podda
 przeróbce, jednak nie tematycznej, lecz techniczno-pianistycznej.
 Ponieważ motywy obu tematów zostały wykorzystane już w eks-
 pozycji, należało w przeróbce ograniczyć ich użycie, aby uniknąć
 operowania ciągle tym samym materiałem. Jak to widzieliśmy
 w opisie przetworzenia, elementy obu tematów zajmują w niem
 stosunkowo mało miejsca, natomiast szersze zastosowanie znalazły
 motywy *arpeggiowe* niezwiązane z tematami, a obok nich także
 figura akompanjamentu z tematu drugiego i motyw kadencji za-
 mykającej ekspozycję. Dzięki tej ekonomii użycia tematów w prze-
 tworzeniu, mógł Stolpe potem powtórzyć całą prawie ekspozycję
 w reprzyzie, bez obawy o wywołanie wrażenia monotonii.

Ustęp drugi sonaty *d-moll*, *Scherzo* (*Vivace*, takt $\frac{3}{4}$, *B-dur*,
 taktów 157) ujął Stolpe w powszechnie używaną w tym rodzaju
 formę trzyczęściową z *coda*:

- A. Temat t. 1—55
- B. Trio t. 56—88
- A'. Repryza t. 89—146
- Coda* t. 146—157

Właściwy temat *Scherza* poprzedza czterotaktowa inwokacja
 oparta o dominantę, która zarazem łączy poprzednie *Allegro appa-*

sionato ze *Scherzem*. Ta fraza, także w dalszym przebiegu tego ustępu odgrywa rolę łącznika. Temat, posiada kształt trzyczęściowej pieśni, przyczem powrót części pierwszej przygotowuje wspomniany łącznik. Schemat tematu przedstawia się następująco:

a	b	ł	a ₁
$\alpha + \beta + \alpha_1 + \beta_1$	$\gamma + \gamma_1 + \delta + \varepsilon$		$\alpha + \beta + \alpha_1 + \beta_2$
4 + 4 + 4 + 4	4 + 4 + 4 + 3	4	4 + 4 + 4 + 4

W wyborze tematu dla *Scherza* kierował się Stolpe przesłankami współczesnej epoki romantycznej, to też brak mu wszelkich cech »żartobliwości«. Zbliża się on do typu tematów właściwych *Scherzom* Chopin'a i Mendelssohn'a. Na szczególną uwagę zasługują subtelnie użyte synkopy, które zacierając granice taktowe, podkreślają kapryśny charakter tematu:



Podświadomym niewątpliwie punktem zaczepienia, dla inwencji Stolpego, w czasie tworzenia tego tematu, był pierwszy takt *trio* w polonezie *cis-moll* op. 26, Nr. 1 Chopin'a:



Jak widzieliśmy z poprzednio zamieszczonego schematu, symetria poszczególnych odcinków została zakłócona jedynie w części środkowej *b*, której odcinek ostatni uległ skróceniu do trzech taktów. Pod względem modulacyjnym, znajdujemy w temacie odchylenia 'do najbliższych tonacyj. Część pierwsza *a*, kończy się w *F-dur*. W tejsze

tonacji jest utrzymany pierwszy okres części środkowej, natomiast drugi okres siedmiotaktowy tej części wychodzi od *Es-dur*, a kończy się w *F-dur*. W łączniku, początkowe dwa takty są oparte o dominantę *F-dur*, następne o dominantę *B-dur*. Część trzecia ma identyczny przebieg charmoniczny z częścią pierwszą, z wyjątkiem kadencji końcowej w *B-dur*. Należy podkreślić użycie w takcie 19 trójdźwięku zwiększonego w *b-d-fis*. Tym środkiem harmonicznym, posługuje się Stolpe na większą skalę w etudzie. Silniejsze kontrasty dynamiczne spotykamy w części środkowej i łączniku, natomiast części skrajne utrzymane w *piano*, kontrastują w swoich odcinkach, przez przeciwstawienie harmonji skupionej i rozległej.

Silny kontrast z tematem tworzy burzliwe w swoim przebiegu *Trio*. Jest ono niewątpliwie najbardziej oryginalną częścią całej Sonaty. Posłużył się tu Stolpe skupionymi akordami, które następują po sobie w bliskim sąsiedztwie, uderzane naprzemiennie lewą i prawą ręką. Górne tony tych akordów znaczą melodję:



Użycie takich zachodzących za siebie akordów do prowadzenia melodji, było w tych czasach zjawiskiem rzadkiem. U Chopin'a nie spotykamy ich zupełnie, u Liszta pojawiają się tylko sporadycznie.

Trio utrzymane w tonacji odpowiedniej *d-moll*, wypełnia 33 taktów i dzieli się na cztery okresy: t. 36--64, t. 64--71, t. 71--80, t. 80--88. W okresie pierwszym został zawarty cały materiał motywiczny, który w dalszych okresach ulega drobnym tylko przeróbkom. Schemat harmoniczny tego okresu: *g-moll*, *c-moll*, *d-moll*, *g-moll*, został rozszerzony w okresie trzecim o tonację *C-dur* i *f-moll* (zamiast *d-moll* pojawia się w dalszych okresach *D-dur*) a w okresie czwartym o tonację *a-moll* i *h-moll*. Głównym środkiem modulacyjnym jest tutaj akord zniżony septymowy. Okres kończy się kadencją zwodniczą *g-moll*, po której następuje

kadencja *f-moll*: $g V - VI^6 = f: VII^6 - VII^7 - V_3^4 - I$. Ostatni takt *trio* łączy się bezpośrednio z reprzyzą. W przeciwieństwie do tematu *Scherza*, charakteryzują *trio* częste kontrasty dynamiczne.

Reprzyza powtarza wiernie temat aż do taktu 54-go, po którym następuje czterotaktowy łącznik do *cody*. Jest on oparty o motyw przedostatniego taktu tematu. W dwunastotaktowej *codzie* nawiązał Stolpe, w jej pierwszych taktach do inwokacji, którą rozpoczął *Scherzo*, jednak w innym opracowaniu pianistycznym. Następnie w czterech taktach powtórzył w *B-dur* motywy *trio*, a całość zakończył kadencją w *B-dur*. Operuje ona nowym motywem, pojawiającym się najpierw w lewej ręce, a imitowanym przez rękę prawą.

Następny ustęp sonaty: *Introduzione (Adagio con Fantasia, F-dur, takt 4/4, taktów 40)* składa się z dwóch części (I, t. 1—19, II, t. 19—40), z których każda spełnia inną rolę. Część pierwsza jest zjawiskiem szczątkowym *Adagia*, czy *Andante*, które w formie sonatowej zwykle następuje po *Scherzu*. Zaś sens tego ustępu, zawarty w tytule, spełnia część druga. Ona jest dopiero właściwym wstępem do końcowego *Finale*.

Na dziewiętnastotaktową część pierwszą, składają się dwa różne tematy: jeden w *F-dur*, drugi w *d-moll*. Po jednotaktowym wstępie, na tle synkopowanego akompanjamentu akordowego, splatają się ze sobą trzy linie melodyczne w sposób przypominający styl niektórych tematów Schumann'a. Dla przejrzystości wypisuje je na osobnych systemach.

W takcie 9-tym, bez łącznika, pojawia się odrazu temat drugi (t. 9—19). Modulacji z *F-dur* do *d-moll* dokonał Stolpe z pomocą trójdźwięku zwiększonego: *fis-a-cis* ($F:I^5\sharp = d:III$). W przeciwieństwie do kapryśnego tematu pierwszego, temat ten rozwija się śpiewnymi łukami melodycznymi, oparty o akompanjament *arpeggiowy*:



Stolpe poprzestał na zestawieniu tych dwóch tematów obok siebie, i ani nie wykorzystał ich motywiki, ani nie nadał tej części jakiejś zaokrąglonej formy, jaką zwykle spotykamy w *Adagiach* sonatowych.

× Część druga, jak już powiedzieliśmy, stanowi właściwe przygotowanie ostatniego ustępu sonaty. Na jej treść składają się antycypowane motywy pierwszego tematu i łączników *Finale*. Pod względem harmonicznym, jest ona od taktu 22, rozszerzoną kadencją *d-moll*, której tonika pojawia się już w pierwszym takcie ustępu końcowego. Figuracja triolkowa, jaką spotykamy w taktach od 31 do 40, przypomina niektóre fragmenty Fantazji *f-moll*, op. 49, Chopin'a.

Nazwa *Introduzione* znajduje się tylko na rękopisie sonaty (Stolpe pisze błędnie *Introductione*), natomiast w wydaniu drukowanym, Wieniawski samowolnie ją opuścił. Stało się to z krzywdą dla tego ustępu, gdyż samo oznaczenie: *Adagio con Fantasia* nie tłumaczy sensu tej części sonaty i może prowadzić do nieporozumień. Mimowoli spodziewamy się tu bowiem samodzielnego *Adugia* sonatowego, w miejsce którego znajdujemy ustęp, w małym tylko stopniu spełniający nasze oczekiwania. To też w recenzji, jaka pojawiła się w »Kłosach« po wspomnianym już koncercie Wieniawskiego (dn. 27. V. 1875) Władysław Żeleński określił ten pomyślnie skonstruowany ustęp, jako »małoznaczący« nie orientując się w jego właściwym przeznaczeniu. W czasie pisania recenzji posługiwał się Żeleński programem, w którym Wieniawski opatrzył wykonywany przez siebie utwór, komentarzem.

Ostatni ustęp sonaty Stolpego, *Finale* (*Allegro*, *d-moll*, takt $\frac{4}{4}$, taktów 169) pod względem budowy, przedstawia typ t. zw. »formy zbliżonej do formy sonatowej«, jaki często spotykamy w dziełach romantyków. W zasadzie ustęp ten jest dwuczęściowy, przyczem część pierwsza tworzy ekspozycję sonatową, zaś część druga łączy w sobie elementy przetworzenia i reekspozycji. Schemat szczegółowy przedstawi się następująco:

- Część I: 1. Grupa tematu pierwszego, t. 1—25, *d-moll*,
2. Łącznik, t. 25—48, *d-moll*, *F-dur*,
3. Grupa tematu drugiego, t. 49—73, *F-dur*,
4. *Coda* (motywy tematu pierwszego), t. 73—79, *F-dur*.

- Część II: 1. Przetworzenie tematu pierwszego, t. 79—108, *F-dur*, *d-moll*,
2. Łącznik, t. 108—131, *d-moll*,
3. Grupa tematu drugiego, t. 123—156, *d-moll*, *D-dur*,
4. *Coda* (motywy tematu pierwszego), t. 156—169, *d-moll*.

Na takie ukształtowanie *Finale* decydujący wpływ wywarł rodzaj jego tematów. Temat pierwszy, posiadający bardzo charakterystyczne motywy, o rytmie punktowanym, kryje w sobie znaczne możliwości przetwarzania, to też jak widzimy ze schematu, odegrał on w konstrukcji tego ustępu najważniejszą rolę. Natomiast temat drugi zawiera tych możliwości niewiele. Przedewszystkiem jest on silnie związany z tłem harmonicznem, które mu nadaje dopiero kolorytu. Pozbawiony swojej podstawy harmonicznej, nie posiada żadnych rysów interesujących, któreby usprawiedliwiały przeróbkę. Toteż w części drugiej powtórzył Stolpe całą grupę tematu drugiego dosłownie, przenosząc ją tylko do innych tonacyj. Poniżej podaję dla przykładu fragmenty obu tematów (patrz przykl. str. 14).

Na temat pierwszy składają się dwie kontrastujące ze sobą części: pierwsza zawiera w sobie motywy o rytmie punktowanym, druga jest pasażem sekstowym przeplatanym kadencją VII¹—I, lub V¹—I. Obie te części posiadają inne tonacje. W pierwszym okresie czterotaktowym przeciwstawiają się sobie *d-moll* i *g-moll*, w drugim *g-moll* i *c-moll*. W takcie dziewiątym bez wyraźnej

rozszerzony do 17-tu taktów przez progresję i rozwiniętą kadencję, grawituje z powrotem do *F-dur*. W kadencji tematu drugiego, która tworzy *crescendo* od *piano* do *sff*, uzyskał Stolpe silne zaostrzenie dysonansowości. Część pierwszą *Finale* zamyka krótka 7-taktowa *coda*, oparta o motyw punktowany tematu pierwszego. Już tutaj w takcie 73-cim spotykamy motyw triolkowy, który w drugiej części *Finale* będzie towarzyszył fragmentom tematu pierwszego.

Po kadencji *F-dur*, rozgraniczającej obie części finału, rozpoczął Stolpe przeróbkę tematu pierwszego od motywu punktowanego. W takcie 82-gim wraca motyw punktowany w towarzystwie wspomnianych wyżej motywów triolkowych. Przeróbka tego motywu wypełnia 15-cie taktów, wśród zmieniających się kolejno tonacyj: *a-moll*, *d-moll*, *g-moll*, *c-moll*, *f-moll*, *b-moll*, *des-moll*, z enharmoniczną zamianą na paralełę dominanty w *A-dur* (*cis-e-gis*). Doszedłszy do *A-dur*, porzuca Stolpe na chwilę motyw punktowany i na *arpeggiach*, które pojawiły się już w grupie tematu pierwszego, buduje progresję tonalną akordów septymowych, wiążących się wzajemnie postęпами zwodniczemi: $A:VI^7-II^7-V^7-I^7-IV^7-VII^7=fis:II^7-V-I$. Progresja ta jest utartym środkiem harmonicznym, spotykamy ją bowiem często już u Bacha, Haydna i Mozarta, jednak Stolpe potrafił jej mimo to nadać pewne rysy oryginalne, przez wprowadzenie w *arpeggiach* tonów opóźniających. Po tym epizodzie luźnie związanym z tematem, wraca motyw punktowany, tym razem jednak służą mu za tło *arpeggia*. Z tonacji *fis-moll*, na dominancie której skończyła się progresja, przechodzi Stolpe do *A-dur*, *e-moll*, *a-moll*, i wreszcie *d-moll*. Przetworzenie kończy motyw pasażowy urozmaicony na początku imitacją, podobnie jak to miało miejsce z zakończeniu grupy tematu pierwszego. W takcie 108 wraca łącznik i od tego miejsca zaczyna się już reprzyza. Łącznik zamiast do *F-dur* zdąża teraz do dominanty *d-moll*. Grupa drugiego tematu nie została powtórzona w całym przebiegu w *D-dur*, jak tego wymaga reguła formy sonatowej, gdyż jej pierwszy okres ośmiotaktowy opatrzony uwagą *tranquillo*, wprowadził Stolpe w *d-moll*. W *codzie* sięgnął Stolpe znowu do elementów tematu pierwszego i rozwinął je podobnie jak w przetworzeniu. W początkowych 8-miu taktach połączył motywy punktowane z motywami triolkowymi, a po dwu-

taktowym epizodzie oktawowym, wprowadził jeszcze motyw pasażowy i zakończył *Finale* kadencją *d-moll*. W rękopisie sonaty znajduje się warjant tego zakończenia, polegający na rozszerzeniu kadencji przez dodanie wstawionej dominanty.

Między rękopisem i drukiem sonaty Stolpego istnieje zupełna zgodność. Wieniawski, jako wydawca, ograniczył się wyłącznie do napisania karty tytułowej i skreślenia nazwy trzeciego ustępu, o czym już była mowa. Nie zrobił natomiast rzeczy, która jest obowiązkiem wydawcy: mianowicie usunięcie widocznych niedopatrzeń autora. Jego ingerencji wymagała przedewszystkiem dynamika sonaty. Stolpe nie liczył się prawdopodobnie z możliwością ogłoszenia drukiem swego utworu, to też niezbyt starannie potraktował jej stronę dynamiczną. Jaskrawym tego przykładem łącznik i drugi temat *Finale*, które w repryzie posiadają pieczołowicie opracowaną dynamikę, a w części pierwszej brak im nawet podstawowego znaku na początku. Jak widzimy ujednostajnienie dynamiki można było uskutecznić z łatwością.

Jeśli dziś spojrzymy z perspektywy historycznej na sonatę Stolpego, nie trudno nam stwierdzić, że dzieło to posiada swych protoplastów w utworach Chopin'a i Schumann'a. Jednak Stolpe był daleki od niewolniczego kopjowania wzorów, tych czołowych przedstawicieli romantyzmu. Drobne reminiscencje, jakie tu i ówdzie wylaniają się z utworu Stolpego, zajmują zbyt nikłe miejsce w całości sonaty, aby zwracały szczególną uwagę. Wpływ Chopin'a zaciążył przedewszystkiem na tematyce sonaty. Oczywiście mowa tu o kompozycjach takich, jak np. sonaty, ballady; natomiast sfera mazurków, z właściwą im stylizowaną ludowością, jest obca tematyce Stolpego. Silniej zaznaczył się tu wpływ Schumann'a. Z ważniejszych cech wspólnych zwrócić należy uwagę na konstrukcję *allegro* sonatowego, częste posługiwanie się rytmem synkopowanym, zupełny prawie brak elementów wyłącznie popisowych i ozdobników, wreszcie najbardziej charakterystyczne, zdaniem Riemanna (*Geschichte der Musik seit Beethoven*. Berlin, 1901, str. 275), dla stylu Schumann'a motywy przedtaktowe, znajdujemy obficie w sonacie Stolpego. Zależność od dzieł wymienionych kompozytorów nie może nas dziwić w utworze Stolpego. W czasie pisania sonaty liczył Stolpe lat dziewiętnaście. Był zatem w okresie najpodatniejszym na obce wpływy; w okresie, w którym rozszerza-

jąca się z każdym dniem znajomość literatury muzycznej, przytłacza ogromem rozwiązanych już problemów. Niezmiennem zaś prawem, które wielokrotnie potwierdzają dzieje muzyki, dopiero przetrwanie dzieł wielkich poprzedników, otwiera nowe drogi, wskazuje nowe możliwości.

Mimo zapatrzenia się w potężne indywidualności Chopin'a i Schumann'a, potrafił jednak Stolpe nadać temu utworowi piętno osobiste. Z niekłamany podziwem musimy śledzić rozpęd jego inwencji, która z łatwością wypełnia zamierzone formy. Jak spontanicznie powstał ten utwór, świadczy najlepiej rękopis sonaty, zawierający bardzo mało skreśleń i poprawek. Jedyne z *codą* pierwszego ustępu miał Stolpe więcej kłopotu; dłużej ją cyzelował, zanim przybrała, nieco kunsztowny kształt ostateczny. Poza tem inwencja Stolpego nie napotkała żadnych przeszkód — muzyka płynie w sonacie nieprzerwanym potokiem.

W zakresie współczesnej w Polsce produkcji fortepianowej należy się sonacie Stolpego dominujące stanowisko. Żaden utwór fortepianowy Zarzyckiego, Noskowskiego, czy Żeleńskiego, że wymienimy tylko wybitniejszych kompozytorów tworzących w tym czasie, nie może sprostać szerokiemu oddechowi i rozpędowi twórczemu sonaty Stolpego. Zresztą Noskowski i Żeleński, jak to wynika z ich wypowiedzi na łamach prasy o Stolpem, dokładnie zdawali sobie sprawę z dystansu, jaki dzielił ich ówczesne poczynania twórcze z kompozycjami Stolpego. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę fakt, że sonata Stolpego jest dziełem dziewiętnastoletniego zaledwie kompozytora, musimy stwierdzić, że od młodzieńczych utworów Chopin'a do Preludjów Szymanowskiego, żaden kompozytor polski nie wystąpił w tym wieku z kompozycją, któraby zawierała tyle pozytywnych wartości.

Po Wieniawskim, o ile mi wiadomo, nikt nie wykonywał już publicznie sonaty Stolpego, chociaż Warszawskie Towarzystwo Muzyczne uprzyściplniło ją drukiem. Zwykłym porządkiem rzeczy, skoro brakło nowych kompozycji, przykuwających uwagę współczesnych do osoby Stolpego, cała jego produkcja poszła w zapomnienie. Że wyrządzono mu tem krzywdę — nie trzeba chyba dowodzić. W każdym razie najwyższy czas, aby dziś przywrócić utworom Stolpego należne im miejsce. Szczególnie wybitne walory pianistyczne sonaty Stolpego powinny ją wprowadzić nietylko na estradę koncertową, lecz także do wyższych klas

fortepianowych w naszych uczelniach muzycznych, w których najdotkliwiej odczuwano zawsze szczupłość polskiej literatury sonatowej.

Przypis.

Praca niniejsza w części biograficznej jest bardzo znacznym skrótem, w części analitycznej, jednym z rozdziałów pracy magisterskiej, wykonanej w Seminarjum Historji i Teorji Muzyki U. J.

PALEONTOLOGJA

ZAKŁAD UL. GRODZKA 53

Dyrektor: do września 1933 prof. zw. Wilhelm Friedberg, potem przeszedł na emeryturę. — W r. 1933/34 stanowisko profesora paleontologii i dyrektora Zakładu wakowało.

Docenci: dr Edward Passendorfer, b. zastępca profesora Uniwersytetu Poznańskiego,
dr Franciszek Bieda.

Asystenci: doc. dr Franciszek Bieda,
dr Wilhelm Krach.

Wykaz prac za okres 1930—34.

Wilhelm Friedberg:

1. Studja nad formacją mioceniąską Polski, cz. VI, czas. Kosmos, t. 55. Lwów 1930, str. 357—381.

2. Rozwój paleozoologii w Polsce w ostatniem pięćdziesięcioleciu. Kosmos, tom jubileuszowy, cz. II. Kraków 1931, str. 199—207.

3. Uwagi nad nowszemi próbami podziału naszego miocenu. Rocznik Pol. Tow. Geologicznego, t. 7. Kraków 1931, str. 291—314.

4. Die Pectiniden des Miocäns von Polen und ihre stratigraphische Bedeutung. Bulletin de l'Académie Polon. des Sciences. Kraków 1932, cz. I, str. 47—66, 1 tabl., cz. II, str. 113—122, 1 tabl.

5. *Oncophora dubiosa* M. Hoern. (*O. gregaria* M. Łomn.) im Miocän von Polen, ibidem. Kraków 1933, str. 155—161, 1 tabl.

6. Notes sur quelques Gastéropodes de l'Helvétien de la Touraine, Journal de Conchyliologie, t. 77. Paris 1933, st. 20—24, 1 tabl.

7. Les Taxodonta du miocène de la Pologne, ibidem, str. 25—40.

8. Przyczynki do znajomości miocenu Polski, cz. I, Rocznik Pol. Tow. Geolog., t. 9. Kraków 1933, str. 50—56.

9. Przyczynki do znajomości miocenu Polski, cz. II, ibidem, str. 197—236.

10. Mięczaki miocenijskie ziem polskich (Mollusca miocaenica

Poloniae), t. II, zeszyt pierwszy. Kraków 1934, str. 1—158, tabl. 1—24.

Franciszek Bieda:

1. Sprawozdanie z badań geologicznych, przeprowadzonych w lecie 1929 r. w okolicy Ciężkowic, arkusz Pilzno. (Posiedzenia naukowe Państw. Inst. Geol., nr 27. Warszawa 1930).

2. Uwagi o nomenklaturze i systematyce niektórych gatunków nummulin. (Rocznik Pol. Tow. Geol., t. VII. Kraków 1930).

3. Egzotyki numulinowe z Karpat Polskich. (Rocznik Pol. Tow. Geol., t. VII. Kraków 1930).

4. Przyczynek do znajomości wąsonogów (Cirripedia) miocenu polskiego. (Rocznik Pol. Tow. Geol., t. VII. Kraków 1930)

5. Sur la faune des Nummulines trouvée dans les galets des conglomérats des Carpathes polonaises. (Bull. de l'Académie Polon. des Sciences et des Lettres, Classe des Sc. math. et nat.: Série B. Cracovie 1930).

6. Remarques sur la nomenclature et la classification de certaines espèces de Nummulines, I-ère partie. (Bull. de l'Acad. Polon. des Sc. et des Lettres, Classe des Sc. Math. et Nat.: Série B. Cracovie 1930).

7. F. Bieda i L. Horwitz: Próba stratygrafji trzeciorzędu Podhala, (Sprawozdania P. Inst. Geol., t. VI. Warszawa 1931).

8. O kilku numulinach z Karpat czechosłowackich. (Věstník Státn. Geol. Ústavu Českoslov. Rep. roč. VII. Praha 1931).

9. D. Andrusov i F. Bieda: O nálezu nummulinové fauny v okolí Jablunkova ve Slezsku. (Věstník Státn. Geol. Ústavu ČSl. Rep. roč. VIII. Praha 1932).

10. Sprawozdanie z badań geologicznych, wykonanych w roku 1931 na ark. Pilzno-Ciężkowice. (Posiedzenia naukowe P. Inst. Geol., nr 33. Warszawa 1932).

11. Gąbki krzemionkowe senonu okolic Krakowa. (Rocznik Pol. Tow. Geol., t. IX. Kraków 1933).

12. Sur quelques Nummulines et Assilines d'Espagne. (Association pour l'étude géol. de la Méditerranée Occidentale, t. III. Barcelona—Madrid 1933).

14. Remarques sur la nomenclature et la classification de certaines espèces de Nummulines, II-ème partie. Bull. de l'Acad.

Polon. des Sc. et des Lettres, Classe des Sc. Math. et Nat. Série B. Cracowie 1933.

15. Remarques sur la nomenclature et la classification de certaines espèces de Nummulines, III-ème partie. Ibidem, Cracovie 1934.

Wilhelm Krach:

1. Przyczynek do znajomości miocenu Wołynia. Rocznik Pol. Tow. Geol. Tom IX. Kraków 1933.

2. Zmienność gatunku *Pectunculus pilosus* L. z miocenu polskiego. Rocznik Pol. Tow. Geol. Tom IX. Kraków 1933.

Rozprawy doktorskie.

1. Wilhelm Krach: Niektóre małże i ślimaki kredowe z Kazimierza nad Wisłą i z okolicy. Rocznik Polsk. Tow. Geologicznego, t. VII. Kraków 1931, str. 355—397, tabl. 7—9.

2. E. Panow: Ramienionogi górnej kredy okolicy Krakowa.

Praca magisterska.

Stanisław Liszka: Fauna piasków bogucickich w okolicy Wieliczki. Rocznik Polsk. Tow. Geologicznego, t. IX. Kraków 1933, str. 184—196, 1 mapka.

PEDAGOGJA
SEMINARJUM W RAMACH STUDJUM PEDAGOGICZNEGO
UL. STRASZEWSKIEGO 27

Dyrektor Seminarjum Pedagogji: prof. nadzw. dr Zygmunt
Mysłakowski.

Asystent: dr Feliks Wnorowski.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Z. Mysłakowski:

1. Wychowanie państwowe a narodowe. 1931.

2. Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze. Wyd.
Nauk. Tow. Ped. 1931.

3. Pedagogika, jej metody i miejsce w systemie nauk. Encyklopedia Wychowania, t. I. 1933.

4. Czynniki nauczania a konstrukcja podręcznika. Kultura
Pedag., t. I. 1933.

5. Znaczenie badań nad środowiskiem dla wychowania do
państwowości. Kultura Pedag., t. I. 1933.

6. Uwagi o kulturze w Polsce. Wiedza i Życie. 1933.

7. W przekładzie francuskim: La famille villageoise considérée
comme milieu éducatif. 1932.

b) W druku:

8. Pedagogika ogólna. Encyklopedia Wychowania, t. I. 1934.

9. Państwo a wychowanie. Nasza Księgarnia.

c) W przygotowaniu:

10. Badania nad samowychowaniem w różnych środowiskach
społecznych (częściowo wspólnie z T.U.R. dla środowiska robotniczego). Referat z tych badań wygłoszony był w języku francuskim na VI. Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie. 1934.

d) Pod redakcją prof. M. wyszedł tom prac uczniów (kontynuujący badania nad Rodziną Wiejską):

11. Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym. N. Tow. Ped., 1934.

Oprócz tego pod redakcją prof. M. wyszedł w r. 1933/4 tom I Kultury Pedagogicznej, poświęconej naukowemu zagadnieniu wychowania.

Prace magisterskie:

1930.

1. Jan Płatek*: Wieś jako środowisko wychowawcze.
2. Marja Graboniówna: Rodzina jako środowisko wychowawcze.
3. Józef Madeja: Psychologiczne podstawy współczesnych reform w dziedzinie nauczania.
4. Izrael Kiken*: Socjalizacja osobowości ze stanowiska osobnika i społeczeństwa.
5. Juljusz Szymański: Wpływ środowiska wielkomiejskiego na dziecko opuszczone.
6. Zdzisław Kaczmarek: Zagadnienie szkoły jednolitej na tle współczesnych prądów pedagogicznych.
7. Kazimierz Golański: Opieka nad potomstwem u zwierząt a wychowanie u ludzi na tle rodziny.

1930/31.

1. Jarosław Kwieciński: Instynkt teatralny u dzieci i młodzieży a zagadnienia teatru szkolnego.
2. Ludwik Lisowski: Znaczenie personalizmu dla pedagogiki.
3. Eugenjusz Zieliński: Wychowanie w rodzinie ze stanowiska F. de Playe.

1931/32.

1. Dzivel Grellerówna*: Wychowanie dziecka żydowskiego w małym miasteczku na wschodnich kresach Polski.
2. Jerzy Kruszewski*: Na marginesie planu daltonskiego.
3. Roman Hampel: Klasa jako grupa społeczna.
4. Stanisław Kursa*: Środowisko wychowawcze o charakterze wiejsko-miejskim.
5. Tadeusz Pisarski*: Oddziaływanie czynników antropogeograficzno-socjologicznych i wychowanie o charakterze wiejsko-miejskim.
6. Mieczysław Lewiński*: Pedagogiczne podstawy harcerstwa ze szczególnem uwzględnieniem letnich obozów harcerskich.

1932/33.

1. Mieczysław Chudziński: Zagadnienie dwuroczności w naszym systemie szkolnym.
2. Józef Czarnecki: Zjawisko drugoroczności.
3. Aleks. Jamrozek: Drużyna harcerska jako środowisko wychowawcze.
4. Wanda Musianowiczówna*: Korelacja pomiędzy postępami ucznia w szkole a stosunkami rodzinnymi względnie domowymi.
5. Ernest Ochman: Wychowanie i oświata pozaszkolna w Niemczech w ostatnich dziesięciokach lat.
6. Helena Podhorecka: Środowisko wychowawcze pozaszkolne we współczesnej pedagogicznej literaturze niemieckiej.
7. Kazimierz Urbański*: Shanera teoria charakteru.
8. Józef Jaświerski: Pojęcie państwa a wychowanie.
9. Czesław Skopowski*: Organizacje młodzieży szkolnej.
10. Stanisław Hagemeyer: Socjologiczne podstawy reformy szkolnej.
11. Zbigniew Liskowicz: Wpływ rodziny na rozwój osobowości człowieka w świetle nauk psychoanalitycznych.
12. Józef Starzyk: Czynniki wychowawcze wsi, ze szczególnem uwzględnieniem kościoła i szkoły.
13. Feliks Sokołowski: Wychowanie państwowe w klasycznej starożytności greckiej.

1933/34.

1. Józef Miodek: Szkoła pracy, jej prowadzenie i rozwój.
2. Karol Schwarz: Dziecko a gazeta.
3. Olga Winjarska: Przeżycie domu rodzinnego w życiu dziecka, młodzieży oraz we wspomnieniach osób dorosłych.
4. Adam Krukierok: Wychowanie państwowe w Niemczech w XIX w. i dobie obecnej.
5. Jan Zarzycki: Socjologia ludowego wyższego wykształcenia.

Prace doktorskie:

1. Marjan Gluth: Socjologiczne podstawy i etyczno-religijna orientacja »Dydaktyki« O. Willmannna.

2. Andrzej Michna: Struktura społeczna miejscowości (W.) i jej wpływ na szkołę.

3. Stanisław Skalski; Zarys osobowości i światopoglądu St. Szczepanowskiego (ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień wychowawczych).

4. Feliks Wronowski: Pojęcie wykształcenia u Karodensteinera.

5. Izrael Kiken*: Problem nieświadomości a wychowanie.

U w a g a: Prace opatrzone gwiazdką * były drukowane: w »Chowannie«, »Kulturze Pedagogicznej« i wydawnictwach Nauk. Tow. Ped.



PSYCHOGENETYKA

ZAKŁAD PSYCHOGENETYCZNY, UL. ŚW. ANNY 6

Dyrektor: profesor dr Tadeusz Garbowski.

Asystent: dr Roman Wojtusiak.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Roman Wojtusiak:

1. Weitere Untersuchungen über die Raumorientierung bei Kohlweißlingraupen. Bull. Acad. Polon. Sc. Cracovie 1930.

2. Spostrzeżenia nad *Adolepa* i *Acentropus* w Polsce. (*Microlepidoptera*). Polskie Pismo Entomol., t. 10. Lwów 1931.

3. Doświadczenia nad wpływem podwójnego oświetlenia na larwy homara i jeżokraba (z uwzględnieniem wiosłarek). Acta Biol. Experiment., t. 7. Warszawa 1931.

4. O faunie rezerwatu w Górcach. Ochrona Przyrody. R. 11. Kraków 1931.

5. Über den Farbensinn der Schildkröten. Ztschr. f. vergl. Physiol. Bol. 18. Berlin 1933.

6. Antagonistische Wirkung von ultravioletten Strahlen und weißem Lichte auf die Phototaxis der *Daphnia magna* Strauss. Akad. Anz. (Sitz. d. math. nat. Kl. d. Akad. d. Wissenschaften). Wien 1933.

7. O reakcjach młodych węgorzy na światło i barwy. Księga Pam. XIV Zjazdu Lek. i Przyr. Polsk. (w druku). 1933.

8. Pamięć kształtów, położenia i wielkości u zółwi. Ibidem (w druku). 1933.

9. Über den Formensinn der Schildkröten. Bull. Acad. Polon. Sc Cracovie 1933.

10. Zur Frage des Unterscheidens der Stockgenossen und Fremdlinge bei Bienen aus verwandten und fremden Stöcken. 1934 (gotowe do druku).

Roman Wojtusiak i Kazimierz Wodzicki: Untersuchungen über die Orientation und Geschwindigkeit des Fluges bei Vögeln. — I. Experimente an Schwalben. (*Hirundo rustica L.*). Acta Ornithol. Mus. Zool. Polon., t. 1. Warszawa 1934

Natalja Natanson-Grodzińska:

1. Sur la plasticité des instincts chez les larves aquatiques de *Cataclyste*. Bull. Acad. Polon. Sc. Cracovie 1932.

2. Sur la structure du tégument chez les chenilles aquatiques de *Catalysta lemnata* L. et son rôle dans la respiration. Ibidem. 1933.

Helmut Liche: Über die photischen Reaktionen bei der Schlamm Schnecke *Limnaea stagnalis* L. Bull. Acad. Polon. Sc. Cracovie 1934.

Izabella Książkówna: Studja porównawcze nad morfologią i etologią wstęgówek (*Catocala*). 1934 (gotowe do druku).

Zbigniew Kawecki: Beobachtungen über das Verhalten und die Sinnesorientierung der Florfliegenlarven. Bull. Acad. Polon. Sc. Cracovie 1932.

PSYCHOLOGJA DOŚWIADCZALNA

ZAKŁAD UL. WIELOPOLE GMACH P. K. O.

Dyrektor: profesor zw. dr Władysław Heinrich.

Asystent: mgr Marjan Rytel.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Wł. Heinrich:

1. Note sur les réactions des capillaires pendant l'excitation des centres visuels de l'écorce cérébrale. Extrait du Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres. Classe des Sciences Mathématiques et Naturelles. Série B: Sciences Naturelles (II). 1933. Cracovie 1934.

2. Wł. Heinrich i T. Strzembosz: Les fonctions des capillaires et la concentration de l'attention. Extrait du Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres. Classe des Sciences Mathématiques et Naturelles. Série B: Sciences Naturelles (II). 1931. Cracovie 1931.

Prace magisterskie:

Helena Rychlewska: O typach reaktywnych. Kwartalnik Psychologiczny, tom V. Poznań 1934.

Marjan Rytel: Badania nad zapamiętywaniem barw. Kwartalnik Psychologiczny, tom V. Poznań 1934.

PSYCHOLOGJA PEDAGOGICZNA
SEMINARIUM W RAMACH STUDIUM PEDAGOGICZNEGO
UL. STRASZEWSKIEGO 27

Dyrektor: profesor dr Stefan Szuman.

Asystent: Józef Pieter.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Stefan Szuman:

1. Znaczenie dzienników młodzieży jako źródło poznania jej psychiki oraz metoda korzystania z tego źródła opracowania materiałów. *Kwartalnik Pedagogiczny*. Warszawa 1930, str. 30 (osobna odbitka).

2. Krytyka ideału wielkości z punktu widzenia wychowawczego. *Kwartalnik Pedagogiczny*. Warszawa 1930, str. 35 (osobna odbitka).

3. O płaczu i płaczliwości dziecka. *Wychowanie Przedszkolne*. Warszawa 1930, nr 5, str. 98—108.

4. Analiza formalna i psychologiczna widzeń myskalinowych. *Poznańskie Towarzystwo Psychologiczne*. Cieszyn 1931, str. 130 (osobna odbitka).

5. Badania nad rozwojem rozumienia obrazów o symbolicznej treści u dzieci i młodzieży. *Wydawnictwo Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego*. Cieszyn 1931, str. 130.

6. Podstawowe zagadnienia konstrukcji i wypełniania karty indywidualności. *Kwartalnik Pedagogiczny*. Warszawa 1932, zeszyt II, str. 30 (osobna odbitka).

7. O stosunku czynności leczenia i wychowania, oraz pojęciu i czynnikach wychowawczych zdrowia psychicznego. *Higjena Szkolna* 1932, str. 67—76.

8. Higjena wychowania. Rozdział podręcznika zbiorowego. *Higjena Szkolna* pod red. dr Kopeczyńskiego. Warszawa 1932, str. 95.

9. Psychologia ćwiczeń cielesnych. *Przegląd Fizjologii Ruchu* 1932, str. 33 (osobna odbitka).

10. Rozwój ruchów u dziecka w wieku przedszkolnym. *Wychowanie Fizyczne* 1932, str. 25 (osobna odbitka).

11. Geneza przedmiotu. — O dynamicznej integracji sfer zmysłowych we wczesnym dzieciństwie. *Kwartalnik Psychologiczny* 1932, str. 42 (osobna odbitka).

12. Chłopiec jako batalista. *Chowanna* 1932.

13. Badania nad wzruszeniem egzaminowem i jego wpływem na sprawność umysłową w czasie egzaminu. *Polskie Archiwum Psych.* 1933, str. 24 (osobna odbitka).

14. Psychologia światopoglądu młodzieży. — Psychologia młodzieńczego idealizmu (wraz z dr Pieterem i ks. Weryńskim). *Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne*. Kraków 1933, str. 480.

15. Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży. Rozdział w *Encyklopedji Wychowania* 1933. *Nasza Księgarnia*.

Józef Pieter: Psychologia filozoficznego światopoglądu młodzieży. Część druga: Psychologii światopoglądu młodzieży — ze współudziałem pp. prof. St. Szumana i ks. St. Weryńskiego.

Spis prac magisterskich:

Rok 1933.

Janina Stroszanka: Zauważanie z punktu widzenia psychologii ogólnej i rozwojowej.

Franciszek Wojnar: Charakterystyka dziecka czteroletniego na podstawie ciągłej obserwacji.

Ludwik Pawłowski: Kwalwasser-Dykensa Musik Test (testy K-O), jako metoda badania uzdolnień muzycznych młodzieży szkolnej. (Sprawozdanie z wyników przeprowadzonych badań).

Roman Gajda: »Danuta«. Opracowanie monograficzne.

Stanisław Jedlewski: O apercepcji i reprodukcji kształtów prostych u dzieci.

Mikołaj Godolak: Wyraz indywidualności dziecka w rysunku.

SOCJOLOGJA

SEMINARJUM UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 4

Dyrektor: profesor zw. socjologii i etnologii dr Jan Stanisław Bystron, (z dniem 1 lipca 1934 objął katedrę socjologii w Uniw. Warszawskim).

Asystent: mgr Halina Kamińska-Jasnorzewska.

Wykaz prac w latach 1930 - 1934.

Jan St. Bystron:

1. Polacy w Ziemi św., Syrii i Egipcie. Kraków 1930, VIII + 310 »Orbis«.

2. Szkoła i społeczeństwo. Warszawa 1930, VII + 476. Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne.

3. Socjologia. Wstęp informacyjny i bibliograficzny. Warszawa 1931, str. 154. Gebethner i Wolf.

4. Uspołecznienie szkoły. Warszawa 1931, str. 32, odb. ze »Zrębu«.

5. Pamiętnik dra Andrzeja Cińciały notariusza w Cieszynie. Katowice 1931, XI + 199. Muzeum Śląskie.

6. Uspołecznienie szkoły i inne szkice. Warszawa 1931, str. 32. M. Arct.

7. Kraj tysiąca republik. Wielka Kobyłka. Kraków, str. 28 odb. z Przeglądu Współczesnego.

8. Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. T. I. Warszawa 1933, str. 463, tab. 32. Trzaska, Evert i Michalski.

9. Przysłowia polskie. Kraków 1933, str. 260. Polska Akad. Umiejętności.

10. Typy ludowe J. P. Norblina. Kraków 1934, str. 34, tab. 27. Muzeum Etnograficzne.

11. Alger. Lwów—Warszawa 1934, str. 247, tab. 8. Książnica Atlas.

12. Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. T. II. Warszawa 1934, str. 575, tab. 32. Trzaska, Evert i Michalski.

13. Szkoła jako zjawisko społeczne. Kraków 1934, str. 119. Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne.

14. Pieśni ludowe z polskiego Śląska. Zeszyt II. Kraków 1934, str. 102—539. Polska Akademia Umiejętności.

Feliks Gross:

1. Versuch einer Systematik der Wanderungen. Berlin 1932, str. 33—44 odb. z »Weltkreis«.

2. Instytucja rodziny i małżeństwa w świetle etnologji. Kraków 1933, str. 261—266, odb. z Przeglądu Współczesnego.

3. Koczownictwo. Studja nad nomadyzmem. Sybir, zesłanie i nauka.

Eugenjusz Aleksandrowicz: Z zagadnień socjologicznych plotki (praca magisterska) 1934.

STUDJUM PEDAGOGICZNE

Dyrektor: profesor zw. dr Władysław Heinrich.
Asystent: dr Feliks Wnorowski.

1. Seminarjum Pedagogji.

Dyrektor: profesor nadzw. dr Zygmunt Mysłakowski.

2. Seminarjum Psychologii Pedagogicznej.

Dyrektor: profesor nadzw. dr Stefan Szuman.
Asystent: dr Józef Pieter.

STUDJUM SŁOWIAŃSKIE

DYREKTOR: PROFESOR ZW. DR KAZIMIERZ NITSCH.

Asystenci: doc. dr Antonina Obrębska-Jabłońska,
dr Marja Dłuska.

1. SEMINARJUM HISTORJI SZTUKI NARODÓW SŁOWIAŃSKICH:

Dyrektor: profesor zw. dr Wojsław Molè.

Asystent: Marja Mieroszevska. p. str. 413.

2. SEMINARJUM ETNOGRAFJI SŁOWIAŃSKIEJ:

Dyrektor: profesor nadzw. Kazimierz Moszyński.

Asystent: Jadwiga Klimaszewska. p. str. 58.

3. SEMINARJUM HISTORJI LITERATURY ROSYJSKIEJ:

Dyrektor: profesor nadzw. dr Wacław Lednicki. p. str. 245.

4. SEMINARJUM JĘZYKÓW RUSKICH:

Dyrektor: profesor nadzw. dr Jan Ziłyński. p. str. 246.

5. SEMINARJUM HISTORJI LITERATURY RUSKIEJ (UKRAIŃSKIEJ):

Kierownik: zast. profesora Bohdan Łepki. p. str. 247.

SZTUKI PLASTYCZNE (HISTORJA SZTUKI)

ZAKŁAD HISTORJI SZTUKI I MUZEUM SZTUKI COLLEGIUM NOVUM

Dyrektor Zakładu do końca września 1933: profesor zw. dr Julian Pagaczewski. Od 1 października 1933 w stanie nieczynnym wskutek zwinięcia I-ej katedry Hist. sztuki, przeszedł z dniem 1 października 1934 na emeryturę.

Dyrektor Muzeum Sztuki: profesor nadzw. dr Tadeusz Szydłowski.

Docent z tytułem profesora nadzw.: dr Feliks Kopera, docent historii sztuki w Polsce i wschodniej Europie.

Asystent starszy: dr Adam Bochnak, docent historii sztuki narodów chrześcijańskich.

Docent: dr Stefan Komornicki, docent historii sztuki średniowiecznej i nowożytnej w Europie.

Asystent: dr Jerzy Szablowski.

Wolontariusz: dr Karol Estreicher.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Julian Pagaczewski:

1. Madonna Wieluńska. Prace Komisji Historji Sztuki, t. V. 1930.

2. Julian Pagaczewski i Adam Bochnak: Dary złotnicze Kazimierza Wielkiego dla kościołów polskich. Rocznik Krakowski, t. XXV, oraz odbitka. Kraków 1933.

Tadeusz Szydłowski:

1. The art of Jacek Malczewski polish painter-poet. W „The Slavonic and East European Review”. 1931.

2. Badania i odkrycia w zakresie historii sztuki na obszarze Sandomiersko-Kieleckim. Pamiętnik Świętokrzyski. 1930.

3. O odbudowie kolegiaty wiślickiej. Ochrona Zabytków Sztuki. 1930/31.

4. O Leonie Wyczółkowskim.

5. O restauracji Ołtarza Marjackiego, wykonanej w latach 1932—33 (w druku w Ochronie Zabytków Sztuki).

6. Dzieje Sztuki XIX i XX w. (w druku nakł. Ossolineum).
7. Le retable de Guy Stoss à Cracovie (w druku).

Feliks Kopera:

1. Muzeum Narodowe w Krakowie. Wybór i opis cenniejszych zabytków. Wydanie II. Kraków 1933, 4, fig. 274.
2. Artykuły o historii sztuki polskiej w Enciclopedia Italiana.
3. Historia polskiej sztuki plastycznej w dziele »Polska, jej dzieje i Kultura«, t. I, II, III. Warszawa. Trzaska, Evert i Michalski.
4. Feliks Kopera i Michał Janik: Wacław Lasocki: Wspomnienia z mojego życia. Tom I. Kraków 1933, str. 498, fig. 101.
5. Feliks Kopera i Józef Kwiatkowski: Rzeźby z epoki Średniowiecza i Odrodzenia w Muzeum Narodowym w Krakowie. Kraków 1931, 4, str. 40, tablic 44.

Adam Bochnak:

1. Rzeźby z XVIII wieku w Kielcach, Jędrzejowie i Zielonkach. Prace Komisji Historji Sztuki, t. V, oraz odbitka. Kraków 1930.
2. Ze studjów nad rzeźbą lwowską, w epoce rokoka. Kraków, 1931, nakładem Polskiej Akademji Umiejętności.
3. Z dziejów malarstwa gotyckiego na Podkarpaciu. Prace Komisji Historji Sztuki, t. VI, oraz odbitka. Kraków 1934.
4. Dwa naczynia srebrne z herbami Wazów w kolegiacie łowickiej. Sprawozdania z czynności i posiedzeń Pol. Akad. Umiejętności, t. XXXIX. 1, 1934.
5. Tabernakulum w kościele niegdyś cysterskim w Jędrzejowie. Sprawozdania z czynności i posiedzeń Pol. Akad. Umiejętności, XXXIX, 1, 1934.
6. Nieznany fragment poematu Adama Mickiewicza. Przegląd Współczesny nr 144, oraz odbitka. Kraków 1934.
7. Adam Bochnak i Juljan Pagaczewski: Dary złotnicze Kazimierza Wielkiego dla kościołów polskich. Rocznik Krakowski t. XXV, oraz odbitka. Kraków 1933.

Stefan Komornicki:

1. La Renaissance en Pologne et la vie artistique. Note sur l'état actuel des recherches. La Pologne au VII-c Congrès Inter-



Muzeum Sztuki U. J. Galerja X. Rogowskiego z Olpin.



Nowe zabytki Muzeum Sztuki U. J.: Madonna z Ludzimierza — tabernakulum
z Łopusznej — Madonna z Białki.

national des Sciences Historiques. Varsovie 1933, vol. I, str. 221—229.

2. La géographie artistique de la Renaissance italienne en Pologne. Praca wygłoszona na posiedzeniu plenarnem XIII-go Międzynarodowego Kongresu Historji Sztuki w Sztokholmie dnia 7 września 1933. Skrót ukazał się drukiem w »Résumés des communications présentées au Congrès«, str. 127—128 w czerwcu 1933 r., zaś same ilustracje z odsyłaczem do »Résumé« w »Actes du Congrès«, str. 71, w pierwszych miesiącach 1934 r.

3. »Essai d'une iconographie du roi Etienne Batory«. Praca ma się ukazać w Księdze Pamiątkowej 400-lecia urodzin Stefana Batorego, wydanej przez Polską Akademię Umiejętności.

4. Stefan Komornicki i Marja Jarosławiecka-Gąsiorowska: »Les manuscrits orientaux à peintures du Musée Czartoryski«.

5. »Notice sur quelques manuscrits conservés aux Archives du chapitre de la Cathédrale de Cracovie«. Obie wymienione prace są w druku dla wydawnictwa »Bulletin de la Société Française de Reproduction de Manuscrits à Peintures« 17-e année.

Jerzy Szabłowski:

1. Architektura Kalwarji Zebrzydowskiej (1600—1702). Rocznik Krakowski t. XXIV 1933.

2. Ze studjów nad ikonografią śmierci w malarstwie polskim XVII w. Przegląd Powszechny (1934) oraz w szerszej redakcji w osobnej odbitce.

3. Późnogotycki tryptyk w kościele parafjalnym w Mikuśzowicach koło Białej. Sprawozdania P. A. U. 1934.

4. Średniowieczne zabytki w kościele parafjalnym w Raławicach Olkuskich. Sprawozdania P. A. U. 1934.

5. Spis prac Stanisława Tomkowicza. Rocznik Krakowski t. XXV. 1934.

Karol Estreicher

1. Dějepis umění v Polsku za posledních pět let. Odb. z Ročenky kruhu pro pěstování Dějin Umění, Praha 1930.

2. Kraków, przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice. Kraków 1931.

3. Wspomnienie o nieistniejącym już kalendarzu. Odb. z »Czasu«. Kraków 1931.

4. Sztuka polska w oświetleniu nauki niemieckiej. Odb. z »Przeglądu Współczesnego«. Kraków 1931.

5. Wizja sztuki i historia sztuki. Odb. z »Przeglądu Współczesnego«. Kraków 1933.

6. Minjatury Kodeksu Bema, oraz ich treść Obyczajowa. Rocznik Krakowski, t. XXIV i odbitka. Kraków 1933.

7. O treści malowideł ściennych w kościele Brygitek w Lublinie. Prace Komisji Hist. Sztuki, t. VI, 1934.

8. Fundacja Wierzyrkowa. Rocznik Krakowski, XXV. 1934.

Prace uczniów:

K. Gutmanówna: Wpływy niderlandzkie na średnio-wieczne malarstwo cechowe w środowisku krakowskim. Kraków 1933.

M. Jarosławiecka-Gąsiorowska: Architektura neoklasyczna w Krakowie. Rocznik Krakowski, XXIV, i odbitka. Kraków 1933.

A. Misiąganka (Misiąg-Bocheńska):

1. Kilka słów o grobowcu Łokietka. Prace Komisji Historji Sztuki, t. V. 1930.

2. Tryptyk z r. 1477 w kościele parafjalnym w Więclawicach pod Krakowem. Biuletyn Historji Sztuki i Kultury, II, 2 i odbitka. Warszawa 1933.

3. Gotycki posąg Madonny w kościele parafjalnym w Więclawicach. Prace Komisji Historji Sztuki, t. VI, 1934.

M. Łubieńska: Stan badań nad architekturą w Polsce w epoce rokokowej. Przegląd Powszechny i odb. Kraków 1932.

T. Przepkowski:

1. Jan Pfister. Prace Komisji Historji Sztuki, t. V, 2, 1932.

2. O zamku w Pieskowej Skale (tamże).

Krystyna Sinkówna:

1. Santi Gucci Fiorentino i jego szkoła. Kraków 1933.

2. Portal i drzwi z dawnego ratusza krakowskiego w Bibl. Jag. Prace Historji Sztuki, VI i odb. Kraków 1934.

SZTUKA NARODÓW SŁOWIAŃSKICH
SEMINARIUM W RAMACH STUDIUM SŁOWIAŃSKIEGO
UL. WIELOPOLE, GMACH P. K. O.

Dyrektor: profesor zw. historii sztuki narodów słowiańskich
dr Wojśław Molè.

Asystent: Marja Mieroszevska.

Wykaz prac w latach 1930—1931.

W. Molè:

1. Ein Problem der byzantinischen Kunstgeschichte in Polen. Byzantische Zeitschrift, t. XXX (Festschrift A. Heisenberg). Lipsk 1929/30.

2. Historia sztuki starochrześcijańskiej i wczesnobizantyńskiej. Wstęp do historii sztuki bizantyńskiej u Słowian. Lwowska Biblioteka Sławistyczna, t. XIII, 8°, str. XVIII i 420. Lwów 1931.

3. Kilka uwag o malowidłach ściennych w Wiślicy. Ochrona Zabytków Sztuki, r. 1930/31, cz. I. Warszawa.

4. W mieście Dioklecjana. Split. Przegląd Współczesny, 1931.

5. Ivan Cankar. Przedmowa do książki przekładów ze słoweńskiego p. t. Ivan Cankar. Nowele. Biblioteka Jugosłowiańska, t. II. Warszawa 1931.

6. Z pogranicza Bizancjum, I, II. (Sprawozdanie zbiorowe). Przegląd Historji Sztuki, r. II. 1931/32. Kraków.

7. Nowa sztuka kościelna a historia sztuki. W książce zbiorowej p. t. O polskiej sztuce religijnej. Pod red. J. Langmana. Katowice 1932.

8. Wczesnośredniowieczna sztuka prowincjonalna na Bałkanach. Przegląd Hist. Sztuki, r. II. 192.

9. Les miniatures d'Évangélaire de Lawryszewo au Musée Czartoryski à Cracovie. — W II tomie »L'art byzantin chez les Slaves«. Coll. Orient et Byzance, pod red. G. Millet'a. Paryż 1933.

10. W sprawie problemu socjologicznego w historii sztuki. Sprawozdanie Pol. Akad. Um., t. XXXVII (1932), nr 9.

11. Iz poljskog slikarstva XIX veka. Srpski Književni Glasnik. Beograd 1933 (luty).

12. Referat zbiorowy o sztuce starochorwackiej w Dalmacji (prace Strzygowskiego i Karamana). *Slavia*. Praga 1933. (W języku serbsko-chorwackim).

13. O sociološkem problemu v umetnostni zgodovini. Zbornik za umetnostno zgodovino. Lublana 1932/3. (W języku słoweńskim).

14. Na pograniczu sztuki portretowej. W *Pracach Polskiego Tow. dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu*, t. IV. Kraków 1933/4.

15. Kilka artykułów o sztuce w Jugosławji w *Enciclopedia Italiana*, t. XX.

16. Problem renesansu w dziejach sztuki Dalmacji. *Sprawozdania Pol. Akad. Um.*, t. XXXIX (1934), nr 6.

17. Słowianoznawcze zadania i zagadnienia historii sztuki. Referat na II Międzynar. Zjeździe Sławistów w Warszawie. *Księga referatów*, t. III. Warszawa 1934, str. 55.

A. M. Marsówna: *Die Kunst des christlichen Ostens in der polnischen wissenschaftlichen Literatur*. *Byzantische Zeitschrift*, t. XXXII. Lipsk 1932.

Prace doktorskie.

Anna Marja Marsówna: *Freski ruskie w Sandomierzu*.

Helena Horowitzowa: *Główny portal katedry w Trogirze*.

Kazimierz Molendziński: *Kościół i klasztor po-franciszkański w Międzyrzeczu Ostrogskim*.

Prace magisterskie.

Pelagia Potocka: *Stosunek do rzeczywistości u Gogola a w malarstwie rosyjskiem*.

Marja Markiewiczówna: *Rozwój ikonografji bizantyńskich wnętrz kościelnych do epoki obrazoburstwa*.

ZOOLOGJA

GABINET ZOOLOGICZNY I MUZEUM. UL. ŚW. ANNY 6

Dyrektor: profesor zw. dr Michał Siedlecki.

Adjunkt: dr Mirosław Ramułt, docent zoologii.

Docenci: dr Stanisław Skowron, docent zoologii eksperymentalnej,

dr Laura Kaufmanówna, docent zoologii doświadczalnej,

dr Stanisław Smreczyński, docent zoologii ze szczególnem uwzględnieniem entomologii,

dr Jan Zaćwilichowski, docent zoologii ze szczególnem uwzględnieniem entomologii,

dr Józef Fudakowski, docent zoologii ze szczególnem uwzględnieniem zoogeografji.

Asystenci: docent dr Zygmunt Kołodziejski,

dr Józef Mikulski.

Wykaz prac w latach 1930—1934.

Michał Siedlecki:

1. Quelques remarques sur la protection de la faune dans les fleuves limitrophes. Cracovie 1930. C. R. du Congrès scientifique des representants de la Roumanie, la Tchecoslovaquie et la Pologne.

2. Niewyzyskanewalory morza. Instytut Bałtycki. Toruń 1930.

3. Wpływ morza na psychikę narodową. Warszawa 1930. Kronika o polskim morzu.

4. Wielorybnictwo i ochrona wielorybów. Kraków 1931. Ochrona Przyrody T. X.

5. Sprawy dotyczące się Ochrony Przyrody na Zjeździe Międzynarodowej Rady Badań Morza w Kopenhadze 1930. Ochrona Przyrody T. X.

6. Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Ornitologicznego w Amsterdamie 1930. Ochrona Przyrody T. X.

7. Wstęp do zoologii. Poradnik dla samouków. T. IX. Warszawa 1931.

8. Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Ochrony Przyrody w Paryżu 1931. Ochrona Przyrody T. XI.

9. Ochrona Ryb. Warszawa 1932.

10. Remarks on the programme of work of the Salmon and Trout Committee. Rapports et proc. Verb. du Conseil Intern. pour l'Exploration de la Mer 1932.

11. Ochrona wielorybów a wielorybnictwo. Ochrona Przyrody T. XII. 1932.

12. Sprawa nowelizacji konwencji o ochronie ptaków. Tamże.

13. Sprawy ochrony przyrody poruszone na posiedzeniu Międzynar. Rady Badań Morza w Kopenhadze 1932. Tamże.

14. Międzynarodowa ochrona ptaków. Ochrona Przyrody Tom XIII.

15. Morze jako źródło życia. (Zarys biologji morza). Książka około 12 arkuszy — w przygotowaniu. (Książnica Atlas).

16. Die Seefischerei in Polen. (Rozdział, około 3 arkuszy w »Handbuch der Seefischerei Nordeuropas«. W druku).

Stanisław Skowron:

1930.

1. Zarys pasorzytów człowieka. Kraków.

2. Symbioza i świecenie. Wszechświat.

3. Dziedziczność i wychowanie. Ruch Pedagogiczny.

4. S. Skowron i T. Pawlas: De l'action des colorants dérivés de l'acridine sur les cellules sexuelles mâles et sur leur production. Bull. Acad. Pol.

5. S. Skowron i T. Pawlas: De l'action de la tripaflavine sur la division karyokinetique de la cellule. Bull. Acad. Pol.

1931.

6. S. Skowron i T. Pawlas: Observations relatives a l'action exercée sur l'organisme par la gonacrine. Bull. Acad. Pol.

1932.

7. Über den Verlauf der Exosmose und Endosmose bei Helix pomatia und über die Resistenzfähigkeit der Spermazyten gegen die Veränderungen des osmotischen Druckes. Acta Biol. Exper. v. 7.

8. S. Skowron i T. Pawlas: Some observations on the effect of gonacrine on the eggs and embryos of the rabbit. Bull. Acad. Pol.

1933.

9. Zagadnienie dziedziczności u bliźniąt. *Ruch Pedagogicz.*
10. Eugenika i jej wskazania. *Ruch Pedagogiczny.*
11. S. Skowron, S. Cikowski i E. Turyna: Histopatologiczne zmiany w łożysku królika pod wpływem wstrzyknięć follikuliny. *Ginekol. Polska.*
12. S. Skowron i B. Skarżyński: Le passage de l'hormone folliculaire à travers le placenta du lapin. *Compt. Rend. Soc. Biol.*

1934.

13. Wpływ hormonów na kształtowanie się osobowości. *Chowanna.*
14. Czy cechy nabyte są dziedziczne? *Chowanna.*
15. S. Skowron i E. Turyna: L'influence de l'hormone sexuelle mâle sur l'appareil genitale de la femelle. *Compt. Rend. Soc. Biol.*
16. S. Skowron i E. Turyna: O wpływie hormonu męskiego na narząd rodny samicy. *Polska Gazeta Lek.*
17. T. Keller i S. Skowron: W sprawie romnego działania Follikuliny. *Ginek. Polska* (w druku).

Laura Kaufman:

1. Innere und äussere Wachstumsfaktoren. Untersuchungen an Hühnern und Tauben. *W. Roux' Archiv I. Entwicklungsmech.* T. 122. 1930.
2. Badania nad pochodzeniem różnic wielkości ciała, wraz z opisem nowej metody kultur in vitro jaj kur i gołębi. *Acta Biol. Exper.* T. V. 1930.
3. L'origine des différences de la taille du corps des Oiseaux. *C. R. de l'Assoc. des Anat.* XXV. Réunion. Amsterdam 1930.
4. Expériences sur l'effet des injections d'extraits et de sérum d'animaux âgés et d'extraits d'embryons sur la croissance des Souris. *C. R. Soc. Biol.* T. 110. 1932.
5. Quelques expériences sur les hormones déterminant la sécrétion lactée du jabot de pigeons. *C. R. Soc. Biol.* T. III. 1932.
6. Próby wywołania zmian szybkości wzrostu zapomocą zastrzykiwania surowicy oraz wyciągów ze starych i młodych zwierząt. *Pamiętnik Państw. Inst. Nauk. w Puławach.* T. XIII. 1931.

7. Note préliminaire sur l'interruption du développement, induite par l'action de température basse au cours de l'incubation des oeufs de poule. Atti del V Congresso Mondiale de Pollicoltura. 1933.

8. Über den Einfluss von Temperaturen unter dem Entwicklungsminimum auf bebrütete Hühnereier. Arch. Entw. Mech. T. 131. 1934.

9. Badania nad wytrzymałością zarodków kury na niską temperaturę otoczenia. Pamiętnik Państw. Inst. Nauk. w Puławach. T. XIV. 1933.

10. Zasady hodowli rodowodowej kur użytkowych. Biblioteka Puławska (w druku).

11. L. Kaufman i Z. Leyko: Zdolność do lotu a cechy morfologiczne gołębi pocztowych. Roczn. Nauk Rolniczych i Leśnych. T. XXVI. 1931.

12. L. Kaufman i M. Laskowski: Wachstumsgeschwindigkeit und K:Ca-Quotient. Biochemische Zeitschr. T. 242. 1931.

13. L. Kaufman i W. Dąbrowska: L'influence des hormones sur la «lactation» du Pigeon. C. R. Assoc. des Anatomistes. Réunion de Varsovie. 1931.

15. L. Kaufman i Z. Leyko: Morphologische Merkmale und Flugfähigkeit bei Brieftauben. Biologia generalis. T. VIII. 1932.

16. L. Kaufman i M. Laskowski: Zmiany zawartości potasu i wapnia podczas wzrostu narządów. Pamiętnik Państw. Inst. Nauk. w Puławach. T. XII. 1931.

17. L. Kaufman i A. Nowotna: Heterogonisches Wachstum der Leber und ihrer chemischen Bestandteile bei Tauben. Pflügers Archiv f. Physiol (w druku).

Mirosław Ramułt:

1. Untersuchungen über die Cladocerenfauna des polnischen Ostseeküstenlandes. Bull. Acad. Pol. 1930.

2. Über einen Fall von Gynandromorphismus bei *Alona affinis* Leydig. Ibidem 1930.

3. Z badań nad fauną wioślarek (*Cladocera*) Pomorza. Rozprawy Pol. Akad. Um. 1931.

4. Powstawanie nowych ras i gatunków w świetle badań nad partenogenezą. Kosmos B. 1933.

5. Biologiczna stacja morska w Plymouth i badania planktonowe. Przyroda i technika. 1934,

Stanisław Smreczyński:

1. Zbiór ryjkowców ś. p. Wojciecha Mączyńskiego. Sprawozdania Komisji Fizjograficznej P. A. U., T. 65. 1930.

2. Badania embriologiczne nad rozwojem głowy omarlicy *Silpha obscura* L. (Coleoptera). Rozprawy Wydz. mat.-przyrod. P. Ak. Um. T. 71 B. 1931.

3. Embryologische Untersuchungen über die Entwicklung des Kopfes von *Silpha obscura* L. (Coleoptera). Note prélim. Bull. Ac. Sc. Cracovie, Série B (II) 1931,

4. Embryologische Untersuchungen über die Zusammensetzung des Kopfes von *Silpha obscura* L. (Coleopt.) Zoologische Jahrbücher. Abt. f. Anat. u. Ontogenie der Tiere. Bd. 55. 1932.

5. Uwagi o krajowych ryjkowcach II. Polskie Pismo Entomologiczne. T. 12. 1933.

6. Determinizm wczesnego rozwoju owadów. Kosmos. Ser. B. T. 49. 1934.

w druku:

7. Beitrag zur Kenntnis der Entwicklungsgeschichte des Rüsselkäfers *Phyllobius glaucus* Scop. (Coleopt.). Bull. Acad. Sc. Cracovie 1934.

Jan Zaéwilichowski:

1. Dalsze materiały do fauny ważek (Odonata) doliny Skawy. Spraw. Kom. Fizj. Pol. Akad. Um., t. 64. 1930.

2. Unerwianie skrzydeł owadów, cz. I. Rozpr. Wydz. Mat. Przyr. P. Ak. Um. Ser. B. 1930.

3. Ważki z kotliny Żywieckiej. Spraw. Kom. Fizjogr. P. Ak. U., t. 65. 1931.

4. Ważki z Rymanowa i uzupełnienie do fauny ważek doliny Skawy. Spraw. Kom. Fizjogr. P. A. U., t. 65. 1931.

5. Über die Innervierung und die Sinnesorgane der Flügel von Insekten. T. II. Bull. de l'Acad. Pol. d. Sc. e. L. Sér. B. 1931.

6. Ważki z okolic Rabki i Zarytego. Spraw. Kom. Fizjogr. P. A. U., t. 66. 1932.

7. Ważki z Nowego Targu. Spraw. Kom. Fizjogr. P. A. U., t. 66, 1932.

8. Über die Innervierung und die Sinnesorgane der Flügel von Insekten. T. III. Bull. de l'Acad. Pol. d. Sc. e. L. Sér. B. 1932.

9. Über die Innervierung und die Sinnesorgane des Legebohrers von *Allantus arcuatus* forst. Bull. de l'Ac. Pol. de Sc. et L. Sér. B. 1932.

10. Über die Innervierung und die Sinnesorgane der Flügel von Schnabelfliegen (*Panorpa*). Bull. de l'Ac. Pol. de Sc. et L. Sér. B. 1933.

11. Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków. Warszawa, 1933.

12. Über die Innervierung und die Sinnesorgane der Flügel der Honigbiene (*Apis mellifica* L.). Bull. de l'Ac. Pol. de Sc. et L. Sér. B. 1934.

13. Über die Innervierung und die Sinnesorgane der Flügel von Kocherfliegen (*Trichoptera*). Bull. de l'Ac. Pol. de Sc. et L. Sér. B. 1934.

14. Über die Innervierung und die Sinnesorgane der Flügel von Schabe *Phyllodromia germanica* L. Bull. de l'Ac. Pol. de Sc. et L. Sér. B. 1934.

15. Über die Innervierung und die Sinnesorgane der Flügel der Heuschrecke *Stauroderus biguttulus* (L.). Bull. de l'Ac. Pol. de Sc. et L. Sér. B. 1934.

Nadto w Księdze Pamiątkowej XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników w Poznaniu 1933 r.:

1. Układ nerwowy skrzydeł owadów.
2. O pokrewieństwie chrząszczy.
3. Czy t. zw. temperaturowe formy motyli mają znaczenie filogenetyczne.
4. Fauna ważek Polski.

Zygmunt Kołodziejski:

1. Untersuchungen über die Regeneration der Fußschreibe bei *Actinia equina*. Bull. Acad. Pol. 1932.

2. Transplantacja młodych larw aksolatla na zwierzęta dojrzałe. Myślenice 1933.

3. Über die Transplantation junger Axolotllarven auf erwachsene Tiere. Bull. Acad. Pol. 1933.

Józef Fudakowski:

1. Fauna ważek (*Odonata*) Tatr polskich. Sprawozd. Komisji Fizjograf. Pol. Akad. Um. t. 64, 1930.

2. Über die Formen von *Calopteryx splendens* Harr. aus Dalmatien und Herzegovina. Annales Mus. Zoolog. Polon. t. 9, nr 6. 1930.

3. *Sympycna paedisca* Brau. und *Somatochlora arctica* Zett., für Polen neue Libellen-Arten. Fragmenta Faunist. Muss. Zoolog. Polon. t. I nr 8. 1939.

4. Odonaten aus Central-Albanien (tamże).

5. Neue Beiträge zur Odonaten-Fauna Polens. (tamże, t. I nr 15 1932.

6. Beitrag zur Odonaten-Fauna von Wołyń (Ost-Polen). (tamże).

7. Notizen zur Odonaten-Fauna von Jugoslawien, Rumänien und Ungarn. (Tamże).

8. Biologische Beobachtungen an einigen *Aeschna*-Arten (*Odonata*). (tamże).

9. Note sur les Odonates des Pyrénées. (tamże, t. 2, nr 4 1933).

10. Notatki faunistyczne (*Amphibia*, *Reptilia*, *Aves*) z powiatu Chełmskiego (woj. Lubelskie). (tamże, nr 8, 1933).

11. Nowy ssak dla fauny Polski — polnik karpacki (*Chionomys ulpius* Miller). Ochrona Przyrody, t. 13, 1933.

Prace doktorskie.

Janina Janiszewska: Untersuchungen über die Hymenoptere *Aphidius* sp., Parasiten der Blattlaus *Hyalopterus pruni* Fabr. Bull. de l'Acad. Pol. des Sciences et des Lettres. Sér. B. 1933.

Prace magisterskie.

Jasienicki Sabin: O stosunku gregaryn do nabłonka żywicieli.

Mięsik Andrzej: Owogeneza u *Nepa cinerea*.

Jaworski Józef: O budowie trichocyst u *Paramecium*.

Łakomska Zofja: Parydełka u *Actinia equina*.

SPIS RZECZY.

1. Anatomja porównawcza	1
2. Anatomja i cytologia roślin	4
3. Antropologja	5
4. Archeologja klasyczna	9
5. Astronomja	15
6. Botanika	22
7. Chemja nieorganiczna	29
8. Chemja organiczna	32
9. Chemja fizyczna i elektrochemja	36
Analiza mikrochemiczna	37
Włodzimierz Gosławski: Studja nad ligniną	38
10. Etnologja i etnografja narodów słowiańskich	58
11. Farmacja	60
Farmacja stosowana	60
Botanika farmaceutyczna	60
Chemja farmaceutyczna	61
12. Filologja angielska	62
Krystyna Michalik: Alice Meynell, her life and her works	65
13. Filologja germańska	82
14. Filologja indyjska i sanskryt	88
15. Filologja klasyczna	90
16. Filologja orjentalna	95
17. Filologja polska	99
Historja literatury polskiej	99
August Grodzicki: Źródła historyczne »Popiołów« Żeromskiego	118
Język polski	199
Wiktor Węglarz: Z przeżytków słowotwórczych w Języku Pol- skim. Szczałtki prasł. <i>jbz</i>	201
18. Filologja romańska	237
19. Filologja słowiańska	243
20. Filozofja	252
21. Fizyka doświadczalna	256
Stanisław Dobiniński: Polaryzacja dielektryczna ciekłego fosforu	259
22. Fizyka teoretyczna	268

Ludwik Kozłowski: O ruchach płynów, którym towarzyszą zmiany skupienia	269
Edwin Góra: Wewnętrzna budowa linii widmowych	270
23. Geologia	272
24. Geografia	276
25. Historia gospodarcza	294
26. Historia kultury	297
27. Historia nauk ścisłych	304
28. Historia polska	306
29. Historia powszechna i nowożytna	311
30. Historia starożytna	318
31. Historia średniowieczna	320
Garbaciak: Studja nad stosunkami polsko-włoskimi w XV w.	323
32. Historji nauki pomocnicze	349
33. Jezykoznastwo porównawcze	354
34. Matematyka	356
35. Mineralogja	367
26. Muzykologja	371
Stanisław Golachowski: Antoni Stolpe	375
37. Paleontologja	393
38. Pedagogja	396
39. Psychogenetyka	400
40. Psychologja doświadczalna	402
41. Psychologja pedagogiczna	403
42. Socjologja	405
43. Studjum Farmaceutyczne	60
44. Studjum pedagogiczne	407
45. Studjum słowiańskie	408
46. Sztuki plastyczne	409
47. Sztuka narodów słowiańskich	413
48. Zoologja	417

Sprostowanie omyłki druku, na którą zwrócono uwagę.

W dziale *Matematyka*, str. 356 wiersz 11 od góry nazwisko Wykładającego ma brzmieć: prof. gimn. **Jan Leśniak** (nie Leśnicki).